NOWY
DYKCYONARZ
HISTORYCZNY,
ALBO
HISTORYA SKROCONA,

Wszystkich Ludzi, ktorzy się wsławili Cnotą, Mądrością, Rozumem, Przemysłem, Męztwem, Wynalazkiem, Błędami, &c. od początku świata aż do naszych czasow.

z *Tablicami Chronologicznemi, dla zrobienia całkowitey historyi, z artykułow rosproszonych w tym Dziele.*

PO FRANCUZKU OD TOWARZYSTWA UCZONYCH LUDZI

UŁOŻONY,

A z Francuzkiego na Polski ięzyk, podług naynowszey edycyi w Kaen, Rotomagu i Paryżu R. 1779.

PRZEZ

JOZEFA IGNACEGO BOELCKE,

Sekretarza Gabinet. J. K. Mci

PRZEŁOŻONY.

przydatkami zaszłych odmian i wielu artykułow nowych

POWIĘKSZONY.

TOM IV. Część Druga.

W WARSZAWIE.

U Piotra Dufour Konsyliarza Nadwornego, Drukarza J. K. Mci i Rzepltey, Dyrektora Drukarni P. Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. LXXXV.

Za Przywileiem J. K. Mci.

Mihi Galba, Otho, Vitellius, nec beneficio, nec injuria cogniti.

Tacit. Hiſt: lib. I. §. 1.

NOWY DYKCYONARZ HISTORYCZNY.

Artykuły ktorych czytelnik nie znaydzie tu, niech patrzy pod lit. C.

K.

KAAB, był rabinem wprzody, potym zoſtał mahometanem, zaczął piſać wierſze ſatyryczne, przeciwko zwodzicielowi *Mahometowi*. Lecz gdy ten prorok podbił z czaſem Arabią, *Kaab* wierſz ſwoy obrocił na pochwałę iego lubownicy. Odtąd więc zaczął bydź iego faworytem, i konſyliarzem. *Kaab* dopomogł mu do ułożenia Alkoranu. *Mahomet* przez wdzięczność za to, darował mu ſwoy płaſzcz: umarł roku po narodzeniu J. C. 622.

KAANT, ſyn *Oceanu*, oyciec iego kazał mu ścigać *Apollina*, ktory porwał był ſioſtrę iego *Melią*; ten nie mogąc go przymuſić, aby mu ią oddał, zapalił laſek temu Bogowi poświęcony, ktory na ukaranie, ſtrzałami go zabił.

KAAT, ſyn *Lewiego*, oyciec *Amrana*, a dziad *Moyżeſza*. Familia iego miała urząd noſzenia arki, i naczyń świętych, blagalni pańſkiey, w podroży na puſzczy.

KABADES, albo KAWADES, czyli KOBADES, krol Perſki, ſyn *Peroſa*, poſtanowiwſzy iedno prawo pozwalaiące powſzechnego łączenia ſię z kobietami, gdy ſam wſzyſtkich tych zażywał, ktore mu ſię podobały, zrzucono go z tronu i zamknięto w pewney wieży. Zona iego wybawiła go z tego więzienia, pozwoliwſzy ſię chuciom gubernatora, niezmiernie w niey ſię kochaiącego. *Kabades* wyſzedł przebrany w ſukniach ſwoiey żony, kazał wyłupić oczy bratu ſwemu, i wrocił ſię na tron. Hunnowie Neſtalici dodali mu pomocy, wypowiedział woynę ceſarzowi *Anaſtazemu*, ſplondrował Armenią i Mezopotamią, wziął *Amidę* i dał ią na rabunek. Sta-

rzec ieden przekładaiąc mu, że ta srogość, i morderstwa popełnione pod czas rabunku tego miasta, nie przystały na krola: *iest to na ukaranie*, odpowiedział *Kubades*, *waszego bronienia się... Im większe było nasze bronienie się i odpor*, rzecze staruszek, *tym chwalebnieysze test twoie zwycięstwo*. Odpowiedź ta zmiękczyła *Kabadesa*, kazał poprzestać rabunku. Pokoy był zawarty w krotkim czasie potym; lecz woyna znowu się rozpoczeła pod *Justynem* i *Justynianem*. Nie był tak szczęśliwy *Kabades* pod tym ostatnim cesarzem, iakoż wnet umarł R. 531. Był to krol woiownik, zdatnieyszy do zdobywania państw, niżeli rządzenia dobrze własnemi. Był okrutnym na swoich poddanych, i nieubłaganym w swoich zemstach.

KABEL, *patrz* VAN-KABEL.

I. KADMUS, syn *Agenora* krola Tiru i Sydonu, ktorego oyciec posłał na szukanie swoiey siostry *Europy* porwaney przez *Jowisza*, i zakazawszy mu się powrocić dopoki iey nie znaydzie. Poszedł morzem przy Fenicyi, przybył do kraiu znacznego pod imieniem Beocya, i tam założył miasto Teby. Powiadaią że on przyniosł nowy alfabet Grekom.

Cest de lui que nous vient cet art ingenieux
De peindre la parole & de parler aux yeux,
Et par les traits divers de figures tracées,
Donner de la couleur, & du corps aux pensées.

BREBEUF.

To iest:

Jego to wynalazkiem ta sztuka nie znana,
Ze człowiek myśl maluie i swe słowa kryśli,
A rożnemi kształtami figura pisana,

Pokazuie widocznie każdego zbior myśli.

Poeci przydali baykę do historyi *Kadmusa*. Podług nich potykał się za pomocą *Minerwy* ze smokiem, ktory pożarł iego towarzyszow. Rycerz zabił tę poczwarę i posiał iey zęby, z ktorych powstali ludzie uzbrojeni, chciwi wzaiemnego siebie znieszczenia. Nie pozostało z nich tylko 5. ktorzy dopomagali *Kadmusowi* do wystawienia Tebow. Poddani iego wygnali go ze swego kraiu, i przymusili go do ucieczki do Illiryi.

II. KADMUS z Miletu, pierwszy Grek, ktory napisał historyą prozą. Słynął za czasow *Halyatesa*, krola Lidyiskiego.

KAHLER, (Wigand albo Jan) teolog Luterski, urodził się w Wolmarze w landgrafostwie Hesse-Kasselskim, R. 1649. Był nauczycielem poezyi, matematyki i teologii w Rinteln, i członkiem towarzystwa Gottingeńskiego, umarł R. 1729. Pisał wiele *Dyssertacyi* w materyach teologicznych, i filozoficznych. Zgromadzone są we 2. T. in 12mo. w Rinteln R. 1710. i 1711.

KAIETAN, (Konstanty) opat Benedyktyński w St. Baronte w dyecezyi de Pistoye, umarł około R. 1650. w 85. życia był rodem z Syrakuzy. Tak był gorliwy o sławę zakonu swoiego, aż do fanatyzmu. Rozumiał iżby go wiele uzacnił, skoro w nim zebrał wszystkich wielkich ludzi, ktorych można, lub przynaymniey tych, ktorych sądził za takich. Włożywszy więc w katalog swoy, część świętych dawnieyszych, starał się go powiększyć przez świętych teraźnieyszych. Zaczął od S. *Ignacego* Loioli, zrobił go Benedyktynem w xiędze iedney wydaney w Rzymie R. 1641. Wielka liczba beneficiow, ktore synowie *Ignacego* odebrali byli zakonowi *S. Benedykta*, upoważniła go podobno myślić, że ich oyciec był Benedyktynem, Zgromadzenie Montkassyńskie niechciało przyiąć S. Hiszpańskiego, i sprzeciwiło się *Kaietanowi* R. 1644. *Kaietan* niemogąc umieścić Jezuitow w swoim zakonie, obrocił się do Franciszkanow, i braci zakonu kaznodzieyskiego. Ukradł im *S. Franciszka* z Assyzu, i *S. Tomasza* z Akwinu. Kardynał *Cabellucy* mawiał względem tego złodzieia świętych, " że się obawiał, aże., by *Kaietan* nieprzerobił z cza„ sem świętego *Piotra* na Bene„ dyktyna.„ (*Patrz* I. BENEDYKT) Znayduie się artykuł ieden o *Kaietanie* w 25. Tomie *Pamiętnikow xiędza Nicerona* i katalog uszczegolniaiący wszystkie dzieła iego.

KAIFASZ, arcy-kapłan żydowski po *Szymonie*, skazał na śmierć J. C. Złożony z kapłaństwa przez *Witeliusza*. Mowią, że się zabił z rospaczy.

KAIM, pierwszy syn *Adama* i *Ewy*, urodził się na końcu pierwszego roku po stworzeniu świata, i chwycił się rolnictwa. Zazdrosząc, że offiary brata iego *Abla* dobrze Bog przyiął, w ten czas, gdy iego były odrzucone, zabił go Roku świata 130. Bog go przeklął za to i skarał, aby się błąkał po ziemi, umknął się na wschod Edenu, i tam spłodził syna *Enocha*, od ktorego imienia dał nazwisko miastu, ktore tamże założył.

KAIN, (Henryk Ludwik) sławny aktor komedyi Francuzkich, urodził się w Paryżu R. 1729. Niesprawiedliwie ślusarzem go nazwano, gdyż nim nie był nigdy. Rzemiosłem iego pierwszym było robienie instrumentow żelaznych potrzebnych do cyrulictwa. Pewny tapicer poznał go z P. *Volterem*, ktory poznawszy w nim talenta do sceny tragiczney, pomimo nie miley figury i nie wybitnego głosu, namowił go do porzucenia swego rzemiosła. Wziął go do siebie i po częstych danych mu naukach wstęp mu wyrobił do komedyi Francuzkiey. Grał pierwszy raz Roku 1750. rolę *Brutusa*. Zaczęcie to 17. miesięcy trwaiące rownie było dla niego trudne iak świetne. Zwano go tylko *Convulsionnaire*. Wszyscy źle mowili o nowym aktorze, a każdy biegł na wyścigi widzieć go graiącego. Dopiero po graniu u dworu roli *Orosmana* potrafił otrzymać patent na przyięcie. Winien on go był zdaniu *Ludwika XV.* starano się uprzedzić monarchę tego przeciw niemu; ale po reprezentacyi zdawał się dziwić, iż tak źle o tym aktorze gadano, ktory go wzrusyć potrafił. *On był przyczyną żem płakał*, rzekł krol, *ta ktory nigdy nie zwykłem płakać*. Na te słowa był przyięty. W samey rzeczy *Kain* wielkie miał talenta. Zywość ponura i straszne iego weyrzenia, wielki charakter wydany na iego czele, natężenie wszystkich muszkułow, drzenie iego warg, wzruszenie twarzy, wszystko to służyło w nim do wydania rozpaczy, boleści, czułości, wielkości, grozby i powagi. Cwiczenie się ustawne i uważne przywiodło go do wydoskonaleuia swey sztuki, ktorey poświęcał swoy czas, staranie, i wydatki. On naypierwszy pokazał się na widok, w stroiu takim, iaki używano w owych czasach, z ktorych udawał osobę. Sam dawał *dessein* tych ubiorow z dokładnością osobliwszą, znaiąc zupełnie dzieie, i obyczaie narodow. Aktor ten w towarzystwie wielką okazywał prostotę. Rozmowa ie go była rozumna; pełna uwag u żytecznych nawet nad obiektam nietyczącemi się sceny tragiczney Poczciwość iednym była z pięknych iego przymiotow. Czasem był we-

ſoły, ale częściey poſtrzegano tę w nim melancholią, grunt i żywioł paſſyi, ktore doznawał i umiał malować. Umarł w Paryżu z gorączki d. 8. Februarii R. 1778, właśnie w ten dzień, kiedy ſławny *Wolter* powrocił ſię do tey ſtolicy po trzydzieſto letniey niebytności. Wkrotce po iego śmierci, ukazało ſię małe dzieło in 8vo. pod tytułem. *La reconnoiſſance de le Kain envers M. de Voltaire ſon bienfaiteur*, ktore ieſt bardzo mizerne... Artykuł ten ieſt wyciągnięty z *Eloge de le Kain, par M. de la Harpe.*

KAINAN, ſyn *Enoſa*, a oyciec *Malacha*, R. 2800. przed Chryſtuſem lat 910. maiący... Jeſt też drugi *Kainan* ſyn *Arphaxada* a oyciec *Saula*, o ktorych ſię uczeni ſprzeczaią i nie mogą ſię zgodzić.

KAIT-BEI, ſułtan Egiptu i Syryi, rodem z Cyr-Kaſſow, urodził ſię niewolnikiem. Mameluki zgodnym głoſem obrali go ſobie za monarchę. Zbił pod Tarſą woyſko *Baiazeta II.* ceſarza Tureckiego, pod wodzem *Querfeotem*, iego zięciem, zwycięſtwo to miało pomyślne ſkutki, odpędził *Aſſymbeuſza*, panuiącego w Mezopotamii, ktory uczyniwſzy ſię panem miaſta Biru nad Eufratem; wpadał mu głęboko w Syryą. Podbił też Arabow pod iarzmo, i rozproſzył ten tłum niewolnikow Murzyńſkich, ktory zebrawſzy ſię w wielkiey liczbie na żnieſienie Mamelukow, groził Egiptowi ſtraſzną klęſką. Umarł Roku 1449. a panowania ſwego 33.

KAIE, czyli Cajus, (Jan) urodził ſię w Norwiku R. 1510. Uczył ſię w Padwie pod ſławnym *Montanuſem* z dobrym powodzeniem. Za powrotem ſwoim do Anglii, był lekarzem naprzod u krola *Edwarda VI.* potym u krolowey *Maryi*, nakoniec u krolowey *Elżbiety*. Swoim prawie kosztem wyſtawił na nowo kollegium ſtare Gonnewilſkie, w Kambrydgu nazwane od tego czaſu *Collegium Gonnevilli & Cai*, uczyniwſzy w nim fundusz na 23. ſtudentow. Umarł R. 1573. w 36. życia ſwego, pochowany w kaplicy ſwego kollegium pod grobowcem proſtym, z tym tylko napiſem *Fui Cajus.* W zdaniu ſwoim względem religii, trzymał ſię zawſze intereſſu; iakoż w rożnych zamieſzaniach, ktoremi za czaſow iego kołatana była Anglia, zawſze ſię przywiązywał do ſekty panuiącego krola (*patrz* o tym autorze w iedynaſtym Tomie *Pamiętnikow X. Niceron.*) Mamy po nim wielką liczbę piſm, w ktorych idzie za nauką *Galliena* i *Montanuſa* ſwego nauczyciela. Naywybornieyſze zaś ſą: *Traktat o poceniu ſie Angielſkim*, choroba, ktora nie trwała tylko ieden dzień, i ktora zgubiła wiele ludzi w Anglii R. 1551. ieſt pod tytułem: *De Ephemera Britannica*, naylepſza edycya Londyńſka Roku 1721. in 8vo. II. Xięga Łacińſka; *o dawności akademii w Kambrydgu.* III. *De canibus britannicis*, w Londynie Roku 1570. in 8vo. rzadka bardzo. IV. *Stirpium Hiſtorya* w Londynie R. 1570. in 12.

I. KAIUSZ-AGRYPPA, ſtarſzy ſyn *Agryppy* i *Julii* corki *Auguſta*, przyſpoſobiony był od tego ceſarza, wraz z *Lucyuſzem Agryppą* bratem ſwoim. Lud Rzymſki ofiarował godność konſulatu, tym dwom dzieciuchom w leciech 14. lub 15. będącym. *Auguſt* chciał tylko, aby mieli imie *Konſulow* naznaczonych, z przyczyny ich młodości. *Kaiuſz* poſzedłſzy do Armenii dla wypędzenia z niey Partow, został pchnięty puinałem przez *Lolliuſza* rządcę miaſta Artagety. Zaboyca był oddany na śmierć; ale *Kaiuſz* potym

trafunku nie mogł przyść do zdrowia. Nakoniec ſkończył życie ſwoie w mieście Limirze w Licyi niemaiąc iak lat 24. Przez ſwoy temperament, ſkłonny był do uciech; iednakże umiał walczyć i rządzić. Łaſkawość iego ziednała mu miłość u narodow wſchodnich.

II. KAIUSZ, *patrz* Cajus.

KAKA, ſiostra *Kakuſa*, odkryła *Herkuleſowi* złodzieyſtwo ſwego brata. Wſtręt iey do wſzelkiego żdzierſtwa, zaſłużył na cześć Boſką, ktorą iey wyrządzano w Rzymie.

KAKUS, ſyn *Wulkana*, uchwyciwſzy *Herkuleſowi* kilka ſztuk z ſtrzody, wlokł ie wſtecz idąc do ſwoiey iaſkini, aby nie dał po ſobie poznaki. Rozgniewany rycerz wpadłſzy do iaſkini tego złodzieia, w niey go udusił. Mieſzkańcy tamteyſi uwolnieni od gwałtow *Kakuſowych*, wyſtawili za to kościoł *Herkuleſowi* ſwemu obrońcy.

KALAIS i ZETHES, ſynowie *Boreaſza* i *Orythyi*, odprawili podroż do Kolchidy z Argonautami, i wygnali *Harie* z Tracyi. Mieli barki okryte łuſką pozłacaną, ſkrzydła u nog, i włoſy długie.

KALCHAS, ſyn *Theſtora*, odebrał od *Apollina* wiadomość rzeczy teraźnieyſzych, przeſzłych i przyſzłych. Woyſko Greckie idące na oblężenie Troi, wzięło go ſobie za arcykapłana i wieſzczka. Przepowiedział on, że oblężenie potrwa przez lat 10. i że flotta zatrzymana od wiatrow przeciwnych w Aulidzie, nie poydzie pod żagle, aż iak *Agamemnon* zabiie na offiarę *Dyanie* corkę ſwoią *Ifigenię*. Wyroki przepowiedziały mu, iż utraci życie na ten czas, gdy znaydzie doſkonalſzego wieſzczka od ſiebie. " *Mopſus* ſię ziawił, a „ *Kalchas* umarł w Kolofonie w „ Jonii. „

KALEYDYUSZ, *patrz* Chaleidius.

KALEB, z pokolenia *Judy*, był poſłany do ziemi obiecaney z innemi poſłańcami, dla rozeznania kraiu. On pocieſzył lud Izraelſki zalękniony przez iego towarzyſzow opowiadaniem podroży. *Jozue* i on byli tylko z pomiędzy tych, ktorzy wyſzli z Egiptu, co weſzli do ziemi obiecaney. *Kalebowi* doſtały ſię w podział gory i miaſto Hebron, zkąd wygnał trzech olbrzymow. *Othoniel* ſynowiec iego uczyniwſzy ſię panem miaſta Debiru, ktorego ſtryi nie mogł doſtać; *Kaleb* ożenił go z ſwoią corką. Zacny Izraelita umarł w wieku 114. lat.

KALIGUŁA, (*Kaius Ceſar*) ceſarz Rzymſki, naſtępca *Tyberyuſza*, urodził ſię w Ancyum R. Chryſtuſa 13. był ſynem *Germanika* i *Agryppiny* corki *Juliuſza* i wielkiego *Agryppy*. Ten ſzalony rozumieiąc, że to był wſtyd dla niego, mieć tak wielkiego człowieka, iakim był *Agryppa* w rzędzie dziadow ſwoich, wyprowadzał rod *Agryppiny* matki ſwoiey od *Auguſta* i *Julii* corki iego. *Tyberyuſz* przyſpoſobił go ſobie zawczaſu. Nie miał iak lat 25. kiedy był obwołany ceſarzem R. 37. J. C. Początki panowania iego obwieſzczały ludowi Rzymſkiemu dni ſzczęśliwe. Obiecał ſenatowi wſpolność rządow państwa z ſobą, i uznawać ſię iakoby ſynem i wychowańcem iego. Wrocił wolność więźniom, odwołał nazad wygnanych, popalił wſzyſtkie papiery, ktore *Tyberyuſz* przeciwko nich był pozbierał. Odmienił ſtan rycerſki, zniosł podatki, wypędził z Rzymu kobiety, ktore wynalazły były nowe wymyſły rozpuſty. Rzym go nazywał iednoſtaynym głoſem, wzorem panuiących. Ale odwołano wkrotce te pochwały ſkwapliwe. Choroba pewna od-

mieniła go z gruntu. Pan ten co przez ośm całkowitych mieſięcy obiecywał był po ſobie tyle ſławy i uſzczęśliwienia, ſtał ſię tyranem, poczwarą, podłym człowiekiem, i ſzalonym. Pycha iego doſzła do ſwoiey pełni. Chlubił ſię, że był panem wſzyſtkich krolow ziemſkich, inne zaś xiążęta miał za podłe niewolniki. Chciał bydź czczony za iednego Boga. Kazał poodeymować głowy poſągom *Jowiſza*, i innym bożyſzczom, a na to mieyſce ſwoie powſadzać. Wyſtawił ſobie kościoł, naznaczył kapłanow, i kazał ſobie czynić ofiary. Wpiſał ſiebie ſamego w toż zgromadzenie kapłanow, przyiął do niego żonę i ſwego konia. Nowotny ten *Jowiſz*, aby lepiey ſobie zaſłużył na to imie, zachciało mu ſię naśladować błyſkawice i pioruny. Pod czas niepogody, czynił wielki łoſkot podobny, do grzmotow przez pewną machinę; i wyrzucaiąc kamień ku niebu, krzyczał: *Zabiy mnie, albo ia ciebie*. Dziwactwa iego nie na tym ſię ieſzcze ſkończyły. Poobalał poſągi i obrazy wielkich ludzi; kazał poznoſić ze wſzyſtkich bibliotekow w Rzymie pułpoſągi *Homera*, *Wirgiluſza*, i *Tyta Liwiuſza*; poodbierał familiom wſzyſtkie wizerunki zaſług i cnoty ich przodkow. Przyſzły potym rozpuſty nayplugawſze, i okrucieńſtwo dzikie, dla przyznania wſtrętu wſzyſtkim tym nieprzyzwoitościom. Kazirodzca z ſwoiemi trzema ſioſtrami, prezentował ſię z niemi publicznie w poſturze bezwſtydney. Zeſromocił niewiaſty Rzymſkie, biorąc ie od własnych mężow, i tam w oczach ich ſwywoli zażywał. (*patrz* Macrona.) Powyſtawiał mieyſca publiczne do lubieżności w pałacu ſwoim. Założył w nim akademią ſzulerſtwa i trzymał ſam ſzkołę oſzukańſtwa. Jednego dnia gdy mu nie ſtało pieniędzy, zeſzedł na dziedziniec, porzuciwſzy graczow, gdzie na mieyſcu zaraz kazał zabić wiele ludzi dyſtyngwowanych, i przyniośł ſześćkroć ſto tyſięcy ſeſterciow. Rozlanie krwi ludzkiey, był to dla niego widok nayprzyiemnieyſzy, męczarnie były dla niego rozrywką. Dway konſulowie w pośrzodku ktorych on ſiedział, zobaczywſzy że ſię na głos rozśmiał, zapytali go o przyczynę tego: *Ja ſię śmieię*, odpowiedział im zbrodzień, *ponieważ przyſzło mi na myśl, że w tym momencie mogę wam obudwom kazać głowy poucinać*. Jednego dnia omylił ſię był w exekucyi, albowiem kto inny, a nie ten dekretowany śmierć poniośł, rzekł: *Cóż to ſzkodzi? i tamten niewięcey ſobie na nią zaſłużył, tak ten*. Kawaler ieden wyſtawiony bez przyczyny na pożarcie beſtyom, krzyczał, *że był niewinny*; *Kaligula* kazawſzy go zawołać każe, ażeby mu ięzyk urznięto, i odſyła go nazad na pożarcie lwom. Krewni muſieli ſię patrzać na mękę ſwoich krewnych, i żartować z nim. Smutna lubość widzieć boleści cierpiących, tak go bawiła, że dla rozrywki, kazał zadawać męczarnie, albo też wpletać w koło nieſzczęśliwych. Widziano go, że kazał pozamykać śpichlerze publiczne, i cieſzył ſię patrząc na zaczynaiący ſię głod w Rzymie. Ta dzika duſza tak daleko unoſiła ſię ſzaleńſtwem i wściekłością, iż pragnął, by lud Rzymſki miał tylko iedną głowę, aby ią można ściąć. Głod, powietrze, pożar, trzęſienie ziemi, utrata woyſka, było iego naywiękſzym żądaniem. Rozkazał, aby karmiono żywemi ludźmi dzikie zwierzęta zachowane na widowiſka. Sami tylko okrutni nie narzekali na niego, koń nazwany *Incitatus*, był czczony iako wielcy miniſtrowie pod czas

rzeczypoſpolitey. Uczynił go kapłanem, i chciał go obrać za konſula. Przyſięgał ſię na iego życie i fortunę, i kazał mu zrobić ſtaynią marmurową, żłob z kości ſłoniowey, podniebie purpurowe i naſzyiinik z pereł. Ten koń godny wſpołbankietnik *Kaliguli*, iadł przy iego ſtole, ſam ceſarz dawał mu ięczmień złocony, i wino w kupku złotym, z ktorego ſam wprzody pił. Z iego śmiercią zakończyły ſię zbytki, a nieſzczęścia ludu Rzymſkiego. Był zabity przez pewnego trybuna gwardyi pretoryańſkiey, kiedy wychodził z widowiſka; po 4. letnim bliſko panowaniu R. J. C. 41. a 29. iego życia. Kazano zanieść iego ciało do ogrodu, gdzie iego ſioſtry, nieſpaliły go, tylko do połowy, i coprędzey go pogrzebały, boiąc ſię aby poſpolſtwo nie mściło ſię na iego zwłokach. Tak zginęło to monſtrum zaprawne wyſtępkami, bez naymnieyſzey cnoty, ten mąż, ktory podług expreſſyi *Tiberiuſza* miał pozrzeć Rzymianow. Pragnął, aby iego panowanie było wſławione iakim utrapieniem publicznym, ale nie byłoż doſyć wielkie, mowi pewny razſądny człowiek, gdy świat był rządzony od takiey dzikiey beſtyi? Powiadano o nim, *że nie był nigdy lepſzy niewolnik, ani gorſzy Pan*. Trzymał wyniesiony miecz nad ludem Rzymſkim. Nie przebłagany w zemście, a dziki w okrucieńſtwie, imie iego czyni wyobrażenie nayobrzydliwſzego człowieka.

KALIL, *patrz* Patrona.

KALISTO, albo Helice, corka *Likaona* i nimfa *Dyanny*. *Jowiſz*, gdy wziął na ſiebie poſtać tey bogini, *Kaliſto* porodziła *Arkaſa*. *Juno* uważaiąca wſzyſtkie poſtępki *Jowiſza*, a głowna nieprzyiaciołka tych wſzyſtkich, z ktoremi iey mąż dzielił miłość, przemieniła matkę i ſyna w niedźwiedzi. *Jowiſz* ią umieścił w niebie. *Kaliſto* ieſt to planeta *Urſa Maior*, a *Arkas Urſa Minor* albo *Beötes*.

I. KALIXT, (S.) naſtąpił po papieżu *Zefirinie* R. 219. a zniośł męczeńſtwo 14. Października R. 222. On to kazał wyſtawić ſławny cmentarz na drodze Apieńſkiey.

II. KALIXT II. ſyn hrabiego Burgońſkiego, arcybiſkup Wideńſki R. 1083. Został papieżem w R. 1119. i kazał wſadzić do więzienia antipapieża *Grzegorza*, i odprawił pierwſzy zbor generalny Laterańſki R. 1123. Umarł 1. Grudnia R. 1124. Ten papież połączył w ſobie cnoty biſkupie, mądrość i gorliwość.

III. KALIXT III. z Xatauru, w dyecezyi Walenceńſkiey w Hiſzpanii, obrany papieżem 8. Kwietnia R. 1455. umarł 6. Sierpnia R. 1458. Ten papież poſiadał cnoty i nauki.

KALTEYSEN, (Hennyk) Dominikan, urodził ſię w pewnym zamku przy Koblens w dyecezyi Trewirſkiey, z rodzicow ſzlachetnych. Wiele ſobie zſłednał ſławy na zborze Bazyleyſkim, gdzie mocno zbiiał błędy heretykow Czeſkich R. 1433. Został potym arcybiſkupem Drontleyſkim w Norwegii i Cezareyſkim. Przed śmiercią udał ſię ten prałat do Dominikanow w Koblenſie, gdzie umarł R. 1485. Zoſtawił mowę od ſiebie mianą na zborze Bazyleiſkim, *nad ſpoſobem kazania ſłowa Bożego*. Był to człowiek naypracowitſzy ſwego zakonu.

KALWIN, (Jan) urodził ſię w Noyon Roku 1509. Oyca miał będnarza, uczywſzy prawa w Orleanie w Burz, dał ſię poznać w Paryżu R. 1532. przez ſwoy *Kommentaryuſz* nad dwiema xięgami *Senſki o łaſkawości*, położywſzy na czele tego dzieła imie *Kalwina*,

zkąd go potym nazwano *Kalwinem* lubo właſne iego nazwiſko było *Kowin*. Jego związki z ſtronnikami nowey nauki, i chęć utrzymywania iey, przymuſiły go do wyiechania z Paryża, zkąd udał ſię do Angulemu, i tam uczył Greckiego ięzyka, rozſiewał ſwoie błędy, a potym do Poitiers, Nerak i znowu do Paryża powrocił. Ale obawiaiąc ſię zawſze, aby go nie przytrzymano, udał ſię do Bazylei, gdzie wydał xiążkę, pod tytułem: *Inſtitutio Chriſtiana*, lepſza iey edycya ieſt *Roberta Stefana*, R. 1553. in folio, Sławne to dzieło napiſał na obronę Kalwinow, ſkazane na ogień od *Franciſzka I.* ieſt to zbior całey iego umieiętności, i katechizm wſzyſtkich iego uczniow, nieodſtąpił on bynaymniey od zdań *Lutra*, ale więcey nierownie nad niego przydał. Obecność rzeczywiſta ieſt to punkt, w ktorym ſię z ſobą niezgadzaią, on bowiem twierdzi iż ciało Chryſtuſa Pana nie znayduie ſię rzeczywiście w Eucharyſtyi, ale tylko w Niebie. Pominąwſzy iednak naganne błędy w dziele iego ſtyl ieſt czyſty i wyborny, czy to Francuzki, czy Łaciński, ponieważ nowo ten ziawiony Apoſtoł, w tych dwoch ięzykach dzieła ſwe piſał, pryncypalnieyſze błędy, w tym iego dziele, w drugim *de la Cene*, iż wola ludzka przez grzech zupełnie ieſt znieſiona, i że Bog ſtworzył ludzi w podziele diabłow, nie dla tego że zaſłużyli na to przez wyſtępki, ale że mu ſię tak podobało. Procz chrztu, wſzyſtkie inne obowiązki chrześciańſkie i ſluby ſą tyrannią, nieprzepuſzcza on ani czci Boga zewnętrzney, ani wzywania świętych; nieuznaie za głowę kościoła papieża, odrzuca biſkupow, xięży, święta, krzyże, Benedykcye, i nie przypuſzcza tylko dwa Sakramenta, Chrzeſt, i Kommunią, za nic poczytuie odpuſty, czyścież, i mſzą świętą. Po rozſianiu tych błędow ſwoich w Szwaycaryi i we Włoſzech udał ſię do Genewy, gdzie był teologii profeſſorem, ſpory w materyi kommunii, przyprowadziły go do tego, że był ztamtąd po dwoch latach wypędzony R. 1538. potym wezwany do Strazburga, był tam przyięty iak papież iaki nowego kościoła. Odtąd *Genewa* ſtała ſię teatrem *Kalwinizmu*, uſtanowił tam rygor ſurowy, założył konſyſtorz, ſynody, zbory, dyakonow, i tam daley: ułożył formę pacierzy, kazań, chrztu, pogrzebow, a rownie dobry prawnik, iako niebeśpieczny teolog, uſtanowił tam prawa cywilne, kościelne, ktore dotąd za fundamentalne w tey rzeczypoſpolitey ſą miane, więcey ieſzcze, bo poſtanowił nieiaki rodzay inkwizycyi, i nadał prawo cenzur, i wyklęcia. Ta religia, ktorą oſądzono za ſprzyiaiącą wolności wſzyſtkich rzeczypoſpolitych miała za wynalazcę człowieka oſtrego, ſurowego, aż do Tyrannii. Doktor *Michał Serwet*, napiſawſzy mu kilka liſtow, o *Taiemnicy Troycy Swiętey*, żywcem był za ſprawą iego ſpalony, zapomniał na ten czas *Kalwin* o tym, co piſał przeciwko prześladowcom heretykow. Inne czaſy, inne obyczaie, prześladowany we Francyi piſał przeciw *Intollerancyi*, a naśladowany w Genewie karze ogniem tych, ktorzy nie myślą podobnież iak on. *Walentyn Gantiles* Aryanin zacząwſzy ſwoią rozſiewać ſektę, był od niego poymany i potym przymuſzony ſzukać ſchronienia, aż w Lionie. Proteſtanci inni mieli go za zuchwałego, nieſpokoynego, i buntownika; z przeciwnikami ſwemi obchodził ſię nie tylko ſpoſobem niegodnym teologa, ale nawet

Michał Serwet.
Walentin Gantiles Aryanin.

uczciwego człowieka niewartym, dzikie iednak poſtępowanie iego, nie przeſzkodziło mu bynaymniey do ziednania ſobie wielu naśladowcow. Umarł w Genewie Roku 1564. zoſtawiwſzy wielkie imie po ſobie. Wielu dziwiących ſię nad naukę iego, a ieſzcze więcey nieprzyiaciol, porownywali go z *Lutrem* nie tak popędliwym iak on, ale rownie zaciętym w ſwych zdaniach, iako i ten. *Jeſtem Cholerik z natury*, mawiał on, *ſtaram ſię przytłumić we mnie tę namiętność, lecz dotąd ſkutku uſiłowania mego otrzymać nie mogę.* Był iednak bezintereſſownym, trzezwym, czyſtym, i pracowitym, nie zoſtawił po śmierci tylko 60, czerw: złot: Dzieła iego ſą drukowane w Amſterdamie R. 1667. lubo tytuł wyraża R. 1661. w 9. T. in fol wydaie ſię w nich rozum, przenikliwość, i gładkość, naywiększą chwałę ſwoię na dobrym piſaniu zakładał. *Weſtfalczykowi* Lutrowi odpiſał; iż *nikt dziel tego nie przygani, cały świat wie iak mądrze piſze, i iak gruntownie dowodzi*. Dobrze powiedziano, że gdyby *Luter* i *Kalwin* ziawili ſię byli w wieku oświeceńſzym, niż tamten był, ich nauki za dziecinne tylko ſpory byłyby uznane. Ciekawi ſzacuią ſzczegolny *Traktat Kalwina*, w ktorym dowodzi, że duſze ludzkie ſpią aż do ſądnego dnia, w Paryżu, R. 1558. in 8vo.

KALYPSO, corka *Dnia* podług niektorych, a podług inſzych *Oceanu* i *Tetydy*, mieſzkała na wyſpie Ogigia, gdzie mile przyięła *Ulyſſa*, ktorego tam nawałność zaniosła, kochała go i żyła z nim 7. lat, ale ten rycerz przekładał ſwą oyczyznę i *Penelopę* nad tę boginię, ktora mu przyobiecała nieśmiertelność, gdyby ſię u niey pozoſtał.

KAMBYZES, ſyn i naſtępca *Cyruſa* R. 529. przed Chryſtuſem, podniosł woynę za zbuntowanie ſię przeciw Egiptowi, a niemogąc wniyścia ſobie do niego otworzyć, tylko podbiwſzy Peluzyą, w ſzturmie na czele ſzyku wyſtawił koty, pſy, owce, i inne źwierzęta, ktore Egypcyanie czcili iako święte; Egypcyanie nie śmieiąc porwać ſię na te ſwoie boſtwa, ta zdrada otworzyła bramy do miaſta Perſom. Po zwyciężeniu tedy Egipcyan *Kambyzes* na Amonitow broń i ſilę ſwoią obrocił. Wyprawił 50. tyſięcy ludzi na ſpuſtoſzenie kraiu, i na zburzenie ſławnego kościoła *Jowiſza Amona*. Głod, pragnienie, wiatr południowy zniſzczyły te gromadę rabuſiow. Nie lepiey ſię powiodło *Kambyzeſowi* przeciwko Murzynom, bo i ztamtąd muſiał ſię cofnąć, dla głodu tak wielkiego w woyſku, że ludzie ludzi pożerali. Poſzedł za tym z tamtąd do Tebow, gdzie wſzyſtkie złupił i popalił kościoły, w Memfis wſzyſtkich kapłanow bożka *Apis* wyciąć kazał. Obruſzony tym, że cielcowi ofiary oddawali, ſamego zaś *Apiſa* własną ręką przebił. Z tamtąd powrocił do Perſyi, gdzie fałſzywy *Smerdys* krolem ſię ogłoſił. Wkrotce potym umarł zraniony własnym pałaſzem na koń wſiadaiąc R. 522. przed C: Hiſtorycy nam go malują iako zaciekłego tyrana. Męczeńſtwa innych było igraſzką dla niego. *Patrz* PREXASPES. Krol ten okrutny w zapale złości, zabił brata ſwego, i *Menę* ſioſtrę ſwoią, ktorą poiął za żonę, na ow czas brzemienną, uderzywſzy ią nogą w żywot.

KAMHI, ceſarz Chiński, wnuk, krola Tartaryi, ktory ie podbił w R. 1644. Naſtąpił na tron R. 1661. a umarł R. 1722. maiąc lat 72. Upodobanie w naukach i kunſztach Europeyſkich tak było wielkie, iż dla tego iedynie pozwolił Miſſyonarzom weyście do

państw swoich. Monarcha ten lubił pychę i okazałość wszelką Azyatycką. Duma iego iak mowią do tego przyszła stopnia, iż nie mogł zcierpieć, że w kartach geograficznych, nie kładziono iego państwa we środku świata. Znacznieysza część sztychowanych pod iego panowaniem, a przynaymniey odtąd iak iego w tey mierze poznano ambicyą, są robione podług życzeń iego. X. *Mateusz Ricci* Jezuita, musiał w tey mierze poyść za innych przykładem, i obalić porządek przepisany dla podobania się temu cesarzowi w swoiey *karcie Chińskiey świata*, ktorą zrobił w Pekinie. Ciekawość *Kam-hi* była bez granic. Chciał nawet te rzeczy wiedzieć, ktore nie przystało poznać iemu. Raz chciał się upić, aby poznać dokładnie skutek wina.

KAMPSON-GAURI, sułtan Egipski, wyniesiony na tę godność przez Mammelukow około R. Chryst. 1504. zaraz z początku ią odrzucił, ale los szczęścia, ktory go z niewoli wyciągnął, aby go w liczbie Mammelukow umieścił, i na pierwszym u sułtana ulokował mieyscu, na tron go potym wysadził. Urząd ten z rostropnością sprawował przedziwną, i zachwiał na wschodzie panowaniem dwoch monarchow, *Izmaela* krola Perskiego i *Selima* cesarza Tureckiego, od ktorego uciśniony został, będąc zdradzonym od iednego z swych poddanych nazwiskiem *Cayerbei* rządcy Alep i Komageny. *Selim* udaiąc wrzekomo, że idzie przeciw *Komageneri*, broń swoią na *Kampsona* obrocił. Woysko się potkało na tym mieyscu, gdzie dwoma laty wprzody Turcy Persow znieśli, *Kayerbei* dopełniaiąc obietnicy, ktorą mu uczynił oddalił się od niego. *Kampson* wieku swego 70. spadł z konia rapiony, i umarł roku Chrystusa 1516.

KANDLER, (Jan-Joachim) urzędnik dworu elektera Saskiego, urodził się R. 1706. a umarł R. 1776. był dozorcą modelow fabryki porcellanowey w Misnii. Przeszedł wszystkich w tym rodzaiu kunsztu. Zostawił wielką liczbę dzieł, albo przez się samego robionych lub podług iego dessenniow; wyznać trzeba, iż nic nad to pięknieyszego i wybornieyszego znaleść nie można. Z tych liczby są: S. *Paweł Apostoł* w wielkości naturalney, S. *Xawery konaiący*, *Biczowanie Zbawiciela*, *XII. Apostołow*, *rozmaite krucifixy*, *&c.* R. 1570. nayprzednieysze zrobił dzieło. Była to rama cała w girlandach kwiatkow, pomiędzy ktore umieszczane były rożne figury historyczne. Robota ta wypukło robiona, służyła do wielkiego zwierciadła szklannego udziałanego w fabrykach Drezdeńskich. Przydał on ieszcze do tego stolik wypuszczany, maiący bydź pod nim umieszczony. Krol *August* umyślił tym prezentem udorować *Ludwika XV.* Sam rzemieślnik tę pracę przedsięwziął i odebrał pochwały i nadgrody, na ktore zasługiwał. Wyiąwszy tey maley do Francyi podroży, *Kandler* nigdy z swoiego nie wyieżdżał kraiu. Nie widział on tych sławnych galeryi posągow, ktoremi Włochy zaszczycaią się. Nauczycielem iego był pewny Niemiec, że więc swoią sztukę do naywiększego doskonałości przywiodł stopnia, winien to był swemu geniuszowi.

KANOLD, (Jan) lekarz Wrocławski, umarł R. 1729. maiąc lat 49. Zostawił po Niemiecku, *Pamiętniki nad naturą i sztukami*. Dzieło to bardzo iest ciekawe.

KAPISTRAN, (S. Jan) uczeń Bernardyna Syeńskiego, tegoż zakonu co i on, szedł drogą

swego nauczyciela, wziął swoie imie w *Abruzyi*, gdzie był urodzonym R. 1385. z iednego szlachcica *Angevin*, wsławił się swoią gorliwością i wymową na zborze Florentskim, względem Unii kościoła Greckiego z kościołem Rzymskim, w Czechach przeciw Heretykom, w Węgrzech przeciw Turkom. Był na czele krucyaty przeciw Hussytom, i z nich wielu nawrocił. Gdy *Huniad* wszedł do Belgradu iako zwycięzca, *Kapistran* kaznodzieia Woyskowy uważany iako prorok, tak się tam dystyngwował, iż ciężko było zgadnąć komu się więcey należało zwycięztwo, czy waleczności tego rycerza, czy mowom tego kaznodziei. *Kapistran* nie przeczył sobie tey chwały w listach swoich do papieża, i do cesarza. Umarł we 3. miesiące potym R. 1456. oczyszczony bez wątpienia przez pokutę od tey zmazy. Powiadaią, że używał stosow ognia przeciw Heretykom i Zydom. Mamy iego wielką liczbę pism, *Traktat o powadze papieża i zboru*, trocha w tey mierze bardzo przychylny Włochom, *Traktat o Exkommunice*, inszy o *Małżeństwie*, niektore o *Prawie cywilnym, lichwie i kontraktach*; *obrona trzeciego zakonu S. Franciszka*; *świerciadło Duchownych*, *&c.* *Alexander VIII.* kanonizował go R. 1690.

KAPREOL, (Jan) Dominikan, professor teologii w Paryżu. Zostawił *Komentarze* nad *Proverbiorum*, 1688. in fol. i *Obronę S. Tomasza*, słynął w XV. wieku.

KAPNION, *patrz* Reuklin.

I. KARA-MAHOMET, basza Turecki, wstawił swe męztwo przy oblężeniu Kandyi, Kamieńca i Wiednia, i dzielnie podpisywał się na Chocimskiey potyczce. Otrzymawszy rząd Budy R. 1684. mężnie to miasto przeciw cesarskim bronił. Ale zabity był pod czas oblężenia kulą armatnią, w tedy kiedy na wałach wydawał iakieś rozkazy. W nieiaki czas przed swą śmiercią, kazał zabić 40. niewolnikow Chrześciańskich, w przytomności pewnego officyera, ktory posłany był do niego z rozkazem, aby się poddał, od xiążęcia Lotaryńskiego. Postępek ten okrutny, całą iego zaćmił sławę.

II. KARA-MUSTAFFA, synowiec wielkiego wezyra *Coprogli*. Stryi iego oddał go był na edukacyą do Kostanow, czyli zgromadzenia młodzieży Seraiu. Tam ziednał sobie powszechną rzezańcow miłość, i w dziesięć lat niespełna był policzony między przełożonych skarbu. Dnia iednego, gdy sułtanowa *Walida* przyszła do izby skarbowey z cesarzem *Mahometem IV.* nięta została urodą i dobrą miną młodego *Mustaffy*, zrobiła go swoim amantem, i wielkie mu świadczyła łaski. Za pośrednictwem tey to pani z urzędu na urząd postępuiąc, aż do godności wielkiego wezyra wyniesiony został. Sułtan do tego honoru przydał i ten, że mu poślubił corkę swoię. Ministrostwo iego rownieby było szczęśliwe iako i znakomite, gdyby mniey był wchodził w intrygi Seraiu. Zakochawszy się w xiężniczce *Basch-Cari* siostrze *Mahometa*, i wszystkich ruszył sprężyn, aby ią pozyskał, ale nadaremnie. Sułtanowa *Walida* urażona oziębłością ku sobie *Mustaffy*, ktorey on iedynie winien był swoie wywyższenie, wywracała wszystkie tego ministra zamysły. *Mustaffa* mszcząc się odsadził sułtanową od wpływania w rządy kraiowe. Nie trzeba mu też było więcey do ściągnienia na siebie nieubłaganego tey monarchini gniewu. Popierała odtąd u cesarza mruczenia i skargi, na złe iego pod czas woyny Węgierskiey

sprawowanie się, i na ową gnuśne Wiednia oblężenie, od ktorego ze wstydem odstąpić musiał Roku 1683. natraciwszy tysiące woyska Ottomańskiego. Użyła nakoniec utraty granic czyli *Strigonium* do pobudzenia janczarow do buntu, i do przymuszenia tym sposobem sułtana, aby go uczynił ofiarą zemsty publiczney. *Mahomet* niechciał z razu na to zezwolić, ale przyniewolony, posłał mu wyrok śmierci przez dwoch agow janczarskich, ktorzy go udusili w Belgradzie 25. Grudnia R. 1683.

KARIB-SCHAH, pochodził z dawnych krolow *Kilekfow*, narodu prowincyi *Kilan* leżącey w krolestwie Perskim. Pełny ambicyi i odwagi chciał wyzuć z possessyi tey prowincyi *Schah-Sophi* krola Perskiego, następcę *Schah-Abassa*, ktory ią podbił R. 1600. Zebrawszy tedy woysko od 14000. ludzi, dobył miasto Resche. Opanował potym wszystkie okolice Kilanu, ale krol Perski wysławszy przeciw niemu 40000. zbił go zupełnie, samego wziął w niewolę. Przyprowadzono go do Kasbinu, gdzie znaydował się *Sofi*. Ten nakazał przez urąganie wiazd iego wspaniały. W czasie tego 500. dworzan mu towarzyszących, tysiąc mu wyrządzali niegodziwości. Gdy go na śmierć skazano, poczęto iego exekucyą od męki nadzwyczayney. Podkuto iego ręce i nogi iak kopyta końskie, a po męczeniu tak iego przez dni trzy, przywiązano nareszcie do wysokiey żerdzi na obszernym placu; na ktorey strzałami go dobito. Krol wymierzył naypierwszy pocisk do niego.

KAROL Wielki, albo Karol Pierwszy, syn *Pepina* krola Francuzkiego i Niemieckiego, urodził się R. 742. w zamku Ingielhaim, niedaleko Moguncyi, podług świeżego historyka Francuzkiego, albo w zamku Salzburskim w wyższey Bawaryi podług innych. Po śmierci iego miał *Austrazyą* i *Naystryą*, z niektoremi prowincyami dawnych Niemiec; po śmierci zaś swego brata *Karlomanda*, był uznany krolem całey monarchii Francuzkiey. Pierwsza iego potyczka była przeciwko Sasom, na ktorych czele znalazł człowieka godnego siebie, sławnego *Witykinda*, ktorych poraził nie daleko Paderborn, kościoł tych Barbarzyńcow zburzył, xięży na rozwalinach ich bożyszczow w pień wyciął, i posunął zwycięztwo swoie aż do Wefer, nad ktorey to rzeki brzegami, gdy się bije, Włochy o pomoc go proszą; *Dydyer* krol Lombardow chce odbierać Exarchat Rawenneński papieżowi *Adryanowi*, idzie na pomoc *Karol*, gdzie *Dydyera* do więzienia wtrąciwszy, naywyższym Lombardyi i Monzy iest koronowany, papieżowi ponawia donacye Exarchatu, papież zaś przez wdzięczność patrycyuszostwo Rzymskie mu potwierdza, Rzymianie zaś z strony swoiey wszystkie swe prawa i potęgę iemu ofiaruią; po czym *Karol* iedzie do Hiszpanii na przywrocenie *Ibin-Algrabi*, trzyma w oblężeniu *Pampelune*, posiada powiat Barcellońsk, zbity iednak w Roweno przez Arabow i Gaskonow, gdzie utracił *Rolanda* mniemanego synowca swego, tak sławnego w dawnych Francuzkich romansach. Z nieprzytomności w Niemczech *Karola*, staraią się Sasi profitować buntuiąc się; o czym dowiedziawszy się *Karol* przybiega z Hiszpanii, mści się wycięciem *Werdena*, i ofiarą czterech tysięcy pięciuset pryncypalnych stronnikow *Witykinda*, a tak odniosłszy nowe zwycięztwa nad tym jenerałem, oddaie go stanowi i religii, ktora odtąd nie miała gorliwszego obrońcy, i ażeby zagrodzić drogę nowym buntom, i utrzymać zwyciężonych w religii; po rożnych miastach swoich krolewskich ich porozsadzał, a tak pan Niemiec, Francyi i Włoch, iedzie z tryumfem do Rzymu na ukoronowanie się zachodnim cesarzem przez *Leona III.* R. 800. i odnawia panowanie cesarzow na Augustulu R. 476. zgaszone, dano mu tytuł *Cezara* i *Augusta*, wszystkie ozdoby dawnych Rzymskich cesarzow, nadewszystko orła cesarskiego, potym Benewent, aż do Baionny, a od Baionny aż do Bawaryi, wszystko to pod iego było panowaniem nadto cała Gallia, iedna prowincya Hiszpańska, Włochy aż do Benewentu, całe Niemcy, Niderland, i część Węgrow. Granice iego panowania były na wschod Naab i góry Czeskie, na zachod Ocean, na południe morze wśrodziemne, na północ Ocean i Odra, zostawszy cesarzem, mowią że *Irena* cesarzowa wschodnia zaślubić mu się pragnęła dla dwoch cesarstw połączenia, ale przez nagłą rewolucyą, ktora ią z tronu zruciła, zamysłu swego dopiąć nie mogła. Monarcha ten tak wielkim będąc zwycięzcą, cały polorowaniem swych państw zatrudnił się, przez ustanowienie żeglugi, zbudowanie okrętow, uformowanie projektu złączenia Renu z Dunaiem Kanałem, dla połączenia Oceanu z morzem czarnym. Prawa nowe ustanowił, utrzymywał ie, i nowe czynił pożytki, był on rownie wielkim woiownikiem iako wielkim miłośnikiem nauk, i ich wskrzesicielem, dał początek i wzrost akademii, uczonych wielce szacował, dom iego był uczonych schronieniem, *Piotr* z *Pizy* z Włoch, *Alkuin* z Anglii od niego sprowadzeni. Kościoł winien mu *Cantum Gregorianum* wiele zborow, i założenie wielu klasztorow, procz szkoły Paryzkiey ustanowił w Rzymie i po wszystkich katedralnych kościołach seminarya; przez przypodobanie się iemu dano tytuł xiążek *Karolowych* traktatowi o czci obrazow, ktorego ostatnia edycya iest w Hannowerze R. 1731. in 8vo. pod tytułem: *Augusta Concilii Nicei II. Censura*. Procz tych xiążek, ktorych lepsza edycya iest *Baluzzego*, w Paryżu R. 1677. 2. Tom. in fol. mamy iego iednę grammatykę, ktorey ułomki znaleść można w poligrafii *Trithemiusza*. Prawa iego tak w materyach cywilnych iako i kościelnych, są podziwienia godne, w wieku nadewszystko tak ciemnym iak ow, ustanowił miary, wagi, cenę materyi, sposob noszenia się podług stanu i kondycyi. Czuiąc się blizkim śmierci, przybrał sobie do panowania *Ludwika* syna swego, ktoremu dał koronę cesarską, i wszystkie swoie państwa procz Włoch, ktore dla *Bernarda* z nieprawego łoża syna swoiego *Pepina* zostawił; umarł w rok potym R. 814. wieku swego 71. krolestwa 47. cesarstwa 14. pochowany w Akwisgranie w kaplicy z okazałością Chrześcianina pokutuiącego cesarza i krola Francuzkiego, gdy *Otton III.* trumnę iego otworzyć kazał, wzięto z niey te części, ktore czas nie nadwerężył, i złożono ie w skarbie cesarskim, szczegolniey koronę i pałasz. Imie tego wielkiego prawodawcy i zwycięzcy świat cały napełnia; wielkim on był monarchą, (mowi pewny uczony) lecz większym człowiekiem, krolewiczowie dzieci iego pierwszemi byli iego poddanemi, narzędziami iego mocy, i wzorem posłuszeństwa; panował z uwagą, utrzymywał wszystkich w iedności, bronił duchowieństwa, przestrzegał praw wolności szlachty, do urzędow ich posuwał; tak to wielkość monar-

chy, wielkością utrzymuię się. Gdyby był Rzym ſtolicą ſwoią zrobił, i gdyby był podług zwyczaiu nie dzielił panowania ſwego pomiędzy dzieci, bylibyśmy widzieli ceſarſtwo Rzymſkie na nowo przywrocone. Nie widziemy teraz tego dowcipu, tey przezorności, ktora wſzyſtko przegląda, a ktora ſzczególniey w iego prawach wydaie ſię, wielkim w ſwoich zamyſłach, proſtym w ich wykonaniu tak był, iż mu nikt wyrownać nie potrafił, w rozwięzywaniu rzeczy wielkich z łatwością, i rzeczy trudnych z poſpiechem, obieżdżał często ſwoie państwa, przechodził góry Pireneńſkie do Niemiec, a z Niemiec do Włoch przeieżdżał. Niektorzy dzieſieyſi hiſtorycy nie przyznaią mu tytułu *wielkiego*, dobrze wſzakże czynią, ieżeli przez *wielkiego* rozumieią *człowieka doſkonałego, i od ſłabości ludzkich wyiętego*, lecz ieżeli podług poſpolitego ſpoſobu myślenia będziemy brać imie *wielkiego*, tedy na nie nikt bardziey nie zaſłużył nad *Karola wielkiego*, charakter iego nie okazał ſię okrutnym tylko względem Saſow. Wyrzucaią mu niektorzy, iż dziewięć razem miał dla ſiebie kobiet, daymy że to była prawda, ale te kobiety nigdy nad nim panowania nie miały, z rowną mądrością rządził ſwym domem iako i ſwym ceſarſtwem, obfite dawał iałmużny, i lud ſwoy wſpomagał. Poſtawy był wſpaniałey, oczy miał duże i żywe, twarz weſołą i przyiemną, nos orli, w zimie nie nośił (mowi *Eginhart*) tylko proſtą niedźwiednią na kuczbaiowym kaftanie iedwabiem wyſzywanym; używał płaſzcza koloru niebieſkiego, obuwie iego ſkładało ſię z wſtążek rożnego koloru pozſzywanych, *Paſchalis III.* w liczbie świętych go umieścił w R. 1153. Swięto iego obchodzą w wielu kościołach

Niemieckich, lubo w innych iako to: w Metz anniverſarz za duſzę iego ſię odprawia, iakożkolwiek bądź poganie byliby go pewno między bogow policzyli, na co u nich pewno byłby zaſłużył. W kraiach, ktore ſkładaią Francyą i Niemcy aż do Renu (mowi ſławny hiſtoryk) panował pokoy przez lat blizko 50. a we Włoſzech przez 13. za obięciem ceſarſtwa przez niego, żadnych we Francyi nie było zamieſzkow, żadnych uciążliwości przez to puł wieku, przez co on iedynym ſię nazwać może, *patrz Hiſt.* przez P. de *la Bruiere*; 2. Tom. in 12.

I. KAROL II, nazwany *Łyſy*, ſyn *Judyty* drugiey żony *Ludwika dobrowolnego*, urodził ſię R. 823. krolem Francuzkim zoſtał R. 840. obrany ceſarzem od papieża i ludu Rzymſkiego R. 875. w rok potym koronowany; początek iego panowania ieſt ſławny przez batalią pod Fontenai w Burgundyi R. 841. gdzie iego woyſko złączone z woyſkiem *Ludwika Bawarſkiego*, zwyciężyło *Lotharyuſza* brata iego. *Karol* nic nie profitował z ſwoiego zwycięztwa, pokoy był zawarty, Akwitanią utrzymał przy Naeſtryi, *Ludwik* miał Niemcy, *Kotharyuſz* ſtarſzy Włochy, i tytuł ceſarza; tym czaſem Normantczykowie czynią wycieczki. *Karol* zamiaſt żelaza, złotem ich łagodzi, ta czynność niegodna krola, ktorego powinnością było bić ſię a nie kupczyć, ſtała ſię przyczyną nowych rabunkow, a chcąc profitować z śmierci *Ludwika Germanika*, i odebrać dla ſwoich dzieci, co był w oſtatnim Lotaryńſkim podzielenczyli, zbitym zoſtał od *Ludwika II.* ſyna zmarłego, przyciśniony razem od ſwego ſynowca, i od Turkow przez intrygi papiezkie. Ceſarz zwyciężony odieżdża do Włoch od ſwoich zwycięzcow

ścigany; umarł w Bryord w Breſs R. 877. Panowawſzy 37. lat iak krol Francuzki, a dwa prawie iak ceſarz. Mowią hiſtorycy, iż pewny żyd imieniem *Sedecyaſz* lekarz iego, otruł go, za niego upadek ceſarſtwa początek ſwoy wziął, nie umiał bronić praw ſwoich ni papiezkich. Francya ſpuſtoſzona przez woyny domowe, między dziećmi *Ludwika Dobrowolnego* wſzczęte, ſtała ſię łupem Normandczykow. Panowie Francuzcy dla beſpieczeńſtwa własnego uzbroiwſzy ſię; ſtali ſię ſtraſznemi potomkom *Karola*, niepuścili ich na tron tylko w mierze zbogacenia ſię z nich, ale ogołociwſzy ich ze wſzyſtkiego, gdy żadney obłowienia ſię z nich nie mieli nadziei, ſami ſię krolami ogłoſili, tak iak *Eudes* i *Raul*, ktorych moc do ich potomſtwa nie przelała ſię. Woyſkowe urzędy, godności, tytuły, xięztwa, hrabſtwa, ſtały ſię dziedzicznemi, co niemałym było ciosem dla powagi krolewſkiey.

II. KAROL III, *proſty* nazwany, ſyn *Ludwika iąkały*, urodzony R. 879. z drugiey żony, za życia ieſzcze pierwſzey zoſtał krolem Francuzkim R. 893. Jego nikczemność okazała ſię odtąd iak ſtyrem państwa władać zaczął. Nie umiał korzyſtać z zewnętrznych pożytkow a zaradzać domowym woynom ſwego krolestwa. Normandczykowie kontynnowali ſwoie rabunki. *Karol proſty* tknięty przekładaniami ſwego ludu od tych zaboycow uciśnionego, offiaruie na czele ich będącemu *Rollonowi* pokoy, ſwoią corkę i Neuſtryą, ktorą zaraz nazwał Normandyą pod tą kondycyą, aby mu hołd oddał, i wiarę Chrześciańſką przyiął; ten Barbarzyniec domagał ſię nad to Brytannii, iakoż ią na nim wymuſił. Po śmierci ceſarza *Ludwika IV. Karol proſty* mogł był bydź obrany, gdyby uſzczuplone iego maiętności nie były mu dawały poznać, iż nie był w ſtanie utrzymania ſię przy prawach ceſarſtwa. *Robert* brat krola *Eudes*, uformowawſzy ſobie przeciw niemu partyą, utrzymał ſię na tronie R. 922. za co mu *Karol* wydał woynę i zabił go. Smierć ta nie przyniesła mu zwycięztwa, zbity potym i przymuſzony ſchronić ſię u *Herberta Hrabi de Vermandois*, nie znalazł tam dla ſiebie obrony, zamknięty bowiem przez rzeczonego hrabię pod pretextem bronienia ſwych praw do korony w zamku Peronny, życia ſwego dokonał R. 929. wieku ſwego 50.

III. KAROL IV, *piękny*, trzeci ſyn *Filipa pięknego*, wſtąpił na tron Francuzki R. 1322. przez śmierć brata ſwego *Filipa długiego*. Obiął *Nawarrę* po *Joannie* ſwey matce, wſtawił ſię zaraz przez ściganie podſkarbiow przychodnich z Lombardyi i Włoch dla zniſzczenia Francyi; naſienia niezgody między Anglią i Francyą rzucone trwały zawſze, woyna ſię poczęła między *Karolem pięknym* i *Edwardem II. Karol de Valois* ſtryi iego, poſzedł do Gwinei i tam wiele miaſt podbił. Krolowa Angielſka *Izabella* była proſzoną o ziednanie zgody, między temi dwoma monarchami, z ktorych ieden był iey bratem, drugi mężem, interes był natychmiaſt zakończony. *Karol* oddał wſzyſtko krolowi Angielſkiemu cokolwiek był wziął, pod tym warunkiem aby przyiechał z Gwinei, i w własney oſobie hołd mu oddał, albo w oſobie ſyna ſwego, daiąc mu Gwinei prowincyą; przyiazd iego ſyna z Gwinei uczynił koniec intereſſom. *Karol piękny* umarł 31. Stycznia R. 1328. wieku ſwego 34. On to był pierwſzym krolem, ktory pozwolił papiezo-

wi *Janowi XXII.* dziesięcin, ktoremi się z nim papież podzielić obiecał; daremnie były tego papieża usiłowania na włożenie mu korony cesarskiey, chcąc ią odebrać *Ludwikowi Bawarskiemu*. *Karol piękny* nie miał ani tyle intrygi, ani tyle odwagi, ażeby mógł przyiąć i dochować tey korony; był on bardzo gorliwym sprawiedliwości stróżem, ale przeto nie doznał nad iego iey skutkow zbawiennych, państwo swoie obarczone długami zostawił.

IV. KAROL V, *mądry*, syn starszy krola *Jana*, pierwszy *Delfinem* nazwany, był koronowany w Remach R. 1364. zastał Francyą spustoszoną i wyniszczoną. Zaradzał wszystkiemu przez swoich sprawcow i generałow. Stanowiska woysk Angielskich w hrabstwie *Cenomańskim* i *Andegawy* przez *Bertranda* du *Guesklin* zniesione zostały. Prowincye zaś Piktawia, Saintonge, Rowerg, Perygord, Pontiniak i część Limuzyn, pod posłuszeństwo Francyi wrocić się mocą oręża iego przymuszone były, nie zostało Anglikom tylko Bourdeaux, Kalet, Cherbourg, Baiona, i inne niektore zamki. *Bertrand* de *Guesklin* popisał się iuż był, posłanym od niego będąc do Hiszpanii. Wygnał on z krolestwa Kastylskiego *Piotra okrutnego* zaboycę żony własney, a na mieyscu tego osadził na tronie *Henryka* brata iego naturalnego. W pożytkach ktore odnosił nad Anglią szczęście mu statecznie służyło: bitwa morska przy Rosselli w R. 1362. gdzie hrabia *Pembrock* i 8000. iego ludzi w niewolą zabranych zostało; przyśpieszyła zawieszenia broni między Anglią i Francyą. Francuzi stracili pod krolem *Janem* to wszystko, co tylko *Filip August* zdobył na Anglikach, *Karol* odzyskał to przez swoie potęgę i zręczność. Smierć *Edwarda III.* dopomogła mu do podbicia reszty Akwitanii, ktorą całą oprocz Bourdeaux odebrał. *Karol IV.* cesarz, ktory się był ofiarował S. *Maurowi* w boleściach podagrycznych, chcąc przed wstąpieniem do grobu mieć iakąś pociechę z widzenia *Karola mądrego*, przyiechał z Pragi do Paryża tak iako krolowa *Saby* przybyła oglądać *Salomona*. Krol Francuzki przyiął go z wspaniałością. Traf ten poprzedził właśnie śmierć iego, ktora w R. 1380. a życia iego 43. nastąpiła. Historykowie naznaczaią śmierć iego z trucizny, ktorą mu zadał krol Nawarry w ten czas kiedy był ieszcze Delfinem. Powiedaią, iż lekarz cesarski zatrzymał gwałtowność trucizny, uczyniwszy mu aperturę w ramieniu, ktora iey wyiście dawała. W dzień śmierci swoiey uwolnił lud od niektorych podatkow. Znaleziono w skarbie iego siedmnaście millionow liwrow czasow owych, ktore winna była Francya porządkowi i ekonomii, ktorą on ustanowił w celnictwie, rownie iako i staraniom iego o rozmnożenie rolnictwa i handlu, żaden z monarchow nie zasiągał tyle rad od swoich ministrow, a żaden mniey przez nich rządzonym nie był. Dowiedziawszy się o mowie zbyt wolney iednego z panow w przytomności młodego xiążęcia *Karola* syna swego starszego, rozkazał mu się wynieść z dworu swoiego, mowiąc do okoła stoiących: *Potrzeba wpaiać w syny monarchow miłość cnoty, ażeby tyle przewyższali dobremi uczynkami drugich, ile ich przewyższać maią godnością.* Nie przystępny podchlebstwu, znał się na prawdziwym szacunku pochwał. Pan de *la Rivière* szambelan iego i faworyt rozmawiał z nim o szczęśliwości panowania iego. *Tak iest*, odpowiedział krol,

krol, *iestem szczęśliwym, ponieważ w mocy moiey iest czynić dobrze. Edward* zwykł był mawiać, iż żadnego z krolow nie było, ktoryby mniey pokazował się na czele woyska swego, a ktoryby mu tyle zatrudnienia sprawiał. Mniey niż w pięciu latach, *Karol V.* nie wychodząc z swego gabinetu, wsparty od swego wodza *Guesklina*, widział się w stanie ukarania mieczem sprawiedliwości i nayważszey władzy, ambicyi tego lennika. Woyna z Anglią była przyczyną odnowienia żeglugi, Francya miała straszną flottę przez czas niejaki. Prawo określaiące małoletność krolow naszych do lat 14. iemu swoy winne początek; prawo, ktore zapobiegło złym użyciom Regencyi przywłaszczaiącey sobie krolewską powagę. Wykorzeniał iak mogł, dawny ow, ale oraz bardzo zły zwyczay woien, między prywatnemi panami. Talenta miały w nim swoię podporę, kochał się w xiążkach i podsycał ich autorow. Pod iego to panowaniem pokazała się xiążka pod tytułem: *Songe du Vergier*, ktora traktuie o mocy kościelney i doczesney. Przypisuią ią rożnym uczonym, *Filipowi Maiszéres*, *Raoultowi de Presles*, *Janowi de Vertu*, albo *Karolowi-Jakobowi de Louviers*. Była wydrukowana w Paryżu R. 1491. in fol. w xięgze pod tytułem: *Wolności kościoła Francuzkiego*. Na początku tey xiążki pisze autor, iż *Karol* kazał sobie każdego dnia czytać dzieło iakowe względem rządu. Jego biblioteka znaydowała się w zamku Luwreńskim. Zebrał około 900. xiążek, zebranie w prawdzie źle dobrane, ale ktore pokazuie, iż to był pan, ktoremu oyciec nie zostawił więcey nad 20. xiążek. Za iego czasow zaczęto grywać niektore drammatyczne sztuki nazwane *Taiemnice*.

V. KAROL VI, nazwany *ukochany*, syn poprzedzaiącego, urodzony w Paryżu R. 1368. wstąpił na tron w R. 1380. maiąc lat 12. miesięcy 9. Młodość iego wystawiła Francyą na cel łakomstwu i ambicyi trzech iego wuiow, xiążąt Andegaweńskiego, Bituryceńskiego i Bretańskiego. Przez prawo urodzenia, będąc opiekunami kraiu stali się tyranami onegoż. *Ludwik* Andegaweński zabrawszy skarb wychowańca swego, uciążał lud podatkami. Francya podniosła rokosz. Buntownicy Paryzcy, ktorych nazywano *les Maillotins* z przyczyny, iż używali młotow dla pozbycia się poborcow, ukaranemi byli, ale przykład ten nieuspokoił szemrania. Bunt ten trafił się w nieprzytomności krola. *Karol* w R. 14. ale od dzieciństwa waleczny, wygrał bitwę na Flamandczykach zbuntowanych przeciw własnemu hrabi pod Rozebeck, w ktorey 25000. nieprzyiacioł poległo. Zwycięztwo to rzuciło postrach na miasta Rokoszanow, wszystkie się poddały, wyiąwszy Gand. Gotował się napaść na Anglią, kiedy ciągnął przeciw *Janowi* de *Montfort* xiążęciu Bretanii, ktory *Piotrowi* de *Craon* zaboycy *Clissona* wodza, dał schronienie; dla wielkich upałow słońca przepaliwszy głowę, szaleństwa dostał, ktore oznaczone zostało kilku dniami wprzody, przez niezwykłe obłąkanie w oczach i rozumie. Niektorzy sądzą, iż pochodziło z namiętności miłosney, inni zaś z przestrachu, ktory mu sprawił człowiek wielki czarny, rodzay iakiegoś strazydła, ktory wypadłszy z krzaku kilku momentami wprzody, zatrzymał konia iego za cugle wołaiąc: *Zatrzymay się krolu, zdradzonym iesteś, dokąd iedziesz*. W pierwszym impecie krol dobył swego miecza, i zabił czterech ludzi. Proiekt woy-

ny iako można poznać rozchwiał się, uczyniono przerwę woyny do lat 28. z *Richardem II.* *Karol* zawsze trwał w swoim szaleństwie, a dla dopełnienia nieszczęścia, odzyskiwał czasem na iakiś moment rozum. (*a*) Czasy te były fatalne, nie śmiano zgromadzać stanow, ani nic decydować, i *Karol* zostawał krolem. *Jan bez boiaźni* xiążę Nuwerneński i Burgondzki, przyiechał na dwor dla uczynienia zamięszania i przywłaszczenia sobie rządow. Xiążę ten z urodzenia zbrodzień, kazał zabić xiążęcia Aurelianskiego brata krolewskiego. Z przyczyny tego zaboystwa, wybuchnął ogień w czterech kroleństwa kątach. Anglikowie nieomieszkali korzystać z rozdzielenia tego, odnieśli zwycięztwo pod Azinkurt w R. 1415. ktore okryło Francyą żałobą. Siedm xiążąt Francuzkich zostało na placu, (*patrz* ALBERTA Nro. II.) Nieprzyiaciele wzięli Rotomag z całą Normandyą i drabstwem Cenomańskim. Francuzi rozdzieleni na dwie fakcye Aurelianczykow i Burgundczykow, stawali się ofiarą gniewu, i zawziętości przeciwney strony. Xiążę Burgundzki brodził we krwi stołecznego miasta i innych prowincyi, a zabicie iego w R. 1419. od *Tannegui du Chatel*, zamiast umnieyszenia tey rzezi, powiększyło ią owszem. *Filip długi* syn iego, chcąc się zemścić tey śmierci, złączył się z *Henrykiem V.* krolem Angielskim, i z *Izabellą* Bawarską żoną *Karola VI.* panią z przyrodzenia okrutną, ktora przez swoie sztuki pozbawiła Delfina syna swego korony. *Henryk V.* był ogłoszony regentem i dziedzicem kroleństwa, zaślubiwszy sobie *Katarzynę* naymłodszą corkę krolewską. Krol Angielski wszedłszy do Paryża, rządził w nim bez żadney przeszkody. Delfin ustąpiwszy do Andegawy, daremnie pracował na obronę tronu oycowskiego. Rozumiano że korona Francuzka na wieczne czasy przeydzie w Dom *Lankaster*, kiedy o to *Henryk* umarł w Wincennach w R. 1422. *Karol VI.* wkrotce po nim to iest, 20. Października tegoż roku z tym się pożegnał światem. Choroba iego odmieniła się w nierozumianą iakąś niedołężność, wielu ią przypisowało czarom. Szaleństwo iego powiększyło się przez pewny przypadek pod czas bankietu przytrafiony. Udano się w tym przypadku do pewnego czarnoxiężnika w Montpelier, zamiast co miano posłać po lekarzy dla uleczenia go. Smierć *Karola VI.* zbawiła Francyą, (mowi prezydent *Henault*) iako śmierć *Jana bez ziemi* zbawiła Anglią. Uważywszy ten czas nieszczęśliwy, dodaie mądry ten dziejopis, niemożna poiąć zaślepienia pospolstwa. Zdaie ono bez żadnego szemrania, fundamentalne kroleństwa prawa na zawziętość krolowey bez honoru, i niedołężność krola bez własney woli, kiedy w inszych czasach opierało się z taką gwałtownością mądrym rozrządzeniom uczynionym dla ich szczęśliwości, *Anna Austryacka* iest celem nienawiści obywatelow Paryża, a *Izabella Bawarska* ich zaufania. Przyzwalaią stać się poddanemi krola Angielskiego, a nie chcą uznać za pana *Henryka IV.* Pod tym panowaniem parlament stał się ustawicznym. *Filip piękny* uczynił go stałym, ale nie zgromadzał się, tylko dwa razy, a czasem raz tylko na rok. *Patrz* iego historyą wydaną pod imieniem panny de *Lussan*, przez *Baudot* de *Juilli*, w 9. Tom. in 12mo. i drugą pod tytułem: *le Laboureur* 1663. 2. T. in fol.

(*a*) *Patrz* WILHELMA i GRINGENNEUR.

VI. KAROL VII. nazwany *zwycięzca*, ponieważ uwolnił z rąk Anglikow prawie całe kroleństwo, mniey przez siebie samego iak przez swoich generałow. Urodził się w Paryżu roku 1403. wziął na siebie godność regenta w R. 1418. i koronowany był w Piktawie R. 1422. Miał zaraz biorąc koronę przeciwnika do zwyciężenia w osobie *Betforta*, brata *Henryka V.* niemniey absolutnego iak on sam. Wszystko sprzyiało Anglikom; nienazywali oni *Karola VII.* w Biturgii tylko krolem Burgundskim. Smiał się on z ich zuchwałości i zemścił się iey w roku 1423. na batalii pod Grawel, i na drugiey w roku 1727. pod Montargis. Dwie te niepomyślności odebrały odwagę Anglikom. Oblegli oni Aurelian gotowy do poddania się im; ponieważ go mężny *Dunois* bronił. *Karol VII.* iuż zamyślał umykać do Prowancyi, kiedy mu prezentowano młodą wieśniaczkę w roku 20. pełną męztwa i odwagi, ktora mu obiecała uwolnienie Aurelianu z oblężenia i koronacyą w Remach. Przeczono iey tego z początku, nakoniec uzbraiaią ią, idzie na czele woyska, wpada do Aurelianu i uwalnia go. Nowe nastąpiły pomyślności. Xiążę *de Richemont* zbił Anglikow na batalii przy Patay, gdzie sławny *Talbot* uwięzionym został. *Ludwik III.* krol Sycyliyski przyłączył woysko swoie do woysk *Karola*. Auxerre, Troyes, Katalaun, Soission, Compiégne, poddały się krolowi. Remy opanowane przez Anglikow, otworzyły mu bramy swoie, koronowany tam był w przytomności Dziewicy Aurelianskiey, ktora wkrotce złapana przy oblężeniu Compiégne i spalona iako czarownica została. *Henryk VI.* dla dodania odwagi swoiey partyi, opuszcza Londyn i przyieżdża do Paryża, gdzie koronowanym zostaie. Miasto to należało ieszcze do Anglikow. Francuzi nie omieszkali stać się onego panami: *Karol* wszedł tam w roku 1437. ale zupełne wypędzenie nieprzyiacioł z Francyi nienastąpiło aż R. 1450. niezostał się im tylko Kalet. *Karol*, iako mowi prezydent *Henault*, świadkiem był tylko nieiakoś cudow swego panowania. Jeżeli się pokazał na czele woyska swego to nieiako generał, ale iako wołownik. *Karol VII.* mowi inszy historyk odzyskał tak prawie kroleństwo, iako go podbił sobie *Henryk IV.* w lat 150. potym. Nie miał wprawdzie tey znakomitey odwagi, tego dowcipu prędkiego i czynnego, tego charakteru heroicznego iako *Henryk IV.* ale przymuszonym był często, iako on, do menażowania sobie rownie przyiacioł, iak i nieprzyiacioł; do wydawania małych potyczek, i do brania więcey przez zdradę miast i właśnie kupowania ich. Wszedł do Paryża rownie iak i on przez moc i intrygę. Historyk ten nie znał dobrze ile *Henryk* był wyższym nad *Karola*. *Henryk IV.* winien był koronę sobie samemu; *Karol* zaś otrzymał ią z rąk swoich generałow ktorzy tę w nim czynność sprawowali. Bez nich zaniedbałby był woyska i swoich interessow dla oddania się całego miłości. Dnia iednego ktorego sprawował bankiet pytał się *la Hire*, ktory mu o rzeczach walnieyszych donosił, coby mu się zdała teraźnieysza rozrywka? *Rozumiem*, odpowiedział *la Hire*, *iż nie można weseley utracić krolewstwa*. Delfin rozgniewany o tę rozrzutność i podburzony przeciw oycu swoiemu przez xiążąt Burbonskiego, i d'Alençon, bunt podnosi przeciwko niemu. Ociec ściga go, pozbawia go broni i winę daruie. Łaskawość iego niepoprawiła go, trwał przy rokoszu i ożenił się

z corką xiążęcia Sabaudzkiego, dla ubeśpieczenia sobie wsparcia przeciw nieukontentowaniu krolewskiemu. Miano przyczynę mowić iż *Karol* był nieszczęśliwym z przyczyny oyca i syna. Koniec panowania iego lubo był nieszczęśliwy dla niego, dosyć iednak był szczęśliwy dla Francyi, osobliwie ieżeli uważemy iego początki, umarł umorzywszy się głodem w Meun mieście Bituryańskim w roku 1461. życia 58. boiąc się otrucia. Krol ten miał wiele przymiotow wielkich i godnych szacunku, ale dał się rządzić we wszystkim swoim domownikom i amantkom, mimo tego kochał się wprawdzie. *Gdzie się ona podziała?* mawiał czasem, *musiała umrzeć à umrzeć bez znalezienia spowiednika.* Za panowania tego to *Karola VII.* przestały bywać ziazdy walne. Woyna z Anglikami była do tego pozorem. Były ony z uciążeniem dla krola i szlachty, szlachta niszczyła się tam na grach, krol zaś na wydatkach niezmiernych na stoł, suknie i ekwipaż, potrzeba było każdego razu ubrać swoich officyerow, krolowy i xiążąt. Pod iego także panowaniem podatek ow we Francyi na subsztancyą każdego poddanego włożony stał się wiecznym, aż do tego czasu stany koronne według potrzeby krolestwa wkładały na siebie ten podatek. Były ustanowione letkie prawa względem handlu przedaży trunkow nazwane *Aydes* i *Gabelle.* Byli ludzie naznaczeni do odbierania tych podatkow które nie były tylko na czas. Pod *Karolem VII.* stały się wieczystemi, i krol wyznaczył przełożonych do zgromadzania ich, sądził sam, albo też kazał sądzić któremu z swoich urzędnikow niewierność tych przełożonych, kiedy, gdyby byli od pospolstwa, sprawaby ich do pospolstwa należała. Pod tym krolem gwardya konna rozdzielona została na 15. kompanii, każda sto zbroynych zawieraiąca ludzi, każdy z nich miał człeka konnego z lekkich chorągwi ustanowił ieszcze 4400. strzelcow, ktorych część potykała się pieszo, druga zaś służyła za lekką kawaleryą. Francya wzięła nową postać. Kiedy został krolem, nie była ona tylko teatrem rzezi, każde miasto i miasteczko miało swoy garnizon. Widzieć można było ze wszystkich stron forteczki i zamki wystawione na mieyscach wyższych, na traktach i nad rzekami. Krolowie nie mieli dotąd woyska, tylko to, ktore im lennicy przystawiali. Ci zaś nie dawali ich tylko na pewną liczbę dni w kontrakcie wyrażoną z temi można było tylko batalią stoczyć, a więcey nic. Ale kiedy *Karol VII.* przysposobił się w swoie woysko, poruynował wiele z tych fortec. *Ludwik* zaś *XI.* ieszcze więcey, *obacz* iego historyą przez *Baudot de Juilli* 2. Tom. in 12.

VII. KAROL VIII. nazwany *przystępny* i *obyczayny*, krol Francuzki, urodzony w Amboise roku 1470. wstąpił na tron oyca swego R. 1483. maiąc lat 13. i dwa miesiące, rozum iego wypolerowany naukami. *Ludwik XI.* boiąc się, aby syn iego nie związał się przeciw niemu, tak iako on wiązał się przeciw oycu swoiemu, trzymał go w nieumieiętności, przestawał natym, iż go nauczył tych słow Łacińskich: *Qui nescit dissimulare nescit regnare.* Siostra *Karola VIII.* Anna Francuzka Pani *de Beaujeu*, rządziła osobą brata swego, mocą testamentu oyca potwierdzonego przez stany koronne. *Ludwik* xiążę Aureliański, znany potym pod imieniem *Ludwika XII.* pierwszy xiążę z krwi krolewskiey, zazdrosząc powagi tey iedney powierzoney kobiecie, wzburzył

woynę domową chcąc się sam stać opiekunem. Odprawiło się kilka potyczek w rożnych prowincyach, a osobliwie w Brytanii, ale xiążę uwięzionym będąc wdzień S. Albina w R. 1488. i zamkniętym w wieży miasta Bourges, przyśpieszył końca temu rozdwoieniu. Małżeństwo *Karola VIII.* roku 1491, z Anną Bretańską iedną z naypięknieyszych xiężniczek czasu swego, utwierdziło pokoy i przyczyniło nowego państwa Francyi. *Karol* i *Anna* ustępuią sobie nawzaiem praw swoich do Bretanii. Ambicya krola Francuzkiego wzbudzała w nim chęć podbicia krolestwa Neapolitańskiego, czyni potym pokoy z krolem Arragońskim, oddaie mu Ceydagne, i Russylion, darуiąc mu przytym summę 300,000. talerow, ktore mu był winien nie maiąc na to uwagi, że 32. wiosek przyłączonych do państwa iego ważyły więcey, mowi ieden historyk, niż krolestwo o 400. z siebie samego. *Karol* szczegolnie idąc za swoim przywidzeniem, i tracąc z oczow prawdziwe swe interessa, wchodzi do Włoch, przybywa do Rzymu z tryumfem w pośrzod illuminacyi roku 1494. i postępuie sobie iako naywyższy pan w stołecznym tym mieście świata całego Chrześciańskiego. *Alexander VI.* zamknięty w forteccy S. Anioła do ktorey się był schronił, ugadza się z nim, daie mu inwestyturę na krolestwo Neapolitańskie i koronuie cesarzem Konstantynopolitańskim. Postrach imienia Francuzkiego sprawił, iż mu otworzono bramy Kapui i Neapolu. *Karol* wchodzi tam R. 1495. w ubiorze cesarskim. Papież, Wenetowie, *Borgia* xiążę Medyolański, *Ferdynand* Arragoński, *Izabella* Kastylyiska zadziwieni z podbicia tak prędkiego, zaczęli pracować dla przyprawienia *Karola* o stratę onegoż. Potrzeba było, aby się powrocił do Francyi w 6. miesięcy po swoim wyieździe, wszedł tam z wielką przykrością, i to po wygraney iedney batalii; stoczono bitwę pod Fornone wsi nie daleko Placencyi. Woyska skonfederowanych składały się około z 40000. ludzi, iego niewynosiły nad 8000. Francuzi z krolem swym będącym na ich czele zwycięzcami dnia tego zostali. Neapol w tak krotkim czasie straconym został iak podbitym. *Karol* powrociwszy się do Francyi nie myślał tylko o odebraniu tego krolestwa, ktore go tyle kosztowało. Umarł R. 1498. w Amboise maiąc lat 27. z ktorych 15. panował. Zdrowie iego bardzo było słabe, w mniemaniu atoli swoim był zawsze nayzdrowszym. Dobroć iego i łaskawość były bez porownania. Tak był mocno kochanym od swoich domownikow, iż dwoch ich umarło na samą tylko nowinę o iego śmierci. Historycy opisuią nam iedną sprawę, ktora tym więcey czyni honoru iego cnocie, im bardziey kochał kobiety. W czasie kiedy się bawił w mieście Ast pewnego wieczora wchodząc do swego appartamentu; obaczył piękną iednę i młodą niewiastę, ktorą byli dla iego rozrywki domownicy kupili. Niewiasta ta ze łzami go prosiła, ażeby zachował iey honor. Krol kazał przyiść iey rodzicom, a dowiedziawszy się od nich, że ubostwo przeszkodą było do iey postanowienia, i że dla tego przymuszeni byli ią przedać, zapłacił iey posag i odesłał weskroś przeiętą poszanowaniem i wdzięcznością. Pod nim, wielka rada stała się naywyższym trybunałem.

VIII. KAROL IX. urodzony u S. Germana w Laye w R. 1550. wstąpił na tron R. 1560. po śmierci brata swego *Franciszka II.* syna *Henryka II.* Dziesięć lat maiąc

był koronowany w Rhemach. *Katarzyna de Medicis* matka iego, pytaiąc się go, ieżeli słabość wieku iego pozwoli mu znosić fatygę długiey ceremonii, ktore się przy koronowaniu Francuzkich krolow zachowuią. *Tak iest*, odpowiedział, *nie obawiay się bynaymniey, niech mi daią berła pod tym warunkiem, przykrość będzie mi się zdawała słodka. Francya warta iest, aby dla niey znosić przez kilka godzin fatygę.* Naywiększe zatrudnienie krolowey matki iego było, wstrzymywać chęć gorącą, ktorą pokazywał ku woynie. *Ach, dla czegoż!* mawiał skarżąc się; *zachowywać mię z taką starannością, potrzebaż mię zawsze trzymać zamkniętego w skrzynce, iako kleynoty koronne? ale krolu*, odpowiedziano mu, *czyliż nie mogą się przytrafić iakie szkodliwe przypadki W. K. Mci? Cóż to szkodzi*, mowił na to, *gdyby mię Francya straciła czyliż nie ma braci moich, aby zostąpili mieysce moie. Katarzyna de Medicis* rządziła państwem, z krolem Nawarry *Antonim* Burbońskim, ktorego uczyniono generałem lieutnantem. *Katarzyna* podzielona między dwie sakcye Burbończykow i Gwizyuszow postanowiła zruynować iedne przez drugą, i tak zapaliła woynę domową. Zaczęła od pozwolenia w R. 1561. dysputy między Katolikami i Protestantami, z ktorey wypadł edykt sprzyiaiący drugim. Całe krolestwo było w oguniu. Drugi przypadek przyśpieszył woyny domowey. Xiążę *Gwizyusz* przechodząc koło miasta Wassy w Szampanii zastał Kalwinistow w iednym folwarku śpiewaiących psalmy swoie. Część iedna ludzi iego zaczęła się z nich naśmiewać, przyszło do bitwy. *Gwizyusz* przybywszy na uspokoienie tumultu uderzony kamieniem został. Rozżarci tym ludzie iego zabili 60 osob. Rzeź ta bardziey ieszcze przez wieść publiczną powiększona, była hasłem buntu. *Kondeusz* R. 1562. obwołany był szefem i opiekunem protestantow. Wziął zdradą *Aurelian* i stał się obrońcą Herezyi. Hugonotowie przykładem iego zostali panami Rotomagu i wielu innych miast. Xiążę *Gwizyusz* poraził ich przy Durakossie. Generałowie obudwoch woysk uwięzionemi zostali, byli to xiążęta *Kondeusz* i *Montmorancy*, ktorzy w potyczce rozkazywali. *Gwizyusz* wygrał bitwę, chociaż nie rozkazywał, tylko drugi po *Montmorencym*. Z placu zwycięzkiego Durakossy pośedł obledz Aurelian. Jużby był wszedł do niego kiedy oto *Poltrot* Hugonot fanatyk życia go pozbawił w R. 1563. Tegoż samego roku *Karol IX.* był uznanym za wyszłego z małoletności maiąc lat 13. i dzień ieden, w parlamencie Rotomagskim po wzięciu portu Anglikom nieprzyiaciołom Francyi, sprzyiaiącym zaś Hugonotom. Pokoy był zawarty z Anglią; roku następuiącego *Karol* po wykonaney przysiędze odiechał chcąc obieżdżać swoie krolestwo. W Baionie widział się z *Izabellą* siostrą swoią, żoną *Filipa II.* krola Hiszpańskiego. Przytomność krola nieuspokoiła zamieszania, w niektorych prowincyach. Hugonotowie podburzem przez *Kondeusza* i *Koligni* chcieli go złapać w Monsaux. Smiałość ta nieuspokoiła rozrożnienia. Wydano batalią pod miastem S. Dyonizego konnetablowi, ktory lubo był na niey śmiertelnie raniony, zwycięztwo atoli przy nim zostało. Xiążę Andegaweńsky potym *Henryk III.* stanął na czele woysk krolewskich. Pan, wodz szczęśliwy, lubo potym krol niedołężny wygrał iednegoż roku 1569. dwie potyczki, iedną pod

Jarnac na *Kondeuszu*, drugą przy Montcontour na *Kolignim*. Swiętność tych dwoch dni sprawiła zazdrość w *Karolu IX.* przeciw xiążęciu Andegaweńskiemu bratu swemu. Po śmierci *Anny* de *Montmovency* zabitego na batalii pod miastem S. Dyonizego w R. 1567. krolowa matka uprasza dla xiążęcia Andegawy godności *Konnetabla*. Krol przenikaiąc iey zamysły, ktore były dać temu xiążęciu nowe sposobności do popisania się, odpowiedział iey. " Lubo „ dość młody iestem czuię się ie„ dnak na sile zdolnym do nosze„ nia tego pałasza, a choćby i tak „ nie było, brat moy młodszy o„ demnie będzieszże sposobniey„ szym do iego dźwigania? „ Pokoy z pożytkiem dla protestantow zakończył tę krwawą woynę, a oraz otworzył wrota do nowey rzezi. Pożytki pozwolone Hugonotom były w podeyrzeniu u ich wodzow. *Karol* z młodości przyuczony do zdradzania przez marszałka *Retz* i matkę *Katarzynę de Medicis*; wszystkie podeyrzenia znioś daiąc za małżonkę siostrę swoię *Henrykowi* młodemu krolowi Nawarry. Powierzchowności te uwodzące ukrywały nadzwyczayną zdradę. Nocy poprzedzaiącey uroczystość S. Bartłomieia w R. 1572. wszystkie domy Protestantow iednegoż czasu zostały wycięte, mężczyźni, kobiety, dzieci bez braku wszyscy padli ofiarą zawziętości *Gwizyuszow*. *Koligni* zabity został przez *Besme*, ciało iego bez głowy długo wisiało za nogi na szubienicy. *Karol* ktory pod czas tey rzezi pobudzał zaboycow, chciał ieszcze poyść cieszyć się z widoku tego okropnego. Jeden z iego dworzanow, gdy go przestrzegał, aby się oddalił, ponieważ trup śmierdzieć iuż zaczynał, odpowiedział słowami *Witelliusza*, *ciało nieprzyiaciela nigdy nie śmierdzi*. Hugonotowie nie byli mniey okrutnie traktowani w innych miastach, iak w samym Paryżu. Naliczono w samym Lugdunie do dwoch tysięcy zabitych. Kat tego miasta, ktoremu rządca rozkazał poyść odbić niektorych znayduiących się w więzieniu, odpowiedział: *iż nie pracował tylko urzędownie*. Można się przypatrzyć temu podłemu człowiekowi dla swego stanu, mowi ieden rozumny historyk, ktory w tym razie więcey ma sławy i zaszczytu, niż krolowa i cała rada. Rzeź ta za ktorą *Grzegorz XII.* upoważnił processyą w Rzymie, wpoiła w serca Protestantow naywściekleyszą zaiadłość, ktorą tylko zemsta podać może, dość i tak iuż wzburzonych gorliwością ku swoiey religii. Niechcieli przestać uciekać się na mieysca bespieczne, ktorych im pozwolono. *Montauban* wydał hasło nowego buntu. Rochellia go naśladowała. Xiążę Andegaweński, ktory ią obległ stracił wszystko prawie woysko swoie, a Hugonotowie mimo dnia S. Bartłomieia i dwoch zwycięstw pod Jarnac i Montcontour byli zawsze strasznemi. *Karol* od czasu, ktorego dzikość ową wzbudził i potwierdził; zdawał się ze wszystkim odmieniony, a krew iego płynęła z niego bez końca i przez pory skorne dobywała się na wierzch, choroba na ktorą się zapatrowali Protestańci, iako na skutek zemsty Bożey, a ktora mu była przyczyną śmierci w R. 1574. życia 24. Żałował tego że panował, a bardziey ieszcze że pozwolił pod swoim imieniem *Katom* rządzić. Okrutny ten iednak krol kochał się w naukach i pięknych sztukach, ktore były powinny ułagodzić dzikość iego duszy. Znayduią się ieszcze wiersze iego, ktore nie są bez szacunku, uważaiąc czasy tamte. Kochał się

w poetach chociaż ich mało szacował. Twierdzą, że mowił o nich, iż trzeba się obchodzić z niemi iako z dobremi końmi, dobrze ich żywić, ale nie tuczyć. Od czasu iego sekretarze stanu zaczęli podpisować do krola. *Karol* był bardzo żywym w swoich passyach. *Villeroi* pokazuiąc mu często expedycye do pieczętowania w czasie kiedy szedł grać w piłkę: " Zapieczętuy moy oycze, odpo- „ wiedał, zapieczętuy za mnie... „ Bardzo dobrze, mawiał *Villeroi*, „ moy panie, ponieważ każesz, za- „ pieczętuię.„ Pod tym to ieszcze krwawym panowaniem ustanowione były prawa naymędrsze i ustawy nayzbawiennieysze dla porządku publicznego przez starania nieśmiertelnego kanclerza *de l'Hopital*. Wielki ten człowiek dał za dewiskę krolowi dwie kolumny z temi słowami: *Pietate & Justitia*. Jaka dewiska dla sprawcy rzezi S. Bartłomieia! *Karol* przyzwyczaiał się na bestyach, rozlewać krew w czasie swoich poddanych. Jedną z iego zabawek było ścinać głowy za iednym zamachem osłom i wieprzom, ieżeli ie spotkał iadąc na polowanie. *Lansak* ieden z iego faworytow znalazłszy go z mieczem w ręku goniącego iego muła, rzekł mu poważnie: *Jakaż to kłotnia zaszła między W. K. Mcią i moim mułem?*

IX. KAROL *otyły*, syn *Ludwika Niemieckiego* krola Szwabskiego w R. 876. obrany krolem Włoskim i cesarzem R. 881. złożono go na seymie w Moguncyi R. 887. przez Francuzow i Niemcow. Złączył w sobie wszystkie prawie korony *Karola W.* zdawał się z razu dosyć sposobnym do noszenia ich, ale niedołężność iego wkrotce się pokazała. Wzgardzonym był przez swoich poddanych i przez cesarzową *Rychardę*, ktorą oskarzono o niewierność popełnioną z pierwszym iego ministrem. Złożony cesarz przymuszony był profić o wyżywienie *Arnolfa* swego następcy. Umarł z zgryzoty niedaleko Konstancyi w R. 888.

X. KAROL IV. syn *Jana* z *Luxemburgu*, wnuk zaś *Henryka VII.* cesarza, wstąpił na tron cesarski w R. 1347. panowanie iego sławnym uczyniła bulla złota wydana na seymie Norymberskim R. 1356. *Barthol* ią ułożył. Styl iey tchnie dzikością wieku tamtego, zaczyna się od apostrofowania 7. grzechow śmiertelnych. Wywodzą tam potrzebę siedmiu elektorow przez 7. darow ducha S. i lichtarzow o siedmiu ramionach. Na tym prawie fundamentalnym ustanowiaią. 1. Liczbę siedmiu elektorow. 2. Naznaczaią każdemu z nich urząd koronny. 3. Stanowią prawo elekcyi i koronacyi. 4. wyznaczaią dwoch namiestnikow cesarstwa. 5. Elektoraty są uznane za nierozdzielne. 6. Potwierdzaią elektorom prawa naywyższości nazwane *Wyższością Ziemską*. 7. krol Czeski położony iest na czele elektorow świeckich. Prawo to cesarstwa ktore zachowuią w Frankforcie ma pargaminie bardzo nieczystym, Łaciną bardzo złą, w wielkiey skrzynce, albo bulli złotey, dokończone było prawie w Norymbergu; zupełnie zaś zakończone w Metach w dzień Bożego Narodzenia. *Karol* imaginuiąc sobie, że ten pargamin czynił go krolem krolow zaczął żyć z taką wspaniałością iako naywiększy pan na świecie. Xiążęta Luxemburski i Bawarski pić mu podawali. Xiąże zaś Saski W. marszałek pokazywał miarę, srebrną pełną owsa, ktorą brał na wielką tacę przed salą iadalną. Elektor Brandeburski podawał do umywania cesarzowi i cesarzowey wodę. Woiewoda Ryński zastawiał stoł. *Karol IV.* umarł R. 1378. w Pradze,

w ktorey fundował akademią R. 1361. wprowadził ile tylko mogł do Niemczech prawa i obyczaie Francuzkie, w tym się bowiem kraiu wychował. Kochał bardziey swoię oyczyznę niż Niemcy, mowią o nim, iż dla dostania cesarstwa zrzynował swoy dom, a dla wywyższenia go, zastawszy cesarzem, im Niemcy. Dał mu do strzeżenia skarby i stroie cesarskie w iednym zamku Czeskim. Zabobonny ow wiek wiele sądził o takich, ktorzy ie mieli w swoiey dyspozycyi, i on sam tak był o tym przekonany iż rozumiał uwieczniać tron Cesarski tym sposobem w familii swoiey dla czego kazał był wyrznąć herb Czeski na rękoieści pałasza *Karola W.* *Karol IV.* kochał się i ćwiczył w naukach mowił 5. ięzykami. Znayduią się dość dobre pamiętniki względem iego życia. W początkach panowania tego cesarza potrzeba położyć wynalezienie prochu przez *Bertolda Schwartz*, Franciszkana z Frytburga w Brisgawii.

XI. KAROL V. arcy-xiążę Austryacki, syn starszy *Filippa* i *Joanny*, Kastylskiey, urodzony w Gandawie R. 1500. został krolem Hiszpańskim R. 1516. cesarzem obrany R. 1519. *Franciszek I.* krol Francuzki wiodł z nim spor o cesarstwo przez swoie intrygi i pieniądze. *Karol* ktory tychże samych zażywał broni, i ktorego młodość mniey boiaźni sprawowała w umysłach elektorow, niż potęga iego rywala, przeniesionym był nad niego. Spor przyczyną był woyny między Francyą i cesarstwem R. 1521. Włochy osobliwiey były iey teatrem: zaczęła się w Hiszpanii i zaraz się przeniosła do Medyolanu. *Karol V.* go opanował wygnawszy *Lautreka*. Nie zostało się *Franciszkowi I.* tylko Cremona i Lodi; Genua, ktora się strony Francuzkiey trzymała, wkrotce im była wydarta przez cesarskich. *Karol* sprzymierzony z *Henrykiem VIII.* krolem Angielskim, ażeby tym pewnieyszy raz zadał Francyi starał się przekupić generałow. Obiecuie siostrę *Eleonorę* Konnetablowi *Burbonowi*, a *Burbon* służy przeciw swoiey oyczyźnie. *Adryan VI.* Florencya i Wenecya łączą się z nim. Woysko iego kommenderowane przez *Burbona* wchodzi do Francyi, oblega Massylią, odstępuie od niey, i powraca do Włoch R. 1624. Roku tegoż Francuzi pod generałem *Bonnivetem* przegrywaią w Biagras i tracą kawalera *Bayarda*, iedyną podporę swego woyska. W rok potym stoczona sławna potyczka przy Pawii gdzie *Franciszek I.* był uwięzionym. *Karol V.* będąc w Madrycie widział się z swym więźniem, ukrywaiąc swe ukontentowanie pomknął daley swe zmyślanie aż do zakazania znakow publiczney radości. *Chrześciane*, mowił on, *powinni się tylko cieszyć z zwycięstwa nad niewiernemi odniesionego*. Gdy *Franciszek I.* zachorował *Karol* go uspokoił, obiecuiąc mu prędką wolność, i nieodwłokł dopełnienia obietnicy. Wzięcie krola i tak sławnego rycerza, ktore powinno było urodzić iakie zamięszanie niesprawiło nic, mowi ieden sławny historyk, tylko zapłatę wyrzucań, fałszow i zmyślań solennych i niepożytecznych zamiast attakowania Francyi. Zaraz po batalii Tycenskiey on umawiał się z *Franciszkiem I.* w Hiszpanii o kondycye pokoiu. Krol Francuzki ktoremu iego nieszczęście i humor zwycięzki iego przeciwnika wielu narobił przyiacioł, miał za sobą *Klemensa VII.* krola Angielskiego, Florentczykow, Wenetow i Szwaycarow. *Burbon*, idzie przeciw Rzymowi i zabitym zostaie. Xiążę Aranzykańskí następu-

ie po nim, Rzym złupiony i splondrowany, papież uciekłszy się do zamku S. Anioła trzymany w nim iest iako w więzieniu. Cesarz go mogł uwolnic przez prosty tylko rozkaz, zamiast atoli tego, nakazuie processye i modlitwy do Boga o uwolnienie iego. Komedya ta trwała dotąd paki *Klemens VII.* nie odkupił swoiey wolności. Traktat zawarty w kameraku nazwany *Traktatem Damskim* (między *Małgorzatą Sabaudzką* ciotką *Karola V.* i *Ludwiką Sabaudzką* matką *Franciszka I.*) pogodził dwoch tych monarchow. *Karol* wszedł także w ugodę z Wenetami i użyczył pokoiu *Sforcyuszowi* i innym swoim nieprzyiaciołom. Uspokoiwszy się w Europie w R. 1535. przechodzi do Afryki z 50000. woyska i zaczyna operacye woienne od oblężenia Guletty. Doświadczenie go nauczyło, że pomyślność nierozdzielną iest towarzyszką czuyności, dla czego często sam oboz wizytował. Nocy iedney chcąc się udać za przychodzącego z strony nieprzyiacioł, przybliża się do szylwacha, ktory podług zwyczaiu zawołał: *kto tam? Karol* zmyślaiąc głos odpowiedział: *Cicho! uczynię cię szczęśliwym*; szylwach biorąc go za nieprzyiaciela strzelił. Szczęściem kula go minęła. *Karol* na ten czas uczynił krzyk, ktory go dał poznać. Po wzięciu Guletty zbił sławnego *Barberussę*. Wchodzi potym zwycięzcą do Tunissu, oddaie wolność do dwudziesto dwoch tysięcy niewolnikom Chrześcianom, i przywraca na tron *Mulejo-Hassen*. Jako każdey godziny mogł się spodziewać bydź w stanie wydania albo odebrania batalii, szedł zawsze przodkiem w środku ochotnika, iako pierwszego do potkania się z nieprzyiacielem. Margrabia *de Guast* był przymuszony mowić mu. "Jako ge„neral rozkazuię ci abyś poszedł „w środek woyska i pomiędzy cho„rągwie. „ *Karol*, ażeby nieostabił karności woyskowey był mu posłuszny bez szemrania. Pokoy Komeraceński uspokoiwszy Francyą i Hiszpanią niepogodził iednak serc krolewskich. *Karol V.* wchodzi do Prowancyi z 50000. woyska, a postępuie ku Massylii, oblega Arles, i pustoszy w tymże czasie Szampanią i Pikardyą. Przymuszony do cofnienia się straciwszy wszystkie prawie woysko, myśli o pokoiu. Zawarty pokoy na lat 10. w Nicei 1538. roku następuiącego. *Karol* uprasza *Franciszka* o wolne przeyście przez Francyą do Niderlandu chcąc uspokoić zbuntowanych Gandewanczykow, otrzymuie go. *Franciszek* wyieżdza przeciwko niemu. *Karol* zatrzymuie się w Paryżu niczego się nieobawiaiąc: ieden kawaler Hiszpański mowił mu, że ieżeli Francuzi, nie uwięzą go teraz, okażą swoię albo słabość, albo zaślepienie. *Okazali oni ie*, odpowiedział cesarz, *i dla tegoć też to ia dufam*. *Karol* obiecał inwestyturę dać xięstwa Medyolańskiego iednemu z synow *Franciszka*. Wyiechawszy z Francyi zapomniał o swoiey obietnicy. Co potym odnowiło woynę R. 1542. związał się z Anglią przeciw *Franciszkowi*, ale przedsięwzięcia iego mało miały powodzenia. Woysko iego zbite było pod Ceryzol i pokoy zawarty w Krepi R. 1545. w kilka lat pierwey przeszedł był do Afryki przeciw *Barberussie* i powrocił z tamtąd nie bardzo chwalebnie. *Karol V.* niepokazował więcey flegmy na zatargach z Lutranami iak w klotni z *Franciszkiem I.* i *Klemensem VII.* Wydał przeciwko *wyznaniu Auszpurskiemu* i przeciw lidze zaczepney i odporney Smalkanzdkiey wiele edyktow, ale niepozwalał mniey wolności sumnienia, aż do zgroma-

dzenia zboru powszechnego. W prawdzie miał mocnych przeciwnikow, ani zwycięztwo pod Mülberg, ani nad woyskiem skonfederowanym R. 1547. ani uwięzienie elektora Saskiego i Landgrafa Hasskiego, nieprzywiodły Protestantow do złożenia broni, wydał roku następuiącego sławny edykt: *Ad interim* na seymie Auszpurskim; formularz wiary Katolickiey co się tycze *Dogmat*, ale sprzyiaiący Heretykom co się tycze karności kościelney. Pozwolono świeckim używania kielicha, duchownym zaś dano wolność żenienia się. Umiarkowanie to nie uczyniło zadosyć nikomu. *Maurycy* elektor Saski, i *Joachim* elektor Brandeburski, zawsze nieprzyiaciele, zawsze złączeni ligą z *Henrykiem II.* przymusili go do zawarcia pokoiu R. 1552. w Passawie. Traktat ten zawierał w sobie, iż edykt *ad interim* będzie zniesiony i zniszczony, że cesarz dokończy po przyiacielsku na seymie zatargi względem religii, i że Protestanci czekaiąc tego, zupełną sumnienia będą się cieszyli wolnością. *Karol V.* nie był szczęśliwy przy Melach, bronionych od *Gwizyusza*, pewne podeyście zachowało miasto i zruynowało straszne to woysko, złożone ze wszystkich sił cesarstwa. Zemścił się tego nieszczęścia na Teruanie ktory wziął i złupił roku następuiącego. Woyna trwała zawsze na granicach Francyi i Włoch z szczęściem obopolnym. *Paweł IV.* złączył się z Francyą. *Karol V.* osłabiony przez swoie choroby, zmartwiony pomyślnością swych nieprzyiacioł, postanowił zakończyć życie dotąd niespokoynie prowadzone w iakim klasztorze. *Ferdynand* brat iego obrany został krolem Rzymskim, ktoremu ustąpił cesarstwa w roku 1556. 7. Września, pierwey ieszcze na pół roku dawszy krolestwo Hiszpańskie synowi swemu *Filippowi*. *Czynię*, mowił ma pod czas tey ceremonii, *rzecz, ktorey w starożytności rzadki iest przykład, w następności zaś nie będzie wielu naśladowcow*. Udał się w kilka czasow potym do klasztoru S. Justa, położonego na pięknym wzgorku na granicach Kastylii i Portugalii. Przechadzki, starania około kwiatow, doświadczenia mechaniczne, pacierze i inne ćwiczenia klasztorne, wszystek mu czas zabierały, nowego tego życia sposobu. Przez cały post w piątki odprawował dyscyplinę z zakonnikami. Jednego rana, ktorego podług swego zwyczaiu budził zakonnikow; pewnego nowicyusza, ktory był twardo zasnął, zaczął mocno trząść, młody ten człowiek obudziwszy się z przykrością rzekł mu: *Lepiejby było żebyś był mieszał świat, a niżeli żebyś przyszedł mieszać tu tych, ktorzy go opuścili*. Mowią iż żałował w tym swoim oddaleniu, iż tron porzucił. Niektorzy z historykow powiadaią, iż go nieopuścił tylko chcąc dostać tyary, ale to iest wniosek chimeryczny, to iest pewna, iż gdy kardynał *Granwelin* mowił *Filippowi II. Dziś iest rok iako cesarz opuścił wszystkie swoie państwa. I dziś też iest temu rok*, odpowiedział na to, *iak tego żałował*. *Karol V.* zakończył rolę swoią przez scenę osobliwszą. Kazał za siebie obchodzić exekwie żyiąc ieszcze, ułożył się nakształt umarłego na katafalku i słuchał wszystkich pacierzy, ktore się zwykły przy takim obrzędzie odprawować, na zakończeniu tego nie wyszedł z trumny tylko, aby się położył w łożku. Gorączka gwałtowna ktora go w nocy porwała po tey komedyi, była przyczyną, iż zakończył życie R. 1558. maiąc lat 59. miesięcy 6. i dni 27. *Karol V.* niechciał bydź ani ga-

nionym, ani chwalonym. Nazywał swoich historykow *Pawła Jowusa* i *Sleydana*, swoiemi kłamcami, ponieważ ieden bardzo źle o nim napisał, drugi zaś bardzo dobrze. Uważaiąc go z strony rozumu, odwagi i polityki godzień iest pochwały, uważaiąc go zaś względem umiarkowania w pragnieniach prostoty, otworzystości, poczciwości, i szczerości; nie wiem iakieby mu dać można nazwiska. Chociaż go miano powszechnie za chytrego i skrytego, zwykł był iednak przysięgać *na wierność dobrego człowieka, na wiarę poczciwego człowieka*. Jednak zawsze czynił przeciw swoiey przysiędze. *Machiavel* był ieden z Autorow, ktorego naybardziey lubił. Wszystkie iego traktaty zawierane były z tą wątpliwością poniżaiącą i hańbiącą, ktora prowadzi do stracenia reputacyi bez pomnożenia państwa. Hiszpani porownywali pana tego do *Salomona* w mądrości, do *Cezara* w odwadze do *Augusta* w szczęściu, reszta zaś Europy do *Annibala* co się tycze wierności w zachowywaniu przyrzeczeń. Krolowie Hiszpańscy nie używali aż do niego tytułu *Maiestatis. Leti*, pisał po Włosku iego życie ktore przełożono na Francuzkie we 4. Tom. in 12. ale przekładaią historyą iego pisaną po Angielsku przez *Robertsona*, a przetłomaczoną na Francuzkie rownie przedziwnie iako i wiernie przez P. *Suard* w Paryżu roku 1771. 2. Tom. in 4to. i 6. Tom. in 12.

XII. KAROL VI. piąty syn cesarza *Leopolda*, urodzony roku 1685. uznany krolem Hiszpańskim od swego oyca R. 1703. koronowany cesarzem Niemieckim roku 1711. Woyna o sukcessyą Hiszpańską wszczęta ku końcu panowania iego oyca, zaczęła słabieć ze wszystkich stron, nakoniec pokoy był zawarty z Francyą w Radsztat R. 1714. 7. Września. Potwierdzony 9. Października, następuiącego. Przez ten traktat powrocono granice Niemcom przez pokoy Ryświcki określone, ustąpiono cesarzowi krolestw, Neapolitańskiego i Sardyńskiego, Niderlandu, xięstw Medyolańskiego i Mantuańskiego. Niemcy spokoynemi bydź zaczęły od tego traktatu kiedy znowu zamięszane zostały woyną z Turkiem R. 1716. Cesarz dla odparcia im złączył się z Wenetami. *Xiąże Eugeniusz*, ktory iuż ich dawno zwyciężył u Zanty, został ieszcze zwycięzcą ich u Peterswaradynu. Temeswar ostatnie mieysce ktore posiadali w Węgrzech poddało się R. 1716. woyna skończyła się pokoiem Passarowickim R. 1718. ktorym zyskał dom cesarski Temeswar, Belgrad i całe krolestwo Sergii. Zwycięstwa odniesione nad Ottomanami nie były przeszkodą krolowi Hiszpańskiemu do zaczęcia woyny przeciw cesarzowi. *Alberoni* odtąd pierwszy minister tey monarchii chciał odzyskać kraie od niey przez traktat Utrechtski oderwane. Flotta Hiszpańska wysiadłszy na brzegi Sardynii mniey niż w 8. dniach wypędza cesarskich z całego krolestwa, czworysta liga w Londynie R. 1718. między W. Brytanią, Francyą, Cesarzem, i stanami skonfederowanemi zawarta była z przyczyny tego podbicia. Miała za cel utrzymać traktat Utrechtski i Badeński i uspokoić interessa Włoskie. Cesarz zadosyć czynił *Filippowi V.* uznaiąc go krolem Hiszpańskim, syna zaś iego starszego *Don Karola* nominuiąc przyszłym następcą na xięstwa Parmy, Placencyi, i Toskanii za Sardynią zaś dana bydź miała cesarzowi Sycylia. Krol Hiszpański odrzuciwszy te kondycye prowadził woynę z nierownym szczęściem. *Alberoni* wypadłszy z łaski swego monarchy przyśpieszył pokoiu. *Filip V.* przystąpił R. 1620. do ligi czworystey, i wyprożnił wyspy Sycylii i Sardynii. Traktat Wiedeński R. 1725. zakończył wszystko. *Sankcya Pragmatyczna*, ktora doświadczała z porządku przeciwności niektorych, przyięta została R. następuiącego za prawo fundamentalne. Cesarz przez to ustanowienie czynił dziedziczką państw Austryackich w niedostatku płci męzkiey corkę swoię starszą i iey potomkow według prawa starszeństwa. *Karol VI.* szczęśliwy w woynie i traktatach zawziąwszy się złożyć z tronu Polskiego *Stanisława* utracił to szczęście ktorymby się mogł dłużey cieszyć. Po śmierci *Augusta II.* R. 1733. *Karol* przyłożył się do obrania *Fryderyka Augusta* syna zmarłego krola wsparłszy elekcyą iego woyskiem swym i i Moskiewskim. Postępek ten zapalił woynę. Hiszpania, Francya, Sardynia mu ią wypowiedziały. Francuzi wzięli Kell, Frewer, Tarbach, Philipisburg. Krol Sardyński na czele woysk Francuzkich i Hiszpańskich opanował w krotkim czasie całe xięstwo Medyolańskie, nie zostało cesarzowi tylko miasto Mantua. Woysko cesarskie zbite u Parmy i Gwastalli. Don *Karol* na czele woyska Hiszpańskiego wpada do krolestwa Neapolitańskiego, a zbiwszy nieprzyiaciol przy Bitonto bierze Gaetę, Kapuę, i każe się obwołać krolem. Neapolitańskim 1734. roku następuiącego koronowany iest w Palermie krolem oboyga Sycylii. Zwyciężony tyle miał szczęścia, że mogł przyiąć kondycye pokoiu ofiarowane sobie od zwycięzcow. Traktat przed ugodny był zawarty w Wiedniu R. 1735. 3. Października, mocą ktorego *Stanisław* składał koronę Polską zachowuiąc sobie tytuł; dano mu zaś w possessyą xięstwa Lotaryngii i Baru. Xiążęciu Lotaryńskiemu naznaczyli W. Xięstwo Toskańskie. Don *Karol* utrzymał się przy krolestwie oboyga Sycylii; krol Sardyński zyskał Torlerę, Nowarrę i państwo de Langhes. Cesarzowi powrocono xięstwo Medyolańskie Parmę i Placencyą. Francya zyskała tym traktatem xięstwo Lotaryngii i Baru, po śmierci *Stanisława* gwarantuiąc za to Sankcyą Pragmatyczną. Smierć xiążęcia *Eugeniusza* powiększyła nieszczęścia *Karola VI.* Ottomanowie rzucili się na państwa domu Austryackiego, woyska cesarskie zruynowane przez marsze, powietrze, głod, nadaremno staraią się założyć tamę ich postępkom. Wszystkie pożytki były z strony Turkow i wczasie woyny i w zawartym pokoiu 1. Września R. 1739. Ustąpiono im Włoch cesarskich, Serwii, Belgradu i Sobachu, zdemoliowawszy ie wprzod. Ustanowiono, aby rzeki Dunay i Sachu były odtąd granicą Węgier i państwa Ottomańskiego. *Karol VI.* umarł w rok potym maiąc lat 55. z żalem że utracił wszystkie pożytki zwycięstw xiążęcia *Eugeniusza*. Był to szesnasty i ostatni cesarz z domu Austryackiego, ktorego płec męzka na nim wygasła.

XIII. KAROL VII. syn *Maxymiliana-Emmanuela* elektora Bawarskiego; urodzony w Bruxelli R. 1697. Po śmierci *Karola VI.* upominał się krolestwa Czeskiego na fundamencie testamentu *Ferdynanda I.* wyższey Austryi iako prowincyi oderwaney od Bawarii i Tyrolu iako dziedzictwa wydartego swemu domowi. Niechciał uznać arcy-xiężniczkę *Maryą Teressę* za zupełną dziedziczkę domu Austryackiego protestował się przeciw Sankcyi-Pragmatyczney, ktora 100000. woyska za

1703
1685
68.

gwarantow wymagała, ſtoſuiąc ſię do myśli xiążęcia *Eugeniuſza*. Pretenſye iego były haſłem woyny R. 1741. za pomocą woyſk *Ludwika XV.* koronowanym ieſt w Linczu arcy-xiążęciem Auſtryackim, w Pradze krolem Czeſkim, a w Frankforcie ceſarzem, Roku 1742. Początki tak ſzczęśliwe nie długo ſię utrzymywały. Woyſka Bawarſkie i Francuzkie powoli ruynowane przez woyſka krolowy Węgierſkiey. Woyna była to ciężarem bardzo przykrym dla pana obarczonego chorobami i ogołoconego z wſzelkich zrzodeł do prowadzenia woyny potrzebnych, iakim był *Karol VII.* Odebrano mu to wſzyſtko co podbił. Kiedy R. 1744. krol Pruſki uczynił dywerſyą w Czechach. *Karol I.* pożytkował z tey okazyi odzyſkania ſwych państw. Powrociwſzy do Monachium ſtołecznego ſwego miaſta. Umarł we 2. miesiące potym R. 1745. wieku 48.

KAROL I. krol Hiſzpańſki, *patrz* KAROL V. ceſarz, gdyż to ieſt tenże ſam.

XIV. KAROL II. krol Hiſzpańſki i naſtępca *Filipa IV.* R. 1665. maiąc lat 4. Miał za ſobą pierwſzym małżeńſtwem *Maryą Ludwikę* Aureliańſką, drugim zaś *Maryą Annę* Bawarſką xiężniczkę Neuburſką. Nie zoſtawił potomſtwa, ani z pierwſzey, ani z drugiey. Jedna rzecz, ktora go zabawiała w ciągu życia, było obranie ſukceſſora. Pierwſzy iego teſtament uczyniony R. 1698. naznaczył naſtępcą xiążęcia Bawarſkiego ſioſtrzeńca ſwoiey żony. We dwa lata potym R. 1700. deklarował *Filipa* xiążęcia Andegaweńſkiego dziedzicem całey monarchyi Hiſzpańſkiey, przez nowy teſtament uczyniony 2. Października. Umarł 1. Liſtopada naſtępuiącego, maiąc lat 39. kilka miesięcy przed ſwoią śmiercią kazał otworzyć groby oyca ſwego matki i żony ſwoiey i całował oſtatki ich zwłokow. Rownie był ſłabym na zdrowiu i rozumie, wychowany w niewiadomości nie znał państw, nad ktoremi panował, i kiedy mu Francuzi oblegli miaſto Mons rozumiał, iż miaſto należy do krola Angielſkiego, Teſtament iego był przyczyną zamięſzania powſzechnego, ale przypadki iego nie należą tu do tego artykułu. Na nim ſię zakończyła linia ſtarſza domu Auſtryackiego panuiąca w Hiſzpanii, *patrz* FILIPA V.

XV. KAROL I. krol Angielſki, Szkocki i Irlandzki. Urodzony R. 1600. naſtępca *Jakoba I.* oyca ſwego R. 1625. Ożenił ſię roku tegoż z *Henryettą* Francuzką corką *Henryka IV.* Panowanie iego zaczęło ſię od ſzemrania, a ſkończyło ſię na podſtępie faworyta *Buckinghama*: Expedycya iego nieſzczęśliwa przeciw Roſzelli, rady gwałtowne *Wilelma Laud* arcybiſkupa Kantuaryiſkiego, ſprawiły powſzechnie nieukontentowanie. Szkotowie wzięli ſię do broni przeciw panu ſwemu. Ogień woyny domowey zapalił ſię ze wſzyſtkich ſtron. Zawarto traktat w ſłowach oboiętnych, dla ſkończenia kłotni, *Karol* rozpuścił woyſka Szkotowie utrzymywani ſekretnie przez *Richelego* zmyślili, iż i oni ſwoie odſyłaią a w rzeczy ſamey go powiększali. *Karol* uwiedziony przez poddanych zbuntowanych widział ſię przymuſzonym do nowego uzbraiania ſię. Hrabia *de Stafford* był iedyną iego podporą, oſkarzaią go, iż chciał znieść wolność i reformacyą. Pod tym fałſzywym pretextem wydany na niego dekret śmierci. *Karol* był przymuſzony podpiſać, przyciśniony zewſząd zgromadza parlament, ktorego już więcey ſkaſſować nie mogł. Przywiedziono krola do przyſtania na to, a we dwa lata potym uyść muſiał z

Londynu. Monarchia Angielſka była przewroconą i z ſwoim monarchą. Nadaremnie wydawał wiele batalii parlamentowym, przegrana w Nazerbii R. 1645. decydowała o iego loſie. *Karol* zdeſperowany idzie ſię oddać w ręce woyſka Szkockiego, ktore go wydało parlamentowi Angielſkiemu. Pan ten przeſtrzeżony o tey zdradzie rzekł: *iż wolał bydź z temi, ktorzy go drogo kupili, niż z temi co go tak podło przedali.* Izba niżſza wyznaczyła kommiſſyą z 18. oſob dla uczynienia proceſſu ſądowego. Skazano go na utracenie głowy, ktorą mu 9. Lutego Roku 1649. ucięto, wieku iego 49. panowania 25. Izba parow była ſkaſowana. Przyſięga wierności i naywyżſza władza krolewſka zniesiona. Wſzyſtka moc oddana w ręce poſpolſtwa, ktore krwią ſwego zbroczyli pana. *Kromwel* pierwſzy ſprawca tego zaboyſtwa uczyniony ieſt generalem dożywotnim woyſk koronnych. Krolował on deſpotycznie pod ſkromnym tytułem protektora. Stałość *Karola* w nieſzczęściu i ponieſieniu śmierci, zadziwiła ſamych nieprzyiacioł. Naybardziey zawzięci nie mogli ſię wſtrzymać, aby nie mowili, iż większym umarł niżeli żył, i iż potwierdził to co mowią o *Sztuartach*: *że lepiey znoſzą nieſzczęścia niż pomyślności.* Czczą go teraz iako męczennika religii Angielſkiey. Dzień iego śmierci ieſt uſzanowany przez poſt powſzechny. *Karol* był dobrym panem, dobrym przyiacielem, dobrym oycem, dobrym mężem, ale złym krolem. Przypiſuią mu małe dzieło pod tytułem: *Icon Baziliki*, ktore ieſt przełożone na Francuzkie pod tytułem: *Portrait du Roi*, in 12mo. ſprawiło ono tyle na umyſłach Anglikow, ile teſtament *Ceſara* na Rzymianach. Dzieło to pełne religii i obyczayności przypominało i obrzydzało oraz tym wyſpiarzom zbrodnią zaboycow takiego krola. Proceſs iego ieſt także przełożony na Francuzkie w małym T. in 12mo. Przedrukowany w oſtatniey edycyi *de Rapin Thoiras.*

XVI. KAROL II. ſyn poprzedzaiącego, urodzony Roku 1630. nieſzczęścia iego były mu przyczyną, iż ſię muſiał długo błąkać po rożnych ſtronach Europy. Uznanym był nayprzod w Irlandyi przez gorliwego margrabiego *d' Ormond*, zbity przy Dunbar i Wotcheſter R. 1651. Uiechał do Francyi do Krolowey matki ſwoiey ukrywaiąc ſię długo już to drwa rąbiąc, już to ſłużąc w oſobie pokoiowego. *Monck*, rządca Szkocyi ſtawſzy ſię abſolutnym parlamentu panem, po śmierci *Kromwela*, umyśli: przywrocić krola, i udało mu ſię. *Karol* odwołany do Anglii R. 1660. a roku naſtępuiącego koronowany w Londynie. Pierwſze z iego ſtarań było wziąść pomſtę śmierci oyca ſwego nad temi, ktorzy iey byli autorami albo wſpolſprawcami. Poſpolſtwo, ktore ſię zdało tak ſkłonne do rządu republikantſkiego, kochało krola ſwego i pozwoliło mu tego czego żądał. Woyna z Hollandyą i Francyą, chociaż bardzo uciążliwa nie ſprawiła iednak ſzemrania. Skończyła ſię Roku 1667. przez pokoy w Bredzie. W 5. lat potym ſprzymierzył ſię z *Ludwikiem XIV.* przeciw Hollendrom. Woyna, ktora ztąd naſtąpiła, nie trwała nad lat dwa, zoſtawuią doſyć czaſu *Karolowi* dla zaſzczepienia w czaſie kwitnącego pokoiu kunſztow i nauk w kroleſtwie. Kazał publikować wolność ſumienia. Zawieſił kary prawne przeciw niekonformiſtom, wyfundował akademią krolewſką w Londynie R. 1660. i doſyć ią podſycał. Parlament naznaczył mu dochodow

rocznych 200000. funt: szterling. *Karol* mimo tey sumny i wielkiey pensyi z Francyi zawsze prawie zostawał w niedostatku. Przedał Dunkierkę *Ludwikowi XIV.* za 250000. funt: szterling: i odstąpił ich swoim poddanym. To marnotrawstwo, niezbożność, zepsute obyczaie, szpeciły iego panowanie i przymioty wielkie i szacowne, ktoreby go uczyniły naypierwszym z monarchow Europeyskich. Zszedł z tego świata R. 1685. bezpotomnie. *Karol* sprzyiał Katolikom i mniemaią nie bez fundamentu, że umarł na łonie prawowiernego kościoła. Izba niższa, chciała była iego brata żyiącego xiążęcia Yorku wyzuć z kroleństwa Angielskiego. *Karol* wygnał ten parlament, i skończył życie niezgromadzaiąc iego więcey. To iest pewna, że iego datek uczynił go panem wielu kresek. *Patrz* MONTMOUTH.

XVII. KAROL-GUSTAW X. syn *Jana Kazimierza*, hrabiego Palatynu Renu, urodzony w Upsalu R. 1622. wstąpił na tron Szwedzki R. 1654. po złożeniu korony od krolowey *Kryslyny* siostry swoiey stryieczney. Mężny i odważny, lubił woynę, i odprawił ią szczęśliwie. Obrocił nayprzod oręż swoy przeciw Polakom. Odniosł sławne zwycięstwo pod Warszawą i odebrał im wiele fortec. Zwycięstwa te były prętkie: począwszy od Gdańska aż do Krakowa, nic mu się nieoparło. *Kazimierz* krol Polski, *patrz* CZARNECKI (Stefan) zwyciężył go potym, i oswobodził kraie swoie, przymuszony ie będąc pierwey odstąpić. Duńczykowie przymięszali się byli do tey woyny. *Karol* poszedł przeciwko nim na morze lodowate, z wyspy na wyspę, aż do Kopen-hagi, i przyłączył Skanią do Szwecyi. Umarł w Gottemburgu Roku 1660. maiący lat 37. Miał myśl wprowadzić w swoie kroleństwo władzę samowładną. Przedsięwzięcie to oczerniło wszystkie iego inne przymioty, iego męstwo, iego pilność w interessach &c. *Puffendorf* napisał iego *Historyą* po Łacinie. 2. T. in fol. w Norembergu Roku 1696. w Rok potym przetłomaczoną na Francuzki ięzyk, w Nurembergu 2. T. in f.

XVIII. KAROL XI. syn zeszłego, nastąpił po oycu. *Krystyern V.* krol Duński, wypowiedziawszy mu woynę Roku 1674. *Karol* zbił go w kilku potyczkach w Halmstad, w Lunden, w Landskron, stracił iednak niemniey wszystkie twierdze, ktore posiadał w Pomeranii. Odzyskał znowu te twierdze traktatem Nimegskim R. 1679. i umarł R. 1697. w 42. życia swego, pod ten czas, gdy cesarz, Hiszpania, Hollandya z iedney strony, Francya zaś z drugiey, obrali go byli za pośrednika pokoiu zawartego w Ryświku. Był to pan woiownik, mądry, rostropny, ale absolutny. Znioss był powagę senatu, tyrannem był dla poddaństwa. Żona iego, gdy go raz prosiła, ażeby miał litość nad niemi, odpowiedział *Karol.* " Moia pani, wziąłem cie za żonę, żebyś mi dzieci rodziła, ale nie żebyś mi rady dawała. „ Wyszła z druku xięga ciekawa o przypadkach panowania iego R. 1716. in 12mo.

XIX. KAROL XII. syn *Karola XI.* narodził się 27. Stycznia R. 1682. Ten zaczął iak *Alexander.* Nauczyciel iego spytawszy się go raz, co też myślił o tym bohatyrze? *Ja myślę*, rzecze ten młody pan, *że chciałbym mu bydź podobnym... Ale*, odpowiedzą mu, *iż on nie żył tylko 32. lata... Ha* odezwie się na to, *nie iestże to dosyć, gdy zawoiował kroleństwa?* Chciwy panowania i niecierpliwy czasu,

czasu, kazał się ogłosić za zdolnego do panowania w piętnastym roku, i gdy go przyszło koronować, wyrwał koronę z ręku arcybiskupa Upsalskiego, z włożył ią sobie sam na głowę z miną poważną i pełną wielkomyślności, ktora zadziwiła cały tłum. *Fryderyk IV.* krol Duński; *August II.* krol Polski; *Piotr* wielki, car Moskiewski, spodziewaiąc się korzystać z iego młodości, uczynili wszyscy trzy między sobą ligę przeciw temu młodemu panu. *Karol* ledwie 18. lat maiący, attakował ich wszystkich iednego po drugim; udał się czymprędzey do Danii, obległ Kopenhagę, dobył Duńczykow w ich okopach. Kazał powiedzieć *Fryderykowi* ich krolowi, że, ieżeli nie nadgrodzi xięciu *Holsztyńskiemu* szwagrowi swemu nieprzyiacielskich postępkow ktore przeciwko niemu poczynił, ażeby był gotow widzieć Kopenhagę wywroconą, i kray swoy ogniem i mieczem spustoszony. Pogrożki tego młodego bohatyra przyśpieszyły traktakt Trawendalski, w ktorym niechcąc nic dla siebie samego, kontent że upokorzył nieprzyiaciela swego żądał i otrzymał co chciał dla swego allianta. Ta woyna nie trwała i sześciu niedziel, po ktorey skończoney R. 1700. poszedł prosto do Narwy, ktorą 100. tysięcy Moskalow byli oblegli. Uderza na nich w dziewięć tysięcy ludzi, i dostaie ich okopow. Trzydzieści tysięcy było zabitych lub potopionych, 20. tysięcy prosili o pardon, reszta zaś była wzięta lub rozproszona. *Karol* dozwolił połowie woyska Moskiewskiego powrocić się do domu bez broni, a drugiey połowie przeprawić się przez rzekę z bronią. Nie zatrzymał tylko generalow, ktorym kazał dać ich palasze i pieniądze. Był między niewolnikami ieden xiąże Azyatycki rodem zpod Gory Kaukazu, ten poszedł żyć w niewoli między zimna i lody Szwedzkie. *Jest to tak*, rzekł *Karol, iak żebym ia był niewolnikiem u Tatarow Krymskich*; słowa ktore się przytaczaią dla dania przykładu niestateczności fortuny, i ktore może sobie niejeden przypomni, kiedy bohatyr Szwedzki musiał szukać schronienia w Turczech. Nie było prawie ze strony *Karola XII.* w batalii Narewskiey, iak 120. żołnierza zabitego, żaś około 800. ranionego. Zwycięzca potym przedsięwziął pomścić się na *Auguście* pomściwszy się już na *Carze*. Przeszedł rzekę Dźwinę, zbił generała *Stenau*, ktory bronił mu przeyścia, spędził Sasow ze swoich mieysc, i znaczne nad niemi odniosł zwycięstwo. Wkracza do Kurlandyi, ktora mu się poddaie; spieszy do Litwy obeymuie wszystko, idzie na potym łączyć się z woyskiem w intrygach kardynała prymasa Polskiego zostaiącym dla stracenia z tronu *Augusta*. Zostawiwszy panem Warszawy, ściga go, i wygrywa potyczkę pod Kleczewem, mimo cudow męstwa nieprzyiaciela swego. Rozpędza znowu woysko Saskie pod kommendą *Stenaua*, oblega Toruń, i każe obrać krolem Polskim *Stanisława Leszczyńskiego.* Dla bolaźni iego oręża, wszystko przed nim uciekało. Z tą saną łatwością i Moskale byli rozproszeni. *August* zgnębiony do szczętu, prosi o pokoy: *Karol* dyktuie mu kondycye onego, przymuszą go zrzec się swego kroleństwa a uznać *Stanisława*. Pokoy ten stanął R. 1706. *August* detronizowany, *Stanisław* zaś umocniony na tronie. *Karol XII.* mogłby był, i powinien nawet był pogodzić się z *Carem*: wolał iednak obrocić oręż swoy przeciwko niemu, spodziewaiąc się zapewne zsadzić go z tronu, iak

zsadził *Augusta*. Puszcza się z Saxonii pod Jesień R. 1707. z woyskiem 43. tysiące ludzi. Moskale wychodzą z Grodna, gdy ten się zbliża: on ich rozpędza, przebywa Dnieper, traktuie z Kozakami, i idzie zakładać oboz nad Dźwiną. *Karol XII.* po wielorakich korzyściach, pomykał się coraz ku Moskwie przez stepy Ukraińskie. Fortuna odstąpiła go pod Pułtawą 8. Lipca R. 1709. Został zniesiony od *Cara*, postrzelony w goleń, cała iego armia zbita albo w niewolą wzięta, sam musiał umykać w drabinach. Przymuszony szukać schronienia u Turkow, przeprawił się przez Dniestr, dostał się do Oczakowa, z tamtąd umknął się do Benderu. Ta przegrana przywróciła *Augusta* na tron, i unieśmiertelniła *Cara*. Sułtan wielki przyiął *Karola XII.* iako był godzień taki woiownik, ktorego sława świat cały napełniła. Przydał mu do assystencyi 400. Tatarow. Przedsięwzięcie krola Szwedzkiego, przyieżdżaiąc w Tureczczyzne, było pobudzić portę przeciwko *Carowi*. Gdy nie mogł tego dopiąć, ani przez swoie groźby, ani przez intrygi, uparł się przeciwko swemu nieszczęściu, i dąsał się na wielkiego sułtana, chociaż był prawie iego więźniem. Porta życzyła sobie bardzo pozbyć się takiego gościa. Chciano go przymusić żeby wyiechał. Lecz on się oszańcował w swoim Benderskim domie, i bronił się w nim ze 40. służących, przeciwko woysku, i nie poddał się wprzody, aż iak cały dom iuż był w ogniu. Z Benderu przeniesiono go do Adryanopola, potym do Demir-tokki. To mieszkanie mu się nie podobało: umyślił nie wychodzić z łożka przez cały czas pokiby tam był. Leżał przez 10. miesięcy, zmyślaiąc się bydź chorym. Nieszczęścia iego powiększały się codzień. Nieprzyiaciele iego korzystaiąc z iego niebytności, nadwerężali iego armią i odbierali mu nietylko iego zdobyczy, ale nawet i te, co poprzednicy iego pozdobywali byli. Wyiechał nakoniec z Demirtokki, i przeiechał pocztą z dwoma osobami tylko przez dziedziczne państwa cesarskie, Frankonią i Meklemburg; i stanął iedenastego dnia w Stralzundzie, a ten był 22. Listopada R. 1714. Oblężony w tym mieście, umknął do Szwecyi w stanie naynędznieyszym. Przeciwności iego niepoprawiły go w swaloney chuci woiowania. Wpadł w Norwegią we 20. tysięcy żołnierza, w kompanii z xięciem dziedzicznym Hessu, ktory świeżo się był ożenił z iego siostrą xiążniczką *Ulryką*. Rozpoczął oblężenie Fryderychshallu w miesiącu Grudniu R. 1718. Jak opatrywał roboty indzinierow po miesiącu, kula iakimsiś sposobem wystrzelona trafiła go w głowę, że padł i umarł na mieyscu. Stało się to 11. Grudnia około dziewiątey godziny w nocy. Niektore pamiętniki głoszą, że był zdradą zabity; ale mniemanie naypowszechnieysze iest, że zginął od szmigownicy wystrzeloney z miasta oblężonego. Wszystkie iego zemsty, zamysły, zginęły wraz z nim. Knował zamysły, ktore miały odmienić całą Europy postać. *Car* w głowie u niego łączył się z nim do przywrocenia na tron *Staniława* a do zepchnięcia z niego iego kompetytora. Miał mu on dodawać okrętow do spędzenia z tronu Angielskiego dom Hannowerski, a wprowadzenia nań pretendenta; woyska zaś lądowego, do attakowania *Jerzego* w Państwach iego Hannowerskich, a nadewszystko w Bremie i Werdenie, ktore on był oderwał woiownikowi Szwedzkiemu. *Karol XII.* mowi prezydent *Montesquieu* "bynaymniey nie był *Alexandrem*; lecz byłby był żołnierzem naylepszym u *Alexandra*.„ Natura sama i nieszczęście, nie mogły go nigdy przygnębić, bo był mocnieyszy nad nie. "Co było podobne, nie znaydował w tym dla siebie żadnego powabu„ mowi prezydent *Henault*, szukał koniecznie pomyślności w rzeczach niepodobnych i arcytrudnych„ Słusznie go nazywano *Don Quichottem* pułnocnym. Wzbił się (mowi iego dzieiopis) w cnoty bohatyrskie aż nadto, ktore są też rownie szkodliwe, iako i przywary przeciwne. Nieubłagany aż do zaciętości, szczodry do zbytku, odważny aż do zuchwałości, surowy aż do okrucieństwa, w ostatnich latach swoich bardziey był tyranem niżeli krolem, w trakcie zaś życia swego bardziey prosty żołnierz, niż woiownik. Mędrek ktory powiedział, iżby był z niego drugi *Alexander*, gdyby miał był mniey przywar, a więcey szczęścia, powinien był dołożyć i więcey polityki. Proiekta *Alexandra* nie tylko były rozumne, ale też i rozumnie wykonywane; *Karol XII.* zaś nieznaiąc tylko oręż, nigdy się nie miarkował podług rozrządzenia istotnego rzeczy, ale się unosił nazbyt przez żwawość, ktora wciągała go częstokroć bardzo daleko, oraz była przyczyną iego śmierci. Był to człowiek osobliwy, ale nigdy nie był wielki. Ten bohatyr miał wzrost wysoki i poważny, czoło piękne, oczy wielkie i niebieskie, włosy blond, płeć białą, nos kształtny; lecz prawie był bez włosow i bez brody, uśmiech iego był nieprzyiemny. Człowiek ten odwagi zbyteczney, w obcowaniu nader miękki i prosty, prawie boiaźliwy. Obyczaie iego były surowe nawet i dzikie. Co do religii, niedbał o żadną, chociaż Luterską powierzchownie wyznawał. Mniemam, że się uczyni dla czytelnika ukontentowanie, w opisaniu niektorych szczegolności, ktore dadzą przez dzieła, poznać charakter *Karola XII.* kiedy zbił woysko Saskie w Polszcze pod Pułtuskiem R. 1702. trafiło się przypatkiem; iż grano komedyą w Marienburgu, ktora reprezentowała potyczkę Sasow z Szwedami ze stratą ostatnich. Gdy wkrotce doniesiono o tym *Karolowi*, odpowiedział zimno: *niezazdroszczę im tego ukontentowania. Niechay Saxi zwycięzką na teatrze, byłebym ia ich bił w polu...* Xiężna *Lubomirska* będąca w łaskach u krola *Augusta* puściła się w drogę do Niemiec, unikaiąc okropności okrutney woyny, ktora pustoszyła Polskę R. 1705. *Hagen* pułkownik Szwedzki przestrzeżony o tey podroży, zaczaia się na nią, bierze xiężnę, iey ekwipaże, kleynoty, srebra, i pieniądze: rzeczy nader łakome. *Karol* dowiedziawszy się o tym przypadku, pisze swoią ręką do *Hagena*: *Jako nieprowadzę woyny z damami, tak odebrawszy list moy natychmiast, pułkownik wypuścić ma na wolność swoią branke, i oddać wszystko co iey iest własnego: a ieżeliby kończyć podroż kładła sobie za niebespieczno, tedy pułkownik konwoiować ią ma aż do granic Saskich... Karol*; czyniący rozmaicie i wielkie i małe potyczki, podług okoliczności, uderzył na korpus ieden Moskiewski, i zbił go. Postrzegł między pobitemi pozostałemi na placu iednego officera, ktory wzbudził w nim ciekawość. Był to ieden Francuz nazwiskiem *Buzanvill*, ktory odpowiedał z wielką przytomnością umysłu, na wszystkie pytania sobie czynione. Przydał i to, iż z żalem umierał iedynie dla tego, że nie widział krola Szwedzkiego. *Karol* dawszy mu

się poznać, *Buzanvill* podniosł rękę prawą, i rzekł z miną pełną radości: *Żądałem od dawnego czasu dostać się pod twoie znaki królu, lecz los tak chciał, ażebym był służył przeciwko tak wielkiemu panu; teraz W. K. M. Bog błogosławi, i dopomaga we wszystkich zamysłach iego powodzeniu, którego pragniesz!* w godzin kilka potym umarł w wiosce iedney, do ktorey go zaniesiono było. Pochowano go z wielką pompą kosztem krolewskim... *Karol* przymusiwszy Polakow do rzucenia z tronu krola *Augusta*, na ktorym go posadzili byli, wchodzi do Saxonii, końcem przymuszenia samego *Augusta*, aby zrzekł się prawa do korony, ktore iemu dane było samemu. Obrał sobie oboz pod Lutzen, plac potyczki sławney zwycięstwem i śmiercią *Gustawa Adolfa*. Poszedł oglądać ten plac, na ktorym ten wielki człowiek zginął. Gdy go zaprowadzono na to mieysce: *Starałem się*, prawi: *życiem moim naśladować iego; może Bog pozwoli mi w czasie śmierci tak chwalebney, iak i iemu...* Jednego dnia przechadzaiąc się ten pan, koło Lipska, przychodzi chłop, i upadł mu do nog, prosząc o sprawiedliwość na iednego granadyera, ktory mu zabrał wszystko, co było zgotowano na obiad dla niego z czeladzią i dziećmi. Krol kazawszy zawołać żołnierza, spytał go twarzą surową. *Prawdaż to? żeś ty zrabował tego człeka?... Nayiaśnieyszy królu!* odpowie żołnierz, *iam mu nie uczynił tyle złego, ile W. K. M. uczyniłeś iego panu; W. K. M. odebrałeś tamtemu całe państwo, a iam niewziął temu człowiekowi, tylko iednego jedyka.* Krol dał z swoiey ręki 10. czerwone zło: chłopu i darował żołnierzowi winę, nadgradzaiąc śmiałość iego żartu; mowiąc do niego: *Pamiętay o tym, moy przyiacielu, że chociażem ia odebrał królestwo* Augustowi, *alem nic z niego dla siebie niewziął.* Naywiększe niebezpieczeństwa nie zastanowiły nigdy tego pana. Widząc zabitego konia pod sobą w batalii pod Narwą, na końcu R. 1700. skoczył szypko na drugiego, rzekszy wesoło: *Ci ludzie uczą mię skakać prętko z konia na konia...* Jednego dnia, gdy sekretarzowi swemu dyktował listy do Szwecyi, bomba iedna padła na dom, rozdarłszy dach wlociała, i roztrzasła się tuż przy krolewskim pokoiu. Połowa sufitu poszła w kawałki. Gabinet w ktorym krol dyktował, że był zrobiony z grubego muru, wytrzymał strząśnienie; i cudownym szczęściem, żaden z kawałkow, ktore rozleciały się na powietrzu, niewpadł do gabinetu, ktorego drzwi były otworem. Na grzmot bomby, i łoskot domu, ktory zdał się upadać, pioro wypadło z ręku sekretarza. *Cóż to ci?* rzekł do niego krol z twarzą spokoyną? *Czemu nie piszesz?* Ow nie mogł przemowić tylko te słowa: *Ah! nayiaśnieyszy panie!... bomba!... i cóż z tąd* odpowiedział krol, *co tu ma bomba do tistu, ktory ci dyktuię? pisz...* Nieprzyiaciele *Karola* mogli bydź pewni iego pochwał, gdy się sprawili po żołnierśku. Jeden sławny generał Saski wyślizgnąwszy mu się sztucznie w pewney okazyi, w ktorey nie powinno się było to zdarzyć, pan ten głośno zawołał: *Schulemburg nas zwyciężył...* Zachowywał więcey ludzkości zawsze, niżeli iey maią zazwyczay ci, co podbiiaią państwa. W dzień pewien batalii, znalazłszy w owym zamięszaniu iednego officera Szwedzkiego rannego, i niemogącego iuż stąpić, kazał onemu wsiąść na swego konia, sam zaś kontynuował bitwę piechotą na czele swoiey infanteryi... Chociaż to *Karol* był bardzo ostry, po staremu żołnierz ieden markotny odważył się mu pokazać R. 1709. chleb gruby i spleśniały upieczony z ięczmienia i owsa, posiłek iedyny, ktory woysko na owczas miało, i na ktorym częstokroć mu zbywało nawet. Pan ten wziąwszy ow kawałek chleba, bez zmarszczenia się, ziadł go cały, i rzekł natychmiast do żołnierza oziębłe: *Chleb ten prawda, że nie iest dobry, iednak go można ieść;* Kiedy pod czas oblężenia pewnego, czyli też batalii oznaymiono *Karolowi XII.* że poginęli niektorzy z tych, ktorych on bardzo kochał, odpowiedział na to bez żadnego wzruszenia: *Ha! to dobrze; poginęli tak odważni ludzie za swego krola...* Mawiał do swoich żołnierzy: *Moi przyiaciele, natrzyicie żwawo na nieprzyiaciela, ale nie strzelaycie; bo to tchorze tak robią...* Historyą iego napisał *Norberg* iego kapelan, we 3. T. in 4to. w Amsterdamie R. 1742. *Voltaire* zaś gładko w 1. T. in 12mo. i in 8vo. *Patrz* Adler Feldt.

XX. KAROL II. krol Nawarry, hrabia d'Evreux. nazwany *złośliwy*, urodził się R. 1332. z dowcipem, z wymową, i śmiałością; ale tak był niegodziwy, iż tym przyćmił blask swoich przymiotow. Kazał zabić *Karola* Hiszpańskiego *de la Cerda*, konnetabla Francuzkiego, z nienawiści, że dano temu xiążęciu hrabstwo Angulemy, ktorego on domagał się dla swoiey żony, a corki krola *Jana*. *Karol V.* syn tego monarchy, oraz namiestnik generalny królestwa, kazał go aresztować. Lecz Nawarczyk uciekłszy z więzienia, uroił sobie w głowie, uczynić się krolem Francuzkim. Udał się do Paryża dla poddęcia ognia niezgody, zkąd popełniwszy rozmaite niegodziwości został wypędzony.

Skoro *Karol V.* przyszedł do korony, krol Nawarry wynalazł pozor rozpoczęcia woyny, w ktorey był zwyciężony. Stanął traktat pokoiu między *Karolem* i nim R. 1365, Zostawiono mu hrabstwo d'Evreux iego oyczystość, dano mu oraz Montpellier z swoiemi przyległościami, a to za pretensye do Burgundyi, Szampanii, i Bryi. Trucizna zwyczaynym dla niego bywała orężem: tak rozumieią iż użył iey na *Karola V.* Smierć iego przypadła R. 1387. godna była iego życia. Kazał się albowiem obwinąć w prześcieradła wodką i siarką, skropione, czy to dla ożywienia ognia przez rospusty osłabionego, czyli też dla zgoienia trądu, lecz ogień się zaiął w prześcieradłach, gdy go w nie obszywano, i strawił go aż do kości. Wszyscy prawie historycy Francuzcy tym sposobem opowiadaią śmierć *Karola II.* z tym wszystkim w liście od arcybiskupa *d'Aix*, naypierwszego iego ministra do krolowey *Blanki* sio. stry tego xiążęcia, a wdowy po *Filipie Walezyuszu* pisanym, naymnieyszey niemasz wzmianki, o straszliwey tey okoliczności; namienia tylko okrutne bole, ktore krol wycierpiał w ostatniey swoiey chorobie, z wielkiemi dowodami żalu, pokuty i stosowania się do woli Boskiey.

XXI. KAROL Martel, syn *Pepina Herystala*, i iego nałożnicy nazwiskiem *Alpaidy*, obrany był xięciem od Austrazyanow R. 715. Dziedzic męstwa oycowskiego, znosł *Chilperyka II.* krola Francuzkiego w rożnych potyczkach, i posadził na iego mieyscu cień tylko, krola, nazwiskiem *Klotaryusza VI.* Po śmierci tego *Klotaryusza*, ściągnął nazad *Chilperyka* z Akwitanii, gdzie on się był uciekł, sam się kontentuiąc bydź iego pałacowym rządcą.

Wkrotce potym podniosł woynę przeciwko Sasom i Saracenom, ktorych zbił ze szczętem między miastami Tours, i Poitiers, Roku 732. Potykali się przez cały dzień; nieprzyiaciel stracił więcey niż 300. tyśięcy ludzi. *Abderam* wodz ich, został zabity, a oboz zrabowany. Zwycięstwo te zarobiło *Karolowi* przezwisko *Martela*, to iest *młota*, właśnie iakby młotem zgniotł i starł Barbarzyńcow. Gdy iednak nieprzestali naieżdżać Langwedoku i Prowancyi, zwycięzca wygnał ich do szczętu, i poodbierał fortece, ktore oni byli opanowali w Akwitanii. *Karol* nie złożył bynaymniey broni; owszem obrocił ią na przeciw Fryzonom zbuntowanym, pozyskał ich kraiowi i wierze, i przyłączył ich ziemię do korony. *Thierry* krol Francuzki, zszedłszy z tego świata około Roku 737. Woiownik ten kontynuował panowanie pod imieniem xiążęcia Francuzow, nieogłaszaiąc nowego krola. Zażył spokoynie przez kilka lat potęgi i sławy swoiey, nakoniec umarł R. 741. Załowano go iako woiownika i iako xiążęcia. Wydziano go iak wpadał nagle z Gallii, aż w drugi koniec Saxonii, a z lodow Saskich w południowe prowincye Europy. Duchowieństwo utraciło wiele pod tym woiownikiem. Umyślił ie złupić, i był w okolicznościach bardzo szczęśliwych. Woyskowi bali się go, oraz i kochali, powiada pewien uczony, a on pracował dla nich: miał pozor swoich woien przeciwko Saracenom. Nielubiło go duchowieństwo, ale on też tego nie potrzebował. Papież ktory iego potrzebował na przeciw Lombardom i Grekom, ręce do niego wyciągał. *Karol W.* i *Pepin* potomstwo *Karola* Martela, podzielili się po zeyściu iego, rządem państwa.

XXII. KAROL Francuzki, drugi syn *Filipa śmiałego* miał w spadku i wyprawie hrabstwa, Walezyi, Alansonu &c. R. 1283. namaszczony był na krolestwo Arragońskie, i nadaremnie wziął tytuł krola. *Bonifacy VIII.* przydał do tego ieszcze, tytuł wikarego świętey Stolicy. Poszedł do Włoch, tam niektorych dzieł dokazał, zkąd został przezwany *Obrońca kościoła*. Służył pomyślniey w Guien i Flandryi, a umarł w Nogencie R. 1325. Powiedziano o nim, że on był, *synem krola, bratem krola, stryiem krola, oycem krola, a sam nie był krolem*. Był on oycem *Filipa VI. Walezyuszem* nazwanego.

XXIII. KAROL, xiążę de Bourbon, syn *Zyldeberta* hrabi na Montpensier, i *Klary* z *Gonzagow*. Urodził się około R. 1489. Został Konnetablem R. 1515. we 26. życia swego. Zostawszy wicereyem Medyolanu, zasłużył sobie na miłość u szlachty przez swoią obyczayność, a u pospolstwa przez swoią łagodność. Przyozdobił się laurami w wszystkich interessach publicznych, a nadewszystko pod czas potyczki pod Marynian. Krolowa matka *Ludwika Sabaudzka*, ktorey on niechciał (powiadaią) przeniknąć myśli, wzbudziła przeciwko niemu kłotnią o państwa Burbońskie, *Karol* związał się z cesarzem i krolem Angielskim przeciwko Francyi oyczyznie swoiey. Już był wszedł w kray nieprzyiacielski, gdy *Franciszek I.* posłał do niego żądaiąc, aby oddał szpadę konnetabla i ordery. *Burbon* odpowiedział: " Co się tycze „ szpady, odebrał mi ią w Wa„ lancyennach w ten czas, kiedy „ oddawał xiążęciu Alençon, prze„ dnią straż, ktora mnie należa„ ła. Co się zaś tycze orderu, „ zostawiłem go za poduszkami w „ Szantylli... „ *Karol* zostawszy feldmarszałkiem w woysku cesarskim, poszedł obledz Marsellią R. 1524. i wnet musiał porzucić to oblężenie. Lepiey mu się powiodło w potyczkach pod Biagras i Pawią do ktorych wygraney wiele dopomogł. *Franciszek I.* zostawszy wziętym w tey potyczce ostatniey, *Burbon* wzruszony nieszczęściem dawnego swego monarchy, wstydząc się oraz tak czarney zawziętości, chciał zagładzić przez iaki sposob, swoy występek: mimo wstrętu ktory wpoił do siebie temu nieszczęśliwemu krolowi, lecz wielkiemu w swoim nieszczęściu, poiechał za nim do Hiszpanii, dla usłużenia mu w iego interessach, pod czas negocyacyi cesarskich z swoim więźniem. Jeden pan Hiszpański, nazwiskiem margrabia *de Villano*, niechciał żadnym sposobem pozwolić mieszkania w swoim pałacu *Burbonowi*: *nie mogę nic odmowić W. K. Mci*, rzekł do *Karola V. iednak ieżeli xiąże będzie stał w moim domu, spalę go tego momentu, ktorego on się wyprowadzi z niego, iako mieysce zarażone wiarołomstwem, a zatym niegodne mieścić w sobie ludzi podziwych.* (*Patrz* także artykuły Bayard i Gouffier,) Cesarz, ktory obiecał siostrę swoią *Karolowi*, nie dotrzymał mu słowa. Feldmarszałek powrociwszy do Medyolanu, poczynił niektore kroki oboiętne, ktore mogły dać do wątpienia, ażeby nie był rownie niewierny *Karolowi V.* iako nim był *Franciszkowi I.* W ten czas kiedy się przekinął do cesarza, rzucono na niego ten paszkwil. Wyrażono cesarza daiącego patent marszałkowi Francuzkiemu. Z drugiey strony był *Paskin*, ktory skazuiąc palcem cesarzowi, mowił do niego: *Karolu strzeż się. Burbon* potym poszedł umyślnie dać się zabić pod czas oblężenia Rzymu, wstępuiąc sam naypierwey pod czas szturmu na mury R. 1527. Wziął na siebie tego dnia suknie białe. *Będę*, mowił, *naypierwszy na celu u oblężonych, i naypierwszy przed chorągwią oblegaiących*. Obawiaiąc się, ażeby Ind Rzymski nie pastwił się nad iego trupem, przeto żołnierze do niego przywiązani, porwali ciało iego i unieśli do Kaietty, gdzie wystawili dla niego grob wspaniały. Grob ten został zruynowany po zborze Trydentskim, a ciało iego, ktore było nabalsamowane, stało się celem ciekawości podrożnych. Bunt marszałka *Burbona* tak fatalny dla Francyi, i zamysły *Guizow*, ktorzy posunęli oczy swoie aż na koronę, naucza krolow, mowi prezydent *Henault*, iż rownie iest niebeśpieczno prześladować ludzi zasłużonych, iako i pozwalać im wiele powagi. *Karol* przez długi czas był miany za naypodciwszego człowieka, naymożnieyszego pana, naywiększego generała we Francyi, ale zrzędy krolowey matki, sprawiwszy iego uyście, odięły cnotom iego świetność wszelką. Pan *Baudot de Juilly*, wydał roman, pod iego imieniem R. 1607. in 12mo.

XXIV. KAROL Burbon, syn *Karola Burbona* xiążęcia *de Vendome*, kardynał, arcybiskup Rotomagu, i legat Awenionu, był posadzony na tron R. 1589. przez xiążęcia *Mayenny*, po śmierci *Henryka III.* pod imieniem *Karola X.* Niektorzy dzieiopisowie twierdzą, iż on dla tego koronę przyiął, ażeby iey *Henryka IV.* synowca swego pozbawił. Lecz wcale iest przeciwnie. Około czasu, w ktorym był obwołany krolem, wysłał z swego więzienia w Fontani, Poitou, szambellana swego do *Henryka IV.* z listem, w ktorym go uznawał za swego krola prawdziwego. " Nietayno mi „ iest, mowił do iednego z swo„ ich konfidentow, że skonfede-

„rowani biią na dom Burboński, ie-
„żelim się do nich przyłączył, ie-
„ſtem zawſze *Burbon*, ktorego o-
„ni uznawaią, i ieżelim to uczy-
„nił, to tylko dla zachowania praw
„moim ſynowcom.„ Cień tego krolowania umarł na kamień w Fontenay-hrabſtwie R. 1590. w 67. życia ſwego. Bito monetę pod iego imieniem. Zycie iego wydał pan *du Breul* R. 1612. in 4to.

XXV. KAROL, xiąże Burgundzki, nazwany *śmiały*, *woiownik*, *zuchwały*, ſyn *Filipa dobrego*, urodził ſię w Dijon Roku 1433. Naſtąpił po oycu R. 1477. dwoma laty wprzody, wygrał był batalią pod Monthery. Był zwycięzca w Saint-Tron nad Leodyiczykami. Podbił ich, upokorzył Gantczykow, i ogłoſił ſię nieprzyiacielem nieprzebłaganym *Ludwika XI.* (*patrz* w artykule tego monarchy) z ktorym zawſze był w woynie. On to wydał temu xiążęciu marſzałka de St-Pol, ktory przyiechał był oddać ſię iemu w opiekę, wziąwſzy od niego paſſeport. Tym wiarołomſtwem doſtał Saint-Quentin, Ham, Bohain, i ſkarby nieſzczęśliwey offiary iego podłości. Wſzyſtkie przedſięwzięcia iego potym były nieſzczęśliwe. Szwaycarowie odnieśli nad nim zwycięſtwo w Cranſon, i Morat R. 1476. tego to oſtatniego dnia zgubił on, ow prześliczny dyament, przedany na ten czas za ieden taler, ktorego potym xiążę Florencyi, tak drogo zapłacił. Piki i ſzpady Szwaycarſkie, narodu o wolność gorliwego, a zatym odważnego, tryumfowały z artyllerYi ciężkiey i zbroiownikow Burguńſkich. *Karol zuchwały* zginął, R. 1477. zbity od xiążęcia Lotaryńſkiego, i zabity uciekaiąc z batalii daney pod Nanſy, ktorą on był obległ. Ten xiążę Burguński (mowi ieden dzieiopis) był naymocnieyſzy między wſzyſtkiemi xiążęty, co nie byli krolami, mało też i krolow było tak potężnych iak on. Hołdownik ceſarza, razem i krola Francuzkiego, i iednemu i drugiemu był ſtraſzny. Kłocił wſzyſtkich ſwoich ſąſiadow; a wſzyſtkich prawie oraz. Poczynił wielu nieſzczęśliwych, i ſam nakoniec był nieſzczęśliwy.

XXVI. KAROL Francuzki, hrabia Andegaweński, brat *Ludwika* S., urodzony R. 1220. ożenił ſię z *Beatryką* dziedziczką Prowancyi, ktora była z nim w Egipcie, gdzie on był w niewolą wzięty R. 1250. Za powrotem ſwoim ten xiążę podbił Arelates, Awinion, Marſelion, ktore chciały bydź niepodległemi, i ktore nawet po zwycięſtwach *Karola* przy wielkich zoſtały ſię przywileiach. Odebrał inweſtyturę na kroleſtwo Neapolitańſkie i Sycyliyſkie Roku 1265. *Manfryd*, uzurpator tego kroleſtwa, był zwyciężony i zabity w rok potym, na polach Benewentſkich. Jego żona, dzieci, ſkarby, wydane były zwycięzcy, ktory kazał ſtracić w więzieniu, wdowę tę i z ſynem iey pozoſtałym. *Konradyn* xiążę Szwabow a wnuk ceſarza *Fryderyka II.* przyſzedłſzy z *Fryderykiem Auſtryackim* dla odzyſkania dziedzictwa przodkow ſwoich, wzięty był w niewolą dwa roki potym, i exekwowany przez kata, publicznie na rynku w Neapolu. Te exekucye, przyczerniły panowanie *Karola*. Jeden Gibelin, ſerdecznie przywiązany do domu Szwabſkiego, pragnąc oraz zemśćić ſię krwi rozlaney, zmowił ſię na zdradę przeciwko niemu. Sycyliyczykowie ſię zbuntowali. W dzień święta Wielkieynocy, za uderzeniem we dzwon o godzinie nieſzporney, wſzyſtkich Francuzow zabiiano w wyſpie całey, iednych po kościołach, drugich

po bramach, innych na rynkach publicznych, innych w własnych domach. 8000. oſob było wyrznięty. *Karol* umarł r. 1285 żałuiąc, że przymuſił poddanych ſwoich przez uciśnienia popełnić tę zbrodnią na wieki obmierzłą. Znana ieſt pod imieniem *Nieſzporow Sycyliyſkich*.

XXVII. KAROL I, xiążę Lotaryngii, ſyn młodſzy *Ludwika Zamorſkiego*, urodził ſię w Laonie R. 953. i zahołdował ſię z państwem ſwoim, pod opiekę ceſarza *Othena II.* ſwego brata ſtryiecznego. Co ſtraſznie rozgniewało panow Francuzkich. *Ludwik Leniwy* nazwany, ſynowiec iego umarłſzy, *Karol* odſądzony był od korony Francuzkiey przez ſtany zgromadzone R. 987. a *Hugo Kapety* na tron był wſadzony. Xiążę ten kuſił ſię nadaremnie utrzymać ſię przy ſwoich prawach do tronu, przez oręż. Zoſtał wzięty w Laonie 2. Kwietnia R. 991, i zamknięty na wieży w Orleans, gdzie też umarł we trzy lata potym.

XXVIII. KAROL II. xiążę Lotaryngii, był ſynem *Jana*, otrutego w Paryżu 27. Września R. 1382. i *Zofii* z *Wirtembergow*. Okazał ſię znacznie w wielu potyczkach, był konnetablem Roku 1418. i umarł R. 1430.

XXIX. KAROL IV. Lotaryńczyk, wnuk *Karola III.* xiążęcia woiennego, pełen rozumu, lecz kłotliwy i chymeryk. Często ſię ucierał z Francyą, ktora dwa razy go ogołociła z państw iego i przyprowadziła go do tego, że żył tylko z ſwego woyſka, ktore naymowmował xiążętom poſtronnym. W R. 1641. podpiſał pokoy i wnet potym oświadczył ſię przy Hiſzpanach, ktorzy mniey ludzcy niż Francuzi, a mało dufaiąc iego wierności, zamknęli go na zamku w Antwerpii, z tamtąd zaś przenieśli go do Toledu aż w R. 1659. Hiſtorya iego więzienia znayduie ſię na końcu *Pamiętnikow P. Beauvau*, w Kolonii R. 1690. podpiſał traktat Montmartrecki, ktorym przyznał i uczynił *Ludwika XIV*, dziedzicem państw ſwoich, pod kondycyą, ażeby wſzyſcy xiążęta iego domu, byli uznani xiążętami krwi Francuzkiey, i ażeby mu pozwolono zaciągnąć milliona na kraie, ktore on odſtępował. Ktoby był powiedział *Karolowi IV.* że darowizna, ktorą on w ten czas z Lotaryngii czynił, pod kondycyami podchlebnemi, mowi prezydent *Henault*, ziści ſię za *Ludwika XV.* ktory iey zoſtanie panem, za zezwoleniem całey Europy? Traktat ten pokazał nowe dziwactwa w xiążęciu Lotaryńſkim. Krol poſłał marſzałka *de la Ferte* przeciwko niemu. On uſtąpił Marſylii, a reſzta kraiow iego była mu oddana. Marſzałek *de Crequi* wyzuł go z nich znowu w. R. 1670. *Karol* będąc przyzwyczaiony tracić ie, złączył garſtkę woyſka ſwego z ceſarzem. *Turenne* zbił go w Ladenburg R. 1674. *Karol* zemścił ſię za to na tylney załodze Anzueńſkiey, ktorą zbił wzaiemnie. Obległ w rok potym marſzałka *de Crequi* w Trevoux, doſtał go, i wziął w niewolą. Umarł pod Birkenfeldem tegoż Roku 1675, maiący lat 72. Xiążę ten urodzony z wielką dzielnością i przymiotami woiennemi, (mowi prezydent *Henault*) nie był iednak tylko awanturnik, a mogłby był zrobić fortunę, gdyby ſię był urodził bez niey, bo nie umiał nigdy utrzymać ſwego państwa. Oſobliwſzy był do umizgow, iako i do woyny. Nie kontent z xiężny *Nikolai*, ożenił ſię z xiężną *de Cantecroix*; zakochawſzy ſię potym w iedney Paryżance, zawarł z nią kontrakt ślubny, za życia xiężny. *Ludwik*

XIV. kazał wsadzić iego metressę do klasztoru, tudzież drugą panienkę, z ktorą dziwaczny Lotaryńczyk chciał się ożenić. Skończył na oświadczeniu ożenienia się z iedną kanoniczką w Poussai, i byłby ią poiął za żonę, gdyby się była temu nie sprzeciwiała xiężna *de Cantecroix*.

XXX. KAROL V. drugi syn xiążęcia *Franciszka* i xiężny *Klaudyi z Lotaryngii*, a siostry xiężny *Nikolai*, *Lotaryńskiey*, synowiec zaś *Karola IV.* nastąpił po stryiu swoim na państwa R. 1675. albo raczey, mowi prezydent *Henault*, na nadzieie odzyskania ich. Cesarz *Leopold* nie miał lepszego generała, ani wiernieyszego alianta nad niego; kommenderował iego woysko ze sławą. Miał wszystkie talenta nieszczęśliwego stryia swoiego, nie maiąc iego przywar, mowi autor wieku *Ludwika XIV.* ale darmo położył na swoich chorągwiach: *albo teraz*, *albo nigdy*; marszałek de *Crequi* zamykał mu zawsze wstęp de Lotaryngii. Szczęśliwszy był *Karol* na woynie z Węgrami, gdzie się popisał w wielu zwycięstwach otrzymanych nad malkontentami, i oderwanych kraiach Turkowi, R. 1674. podano go kandydatem do korony Polskiey; lecz ani imie iego, ani użyte intrygi, nie mogły mu iey pozyskać. Powrociwszy z wyprawy Tureckiey, zaczął służyć przeciwko Francyi, wziął Maienne R. 1690. i umarł roku tegoż, lat 48. maiący. Miał ten honor pomagać *Janowi Sobieskiemu*, pod czas wyzwolenia Wiednia, iako też i sławę wyzwolenia iego samego w dzień batalii pod parkanami. Ten xiąże, godzien dla swoich cnot politycznych, woyskowych i chrześciańskich, posiadać naypierwszy tron w świecie, iednak nie dostąpił nigdy państw swoich. Cesarz ożenił go z siostrą swoią *Eleonorą Maryą* corką *Ferdynanda III.* cesarza, a krolową Polską wdową. Z małżeństwa tego urodził się *Leopold I.* xiążę, a oyciec *Franciszka I.* cesarza. (*Patrz* Leopod N. III.) *La Brune* wydał życie *Karola V.* xiążęcia in 12mo. Pokazał się także pod iego imieniem *Testament Polityczny*, w Lipsku R. 1696. in 8vo. Dzieło iest pomierne, i zapewne, że nie iest iego.

XXXI. KAROL Lotaryńczyk, arcybiskup Reymski, Narbonny, biskup Metzu, Toulu, Verdunu, Terouanny, Lusony, Walencyi, opat S. Dyonizego, Fekampu, Klunii, Marmutyeru &c. urodził się w Jonwillu R. 1525. z *Klaudego Lotaryńczyka*, pierwszego xiążęcia *Guizow*. *Paweł III.* zaszczycił go purpurą Rzymską R. 1547. kardynał podpisał się na rozmowie w Poissy, ktorą był wyrobił, (mowią protestanci,) umyślnie, ażeby się pokazał z swoią gładką wymową. Rokiem pierwey 1560. zaproponował był, ażeby ustanowić inkwizycyą S. we Francyi. Kanclerz *de l'Hôpital* sprzeciwił się temu. Dla trzymania środka, krol naznaczył rozpoznanie występkow kacerstwa biskupom, wyłączaiąc parlament. Kardynał pokazał się w wielkiey okazałości na zborze Trydentskim. Papież, ktory chciałby był przeszkodzić tey podroży, rzekł uśmiechaiąc się do posła Francuzkiego, ktory zapewniał, iż kardynał będzie miał mieysce na tym zborze: *Nie mospanie, kardynał* Lotaryński, *iest to drugi papież... Jeżeli przybędzie na koncilium mowić przeciwko wielości beneficyow, on ktory ma 300. tysięcy talerow z famych beneficyow? ten reformy artykuł, byłby straszniey szy dla niego, niż dla mnie, ktory mam iedne tylko beneficium naywyższego biskupa, i iestem z niego kontent.*

Zart ten nie zatamował bynaymniey kardynała w ziechaniu do Trydentu. Powstał on tam z wielką wymową, przeciwko nierządowi dworu Rzymskiego, mowił oraz o starszeństwie i powadze zboru nad papieżem. Za powrotem swoim do Francyi, posłany był przez *Karola IX.* do Hiszpanii, ktorey zawiadywał skarbem w charakterze ministra stanu. *Henryk III.* przybywszy do Awenionu powracaiąc z Polski, postarał się, iż był przyięty do bractwa penitentow, zastał tam kardynała *Lotaryńczyka*, też na czele penitentow niebieskich. Prałat ten, zastabiszy pod czas iedney processyi, a niechcąc z niey wyniść; ażeby nie zmieszał ceremonii, wpadł w gorączkę, ktora go w grob wprowadziła R. 1574. Wystawił był roku przeszłego akademią w Ponta-Mousson, Dźwigał bardzo nauki, i sam się w nich ćwiczył. Mamy po nim dzieł kilka. On pierwszy proponował ligę na zborze Trydentskim, gdzie też została uchwaloną. Smierć brata iego zawiesiła te projekta, aż poki kardynał nie poiechał powierzyć się z tym *Henrykowi* xiążęcin *de Guise*, synowcowi swemu. Jeżeli kardynał *Lotaryński*, pokazał wiele gorliwości dla wiary katolickiey, niemniey iey pokazał w wyniesieniu swoiey familii, i rozprzestrzenieniu swoiey powagi.

XXXII. KAROL Lotaryński, xiążę *Mayenny*, drugi syn *Franciszka Lotaryńskiego* xiążęcia de Guise, narodzony R. 1554. dystyngwował się pod czas oblężenia Poitiers, i Rochelle, tudzież batalii pod Montcontour. Zbił protestantow w Gnienne, w Delfinacie i Saintonge. Bracia iego zostawszy pobitemi pod czas ziazdu w Blois, nastąpił na ich projekta, ogłosił się szeffem związku, i wziął tytuł *Generała Lieutenanta Stanow i Korony Francuzkiey*. Długo był zazdrośny bratu swemu *krolowatemu*, ktorego miał serce, lecz nie miał dzieł iego. Uzurpator władzy krolewskiey, poszedł przeciwko swemu własnemu krolowi *Henrykowi IV.* we 30000. luda. *Mayenne* był zbity w dzień batalii pod Arques, a potym w sławny ow dzień pod Yvri, chociaż krol nie miał prawie więcey iak 7. tysięcy woyska. Fakcya *szesnastu* kazawszy powiesić pierwszego prezydenta parlamentu Paryzkiego, i dwoch konsyliarzow, ktorzy się sprzeciwiali tey swywoli: *Mayenne* skazał na takąż śmierć czterech, z pomiędzy tych fakcyantow, i ugasił przez ten grom głośny, ową gotuiącą się iuż kabałę, ktora go miała wnet samego obalić. Niepoprzestał iednak dla tego swego rokoszu. Podburzył Paryżanow przeciwko swemu monarsze. Nakoniec, po wielu przegranych, poiednał się z krolem R. 1599. Pokoy ten, mowi prezydent *Henault*, byłby dla niego z większym pożytkiem i chwałą, gdyby go był zrobił prędzey; i chociaż go uznano za wielkiego człowieka, powiedziano iednak, iż nie umiał ani dobrze czynić woyny, ani pokoiu. *Henryk* poiednał się z nim szczerze; powiał mu się zupełnie i dał mu rząd wyspy Francuzkiey. Pewnego dnia ten krol zmordował go mocno na przechadzce, tak iż się spocił, więc powracaiąc rzekł do niego: *Moy kuzynie, otże masz iedyną zemstę, ktorą chciałem mieć z ciebie, i ostatnią złość, ktorą ci w życiu moim uczynię. Karol* umarł w Soissons R. 1611... *Patrz* Mayenne.

XXXIII. KAROL *Wotownik*, xiążę Sabaudyi, był synem *Amadeusza IX.* a brat *Filiberta I.* po ktorym on nastąpił R. 1482. Xiążę ten był bardzo piękny, rozum-

ny, cnotliwy, przystępny, hoyny, i uczony. Miał wiele przeciwności do wycierpienia w początkach panowania swego. Dla dania iakiegoś w tym podobieństwa, wziął sobie za znak, słońce zpod chmur wschodzące, z tym napisem; *Nie przeto mniey sze.* R. 1485. *Karolina* krolowa Cypru, a wdowa *Ludwika Sabaudskiego*, potwierdziła na osobę *Karola*, donacyą swego krolestwa, ktorą była uczyniła mężowi swemu. Na tym to fundamencie xiążęta Sabaudzcy wzięli tytuł krolow Cypryiskich. *Karol* poiął za żonę *Blanke z Montferatu*, corkę *Wilelma Peleologa VI.* hrabiego na Montferracie, z ktorey miał iednego syna, ktory po nim nastąpił. *Karol woiownik* obiecywał po sobie panowanie chwalebne, kiedy umarł 13. Marca R. 1489. we 21. życia swego. Margrabia *Saluccyi*, ktorego on był osobiście zwyciężył, i ktorego podbił pod siebie kraie, był podeyrzany o otrucie iego.

XXXIV. KAROL - EMMANUEL I. xiąże Sabaudzki, nazwany *Wielkim*, urodził się w zamku Rywoli R. 1562. Pokazał odwagę swoią w obozie pod Montbrun; w potyczkach pod Vigo, Ast, Chatillon, Ostage; w oblężeniu Verue; w Szlachbankach Susy. Umyślił był uczynić się hrabią Prowancyi R. 1590. *Filip II.* iego oyczym, dopomogł mu, że go uznano protektorem tey prowincyi przez parlament Akwisexu, dla tego, ażeby ten przykład wciągnął krola Hiszpańskiego za protektora całego krolestwa. Xiąże Sabaudzki niemniey o sobie myślący, zamyślał także o tey koronie. Ambicya iego nieograniczona, wpaiała w niego pragnienia na tron cesarski, po śmierci cesarza *Matyasza*; na krolestwo Cypru, ktore chciał podbić; i na państwo Macedonii, ktorę lud tego narodu od Turka uciśniony, iemu offiarował, Geneweńczykowie musieli swego miasta bronić, R. 1602. przeciwko woyskom tego xiążęcia, ktory pokusił się szturmować ie w pośrzodku pokoiu. Herstowie tego przedsięwzięcia złapani w niewolą, powieszani byli w nocy, iako złodzieie. *Henryk IV.* ktory też uskarzał się na niego, zrobił z nim traktat, przez ktory odstępował mu margrabstwa Salucyi za Bressę i Bugeią. Gdy mu mowiono u dworu, aby oddał margrabstwo, odpowiedział: " że słowo restytucyi nie powinno „ nigdy mieścić się w ustach mo„ narchow, a nadewszystko wo„ iennych. „ Zawsze niespokoyny, sprowadził na siebie woynę Francuzow, Hiszpanow, i Niemcow. Po skończoney woynie o Waltelinę, umarł ze zgryzoty R. 1630. 88. lat maiący. Ambicya iego wprowadziła go w bezdroża, niegodne wielkiego xiążęcia. Nie było człowieka nad niego skrytszego. Mowiono o nim, że serce iego tak było nieprzystępne, iako i kray iego. Wybudował wiele pałacow i kościołow, lubił nauki, i ćwiczył się w nich, ale nie starał się dosyć o uszczęśliwienie lud-, i swoie.

XXXV. KAROL - EMMANUEL II. syn *Wiktora Amadeusza I.* zaczął panować R. 1638. po śmierci xiążęcia *Franciszka*. Nie miał na ten czas iak lat cztery. Hiszpanowie korzystali z niedołężności regencyi, i opanowali wiele miast; ale pokoy Pyreneyski przywrocił spokoyność w Sabaudyi; ta nie była skłocona, iak tylko przez lekką sprzeczkę z rzeczpospolitą Genueńską. *Karol-Emmanuel* umarł R. 1675. z wylęknienia, ktore mu sprawił zdarzony przypadek *Wiktorowi Amadeuszowi* iego synowi, ktory spadł z konia ucząc się ieździć. Turin

miasto, wiele mu winno swoich ozdob. Nie zapomniał rownie o reszcie kraiu swego. Przebił skałę, ktora dzieliła Sabaudyą z Delfinatem, i zrobił w pośrod niey gościniec szeroki i wygodny dla ułatwienia handlu, między temi dwoma prowincyami; dzieło to godne *Annibala* uczyniło mu więcey sławy, niż zdobycie kraiu. Imie tego xiążęcia poniekąd warte iest przeyść do potomności dla iego rozumu i protekcyi, ktorą dawał ludziom uczonym.

XXXVI. KAROL - EMMANUEL III. syn *Wiktora Amadeusza II.* urodził się R. 1701. Wyborni nauczyciele odkryli w nim talenta, ktore od natury był odebrał do woyny i polityki. Oyciec iego zrzekłszy się dobrowolnie korony R. 1730. *Karol Emmanuel* wstąpił na tron, i zasiadł go iako krol wielki. Wszedł w zamysły, ktore uczyniła Hiszpania i Francya Roku 1733. obalić dom Austryacki; i popisawszy się pięknie w niektorych akcyach pamiętnych, pod czas tey krotkiey woyny, zawarł pokoy, i zyskał Nawarrę, Tortonnę, i niektore lenności Medyolańskie. Pokoy ten R. 1738. pościgła wprędce woyna, ktora uzbroiła całą prawie Europę. Krol Sardyński, przez nieiaki czas wahaiący się, złączył się w początkach R. 1742. z krolową Węgierską, przeciwko Francyi i Hiszpanii. Miał szczęście i nieszczęście; postaremuż częściey był zwycięzca, niż zwyciężonym; i w ten czas nawet gdy przez nieszczęście był zbity, postrzegano w nim dyspozycye i sposoby naydoskonalszego generała. Miał ieszcze to szczęście uczynić pokoy pożyteczny. Utrzymał się przy possessyi kraiow zdobytych, ktorych pod ten czas zażywał, a osobliwie tych, ktore zdobył R. 1743. to iest Wigewaneńku, części Pawezanu &c. *Karol Emmanuel* cały dla swoich poddanych, przyozdobił swoie miasta, umocnił fortece, wyćwiczył woysko, i sam wszystko rozrządził. Umarł 20. Lutego R. 1773. miawszy trzy żony. Niechciał się mięszać do woyny R. 1756. i ofiarował swoie upodobanie w woynie, szczęściu ludu swego. Jego rozstropna ekonomiia w rozrządzeniu skarbami, iego oddalenie się od prożności i uciech, iego pilność w niezdawaniu rządow ludziom chciwym, dały mu sposob do wykorzenienia bezprawiow, poczynienia ustaw pożytecznych, i do przywrocenia obfitości kraiowi nie życznemu. Wszystkie porządki w kraiu były rozumnie stanowione, rozpusta zakazana, gry okryślone i umiarkowane. Było wielkie zamieszanie w rożnych częściach prawodawstwa. *Karol Emmanuel* uczynił początek przez ustanowione nowe prawa, ktoremi czyniąc prosty i prędki sprawiedliwości szafunek, skrócił iey przewloki. Religią wspierał i bronił, a iey rządcow do dobrych talentow zachęcał. Wszystkie godności kościelne, nawet biskupstwa, *per concursum* dawane były.

XXXVII. KAROL de St. Paul, ktorego familia nazywała się *Vialart*, przeor generalny zakonu Benedyktynow, był uczyniony R. 1640. biskupem Awrancenckim, a umarł R. 1644. Bardzo iest znany przez swoią *Geografią Swiętą* drukowaną razem z *Sanfona* geografią w Amsterdamie R. 1707. we 3. T. in fol. iego *wyobrażenie retoryki Francuzkiey* iest pomierne, dla tego zaniechane.

KAROL-BOROMMEUSZ, *patrz* Borommeusz.

I. KATARZYNA, (S.) panna z Alexandryi, mowią, że była męczoną za *Maximina*. Zaczęto dopiero w IX. wieku o niey mowić.

A Karkczyck
pan-Descartes.

Znaleziono ciało panny iakieyśiś nic nie skażone, na gorze Sinai w Arabii. Chrześcianie tey krainy, z niektorych znakow, wzięli one za ciało iakiey męczenniczki. Nadali iey imie *Catharina*, to iest *czysta*, i *bez zmazy*, wyrządzali iey cześć pobożną i kazali iey żywot napisać. Łacinnicy przyięli tę świętą od Grekow w XI. wieku, powiadaią w iey historyi, że dysputowała w 18. roku z 50. filozofami, ktorych zwyciężyła. Kościoł obchodzi iey święto 25. Listopada, *patrz* II. Launoy.

II. KATARZYNA, z Sienny, (S.) urodziła się R. 1347. wstąpiła w lat 20. do zakonu S. *Dominika*, iey obiawienia, gorliwość i pisma, czyniły iey imie sławne. Pogodziła Florenczykow z *Grzegorzem XI.* Wymowa tey pośredniczki tak była żywa, że zniewoliła papieża, aby porzucił brzegi Ronu dla brzegow Tybru. Wiele ważyła pod czas wszystkich zamieszań Schizmy. Urbanistowie zyskawszy nieco na partyi *Klemensa*, przypisali to iey modlitwom. Wszędzie pisała za stroną *Urbana*, nazywaiąc dia'ami wcielonemi kardynałow, ktorzy sprzyiali iego przeciwnikowi i pobudzaiąc wszystkich monarchow, aby mu wypowiedzieli woynę. Umarła R. 1380. B. a 33. życia. Jey żywot po Włosku we Florencyi R. 1477. iest bardzo rzadki, edycye R. 1524. in 4to. i 1626. in 8vo. rownie także są rzadkie, iey *Życie* było napisane po Łacinie przez *Jana Pins* w Bononii roku 1515. in 4to. iest także i po Francuzku napisane przez X. *Jana* de *Rehac* w Paryzu R. 1647. in 8vo. Wszędzie się pokazała z wielką świetnością, i wszędzie miała wielkie zaufanie dla swoiey pobożności; mimo iey młodości i iey widzeń. Już się zaślubiła J. C. iuż widywała Nayś: Pannę. Imaginacya żywa i zapalona dla postow i nocy bezsennych działała w niey te tak podziwiaiące skutki, ieżeli mamy wierzyć X. *Fleury*. Ta święta była kanonizowana przez *Piusa II.* R. 1461. Przypisuią iey *Poezye* Włoskie w Siennie roku 1505. in 8vo. niektore *Traktaty* o pobożności; i *Listy*, ktore są czysto napisane po Włosku, wyszły w Bolonii R. 1492. in 4to. wszystkie dzieła S. *Katarzyny* wydane są w Luce i w Siennie R. 1713. we 3. T. in 4to.

III. KATARZYNA, corka *Karola IV.* krola Francuzkiego, poszła za *Henryka V.* krola Angielskiego. Poszła znowu sekretnie za mąż za *Owen Tider*, aby uczyniła prawemi dzieci z nim spłodzone. *Tider*, był to pan z kraiu Gallow, z familii ktora niegdyś panowała w Anglii. Jego mina przystoyna, pilność i dogodzenie iey chęciom, ziednały mu miłość krolowey, ktora zapomniała co była winną rozkazom swego męża. Ten maryaż był bardzo sekretny za życia tey krolowey, i niedowiedziano się o nim aż po iey śmierci, ktora przypadła R. 1438. *Tider* był zaraz wzięty do więzienia, w kilka czasow potym uszedł, ale będąc znowu ięty pod czas woyny domowey domow *Yorckiego* i *Lankastr*, natychmiast mu głowę ucięto.

IV. KATARZYNA z Aragonu, corka *Ferdynanda V.* krola Aragońskiego, i *Izabelli* krolowey Kastyliyskiey, poszła R. 1501. za *Arthura* syna starszego *Henryka VII.* nazwanego *Salomon* Angielski. Gdy w 5. miesięcy umarł ten xiążę, nowy xiążę Gallow, znany pod imieniem *Henryka VIII.* złączył się z wdową po swoim bracie, za dyspensą *Juliusza II.* daną, pod pozorem, że małżeństwo pierwsze nie było dokonane. *Katarzyna* nie była zrodzoną ani z talentem, ani z chęcią przypodobania się. Jey mąż prędko ią sobie znienawidził; i chciał przystąpić do rozwodu. Ten tak ważny interes był sądzony od dwoch legatow Rzymskich, ktorzy bezskutecznie usiłowali pogodzić to małżeństwo, *Henryk* kazał wydać dekret do rozwodu, ale papież niechciał go potwierdzić. *Katarzyna* niechciała żadnym sposobem pozwolić na zniesienie ślubu, ktory był przyczyną iey nieszczęścia; dla tey więc stałości była oddaloną od dworu na zawsze R. 1531. zabroniono iey brać na się, a narodowi iey dawać inszego tytułu, tylko xiężny wdowy Gallow. Papież skasował dekret rozwodowy, a rozkazał *Henrykowi*, aby się nazad złączył z *Katarzyną*. Ta xiężna znowu była odesłana do Kimbattonu, gdzie i umarła R. 1536. Gdy się czuła bliską śmierci, napisała do swego męża, ktory nie mogł wstrzymać łez czytaiąc ten list, i rozkazał całemu dworowi wziąść żałobę. Proste obyczaie, upodobanie w samotności, miłość porządku, składały iey charakter. Zachody domowe, modlitwy i prace były iey zabawą. Jey rozum i cnota były iey ozdobą bez powabow, bez godności. Była raczey stworzoną do klasztora niż do dworu.

V. KATARZYNA de Medicis, corka iedynaczka i dziedziczka *Woyciecha de Medicis* xiążęcia Urbinskiego, synowica *Klemensa VII.* urodziła się we Florencyi R. 1519. przez intrygi swego stryia poszła za delfina Francuzkiego potym *Henryka II.* Trzy razy była regentką kroleftwa. 1. pod czas podroży iey męża do Lotaryngii R. 1553. 2. pod czas małoletności *Karola IX.* a 3. od śmierci tego monarchy aż do powrotu *Henryka III.* pod ow czas krola Polskiego. Jey szczegolnieyszym zamiarem było, pod czas małoletności *Karola IX.* aby przez intrygi porożniła tych, ktorych nie mogła sobie ująć pieniędzmi. Umieszczona pomiędzy Katolikami i protestantami, podniecała przeciwne strony, aby sama została panią. Pozwoliła na prożbę Hugonotow na rozmowę w Poisi R. 1561. a w rok potym, aby miewali ćwiczenia publiczne ich religii, z boiaźni, żeby złączenie się krola Nawarry z Guizeuszami nie uczyniło zbyt mocną tę partyą. Lubo *Karol IX.* był uznany za letniego, ona wszelako zawiadywała interessami, i kłociła wszystkich iak przedtym, rozkazała zebrać woysko pod pozorem aby się miała na ostrożności przeciwko xiążęciu z *Alby*, ale w istocie, aby Protestantow przywiodła do posłuszeństwa. Ta partya powzięła podeyrzenie, i pożar woyny się zaiął. *Katarzyna* rozniecila pierwszy ogień woyny domowey sprzyiaiąc Hugonotom, a zaś drugiey rozdrażniwszy ich. Wiele ona należała do wszystkich spraw, ktore się zdarzyły przed woyną. Po części za iey to radą rozkazano rzeź S. *Bartłomieia*. Rządziła na ow czas swoim synem, ale się z nim porożniła przy końcu iego życia, a nakoniec i z *Henrykiem III.* Umarła R. 1589. uważana za krolową niepoiętego charakteru. Autor *Henryady* wystawia ią zawsze gotową do odmieniania interessow, i przyiaciol, przywiązuiącą się iuż do tey, iuż do drugiey strony. Został *List*, w ktorym dziękuie xiążęciu de *Condé*, że podniosł broń przeciwko dworowi. Gdy iey oznaymiono podług fałszywych wieści, o przegranej potyczce pod Dreux, że ią właśnie wygrali Protestanci; rzekła: *Ha, to dobrze, będziemy się modlić po Francuzku*. Będąc oboiętną na wszystkie religie, nie przestała bydź zabobonniczką. Wie-

rzyła nie tylko aſtrologii wieczbiarſkiey, ale też i czarnoxięztwu. Noſiła na żołądku ſkurę cielęcą, albo podług niektorych dziecka uduſzonego, ſądziła że ta ſkura miała dzielność zachowania iey od wſzyſtkich zamyſłow przeciwko iey oſobie. Stworzona na kłocenie i rozrożniania, nie miała w niczym upodobania tylko w zamieſzkach; i potrafiłaby zakłocić dwor nayſpokoynieyſzy. Nic nie odkrywa bardziey niegodziwość iey charakteru, iak edukacya dzieci. Potykanie ſię kogutow, pſow, i innych źwierząt, było ich zwyczayną rozrywką. Jeżeli ſię zdarzyła iaka exekucya winowaycow, prowadziła ie na plac. Aby ie uczyniła rownie wſzeteczneml, iak i krwie pragnącemi; dawała czaſami małe uczty, gdzie iey panny ſłużące z rozpuſzczonemi włoſami przyſtroione w kwiaty, uſługiwały do ſtołu na wpoł obnażone. Jey przykład niemniey wpaiał w nich rozwiozłość. *Franciſzek de Vendome*, *Trollus de Meſgouez*, i wielu innych, byli pocieſzycielami iey wdowſtwa.

VI. KATARZYNA z Portugalii, żona *Karola II.* krola Angielſkiego, a corka *Jana IV.* krola Portugalſkiego, urodziła ſię R. 1638. kiedy iey oyciec był ieſzcze xiążęciem Braganckim. Poſzła za mąż R. 1661. za *Karola II.* Powiadaią, że miała piękniey ſzą duſzę niż ciało, i że miała ſzacunek a nie ſerce męża ſwoiego. Pod czas panowania *Jakoba II.* ta krolowa miała dla ſiebie wiele względow, ale w R. 1688. umyśliła iechać do Portugalii, gdzie ſię wſzelako nie przeniosła, aż w R. 1693. Była tam obraną za rządczynę R. 1704. przez *Piotra* krola brata ſwoiego, ktory dla ſwoiey ſłabości potrzebował ſpoczynku. Na ow czas dopiero *Katarzyna* okazała zacność ſwych przymiotow, ktoremi ią udarowała natura. Kontynuowała woynę z Hiſzpanami z wielką mocą. Rozumna i roſtropna w radach, umiała ziſzczać to co przedſięwzięła; podczas iey rządow woyſka Portugalſkie odżyſkały od Hiſzpanow wiele fortec wielkich. Ta krolowa umarła R. 1705.

VII. KATARZYNA-Alexiowna, podłego urodzenia, została ceſarzową Roſſyiſką, miała rodzicow bardzo ubogich, żyli nie daleko Departu w miaſteczku Inflant. Po wyiściu z dzieciństwa, utraciła oyca, ktory ią zoſtawił na łonie ſłabey matki: praca iey rąk nie wyſtarczała na ich wyżywienie. Jey powaby były ujmuiące, iey talia przecudowna, przytym oznaczała wielki dowcip. Matka ią nauczyła czytać, a pewny ſtary xiądz Luterſki nauczał ią artykułow wiary. Ledwo dożyła lat 15. gdy utraciła matkę. Dobry predykant przyiął ią do ſiebie, i zdał iey ſtaranie o wychowaniu ſwych corek. *Katarzyna* korzyſtała z metrow od tańcowania i muzyki, ktorzy do nich przychodzili. Nagła śmierć iey dobroczyńcy przypadła, pogrążyła ią w wielki niedoſtatek. Jey oyczyzna zoſtawſzy placem woyny między Szwecyą i Moſkwą, poſzła ſzukać wſparcia do Maryenburgu. Przeſzedłſzy kray ſpuſtoſzony od dwoiakiego woyſka, i doznawſzy wielkiego niebeſpieczeńſtwa, wpadła w ręce dwoch Szwedzkich żołnierzy, ktorzyby bez wątpienia nie mieli byli względu na iey młodość i na iey wdzięki, gdyby unter-officyer niebył nadſzedł, ktory im ią wydarł. Podziękowawſzy ſwemu wybawcy, poznała w nim ſyna kapłana owego, ktory miał ſtaranie o iey dzieciństwie. Ten młodzieniec wzruſzony iey ſtanem, dał potrzebną pomoc do dokończenia podroży, i liſt do pewnego mie-

mieſzkańca Maryenburgu, ktory ſię nazywał *Gluch*, a ktory był przyiacielem tego officyera. Bardzo ią dobrze przyięto, i powierzono iey wychowanie dwoch panien. Tak ſię dobrze ſprawowała, że oyciec gdy owdowiał, ofiarował iey ſwoią rękę. Ale *Katarzyna* odmowiła mu, aby ſię doſtała ſwemu uwolnicielowi, lubo utracił rękę i był okryty bliznami. W dzień w ktory przyſięgli ſobie dozgonną miłość, Maryenburg został oblężony od Moſkalow; oblubieniec iey ktory miał ſłużbę, obowiązany, aby ze ſwoim pocztem poſzedł odpędzić oblężeńcow, zginął przy tey wyprawie, nie korzyſtaiąc z miłości ſwoiey oblubienicy. Nakoniec Maryenburg dobyto, a cały garnizon i mieſzkańcow w pień wycięto, albo ſtali ſię łupem dzikości zwycięzcy. Znaleziono *Katarzynę* ukrytą w piecu, i przeſtano na poymaniu oney. Jey figura i rozum, zciągnęły na ſiebie oczy generała *Menſzykowa*, odkupił ią od żołnierza, ktoremu ſię doſtała w podziele, aby ią umieścił przy ſwoiey ſioſtrze, gdzie była poważana ze wſzelkiemi względami, winnemi iey piękności i prawdziwey zaſłudze nieſzczęścia. W kilka czaſow *Piotr Wielki* znayduiąc ſię na obiedzie u tego generała, kazano iey uſługiwać do ſtołu. *Car* ią uważał, i był tknięty iey powabami. Przyiechał nazaiutrz do *Menſzykowa*, aby zobaczył piękną niewolnicę; tak roſtropnie odpowiadała na wſzyſtkie zapytania tego monarchy; że ſię w niey nadzwyczay zakochał. Po tych wzraſtaiących ſkłonnościach, naſtąpiły śluby, ktore były ſekretnie odprawione R. 1707. a publicznie R. 1712. Była koronowaną R. 1724. i odebrała koronę i berło z rąk męża ſwoiego. Po śmierci tego monarchy R. 1725. ona była uznana za Carowę całey Roſſyi. Pokazała ſię godną rządow, kończąc wſzyſtkie przedſięwzięcia *Piotra W.* Po iey oſiągnieniu rządow ſzubienice i pale zniesione. Poſtanowiła nowy order kawalerſki pod tytułem: S. *Alexandra Newſkiego*. Odebrała ſama w kilka czaſow potym order orła białego. Utraciła ią Moſkwa 17. Maia R. 1727. a 38. życia. Była to monarchini wielkości duſzy i ſtałości nad ſwoią płeć. Towarzyſzyła *Piotrowi W.* w iego wyprawach, i wielce mu dopomogła ſwoią radą w nieſzczęśliwym razie pod Prutem. Ona to doradziła Carowi, aby przekupił wezyra podarunkami, co mu ſię udało. Poſądzaią ią, że nie ſprzyiała *Alexemu Czarowiczowi*, ktorego oyciec kazał ſtracić. Jako ſtarſzy i pochodzący z pierwſzey żony, byłby niedopuścił do tronu ſynow *Katarzyny*, i to to może ściągnęło na nią to podeyźrzenie bez fundamentu. Ten ciekawy artykuł ieſt po części wyięty z *Courrier litteraire du Francfort*, 22. Lutego R. 1766.

KATARZYNA-Bore, corka pewnego prywatnego ſzlachcica, była zakonnicą klaſztoru Nimptſchen w Niemczech 2. mile od Wittembergu, potym wyſtąpiła ieſzcze z ośmią, pod czas roſterkow kościoła wſzczętych przez *Lutra*. Utrzymuią, że to *Leonard Cope*, ſenator Torgawſki przywiodł ie do tego wykonania. Ziściły to piękne ułożenie w wielki piątek. *Luter* wziął na ſię obronę tych zakonnic, i *Leonarda Cope*, i wydał *Apologią* na uſprawiedliwienie ich *Apoſtazyi*. *Katarzyna de Bore*, przenioſłſzy ſię do Wittembergu, żyła tam (iak mowią) doſyć wolnie z uczniami tey akademii. *Luter* paſſyami zakochawſzy ſię w tey zakonnicy, ożenił ſię z nią we dwa lata potym R. 1526. bar-

dzo nagle, bądź na złość Katolikom, bądź na zaspokoienie swoiey żądzy, i przytłumienie sarkań pospolstwa. *Katarzyna* miała pod ow czas 26. lat, łączyła do przymiotow młodości powaby ciała i duszy. Reformator daleko od niey starszy, był od niey kochany, właśnie gdyby był w młodym wieku. Jey charakter nie miał wszelako przymiotu czynienia dobrze. Pyszna, ambitna nad swoy stan, skąpa w zapłaceniu służącym, miała dumę szlachty Niemieckiey, a krewkości płci swoiey i pierwszego stanu. Umarła R. 1552. maiąc około 53. lat.

I. KATO, *Cenzor*, (*Marcus, Portius, Cato*) z familii plebeiuszow pochodzący z Tuskulum, służył z razu pod *Quintem Fabiuszem Maximem*, pod czas wyprawy Tarentyńskiey. Jego rostropność, odwaga, i wymowa, rokowały mu pierwsze urzędy w rzeczypospolitey. Został trybunem woyskowym w Sycylii około R. 205. przed Chrystusem, potym kwestorem, pretorem, a nakoniec i konsulem. Interessa Hiszpanii wymagały człowieka rozsądnego, on więc tam poszedł, przywiodł do posłuszeństwa rebellizantow, i zdobył w krotkim bardzo czasie, więcey niż 400. miast. Słyszano go samego mowiącego, iż więcey miast wziął, niż dni upłynęło iego wyprawy. Lud mu naznaczył powszechnym głosem cenzorstwo i tryumf. Pierwszym iego staraniem było, aby znieść zbytki, i nadał dobre obyczaie Rzymianom. Jego czuyność ziednała mu szacunek ludu, a stałość wzbudziła przeciwko niemu nieprzyiacioł; ale ta sprosna zazdrość nie przeszkodziła do wystawienia mu statuy z tym napisem: *Na chwałę* Katona, *ktory zaradził zepsuciu obyczaiow*. Ten rządca zawsze przeciwny kobietom, przyłożył się aby ustanowiono prawo, ktore zabraniało obywatelom, aby żadna kobieta nie mogła bydź uczynioną dziedziczką. Wiek nieumnieyszył bynaymniey iego surowości. Ateńczykowie gdy przysłali do Rzymu filozofow i mowcow w pewnym interesie; *Kato* rozgniewany chciwością młodzi w ich słuchaniu, przełożył, aby ich odesłać, i do tego przyszedł że powiedział, iż należało się wygnać i lekarzow. Umarł ze zdaniem aby zburzyć Kartaginę R. 148. przed Chrystusem, uważany za człowieka sprawiedliwego, ale nieprzezwyciężonego, i nie przebłaganego w swoiey zemście. Jego ostrość potrzebowała zasycenia *Acilinsa*, gdy się starał razem z nim o cenzorstwo, oskarżył publicznie, że na swoy zysk obrocił łupy nieprzyiacioł. Za czasow *Cycerona* było ieszcze *Katona* 150. *mow*, *Traktat o sztuce woienney*, *Listy* i *Historya*, w 7. xiążkach pod tytułem: *De Originibus*. Nie doszło do nas tylko kawałki tey historyi, z traktatem *De re rustica*, umieszczono go pomiędzy *Rei rusticæ scriptores*, w Lipsku 1737. we 2. Tom. in 4to. P. *Sabourcux de la Bonetrie*, przetłomaczył onę po Francuzku w pierwszym tomie swoiey *Ekonomii Wieyskiey*, w Paryżu 1771. w 6. Tom. in 8vo. Przypisuią *Katonowi*, ale bez fundamentu *Dystychon moralny*, na ktory sławny *Pibrac* ułożył swoie *Quatrains*. Te *Dystychony* są ktorego autora VII. albo VIII. wieku. Znayduią się razem z *Publiuszem Syrusem*, w Leydzie 1635. in 8vo. i osobno po Łacinie i po Francuzku in 12mo. Mawiał: że żałował trzech rzeczy, *że strawił ieden dzień nic się nienauczywszy*; *że się zwierzył sekretu żonie*, *i że ieździł morzem*, *gdy mogł był ieździć lądem*. *Katon* zostawił syna, ktory się wsławił pod *Pawłem Emilem* na woynie Macedońskiey. *Patrz* xiążkę *De Republica Romana* X. *Cantel*.

II. KATO z Utyki, tak nazwany, ponieważ umarł w tym mieście, był wnukiem poprzedzaiącego, posunął miłość oyczyzny aż do fanatyzmu. W 14. roku domagał się szabli, aby zabił *Syllę* tyranna, i uwolnił rzeczpospolitą od iego władzy. Konsul *Gellius* w pułkach ktorego zostawał, ofiarował mu nadgrody woyskowe, ktore on niechciał przyiąć, sądząc że mu się ieszcze nie należą. Wyniesiony na godność kwestora, niechciał wypłacać pensye, ktore *Sylla* ustanowił dla swoich opryszkow ze skarbu publicznego. Ta stałość zasadzała się na ostrości iego obyczaiow, i na systemacie iego filozofii. Był stoikiem w teoryi i w praktyce, wolał raczey bydź człowiekiem dobrym, niż się nim okazywać, i tym mniey starał się o żądanie chwały im bardziey ona zdawała się za nim dążyć. *Esse quam videri bonus malebat, itaque quo minus gloriam petebat eo magis illum assequabatur*. (Salustiusz) Starał się o trybuna godność, aby przeszkodził pewnemu niegodziwemu staraiącemu się o nię. Złączył się 62. R. przed Chrystusem z *Cyceronem*, przeciwko *Katilinie*, i z dobremi obywatelami przeciwko *Cezarowi*. Sprzeciwił się żądaniom tego wodza, i *Pompeiusza* podczas ich iedności, a starał się z niemi pogodzić pod czas woyny domowey. Gdy iego starania były bezskuteczne, przywiązał się do strony *Pompeiusza*, ktorego uważał iako obrońcę rzeczypospolitey, kiedy iego przeciwnik groził blizką niewolą. Zostawał zawsze w smutku, od tego dnia kiedy się wszczęła woyna domowa, rezolwowany śmierć sobie zadać, ieżeliby *Cezar* zwyciężył, a poyść na wygnanie, gdyby *Pompeiusz*. Potyczka na polach Farsalskich, gdy wszystko rozsądziła, ten gorliwy rebublikant zamknął się w Utice, gotuiąc się do wykonania swego przedsięwzięcia. Pożegnał się ze swoim synem i swemi przyiaciołmi, i dowiodł im: że człowiek poczciwy był zawsze wolnym, a niegodziwy niewolnikiem. Strawił część nocy na czytaniu rozmowy *Platona* o nieśmiertelności duszy, potym doświadczaiąc ostrza swego miecza, położył go koło siebie, i rzekł: *Jestem nakoniec panem siebie samego*. Przeczytał ieszcze *Platona*, zasnął, i obudziwszy się przed świtem, przebił się R. 45. przed Chrystusem, a 48. życia. *Montesquieu* prezydent powiedział. " Gdyby się *Kato* był „ zachował dla rzeczypospolitey, „ wcaleby był inaczey rzeczy odmienił. „ Ta uwaga może bydź zaprzeczona. " *Kato* rządząc się „ iako obywatel rzeczypospolitey „ *Platona*, pomiędzy zdraycami; „ iego cnota, (mowi X. *Mably*) „ podawałaby mu sposoby bezskuteczne, i sprzeciwiłaby się do„ brym przedsięwzięciom. „ Porownanie *Cycerona* i *Katona* czynione przez tegoż prezydenta, zdaie się bydź sprawiedliwsze. " Przystępem u *Cycerona* była cno„ ta, a u *Katona* chwała, *Cycero* „ widział się zawsze bydź pier„ wszym, a *Kato* zapominał o so„ bie. Ten chciał ocalić rzeczpo„ spolitą dla niey samey, a tam„ ten aby się tym chełpił. Gdy „ *Kato* przewidział, *Cycero* drżał, „ tam gdzie *Kato* miał nadzieię, „ *Cycero* się zanfał. Pierwszy pa„ trzał na wszystko zimną krwią, „ a ten przez mgłę drobnych na„ miętności.„

KAUT, sławny heretyk Ananabaptysta, ziawił się w Wormes około R. 1530. i zamyślał znowu Palatynat nowemi wynalazkami. Tymże duchem kazał, co i fanatyk *Muncer* ogłaszał, iż wy-

ciąć trzeba monarchow, i że miał na to nieomylnie natchnienie Naywyższego. Elektor ostrzedz go kazał, aby wstrzymał swoią gorliwość. zuchwalszym to ieszcze *Kauza* uczyniło. Smiał nawet temu xiążęciu oświadczyć, iż zasłoni się od iego oręża mieczem słowa. Miasto Wormes tak było przywiązane pod ow czas do tego fałszywego proroka; iż elektor za rostropnieyszą rzecz osądził, nie obchodzić się z nim surowie. Kazano go tylko postrzegać, a wszystkich okolic miasta strzeżono, aby się nowi Anabaptistowie do niego nie gromadzili. Nareszcie użyto ostatniego środka, opponuiąc Fanatykowi dwoch kaznodzieiow Luterskich. Osłabiona tym wzrastaiąca fakcya w Wormes, nie była iuż w stanie bronienia swego zwodziciela, ale udała się za nim na mieysce iego wygnania. Widziano kupy osob oboiey płci opuszczaiących miasto dla tego zmyślonego proroka. Więzienia iedynie i męki uwolniły Palatynat od zarazy, ktora go znowu niszczyć zaczynała.

KAZIMIERZ, *patrz* Dykcyonarz Polakow.

KEATING, (Godfryd) doktor i xiądz Irlandzki, urodził się w Tipperari, umarł około R. 1650. Jest autorem *Historyi Poetow* swego narodu. Tłomaczona ta xiążka z Irlandzkiego na Angielski ięzyk, i pięknie drukowana iest w Londynie R. 1738. in fol. z genealogiami znacznieyszych familii Irlandzkich.

KECKERMANN, (Bartłomiey) professor ięzyka Hebrayskiego w Heidelberdze, i filozofii w Gdańsku swoiey oyczyznie; umarł w tym mieście R. 1609. maiąc lat 36. Pisał on kilka dzieł, ktore zebrane wyszły w Genewie R. 1614. we 2. Tom. in fol. Są to same kawałki dzieł rozmaitych. Z tych nayznaiomsze są dwie xiążki o retoryce: 1. Wydana ieszcze R. 1600. iest pod tytułem: *Rhetoricæ Ecclesiasticæ libri duo*, a druga R. 1606. pod tytułem: *Systema Rhetoricæ*. Dwie te produkcye są dosyć metodycznie pisane, ale uwagi ktore w sobie zawieraią nie są ani osobliwe, ani głębokie.

KEILL, (Jan) professor astronomii w Oxfordzie, towarzysz akademii krolewskiey Londyńskiey i decyfrant pod panowaniem *Anny*, urodził się w Szkocyi, a umarł R. 1721. maiąc lat 50. Był to filozof umiarkowany, przyiaciel osobności i pokoiu. Ten biegły człowiek, zostawił kilka dzieł o astronomii, fizyce i lekarstwie, wszystkie zarowno od znaiących się zachwalone. Z tych nayznakomitsze iest pod tytułem: *Introductio ad Phisicam & ad astronomiam*, w Leydzie 1739. in 4to. Pan *le Monnier* sławny astronom przełożył na ięzyk Francuzki część tego szacownego dzieła astronomiczną, w Paryżu 1746. in 4to... *Jakob Keill* brat iego biegły lekarz, umarł w Northamptonie R. 1719. maiąc lat 46. Zostawił i ten niektore pisma bardzo zachwalone o swey sztuce. *Patrz* Jurin i Leibnitz.

I. KEITH, (Jerzy) sławny kwaker, urodził się w Szkocyi z podłey familii. przeczył wieczności mąk piekielnych, nauczał *Metempsykozy*, i wiele innych zdań szalonych. W przykre i długie zawikłał się sprawy, z przyczyny mniemania swoiego o dwoch Chrystusach. Mowił on, iż ieden był ziemski i cielesny, syn *Maryi* zrodzony w swoim czasie; drugi zaś duchowny, niebieski i wieczny, przemieszkiwaiący we wszystkich ludziach od początku świata. Zwiedził Niemcy, Hollandyą i Amerykę, rozsiewaiąc wszędy swoie urojenia, ktore mieszał z prawdami

naywidocznieyszemi. Bezrozumny ten po kilka krotnie był potępiony, nigdzie się iednak poddać nie chciał. Powrociwszy do Europy R. 1694. ukazał się na synodzie generalnym sekty Kwakrow, odprawowanym tegoż roku w Londynie. Lecz i tu pomimo swe gadulstwo i antuziazmu był naganiony. Z tym wszystkim iako upor iest towarzyszem herezyi, a osobliwie fanatyzmu, umarł tedy w swoich błędach.

II. KEITH, (Jakob) feld-marszałek woysk krola Pruskiego, młodszym był synem *Jerzego Keitha* hrabi-marszałka Szkockiego, i *Maryi Drummondy*, corki *Lorda Perthy* W. kanclerza Szkockiego pod panowaniem *Jakoba II.* Urodził się R. 1698. w Fretereſſa, w Sherifidon de Kinkardin. Przeszedłszy na stronę pretendenta z swym starszym bratem, gdy tego xiążęcia zamysły nie powiodły się R. 1715. udał się do Hiszpanii wraz z swoim rodzonym. Był tam officierem w brygadach Irlandzkich przez lat dziesięć. Ztamtąd przeszedł do moskwy, gdzie carowa Brygardyerem generalnym a wkrotce potym leitnantem generalnym go uczyniła. Wstawił męztwo swoie we wszystkich potyczkach stoczonych, między Turkami i Moskalami pod panowaniem tey monarchini, a podczas oblężenia Oczakowa, pierwszy wpadł do rozwaliny w murze uczynioney, i tam w nogę był raniony. W czasie woyny Moskalow ze Szwedami, służył w stopniu generała leitnanta. On to był przyczyną wygraney Wilmanstadzkiey, i wypędził Szwedow z wysp Alandzkich na morzu Baltyckim. Po traktacie w Abo zawartym roku 1743. wysłany był od imperatorowey pełnomocnym posłem do dworu Sztokolmskiego, gdzie się wsławił swoią wspaniałością. Za swoim do Petersburga powrotem, cesarzowa go uczciła laską Marszałkowską; ale pensya iego bardzo będąc mierna, udał się tedy do krola Pruskiego, pragnąc przed nim swoie okazać talenta. Monarcha ten znaczny mu naznaczywszy dochod w liczbie naypoufalszych go swoich policzył przyiacioł. Obiegł z nim część Niemiec, Polskę i Węgry. Przy zaczętey woynie R. 1756. *Keith* wchodzi do Saxonii w urzędzie feld-marszarka woysk Pruskich. On to zabespieczył piękną reyteradę woyska tego, po odstąpieniu od oblężenia Olmutzu R. 1758. Tegoż R. był zabity, gdy hrabia *Daun* z nienacka napadł i attakował oboz Pruski u Hockirchen. Generał *Keith* był człowiek do rady i do oręża. Wiele się zastanawiał nad sztuką militarną. Miał procz tego wiele innych przymiotow, ktore mu iednaią szacunek u poczciwych ludzi.

I. KELLER, (Jakob) *Cellarius* Jezuita Niemiecki, urodził się w Seckingen R. 1568. umarł w Munich R. 1631. Uczył z zaszczytem nauk wyzwolonych, filozofii, teologii, był spowiednikiem xiążęcia i xiężny Bawarskich, i w zwadach lub sprzeczkach o wierze zawsze się popisywał. Pisał kilka xiążek przeciw Lutrom, i przeciw potęgom nieprzyiaznym Niemcom. Przybiera w nich często na się imię *Fabiusa*, *Hercyniana*, *Aurimontiana*, *Didacusa*, *Jamiusa*, *&c.* Dzieło iego przeciw Francyi pod tytułem: *Mysteria politica*, 1625. in 4to. było palone przez dekret Szateletu, krytykowane od Sorbony, a potępione od duchowieństwa Francuzkiego. Przypisuią *Kellerowi Cantus Turturis* odpowiadaiące na pismo *Chant de la Tourtuelle de Gravina*. *Patrz* I. Estampes.

II. KELLER, (Jan Baltazar) wyśmienity rzemieślnik w sztuce

odlewania bronzu, rodem z Zurychu. Ten to *Keller* ulał statuę na koniu *Ludwika XIV.* ktora widzieć się daie na placu *Ludwika W.* Statua ta na 20. stop wysoka od razu odlana, była zakończona 1. Grudnia R. 1692. Uczyniony był inspektorem ludwisarni arsenału, i umarł R. 1702. *Jan Jakob Keller* brat iego był także bardzo biegły w tym kunszcie.

KEMNITIUS, *patrz* CHEMNITZ.

KEMPIS, (Tomasz à) urodził się w miasteczku tegoż imienia w dyecezyi Kolońskiey Roku 1380. wstąpił R. 1399. do klasztoru kanonikow regularnych góry S. Agnieszki przy Zwol, gdzie brat iego był przeorem. Czynności iego i mowa zawsze cnotą tchnęły. Powolny z swemi współbraćmi, uniżony i poddany swym starszym, litośny i łagodny ku wszystkim, był wzorem tey miley pobożności, ktora w Ray odmienia piekło tego świata. Naywiększa iego była zabawa przepisywać dzieła pobożne, i one układać. Xięgi od niego nam zostawione, pełne są ducha głębokiego i prostoty, ktore łatwiey iest czuć niż malować. Naylepsze ich edycye, ktore mieć możemy, są *Sommaliusza* Jezuity, w Antwerpii R. 1600. i 1615. 3. Tom. in 8vo. Znacznieysza część iego wyśmienitych dzieł, na Francuzki język była przełożona przez *l'abbé Bellegrade*, pod tytułem: *Suite de l'Imitation du J. C.* in 24to. i przez X. *Valette*, pod tytułem: *Elevations à J. C. sur la vie, & ses Mysteres*, in 12mo. *Tomasz à Kempis* umarł świątobliwie R. 1471. maiąc lat 91. Przypisano mu także xiążkę *Imitation de J. C.* i to dzieło każące samą słodkość i iedność, dało pochop do kłotni między Benedyktynami S. Maura, i kanonikami regularnemi S. Genowefy, *patrz* NAUDE, GABRIEL i D. QUATREMAIRE . . . Jedni przypisuią ią *Gersenowi*, drudzy *Tomaszowi à Kempis*. Zdaie się, iż ta xiążka była iuż przed tym pobożnym kanonikiem. Cożkolwiek bądź autor tego przedziwnego dzieła pobożnego tak się starał zataić, iak inni autorowie usiłuią dać się poznać. Dzieło iego szacowne, pomimo nie naylepszego stylu daleko bardziey porusza, niż uwagi pozorne *Seneki*, i oziębłe pocieszenia *Boecyusza*. Rozwesela zarazem i Chrześcianina i filozofa. Tłomaczone było na wszystkie ięzyki, i wszędzie zarowno upodobane. Mowią, iż pewny krol Marokański, miał ie w swoiey bibliotece, i że ie czytał z wielkim poważaniem. Pierwsza iey edycya Łacińska iest R. 1492. in 12mo. Godcka. W tedy znaydowało się stare tłomaczenie dzieła tego Francuzkie pod tytułem: *l'Internelle consolation*, ktorego Francuszczyzna zdaie się bydź tak dawną iak *Tomasz à Kempis*, i to dało przyczynę wątpliwości, czyli ta xiążka oryginalnie po Francuzku lub po Łacinie napisaną była. *L'abbé Langlet* wyiął z tego dawnego tłomaczenia rozdział nie znayduiący się w piśmie Łacińskim. Ta xiążka *de l'Internelle consolation*, po kilka krotnie była przedrukowywana w XVI. wieku in 8vo. *M. l'abbé Vallat* wydał piękną edycyą *de l'Imitation* w *Barbou* R. 1758. in 12mo, oczyszczoną z wielkiey liczby błędow. *Elzewiera* in 12. Leydeyska bez daty z dwoma figurami, na początku iest ieszcze pięknieysza i wyszukańsza. Była iey ieszcze iedna edycya Luwru in fol. 1640. wielkim charakterem, ktorey druk bardzo iest piękny. Ale nie iest wygodna, i nie służy tylko do wielkich bibliotek. Jedna z naypięknieyszych edycyi, pomiędzy tłomaczeniami iey Francuzkiemi iest wykładania *Beuil*, *Saci*, in 8vo. 1663. z figurami. Kto chce poznać opisanie dokładne kłotni toczonych, z przyczyny tey *Imitacyi*, między Benedyktynami i Genewefistami, niech przeczyta relacyą ciekawą uczyczynioną od *Wincentego Thuillier*, na początku: T. I. dzieł pozostałych XX. *Mabillona* i *Ruinarta*. Znayduie się w polskim ięzyku o naśladowaniu Chrystusa xiąg IV. w Kaliszu in 8vo. R. 1722. Item wierszem Polskim przez X. *Jozefa Trebitskiego*, w Warszawie Roku 1724. in 4to. item w Wilnie in 12mo.

KEN, (Tomasz) biskup Bathski w Anglii, nauczał swoie duchowieństwo, fundował szkoły, wspomagał ubogich, i zostawił kilka dzieł pobożnych szacowanych u Anglikanow. Urodził się w Bartkawstead w prowincyi Hertford R. 1647. a umarł w Longe-Leate R. 1711. maiąc lat 64. Gdy niektorzy oskarzyli go przed krolem o niektore propozycye kazania, ktore miał w Wittehal, monarcha ten kazał mu się przed sobą stawić dla oczyszczenia się z zarzutow. Ale biskup w przytomności krolewskiey bez zmieszania się rzekł: *Gdybyś W. Kolewska Mość nie zaniedbał swotey powinności, i był przytomny na kazaniu, oszczercy moi nie mieliby okazyi mnie oskarzenia.* Usprawiedliwił się potym z tego co mowił w kazaniu, krol zaś bynaymniey tą iego nieuraził się wolnością. Mowią, iż ten prałat bardzo się kochał w muzyce i poezyi, że mało sypiał, że śpiewał co dzień ieden hymn, przy odgłosie lutni przed ubieraniem się.

I. KENNET, (While) biskup Peterborugski, założył bibliotekę starożytności i historyi w swoim mieście biskupim, kazał i pisał bardzo pięknie. Dzieła od niego zostawione, wszystkie w Angielskim ięzyku pisane, daią poznać iż to był człowiek uczony, i wielki literat. Prałat ten umarł R. 1728.

II. KENNET, (Bazyli) brat poprzedzaiącego, sławny przez swą naukę i czystość obyczaiow, umarł R. 1718. Zostawił nam rożne dzieła po Angielsku pisane, pomiędzy ktoremi nayuczeńsze są: *Vies des poëtes Grecs, les Antiquités Romaines des sermons*, w 5. Tom. i tłomaczenie *Traité des Loix Puffendorfa*.

KEPPEL, *patrz* ALBEMARLE Nro. II.

I. KEPPLER, (Jan) sławny astronom, urodził się w Weil R. 1571. z familii sławney, ktora wiele doznała nieszczęść. Te opoznily iego nauki, ale skoro mogł się w nich bez przerwania ćwiczyć, pilnością swoią przeszedł wszystkich o sobie nadzieie. W R. 20. życia swego uczył filozofii, a przywiązawszy się potym do teologii, miał kilka kazań do pospolstwa, w ktorych się widocznie okazywały wielkie iego do stanu duchownego talenta. Upodobanie iego w astronomii oderwało go od wszelkich innych zabaw. Widział się wkrotce w stanie zastąpienia katedry matematykow w Gracu. Kalendarz, ktory zrobił dla możnych panow Styryiskich, ktorym swoy urząd był winien, ziednał mu u wszystkich poważenie. *Tycho-Brache* przywołał go do siebie do Czech R. 1600. aby zaś tym chętniey na iego przystał żądania, otrzymał dla niego patent matematyka Cesarskiego. Jeżeli *Tycho* wielką był pomocą światłom *Keplera*, nie mniey i ten na wiele tamtemu się przydał. Smierć zagarnąwszy mu tego sławnego przyiaciela, tego wspaniałego dobroczyńcę R. 1601. *Keppler* żale swoie oświadczył napisaniem czuley elegii. Uczeń

trzydzieſto laty przeżył ſwego nauczyciela, umarł w Ratysbonie R. 1630. maiąc lat 59. Matematyk ten zaſługuie na znakomite mieyſce w hiſtoryi nauk: Był on pierwſzym nauczycielem *Kartezyuſza* w optyce, a poprzednikiem *Newtona* w fizyce. Sprawiedliwie ieſt poczytany za prawodawcę w aſtronomii. Pierwſzy on miał wyobrażenie wirow niebieſkich, doſzedł iedynie przez ſwoy dowcip praw matematycznych gwiazd. Jemu winniśmy odkrycie tey przedziwney reguły znaiomey, pod imieniem *regle de Keppler*, podług ktorey planety ruſzaią ſię. Ale znayduiąc ten przepis, nie odkrył iego przyczyny. Nie tak dobry filozof iak biegły aſtronom, mowi on: iż ſłońce ma duſzę, nie ową duſzę rozumną *Animum*, ale duſzę żyiącą i rnchawą *animam*: że na ſobie ſamym obracaiąc ſię, przyciąga do ſiebie planety, ale te nie wpadaią w ſłońce, gdyż odprawuią także rewolucyą na ſwoich oſiach. Odprawuiąc tę rewolucyą, mowi daley, *ukazuią ſłońcu iuż to ſtronę przyiazną, iuż ſtronę nieprzyiazną. Strona przyiazna ieſt przyciągana, ſtrona zaś nieprzyiazna odpychana; co ſprawuie bieg roczny planet w Elliptikach.* Wyznać potrzeba, na uniżenie filozofii, iż z tego rezonowania tak mało filozoficznego, wnioſł, iż ſłońce muſiało ſię obracać na ſwoiey oſi. Błąd ſzczęśćiem go do prawdy doprowadził. Zgadł obrot ſłońca ſam przez ſię piętnaſto latami pierwey, nim *Galileuſz* doſzedł ſwemi oczyma za pomocą teleſkopow. Jemu także winniśmy prawdziwą przyczynę ciężaru ciał, i tego prawa natury, od ktorego one zawiſło, *iż ciała w koło kręcone, uſiłuią oddalić ſię od ſwego ſrzodka przez attrakcyą.* Starożytność więcey nie doſzła, i Grecya nie zaſzczyciła ſię tak pięknemi wynalazkami. Nie był więc *Keppler* próżny kiedy mowił: iż *przekładał chwałę ſwych wynalazkow nad elektorat Saſki.* Kto chce obſzerniey iego poznać, niech czyta liczne dzieła z pod iego pióra wyſzłe. Z tych znacznieyſze ſą: I. *Prodremus diſſertationum Coſmographicarum*, Julinge R. 1596. in 4to. dał autor tey xiąźce także tytuł: *Myſterium Coſmographicum.* II. *Paralipomena quibus aſtronomiæ pars Optica traditur*, 1604. in 4to. III. *De ſtella nova in pede Serpentarii*, w Pradze 1606. in 4to. IV. *De cometis libri tres Auguſtæ Vindelicorum*, 1611, in 4to. V. *Eclogæ Chronicæ*, Francofurti 1615. VI. *Ephemerides novæ*, Lincii 1616. in 4to. VII. *Tabulæ Rudolphinæ*, Ulmæ 1627. in fol. Dzieło to kosztowało go 20. lat pracy. VIII. *Epitome Aſtronomiæ Copernicanæ*, 1635. 2. Tom. in 8vo. IX. *Aſtronomia nova*, 1609. in fol. X. *Chilias Logarithmorum &c*, in 4to, XI. *Nova Stereometria doliorum vinariorum &c*, R. 1615. in fol. XII. *Dioptryca*, in 4to. XIII. *De vero natali anno Chriſti*, in 4to. *Keppler* kazał aby mu taki napiſano nadgrobek:

Menſus eram cœlos, nunc terræ metior umbras:
Mens cœleſtis erat, corporis umbra iacet.

Patrz życie iego na początku iego *Liſtow*, drukowanych po Łacinie w Lipſku R. 1718. in fol.

II. KEPPLER, (Ludwik) ſyn poprzedzaiącego, lekarz krolewiecki w Pruſiech. Wydał dzieło ſwego oyca pod tytułem: *Somnium. ſeu de Aſtronomia lunari*, w Frankforcie 1634. in 4to. W tym dziele wykłada ſwoie mniemania, o ktorych wyżey mowiliśmy. *Ludwik* urodził ſię w Pradze R. 1607. a umarł w Krolewcu R. 1663. Zoſtawił niektore *Piſma.*

KERCADO, *patrz* Molac i Senechal.

KERCHRING, (Tomaſz) ſławny lekarz Amſterdamſki, towarzyſz akademii krolewſkiey Londyńſkiey, umarł R. 1693. w Hamburgu; wſławił ſię ſwemi wynalazkami i dziełami. On to wynalazł ſekret, zmiękczenia burſztynu żołtego, nie odbieraiąc mu iego przezroczyſtości. Naywięcey piſał o anatomii iako to: I. *Specilegium Anatomicum*, w Amſterdamie 1670. in 4to. II. *Anthropogeniæ Ichnographia*, w Amſterdamie 1670. in 4to. W tym dziele utrzymuie on, iż we wſzyſtkich ciałach kobiet znayduią ſię iaia, z ktorych rodzą ſię ludzie. Przypiſuią mu ieſzcze anatomią wydrukowaną R. 1671. in fol.

KERVILLARS, (Jan-Marin) Jezuita, urodził ſię w Vannes R. 1668. umarł R. 1745. w Paryżu, gdzie dawał rozumnie i uczenie filozofią. Zoſtawił nam piękne tłomaczenie xiążki: *Faſtes & Elegies d'Ovide*, 3. Tom. in 12mo. 1724. 1726. i 1742. Pracował przez nieiaki czas nad *Pamiętnikiem Trevoux.*

KESLER, (Andrzey) teolog Luterſki, penſyonowany od *Jana Kazimierza* xiążęcia Saſkiego, urodził ſię w Koburgu roku 1595. a umarł R. 1643. Ziednał ſobie imie dobrego kaznodziei, nie poſledniego kontrowerſiſty. Zoſtawił nam *Filozofią* we 3. T. in 8vo. ktorey nikt teraz nie używa, i *Kommentarze* nad biblią in 4to.

KETT, (Wilhelm) herſzt buntu pod panowaniem *Edwarda VI.* krola Angielſkiego ſynem był garbarza, i ſam także był tey profeſſyi. Miał dowcip nad ſwoie urodzenie. Był przenikliwy, wykrętny, chytry, pełny śmiałości i odwagi. Stanąwſzy na czele poſpolſtwa Nortſolckiego, opanował miaſto Norwick. Ale xiąże *Warwik* odebrawſzy rozkaz maſzerowania przeciw niemu, wziął iego w niewolę, i kazał powiesić na dębie wraz z dziesiącioma pierwſzemi uczeſnikami tego buntu.

KETTLEWELL, (Jan) teolog Anglikański, urodził ſię w prowincyi Yorkſkiey, umarł z ſuchot R. 1695. ſławny ieſt w ſwoim kraiu przez rożne dzieła, z ktorych nayſławnieyſze ieſt pod tytułem: *Wymiar poſłuſzeńſtwa Chrześciańſkiego.* Anglicy republikanie, nie poczytuią te ſpoſoby za naydokładnieyſze. Autor był gorliwy royaliſta, dedykował ſwą xiążkę *Kamptonowi* biſkupowi Londyńſkiemu, partyzantowi tak iak i ſam władzy krolewſkiey; ale ten prałat odmieniwſzy ſwego zdania, gdy ſtanął na czele regimentu ſzlachty, przeciw ſwemu monarſze, *Kettlewell* odmienił dawnieyſzą dedykacyą.

KEULEN, *patrz* Van-Keulen.

KEYSLER, (Jan-Jerzy) urodził ſię w Thornau R. 1689. woiażował po Francyi, Anglii, Szwaycaryi, Niemczech i Węgrzech. Wſzędy znalazł przez ſwą naukę przyzwoite ſobie względy. Znaleziono go umarłego w łożku R. 1743. w włości należącey do P. *Bornſtorff*, pierwſzego miniſtra krola Angielſkiego w Elektoracie Hannowerſkim. Towarzyſzył wnukowi tego pana w iego woiażach. Akademia Londyńſka przybrała go do ſwego ſpołeczeńſtwa R. 1718. Nayznakomitſze iego dzieło wyſzło R. 1720. w Hannowerze pod tytułem: *Antiquitates ſelectæ Septentrionales & Celticæ*, in 8vo. Głęboka w nim widzieć ſię daie iego w ſtarożytności biegłość.

KHUNRAT, *patrz* Kunracht.

KIDDER, (Richard) urodził się w Suffolku, naprzod był prostym xiędzem w Londynie, daley dziekanem w Peterborough, nareszcie biskupem Bathskim i Welskim. Zabity został na swoim łożku wraz z swoią żoną kominem, ktory wielka nawalnica obaliła R. 1703. dnia 26. Listopada. Pralat ten głęboko był biegły w literaturze Hebrayskiey i Rabińskiey. Winniśmy iemu: I. *Kommentarz* nad Pentateukiem z niektoremi *Listami* przeciw *Janowi le Clerc*, we 2. Tom. in 8vo. II. *Dowod o przyściu Messyasza*, we 3. Tom. in 8vo. III. *Dzieła Kontrowersyi*. IV. *Xiązki moralne*. V. *Kazania*.

I. KILIAN, (Korneli) urodził się w Brabancyi, umarł w podeszłym wieku R. 1607. Przez 56. lat był korrektorem drukarni Plantyńskiey, ktora winna była część swoiey sławy iego baczney pilności. Zostawił on nam następuiące dzieła: I. *Apologie des correcteurs d' Imprimeries, contre les auteurs*. II. *Etymologicon linguæ Teutonicæ*, w Antwerpii 1509. in 4to. III. *Wiersze Łacińskie*.

II. KILIAN, (Łukasz) sztycharz Niemiecki; sławny był w wieku XVI. bardzo zręcznie umiał sztychować, osobliwie mu się w obrazach powodziło. Z familii iego było kilku ieszcze doskonałych w teyże professyi.

KIMCHI, (Dawid) rabin Hiszpański, umarł około R. 1240. Wezwany był za sędziego R. 1232. do rozsądzenia sprawy między Synagogami Hiszpańskiemi i Francuzkiemi. On to ze wszystkich uczonych żydow razem z *Juda Ching*, naybardziey był od Chrześcian używany, ktorzy z xiążek tylko prawie tego uczonego żyda, robili Dykcyonarze i tłomaczenia biblii. W dziełach iego naybardziey uważaią ow osobliwszy sposob, ową czystość i mocstylu: żydzi teraźnieysi przenoszą go także nad wszystkich innych. Wsławił się rożnemi dziełami: I. Grammatyką Hebrayską pod tytułem: *Michlon*, to iest: *Doskonałość*, w Wenecyi 1545. in 8vo. w Leydzie 1631. in 12mo. Ta grammatyka służyła za wzor wszystkim grammatykom Hebrayskim. II. Xiążkę pod tytułem: *Radices Hebraicæ* 1555. in 8vo. albo in fol. bez daty. III. *Dictionarium Talmudicum*, w Wenecyi 1506. in fol. IV. *Kommentarze* nad psalmami, prorokami, i nad wielą xiążkami starego testamentu. Te są drukowane, a przynaymniey powiększey części w wielkich bibliach Weneckiey i Bazyleyskiey. Nie włożono w nie iednak *Kommentarzow* nad psalmami, ktore są osobno po Niemiecku drukowane. *Dom Jancier* Benedyktyn S. Maura, wydał ich tłomaczenie Łacińskie R. 1669. in 4to. *Kommentarze* te rownie iako i inne dzieła tego sławnego rabina, są tym co może bydź przez żydow, naylepiey i nayrozsądniey nad pismem S. napisanego. *Genebrard* tłomaczył iego argumenta przeciw Chrześcianom.

I. KING, (Jan) urodził się w Warnhall w Anglii, został kapelanem krolowy *Elżbiety*, kaznodzieią krola *Jakoba*, dziekanem kościoła Chrystusa w Oxfordzie, nareszcie biskupem Londyńskim. Umarł R. 1621. powszechnie żałowany, tak dla swey nauki, iak gorliwości i miłosierdzia. Pisał rożne dzieła, pomiędzy ktoremi nayznakomitsze są: *Kommentarze* nad *Jonaszem* i *Kazania*.

II. KING, (Henryk) syn poprzedzaiącego, umarł R. 1669. był biskupem Chichesterskim. Zostawił niektore dzieła w Łacińskim i Angielskim ięzyku, prozą lub wierszem pisane. Z tych nayprzednieysze są: *Kazania*, xiąż-

ka pod tytułem: *Explicatio orationis Dominicæ*, i *tłomaczenie Psalmow*.

III. KING, (Wilhelm) urodził się w Antraim R. 1650. z starodawney familii Szkockiey, uczył się filozofii i historyi pod sławnym *Dodwelem*. *Parker* arcy-biskup Toamu (stolica z tąd teraz do Gollowey iest przeniesiona) uwiadomiony o iego umieiętności i czystości obyczaiow, wyiednał mu rożne dostoieństwa, a nareszcie dziekaństwo Dublińskie R. 1688. *King* nieprzyiazny stronie krola *Jakoba*, wręcz swoie przywiązanie ku interessom *Wilhelma* okazał. Władzony za to do więzienia; lecz skoro zięć swego teścia zrzucił z tronu, mianowany został biskupem Derby, a potym arcy-biskupem Dublińskim. Nie dostawało prałatowi temu, iak tylko aby był Katolikiem. Lubo wplątany w błędy Protestantyzmu, miał iednak wszystkie cnoty, ktore wnas nasza religia wraża, iako to miłosierność, dobroczynność, powolność, umiarkowanie, i bezinteressowność. Umarł R. 1729. maiąc lat 79. nigdy nie chcąc ożenić się. Dzieła iego są: I. *Stan Protestantow w Irlandyi, podpanowaniem Jakoba*. Pismo to popierał sławny G. *Burnet*, a zbiiał P. *Leslie*. II. *Dyskurs o wynalazkach ludzi w wyrządzaniu czci Bogu*. Xiążka ta często była przedrukowywana. III. *Tractatus de Origine mali*, po Łacinie. Przetłomaczył go na Angielski ięzyk *Edmond Law* 1731. in 4to. i 1732. 2. Tom. in 8vo. Tłomacz w tym wykładaniu pokładł noty, w ktorych chce zbiiać zarzuty, ktore *Bayle* i *Leibnitz* uczynili przeciw tey xiążce. IV. *Pisma Polemiczne*. V. *Kazania* &c.

KING, *patrz* CHINE.

IV. KING, (Wilhelm) prawnik Angielski, urodzony z szlachetney familii. Krolowa *Anna* swoim go sekretarzem uczyniła, i za towarzysza *Penbrokowi* do Irlandyi przydała. Mogłby się on wzbogacić na wysokich urzędach, ktore w tym państwie piastował; ale wolał do Anglii powrocić się, dla doskonalenia się w naukach i w literaturze. Ustawiczne ćwiczenie nie umnieyszyło wesołości iego przyrodzoney. Lubił mowić i słuchać żarciki, miany był za wyśmienitego sędziego, i za człowieka bardzo pobożnego. Umarł R. 1712. i był pochowany w opactwie Westminsterskim. Pisał on wiele dzieł po Angielsku, napełnionych zabawnemi żartami. *Uwagi* iego nad xiążką P. *Molesworth* tyczącą się Danii wszystkim podobały się. Tłomaczone były na ięzyk Francuzki.

V. KING, (Piotr) urodził się w Excester w Dedonshire R. 1659. był uczniem i przyiacielem sławnego *Lokka*, ktory mu połowę swoiey zostawił biblioteki. Biegłość, iego w nauce prawney, i zasługi na rozmaite go wyniosły godności, a nareszcie na W. kanclerstwo Angielskie, umarł naruszony paralizem R. 1734. w Ockam, wydawszy dwa dzieła szacowane w swoim kraiu: I, *Badania o ustawach karności i iedności czci pierwiastkowego kościoła, przez trzy pierwsze wieki*, in 8vo. II. *Historya składu apostolskiego z uwagami krytycznemi na rożne artykuły*.

KIPPING, (Henryk) *Kippingius* uczony Luter, urodził się w Rostoku, umarł R. 1678. wice-rektorem kollegii Bremeńskiego. Sławny iest przez swoie niektore dzieła, iako to: I. *Supplement do Historii Jana Pappus*. II. *Traktat de Antiquitatibus Romanis*, w Leydzie 1713. in 8vo. III. *Traktat de Operibus Creationis*, w Frankforcie 1676. in 4to. IV. *Dissertationes* vel *Exercitationes in*

vetus & novum Teſtamentum &c.

KIRCH, (Chriſt-Fried) aſtronom towarzyſtwa krolewſkiego nauk w Berlinie, korreſpondent akademii Paryzkiey, ziednał ſobie ſławę na obſerwatoriach Gdańſkim i Berlińſkim, umarł w tym oſtatnym mieście R. 1740. maiąc lat 46. Godfryd *Kirch* iego oyciec i Marya Malgorzata *Winckelmann* matka iego pamiętnemi ſwoie poczynili imiona ſwemi obſerwacyami. Familia ta miała związek nauki aſtronomiczney ze wſzyſtkiemi Europy częściami. Dzieła od niey w tym rozdziału nam zoſtawione ſą bardzo zachwalone.

KIRCH, *patrz* KIRKE.

I. KIRCHER, (Atanazy) Jezuita z Fuldy, dobry matematyk, biegły w rożnych naukach; uczył w Wirtzburgu w Frankonii. Gdy Szwedzi ſkłócili ſwoim orężem ſpoczynek, ktorego on dotąd zażywał; udał ſię tedy do Francyi, do Awignionu, a tamtąd do Rzymu, gdzie umarł R. 1680. maiąc lat 79. życiem dopiero przeſtał dzieła piſać. Znacznieyſze piſma wyſzłe z pod pracowitego i obſitego iego pióra ſą naſtępuiące. I. *Prælufiones magneticæ*, R. 1654. in fol. II. *Ars magna lucis & umbræ*, iu fol. Romæ 7646. 2. T. in fol. III. *Primitiæ Gnomonicæ Catoptricæ*, in 4. IV. *Muſurgia univerſalis*, R. 1650. in fol. 2. T. V. *Obeliſcus Pamphilius*, R. 1650. in fol. VI. *Obeliſcus Ægiptiacus*, in fol. VII. *Oedipus Ægiptiacus*, w Rzymie R. 1652. i 1653. 4. T. in fol. Jeſt to wyłożenie wielkiey liczby heroglifow, ale wyłożenie takie iakie można wymagać po uczonym, ktory miał ſpoſob widzenia i dochodzenia rzeczy wcale oſobliwſzy. Xiążka ta bardzo ieſt rzadka. VIII. *Iter extaticum*, in 4to. IX. *Mundus ſubterraneus*, Roku 1678. in folio. 2. T. in fol. X. *China illuſtrata*, w Amſterdamie R. 1667. in fol. *Struvius* takie o tey xiąże zdanie daie: *Kircheri China eſt vera auctoris phantaſia: ſic autem judicatur, eò, quòd Patres Jeſuitæ, nuper reduces, falſa pleraque in illo libro improbent.* Xiążka ta tłomaczona ieſt po Francuzku przez *Alquie*, R. 1670. in fol. XI. *Arca Noe*, in fol. XII. *Turris Babel*, in fol. w Amſterdamie R. 1679. Dzieło to rzadkie i prawdziwie oſobliwſze, traktue o wyſtawieniu wieży Babel i o rozproſzeniu narodow. XIII. *Phanurgia nova*, R. 1673. in fol. XIV. *Ars ſciendi combinatoria*, R. 1669. in fol. XV. *Poligraphia*, R. 1663. in fol. XVI. *Latium*, R. 1671. in fol. Dzieło to uczone wiele autora koſztowało pracy i wyſzukania. Wſzyſtkie piſma X. *Kirchera*, wyiąwſzy niektore, ſą pełne tych uroien i tego gatunku erudycyi, ktore na nic ſię nie przydadzą. Dobry człowiek był troche fantaſtyk, a *O Simon* ſprawiedliwie go do *Poſtela* przyrorownywa. Przeſtawał na tym, byleby tylko napchał ſwe dzieła rzeczami oſobliwſzemi, mało on oto dbał, czyli one ſą użyteczne lub miłe. Cokolwiek miało iaką okraſę ſtarożytności boſkim w iego oczach było. Przez tę manią kilka ucieſznych żarcikow ucierpiał. Mowią iż młodzi pewni ludzie chcąc ſię na kark iego naciesżyć, kazali wyrznąć na niezgrabnym kamieniu kilka figur podług ſwoiey woli. To uczyniwſzy zakopali go w pewnym mieyſcu, gdzie wiedzieli iż wkrotce budować miano. Stało ſię w ſamey rzeczy tak iak oni ſpodziewali ſię, i znaleziono kamień, ktory X. *Kircherowi* iak rzecz iaką cudowną zaniesiono. Uczony przeięty radością, począł pilnie pracować około wytłomaczenia charakteru

na nim wyrzniętego, i potrafił po wielkiey pracy dać mu ſens naypięknieyſzy w świecie. *Menoken* piſze o tymże Jezuice nie mniey rzecz zabawną. Jeden z przyiacioł iego xiędza poſłał mu arkuſz papieru Chińſkiego, na ktorym popiſał charaktery, zdaiące ſię z początku wcale bydź *Kircherowi* nieznaiome. Po wielu trudach i pracach nadaremnie ſtrawionych, pewnego dnia tenże przyiaciel przychodzi i wyiawia ſwoie oſzukańſtwo dobremu xiędzu, i wnet ukazawſzy naprzeciwko zwierciadła ten papier miſterny, dał poznać łatwo uczonemu Jezuicie charaktery Lombardſkie, ktore go tak bardzo zabawiły będąc na wywrot piſane... Zoſtawił bogaty gabinet machin i ſtarożytności, opiſany przez *Ph. Bonanni*; w Rzymie R. 1709. in fol.

II. KIRCHER, (Jan) teolog wydał R. 1646. po Łacinie xiążkę pod tytułem: *Motiva converſionis a Lutheraniſmo, ad veram fidem Romanam Catholicam.* Lutrzy rozmaite czynili repliki na to dzieło *Jana Kirchera.*

III. KIRCHER, (Konrad) teolog Luterſki w Ausburgu. Uczynił ſię ſławnym przez wydaną od ſiebie xiążkę *Concordantia Græca veteris Teſtamenti*, ktorą w Frankforcie wydrukować kazał R. 1607. we 2. T. in 4to. Dzieło to może ſłużyć za dykcyonarz Hebrayſki. Autor kładzie z początku imiona Hebrayſkie, a potym tłomaczenia, ktore im ſiedmdzieſięci dali, cytuie ieſzcze kawałki piſma, gdzie wykładane rozmaicie znayduią ſię. Nayznacznieyſzy błąd tey konkordancyi podług *Ludwokata* ieſt, iż ſzedł za edycyą *Alcala de Henares*, zamiaſt chwycenia ſię Rzymſkiey daleko doſkonalſzey. Konkordancya *Kirchera* poſzła w zaniedbanie po wydaniu konkordancyi *Tromuſza*; ktora ſprawiedliwie nad pierwſzą ieſt przekładana.

KIRCHMAN, (Jan) rektor akademii Lubeckiey, gdzie ſię urodził. Sprawował ten urząd z wielkim zaſzczytem, aż do ſwoiey śmierci zdarzoney Roku 1643. w 68. życia ſwego. Piſma iego znakomitſze ſą: I. *De funeribus Romanorum*, w Leydzie R. 1672. in 12mo. Xiążka ta bardzo uczona, ziednała mu wielką ſławę, i bogatą żonę. II. *De annulis liber ſingularis*, w Lubeku Roku 1623. in 8vo. i w Leydzie Roku 1672. in 12mo. Dzieło to bardziey ieſt ciekawe niż pożyteczne.

KIRCHMAYER, (Jerzy Kaſper) profeſſor w Wittemberdze, i członek towarzyſtw krolewſkich Londyńſkiego i Wideńſkiego, urodził ſię w Uffeinheim w Frankonii R. 1635. a umarł R. 1700. wydawſzy niektore dzieła uczone i fizyczne. Z tych nayznacznieyſze ſą: I. *Kommentarze na Corneliuſza Neposa, Tacita* i inne xiążki klaſſyczne. II. *Mowy i wierſze.* III. *De corallo, balſamo, & ſacharro*, R. 1661. in 4to. IV. *De tribulis*, R. 1692. in 4to. V. *Sześć Dyſſertacyi*, pod tytułem: *Hexas diſputationum Zoologicarum.* Traktuią one o bazyliſzku, iednorożcu, fenixie, béemoth, i paiąku. VI. *Pathologia vetus & nova*, VII. *Philoſophia metallica.* VIII. *Inſtitutiones metallicæ.*

KIRCHMAYER, *patrz* NAOGEORGE.

KIRCHMEYER, (Jan-Zygmunt) teolog proteſtantſki, urodził ſię w Allendorf w Haſſyi R. 1674. Był profeſſorem filozofii i teologii w Marpurgu, umarł R. 1749. Zoſtawił on: I. *Kilkunaście Dyſſertacyi akademicznych.* II. Xiążkę po Łacinie *przeciwko anthoſiaſtom* dla dowiedzenia, iż iedynym fundamentem wiary ieſt ſło-

wo Boże Proteſtanci bardzo ią poważaią.

KIRKE, pułkownik regimentu Angielſkiego, wſławił ſię pod panowaniem *Jakoba II.* ſwemi okrucieńſtwy bez przykładu poſłano go na ściganie buntowników wchodzących R. 1685. w koniuracyą xiążęcia *Monmouth.* Wypełnił on rozkazy ſobie dane z barbarzyńſtwem ſwego ſzczęśliwego żołnierza, ktory długo żył pomiędzy Maurami. Wchodząc do pewnego miaſta, kazał poprowadzić na ſzubienicę dziewiętnaſtu obywatelow. Potym czyniąc ſobie igraſzkę z ſwego okrucieńſtwa, kazał ieſzcze innych exekwować, gdy tym czaſem ſam ze ſwoiemi towarzyſzami pił za zdrowie krola i krolowy. Poſtrzegłſzy zaś, iż pod czas ich zgonu ſłowa z drzeniem wymawiali, zawołał na tychmiaſt, *iż trzeba muzyki dla ich rozweſelenia*, wſamey rzeczy rozkazał, aby bębny i trąby ſtyſzeć ſię dały. Wpadło mu potym na myśl, *aby powieſić trzy razy iednegoż człowieka dla wywiedzenia ſię*, mowił on, *czego nowego przez to śmieſzne doświadczenie?* Ale ten nieſzczęſny, gdy upierał ſię, pomimo tego co cierpiał, iż nigdy nie przeſtanie wchodzić w podobną ſprawkę, *Kirke* kazał go udusić... Przypiſuią mu ieſzcze ſtraſzliwſzą zbrodnię. Pewna młoda dziewczyna proſiła o życia dla ſwego brata rzucaiąc ſię do nog *Kirkowi* uzbroiona wielkiemi powabami piękności i niewinności łzami zalaney. Tyran uczuwſzy zapalaiące ſię w ſobie żądze, przyrzekł oco go proſiła; ale włożył twardy na nią obowiązek. Czuła ta ſioſtra przyſtała na konieczność okrutną, do ktorey ią naglono. Tygrys noc z nią przepędziwſzy, ukazuie iey nazaiutrz przez okno iey brata, kochany obiekt dla ktorego ſwą poświęciła cnotę, wiſzącego na ſzubienicy, ktorą ſkrycie wyſtawić kazał. Zaiadłość i rozpacz ſciśnąwſzy iey ſerce pozbawiaią ią w momencie na wieki z myſłow. Nie wiedzieć ktorego roku ta ſtraſzydło ſwe przebrzydłe zakończyło życie. Jeſt w Polſkim języku wzruſzaiący romans, na fundamencie hiſtoryi ułożony pod tytułem: *Sydney* i *Jenny* u Piotra Dufour w Warſzawie in 8vo. w ktorym charakter tey poczwary Angielſkiey wykryślony.

I. KIRSTENIUS, (Piotr) lekarz, urodził ſię w Breſławiu R. 1577. Miał zlecony ſobie rząd nad kollegiami miaſta tego; nabył obſzernych wiadomości przez biegłość w uczonych ięzykach, i przez ſwoie woiaże po wſzyſtkich częściach Europy. Widząc iż urząd iego wiele mu odbierał czaſu, cały ſię rzucił do lekarſtwa i do Pruſs z ſwoią familią udał ſię. Kanclerz *Oxenſtyern* zabrawſzy w nich z nim znaiomość wziął go z ſobą do Szwecyi, gdzie wyiednał mu katedrę profeſſora lekarſtwa w akademii Upſalſkiey. Umarł R. 1640. maiąc lat 63. Jego pracowitość ſtarości mu przyſpieſzyła, iadąc tu do Szwecyi iuż bardzo był zgrzybiałym, nadgrobek iego wyraża, iż 26 umiał ięzykow; to bydź może: ale nie muſiał tak dobrze niemi mowić iak oyczyſtym. Piſał on naſtępuiące dzieła: I. *Traktatus de uſu & abuſu medicinæ*, w Frankforcie R. 1610. in 8vo. II. *Cztery Ewangeliści wyięci z ſtarego rękopiſma Arabſkiego*, w Frankforcie R. 1609. in fol. III. *Noty na Ewangelią* S. Mateuſza *konfrontowane z textem Arabſkim, Syryackim, Egipſk: Greck:* i *Lacińſkim*, R. 1612. in fol. w Wrocławiu.

II. KIRSTENIUS, (Jerzy) biegły lekarz i uczony naturaliſta, urodził ſię w Sztetynie Roku 1613. czynił długo i z powſzechną

pochwałą doświadczenia publiczne, fizyczne, lekarſkie, botaniczne i anotomiczne &c. Bardzo poważaią dzieło iego pod tytułem: *Exercitationes Philologicæ*, w Sztetynie R. 1651. in 4to, Umarł R. 1660 maiąc lat 74.

KLARA, (Swięta) urodziła ſię w Aſſyzie R. 1193. z familii ſzlachetney wzgardziła światem za czaſu *S. Franciſzka* R. 1212. ktory włożył na nią ſuknią penitentek Nayświętſzey Panny Porcyonkuli, potym obrała życie klaſztorne u S. Samiana niedaleko Aſſyżu, gdzie zoſtawała przez lat 42. z wielą ſwych cnot towarzyſzkami. Ten klaſztor był to zakonem ubogich dam nazwany we Włoſzech *dalle Povere-Donne*, a we Francyi *Swiętey Klary*, ktora niemi rządziła podług inſtrukcyi od *S. Franciſzka* daney, a idąc śladem ſwego oyca duchownego uczyniła teſtament dla zalecenia ſwym ſioſtrom miłość i uboſtwa, umarła 11. Sierpnia R. 1253. Ciało iey było do Aſſyża przeniesione pod czas, ktorego przeniesienia aſſyſtował papież i kardynali, przy odgłoſie trąb i wſzelkiey okazałości. *Alexander IV.* wkrotce potym w poczet świętych ią policzył. Panny tego zakonu dzieląſię na *Damianiſtki* i *Urbaniſtki*. *Damianiſtki* zachowuią ściśle regułę przepiſaną ich fundatorce od *S. Franciſzka*; *Urbaniſtki* żyią pod regułą od *Urbana IV.* papieża zwolnioną.

KLAUSWITZ, (Benedykt-Bogumił) urodził ſię w Lipſku R. 1692. Był profeſſorem teologii w Halli, umarł R. 1749. Zoſtawił nam: I. Rożne *Dyſſertacye Akademiczne.* II. *Explikacyą rożnych kawałkow biblii.* III. *Traktat* po Niemiecku. *nad rozumem i piſmem S.* i nad użytkiem, ktory czynić mamy z tych wielkich świateł. Xiążka ta bardzo ieſt zachwalona.

KLEIST, (N. de) przyiaciel ſławnego P. *Geſnera*, poety Niemieckiego, w ktorego ſzedł ślady. Dał aktorom ſwoich *Idyllow* toż ſamu uczucie cnoty i dobroczynności, ktore zaſzczyca paſterzow *Geſnerowſkich*; ale on nie przeſtawał na paſtuchach, wprowadził on w ſwoie eklogi ogrodnikow i rybakow na wzor *Sanazaryuſza*, *Grotiuſa*, i ſamegoż *Theokryta.* Kleiſt umarł R. 1759. z ran, ktore odebrał na batalii Kunnersdorfſkiey, pod czas ktorey kommenderował regimentem Hauſeńſkim będącym na ſłużbie u krola Pruſkiego.

I. KLEMENS, (Swięty) uczen S. Piotra za ktorego poſzedł rozrządzeniem za świadectwem *Tertuliana* naſtąpił R. 91. po świętym *Klecie* albo *Anakiecie. Paweł* święty wzmiankę o nim czyni, w liście do Filipenſow; pod iego władzą papieſką *Domician* wzniecił drugie Chrześciań prześladowanie. Mimo rożnych zdań uczonych, iemu winniśwy a nie *Fabianowi* świętemu poſłanie pierwſzych biſkupow, do Gaulow (*patrz* l'Art de verifier R. 239.) umarł świętobliwie, albo podług niektorych otrzymał koronę męczeńſką R. 100. przypiſuią temu S. papieżowi wiele dzieł ſtarożytnych. Mamy liſt iego ieden do Koryntyan kommunikowany *Oxfordowi* Roku 1633 przez *Patrycyuſza Juſſyuſza* nad iednym rękopiſmem Alexandryiſkim, gdzie ten liſt ieſt przy końcu nowego teſtamentu położony, ieſt to ieden z naypięknieyſzych zabytkow ſtarożytności, wielu autorow go cytuią po piſmie świętym.

II. KLEMENS II. (Sas) dawniey nazwany *Swidgier* biſkup Bamberſki, obrany papieżem na zborze Sutryiſkim R. 1405. umarł 9. Października R. 1407. był to papież cnotliwy, ktory wiele o-

kazał gorliwości przeciwko świętokupstwu.

III. KLEMENS III. Rzymianin biskup Prenesteński, rządził kościołem po *Grzegorzu VIII.* 19. Grudnia R. 1187. umarł 27. Marca R. 1191. Po woynie krzyżackiey przeciw Sarracenom. Jest to pierwszy papież, ktory położył rok swego papiestwa na dacie mieysca i dnia, *patrz* Guibert Nro. 1mo.

IV. KLEMENS IV. (*Guido Fulquois* albo *de Fulques*) zrodzony z szlachetnych rodzicow w St. Gilles nad Rodanem, był człowiekiem naprzod woyskowym, potym prawnikiem, nakoniec sekretarzem *S. Ludwika* krola Francuzkiego. Po śmierci swoiey żony, udał się do stanu duchownego był arcybiskupem Narbońskim, kardynałem, biskupem Sabońskim i potem Angielskim. Wstąpił na stolicę apostolską R. 1265. wiele zażyto trudności w konferowaniu mu papiestwa, na ktorey godności cztery tylko lat zostawaiąc, umarł w Witerbie R. 1268. Tron papieski bynaymniey obyczaiow iego nie odmienił, niechciał nigdy zezwolić na małżeństwo swey wnuczki, tylko pod tym warunkiem, aby za prostego posła kawalera, obiecuiąc iey 300. tylko liwrow, woleli tedy raczey inne z nią zakonnicami pozostawać, niż tak mały przyimować posag. Starał się odradzić *Ludwikowi S.* nową krucyatę i nie podniosł iey tylko z trudnością, iest to dowod zdania zdrowego i wyższego nad tamten wiek, lecz nie okazał tyle swoiey ludzkości na ten czas, gdy *Karol* Francuzki, krol Sycylyiski radził się go, coby miał czynić z *Konradynem* swym niewolnikiem i swym kompetytorem. Xiądz *le Gendre* twierdzi: że *Klemens IV.* zamiast odpowiedzi *Karolowi* posłał medal z tym napisem: *Smierć Konradyna iest życiem dla Karola, życie Karola iest śmiercią dla Konradyna.* Tym czasem *Fleuri* i *Muratori* za szczerą to bydź mienią dla *Klemensa* potwarz, tym bardziey pan *Spon* kiedy dowodzi, że śmierć *Konradyna* była poźnieyszą rokiem od śmierci *Klemensa.* Pod iego papiestwem wspołbracia *Gonfanona*, zgromadzili się do Rzymu, na honor Nayświętszey Panny. To bractwo powiadaią wszystkim innym początek dało. Mamy kilka dzieł tego papieża i listow w skarbie anekdotow *Martennego.*

V. KLEMENS V. zwany dawniey *Bertraud de Gouth* albo *de Goth*, urodzony w Willodranie w dyecezyi Bordygalskiey, był arcybyskupem tego kościoła R. 1300. Po śmierci *Benedykta XI.* został papieżem, koronacya iego odprawiła 14. Września R. 1305. w Lugdunie, dokąd zgromadzał kardynałow. *Mateusz Rosso des Ursins*, ich dziekan z tey okoliczności powiedział. *Nie zaraz kościoł powroci do Włoch, znam ia Gaskończykow*, iakoż zgadł ten sędziwy kardynał. Nowy bowiem papież nad brzegami Rodanu dwor Rzymski założył, stolicę swoią do Awenionu, przeniosłszy Roku 1309. Darmo się nato uskarzali Rzymianie, i postępek ten *Klemensa V.* wielu złorzeczeń stał się przyczyną. Mowiono bowiem że, papież dla tego stolicę swoią we Francyi założył, iż mu się niechciało oddalić od hrabiny *de Perigord* corki hrabiego *de Folx* w ktorey się kochał; oskarzono go, że haniebnie kupczył rzeczami świętemi, na iego dworze publicznie przedawano *Beneficya*, przywłaszczał sobie dochody pierwszego roku tych beneficyow, ktore powinny były wakować w Anglii. Jadąc z Lugduna do Bordeau złupił

złupił wszystkie klasztory i kościoły, złączył się z *Filipem pięknym* dla zniesienia zakonu *Templarzow*, znioss ich po części w sekretnym konsystorzu pod czas walnego *Concilium* w Wiennie R. 1312. niezapomniawszy z nich się obłowić, *patrz* Molay. Umarł ten papież 20. Kwietnia w Rokwemorze R. 1313. niedaleko Awenionu, na ten czas gdy się kazał przenieść dla odetchnienia powietrzem oyczystym; koronacyą iego poprzedziło wiele proroctw, ktore Włochy za nieszczęście sobie mieli. Akt ten sprowadził wielu spektatorow, ktorzy powchodziwszy na mur stary dla tym lepszego widzenia, z nim się zawalili, ktory przypadek ranił *Filipa pięknego*, przywalił xięcia Brytanii, a papieżowi Tyarę z głowy zrzucił. Rzymianie do dziś dnia przeniesienie stolicy świętey nazywaią niewolą Babilońską. Papież ten zebrał wiele dekretow zboru generalnego Wiennenskiego, na ktorym prezydował, iako też swoie *Listy* i *Ustawy*, nazywaią ten zbior *Clementina*, drukowane w Moguncyi Roku 1460, 1467, 1471. in fol. rzadkie.

VI. KLEMENS VI. (Piotr-Roger) Limousin, doktor Paryzki, został papieżem R. 1342. po śmierci *Benedykta XII.* Był Benedyktynem w Awernii, potym arcybiskupem Rotomagskim, potym kardynałem. Początek iego panowania wsławił się bullą, w ktorey obiecywał wsparcie wszystkim ubogim duchownym, ktorzyby się w przeciągu dwoch miesięcy iemu prezentowali, ta obietnica w krotkim czasie sprowadziła do papieża więcey sta tysięcy duchownych, ktorym w proporcyi porozdawał opactwa, beneficia, za nic poczytuiąc elekcye ich zgromadzeń i kapituł. Gdy mu przekładano, że iego poprzedziciele nie postępowali sobie tym sposobem, krotko im odpowiedział: *Moi poprzedziciele nieumieli bydź papieżami.* R. 1343. nadał pięćdziesiątletni odpust, ktory *Bonifacy VIII.* tylko co do sto lat nadał. Bulla ta iest pierwsza, ktora porownywa odpust z Jubileuszem dawnego prawa. Rachowano w Rzymie R. 1350. od miliona aż do 1200. tysięcy Pielgrzymow. W tymże czasie *Klemens* w Awenionie wyklinał, i z tronu składał cesarza *Ludwika* Bawarskiego. Słowa bulli: *Zeby gniew Boży, S. Piotra i S. Pawła padł na niego w tym życiu, i w przyszłym; żeby go ziemia żywo pożarła; żeby pamięć iego zginęła; żeby wszystkie żywioty mu były przeciwne; żeby dzieci iego wpadły w ręce nieprzyiaciol, w oczach własnego ich oyca.* Nieprzyiaciele papieża podobnież mu odpowiedzieli: ale złorzeczenia w usta szatańskie kładli. Pokazał się list w stylu nadętym do papieża *Klemensa*, swego namiestnika i kardynałow swych faworytow. Wyrzuca im szatan, każdemu z osobna nayulubieńsze ich grzechy, i zachęca ich, aby sobie zasługiwali coraz bardziey na pierwsze mieysce w kroleństwie iego, kończy na komplemencie od siebie zu grzechow głownych w ten sposob: *Pycha matka twoia pozdrawia cię z twoiemi siostrami łakomstwem i nieczystością i innemi, ktore się chlubią: iż przez twoią pomoc w interessach ich dobrze im się powodzi. Dan w piekle w przytomności wszystkich diablow. Klemens VI.* umarł R. 1652. z taką dyspozycyą, ktora go zupełnie spokoynym uczyniła na pogrożki diabła. Wydał rokiem wprzod konstytucyą nim wpadł w chorobę, w ktorey mowi: " Jeżeli kiedy „ będąc w mnieyszey randze, al- „ bo odtąd iakeśmy wyniesieni „ na stolicę apostolską wyśliznęło

„ nam się co w sprzeczce lub w ka-
„ zaniu przeciwnego religii Kato-
„ lickiey; rewokuiemy to, i pod
„ poprawę, stolicy S. poddaie-
„ my. „ Nie był ten papież bez talentow, ale zbytek, ambicya, miłość rozkoszy i nepotyzm zaćmiły iego panowanie.

VII. KLEMENS VII. (Juliusz de Medicis) naprzod kawaler Maltański, a potym następca *Adryana VI.* R. 1523. w młodości był miany za syna naturalnego *Juliusza de Medicis*. *Leon X.* należący iego za świadectwem niektorych osob, twierdzących o przyrzeczeniu pobrania się w małżeństwo rodzicow iego, uznał go za prawego syna. Łaski, ktore mu ten papież świadczył, purpura, ktorą go ozdobił, (*patrz* Brucioli) utorowały mu drogę do godności papieskiey. Fałszywa polityka zawsze interessem własnym kierowana, była źrzodłem iego nieszczęśliwości. Wszedł w Ligę z *Franciszkiem I.* z xiążętami Włoskiemi, i krolem Angielskim przeciw cesarzowi *Karolowi V.* Liga ta nazwana *Swięta* z przyczyny, iż głową iey był papież, wielu nieszczęśliwych skutkow stała się przyczyną *Klemensowi*. Marszałek *Bourbon*, ktory odstąpiwszy *Franciszka*, a poszedłszy za *Karolem V.* profit papieża o pozwolenie przeyścia przez Włochy wrzekomo do Neapolu Roku 1527. odmowił mu papież, za co Rzym rabowanym był przez dwa miesiące. Barbarzyńcy, ktorzy szli za *Alarykiem* skromnieyszemi w tey mierze byli. Było wielu Lutrow między cesarskiemi, żołnierze tey sekty dostawszy ubiorow papieża i kardynałow, poubierali się w nie, a zebrawszy się do *Conclave* złożyli *Klemensa*, a na mieysce iego obrali Herezyarchę *Lutra*. Papież oblężony w zamku S. Anioła, siedział tam przez miesięcy sześć, po upłynieniu ktorych, wyprowadzony był ztamtąd w ubiorze kupieckim, i przymuszony był przystać na wszystkie warunki, ktore mu zwycięzcy podawali. Wkrotce potym nowe miał zmartwienie, niechcąc bowiem dać rozwodu *Henrykowi VIII.* i widząc się bydź przymuszonym potępić iego małżeństwo z *Anną de Boulen*, wydał bullę, i Anglią utracił, umarł R. 1534. niepoznawszy dobrze interessow swoiey stolicy, albo nie umieiąc ich ochraniać w sprawie tak wielkiey wagi. Jego niespokoyność i polityka zgubiły go. Na czas nieiaki przed śmiercią widział się z *Franciszkiem I.* w Marsylii, ktory ożenił syna swego *Delfina*, potym *Henryka II.* z *Katarzyną de Medicis*. Powiadaią rzecz mniey do prawdy podobną: że dał tę radę swoiey wnuczce. *Fate figlioli in ogni maniera*. Ten tak szlachetny związek nie poprawił bynaymniey podley iego natury: czasu iednego słysząc o pewnym Rzymianie, iż 20. dni trwał bez iedzenia i picia, odpowiedział z żywością iego okazuiącą łakomstwo: *Takichby w woysku potrzeba było ludzi*, patrz Baschi.

VIII. KLEMENS VIII. (Hipolit Aldobrandin) urodzony w Farue, był koronowany papieżem, po śmierci *Innocentego IX.* 30. Stycznia R. 1592. Uprzedzony ku *Henrykowi IV.* przez Hiszpanow i Ligurow, wysłał posła z bullą do Francyi rozkazuiąc Katolikom obranie krola, ale *Henryk* wiedząc że papież sekretnie mu sprzyiał, posłał do Rzymu *Perrona* i *Ossata*, potym kardynałow, ktorzy go z stolicą świętą poiednali. Ceremonia rozgrzeszenia odprawiła się na osobach tych dwoch posłow. Papież dotchnął się ich końcem małey laseczki naśladuiąc dawnych Rzymian, ktorzy tym sposobem swoich wyzwalali niewolnikow, i na znak przywrocenia wolności, węzłem censur kościelnych, skrępowanemu. Ucieszony tą czynnością niezmiernie, *Klemens* chciał imie swe przesłać potomności, każąc bić medale z wyrażeniem na iedney stronie portretu swego, a drugiey *Henryka IV.* Francuzi wszelkiemi sposobami starali się odwieść od tey formuły papieża: *My przywracamy* Henryka *na iego krolestwo*. Tegoż samego Roku 1595. nowe miał ukontentowanie, *Klemens* z przyczyny dwoch biskupow Rossyiskich, ktorzy przyiechali oświadczyć mu posłuszeństwo imieniem swym i całego duchowieństwa ich dyecezyow. Po powrocie zaś swym znaleźli tak uporczywy kościoł swoy w Schizmie iak nigdy; inne polowanie patryarchy Alexandryiskiego nierownie pomyślnieysze miało skutki. Grecy odprzysięgli się swych błędow, i uznali pierwszeństwo kościoła Rzymskiego; a gdy xiążka Jezuity *Molina* sprawiła kwestyą i spory między Jezuitami i Dominikanami w materyi o łaske, krol Hiszpański odesłał ich do *Klemensa VIII.* Papież ten ustanowił nowe zgromadzenie w Rzymie pod tytułem: *De auxiliis* z prałatow i doktorow złożone R. 1598. Zdania tego z gromadzenia nie były przyiazne dla *Moliny*. Papież mocno wchodził w ten interes, osobiście sam był przytomnym na tym zgromadzeniu w assystencyi piętnastu kardynałow. Staranie, ktore łożył koło zakończenia tych sporow, niemało do śmierci iego przyłożyło się, ktora nastąpiła 5. Marca R. 1605. w 69. życia swego. Nie miał atoli szczęścia zakończyć tego interessu, ktory się wszczął znowu pod *Pawłem V.* iego następcą. *Klemens* ziednał sobie szacunek i iako papież i iako monarcha, potępił poiedynki, przywrocił wielu Heretykow na łono kościoła, i niemało się przyłożył do pokoiu Werwińskiego R. 1598. po śmierci *Alfonsa II.* xięcia Ferrary, i Modeny: xięstwa Ferrary do stanu kościelnego przyłączone. Następstwo sprawiedliwe tego xięstwa, należało się *Cezarowi d'Est*, ale ten nie będąc w stanie oparcia się piorunom i duchownym i doczesnym oyca S. pogodził się nareszcie z nim i odstąpił pretensyi swey do xięstwa. *Klemens VIII.* poprawił *Pontyfikał Rzymski* druk: w Paryżu R. 1664. in fol. i 1683. in 12mo. i *Ceremoniał Biskupi*, tamże R. 1633. in fol. *patrz* Klemens XVII.

IX. KLEMENS IX. (Juliusz Rospigliozi) urodzony z familii szlachetney z Pistoi w Toskanii, następca *Alexandra VII.* R. 1667. papież hoyny i wspaniały, i przyiaciel nauk, a tym chwały godnieyszy ze charakteru był pokoy kochaiącego. Co mu zostało z iego dochodow wszystko łożył na wspomożenie Kandyi przeciwko Turkom: nie z mnieyszą usilnością starał się o pokoy w kościele Francuzkim, ktory sprzeczka *de facto & jure*, w interessie *Jansenisza* od dawnego czasu zakłocała była, a ktory *Klemens* do spokoyności był przyprowadził, po uspokoieniu czterech biskupow przeciwnych, ktorych do łaski przypuścił, i listem ich swoim uczcił R. 1968. Krol Francuzki zupełnie kontent z tego pokoiu, sam go Francyi ogłosił, i na pamiątkę iego medale bić kazał. Dobry ten Papież bardzo krotko na tey zostawał godności, umarł dnia 9. Grudnia Roku 1669. z gryzoty że Kandyą Turcy wzięli.

X. KLEMENS X. (Jan Chrzciciel Emilian Altieri) Rzymianin, został kardynałem pod *Klemensem IX.* swoim poprzednikiem, ktory go na łożku iuż śmiertelnym purpurą przyozdobił, mowiąc do nie-

go: *Mam takoweś przeczucie, że cię Bog na moie przeznacza mieysce.* Spełniło się to przyrzeczenie i *Klemens X.* był obrany papieżem dnia 29. Kwietnia R. 1670. rownie cnotliwy, iak i poprzedzaiący, umarł roku 1676. 86. wieku swego. Kardynał *Patron* synowiec iego rządził pod iego papieztwem, dla czego mowiono: iż dwóch było papieżow, ieden rzeczą, drugi nazwiskiem.

XI. KLEMENS XI. (Jan Franciszek Albani) urodził się w *Pezaro* R. 1649. został kardynałem R. 1690. obrany papieżem 23. Listopada R. 1700. po *Innocentym XII.* korony papiezkiey nieprzyiął aż po trzech dniach, i po naradzeniu się ludzi pobożnych i oświeconych, czyby mogł ten na siebie przyiąć ciężar. Kardynał *Boullion* zostawszy dziekanem świętego *Collegium*, przyłożył się po większey części do obrania tego papieża, ktory okazał swoię pobożność i roztropność pod poprzedzaiącemi papieżami. Nie miał, iak lat 51. kościoł był w potrzebie papieża, Włochy stały się teatrem woyny, a do tego i o następstwo wszczęła się woyna. Cesarz *Leopold I.* chciał, ażeby uznano krolem Hiszpanii arcy-xiążęcia. *Klemens* lubo sprzyiał Francyi, niechciał z nią wchodzić w związek, i rospuścił swoie woysko, ktore był uzbroił; spory Jansenizmu panowanie iego kłociły, wydał bullę R. 1705. *Vineam Domini Sabaoth* przeciwko tym, ktory utrzymywali zawołane owe pięć propozycyi. R. 1713. wydał sławną bullę *Unigenitus* przeciwko sto i iedney propozycyi nowego testamentu *Qwesnela* kapłana *Oratorii.* Xiądz *Renaudot* ieden z naymądrzeyszych ludzi we Francyi powiada za świadectwem *Voltera*: że gdy czasu iednego przybył do Rzymu, zastał papieża czytaiącego xiążkę, ktorą wkrotce potym czytać zakazał; *Co to za przednie dzieło*, rzeknie do niego papież, *nie mamy żadnego autora w Rzymie, ktoryby tak napisał, życzyłbym sobie, abym go tu mogł przyciągnąć.* Ta pochwała tego dzieła, a potym potępienie, nie może bydź wzięte za przeciwieństwo; możemy chwalić piękne derzące kawałki w dziele iakim, a potym ukryte w nim potępiać błędy; co było w tey xiążce dobrego wydało się na oko, złość iednak w niey była ukryta, umarł *Klemens XI.* 19. Marca R. 1721. 72. wieku swego, panowawszy lat więcey 20. Papież ten był rownie pobożnym, iako mądrym, uformował kongregacyą naymądrzeyszych astronomow Włoskich, i poddał im pod roztrząśnienie kalendarz *Gregoryański*, znaleziono w nim niektore błędy, ale gdy ich poprawić nie można było tylko z wielką trudnością, dali pokoy tey poprawie. Pod czas powietrza R. 1720. posłał kilka okrętow zboża do Prowancyi. Pisał dobrze po Łacinie, *Bullarium* iego drukowane R. 1718. in fol. Kardynał *Albani* iego synowiec wszystkie iego dzieła zebrał i kazał drukować w Rzymie we 2. Tomach, in fol. R. 1729. życie iego iest na początku tego zbioru, ktore także pisał *Lafiteau* i *Reboulet*, z ktorych pierwszy wydał go we 2. Tomach, in 12. a drugi in 4to. poślednieysze iest lepsze, lubo poniosło cokolwiek przeciwieństwa.

XII. KLEMENS XII. (Wawrzeniec Corsini) papież po *Benedykcie XIII.* R. 1730. umarł 6. Lutego R. 1740. wieku swego 88. urodził się w Rzymie z starożytney familii Florentskiey, zniosł część podatkow, i ukarał tych, ktorzy pod przeszłym panowaniem źle się sprawowali. Nazaiutrz po iego koronacyi lud zgromadzony wykrzykiwał: *Niech żyie papież. Klemens XII.* zapomagał ubogich, podskarbi iego zdawaiąc mu rachunki, oznaymił że nie masz w kassie tylko 1500. talerow, *iakto*, odpowiedział: *toż to ia byłem bogatszy będąc kardynałem niż teraz papieżem*, i tak było w rzeczy samey. po śmierci iego lud Rzymski przez wdzięczność wystawił mu statuę spiżową, ktora była w sali iedney *Capitolium* postawiona.

XIII. KLEMENS XIII. (Karol Resonnico) iego familia pochodziła z Medyolanu, urodził się w Wenecyi, R. 1693. był protonotaryuszem apostolskim, potym rządcą miasta Rieti i Fano, potym audytorem roty Weneckiey. Pełen szacunku ku iego cnotom, *Klemens XII.* purpurą go ozdobił, R. 1737. był wyniesiony na biskupstwo Padewskie R. 1743. i wsławił swoie urzędowanie przez pobożność i miłość bliźniego. Po śmierci zaś *Benedykta XIV.* był obrany papieżem 6. Lipca roku 1758. Rządzenie iego kościołem będzie przez długi czas sławne wygnaniem Jezuitow z Portugalii, Francyi, Hiszpanii i z krolewstwa Neapolitańskiego; idąc za zdaniem niektorych osob, ktorych łatwo słuchał, chciał zafundować swoię iuryzdykcyą w Parmie, co do niego wcale nienależało, i przez to utracił Awenion i Benewent, ktore to Włości oddane były stolicy świętey aż pod iego następcą. Umarł *Klemens XIII.* na początku R. 1769. z wielkim żalem, że nie mogł uspokoić zamięszań w kościele wszczętych: iego religia, dobroć i charakter wznieciły żal w iego poddanych, a upoważniły go w umysłach nieprzyiaciol stolicy apostolskiey.

XIV. KLEMENS XIV. (Jan Wincenty, Antoni Ganganelli) syn lekarza w St. Archangelo, w miasteczku bliskim Rymini 31. Października R. 1705. od lat ośmnastu został Franciszkaninem, uczywszy się teologii po rożnych miastach Włoskich w R. wieku swego 35. uczył iey w Rzymie w Kollegium *Swiętych Apostołow*: obszerność światła iego, biegłość iego dowcipu, przyiemność iego charakteru, ziednały mu miłość i szacunek u *Benedykta XIV.* pod ktorego panowaniem cnotliwym i oświeconym, został konsultorem *Sancti Officii*: urząd w Rzymie wielkiey wagi. *Klemens XIII.* niemniey poważał zasługi iego, w R. 1759. purpurą go ozdobił. Po śmierci tego papieża R. 1769, *Conclave* Kardynalskie było w zamięszaniu, nakoniec święte zgromadzenie przeświadczone przekonywaiącą kardynała *de Bernis* wymową, mianowało kardynała *Ganganellego* naywyższym biskupem 19. Maia roku 1769. Nigdy papież nie był obranym w czasie tak trudnym, iak ten. Portugalia walczyła z stolicą świętą, chciała sobie obrać patryarchę. Sposob ktorym poprzednik iego *Klemens XIII.* obchodził się z xięciem Parmy, naraził mu krolow Francyi, Hiszpanii i oboyga Sycylii; Wenecya chciała przeiskaczać zgromadzenia zakonne bez dołożenia się papiezkiego; Polska chciała zmnieyszyć iego powagę, Rzymianie nawet sami szemrali. Wszystko to zdawało się tron papiezki i ołtarz naruszać. *Klemens XIV.* naprzod starał się uiednać sobie postronnych monarchow; wysłał posła do Lisbony, zakazał czytania bulli *in cœna Domini*, ktora obrusała i gniewała monarchow; traktował z Hiszpanią i z Francyą bez naymnieyszey małomyślności i podłości, nakoniec przyciśniony, aby decydował o losie Jezuitow, prosił o czas.

do roztrząsania wielkiego tego interessu. *Jestem oycem*, pisał, *wiernych, a nadewszystko zakonnikow, nie mogę znosić zakonu tak sławnego, nie maiąc przyczyn, ktoreby mię usprawiedliwiały w oczach Boga i potomności*, po wielu zatym roztrząsania latach wydał 21. Lipca R. 1773. sławne *Breve*, ktore gasi nazawsze towarzystwo Jezusowe. Potym zakonu tego znieśieniu *Klemens XIV.* pod pracą i boiaźnią wątlał zawsze na siłach, na końcu Lipca R. 1774. papież tylko był cieniem, kości iego zdawały się zmnieyszać i mięknąć, boleści czuł nieznośne, głos iego był przytłumiony, *idę do wieczności*, mowił, *i wiem dla czego*; oddał ducha Bogu 22. następnego Września. Skutek ten okropny dał mieysce niegodziwym posądzaniom, ale iako nie byliśmy oczywistemi świadkami tego, nie możemy ani potwierdzać, ani ie zbiiać. Jakożkolwiek bądź, kościoł utracił w osobie tego papieża mądrego, odważnego, sprawiedliwego, oświeconego i uczonych przyiaciela. Wydźwigniony z cienia kątow zakonnych rownie iak *Syxtus V.* na tron osadzony, podobnież w trudnych okolicznościach, i uważany iako *Syxtus* od zagranicznych i monarchow, nie był, ani przykrym, ani nieużytym, ani pyszny m, iako ten papież; Anglicy za iego życia pułposąże iego między wielkiemi ludźmi umieścili, o czym dowiedziawszy się *Klemens XIV.* rzekł: *Dałby to Pan Bog, żeby tyle czynili dla religii co czynią dla mnie!* Był bardzo skryty, a idąc za wyrazem dowcipnego kardynała, papieztwo iego nie było dla ciekawych. *Monarcha*, mawiał ten papież, *ktory ma wielu poufałych, uniknąć zdrady nie może, tego co się niewyrzekło obawiać się nie można*, nieznużony pracą czuwał i w nocy, zatrudniaiąc się interessami kościoła, ktorego był głową, albo interessami swych stanow, ktorych był oycem. *Reguła*, mawiał czasem: *iest morskim kompasem dla zakonnikow, ale potrzeba ludu, iest zegarem dla monarchow, o ktoreykolwiek godzinie nas potrzebuią powinniśmy bydź dla nich.* Charakteru był wesołego, miał swoie żarciki, lecz nikogo nieurażaiące. *Niedziwuię się*; mowił czasu pewnego: *że kardynał de Bernis pragnął mnie widzieć papieżem, gdyż poetowie zazwyczay lubią odmiany.* Z miłości ku naukom założył w Rzymie *Muzeum*, gdzie zebrał bardzo kosztowne zabytki starożytności; przytym był trzeźwy, bezinteressowny, i nie znał *Nepotyzmu*, maiątek po nim został, bardziey zakonny iak papieżki. Naglono na niego, żeby testament uczynił, na co odpowiedział: że iego rządy temu się dosłaną, komu należą. Hrabia *Caraccioli* pisał życie iego w Paryżu R. 1775. i 1776. 1. Tom in 12. i tłomaczenie mniemanych listow i innych pism, ktore są przypisane bez fundamentu temu naywyższemu papieżowi R. 1776. i 1777. we 3, Tom. in 12. Też to podobno listy i pisma znayduią się w Polskim ięzyku.

XV. KLEMENS VII. mniemany antipapież *patrz* Geneve (Robert de)

XVI. KLEMENS VIII. anti papież *patrz* Mugnos (Idzi.)

XVII. KLEMENS Alexandryiski, (Swięty) filozof *Platonik*, gdy został Chrześcianinem, przywiązał się do S. *Pantena*, ktory rządził szkołą Alexandryiską, i ktorego on do dowcipney przyrownywa pszczołki, ktora robi mi od z kwiatkow apostolskich i prorockich; po S. *Pantenie*, *Klemens* został rządcą tey szkoły R. 1190. miał wielką liczbę uczniow,

z ktorych potym wielu było nayleplszemi nauczycielami, a między innemi *Origenes* i *Alexander* biskup Jerozolimski. Umarł około R. 220. między iego dziełami nayslawnieysze są: naprzod: *Exhortationes* do Poganow, w ktorym szydzi z baiek, pospolitey ich poezyi materyi, i napomina, aby otworzyli oczy swoie na prawdę, *powtore*; *Pedagog*, iest, to podług niego wyznaczony nauczyciel do kierowania dziecięciem w drodze niebieskiey i w przeyściu ze stanu dziecinnego, do stanu człowieka doskonałego, *potrzecie*, *Stromates* albo *Koburce*, z maxym czystych filozofii Chrześciańskiey tkane, *poczwarte*: *Hipotiozes* albo *Instrukcye*, w ktorych troche nadto używa platonizmu na doktora bliskiego apostołow. Szkoła Alexandryiska, niestarała się uniknąć tego wyrzucania, ich rządcy wynayduiąc *systema* ugruntowane na metafizyce, bardzo często od prostoty wiary wybaczali, nauka *Klemensa* była doskonałą tak co do xiąg świętych iako i świeckich, tęższym atoli był w moralności, aniżeli w Dogmatach. Pisał prawie zawsze bezporządnie, i bez wnioskų, styl iego iest w ogoluości zaniedbały, wyiąwszy *Pedagog* gdzie iest kwitnący; naylepsza edycya iego dzieł iest *Oxfordska* przez doktora *Potter* R. 1715. we 2. Tom. in fol. druga podobnież w Paryżu R. 1629. niepospolita; niektore z iego dzieł są tłomaczone po Francuzku w Paryżu roku 1696. in 8vo.

KLEMENS, (Jakob) *patrz* Clement.

I. KLEOPATRA, corka *Ptolomeusza Philometora*, krola, Egipskiego, żona trzech krolow Syryiskich, i matka czterech xiążąt ukoronowanych. Zaślubiona naprzod *Alexandrowi Bala*, a potym *Demetryuszowi*; ten ostatni xiążę zdaniawszy iey wiarę dla *Rhodeguny*, ona ofiarowała rękę swoią i koronę *Antyochowi* iego bratu. *Seleucus* syn starszy *Demetryusza* chciał wstąpić na tron oyca swoiego; zebrał sobie znaczną partyą, lecz znalazł w *Kleopatrze* matkę okrotną i nieprzebłaganą nieprzyiaciołkę. Ta dumna niewiasta, ktora była przyczyną śmierci oyca broniąc mu schronienia w Ptolemais, utkwiła w piersiach syna puginał; to zaboystwo poburzyło lud przeciwko niey, lecz *Kleopatra* umiała to zaspokoić ukoronowawszy *Antyocha* drugiego syna. Ten młody xiążę zostawiony przy tytule krolewskim, bez mienia władzy znosił z niecierpliwością to, że między siebie i matkę naywyższą musiał dzielić powagę, *Kleopatra* więcey daleko chciwa panowania niż on, kazała zgotować truciznę, ktorą mu za powrotem iego z pewnych popisow zadała. Lecz syn maiąc w podeyrzeniu iey występek, przymusił ią do zażycia tey trucizny, ktorą dla niego zgotowała. I tak umarło to straszydło dumne i okrutne R. 120. przed J. C. Ta *Kleopatra* naylepiey daie się poznać przez rolą, ktorą gra w *Rhodegunie Kornelego*, poety Francuzkiego.

II. KLEOPATRA, corka *Ptolomeusza Epifanesa*, wdowa i siostra *Ptolomeusza Philometora*, chciała zapewnic koronę swoiemu synowi po śmierci oyca; ale *Ptolomeus Physcon* krol Cyreneyski, przeszkodził iey zamysłom; posel Rzymski ich pogodził, czyniąc im nadzieię, że miał sobie zaślubić *Kleopatrę*, i że syn krolowy miał bydź dziedzicem tronu ogłoszony, ktory atoli *Physcon* dozgonnie miał posiadać, *patrz Ptolomeusz* Nro. VI.

III. KLEOPATRA, corka poprzedzaiącey, i *Ptolomeusza Phi-*

lometora, poszła za swego wuia *Ptolomeusza Physcona*. Monarcha ten odrzuciwszy matkę, aby sobie zaślubił corkę, wkrotce umarł, i tey ostatniey zostawił kroleſtwo Egipskie i dwoch potomkow, z wolnością przybrania sobie do społeczności, ktoregoby chciała. *Kleopatra* posadziła na tronie *Alexandra* drugiego syna swoiego, z krzywdą *Lathyrusa* syna starszego. Młody krol przerażony ambitem swey matki, ktorą naywiększe występki bynaymniey niekosztowały, widział się bydź przymuszonym do złożenia korony, ale lud Alexandryiski niechcąc cierpieć rządow krolewstwa w ręku iedney niewiasty, obowiązał krolową do przyzwania na tron syna swego. *Kleopatra* nie mogąc znieść podziału powagi krolewskiey, śmierć iego przedsięwzięła; *Alexander* dowiedziawszy się o tym, uprzedził matkę swoią w tym zamyśle, R. 89. przed J. C. monarchini ta nieludzka wszystko wyuzdanney swey panowania chęci poświęciła, odniosła karę za swoie zbrodnie przez występek, iey wyrownywaiący występkowi.

IV. KLEOPATRA, krolowa Egiptu corka *Ptolomeusza Auleta*. Jey ociec umieraiąc zostawił koronę starszym oboyga płci, roku 51. przed J. C. z rozkazem, ażeby się razem żenili podług zwyczaiu iego familii. *Ptolomeus Dyonizy* brat *Kleopatry*, chcąc sam krolować, odrzucił i wypędził swą siostrę, i przełamał testament oyca, za pomocą *Pompeiusza*, ktory mu przysądził tron Egipski. Ten wodz Rzymski będąc zwyciężonym około tegoż samego czasu w potyczce Frazalskiey, i uciekaiąc do Egiptu przed *Cezarem*, z rozkazu *Ptolomeusza* zabitym został. Mniemaią, że *Kleopatra* szukała sprawiedliwości u zwycięzcy na brata swoiego. Niezbywało iey na niczym coby głębokie uczynić mogło wrażenie na sercu tego rycerza, była to naypięknieysza swego wieku kobieta i naydowcipnieysza, była biegłą we wszystkich ięzykach. *Kleopatra* chcąc sama wzruszyć *Cezara* przybyła w nocy pod zamek Alexandryiski. Trzeba było oszukać straż Egipską, więc iey przewodnik w woc ią w pakowawszy zaniosł ią na własnych barkach do *Cezara*; skoro ią *Cezar* uyźrzał, natychmiast iey była wygrana. Oddał iey w rządy Egipt, w podziele z iey bratem; sędzia iey już się iey stał miłośnikiem. Miał syna imieniem *Cezariona*, obiecał zatym sprowadzić ią do Rzymu, i zaślubić sobie. Zamyślał o ustanowieniu prawa dla Rzymian, aby wolno było każdemu tyle sobie żon poślubiać, zagranicznych nawet, ileby się podobało komu. Przybywszy do Rzymu kazał wystawić posąg swey nałożnicy w kościele Wenery obok z tą Boginią. Po zatonieniu *Ptolomeusza* w Nilu, *Cezar* zapewnił koronę dla *Kleopatry* i dla iey drugiego brata 11. lat na ten czas maiącego, ale niecierpiąca podziału panowania *Kleopatra*, po doyściu brata swego do lat 15. otruć go kazała. Po śmierci *Cezara* za stroną *Triumwirow* ogłosiła się. *Antoniusz* zwycięzca w Filippach, kazał iey się stawić przed sobą dla odpowiedzi na niektore skargi przeciw niey zaniesione, na ten czas *Kleopatra* chcąc ująć rownie *Antoniusza* serce iako i *Cezara*, popłynęła do niego na galerze złotem świecącey się, naypięknieyszemi przyozdobioney kolorami z żaglami bławatnemi złotem haftowanemi koloru purpurowego, z wiosłami srebrnemi, ktore się nieruszały tylko na odgłos nieźliczonych muzycznych instrumentow. Sama zaś na wzor Wenery przystroiona, wychodząc

z galery okazała się pod wspaniałym złotym pawillonem, słożące zaś iey nakształt Nimfow i Gracyow przybrane były; na przodzie zaś i tyle okrętu, było pełno dzieci iako tyle Kupidynkow. Nie trzeba było tyle łożyć starania na złowienie *Antoniusza*. *Kleopatra* tak sobie podbiła serce iego, że na iey żądanie zabić kazał krolewne *Arsinoe* iey siostrę, ktora się uciekła była do kościoła Diany w Ulilecie, iako do schronienia nieprzeniknionego. Cały czas przez ktory ona bawiła w Tarsie, przepędzonym został na uciechach i festynach. Te rozrywki odnowiły się w Alexandryi z taką wspaniałością iakiey iefzcze niewidziano przykładu. Pod czas ostatniey tam uczty *Kleopatra* odiąwszy sobie perłową zausznicę bez cenną prawie, wrzuciła w pełne octu naczynie, i natychmiast z nią wypiła, na pochłonienie w iednym momencie tak kosztowney rzeczy ile kosztowało *Antoniusza* to całe ich bawienie. Podroż *Antoniusza* do Rzymu przerwała te ich rozrywki nakładne. *Kleopatra* nadgradzaiąc sobie nieprzytomność swego miłośnika, bawiła się odnawianiem biblioteki Alexandryiskiey, kilkoma laty wprzod spaloney, i pomnażaniem biblioteki Pergamskiey z 200. tysięcy xiąg składaiącey się; *Antoniusz* za powrotem swym do Alexandryi z Rzymu, wiechał z tryumfem, i *Kleopatrę* krolową Egiptu, Cypru i Celesyryi ogłosił, a dzieci ktore z nią miał krolmi krolow nazwał, *patrz Juba Nro. 11. Oktawiusz* nieomięszkał wydać woyny oboygu tym, ktora się zakończyła pod Akcyum, gdzie strachem przeięta *Kleopatra* w ucieczkę się puściła, a za nią *Antoniusz* udał się; boiąc się zaś, ażeby nie utraciła korony, wydała na sztych swego lubownika, i niewątpiła otrzymać zwycięztwo nad *Oktawiuszem*, ktoremu przypodobania się swemi wdziękami chęć iey była nieużyteczną, na ten czas aby uniknąć hańby, gdyby na tryumf do Rzymu bydź miała prowadzoną, sama sobie śmierć zadała R. 30. przed J. C. 39. R. wieku swego. Egipt po iey śmierci na prowincyą Rzymską był obrocony; pod iey imieniem wyszły dwie xięgi, ktore ani są iey, ani godne iey. I. *De medicamine faciei Epistolæ eroticæ w Petronæ variorum*. II. *De morbis mulierum w Gynæciorum Libris ab Israele Spachio collectis*, w Strażburgu R. 1597. in fol.

KLING, *patrz* CLING.

KLINGSTET, malarz, rodem z Rygi w Inflantach, umarł w Paryżu R. 1734. maiąc lat 77. Cwiczył się w sztuce żołnierskiey, nie zaniedbuiąc iednak talentow, ktore miał do malarstwa. Gust iego i odwaga zarowno słynęły. Malarz ten zbyt wolno czasem malował. Nie można mowić aby on miał w wysokim stopniu poprawę desseniu i geniusz wynalazku, iednak widzieć się daią niektore iego roboty kawałki, dosyć szacowne. Dzieła iego zazwyczay są Chińskim atramentem robione. Przechodził wszystkich w miniaturze. Dawał wiele okrasy swoim figurom.

KLOPPENBURG, (Jan) *patrz* CLOPPENBURG.

KLOTZIUS, (Stefan) teolog Luterski, urodził się w Lipstad R. 1606. rządził pod tytułem dozorcy generalnego kościołami w xięztwie Slezwickim i Holsztyńskim, i miał wielką wziętość u *Fryderyka III.* krola Duńskiego. Umarł w Flemburgu roku 1668. pisał niektore dzieła metafizyczne i teologiczne mało znane.

KNELLER, (Godfryd) wyśmienity malarz, co się tycze por-

tretow, urodził się w Lubece R. 1648. Przez nieiaki czas malował obrazy historyczne, ale potym cały do portretow przywiązał się. Poiechał do Anglii, gdzie honorami i maiątkiem był obdarzony. Został tam pierwszym malarzem *Karola II.* kreowany był kawalerem przez krola *Wilhelma III.* a nakoniec tytułem *Baroneta* był uczczony. Umarł w Londynie R. 1717. pędzel iego iest mocny bez przysady. Sztychowano podług tego artysty.

KNORRIUS z Rusenroth, (Krystyan) uczony Niemiec w XVII. wieku, znany osobliwie przez pewne dzieło, iemu przypisane pod tytułem: *Cabbala denudata*, autor zgłębił, i można mowić wyczerpał materyą ktorą traktuie. Pomiędzy uroionemi zdaniami, głupstwami i chimerami, ktore przetrząsa, znaleść można wyśmienite wyszukania nad filozofią Hebrayczykow i Rabinow osobliwie. Dzieło to iest we 3. T. in 4to. Pierwsze 2. były drukowane w Sultzbach R. 1677. trzeci zaś w Frankforcie R. 1684. Ostatnia ta xiążka iest rzadka. *Knorrius* umarł R. 1689. maiąc lat 53.

KNOT, (Edward) Jezuita Anglik, rodem z Northumberland, autor xiążki nad *Hierarchią*, krytykowaną od duchowieństwa Francuzkiego i Sorbony. Xiążka ta pod tytułem: *Skromne i krotkie roztrząśnienie niektorych propozycyi doktora* Kelissona, *przez Mikołaia Smitha*, in 12mo. w Antwerpii 1631. z początku bardzo zakłuciła teologow, dziś zaś w zupełney niewiadomości zostaie. *Knoth* umarł R. 1656. pisał on iesze o *Kontrowersyi*.

KNOX albo Cnox, (Jan) sławny kapłan Szkocki, był iednym z apostołow Kalwinizmu i Prezbiterianizmu w Szkocyi. Uczył się naprzod w Paryżu pod *Janem Maior* doktorem Sorbony, a potym w Genewie pod *Kalwinem*. Powrociwszy się do Anglii, krol *Edward VI.* chciał mu dać biskupstwo, ale on go przyiąć nie chciał mowiąc: iż *Biskupstwo iest przeciwne Ewangelii*. Udał się do Szkocyi R. 1559. i tam rozszerzał swoie błędy ogniem i mieczem. Krolowa *Marya*, chcąc się oprzeć iego zaiadłości, dała mu powod, iż podburzył na nią swoich uczniow i kazał *Kroloboystwo*. Umarł R. 1573. maiąc lat 57. *Sponde Thevat* i znacznieysza część pisarzow Katolickich odmalowali *Knoxa*, iako dziwaka popędliwego, ale *Bayle* i *Burnet* inaczey o nim mowią, osobliwie *Beze* naybardziey go wychwala. Rożność ta zdań o *Knoxie* daie sądzić, iż ieżeli wielkie miał wady, posiadał także i piękne przymioty. Zostawił on nam *Dzieła Kontrowersyi* pełne antuzyazmu. II. *Historyą Reformacyi kościoła Szkockiego*, w Londynie 1644. in fol. Pisma iego są bardzo rzadkie.

I. KNUTZEN, (Maciey) był rodem z Oldensworth w Ducheswich. Skończywszy swoie nauki w Krolewcu w Prusiech umyślił obiec świat, i uczynić się nowym Ateizmu apostołem. R. 1674. rozesłał w rożne mieysca Niemiec, a osobliwie do Jeny w Saxonii i do Altdorfu *List* Łaciński i dwa *Dialogi* Niemieckie, ktore w sobie zawierały zasady nowey sekty, ktorą chciał założyć pod imieniem sekty *Sumiennych*, (*Conscienciosorum*) to iest ludzi nie słuchaiących we wszystkim tylko praw sumnienia i rozumu. Herszt *Sumiennych* przeczył istności Boga, nieśmiertelności duszy, a tym samym powadze pisma S. tak gdyby po odięciu tych prawd, mogła zostać człowiekowi sumienności i iaki cień cnoty. Szczyci się ten *Atesz*, iż wielką liczbę

miał uczniow. Mowił on, iż miał do 700. tak mieszczanow iak studentow w samym mieście Jenie. *Jan Musæus* uczony professor teologii w akademii miasta tego, zbił tę kalumnią w pewney xiążce Niemieckiey, wydaney R. 1675. przeciw temu bezrozumnemu, i przeciw iego mniemaney sekcie, w imaginacyi tylko iego utworzoney. Jego dyalogi drukowane po Niemiecku, pełne są bluźnierstw i głupstw. Można czytać cały list iego po Łacinie i po Francuzku pisany, znayduiący się w xiążce pod tytułem: *Entretiens sur divers sujets d'histoire, de littérature, de religion, & de critique*, przez *la Croze* in 12mo. Datuie on go z Rzymu, lubo to iest rzecz pewna, iż nigdy z Niemiec nie wyiechał. Nie można dowiedzieć się z historykow, iaki był koniec tego fanatyka.

II. KNUTZEN, (Marcin) rodem z Krolewca, wziął w nim życie R. 1713. Był tam professorem filozofii i bibliotekaryuszem. Umarł R. 1751. pisał on rozmaite dzieła. Z tych iedne są po Niemiecku, drugie po Łacinie pisane. Nayznacznieysze są: I. *Systema causarum efficientium*. II. *Elementa philosophiæ rationalis, methodo mathematica demonstrata*. III. *Theoremmata de parabolis infinitis &c.* Z Niemieckich zaś xiążek ta co mu naywięcey uczyniła sławy, iest pod tytułem: *Obrona religii Chrześciańskiey*, in 4to.

KOBAD, *patrz* Cabades.

KODDE, (Jan, Adryan i Gilbert Vander) trzey bracia rodem z Leydy. Dali początek sekcie *Prorokow* R. 1619. gdy zakazano Remonstrantom mieć swoich kapłanow. *Koddowie* w samey istocie mniemali, iż można było bez nich obeyść się. Powstali przeciw Pastorom, usiłowali poczynić sobie przychylnych, i formowali zgromadzenia, w pewnym domie partykularnym oddzieliwszy się od Remonstrantow. Zgromadzenia te wkrotce darem cudow były uczcone. Jeden z herszttow tych fanatykow *Jan Kodde* szczycił się, iż widział ducha S. iak apostołowie; i dodawał aby łatwiey w ten cud uwierzono, iż kiedy na niego wsiepował, zatrząsł się dom cały. Zgromadzenia tych fanatykow ciekawe były do widzenia. Jeden z pomiędzy nich, czytał kilka rozdziałow nowego testamentu, potym lektor lub też iaki inny mowił pacierz. Pytano się potym czyliby nie miał co kto powiedzić na zbudowanie pospolstwa. Na ow czas ieden z pomiędzy zgromadzenia wstawał, przeczytał text pisma S. nad ktorym iuż dawniey medytowano, i wziąwszy ton prorocki, miał z powodu tego textu mowę czasem więcey godziny trwaiącą. Pozwalano tak mowić drugiemu, trzeciemu, a nawet i czwartemu prorokowi, ieżeliby ich tyle było ktorzyby prawić chcieli. Sessye czasem trwały od wieczora aż do wschodu słońca. Po śmierci *Koddow*, pewny piekarz z Rinsburga rządził tą kupą głupcow. Odrzucili oni wszystkie wyznania wiary, wprowadzali chrzest przez zanurzenie i utrzymywali, że żaden Chrześcianin ani urzędu sprawować, ani woyny toczyć nie był powinien.

KOEBERGEN, (Wacław) malarz Flammandski, uczeń *Marcina de Ves*, wydoskonalił we Włoszech swoie talenta do malarstwa i architektury. Przyozdobił kilka kościołow w Antwerpii swemi obrazami, i wystawił kościoł N. Panny de *Montaigu*, na wzor S. *Piotra* kościoła w Rzymie. Rownie dobry fizyk iak dobry architekt, znalazł sposob oszuszenia

kilku bagnisk w okolicach Dunkierki leżących, i przerobił ie na grunta do uprawy i pastwiska zdatne. Człowiek ten biegły umarł maiąc lat 70. we środku XVII. wieku.

KOECK, *patrz* Coeck.

KOEMPFER, albo Koempser, (Engelbert) lekarz i woiażer sławny. Urodził się R. 1651. w Lemgow w Westfalii u pewnego kapłana, udał się do Szwecyi przepędziwszy lat kilka na nauce lekarstwa, fizyki i historyi naturalney. Nalegano bardzo na niego aby się w tym zatrzymał krolestwie; ale dla wielkiey swoiey do woiażów passyi, przenioss nad wszystkie ofiarowane sobie godności, mieysce sekretarza poselstwa przy *Fabrycym*, ktorego dwor Szwedzki do krola Perskiego posyłał. Wyiechał z Sztokolmu R. 1683. zatrzymał się 2. miesiące w Moskwie, a dwa lata przepędził w Ispahanie stolicy Perskiey. Chciał go *Fabrycy* nakłonić do powrocenia się z nim do Europy, ale gust iego do woiażow powiększaiący wiadomości, ktore nabywał, był mu powodem, iż przystał do flotty Hollenderskiey Indyi wschodnich w urzędzie felczera generalnego. W tedy *Koempfer* mogł zadosyć uczynić swoiey ciekawości. Zaiechał aż do krolestw Siamskiego i Japońskiego. Kray ten przed Cudzoziemcami zamknięty, bardzo był nie doskonale znany. Biegły woiażer uważył wszystko; i dzięki iego staraniom, iż zgubił daiące się widzieć w geografii mieysce prożne, ktore prawdą napełnić kiedyż tedyż, rozpaczano. Za powrotem swoim do Europy R. 1693. przyięty za doktora *facultatis* w Leydzie, do swoiey udał się oyczyzny. Pisanie rozmaitych dzieł, lekarska praktyka i urząd partykularny lekarza *Hrabi de Lipp* swego pana, zabawiały go, aż do śmierci zdarzoney R. 1716. Pomiędzy xiążkami ktoremi ten uczony obserwator wzbogacił literaturę, nayznakomitsze są: I. *Amœnitates exoticæ*, in 4to. 1712. z wielką liczbą figur. Dzieło to wchodzi w opisywanie ciekawe historyi cywilney i naturalney Perskiey i innych państw wschodnich, ktore autor zwiedził i przeyrzał z zastanawianiem się woiażera filozofa. II. *Herbarium ultra-Gangeticum*. III. *Historya naturalna, kościelna i świecka państwa Jassońskiego*, po Niemiecku. Tłomaczona na Angielski ięzyk przez *Scheuchzer*, a z tego na Francuzki R. 1729. we 2. Tom. in fol. z wielką liczbą figur, a we 3. T. in 12mo. z mappami tylko. *Koempfer* uważa iak uczony, i iak tenże pisze. Jest trofzkę suchy, a czasem frasżki opisuiący; ale z tylu innych miar bardzo iest szacowny. Wchodzi w opisywania tak ciekawe, wykłada ie z taką dokładnością i prawdą, iż wart iest aby mu małe iego wybaczyć wady. IV. *Zbior wszystkich innych iego woiażow*, w Londynie 1736. we 2. Tom. in fol. z figurami. Widzieć w tey xiążce można opisywania daleko dokładnieysze, aniżeli wszystkie te co przed nim były wydane, o dworze i państwie Perskim, i o innych kraiach wschodnich.

I. KOENIG, (Daniel) Szwaycar z urodzenia; umarł w Roterdamie R. 1727. maiąc lat 22. z razow, ktore w Franeker odebrał. Pospolstwo słysząc go po Francuzku mowiącego, wzięło go za szpiega Francuzkiego, i byłoby go na sztuki rozszarpało, gdyby senat akademicki nie był go wyrwał z tey zaiadłey kupy. Z ran ktore odebrał, w kilka miesięcy potym umarł. Winniśmy iemu tłomaczenie Łacińskie *Tablic*, ktore doktor *Arbuthnot* wydał, o monetach starodawnych R. 1727. in 4to. Dzieło to dopiero wydrukowane było R. 1756. in 4to. za staraniem *Reitza* professora w Utrechcie, ktory go przyozdobił uczoną i ciekawą przedmową.

II. KOENIG, (Samuel) brat poprzedzaiącego, za młodu ieszcze dał się poznać przez swoie talenta do matematyki. Przebywał 2. lata w zamku Cirey z siawną margrabiną *du Chatelet*, ktora wielce się cieszyła z iego nauki. Otrzymał potym katedrę filozofii i prawa naturalnego w Franeker, zkąd udał się do Hagi, zostawszy bibliotekaryuszem *Statudera* i xiężny d'*Orange*. Akademia Berlińska przyspobiła go sobie, ale go potym odrzuciła. Wiadomo iest dla iakiey przyczyny; *Koenig* przeczył P. *Maupertus* iego odkrycie *przyczyny powszechney naymnieyszego działania*. Pisał przeciw niemu, i cytował na zbiianie ieden ułomek listu pewnego *Leibnicego*, w ktorym filozof ten twierdzi, iż doszedł, że w miarkowaniu ruchu działanie zazwyczay staie się albo *maximum*, albo *minimum*. *Maupertuis* tyle dokazał, iż akademia Berlińska kazała iego przeciwnikowi okazać oryginał tego listu; i gdy znaleść oryginału nie można było, filozof Szwaycarski potępiony od akademii został. Cała Europa była uwiadomiona o skutkach tey kłutni. *Koenig* odkazał się do publiczności, i to odkazanie pisane z tą gorącością stylu, ktory gniew dyktuie, wiele osob na iego stronę pociągnęło. Zostawił on insze ieszcze pisma, umarł R. 1757. miany za iednego z naywiększych matematykow wieku naszego.

KOERTHEN, (Joanna) żona *Henryka Bloick*, urodziła się w Amsterdamie R. 1650. umarła R. 1715. Od pierwszych lat młodości swoiey dała oznaki widoczne swego gustu w naukach wyzwolonych. Potrafiła z wosku lać statuy i owece, umiała pisać, śpiewać, rznąć na szkle, i malować farbą podwodną, ale osobliwie wszystkich w wystrzyganiu celowała. Wszystko to co sztycharz rylcem swoim wyraża, ona tegoż nożyczkami dokazywała. Robiła peyzaże, bagna, zwierzęta, kwiatki i portrety z doskonałym podobieństwem. Dzieła iey są gustu dessenu bardzo poprawnego, nie można ich lepiey porownać, iak do sposobu sztychowania *Melana*. Przykleiaiąc ie na papierze czarnym, mieysca prożne wycięcia, takie oznaczały znaki, iak rylca albo też piora. I ztąd to podobno iest początek tych portretow niezgrabnie wycinanych, w ktorych upodobanie nastąpiło po *Pautinach*. Ziednała sobie imie przez swe talenta w całey Europie P. *Koerthen*. Wiele głow koronowanych używało iey sztuki, i darowali ią za to albo prezentami, albo też wizytami. *Piotr W.* poczytał sobie za ukontentowanie znią widzieć się; dzieła iey ten monarcha wartemi pochwałami opłacał.

KOLOMBINA, (Swięta) panna i męczenniczka z Kordue, skazana na śmierć przez Saracenow R. 852. Jest insza ieszcze święta *Kolombina* panna i męczenniczka z Sans, gdzie miała odebrać koronę męczeńską.

KOLOMBUS, (Swięty) urodził się w Irlandyi R. 560. uczył się w swey młodości nauk wyzwolonych, grammatyki, retoryki, geometryi. Natura go ubogaciła wszystkiemi przymiotami rozumu i pięknością ciała. Obawiał się powabow rozkoszy i prożnych uciech, ktore mu świat obiecywał; udał się więc pod rząd świętobliwego starca nazwanego *Silen* w klasztorze Bankorskim. Aby się bardziey oddalił od świata, prze-

nioſł ſię do wielkiey Brytanii, a ztamtąd do Gaulow z 12. zakonnikami. Zamek ſtary ſpuſtoſzony w puſzczy Wosges, był iego pierwſzym ſchronieniem. Gdy wielka liczba uczniow do niego przyſzła, wyſtawił około R. 600. klaſztor w mieyſcu wygodnieyſzym w Luxevil, a wkrotce drugi w Fonten. *Thieri II.* król, wygnał go do Beſanſon, na żądania *Brunehauty*, ktorey święty opat nadaremnie dawał zbawienne rady. Poſzedł potym do Włoch, wyſtawił opactwo Bubioſkie, i tam umarł 21. Liſtopada R. 615. Jeſt iego *uſtanowienie*, ktore przez długi czas utrzymywało ſię w Gaulii, niektore *Kawałki Poezyi*, *Liſty*, i inne dzieła bogomyślne, ktore ſię znaydują w bibliotece OO. Ten święty jeſt bardzo źle opiſany przez *X. Velli* w iego *Hiſtoryi Francuzkiey*, ale jeſt uſprawiedliwiony ſpoſobem zwycięzkim, z fałſzywych zarzutow tego piſarza w przemowie 12. Tom. *Hiſto: Litt. de Tr.* (*p.* 9.) przez uczonych Benedyktynow S. Maura.

KOMBABUS, młody pan przy dworze *Antiocha Sotera* krola Syryiſkiego, był wyznaczony od krola, aby towarzyſzył krolowey *Stratonice* w iey podroży. To zlecenie zdało mu ſię delikatne, krolowa była kobietą, a *Kombabus* przyſtoyny męſzczyzna. Te okoliczności kazały mu ſię obawiać ſkutkow niebeſpiecznych tego honoru ktory odebrał. Aby one uprzedził, odiął ſobie ſam to, co go nabawiało boiaźnią, zamknąwſzy one w puſzcze zapieczętowaney, profił krola przed odiazdem, aby ią raczył zachować aż do iego powrotu. To co *Kombabus* przewidział, wſkutku przytrafiło ſię. *Stratonika*, ktora go co dzień widywała, zakochała ſię w nim nadzwyczay, mowiła o tym, i chciała ſama go do oſtatecznych przywieść rzeczy, lecz on ſkarżąc ſią na niemoc, tym ſpoſobem, zaſpokaiał iey chucie. Ta wada, gdy pozbawiła krolowey nadziei, nie mogła w niey przytłumić miłości, ſzukała ſpoſobu pocieſzenia ſię, mowiąc z nim. Dworzanie zazdroſni względow *Kombabuſa*, oſkarzyli go że ſkaził łoże krolewſkie. Wezwano go i iuż go miano ſkarać, gdy o oſtatnią łaſkę profił, aby zobaczono puſzkę. Otworzono ią i poznano niewinność *Kombabuſa*. Krol żałował iego nieſzczęścia, kazał ſkarać donoſicielow, i poſłał go nazad do krolowey, aby wyſtawił kościoł ktory ona umyśliła. Wyſtawiono tam z bronzu ſtatuę *Kombabuſa*, niektorzy z iego przyiacioł dofyć byli nieroſtropni, powiadaią, że tak poſtąpili iak on. Ta hiſtoryika jeſt wyięta z *Luciana*, i dla tego ſię tu przytacza, aby pokazać co mogą trzy paſſye rownie ſzkodliwe, ambicya, miłość, i zawiść.

KONFUCIUSZ, oyciec filozofow Chińſkich, urodził ſię w Champingu z familii ſławney, ktora wywodziła ſwoy początek od *Tit.* XXVII. ceſarza, z drugiego pokolenia około R. 550. przed C. Pokazał ſię filozofem od ſwego dzieciństwa, a iego filozofia wzmocniła ſię czytaniem i uwagą. Zoſtawſzy Mandarynem i miniſtrem ſtanow kroleſtwa Lec, teraz *Channton* dowiodł, iak było potrzebną rzeczą, aby krolowie byli filozofami, albo żeby mieli filozofow miniſtrami. Nie przyiął miniſtroſtwa tylko dla tego, że ſię ſpodziewał, iż łatwiey będzie na godności tak wielkiey pokazać ſwoią naukę. Nieporządek gdy ſię ziawił na dworze, dla oſzukania wiele panien, ktorych krol Tci, był poſłał krolowi Lu, złożył ſwoy urząd, a przenioſł ſię do kroleſtwa Sin, aby tam nauczał filozofii. Jego ſzkoła tak była ſławna,

że w krotkim czaſie miał aż do 3000. uczniow, pomiędzy ktoremi znaydowali ſię 500. ktorzy poſiadali urzędy naypierwſze, w rożnych kroleſtwach. Podzielił ſwoią naukę na 4. części, a iego ſzkoła ſkładała ſię z tyluż klaſs. Pierwſi uczyli ſię nabywać cnoty, a rozum i ſerce kſztalcić. W drugiey zatrudniali ſię nie tylko cnotami, ktore czynią poczciwym człowieka, ale nawet temi, ktore czynią człowieka wymownym. Trzeci ſię poświęcili polityce, a czwartych zabawą było wyłożyć czyſtym ſtylem, uwagi nayſprawiedliwſze nad pożyciem obyczaynym. *Konfuciuſz* w całey ſwey nauce, miał za cel aby rozproſzyć ciemności rozumu, wyrugować występki z ſerca, odnowić tę nieſkazitelność dar nieba, tak rzadki we wſzyſtkich wiekach. Bydź poſłuſznym Bogu, iego ſię bać, iemu ſłużyć, kochać ſwego bliźniego iak ſamego ſiebie, ſiebie zwyciężyć, poddać ſwoie namiętności rozumowi, nic nie czynić, ani nie myśleć coby było iemu przeciwnego. Takie to były nauki, ktore wielki człowiek dawał i zpełniał. Rownie ſkromny iak wſpaniały, oświadczył ſię że to nie on był wynalazcą tey nauki, ale że onę wyciągnął z naydawnieyſzych piſarzow, nadewſzyſtko z krolow *Tao* i *Xun*, ktorzy go poprzedzili więcey niż 1500. laty. Jego uczniowie z tak nadzwyczaynym uſzanowaniem byli dla niego, że mu wyrządzali cześć iaką czyniono krolom. Powrocił z niemi do kroleſtwa Lu, i tam umarł 74. życia ſwego. Kilka czaſow przed śmiercią oplakiwał nieporządek tamtego wieku: *Niefteły!* mawiał, *niemaſz iuż mędrcow! nie maſz iuż świętych. Krolowie gardzą memi maximami, ieſtem nieużyteczny światu, nie zoſtaie mi tylko wyiść z niego.* Jego grob jeſt w tey akademii, gdzie dawał ſwoie nauki, niedaleko miaſta Pio-fu. Widzieć ſię daią we wſzyſtkich miaſtach, kollegia wyſtawione na iego honor z temi napiſami w literach złotych.... *Wielkiemu panu.... Pierwſzemu doktorowi.... Nauczycielowi ceſarzow i krolow.... Swiętemu.... Krolowi nauk....* Kiedy iaki officyer przeieżdża przed temi budowlami, wychodzi ze ſwey lektyki, i idzie kilka krokow pieſzo na uczczenie iego pamiątki. Jego potomkowie ſą z urodzenia Mandarynami, i niepłacą żadnego podatku ceſarzowi. Przypiſuią temu filozofowi IV. *Xiąźki moralne*, ktore ſię uważa iako za iego prawdziwy portret i za nayważnieyſze pochwałę. Jego cnota i zaſługi były nadzwyczayne, ieżeli mamy wierzyć hiſtorykom Chińſkim. Był ſprawiedliwy, obyczayny, miły, przyſtępny, weſoły, bardziey ſurowy na ſiebie, niż na innych, oſtry krytyk ſwoich poſtępkow, mało mowiący, wiele myślący, ſkromny po mimo ſwych talentow, i ćwicząc ſię bez uſtanku w nabywaniu cnoty. Pomiędzy mnoſtwem iego maxym, ktore zebrano, iedna ſię tylko wſpomni. *Nie mow nigdy o ſobie przed inſzemi, ani dobrze, ponieważ ci nie będą wierzyli; ani źle, ponieważ lepiey ci uwierzą, niż ſobie życzyſz.... Wyznać ſwoie wady, kiedy kto one poſtrzeże, ieſt ſkromność, odkrywać one ſwoim przyiaciołom ieſt zaufanie, zwierzenie ſię; wyrzucać one ſobie ſamemu, ieſt pokora, ale oſtawiać one przed wſzyſtkiemi, ieżeli ſię onych nie wyſtrzega, ieſt pycha.* X. *Complet* wydał pierwſze 3. xiąźki *Konfuciuſza*, po Łacinie z notami 1687. in fol. a przetłomaczono one roku następuiącego po Francuzku, pod tytułem: *Morale de Confucius*, in 12mo.

Nauki moralne Xięcia Filozofa Chińskiego Historyi X. Grzegorza Zachary Jezuity o Konfuczuszu.

I. KONIG, (Jerzy Maciey) urodził się w Altdorfie R. 1616, umarł w tymże mieście R. 1699. Był professorem poezyi i języków Łacińskiego i Greckiego, i bibliotekaryuszem akademii swoiey oyczyzny. Dał się poznać uczonym ludziom, przez swoię xiążkę: *Bibliotheca vetus & nova*, in fol. wydaną R. 1678. To dzieło większey wymagało pracy. Gdzie traktuie o autorach; to iest, albo powierzchownie tylko, albo niedokładnie. Po większey części pismo to poprawił uczony *Jan Mollerus*. W cytowaniu dat bardzo iest niedbałym, ale to się ściągać może i do wszystkiego prawie. Przypisnie autorom dzieła, ktorych nie pisali, a nie wspomina tych co zpod ich pióra wyszły. Oyciec iego *Jerzy Konig* rodem z Ambert, zmarły R. 1654. maiąc lat 64. był professorem teologii w Altdorfie. Pisał rozmaite xiążki teologiczne, a między innemi *Traité des Cas de Conscience*, in 4to. 1675.

II. KONIG, (Emanuel) sławny lekarz, professor fizyki i medycyny w Bazylyi swoiey oyczyznie, umarł R. 1731. maiąc lat 73. Wydał rozmaite pisma o swoiey sztuce, ktore okazuią iż wiele czytał. Z tych nayznakomitsze iest pod tytułem: *Regnum minerale, generale & speciale*, w Bazylyi 1703. in 4to. Wyszedł potym do dzieła tego dodatek pod tytułem: *Regnum vegetabile*, w Bazylyi 1708. in 4to.

KONRAD I, hrabia Frankonii, był obrany krolem Niemieckim R. 912. po śmierci *Ludwika IV. Ottona* xiążę Saski był obrany na seymie, ale widząc się bardzo podeszłym proponował *Konrada*, lubo swego nieprzyiaciela, lecz go sądził zdolnym do rządow. " Taka akcya nie mogła „ się znaydować żadnym sposo- „ bem w czasach tak dzikich. „ (mowi pewny historyk ktory „ przeczy częstokroć temu wszyst- „ kiemu, co się przed nim zda- „ rzyło.) Pokazuie się tam ambi- „ cya, matactwo, odwaga, iako „ we wszystkich innych wiekach, „ ale począwszy od *Klodoweusza*, „ (przydaie rownie płocho) nie „ widać akcyi wspaniałey.„ Jest to czernić naturę ludzką. Pewna iest rzecz, że mniey było przezorności w tamtych wiekach, niż w naszym, ale to iest wielka zuchwałość, twierdzić, że się w ten czas nie dała widzieć żadna sprawa cnotliwa. Cały lud przyiął *Konrada*, wyiąwszy *Arnolfa* xiążęcia Bawarskiego, ktory się udał do Hunow, i podbudzał ich, aby poszli pustoszyć Niemcy. Poszli ogniem i mieczem aż do Alsacyi i do granic Lotaringii. *Konrad* ich wygnał obiecuiąc im roczną daninę płacić, i umarł R. 918. nie zostawiwszy potomkow płci męzkiey. Naśladował wspaniałość *Ottona*, naznaczywszy za swego następcę syna tegoż *Ottona Henryka*, ktory się był zbuntował przeciwko niemu.

II. KONRAD II. nazwany *Salicus*, syn *Hermana* xiążęcia Frankonii, obrany krolem Niemieckim R. 1024. po śmierci *Henryka*, miał wiele do czynienia z zbuntowanemi przeciwko sobie xiążętami. *Ernest* xiążę Szwabow, ktory także się był uzbroił, został wywołany z państwa. Pierwszy to był przykład proskrypcyi, ktorey forma była taka. *Deklaruiemy twoią żonę wdową, dzieci twoie sierotami, i wysyłamy cię do diabła na cztery części świata.* W rok potym 1027. *Konrad* poszedł do Włoch, i był koronowany cesarzem wraz z krolową żoną swoią. Podroż ta cesarzow Rzymskich, zawsze była oznaymowana rokiem i sześcią niedzielami pierwey niżeli miała bydź przedsięwzięta.

Wszy-

Wszyscy hołdownicy korony, powinni byli stanąć na rowninach Ronkalu, ażeby ich tam przeyrzano. Szlachta i panowie prowadzili za sobą także swoich hołdownikow. Hołdownicy koronni, ktorzy nie stanęli pozbywali swoich lenności, iako też i niżsi hołdownicy, ktorzy nie stawili się za swoiemi panami. Dopiero to od *Konrada* nayszczegolniey, że się lenności obrocily w dziedzictwo. *Konrad II.* nabył krolestwa Burgundyi, na fundamencie donacyi od *Raoula III.* ostatniego krola, zmarłego R. 1033. i prawa męża *Pizeli* siostry młodszey tego xiążęcia. *Eudes* hrabia Szampanii, nie dopuszczał go do tego dziedzictwa. Lecz został zabity w iedney batalii R. 1038. *Konrad* umarł w Utrechcie w rok potem.

III. KONRAD III. xiążę Frankonii, syn *Fryderyka* xiążęcia Szwabow, i *Agnieszki* siostry cesarza *Henryka V.* urodził się R. 1094. Po śmierci *Lotaryusza II.* ktorego niedopuszczał do cesarstwa, wszyscy panowie nięli się iego strony przez przychylność R. 1138. *Henryk* Bawarski, nazwany *pyszny*, sprzeciwił się iego elekcyi; lecz zostawszy skazany na wygnanie z cesarstwa, i ogołocony ze wszystkich xięstw swoich, nie mogł przeżyć nieszczęścia swego. Margrabia Austryacki miał wiele trudności do obięcia w posessyą Bawaryi. *Welft* stryi zmarłego, odpychał nowego xiążęcia; lecz został zbity od woysk cesarskich, nie daleko zamku Winsberg. Potyczka ta sławna iest bardzo w historyi wieku srzedniego, albowiem dała mieysce imionom Gwelfow i Gibelinow. Hasło woienne Bawarczykow było *Welft* od imienia ich wodza; a zaś cesarskich było *Weyblingen*, od imienia małey wioski Szwabskiey, w ktorey *Fryderyk* xiążę Szwabow, wodz ich, był niegdyś wychowany. Powoli, powoli te imiona, stały się nazwiskiem obudwoch partyi. Nakoniec tak weszły w używanie, że cesarscy byli (tak powiadaią.) nazywani *Weyblingens*, a wszystkich zaś tych co byli przeciwni cesarzom, nazywano *Welfts*. Włosi, ktorych ięzyk delikatnieyszy od Niemieckiego, nie mogąc przyzwyczaić się do tych słow dzikich, przerobili ie iak mogli, i nazwali ie *Gwelfy* i *Gibelini*. Ta iest naypodobnieysza etymologia tych dwoch nazwisk; lecz nie iest przyznana powszechnie. Jakożkolwiek iest, wyprawa woienna *Konrada III.* do ziemi świętey nie była tak szczęśliwą, iak iego woyna przeciwko Bawaryi. Niewstrzemięźliwość wygubiła większą część woyska, nie zaś trucizna, iako sądzono Grekow, że zarazili nią studnie; chybaby sądząc że i pierwsza i druga ta przyczyna sprawiła ich zgubę. *Konrad* powrociwszy do Niemiec, umarł w Bambergu R. 1152. nie mogąc bydź koronowanym we Włoszech, ani zostawić krolestwa Niemieckiego synowi swemu. Niektorzy autorowie powiadaią o iednym uczynku wspaniałym tego pana. Po wzięciu Winsbergu, kazał pobrać w niewolą wszystkich mężczyzn, a dać wolność wszystkim niewiastom. *Konrad* pozwolił tym niewiastom wynieść z sobą wszystko coby mogły. One pobrały na ramiona swoich mężow, i dzieci pod ręce. Cesarz, zmiękczony ich przywiązaniem miłości pełnym, darował winę wszystkim mieszkańcom.

IV. KONRAD IV. xiążę Szwabow, a syn *Fryderyka II.* obrał się cesarzem po śmierci tego xiążęcia R. 1250. Papież *Innocencyusz IV.* zamiast koronować go cesarzem, kazał na ambonach wołać przeciwko niemu Krucyatę.

Konrad poszedł do Włoch, aby go ukarać za zuchwałość, wziął Neapol, Kapuę Aquino, i umarł w młodości kwiecie R. 1254. Obwiniano *Mainfreda* syna naturalnego iego oyca, że go kazał otruć.

V. KONRAD, został biskupem Utrechtskim w roku 1075. będąc wprzod nauczycielem *Henryka IV.* cesarza. Znany iest tylko przez swą zbyteczną gorliwość ku temu panu, przeciw papieżowi *Grzegorzowi VII.* zabity roku 1099. w swoim pałacu, gdzie po mszy odprawioney pacierze mowił. Jedni o te zaboystwo obwiniaią margrabiego *d'Egbert* stronnikow, ktorego dobra prałat ten posiadał, maiąc ie sobie nadane od cesarza trzy razy. Inni posądzaią mularza, ktorego on sekret podchwycił w murowaniu stałym kościoła na gruncie błotnistym. Przypisuią mu rożne pisma na stronę *Henryka IV.* w zbiorze pod tytułem: *Zbior pism apologetycznych* o tym cesarzu; drukowane w Moguncyi R. 1520. i w Hanowrze R. 1611. in 4to.

VI. KONRAD, z Maguncyi autor kroniki Mogunckiey od R. 1140. aż na rok 1250. drukowaney w R. 1535. Zbior to iest niedokładny, ale dość użyteczny do historyi tamtych czasow.

VII. KONRAD, kardynał arcy-biskup Mogunski, umarł roku 1202. był wyniesiony na kardynalstwo od *Alexandra III.* i mowią, że on był pierwszy kardynał, nie będąc ani Rzymianinem, ani Włochem.

VIII. KONRAD, znany pod imieniem *Opata Uspergenskiego* w dyecezyi Auszpurgskiey, umarł roku 1240. zostawił kronikę, ktorą przestał na roku 1229. ktorą daley ciągnął bez imienny autor od *Fryderyka II.* aż do *Karola V.* iest iey edycya in fol. w Bazylei R. 1569. razem z wspomnioną kontynuacyą. Autor wiele cesarzom podchlebia, a mało ma względu na papieżow, ktorzy się z niemi kłocili.

IX. KONRAD, młodszy albo *Konradyn*, syn *Konrada IV.* i *Elżbiety* corki *Ottona* xiążęcia Bawarskiego, był pod opieką wuia swego *Manfreda*. *Alexander IV.* papież wstępuiąc w ślady poprzednika swego, chciał zlupić syna, iak *Innocenty IV.* oyca; (*patrz* KONRAD IV. n. 4.) kazał ogłosić Krucyatę, przeciw temu sierocie. *Urban IV.* nowy papież iego własności oddał *Karolowi d'Anjou*, bratu *Ludwika S. Konrad* zaciągnął woysko na wydarcie mu ich. *Gibelini* Włosi, przyięli go w Kapitolium iak cesarza. Wszystkich sobie pozyskał serca, przez szczegolnieysze przeznaczenie (mowi pewny historyk) Rzymianie i Turcy, w iednymże czasie ogłosili się za nim. Z iedney strony Infant *Henryk* brat *Alfonsa X.* krola Kastylii, prawdziwie kawaler błędny, do Włoch wchodzi i każe się ogłosić senatorem w Rzymie, ażeby tam praw *Konradyna* popierał; z drugiey strony, krol Tunetu daie mu pieniędzy i galer, nadto Saraceni pozostali w krolewstwie Neapolitańskim, broń ku iego obronie podnoszą, ale ta pomoc daremna była, wzięty w niewolą *Konradyn*, i po przegraniu batalii ścięty publicznie na środku placu Neapolitańskiego R. 1269. Nieszczęśliwy ten xiążę rzucił na rynek z teatrum rękawiczkę, na znak inwestytury, ktorą dawał temu z swych krewnych, ktoryby się zań pomścił. Kawaler ieden odważywszy się ią podnieść zaniosł ią, *Jakubowi* krolowi Aragonii, ktory wziął za żonę corkę *Manfreda*. Takim sposobem zgasła przez śmierć tak zelżywą, linia xiążąt Szwabskich, ktora tyle krolow i cesarzow wydała. Nieszczęśliwy *Konrad* 17. lat miał gdy był ścięty.

I. KONSTANCYA, (Flavia Julia) corka starsza, *Konstanta Chlora* i *Theodory*. Łączyła z piękością dokładną, i bystrym dowcipem, odwagę nad płeć swoią, i cnotę nigdy nieupodloną. Mowią że wiarę Chrześciańską, z bratem swym *Konstantynem* R. 311. przyięła, ktory ią potym we dwa lata wydał, za *Licyniusza*. Dway szwagrowie pokłociwszy się bez pogodzenia, woynę wzniecili o to, ktoby był panem cesarstwa, los woyny był niepomyślny *Licyniuszowi*; trzy potyczki wstępnym boiem przegrawszy, uduszony był za rozkazem *Konstantyna*. Tylko co *Konstancya* skończyła nosić po mężu żałobę; aż straciła *Licyniusza*; swego iedynego syna, wielkiey nadziei xiążęcia, i iedyną swoią pociechę; *Konstantyn* go zabić kazał, (aby ubespieczył swych synow) w 12. roku wieku iego. *Konstancya* wstrzymywała swe żale, i po śmierci swey matki *Heleny* władała umysłem brata swego. Utrzymała na dworze Aryanow, ktorych przyiela błędy, za namową *Euzebiusza Nikomediyczyka* i umarła w ich religii R. 330.

II. KONSTANCYA, (Flavia Julia) pierwsza żona cesarza *Gracyana*, była pogrobkiem *Konstancyusza II.* czyli corką po śmierci oyca z *Faustyny* matki zrodzoną. Urodziła się R. 362. Tyran *Prokop*, ktory się iey krewnym mienił, ogłosiwszy się cesarzem R. 366. nosił na ręku to dziecię, ażeby sobie ziednał serce żołnierzy, ktorym pamiątka *Konstancyusza* miła była. *Konstancya* lat 13. miała gdy wyiechała z Konstantynopolu, złączyć się z *Gracyanem*, ktory ią nadzwyczaynie kochał, utracił ią R. 383. gdy 21. lat dopiero miała.

KONSTANCYUSZ III. (Flavius Julius Constancius) drugi syn *Konstantyna wielkiego*, i *Fausty* iego drugiey żony, urodził się w Sirmich, R. 317. od narodzenia Ch. mianowany cesarzem roku 323. a obrany imperatorem roku 337. Żołnierze podchlebni, ażeby zabespieczyli państwo, trzem *Konstantyna* synom, pozabiiali ich wuiow, krewnych, i wszystkich tego pana ministrow, wyiąwszy *Juliana* apostaty, *Gallusa* iego brata. Niektorzy historycy posądzali *Konstancyusza*, iakoby był pobudką tey straszney rzezi, i S. *Athanazy* wyrzuca mu to iawnie, inni mowią, że tylko uległ potrzebie, i gwałtowi. Po tey dzikiey sprawie, synowie *Konstantyna* podzielili państwo. *Konstacyusz* posiadał wschod, Tracyą i Grecyą. Roku 338. poszedł przeciwko Persom oblegaiącym Nisibę, ktorzy za iego przybyciem odstąpili i schronili się do swego kraiu, po odebraney przy tym mieście porazce. Lecz te korzyści były krotkie: generałowie Perscy takoż go zwycięzywszy do szczętu woysko iego wyrznęli i odnieśli dziewięć znacznych wygranych. Zachod rownie był iako i Wschod zamieszany. *Magnancyusz* Niemiec rodem, ogłoszony w Autun cesarzem od żołnierzy: a *Wetranion* obrany w tymże czasie w Sirmich w Panonii, podzielili między siebie, państwa *Konstantyna* młodego i *Konstanta*. *Konstancyusz* brat ich przeciw iednemu i drugiemu poszedł, *Wetranion* od woyska swego opuszczony, do łaskawości cesarza udał się, i otrzymał iey tyle, że resztę dni swoich obficie przepędzić mogł. *Magnancyusz* porażony na potyczce pod Mursig, po żwawym odporze musiał się schronić. *Konstancyusz*, ktory w środku zaiadłey bitwy, zamknął się w kościele widząc okry-

te trupem pole, gorzko płakał i Lazał mieć staranie o rannych, a pogrzebie pobitych. *Magnancyusz* znowu w kraiu Gaulow zbity, przez wodzow *Konstancyusza* śmierć sobie zadał, ażeby się w ręce zwycięzcy nie dostał. Tak tedy cesarstwo Rzymskie podzielone między trzech synow *Konstantyna*, było po ten czas złączone w ręku iednego R. 353. *Konstancyusz* nie maiąc iuż wspolnika, ktoregoby się obawiał, podał się wodzom swoich niechęci. Dosyć było bydź podeyźrzanym o sprzyianie *Magnancyuszowi*, doniesionym bądź od naypodleyszego delatora, aby dobra utracić, bydź uwięzionym, lub śmiercią skaranym: kto był miany za bogatego, był iuż przez to koniecznie winnym. We trzy lata potym, to iest R. 356. *Konstancyusz* wszedł naypierwszy raz do Rzymu. Tryumf odprawił i tam wzgardę ku sobie zaciągnął. Sprowadzono za iego rozkazem do Rzymu *Obeliszek*, ktory *Konstantyn* wziął z *Heliopolu* w Egipcie i był wystawiony na wielkim Cyrku. Pomyślność *Juliana*, Gaulow na ten czas zwycięzcy, zazdrość iego uśpioną wzbudziły, osobliwie gdy się dowiedział, że woysko nadało mu imię *Augusta*. Całemi dniami szedł ku niemu: lecz umarł w Mopswet, mieście leżącym pod gorą Taurus R. 361. *Euzoius* Aryanin ochrzcił go, tylko co przed śmiercią, sekta ta pod panowaniem iego tryumfowała, a prawda i niewinność uciśnione były. Pan ten wyniosły, zazdrośny, podeyrźliwy, rządzony przez swych rzeźańcow, i dworzany, był nakoniec łupem swych słabości i gdyby nie był zabity, mowi historyk, byłby przynaymniey państwo utracił.

I. KONSTANS I. przezwany *Chlorus*, dla swey bladości, syn *Eutropy*, a oyciec *Konstantyna*, był synem znacznego pana wyższey Mesii koło R. 250. Znany zawczasu za męża cnot, mądrości, i odwagi wielkiey, był mianowany cezarem R. 292. i zasłużył na ten tytuł przez swe zwycięztwa w Anglii i Niemczech odniesione. Przestał zaraz żyć z pierwszą swą żoną, aby się ożenił z *Teodorą* corką *Maxymiana Herkulesa* towarzysza *Dyokleyana*. Po złożeniu od tegoż korony, został cesarzem, podzielił państwo z *Galerem Maxymianem* R. 305. przyłożył się do uszczęśliwiania innych, i dobrze mu się powiodło. Chrześcianie nie byli ciemiężeni w kraiach iemu podległych, udał raz, że chciał wypędzić z swego dworu wszystkich oficyerow, ktorzyby się imienia Chrześciańskiego niewyrzekli. Znalazło się kilku interes przekładaiących nad religią, byli i tacy, co woleli urzędu odstąpić niż zawieść swe sumnienie, odtąd iuż pierwszych widzieć niechciał, mowiąc: " Podłomyślni, „ ktorzy Boga swego niewzdrygneli się oszukać; oszukaią tym „ łatwiey swego pana „ a drugim straż osoby swoiey, sekreta, udarowawszy ich wprzody hoynie, powierzył. Wielki ten xiążę umarł w Jorku R. 306. mianowawszy cesarzem syna swego *Konstantyna*. Miał z drugiey żony potomka *Juliusza Konstancyusza*, ktory był oycem *Juliana* apostatą zwanego i *Gallusa*. Waleczność *Konstansa Chlora*, mowi pan *Thomas*, nic nie przeszkadzała iego ludzkości, był skromny, i powolny. Pan iedynowładny cnotą swoią, założył tamę nieograniczoney swey władzy. Nie miał skarbu własnego; bo starał się, ażeby każdy iego poddany, miał swoy własny. W dni święte pożyczał złotych i srebrnych naczyń u swoich przyiacioł, bo własnych nie miał. Był ludzkim tak w religii iak w polityce, i w ten czas gdy inni cesarze towarzysze iego przez zabobonność swą okrutną, i wichrzącą, prześladowaniem bawili się, on ani katuszy żadney wystawiać, ani zapalać stosow, nie kazał.

II. KONSTANS z Nisse, wodz woysk Rzymskich pod *Honoriuszem*, ktory go ożenił z *Placidią* siostrą swoią R. 417. i przybrał go do rządow. Zwyciężył *Konstantyna* młodego, *Konstansa*, *Geronsa*, *Jowina*, wypędził Gotow z kraiu Gaulow i wziął w niewolą *Attala* zbuntowanego. Godności cesarskiey tylko 7. miesięcy używał. Umarł w R. 421. żałowano go iako woiownika, polityka, i tarczę państwa. *Walentynian III.* syn iego po nim na Zachodzie panował.

III. KONSTANS, syn karczmarza Cefalońskiego, podług świadectwa kawalera *de Forbin*, albo pewnego szlachcica Weneckiego, ktory był synem rządcy tey wyspy. (iak inni) Został dla swego rozumu *barkalonem*, to iest pierwszym ministrem, albo wielkim wezyrem krolestwa Siamskiego. Człowiek ten z urodzenia wiele maiąc wyniosłości, chcąc swe imie dać poznać kraiom odległeyszym, sądził, że poselstwo wyprawione od niego podoba się *Ludwikowi XIV.* Wysłał za radą Jezuitow, trzech Siamczykow z wielkiemi podarkami, dla krola Francuzkiego posłanemi w dani, od krola Siamu. Posłowie mieli dać poznać ze rządca Indyiski, uięty sławą monarchy Francuzkiego, handlowny traktat tylko z iego narodem zawrzeć pragnął, i że nie iest dalekim wiarę Chrześciańską przyiąć. Pierwsi posłowie zatonęli na morzu R. 1680. inni przybyli do Wersalu R. 1684. Podchlebiony w wielkości swoiey *Ludwik* i iego religia uwiedziona, była mu powodem posłania dwoch posłow, kawalera *de Chaumont* i xiędza *de Choisi* i sześciu Jezuitow do krola Siamskiego. Wspaniale byli przyięci, krol Siamu obiecał naszą religią przyiąć, ale to była prożna tylko obietnica. Wielu znacznych panow, na czele ktorych był *Pitracha*, syn mamki krolewskiey, postrzegłszy zawaśnienie między *Konstansem* i panem *des Fargues*, generałem woysk Francuzkich, chcieli ztąd korzystać, to iest: wypędzić Francuzow z kraiu, i sami potym zawiadywać interessami. *Konstans* stawszy się ofiarą swey wyniosłości, w katuszach umarł. *Pitracha* herszt spisku przeciwko monarsze Siamskiemu i iego ministrowi, schwytawszy go, trzymał uwięzionego w pałacu swoim, i wstąpił na tron po iego śmierci, nie bez podeyrzenia że iey przyspieszył. *Pitrachy* syn, chciał wziąść żonę *Konstantyna* do swego saraiu, lecz gdy na to przystać niechciała, zkazał ią na usługi w swey kuchni, lecz potym była dzieci iego guwernantką. Dwa są opisania życia *Konstansa*, iedno przez xiędza *d'Orleans* R. 1690. in 12mo. ktory śmiało tego wyniosłego ministra, świętym i męczennikiem czyni; drugie przez pana *Dessandes* R. 1755. in 12mo. ktory go dokładniey opisuie.

IV. KONSTANS, (*Flavius Julius Constans*) trzeci syn *Konstantyna Wielkiego* i *Fausty*, urodził się R. 320. a był ogłoszony cesarzem R. 333. Miał Włochy, Afrykę, i Illyrią w podziale uczynionym od oyca, państw iego; a kray Gaulow, Hiszpanią, Anglią, wziął po śmierci *Konstansa* brata swego, ktory mu wydał był woynę. *Konstans* zostawszy Zachodu panem, bronił prawdy, przeciwko błędom Arianow. Gdy Heretycy korzystali z łatwości

Konſtancyuſza w prześladowaniu Katolikow; napisał do niego *Konſtans*, że ieżeli nie uczyni *S. Atanaſemu* ſprawiedliwości, ſam go popierać poydzie do Alexandryi, wypędzi z tamtąd nieprzyiacioł iego, i podług ſłuſzności ukarze. Kazał zwołać zbor do Sardyku R. 347. i uſiłował wytępić ſektę Donatyſtow. Obrońca ten kościoła ſmutnym przypadkiem zginął. *Magnecyuſz* ogłoſiwſzy ſię ceſarzem w Afryce, kazał go zabić w Elne w gorach Pireneyſkich R. 350. Chrześcianie mocno tego xiążęcia chwalili, a Poganie o naywiększe oſkarzali wyſtępki, ale ich doniesienia za obmowy poczytać należy, gdyż im był zawſze przeciwny. *Konſtans* nad 30. lat nie miał gdy go uduſzono, a panował lat trzynaście.

V. KONSTANS II, ceſarz wſchodni, ſyn *Herakliuſza Konſtantyna*, a wnuk *Herakliuſza*, naſtąpił na mieyſce wuia *Herakleona* R. 641. Monothelitowie go wychowali i dał im ſię powodować. Patryarcha *Paweł* kieruiący zupełnie umyſłem iego, namowił go do zniesienia *Ecteſinum*, a uſtanowienia natychmiaſt *Typum*. Był to edykt, w ktorym wyłożywſzy racye *pro* i *contra* zabroniono tak prawowiernym iak i Heretykom, diſputować o dwoch wolach J. C. *Marcin I.* papież nowo wyniesiony na tron Rzymſki, zniosł *Typum* R. 649. na zborze. *Konſtantyn* przeciwko ſwemu bratu zagniewany, imieniem *Theodoziuſzowi*, ktoremu lud wiele pokazywał przychylności, przymuſił go aby ſię na diakona poświęcił, boiąc ſię, żeby go nie wyniesiono na ceſarſtwo, ale i ta ceremonia ieſzcze go zaſpokoionym nie czyniła, kazał go zabić nieludzko. Zgryzota, owoc wyſtępku gorzki, zaraz go ogarnęła, i wyſtawiała bezuſtannie w umyśle iego pomieſzanym, obraz *Theodoziuſza* chodzącego za nim z kielichem, mowiąc mu: *Piy moy bracie.* R. 662. poſzedł do Włoch na uśmierzenie Lombardow, a z tamtąd do Rzymu, w ktorym wſzyſtko zabrał, co było ozdobą miaſta. Zlupiwſzy go z tego, co złość i łakomſtwo barbarzyńcow zabrać nie mogła, poſzedł do Sycylii, dwor ſwoy tam założyć. Lecz zły rownie rządca w Syrakuſie, iako w Rzymie, zniſzczył lud przez podatki, i pozabierał z kościołow ſkarby, naczynia święte, nawet grobow ozdoby, i naypierwſze oſoby w katuſzach wygubił. *Andreas* ſyn patrycyuſza *Trotla*, poſzedł raz za nim do łaźni pod pozorem pomagania mu, wziął naczynie, ktorym nalewano wodę, i tak go nim w głowę uderzył, że go od razu zabił R. 668 Nienawidzony od ludu, bardziey ieſzcze od ſwey familii, prześladowca Katolikow, nie zaſłużył na łzy niczyie. Ten tyran wſzyſtkie wady, a żadney cnoty nie miał. Spokoynym okiem patrzał, iak Saraceni kray iego zabierali, przywłaſzczyli ſobie Afrykę, i część Azyi opanowali: nie śmieiąc wyiść na czoło woyſka ſwego.

I KONSTANTYN, Syryiſki, wſtąpił na tron papieſki po śmierci *Stſinniuſza* 25. Marca R. 708. Rządził świętobliwie kościołem, podroż na wſchod odprawił, gdzie był wſpaniale przyięty a umarł 9. Kwietnia R. 715. Papież ten zaſzczycił ſtolice przez ſwą gorliwość i cnoty.

II. KONSTANTYN, antypapa, opanował ſtolicę świętą przed Elekcyą *Stefana III.* i więcey roku ią trzymał. Nakoniec 6. Sierpnia R. 768. wypędzony był z kościoła Rzymſkiego, zkazany na ſtracenie oczow, i zamknięty w klaſztorze.

III. KONSTANTYN, (*Flavius Valerius*) nazwany *Wielkim*, ſyn *Konſtancyuſza Chlora* i *Heleny*, urodził ſię w Naiſſe mieście Dardanii R. 274. Gdy *Dioklecian* przybrał oyca iego do rządow, chował przy ſobie ſyna dla wdzięku figury iego, ſłodyczy charakteru, a nadewſzyſtko przymiotow żołnierſkich. Po złożeniu ceſarſtwa przez *Dioklecianа* i *Maxymiana Herk. Galer* zazdroſny tego młodego xięcia, na wſzyſtkie go wydawał niebeſpieczeńſtwa, ażeby go ſię pozbył. *Konſtantyn* porozumiawſzy zamyſł iego, do ſwego oyca ſchronił ſię, lecz gdy go wkrotce po ſwoim przybyciu utracił, był ogłoſzony ceſarzem na iego mieyſcu Roku 306. Ale *Galer* odmowił mu tytułu *Auguſta*, i nie zoſtawił mu tylko cezara. Z tym wſzyſtkim dziedziczył kraie, ktore do iego oyca należały to ieſt: Gaulow, Anglią, i Hiſzpanią. Pierwſze iego dzieła woienne były przeciw Frankom, ktorzy po ten czas puſtoſzyli Gaulow. Dwoch ich krolow więzi, przechodzi Ren, znienacka ich napada i do ſzczętu wyrzyna. Woyſka iego wkrotce na *Maxenca* wrociły ſię, złączonego przeciwko niemu z *Maximinem*. Jako zaś on przed woyſkiem ſwoim, (maiąc iść do Włoch) maſzerował, mowią, że poſtrzegł troche po południu, krzyż iaśnieiący pod ſłońcem z napiſem: *In hoc ſigno vinces*: (przez ten znak zwyciężyſz:) Jezus Chryſtus miał mu ſię nocy naſtępuiącey pokazać; zdało mu ſię, że ſłyſzał, iż mu mowił, ażeby użył zamiaſt ſztandaru tey kolumny świątła, ktora mu ſię w figurze krzyża pokazała. Obudziwſzy ſię rozkazał zrobić tę chorągiew, ktorą nazwano *Labarum*; okazywała kſztalt litery P. przeciągnięteу linią proſtą, w kilka dni potym 28. Października R. 312. wydawſzy batalią przy murach Rzymſkich, zbił woyſka *Maxencu*, ktory przymuſzony uyść z placu utopił ſię w Tybrze. Nazaiutrz po ſwym zwycięſtwie *Konſtantyn* wſzedł do Rzymu triumfuiąc, wypuścił z więzienia wſzyſtkich przez niepraweedliwość *Maxenca* tam zamkniętych; a przebaczył tym co przeciwney iemu ſprzyiali ſtronie. Senat go pierwſzy *Auguſtem* uznał, i wielkim kapłanem *Jowiſza* uczynił, chociaż ſię po ten czas katechiſmu uczył; ſzczegolność uważana we wſzyſtkich iego naſtępcach aż do *Graciana*. Rok naſtępuiący 313. ieſt ſławny przez edykt *Konſtantyna* i *Licyniuſza* na ſtronę Chrześcian. Rządcy ci dali wolność przyięcia religii, ktorą kto nayprzyzwoitſzą ſądził, i kazali Chrześcianom dobr ſwych poſſeſſye obiąć, ktore im wydarte pod czas prześladowania. Zabroniono, nie tylko ich kłocić; ale nadto wyłączać od urzędow i godności publicznych. Od tego reſkryptu oznaczać trzeba koniec prześladowania, tryumf Chrześciaństwu i i upadek zabobonności. *Liciniuſz* zazdroſny chwały *Konſtantyna*, powziął nienawiść ku niemu nieprzebłaganą, i znowu zaczął prześladować Chrześciany. Obadwa ceſarze maią ſię do broni, ſpotykaią ſię 8. Października R. 314. pod Cibalami w Panonii. Nim przyſzło do bitwy, *Konſtantyn* otoczony od biſkupow i xięży z gorącością wzywał pomocy Boga Chrześciańſkiego. *Liciniuſz* udaiąc ſię do ſwoich magow i wrożkow, proſił o opiekę ſwych Bogow. Ztoczono bitwę, drugi był zwyciężony i przymuſzony wyiść z placu. Poſłał do zwycięzcy proſząc o pokoy, ktory go z nim zawarł, ale woyna wkrotce ſię znowu wznieciła. *Liciniuſz* rozgniewany, że *Konſtantyn* za Gotami wgnał ſię w granice iego, zgwałcił zawarty pokoy. Odnioſł znowu znaczne nad nim zwycięſtwo

Konſtantyn pod Kalcedonią i gonił zwyciężonego, ktory ſię do Nikomedii ſchronił, a dogoniwſzy udusić kazał R. 323. Smierć ta dała zwycięzcy rządy nad zachodem i wſchodem, potym tylko około ſpokoyności publiczney i wzroſtu religii krzątał ſię. Mieyſca rozpuſty z gruntu poznoſił. Chciał żeby wſzyſtkie ubogie dzieci iego koſztem wychowane były. Pozwolił uwalniać niewolnikow, w kościołach, w przytomności biſkupow i paſterzow. Ceremonia ta dawniey w przytomności tylko pretorow odprawiała ſię. Pozwolił edyktem zanoſić na iego officialiſtow ſkargi, obiecuiąc ſam ſłuchać obwinień, a nadgradzać oſkarzaiącym, gdy zażalenia ich będą gruntowne. Nie tylko pozwolił Chrześcianom budować kościoły, ale nadto wydatki na nie, ręczyć na iego włościach. Wpośrzod zatrudnień rządu i prac woiennych myślił o kłótniach mieſzaiących kościoł. Zwołał zbor Arletańſki, ażeby zakączyć ſchyzmę Donatyſtow. Drugi zbor powſzechny zgromadzony w Nicei w Bithynii R. 325. własnym koſztem, przytomnością ſwoią zaſzczycił. Wſzedł do zgromadzenia odziany purpurą, ſtał dopoty, dopoki go biſkupi nie proſili ſiedzieć, i całował rany tych, ktorzy wyznawali wiarę Katolicką, pod czas prześladowania *Liciniuſza*. Arianie rozgniewani o to, że przeciw nim ſię ogłoſił, tłukli poſągi iego, dworzanie podduſzczali go do zemſty, mowiąc mu, że miał twarz potłuczoną; ale on pociągnąwſzy po twarzy ręką, odpowiedział z uśmiechem, *nie czuię żadney boleści*, i niechciał ſię zemścić za te obelgi. *Konſtantyn* od nieiakiego czaſu wprzody, uformował proiekt, nowe założyć miaſto, i uczynić ie ſtolicą państwa. *L'abbé Mably* mowi, że źle trzeba ſię było znać na intereſſach państwa, aby budować ſtołeczne miaſto, nowe pod ten czas: gdy tak rzecz trudna była utrzymać dawne. Fundamenta iego założone były 26. Liſtopada R. 329. w Bizancium w Tracii, przy ciaśninie Heleſpontu, między Europą i Azią. Miaſto to do ſzczętu prawie zniſzczone było przez ceſarza *Szwera*; *Konſtantyn* znowu ie zabudował, rozciągnął obwod iego, przyozdobił wielu gmachami, mieyſcami publicznemi, ſontannami, cyrkiem, pałacem, i nadał mu ſwoie imie, ktore ma ieſzcze do tych czas. Bizancium dodaie wſpomniony autor, ſtało ſię rywalem Rzymu, albo raczey odięło mu wſzyſtek blaſk dawny, i Włochy do oſtatka zniſzczyło. Nędza nayokropnieyſza tam panowała, w pośrzod domow do zabaw i pałacow na wſpoł ſpuſtoſzałych, ktore dawniey panowie świata tam powyſtawiali. Wſzyſtkie bogactwa przeſzły na wſchod, ludzie tam dań ſwoią i handel przenieśli, a zachod zoſtał ſię na łup Barbarzyńcom. Skutek przenieſienia ſię *Konſtantyna* był ieſzcze ſmutnieyſzy, to ieſt: że podzielił ceſarſtwo. Ceſarze wſchodni boiąc ſię zagniewać Barbarzyńcow, aby nie ściągnąć ich na kraie ſwoie, żadney pomocy zachodowi dać nie śmieli, często mu nawet ſami pobudzali nieprzyiacioł, i dawali część bogactw ſwoich Wandalom i Gotom, aby nabyli prawa użyć drugiey w rozkoſzach. *Konſtantyn* nie przeſtał na tym przeniesieniu ſię, odmienił ſtan rządu, podzielił państwo na cztery części, nad ktoremi trzymali władzą cztery pryncipalni rządcy, nazwani *Przełożonemi ſądow Pretorſkich*. Cztery te części uważane razem, zamykały 14. dyecezyi, z ktorych każda iednego wikaryuſza albo namieſtnika miała, podległego przełożonemu, ktory mieſzkał w ſtołecznym

mieście. Diecezyę zamykały 120. prowincyi, maiących każda w oſobności prezydenta, ktorego mieſzkaniem zwyczaynym było nayznacznieyſze prowincyi miaſto. *Konſtantyn* oſłabiwſzy Rzym, ieſzcze zadał raz wielki granicom, pościągał pułki, ktore były na brzegach rzek wielkich, i porozdzielał ie na prowincye; zkąd, mowi człowiek rozumny, dwoie ztego wyniknęło, iedno, że obronę odięto, drugie, że żołnierze żyli i zgnuśnieli na cyrku i na teatrach. Chwała, ktorey *Konſtantyn* nabył dla ſwey ku Chrześciaństwu gorliwości, zkaziła ſię na końcu dni iego, przez ſłabość popierania Arianow przeciw naywiększym ich przeciwnikom. Zwiedziony od *Euzebiuſza* z Nikomedyi, iednego z naywiększych promotorow Arianizmu, zkazał na wygnanie wielu świętych biſkupow. Wkrotce potym zachorował R. 337. bliſko Nikodemii. Żądał chrztu, i dano mu go z innemi Sakramentami kościoła. Umarł 22. Maia tegoż roku w dzień Zielonych świąt nakazawſzy przod teſtamentem, ażeby trzey iego ſynowie *Konſtantyn*, *Konſtanciuſz*, i *Konſtans*, podzielili państwo, drugi błąd w polityce, ktory mu wyrzuca potomność. Można przydać do tego zaboyſtwo *Kryſpa*, ſyna ſwego z pierwſzego łoża, ktorego *Fauſta* druga iego żona, fałſzywie oſkarzyła, że ią chciał uwieść, (*patrz* artykuł Fausta) tudzież opieſzałość w uczeniu ſię artykułow religii, gorliwość źle od niego zrozumianą, dla ktorey mieſzał ſię często w intereſſa kościoła, często przeciwko ſwym intereſſom. Oſkarzono go ieſzcze o wyniosłość, iż nie mogł cierpieć wſpolnika. O rozrutność i choyność zbyteczną, wydawał pieniądze publiczne, na niepożyteczne budowle, i na zbogacenie miniſtrow, ktorzy nie tylko na naymnieyſze nie zaſłużywſzy względy, na złe iego zaufania zażywali, i używali go za narzędzie ſwych namiętności. Większe nad błędy przymioty, część ich zatarły. Był mężnym na czele woyſka, a ſłodkim i przyiemnym ku poddanym. Był miłością ludu, poſtrachem nieprzyiacioł, i opiekunem uczonych. Widziemy w *Euzebiuſzu* wiele dowodow iego umieiętności, ułożył i miał wiele mow. Mamy ieſzcze iedną z nich pod tytułem: *Mowa wzgromadzeniu świętych*, ktorą miał w Konſtantynopolu na Wielkanoc. *Nic bardziey nie wzbudza ludzi cnotliwych i oświeconych do dobrze czynienia*, mowił do niektorych z ſwych dworzan, ktorzy mu odradzali, ażeby nie był na iedney mowie, *iak gdy wiedzą że monarcha ſłyſzeć albo czytać będzie ich dzieła*. Wiele żywotow męczennikow S. w rożnych kościołach zachodnych, ktore go za świętego od dawnego czaſu mieli, uznaczaią dzień święta iego 22. Maia; Grecy i Moſkale obchodzą ie ieſzcze 21 tegoż mieſięca. Sądziemy mniey potrzebną rzeczą mowić o pretendowaney donacyi, ktorą ten P. nadał papieżowi *S. Sylweſtrowi* na miaſto Rzym, i wiele prowincyi Włoſkich. Znaioma ieſt dobrze dowcipna odpowiedz *Hieronima Donata*, poſła Weneckiego papieżowi *Juliuſzowi II.* ktory ſię dopominał od niego tytułu praw rzeczypoſpolitey ſwoiey nad odnogą Adryatycką. *Wafza Świętobliwość znaydzie przywiley na morze Adryatyckie*, mowił on do tego papieża, *na drugiey karcie oryginału donacyi*, *ktorą* Konſtantyn *dał papieżowi* Sylweſtrowi, *na miaſto Rzym i inne ziemie ſtanu kościelnego*. W wiekach niewiadomości, było rzeczą niebeſpieczną przeczyć tey donacyi, zaprzeczoney od dawnego czaſu przez wſzyſtkich uczonych,

nawet rodem Włochow. Ci ktorzy ią przeczyli, byli surowie w Rzymie i po innych miastach karani. Zapewniaią nawet, że Roku 1478. zkazano kilku na stos w Strasburgu, ktorzy bardzo iawnie błąd ten zbiiali. Patrz *Życie wielkiego Konstantyna* przez pana D. de *Warennes* w Paryżu in 4to.

IV. KONSTANTYN II. nazwany *Młody* (*Flavius Julius Constantinus*) syn starszy poprzedzaiącego, urodził się w Arles Roku 316. Po śmierci oyca swego, dostała mu się w podziele Galia, Hiszpania, i W. Brytania urolwszy sobie, że część państwa, ktorą brat iego *Konstans* posiadał, była znacznieysza od iego, posiedł przeciw niemu. Woyska nieprzyiacielskie zasadzki nań poczynili, w padł w nie, przegrał, i zabity był koło Aquilly R. 340. Ciało iego w rzekę Alsę, dzisiay Ansą nazwaną, wrzucone było, zkąd go wyciągnięto, aby mu grob w Konstantynopolu, blisko grobu oyca iego wystawić. Wyniosłość, fałszywość, i nieroztropność iego, niechciały ku niemu tych, ktorych mu zwycięstwa nad Sarmatami, Gothami, i Frankami: gorliwość ku wierze Katolickiey, i powolność ku swoim poddanym przyiaźń ziednały.

KONSTANTYN, *patrz* HERAKLIUS.

KONSTANTYN-TIBERIUSZ, *patrz* te ostatnie słowo N. II.

KONSTANTYN, syn *Leona IV. patrz* THEODORE STUDITE.

V. KONSTANTYN III. *Pogonatem* przezwany, to iest *Brodaty*: gdyż, iak poiechał do Konstatynoplu, woiować z buntowanym *Mizizem*, nie miał brody, a z brodą powrocił, był synem *Konstantyna II.* Ukarawszy *Mizizę*, ukoronowany cesarzem, wpośrzod okrzykow ludu Roku 668. Wkrotkim czasie potym, Saraceni z wielu przysli okrętami na oblężenie Konstantynopolu: *Konstantyn* o ich zamyśle uwiadomiony, że brał swą flottę, ztoczył bitwę i został zwycięzcą. Barbarzyńcy ci nie mogli się oprzeć wiatrom im przeciwnym, natarczywościom Rzymian, przytomnością cesarza ożywionym; i zręczności sławnego *Kallinika*, ktory wynalazł ogień, ktoregc woda ugasić nie mogła. Gdy iuż się miała rozpocząć bitwa, indzynier posłał nurkow, ażeby podpalić okręty Saracenow; chociaż rożnych sposobow do ugaszenia go używano, nie można było tego dokazać. I ten to ogień nazywaią *ignis Græcus*, (ogień Grecki.) Saraceni przez 7. lat co rok powracali, ale zawsze nieużytecznie. Nakoniec prosili o pokoy, ale *Konstantyn* nań nie pozwolił, aż za obiecanym haraczem. Uspokoiwszy kray, chciał uspokoić kościoł, kazał zgromadzić VI. generalny zbor do Konstantynopolu R. 681. Pierwszy na nim zasiadał i kazał potępić Monothelitow. Gorliwość ta w kroniki kościelne go umieściła; ale zaboystwo dwoch braci *Tiberiusza* i *Heraklіusza* uczyniła go nienawistnym iego wiekowi i potomności. Kilku śpiskowych publicznie mowili, że trzeba było trzech cesarzow i że *Konstantyn* naywyższą władzę z *Tiberiuszem* i *Heraklіuszem* powinien rozdzielić. Za rozkazem *Konstantyna*, autorowie tey mowy powieszeni byli, a bracia iego byli sekretnie umorzeni, utraciwszy wprzod nosy. Umarł rok potym R. 685. Pan nadto wyniosły, ale czuły, ziednał sobie szacunek za kraiem przez broń, a boiaźń i miłość wewnątrz przez miarkowaną surowość. Trzeba go rożnić od tyrana *Konstantyna III.* prostego żołnierza, ktory się ogłosił cesarzem w Anglii pod panowaniem *Honoriusza* R. 709. i ktory schroniwszy się do Gaułow, był oblężony w mieście Arles, schwytany i ścięty.

VI. KONSTANTYN IV. *Copronimus* (tak nazwany że zplugawił chrzcielnicę, gdy go chrzczono) urodził się w Konstantynopolu R. 719. z *Leona Izaurika* i *Marii*. Nastąpił po oycu swoim R. 741. i przewyższył go w złości przeciw obrazom świętych, deptał ie nogami, relikwie ich w ogień rzucał, wygubił biskupow, xięży, mnichow; obrońcom rzeczy od tego bezbożnego znieważanych, kazał poucinać nosy iednym, wyłupić oczy drugim, i wszystkie swego państwa miasta, krwią tych męczennikow zmazał. Bułgarowie zakłoceni od tego monarchy, zaklocili go na wzaiem. Szedł na nich, gdy na wrzod zachorowawszy umarł R. 775. był pogrzebiony w kościele Apostołow. Cesarz *Michał III.* ktory go w rzędzie *Neronow* i *Kaliguł ow* mieścił, kazał go w sto lat potym odkopać, spalić trupa i grob tego straszydła zwalić, ktory za życia rownie od poddanych nie nawidzony, iak wgardzony od swych był nieprzyiacioł. Za iego to panowania R. 763. było tak wielkie na iesień zimno, że Bosphor i Pontus Euxinus na 60. mil zamarzł, od propontidu albo morza Marmary, aż do okolic uyścia Dunaiu. Lód w niektorych mieyscach 30. łokci miał głębokości a okryty był śniegiem drugie tyle wysoko. Przy rozmarzaniu, sztuki lodu iedna nad drugą iak gory zwalone nagłym popchnięte wiatrem powywracały mury mieyskie, a tylko co nie zwaliły citadelli w Konstantynopolu.

VII. KONSTANTYN VII. *Porphyrogenitus*, syn *Leona mądrego*, urodził się w Konstantynopolu R. 905. wstąpił na tron w 7. r. wieku, pod opieką matki swey *Zoé*. Gdy iuż miał w ręku rzędy państwa, postromił kilku tyranow we Włoszech, zyskał Benewent na Lombardach, oddalił mocą pieniędzy Turkow, ktorzy nalezdzali granice Epiru, ale dał się potym żenie swey *Helenie* powodować, corce *Rzymianina Lekapena*, wielkiego w kraiu admirała. Przedawała ona urzędy kościelne i kraiowe, obciążała lud podatkami, uciskała go do iękow, gdy tym czasem mąż iey cały czas na czytaniu trawił, i stał się tak zręcznym architektem i wielkim malarzem, iak złym rządcą. *Roman* syn tego niedołężnego pana i *Heleny* niecierpliwy rządow, kazał namieszać trucizny w lekarstwie iemu danym; ale *Konstantyn* wyrzuciwszy go większą połowę z siebie, aż w rok potym R. 959. umarł. Monarcha ten przyiaciel uczonych i nauk, kilka dzieł zostawił, ktoreby partykularnego zaszczyciły, ale dla ktorych monarsze nie należało zaniedbywać interessow krain. Osobliwsze są te. I. *Życia cesarza Bazylego Macedończyka*, swego dziada, umieszczone w zbiorze *Allatiusza*, z prawdą się czasem mija i pochwałami nadto szafuie. II. Dwie xięgi *Themow*; to iest, *o położeniach Prowincii i miast państwa*, wydane przez *Banduri* w cesarstwie wschodnim w Lipsku R. 1754. in folio. Mało mamy pism tak potrzebnych do Geografii srzedniego wieku, ale nie trzeba w nim wierzyć autorowi, iak tylko stan mieysc, w ktorym się w owym czasie znaydowały. Pełen iest w reszcie omyłek grubych. III. *Traktat o interessach cesarstwa* w dziele wspomnionym X. *Banduri*. Wywodzi w nim początek rożnych narodow, ich potęgę, ich wzrost, przymierza, zaszłe odmiany, i ciąg monarchow w nich rządzących, inne także

wiadomości ciekawe zawiera. IV. *De re Ruſtica*, w Kambrige 1704. in 8vo. V. *Excerpta ex Polybio, Diodoro Syculo &c*, w Paryżu R. 1634. in 4to. VI. *Excerpta de Legatis gr: & Lat*: 1648. in fol. co ſkłada część xiążki o Bizantium. VII. *De ceremoniis aulæ Bizantinæ*, w Lipſku R. 1751. in fol. VIII. *Taktyka*, in 8vo.

VIII. KONSTATYN DRAGAZES, ſyn *Manuela Paleologa*, urodził ſię R. 1403. Poſadzony był na tron Konſtantynopolitańſki, za pomocą ſułtana *Amurata* R. 1448. *Mahomet II.* następca *Amurata* maiąc iakieś przykrości od ceſarza, przyſzedł na oblężenie Konſtan: lądem i morzem woyſka tego na trzykroć ſtotyſięcy liczne było, a flotta z 400. galer ſię ſkładała o trzech rządach wioſeł. Grecy nie mieli nad 7. tyſięcy ludzi zdatnych do broni, i 13. galer. Konſtantynopol po 58. dniach oblężenia 29. Maia R. 1453. był wzięty, *Konſtantyn* widząc przez rozwaliny muru wchodzących Turkow, rzuca ſię maiąc pałasz w ręku na nieprzyiacioł, widzi poległych wodzow przy ſobie, co poſzli za nim, cały krwią zbroczony, i ſam ieden zawołał: *Czyż nie znaydzie ſię iaki Chrześciantu, ktoryby mi reſztę pozoſtałego odobrał życia.* W tym razie Turczyn ciął go w głowę, drugi toż ſamo aż upadł nakoniec. Smierć tak waleczna ieſt naylepſzą pochwałą. Pan ten prawdziwie wielki, wielko-duſzny, bogoboyny, lepſzego wart był loſu. Wdowy i dzieci ceſarſkie od żołnierzy pobite były, albo zoſtawione dla naſycenia lubieżności zwycięzcy. Taki był koniec ceſarſtwa N. P. R. 1123. od ſwego założenia przez *Konſtantyna wielkiego.*

IX. KONSTANTYN, przezwany *Affrykańſki*, ponieważ był rodem z Kartageny, był towarzyſzem w kollegium Salernſkim, ſłynął około R. 1070. Zazdrość wſpoł-obywatelow przymuſiła go ſzukać ſchronienia w Sycylii, gdzie ſię oblokł na Benedyktyna. *Konſtantyn* był ieden z naywiększych *kompilatorow* do lekarſkich xiąg, i zdaie ſię, że on pierwſzy do Włoch wprowadził medycynę Grecką i Arabſką. Dzieła iego wydane były w Bazylii R. 1536. in fol.

KONSTANTYNA, (*Flavia, Julia, Conſtantyna*) corka ſtarſza *Konſtantyna* i *Fauſty*, wydana była Roku 335. przez oyca ſwego za *Hannibaliana*, zabitego wkrotce potym; wydana przez brata ſwego *Konſtanciuſza* R. 351. *Gallowi* iey krewnemu, ktory z tey przyczyny doſtał tytuł *Ceſara.* Xiężniczka ta, pyſzna, łakoma, nieludzka, na złe zażywaiąc chardego i ograniczonego charakteru męża, podnoſzczała mu nieſprawiedliwości wołaiące zemſty, okrucieńſtwa nieprzeliczone, do nowych go coraz pobudzała wyſtępkow, że chciał nakoniec przywłaſzczyć ſobie pańſtwo, ale *Konſtanciuſz* o zamyſłach *Galla* uwiadomiony, wybił mu nadzieię oſiągnienia korony, odiąwſzy mu życie R. 354. i *Konſtantyna* byłaby tegoż loſu doznała; lecz umarła trochę wprzody chorniąc dni kilka ze zbytecznego utrudzenia.

I. KOPROGLI-BASZA, (Mahomet) wielki Wezyr pod czas małoletności *Mahometa IV.* był rodem Albańczyk, ſyn kapłana Greckiego, i krewny pewnego biſurmanina, na ktorego perſwazyą przyiął wiarę Mahometańſką, i wſławił ſię na wyſpie Cypru. Baſza tey wyſpy wziął go z ſobą na woynę Perſką. Młody *Koprogli* okazał tam ſwoią waleczność. Jego zaſługa doſzła aż do dworu, oddano mu rządy *Baruta*, a potym i Alepu. Wielki wezyr *Achmet* zazdroſny tych względow, kazał go

do więzienia wtrącić, chcąc go na śmierć ſkazać. Ale ten złośliwy miniſter gdy zoſtał zabity, a *Ibrahim* ceſarz zaduſzony, *Mahomet IV.* (*Patrz* tego ſłowa) iego naſtępca wydobył *Koproglego* z więzienia, i uczynił go wielkim wezyrem, za radą ſułtanowey ſwoiey matki rządczyny ceſarſtwa. Uſprawiedliwił ten wybor przez ſwoią łagodność, przez gorliwość o dobro kraiu i chwałę ſwego monarchy, przez względy na ſtarſzych, a litość nad ubogiemi. Nabył część Tranſylwanii, i umarł w Adryanopolu R. 1663. żałowany od ſułtana i poſpolſtwa: rzecz nadzwyczayna w ceſarſtwie Ottomańſkim, gdzie nigdy prawie miniſtrowie nie umieraią, ani na ſwym łożku, ani na ſwych urzędach.

II. KOPROGLI-BASZA, (Achmet) ſyn poprzedzaiącego, po śmierci oyca zoſtał wielkim wezyrem w 22. roku wieku ſwego, nabył Kandyi R. 1669. nadzwyczayne męztwo, ktore okazało poſiłkowe woyſko Francuzkie przy oblężeniu tey wyſpy, przywiodło tego miniſtra doradzenia ſułtanowi, aby ſię ſtarał o przyiaźń Francyi. Po bezſkuteczney pracy około powiękſzenia ceſarſtwa i chwały ſwego monarchy, obrocił ſwoie ſtaranie ku dobru publicznemu, i zniosł część podatkow. Jego nieprzyiaciele chcieli go potępić u *Mahometa.* Odkrył ich zamiary, pokarał naywinnieyſzych, a innym przebaczył, lubo mogł wſzyſtkich kazać potracić dla ſwey powagi. Pokoy z Polſką był oſtatnim dziełem tego wielkiego miniſtra zmarłego R. 1676. a 35. życia, dla zbytecznego napicia ſię wody cynamonowey, ktorey używał zamiaſt wina.

III. KOPROGLI-BASZA, (Mahomet) brat poprzedzaiącego, wielki wezyr R. 1689. polepſzył intereſſa Tureckie w Węgrzech, gdzie wiele klęſk odebrali. Jego pomyślność zaprowadziła go aż do Belgradu, ktore wziął w oblężenie, i gdzie więcey niż na 6000. Chrześcian w pień wyciął. Ztąd dodał pomocy wielu miaſtom oblężonym od nieiakiego czaſu, podobywał wiele inſzych, i zakończył na podpaleniu Walkowartu. Uderzył na ceſarſkie woyſka R. 1691. niedaleko Salankemenu, i ſpodziewał ſię zupełney wygraney, gdy zoſtał zabity kulą armatną.

KORIOLAN, (*Cajus Marcius*) z familii Patrycyuſzow Rzymſkich, ſłużył za proſtego żołnierza przy oblężeniu Korioli R. 493. przed Chryſtuſem. Rzymianie gdy byli odpędzeni od oblężenia, zebrał niektorych ze ſwych towarzyſzow, napada na nieprzyiacioł, wchodzi z niemi bez ſzyku do miaſta, i czyni ſię panem onego. Wodz chciał, aby wziął naybogatſzą część łupow, ale on nie chciał przyiąć tylko imie *Koriolana*, konia i iednego więźnia, (ſwego dawnego goſpodarza,) ktorego natychmiaſt uwolnił. We dwa lata potym nie mogąc godności konſula doſtać, bez względu na iego zaſługi; gdy go oſkarżono, że pragnął tyrańſtwa, i że chciał użyć powagi bez obrania; zoſtał ſkazany przez trybuna *Deciuſza* na wieczne wygnanie. Wnet go nyżrzał Rzym przed bramą na czele woyſka Wolſkow nieprzyiacioł nie przebłaganych imienia Rzymſkiego. Odebrał wſzyſtko co utracili, wſzedł do Latium i obległ ſwoią oyczyznę. Senat wyſłał do niego dwoiakie poſelſtwo na przebłaganie go. Pierwſze ſkładało ſię z raycow, drugie z duchowieńſtwa, przebranego w ſuknie poświęcone. *Koriolan* ich przyiął iako krol, i iako zwycięzca, ſiedząc na tronie, i obtoczony od naypierwſzey młodzieży Wolſkow. Był nieprzebłagany, *Weturya* ma-

tka *Koryolana* i *Wolumnia*, żona iego, z wielą damami Rzymſkiemi, więcey mieli nad nim mocy: łzy ich poruſzyły go. Obrocił drogę do Antium, niepopełniaiąc w przeyściu żadnych krzywd. Rzymianie wyſtawili kościoł *Szczęściu Niewieściemu* na mieyſcu, gdzie damy tryumfowały nad *Koriolanem* 4. mile od Rzymu. W tym momencie kiedy ten zwycięzca, odprowadził woyſko do Wolſkow, był zabity iako zdrayca. *Aſſius Julius* iego towarzyſz był iego oſkarzycielem przed Wolſkami, a lud iego katem R. 489. przed C. Damy Rzymſkie na prożbę, ktorych ocalił Rzym, wzięły na ſię żałobę na 6. mieſięcy dowiedziawſzy ſię o iego śmierci. Z iakąś wielkością duſzy, *Koryolan* miał tę wyniołość dziką, ktora pobudziła *Maryuſza* i *Syllę*, w czaſie kiedy Rzym był mocnieyſzy, a rzeczpoſpolita ſłabſza; tak mowi pewny hiſtoryk. Jeżeli Wolſkowie rozkazali go ſtracić, (przydaie) była to kara ſprawiedliwa za zdradę, ktorą popełnił przeciwko nim. *Fabius Piktor* bardzo dawny hiſtoryk, mowi, że umarł ze ſtaroſci na wygnaniu, i to zdanie było także utrzymywane przez *Tita Liwiuſza*.

KORKU i KUROM, *patrz* GEHAN-GUIR.

I. KORNELIUSZ, (Swięty) wodz Rzymſki, kompanii 100. ludzi, odebrał chrzeſt z rąk S. *Piotra* 40. roku po Chryſtuſie. Ten apoſtoł znayduiąc ſię w Jappé, miał obiawienie, w ktorym głos zſtąpiony z nieba rozkazał mu, aby ieść wſzyſtkie gatunki mięſa; nie czyniąc rożnicy między zwierzętami czyſtemi i nie czyſtemi, i żeby poſzedł bez namyślenia ſię za 3. ludźmi, ktorzy go ſzukali. *Kornelluſz* był to ten ktory ich poſłał. *Piotr* ſię udał do Cezarei, gdzie mieſzkał ſetnik, ktory ſię kazał nauczać z całą ſwoią familią. Duch S. zſtąpił na nich, a ten apoſtoł ochrzcił ich natychmiaſt.

II. KORNELIUSZ, (Swięty) naſtępca S. *Fabiana* na ſtolicę apoſtolſką R. 251. po 6. mieſięcznym wakowaniu, był kłocony w ſwoiey elekcyi przez ſchyzmę *Nowacyana*, obranego przez niektorych zdraycow na żądanie *Nowata* kapłana Kartagińſkiego, (*patrz* artykuł NOWACYAN.) Nagła zaraza, ktora niſzczyła ceſarſtwo Rzymſkie, gdy była okazyą nowego prześladowania Chrześcian, święty papież był poſłany na wygnanie do Centumcel, ktore ſądzą bydź Civita Vecchia, i tam umarł R. 252. Są dwa *Liſty* tego papieża pomiędzy liſtami świętego *Cypryana* i *Epiſtolæ Romanorum Pontificum*, przez D. *Conſtant*, in fol.

KORNHERT, (Teodor) antuziaſt XVI. wieku, trawił z razu życie, doſkonaląc ſwoy talent ſztychowania. Obmierziwſzy ſobie dłuto, uczył ſię Łaciny. Jego poſtępek był nadzwyczayny, i został ſekretarzem miaſta Harlem. Xiążę *Aurancyi* rządca Hollandyi, użył iego na ułożenie pierwſzego ſwego manifeſtu. R. 1566. xiężniczka *Parmeńſka* dowiedziawſzy ſię że on był tego autorem, kazała go wywieść z Harlem i zaprowadzić do Hagi. Zona iego boiąc ſię, że iuż nigdy nie wyidzie z więzienia, chciała doſtać trucizny aby mu onę dała, i z nim razem umarła. *Kornhert* nie miał potrzebę tey pomocy. Uſzedł ztamtąd ukradkiem, i znowu zaczął dawną profeſſyę ſztycharſką. To ſię zdarzyło na ow czas kiedy zaczął nauczać, lubo nieprzyiaciel religii Katolickiey, nie omieſzkał wſzelako ſtawić ſię przeciwko *Lutrowi*, *Kalwinowi* i miniſtrom Proteſtanckim. Utrzymywał, że bez powołania nadzwyczaynego, wſparty przy-

tego widocznemi cudami, nikt nie miał prawo wtrącania ſię do godności miniſtra ewangelicznego. Rozmaite zgromadzenia, wyciągały według niego reformy, ale czekaiąc aż Bog wzbudzi apoſtołow i reformatorow, wſzyſtkie ſekty Chrześciańſkie miały ſię połączyć w iednę formę *Interim*. Jego układ był aby czytać ludowi text ſłowa Bożego, nie zakładaiąc żadnego tłomaczenia, nic nie przepiſuiąc ſłuchaczom. Sądził, że aby bydź prawdziwym Chrześcianinem, nie potrzeba było bydź towarzyſzem żadnego kościoła widocznego. Żył podług tych prawideł, nie łącząc ſię ani z Katolikami, ani z Proteſtantami, ani z żadną inną ſektą. Chciano go kazać do więzienia wziąść, aby tam zakończył reſztę dni ſwoich; ale zdało ſię że lepiey było pozwolić mu myśleć i umrzeć ſpokoynie. Umarł Roku 1590 Jego dzieła były drukowane R. 1630. we 3. Tom. in fol.

KORNMANN, (Henryk) prawnik Niemiecki, wydał rozmaite dzieła na początku XVII. wieku. I. *Templum naturæ* ſeu *de Miraculis quatuor elementorum*, Darmſtad R. 1611. in 8vo. II. *De miraculis vivorum*, Kirchaim 1614. in 8vo. III. *De miraculis mortuorum*, 1610. in 8vo. Te trzy dzieła oſobliwie dwa oſtatnie, ſą ciekawe i bardzo rzadkie. IV. *De virginitatis jure*, 1617. in 8vo. V. *Linea amoris*, 1610. Lubo ta xiążka i poprzedzaiąca zdaią ſię bydź tylko pozorne, iednakowo wiele pięknych rzeczy w nich znaleść można.

I. KORTEZ, (Fernand albo Ferdinand) ſzlachcic Hiſzpańſki, urodził ſię w Madellin, ſprzykrzył ſobie zawczaſu nauki, i uczuł gwałtowną ſkłonność do woyſka. Poiechał do Indyi R. 1504. *Velasquez* rządca Kuby, przełożył go nad flottą wyſłaną na odkrycie wyſp nowych, *Kortez* wyiechał w R. 1518. z 10. okrętami, 600. Hiſzpanami, 18. końmi, i kilką armatami polnemi, na wykonanie tego przedſięwzięcia. Przeſzedł wzdłuż Golf Mexikańſki, iuż to uymuiąc ſobie tamecznych obywatelow; iuż broni ſwoiey poſtrach puſzczaiąc. Indyanie z Tabaſco byli zwyciężeni, i ſtracili ſwe miaſto. Widok tych woiennych zwierząt, na ktorych woiowali Hiſzpanie, huk Artylleryi za grzmoty wzięty, ruiſzaiące ſię fortece, ktore ich na Ocean przywiezły, żelazo ktorym byli okryci, wſzyſtkie te rzeczy nowe temu ludowi ſprawiły w nim zadziwienie, pomieſzane z boiaźnią. *Kortez* wſzedł do miaſta Mexiku 8. Liſtopada R. 1518. *Montezeuma* krol tameczny przyiął go iak ſwego pana, a poddani iego za Boga i ſyna ſłońca go brali. Monarcha Indyiſki bez bitwy ſądził ſię bydź zwyciężonym. *Kortez* tą boiaźnią oſmielony, i walecznością żołnierzy ſwoich, ktorą w nich chciwość tworzyła, założył oſady i wybudował miaſto *Vera-Crux*. Coraz ſzedł w głęb kraiu zawieraiąc przymierze z wielu Kacikami nie przyiaźnemi *Montezumie*, i iednaiąc ſobie drugich albo bronią, albo traktatami. Gdy wodz *Montezeumy*, ktory (mowią) miał rozkaz ſekretny, natarł na Hiſzpanow. *Kortez* idzie do pałacu monarchy, każe palić żywych, generała i officyerow i okuć ceſarza, potym każe mu ſię publicznie ogłoſić hołdownikiem *Karola V.* Krol go ſłucha, przydaie ieſzcze podarunek 600000. grzywien czyſtego złota i mnoſtwo niezmierne kamieni. (*Patrz* MONTEZEUMA.) Z tym wſzyſtkim rządca Kuby *Velazques*, poſłał przeciwko ſwemu namieſtnikowi woyſko, ktorego chwała wzbudziła w nim zazdrość. Szczęśliwy *Kortez*, wſparty przy-

ſzłym posiłkiem z Hiſzpanii, zbiia i pod ſwe chorągwie zaciąga żołnierzy, ktorzy na zniesienie iego przyſzli, i korzyſta z tego aby prędzey skończył podbicie Mexyku. *Gatimozinowi Montezumy* naſtępcy z razu się powiodło, bronił przez trzy miesiące korony ſwoiey, ale nie mogł się oprzeć Artylleryi Hiſzpańſkiey. *Kortez* po kilku potyczkach wydanych na wodzie i lądzie, wziął państwa miasto stołeczne. Więcey dwoch kroć sto tysięcy Indyanow poddało mu się na końcu oblężenia. Cesarz, żona iego, miniſtrowie i dworzanie wpadli w ręce nieprzyiaciela w R. 1521. *Szukamy*, (mowił do swych żołnierzy) *wielkich niebeſpieczeńſtw i wielkich bogactw, te nam obiecuią ſzczęście, a tamte ſławę.* Dwie te namiętności a osobliwie zbogacenia się, przywiodły go do nayokropnieyſzych okrucieńſtw. Na zarzące węgle *Gotimozina* i faworyta, iego wrzucić kazał, ażeby się przez to dowiedział o skarbach *Montezumy*. W tym to okrutnym ſtanie uſłyſzawſzy *Gatymozin*, krzyki z boleści pochodzące wiernka ſwego, mowi mu poyżrzawſzy ſtale; *a iaż na łożku z Roz leżę? Kortez* iedynowładny pan miasta Mexiku, zabudował ie R. 1529. w guście miaſt Europeyskich, okrucieństwa mimo oddalenia się tyrana nieuſtawały, ktory powrocił do Europy bronić ſwe dobra, przeciw prokuratorowi skarbowemu, rady Indyiſkiey. Utrzymywał tę wielką ſprawę na dworze Hiſzp: gdy cesarz wyieżdżał na drugą wyprawę do Afryki. Ten pan darował mu pagorek Guaxacu w Mexiku na margrabſtwo obrocony, ktore czynić może 225. tyſięcy złotych dochodu. Ale mimo tego tytułu i iego skarbow, mało był poważany, ledwie mogł ſobie wyrobić audyencyę. Raz przecisnął

się przez tłum otaczaiący karetę, i ſtanął na ſtopniu drzwiczek. *Karol* go ſpytał kto ieſteś? odpowiedział mu dumnie zwycięzca Indyi, *Jeſtem człowiek, ktory ci więcey prowincyi dałem; niż twoi przodkowie miaſt ci zoſtawili.* Umarł w ſwoiey oyczyznie R. 1554. 63. lat maiąc. Naylepſza hiſtorya zwycięſtw *Korteza*, i naylepiey bez ſprzeczki napiſana ieſt pana *Antonio de Solis*, przetłomaczona z Hiſzpańſkiego na Francuzki ięzyk, przez pana *Citri de la Guette*, a drukowana w Paryżu R. 1701. w 2. Tom. in 12mo. przedrukowana R. 1775. Tłomacz opiſuie krotko w przedmowie ſwoiey, czynności *Korteza* od czaſu iak opanował Mexik aż do iego śmierci.

I. KORTHOLT, (Kryſtyan) urodził się R. 1633. w Burgna wyſpie Femeren, był profeſſorem ięzyka Greckiego w Roſtoku Roku 1662. żoſtał wice-kanclerzem dożywotnim i profeſſorem teologii w akademii nowo fundowaney w Kiell. Oba te urzędy z wielką biegłością i ſtaraniem ſprawował. Uczony ten umarł R. 1694. maiąc lat 61. z reputacyą dobrego obywatela i głęboko uczonego. Piſał on: I. *Tractatus de calumniis Paganorum in veteres Chriſtianos*, w Kiell 1698. in 4to. dzieło ciekawe i intereſſowne dla tych, ktorzy kochaią religią. II. *Tractatus de origine & natura Chriſtianiſmi ex mente Gentilium*, w Kiell 1672. in 4to. Xiążka ta nie mniey ieſt ciekawa iak i pierwſza. III. *Tractatus de perſecutionibus Eccleſiæ primitivæ veterumque Martirum cruciatibus*, w Kiell 1689. in 4to. IV. *Tractatus de Religione Ethnica, Mahummedana & Judaica*, in 4to. Kiell 1665. V. *De Chriſto crucifixo, Judeis ſcandalo, Gentilibus ſtultitia*, Kiell 1678. in 4to. VI. *De tribus impoſtoribus magnis*

gnis liber Edoardo Herbert, Thomæ Hobbes, & Benedicto Spinoſæ oppoſitus. Naylepſza tey xiążki edycya, ieſt R. 1701. in 4to. za ſtaraniem *Sebeſtyana* ſyna autora wydana. VII. *Traktaty kontrowerſyi*, gdzie zelżenia papieża nie są oſzczędzane. Tytuły ſame okazuią wielką politykę autora. *Papieztwo czarnieyſze niż węgiel, Belzebut Rzymſki, papież ſchizmatyk*: tak się nazywaią niektore iego xiążki. *Kortholt* bardziey z dzieł ſwoich napełnionych erudycyą, iuż rezonowaniem ieſt ſławny.

II. KORTHOLT, (Kryſtyan) wnuk poprzedzaiącego, pracował pomyślnie około dziennika Lipſkiego do R. 1736. Umarł w ſamym kwiecie wieku ſwoiego Roku 1751. będąc profeſſorem teologii w Gottingen. Zoſtawił on: I. Jedną edycyą *Liſtow Łacińſkich Leibnitcego*, we 4. Tom, *Liſtow Francuzkich*, tegoż ſamego autora w iednym Tom. *Zbior* rożnych *kawałkow* filozoficznych, matematycznych i hiſtorycznych tegoż filozofa. II. *De Eccleſiis ſuburbicariis.* III. *De enthuſiaſmo Muhammedis.* IV. *Uczone Dyſſertacye.* V. *Kazania, &c.*

KOTTER, (Krzyſztof) garbarz z Sprotawy w Szląsku, ſławny u Proteſtantow przez ſwoie wizye chimeryczne i do wiary niepodobne. Wydał on ie na świat koło R. 1620. R. 1625 *Comenius* zabrawſzy z tym głupcem znaiomość, ſtał się rozſiewaczem iego proroctw. Te że wielkie nieſzczęścia domowi Auſtryackiemu przepowiadały; a przeciwnie wielkie pożytki iego nieprzyiaciołom, u pręgierza za to autor był uwiązany w Wrocławiu R. 1627. a potym ze wſzyſtkich państw ceſarſkich wygnany. Ta mała kara bynaymniey go nie poprawiła: możeſzże się kiedy odmieniać fanatyk? Udał się do Luzacyi, gdzie aż do śmierci prorokował; zdarzoney R. 1647. w wieku 62. iego życia. *Coſmenius* wydał ſzaleństwa tego głupca, tudzież *Dralitiuſa* i *Kryſtyny Pontatoweſkiey*, dwoch innych podobnych iemu fanatykow, pod zuchwałym tytułem: *Lux in tenebris*, w Amſterdamie R. 1665. edycya R. 1657. ieſt ſzczupleyſza od poprzedzaiącey.

KOUC, Piotr, *patrz* KOECK.

KOULI-KAN, *Thomas*, krol Perſki; nazwany także *Schach-Nadir*. Urodził się w Calot w prowincyi Khorazan iedney ze Wſchodnich Perſyą składaiących; tudzież podległey częſtym inkurſſom Tatarow Usbeckich. Oyciec *Nadira* głowa pewney linii pokolenia Afſharſkiego; był gubernatorem Fortecy, ktorą Afſharſowie wyſtawili dla wſtrzymania zapędow Tatarſkich. Od wielu lat urząd ten był dziedzicznym w tey familii. Godność więc ta należała się *Nadirowi* po śmierci oyca; ktory go w małoletności zdumarł. Stryi iego wziął w rząd fortecę pod pozorem, iż będzie miał o niey ſtaranie poty poki iego ſynowiec do doyrzalſzego nie przyidzie wieku. *Nadir* urodzony z duſzą wynioſłą i umyſłem niepodległym niechciał żyć pod tak niesprawiedliwym ſtryiem. Porzucił więc ſwoią oyczyznę. Udawſzy się na pielgrzymkę do Muſchady w Kharazanie, przyſtał do *Beglerbeia* za vice-miniſtra obrządkow. Gubernator tak był kontent z iego ſprawowania się, iż mu dał kompanią kawaleryi. Przez ſwoie męztwo i zręczność doſzedł w krotkim czaſie wyższego ſtopnia. Uczyniony był *Min-Bashii* albo kommendantem nad tyſiącem koni. Na tym urzędzie do 32. lat zoſtawał, kochany od wſzyſtkich, z ktoremi obcował, ukrywaiąc pilnie ambicyą, ſwoią panuiącą paſſyą. Nie mogł ią iednak zataić R. 1720

Tatarowie Uzbeccy wpadli do Kharazanu w liczbie 10,000. ludzi. *Beglerbey* nie miał gotowego woyska więcey nad 4000. koni a 2000. piechoty. Na radzie woyskowey gdzie wszyscy officyerowie dawali poznać gubernatorowi, iż byłaby to nieroztropność podawać się na niebeśpieczeństwo z tak nierownemi siłami, *Nadir* ofiaruie się na tę wyprawę, przyrzekaiąc pomyślny skutek. Gubernator uradowany tą propozycyą uczynił go generałem woyska swoiego. *Nadir* w pole wychodzi, spotyka nieprzyiaciela, poraża go, i swą ręką własną Tatarow wodza zabiia. Zwycięztwo to wielki blask sławie *Nadira* przyniosło. Gubernator przyiął go iak człowieka znakomitego, i zapewniaiąc go iż pisał do dworu dla otrzymania iemu godności *namiestnika generalnego Kharazanu*. Ale słaby i niedołężny *Hossein* dał się uwieść przeciw *Nadirowi* przez officyerow zawistnych iego powodzeniu; i dał urząd komu innemu krewnemu gubernatora. *Nadir* urażony czynił wymowki *Beglerbeiowi*, i tak daleko swoią posunął zuchwałość, iż ten pan lubo z natury powolny, odebrał dany mu od siebie urząd, kazawszy mu dać prętami w podeszwy, poty, poki aż paznokcie z palcow u nogi mu poodpadały. Obelga ta przymusiła *Nadira* do ucieczki. Złączył się z dwoma zboycami odważnemi, zaciągał hultaiow, tak iż wkrotce uyrzał się bydź na czele 500. ludzi dobrze uzbroionych. Z tym korpusem cały kray spustoszył, paląc domy tych, ktorzy z nim łączyć się niechcieli. Właśnie w tymże czasie Aghwanowie opanowali Ispahan pod rządem *Mahmuda*, ktory naiechał Persyą. Turcy też i Moskale z drugiey strony do krain Perskich wpadli; tak dalece iż *Schah-tamasowi* prawnemu *Hosseina* następcy zaledwo 2. albo 3. w całości zostawały prowincye. Jeden z wodzow woyska iego nie będąc mu przychylnym, skrycie przystał do *Nadira* z 1500. ludzi. Stryi na ow czas *Nadira* obawiaiąc się, aby synowiec iego zbroyną ręką nie przyszedł mu iego fortecy odebrać, napisał do niego iż otrzyma ieżeli zechce pardon za to wszystko co czynił, byleby tylko wszedł w służbę krolewską. Przyiął chętnie na pozor *Nadir* tę propozycyą; ale nocy następuiącey kazał obledz fortece 500. ludźmi, i sam do pokoiu stryia swego wpadłszy zabił go R. 1727. *Schach-Thamas* potrzebuiąc żołnierza kazał oznaymić *Nadirowi*, iż i ten mu występek odpuści, ieżeli do niego przyłączy się, i że go nadto ieszcze Min-Baschi uczyni. *Nadir* tym ucieszony udał się do swoiego monarchy, tłumaczył się z swoich postępkow, i przyrzekł mu swoią nakoniec wierność. Popisawszy się w kilku z Turkami potyczkach, uczyniony był namiestnikiem - generalnym. Umiał nawet tak się wzbić w kredyt u krola, iż wznieciwszy w nim podeyrzenie przeciw wodzowi woysk iego, dokazał, iż temu łeb ucięto, a iemu rząd nad całym woyskiem R. 1729. powierzono. Wtedy dopiero ruszył wszystkich swoich talentow; krol zaś spuścił się zupełnie na niego we wszystkich woyska tyczących się interessach. Tegoż roku w miesiącu Sierpniu, doszła wiadomość *Thamasa*, iż *Aschruft* następca *Maghmuda* zbliżał się z 30000. ludzi ku Kharazanowi. *Nadir* wnet idzie przeciw niemu, stacza potyczkę, i wycina nieprzyiacielowi 12000. ludzi, tak iż *Aschruft* wraca się do Ispahanu zaledwo z trzecią częścią woyska z niego wyprowadzonego. Wtedy *Thamas* uczynił swemu generałowi naywiększy honor, iaki tylko krol Perski uczynić może. Kazał mu swoie nosić imie, i ztąd był nazwany *Thamaskuli* albo *Kouli*, to iest *niewolnik Thamasa* z dodatkiem słowa *Kan*, ktore oznacza pana. Niewolnik wkrotce chciał zostać panem; *Kouli-Kan* wzniecił bunt przeciw *Thamasowi*; a kazawszy go w ciemnym zamknąć więzieniu, sam wstąpił na tron z ktorego swego dobrodzieia zepchnął. Był koronowany R. 1736. w Kasbin. W. *Sultan* i *Mogol* uznali go za krola Perskiego. Wyszedł w pole w miesiącu Grudniu z woyskiem z 80000. ludzi złożonym; a zostawiwszy swego syna *Reza-Kuli-Mirla* dla rządzenia Ispahanem w czasie swoiey niebytności, udał się do Kandaharu, ktory wziął po 18. miesięcznym oblężeniu. Niektorzy ministrowie *Mohomeda-Schach* cesarza Mogolskiego albo Indostańskiego, napisali do *Kouli-Kana* wzywaiąc go do opanowania państwa, ktorego monarcha niezdolny i w rozkoszach zatopiony nie był godzien. Skoro krol Perski ubespieczył swoie państwo, niezaniechał rzucić się do uskutecznienia tych prozb, tak zgodnych z iego inklinacyą. Wziąwszy miasta Gharbundet i Chornaw udał się prosto do *Cabal* stołecznego miasta tegoż imienia prowincyi, pogranicznej Indostanowi: wziął go *Kouli-kan* i niezmierne w nim znalazł bogactwa. Pisał do W. *Mogola* iż: " wszystko to co uczynił, „ było na poparcie religii cesar- „ skiey „ *Mahomeda* nic nie odpowiedział na ten list, ale co żywo woysko rekrutować kazał. *Kouli-Kan* wysłał powtornego posła wymagaiąc około sta milionow Francuzkiey monety, i ustąpienia czterech prowincyi. Cesarz bardzo opieszały, i zdradzony przez swoich ministrow małe przykładał starania, do obrony swoiego państwa; nie maiąc żadney ostrożności. W tym Pers opanował Peishor zbiwszy 7000. woyska leżącego obozem pod tym miastem, w miesiącu Listopadzie R. 1738. Dziewiętnast-go Stycznia roku następuiącego, widział się bydź panem Lahoru. Nareszcie woysko W. *Mogola* przecie ruszyło się, a monarcha wyiechał z Delhy 18. Stycznia. Poszedł przeciw niemu *Kouli-Kan*. Woysko iego składało się z 160000. ludzi iezdnych. Założył swoy oboz o małą odległość od nieprzyiaciela. Stoczono potyczkę; i Pers odniosł zupełne zwycięztwo, lubo do obozu nie wchodziło iak część woyska iego. Zamieszanie i boiaźń ogarnęły oboz cesarski. Złożono radę. Na niey ustanowiono, aby podać propozycye ugodzenia się z *Kouli-Kanem*, ktory wymagał, aby przed wszystkim W. *Mogol* przyiechał do iego obozu, sam na sam z nim rozmowić się. Cesarz uczynił co po nim wymagano. Krol Perski posadziwszy go koło siebie na iednymże krześle, rozmawiał z nim po pańsku, i iak z poddanym się obchodził. Rozkazał potym, części swoiey kawaleryi aby opanowała całą artyleryą W. *Mogola* i swoich nieprzyiacioł, tudzież aby zagarnęła wszystkie skarby, kleynoty, broń i amunicye tak cesarza iak Emirow. Oba monarchowie udali się potym do Dekli stołecznego miasta państwa. Przybyli tam z swoiemi woyskami dnia 7. marca R. 1739. Zwycięzca kazał zwyciężonego zamknąć w okropnym więzieniu, sam ogłosiwszy się cesarzem Indyiskim. Wszystko szło z początku z wielką spokoynością. Ale taxa włożona na zboże wielki sprawiła tumult; w ktorym kilkunastu ludzi krola Perskiego zginęło. Nazaiutrz dnia 11. tumult wzmogł się bardziey ieszcze. *Kouli-Kan* wsiadł na ko-

nia, i wyſłał przed ſobą znaczną liczbę ſwoich woyſk dla uśmierzenia buntu, z pozwoleniem wycięcia wſzyſtkich buntownikow, gdyby groźby i ſłodkość, nic wymodz w nich nie mogły. Sam krol Perſki udał ſię do pewnego meczetu lecz tam był kamieńmi attakowany; ſtrzelano do niego nawet. Monarcha ten nie ſłuchaiąc nic na ow czas procz ſwoiey zaiadłości, nakazał rzeź generalną. Wydał przecie potym ordynans, aby ią zaprzeſtać. Z tym wſzyſtkim ta trwaiąca od oſmey godziny z rana do trzeciey z południa, tyle krwi wylała, iż zginionych w niey obywatelow liczono do 120.000. Aby ſię uwolnić od tak ſtraſzliwego gościa ſzło o zapłacenie ſumm iemu obiecanych. *Kouli-Kanowi* niezmierne doſtały ſię bogactwa w kleynotach i diamentach. Wywioźł on daleko więcey ſkarbow z Dekli, niż Hiſzpanie z podbytego *Mexyku*. Skarby te iednym zgromadzone łotroſtwem kilkowiecznym, podobnym tylko raptownieyſzym zabrane były. Wartość ſzkod ktore uczyniło to Perſow wtargnienie, podnoſzą do 125. milionow ſuntow ſzterlingow. Pewny *Derwiſz* tknięty nieſzczęściem ſwoiey oyczyzny, śmiał podać *Kouli-Kanowi* naſtępuiącą ſuplikę: " Jeżeli Bogiem „ ieſteś, działayże tak iak Bog; „ ieźliś prorok prowadźże nas na „ drogę zbawienia, ieżeliś krol, „ czyń narody ſzczęśliwemi, a „ nieniſzczonych.. *Kouli-Kan, odpowiedział*; Nie ieſtem Bogiem, „ abym miał tak iak Bog działać; „ ani prorokiem abym ukazywał „ drogę zbawienia, ani krolem, „ abym czynił narody ſzczęśliwemi. Ale ieſtem ten ktorego Bog „ przeciw narodom poſyła, ktore „ chce zemſtą ſwoią ukarać. „ Monarcha Perſki maiący prawo wſzyſtko wymodz po *Mahomedzie*, przeſtał, proſząc o iego corkę w zamęzcie dla pewnego xiążęcia krwi ſwoiey, z ceſſyą wſzyſtkich prowincyi położonych za rzeką Atek i Induxem z ſtrony Perſkiey. *Mohomed*, przyſtał na to kraiow ſwoich oderwanie, aktem własną ręką podpiſanym. *Kouli-Kan* kontentował ſię uſtąpieniem tych pięknych prowincyi przyległych iego kroleſtwu Perſkiemu, i przenioſł ie ſprawiedliwie nad obſzernieyſze podbicia, ktore utrzymać daleko ieſt trudniey. Zoſtawił *Mahomedowi* tytuł ceſarſki; ale rząd nad państwem dał vice reiowi. Naſycony chwałą i bogactwami, o niczym więcey nie myślał iak o powrocie do Perſyi. Przybył nareſzcie do niey po przykrey podroży, nie bez wielkich niebeśpieczeńſtw i zawad, ktore iego ſzczęście i waleczność uprzątnąć umiały. Inne dzieła iego, mniey nam ſą znaiome (*patrz* Mahomed nrovi.) Był rozſiekany przez *Mahommeda* gubernatora *Tavus* zmowionego z *Ali-Kouli-Kanem* ſynowcem *Thamaſa*, ktory krolem Perſkim ogłoſić ſię kazał. A tak ſwoy zgon zakończył ten monarcha, rownie mężny iak *Alexander*, rownie ambitny, ale mniey wſpaniały, i mniey daleko ludzki. Podbicia iego ſamym tylko puſtoſzeniem oznaczone były. Żadne od niego miaſto naprawione lub ufundowane, żadne wielkie oſady założone nie były. Można mowić iż nie był tylko wielkim i ſławnym zboycą; kochał ſię aż do zbytku w kobietach, bez zaniedbania dla nich iednak intereſſow. W czaſie woyny żył iak proſty żołnierz; wczaſie pokoiu rownie był oſzczędnym. Był na ſześć ſtop wyſoki miał konſtytucyą mocną, i głos bardzo ſilny, *patrz* Bougainville.

I. KOSROES I. nazwany *wielkim*, ſyn i naſtępca *Kabadeſa* krola Perſkiego R. 531. użyczył

pokoiu Rzymianom iż mu oddadzą miaſto podbite, i nie będą fortyfikować mieyſc pogranicznych. W kilka lat potym wpadł w ziemie Rzymſkie, *Belizaryuſz* odparł go, i przymuſił powrocić do ſwego państwa, R. 542. (*patrz* Trybunus) Po śmierci *Juſtiniana*, *Koſroes* wyſłał poſła do *Juſtina II.* dla przywiedzenia go do dalſzego płacenia mu penſyi, ktore odbierał z ceſarſtwa, pan ten odpowiedział mu hardo: *iż haniebna rzecz była państwu Rzymſkiemu, oddawać trybut temu ludowi tu i owdzie rozproſzonemu.* Gdy drugie poſelſtwo nie było lepiey przyięte, *Koſroes* zebrał potężne woyſko, wpadł do ceſarſtwa, wziął wiele miaſt, i niepierwey pozwolił przerwy woyny do lat 3. aż wiele popuſtoſzywſzy. Zerwał ią R. 579. ſpuſtoſzył Mezopotamią i Kappadocyą, ale woyſka zbite zoſtały od *Tyberyuſza II.* ceſarza, i ſam przymuſzony do ucieczki, umarł z zgryzoty roku tegoż, panowawſzy lat 48. Był to pan hardy, dziki, okrutny, nieroztropny, ale waleczny i ktory imie *wielkiego* winien ſzczegolnie ieſt ſwoim talentom woiennym, i ſwoim zwycięztwom.

II. KOSROES II. wſtąpił na tron perſki R. 590. na mieyſce *Hormiſdy* oyca ſwego, ktorego poddani iego do więzienia wſadzili, wyłupiwſzy mu oczy. Nowy krol kazał zabić oyca ſwego, i był wygnanym po nieiakim czaſie iak i on. W nieſzczęściu ſwoim uciekł ſię do naywyżſzego ieſteſtwa i popuściwſzy cugli koniowi, zoſtawił mu decyzyą ſwoiego loſu. Po wielu ſatygach przybył do miaſta Rzymſkiego. Ceſarz *Maurycy* przyiął go z dobrocią, dał mu poſiłek: i drugi raz ieſt obwołany krolem. *Koſroes* przywrocony będąc ſpokoynie na tron ukarał buntownikow, nadgrodził ſwoim dobrodzieiom, i odeſłał ich do ſiebie. Po śmierci *Mauracego* zabitego przez *Fokę*, *Koſroes* chcąc ſię zemścić śmierci iego, wſzedł do ceſarſtwa z potężnym woyſkiem R. 604. opanował wiele miaſt, wpadł do Armenii, Kappadocyi, Paflagonii, zbił Rzymianow w wielu okazyach, i ſplondrował kray aż po Chalcedonią. *Heraklіuſz* będąc koronowany ceſarzem, i ukarawſzy śmiercią *Fokę*, proſił o pokoy krola Perſkiego, pokazuiąc mu, że iuż nie miał żadney ſprawiedliwey przyczyny do woyny. *Koſroes* zamiaſt odpowiedzić poſłał wielkie woyſka do Paleſtyny, ktore wzięły Jeruzalem, popaliły kościoły, zabrały święte naczynia, pozabiiały duchowieńſtwo, Chrześcian zaś zabranych w niewolą przedawał żydom. *Zonaras* przywodzi, że w ſwoim gniewie *Koſroes* przyrzekł pod przyſięgą, że poty nie przyſtanie prześladować Rzymian, poki opuściwſzy Chryſtuſa, nie zaczną czcić ſłońca. *Heraklіuſz* ośmielony zbił Perſow, i proponował pokoy ich krolowi, ale ten ledwo wyſłuchawſzy poſelſtwa rzekł z pogardą: *że iego generałowie i żołnierze dadzą odpowiedz.* Woyſko Rzymſkie pobudzone powodzeniami powtorzonemi, odnioſło nowe zwycięſtwa, i przymuſiło *Koſroeſa* do ucieczki. Pan ten dożąc iuż do ſwego upadku, wyznaczył naſtępcą ſwym młodſzego ſyna *Merdeſaneſa*, mimo *Syroeſa* ſtarſzego. Ten bierze ſię do broni, zatrzymnie oyca ſwego i zamyka go w ſklepię, ktory był na chowanie ſwych ſkarbow wyſtawił, a na mieyſce pokarmu rozkazuie mu dawać złota i ſrebra doſtatek. Umarł z głodu ku końcu 4. dnia R. 628. Niektorzy z hiſtorykow mowią: *iż* Koſroes *tak umiał* Aryſtoleſa *iak nie mogł lepiey umieć* Demoſtenes *Thucydydeſa*. Jego Ambi-

cya i okrucieństwo są dowodem, iż nie bardzo profitował z moralney tego filozofa nauki.

KRACHENINNIKOW, urodził się R. 1713. był z liczby młodych wychowańców, przywiązanych do professorow akademii Petersburskiey. Kompania ta wysławszy niektore swoie członki do Kamszatki, za rozkazem carowey Roku 1733. dla opisania tego kraiu, młody *Krachenninnikow* udał się z professorem historyi naturalney. Powrocił się z tamtąd R. 1743. z wielką liczbą obserwacyi. Akademia nominowała go adiunktem R. 1745. i professorem botaniki i historyi naturalney R. R. 1753. Umarł R. 1755. zleciła mu kompania napisać relacyą akademikow odkrycia, i tę skombinować z *Relacyą* pana *Stellerta* zmarłego R. 1745. Dzieła tego pisanego z wielką szczerością i dokładnością tłomaczenie składa 2. T. tudzież *Woiażu Syberyiskiego* przez l'abbé *Chape d'Auteroche*, w Paryżu 2. Tomy we 3. T. in 4to. z figurami przedziwnie rzniętemi.

KRANS, *patrz* Crusius.

KRANTZ, *patrz* Fischet.

KRANTZ albo Krants, (Albert) dziekan kościoła Hamburskiego, używany był do rożnych negocyacyi, w ktorych się sprawiał z rownym rozumem, iak gorliwością. Rozsądzał za zwyczay porożnienia; był iedyną nadzieią ubogich, i przykładem swoiey kapituły. Szacowny ten człowiek umarł R. 1517. zostawiwszy z pod piora swego rozmaite pisma. Z tych nayświadomsze są: I. *Chronica regnorum Aquilloniorum Daniæ, Sueciæ, Norwegiæ*; Argentorati R. 1547. xiążka ta iest przedrukowana w Frankforcie w tymże samym formacie, za staraniem Jana *Wolffa*. II. *Saxonia*, sive *de Saxonicæ gentis vetustæ origine*; w Frankforcie in fol. R. 1555. 1580. 81. III. *Wandalia*, sive *Historia de Vandalorum origine*, w Kolonii R. 1600. in fol. xiążka ta z większym staraniem iest przedrukowana R. 1619 w Frankforcie in fol, przez *Wechela*. IV. *Metropolis*, sive *Historia Ecclesiastica de Saxonia* Roku 1575-90. i 1627. w Frankforcie in fol. Tycze się tylko ta xiążka historyi Westfalskiey i Jutlandskiey Wszystkie dzieła tego autora są bardzo ciekawe, ale gubi się w początkach narodow, rownie iako i wszyscy ci, ktorzy przed nim usiłowali tegoż dopiąć. *Krantz* bardziey uczony niż krytyk, wielką ma skłonność do baiek, a nawet do takich, ktore naymnieyszego do prawdy podobieństwa nie maią. Oskarzaią go nad to o xięgokradztwo. Nadgrobek iego wyraża, *iż bardzo był wymowny*, przynaymniey to z iego xiążek nie okazuie się. *Patrz* w regestrze wyłożonym w 38. Tom: w *Mémoires du P. Niceron*.

KRAUSEN, (Ulryk) biegły sztycharz, Niemiec rodem, ktory nam zostawił stary i nowy testament w bardzo prześlicznym sztychowaniu. Delikatność figur sprawuie, iż zbior ich uczyniony w Ausburgu we 2. T. in fol. R. 1705. bardzo iest wyszukany. Listy i Ewangelie osobno są sztychowane w 1. T. in fol. R. 1706. Tłomaczenie, będąc dzieła tego Niemieckie, nie może tedy to podobać się Francuzowi, iak z przyczyny piękności sztychu.

KRETZCHMER, (Piotr) urodził się w Brandeburgii Roku 1700. był konsyliarzem krolewskiczyzn krola Pruskiego. Umarł R. 1764. wsławił swoie imie przez swą cierpliwość pracowitą, i głęboką biegłość w ekonomii i rolnictwie. Wielkie w tey mierze doświadczenie doprowadziło go do rożnych wynalazkow. Z tych

nayużytecznieyszy iest napisany w wyśmienitym *Pamiętniku*, tyczącym się nadzwyczaynego rozmnożenia ięczmienia. Przez przepuszczanie, przez ziemię łodyg iednego krzaczku ziela wyrosłego z ziarna tego, i przez przesadzanie gdzie indziey onegoż, nowe wyrastały krzaczki, tak dalece iż przez kilkokrotne toż powtorzenie dokazał, *iż ziarno iedno ięczmienia wydało 15000. kłosow.* Biegłość autora zdziwiła na ow czas naturę w swoiey niezmierney obfitości. Gdyby ta uprawa mniey pracy wymagała naywiększey byłaby użyteczności. Tenże sam autor chciał wprowadzić do Prus uprawę o dwoch pługach; proponował on to w innym swoim *Pamiętniku*. Rzecz ta nie była nowa: *Olivier de Seres* mowi o niey w swoim *Teatrze rolnictwa*, iak o praktyce iuż używanym w kraiu Kliusyiskim.

I. KROMAYER, (Jan) urodził się Roku 1576. w Dobelen w Misnii, był ministrem w Eislebem, kaznodzieią u xiężney wdowy Saskiey, a nareście dozorcą w Weimarze, gdzie umarł R. 1643. Pisał on: I. *Harmonia Evangelistarum*. II. *Historiæ Ecclesiasticæ compendium*. III. *Paraphrase sur Jérémie & sur les lamentations*. Dzieło to bardzo zachwalone w biblii *Weimarskiey* znayduie się.

II. KROMAYER, (Hieronim) synowiec poprzedzaiącego, urodził się w Zeitz R. 1610. umarł R. 1670. w Lipsku, gdzie był professorem historyi, wymowy i teologii. Pioro iego było pracowite i obfite. Z pomiędzy licznych pism iego, wspomniemy tu tylko niektore. I. *Theologia Positivo-Polemica*. II. *Historya Ecclesiastica*. III. *Polymathia Theolog.* &c.

I. KROMWEL, (Tomasz) syn kowala, w Pulney, służący z młodości, kardynała *Wolseya*, nauczył się u tego polityka, sztuki sprawowania się u dworu. *Henryk VIII.* po ten czas mocno kochał *Anne de Bulen*. Przyczepił się do niey, i został pierwszym ministrem. *Kromwel* był potaiemnie Lutrem; nie sprzyiał, iak niektorzy myślą religii Katolickiey; krol ktory się ogłosił głową kościoła Angielskiego, wybrał go za swego generalnego namiestnika, w interesach kościelnych. Chciał nawet, żeby prezydował na synodzie, i zieździe biskupow, ktory się miał odprawiać, na uznanie iego pierwszeństwa, chociaż był świeckim, i nie dość uczonym na tych radach zasiadać. Nieprzestawał podniecać *Henryka* przeciw Katolikom. Użył swego kredytu i powagi, na prześladowanie ich, i kazał wielu wytracić z okrutnością płochą. Gdy ich wielu pouciekało, poradził krolowi, ażeby wydał prawo, przez ktore wyroki postanowione przeciw wykraczaiącym przeciwko krolewskiemu maiestatowi, chociaż nieprzytomnym, i nie słuchanym, tę mieć maią moc, iak wyroki dwunastu sędziow, ktorzy składaią trybunał naygłownieyszy w Anglii. Sam pierwszą był rady swoiey ofiarą. *Henryk VIII.* znienawidziwszy *Annę de Cleves*, ktorą mu *Kromwel* naradził, przedsięwziął zgubić sprawcę tego małżeństwa. Parlament go zapozwał potępił niesłuchaiąc, iak Heretyka i nieprzyiaciela kraiowego. Ucięto mu głowę R. 1540. we trzy miesięce po wyniesieniu go przez *Henryka*, na szczyt chwały i szczęścia: dobra iego były zkonfiskowane.

II. KROMWEL, (Olivier) urodził się w mieście Huntigton 3. Kwietnia R. 1603. tego dnia, ktorego umarła *Elżbieta*. Niewiedział z początku, czy xiędzem czy żołnierzem będzie, był i tym i owym: odprawił woynę R. 1622.

w woyſku xięcia *d'Orange*. Służył potym przeciw Francyi przy oblężeniu Roſzelli. Po ſkończonym pokoiu, przyiechał do Paryża, gdzie był prezentowany kardynałowi *de Ryckelieu*, ktory go zobaczywſzy powiedział. " Mina „ iego bardzo mi się podoba. i „ ieżeli twarz iego mnie nie zwo„ dzi, będzie to kiedyś człowiek „ wielki.„ Chciał zoſtać biſkupem, przyczepił się do *Williama*, biſkupa Linkolniſkiego, krewnego ſwego, potym arcybiſkupa Jorku, wypędzony z domu tegó prałata, gdyż był Puritanem, do parlamentu wkręcił ſię, gdzie ſłużył przeciw *Karolowi I.* Zaczął ſwe działa, wpadłſzy do miaſta Hull oblężonego od krola, ktorego tak waleczne bronił, że mu naznaczono 6000. złotych nadgrody. Wkrotce go pułkownikiem, a potym generałem-leitnantem zrobiono, nie czekaiąc pokiby przeſzedł przez inne ſtopnie. Nikt tyle roztropności i ſprawności nie pokazał na potyczce pod Jorkiem, raniony był w ramie z piſtoletu, i nie czekaiąc, ażeby mu opatrzono ranę, powrocił na plac potyczki, ktory iuż zoſtawiał nieprzyiacielowi generał *Manchester*, ſkupia wśrzod nocy więcey 12. tyſięcy woyſka, mowi do nich w imie Boſkie, zaczyna bitwę ſkoro świt z woyſkiem krolewſkim, zwycięſkim i na głowę go paraza. Taki intrygant, iak rycerz wydał xiążkę pod tytułem *Samaria Angielſka*, dzieło w ktorym do krola i całego dworu przykłada to, co w ſtarym teſtamencie, napiſano ieſt o panowaniu *Achaba*. Nakoniec, ażeby lepiey wzniecił ogień buntu, napiſał drugą xiążkę, niby odpowiadaiącą pierwſzey. *Proteuſz Puritanow:* Bardzo w niey po pańſku z dwoma izbami parlamentu, i ſektami przeciwnemi, krolewſkiey i biſkupſkiey władzy obchodził ſię, rozgłoſił wſzędzie, że to dzieło napiſane ieſt od partyzantow krolewſkich, poduſzczaiąc obydwie ſtrony przeciw ſobie, żeby nakoniec ſam mogł panować. Xiążki te dziś zarzucone, w ten czas gwałtowne wzburzenie ſprawiły. Tak w woyſku, iak i w parlamencie o niczym nie gadano, tylko ażeby zniſzczyć Babilon, zwalić bałwany, znieść godność papiezką i papieża, i znowu wſkrzeſić prawdziwą religią w Jerozolimie. Gdy poſłano *Kromwela*, na ukaranie akademii Kambrydzkiey, i Oxfordzkiey, gorliwie krolewſką ſtronę trzymaiących; żołnierze iego wſławili ſię przez poſtępki niegodne i barbarzyńſkie, kołnierze z komzow, a czapraki i ubiory na konie robiono z ozdob kościelnych. Sale i kaplice obrocone w ſtaynie, poſągom krola i świętych noſy i uſzy pourzynano. Nauczyciele po grubiańſku, ćwiczeni, a niektorych kiymi zabito. Biblioteka w Oxford więcey iak z 40. tyſięcy xiążek złożona, zbieranych przez wiele wiekow, i rożnych ſtron świata, iednego ranku ſpalono. Pod czas nowey wyprawy, na te miaſto, *Kromwel* zabił ręką własną ſławnego pułkownika *Legda*. Skoro wzięto Oxford, kazano ogłoſić w parlamencie, złożenie z tronu krola R. 1676. Była ieſzcze nieſzczęśliwego tego krola ſtatua w Burſie czyli mieyſcu, gdzie ſię kupcy Londyńſcy zbieraią; kazano ią zwalić a natomiaſt ten napis położyć: " *Karol* oſtatni krol, „ bo pierwſzy tyran, Anglii od„ padł R. 1646. po narodzeniu, „ a pierwſzego wolności całego „ narodu... „ *Kromwel* ogłoſzony *generaliſſimus* po złożeniu *Fairfaxa*, zbił xięcia *de Buckingham*, więcey 12. officerow własną ręką zabił, iak zaiadły i roziuſzony grenadier zwyciężył i wziął hrabię *de Holland*, i wſzedł do Londynu z tryumfem. Xięża w rożnych kościołach miaſta tego, na ambonach go ogłoſili " Aniołem „ ſtrózem Anglii, i aniołem gubią„ cym iey nieprzyiacioł. Przy„ ſzedł czas, *mowili nadto*, w kto„ rym dzieło pańſkie pełniło ſię.„ Jakoż w ſamey rzeczy było. *Karol I.* ścięty był R. 1649. W miesiąc po tey exekucyi, *Kromwel* zbroczony krwią ſwego krola, zniosł monarchią i odmienił ią na rzeczpoſpolitą. Sławny ten zbrodzień na czele nowego rządu, uſtanowił radę ſenatu i oddał ią w ręce przyiacioł ſwoich, nadawſzy im imie *Opiekunow ludu, i obrońcow prawa*. Poſzedł potym do Irlandyi i Szkocyi, gdzie mu ſię wſzędzie powodziło. Dowiedział ſię ze kilku parlamentowych chcieli mu odebrać tytuł *generaliſſimi*. Zbiega do Londynu, ſtawia ſię w parlamencie, kazał wyiść deputatom, i gdy iuż wſzyſcy wyſzli, zamyka ſalę i kazał ten napis na drzwiach położyć. *Dom do naięcia*. Nowy parlament, ktory zgromadził, nadał mu tytuł *Opiekuna*. " Wołał, mowili, rządzić „ pod tym imieniem raczey, niż „ pod krolewſkim, ponieważ An„ glicy wiedzieli dokąd ſię rozcią„ gały przywileie krola Angiel„ ſkiego, a nie wiedzieli iak da„ leko ſię poſunąć mogły prote„ ktora. „ Dowiedziawſzy ſię że parlament ieſzcze i tę nazwiſko mu chciał odebrać, wſzedł do *izby poſpolitey* i mowił dumnie: " Dowiedziałem ſię mości pano„ wie żeście przedſięwzięli ode„ brać mi przywiley protektora, „ o to ieſt, *rzucaiąc go na ſtoł*, rad „ będę widział, ieżeli ſię znay„ dzie kto tak śmiały między „ wami że go weźmie. „ Nie„ ktorzy parlamentowi przyganiali mu iego niewdzięczność, a ten filut fanatyk mowi do nich tonem zachwyconego: " Pan iuż was „ nie potrzebuie, inne iuż wybrał „ narzędzia na ſpełnienie woli „ ſwoiey. „ potym obrociwſzy ſię do żołnierzy i officyerow: " Wy„ rzucicie ten parlament, *mowi*, „ uwolnicie nas od tych blaznow.„ To wyrzekłſzy, kazał wyniyść wſzyſtkim, ſam drzwi zamknął i klucze wziął do ſiebie. Przez tę to ſtałość za pomocą hypokryzyi, zoſtał pod ſkromnym imieniem krolem, ale nie był z tego ſzczęśliwym. Zawſze obawiaiąc ſię bydź zabitym w nocy, tyran ten kazał zrobić mnoſtwo pokoiow w pałacu Wittehall nad Tamizą leżącym. Każdy pokoy miał ſpuſtne drzwi na doł, ktoremi można było zniyść do drzwiczek maleńkich prowadzących do rzeki. Tam ſię co wieczor ſchraniał *Kromwel*. Nikogo nie puſzczał z ſobą, aby go rozebrał, i nigdy dwa dni ciągem w iednym pokoiu nie ſpał, ſtraſzny wewnętrznie mniey był u obcych. Hollendrzy go o pokoy profili, i on iego napiſał warunki, ktore były: że mu zapłacą trzykroć ſto tyſięcy funtow ſterl: i że okręty Hollenderſkie, będą ſchylać chorągiew przed Angielſkiemi. Hiſzpania utraciła Jamaikę, ktora ſię przy Anglii zoſtała. Francya ſzukała iey związku, ktorego owocem było, wzięcie Dunkierki. Portugalczyk odebrał uciążliwe traktatu warunki. Dowiedziawſzy ſię uzurpator z iaką powagą, admirałowie iego poſtępowali ſobie w Lizbonie. " Chcę „ *mowił*, ażeby rzeczpoſpolitą tak, „ iak dawniey Rzymſką ſzano„ wano. „ Woyſka iego miesiącem wprzody zawſze płacone były. Magazyny napełnione, wſzyſtkim co potrzeba w ſkarbie publicznym zawſze trzykroć ſto tyſięcy funtow ſterlingow było w pogotowiu. Zamyślał złączyć ſię z Hiſzpanią przeciw Francyi, ażeby doſtał Kale za pomocą Hiſzpa-

now, iak dostał Dunkierki z rąk Francyi. Umarł R. 1658. 55. lat maiąc nie mogłszy tego zamysłu wykonać. W wigilią śmierci swoiey rozgłosił, że Bog mu obiawił, iż ieszcze nie umrze, że ieszcze go na większe dzieła zachowa. Lekarz iego zadziwiony, iż nie maiąc żyć nad 24. godzin, śmiał z taką pewnością mowić, że w krotce wyzdrowieie, dał mu poznać swoie zadziwienie. "Bardzo iesteś „ lekkowierny (odpowiedział mu „ polityk.) Nie widzisz że, iż nic „ nie tracę w moim przepowiedze„ niu? Jeżeli umrę, przynaymniey „ wieść rozeszła o moim ulecze„ niu, wstrzyma nieprzyiaciół mo„ ich, i da czas familii moiey „ ubespieczyć się, a ieżelibym „ wyzdrowiał, (bo sam zgadnąć „ nie możesz) Anglicy mnie uzna„ ią za człeka zesłanego od Boga, „ iż robię co chcę z niemi. „ Odpowiedz ta odkrywa charakter iego tak dobrze odmalowany od *Bossuetta*. " Tak mowi ten wy„ mowny pisarz. Człowiek zda„ rzył się głębokiego i niewymo„ wnego rozumu, hypokryt prze„ biegły, rownie i zręczny poli„ tyk, wszystko mogący przedsię„ wziąć i ukryć, rownie czynny i „ niespracowany, tak pod czas po„ koiu, iak i woyny, nic losowi nie „ zostawował co mogł radą, albo „ przezornością sobie zabespie„ czyć, nadto, tak czuły i gotow „ na wszystko, że w żadney oko„ liczności od niego zdarzoney „ nie zbłądził. „ Przywłaszczyciel, kroloboyca, utrzymywał się zdradą i mocą, wszystkie sobie iednaiący sekty, nie prześladuiąc ani Katolikow, ani Anglikow, antuziasta, z fanatykami ostry na siebie, z xięźmi drwiący z nich wszystkich, z Deistami, i nie maiący przyiaźni iak z niepodległemi. Trzezwy, umiarkowany, skrzętny, nie będąc łakomym na dobro cudze, pracowity, i dokładny we wszystkich interessach, ukrył mowi (ieden historyk) pod przymiotami wielkiego krola, wszystkie uzurpatora występki. Ciało iego nabalsamowane i z wielką wspaniałością w grobie krolow złożone, było odkopane R. 1660. na początku panowania *Karola II.* na mieysce stracania zaprowadzone, powieszone i zagrzebane pod szubienicą. *Patrz Życie* iego przez *Leti* i *Ragunet*, we 2. T. in 12mo. To iest dokładnieysze i drukowane także in 4to. *patrz* HARISON i IRETON.

III. KROMWEL, (Richard) syn poprzedzaiącego, został protektorem po śmierci oyca, ale niedziedzicząc, ani odwagi, ani hipokryzyi oycowskiey, nie mogł się straszym, ani woysku, ani stronom, ani sektom wichrzącym Anglią, uczynić. Byłby utrzymał powagę pierwszego protektora, gdyby chciał kazać zabić 3. lub 4. officyerow iego wyniesieniu sprzeciwiaiących się. Wolał (mowi autor historyi *Ludwika XIV.* wieku) złożyć rząd, niż przez zaboystwa panować, parlament mu dał dwakroć sto tysięcy funtow sterl: obliguiąc go, aby się z pałacu krolow wyniosł. Bez mruczenia wykonał i żył sobie prywatnym spokoynie ćwiczący się w cnotach społeczności, mniey maiący potęgi, ale szczęśliwszy od oyca. Żył aż 80. lat, i umarł R. 1702. zapomniany od kraiu ktorego był dni kilka panem. (podług myśli tegoż historyka) Po złożeniu protektorstwa woiażował do Francyi. Xiąże *de Konti*, brat wielkiego *Kondeusza*, ktory go nie znaiąc w Montpelier widział. Mowił na raz: " Oliwier *Kromwel* był wiel„ ki człowiek, ale syn iego *Ri„ chard* biedny, nieumiał ko„ rzystać z owocu zbrodni oyca.„ *Richard* miał drugiego brata *Henryka*, ktory się dobrowolnie zagrzebał w ciemnościach. Część krewnych tyrana opiekuna wymarła, drudzy wzięli imie *Wiltama*, ktore utracili, i tak uchronili się publicznego przeklęstwa.

KRUGER, (Jan) urodził się z rodziców ubogich, umarł w Hamburgu R. 1750. maiąc lat 28. wsławił się na scenie, i tak iak aktor, i tak iak poeta. Można sobie wnosić, iż nie małoby się przyczynił do wsławienia teatru Niemieckiego, gdyby prace, ktore po nim wymagało aktorstwo nie były mu wtym na przeszkodzie, gdyby stan iego ladaiaki nie był go przymuszał do czynienia tylko domaczeń, i gdyby śmierć nie była go zabrała w kwiece samym wieku, rownie iak P. *Schlegel* i *Cronegk*, i innych autorow drammatycznych tegoż kraiu. Oprocz tradukcyi Niemieckiey *Teatru Maryvaux*, uczynił on zbior poezyi wydrukowanych w Lipsku: dzieła w nim zawieraiące się, są rozmaite poezye, prologi, a osobliwie komedye, z ktorych nayprzednieysze są: *Mąż ślepy*, *Kandydaci*, *i xiąże Michał*.

KUHLMAN, (Quirinus) urodził się w Wrocławiu w Szląsku, z umysłem rozsądnym i przenikaiącym. Z choroby zmysły mu się pomięszały w 18. roku. Był on iednym z naywiększych fantastykow swego kraiu i swego wieku. Mniemał się bydź od Boga natchnięty; imaginował sobie, iż był w okręgu świętnym, ktory go nigdy nie odstępował. Nie chciał żadney słuchać nauki, mowił bowiem: iż Duch S. był iego nauczycielem. Ten nieszczęsny, ktoregoby zamknąć trzeba było, był spalony R. 1689. w Moskwie, za to, że buntownicze czynił przepowiadania. Przed tym był on obiegł, Anglią, Niemcy, Francyą i Wschod, bardzo miał mało uczniow, pomimo osobliwszey rozumu ludzkiego skłonności do uwierzenia w głupstwa. Pisał ten fantastyk niektore dzieła pełne urojen nayzdrożnieyszych. Chciał ieszcze iedno wydać pod tytułem: *Klucz wieczności i czasu*, był to przydatek do xiążki, ktorą wydał R. 1674. w Leydzie pod tytułem: *Prodromus Quinquenii mirabilis*.

KUHNIUS, (Joachim) professor języka Greckiego i Hebrayskiego w akademii Strasburskiey, urodził się w Gripswaldzie, umarł w R. 1697. maiąc lat 50. Pisał noty nad *Polluxem*, *Pausaniaszem*, *Elianem*, *i Diogenesem Laercе*; i inne dzieła pełne głębokiey erudycyi. Z tych nayznacznieysze iest pod tytułem: *Quæstiones Philosophicæ ex sacris veteris & N. Testamenti, aliisque scriptoribus*, 3. T. In 4to w Strasburgu Roku 1698.

KULCZYNSKI, *patrz* dykcy: Polakow.

KULPISIUS, (Jan Jerzy) professor prawa w Giessen, a potym w Strasburgu. Znaydował się w Kongresie Ryświckim w urzędzie posła X. Wittemberskiego. Umarł R. 1698. nayprzednieysze dzieło iego iest *Komentarz* in 4to. nad *Grotiuszem*, pod tytułem: *Collegium Grotianum*. Bardzo ta xiążka iest uczona.

KUNADUS, (Jędrzey) teolog Luterski, urodził się w Dobelen w Misnii R. 1602. Był professorem teologii w Wittembergu i generalnym ministrem w Grimma. Umarł R. 1662. Zostawił następuiące pisma: I. *Explication de l'Epitre aux Galates*. II. *Un abrégé des lieux communs de théologie*. III. *Des Dissertations sur la tentation au desert*. IV. *Sur la Confession de St. Pierre*; *sur ceux qui resusciterent aux tems de la passion*, in 4to. &c.

KUNCKEL, (Jan) urodził się w xięstwie Slezwickim R 1630. był chimistą elektora Saskiego, Brandeburskiego i *Karola XI.* krola Szwedzkiego. Monarcha ten nadgrodził iego przymioty nadaniem szlachectwa, i tytułem kotyliarza metallicznego. *Kunckel* umarł R. 1702. rożne poczyniwszy wynalazki, a między innemi robienie *Fosforu z Uryny*. Z wielkiey liczby dzieł od niego po Niemiecku i Łacinie wydanych; nayprzednieysze są: *Obfervationes Chimicæ*, w Londynie R. 16[illegible]. in 12mo. *sztuka robienia szkła*, przetłomaczona na Francuzki język przez P. barona *d'Olbach*, i wydrukowana w Paryżu R. 1752. in 4to. Chimiści tego poprzednicy, doskonalili chimią aby światła powiększyć lekarskie. *Kunckel* dla tego w niey się ćwiczył aby wydoskonalił kunszta. Rzemieślnik ten mało znał teorią, ale za to w praktyce tak był rostropny i przemyślny, iż to iemu za tamtę starczyło. Starał się naśladować P. *Neri* w pracowaniu koło szkła; a iego wynalazki znacznie rozszerzyły tę tak ważną część chymii.

KUNEGUNDA, (Swięta) corka *Sigefrida*, pierwszego hrabi Luxemburskiego, żona *Henryka II.* cesarza, była oskarżoną o cudzołostwo, lubo uczyniła ślub czystości. Dowiodła swoią niewinność, ieżeli mamy o tym wierzyć niektorym historykom, trzymaiąc w swym ręku sayne rozpalonego żelaza nie sparzywszy się. Ciż sami historycy piszą, że iey mąż powiedział w ostatnim momencie iey rodzicom. *Daliście mi Pannę, oddaię wam Pannę*, mowa budująca w prywatnym człowieku, ale bardzo rzadka w monarsze, ktory nie żeni się tylko, aby zabeśpieczył spokoyność kraiu, przez wydane dzieci. *Henryk* gdy zmarł R. 1024. *Konegunda* wstąpiła do klasztoru, ktory wystawiła, umarła tam ćwicząc się w pokucie.

KUNITZ, (Maria) corka starsza pewnego doktora medycyny w Szląsku, uczyła się z rowną pomyślnością ięzykow, medycyny, historyi, malarstwa, poezyi, muzyki, matematyki, i astronomii, co było szczegolnym przedmiotem iey zabaw i uciech. Nayoświeceńsi astronomowie tamtych czasow, kommunikowali iey swe nauki a korzystali z iey. Umarła R. 1664. wydawszy *Tablice Astronomiczne*.

KUNRAHT, (Henryk) chymik z sekty *Paracelsow*, bardzo był głośnym w XVII. wieku, i iak mowią był professorem lekarstwa w Lipsku. *Mollerus* utrzymuie, iż *Kunraht* był alchimistą i wynalazł *kamień filozoficzny*. Sam on o sobie w swoich xięgach mowi " iż otrzymał od Boga dar „ rozeznania dobrego od złego w „ chymii. „ Umarł w Dreźnie R. 1605. Pisał niektore dzieła zawiłości nieprzenikliwey, ktore do niczego innego nie służą, iak do okazania fanatyzmu, i obłudy tego autora; tudzież do dania do poznania, iż ieżeli otrzymał od Boga dar rozsądku, brakło mu na rozumie i zdrowych zmysłach. Ciekawi za wyszukaną maią iego xiążkę pod tytułem: *Amphitheatrum Sapientiæ aternæ, Christiano-cabalisticum, Divino-magicum*, Hanowiæ R. 1619. in fol. Dano iey nowy tytuł R. 1653. xiążka ta była krytykowana od professorow teologicznych *facultatis* Paryzkiey.

KUSTER, (Rudolf) urodził się w Blomberdze w hrabstwie Lippe R. 1670. synem był pierwszego urzędnika miasta tego. Sławny był w młodych ieszcze latach swoich, przez obszerną pamięć swoią. Skończywszy edukacyą synow hrabi *Szwerynskiego*, pierwszego ministra krola Pruskiego,

udał się na woiaż do Anglii i Francyi. Za powrotem swoim do Berlina, monarcha Pruski, swoim go uczynił bibliotekariuszem, ale niepodobawszy sobie to miasto, udał się do Hollandyi. Tam do ostatniey przywiedziony nędzy udał się do Paryża dokąd go l'abbé *Bignon* dawny iego przyiaciel przyiechać zapraszał. Prożby iego protektora, złączone z uwagami, ktore czynił nad potrzebą uznania iednego kościoła, ktorego władza nieuchybna założyła tamą *kontrowersiom*, tyle na nim dokazały, iż Katolikiem został. Ceremonia iego porzucenia błędow odprawiła się dnia 25. Lipca Roku 1713. *Kuster* naowczas odbierał takie łaski i dystynkcye, iakich tylko życzeć sobie może uczony i nowo nawrocony. L'abbé *Bignon* prezentował go *Ludwikowi XIV.* ktory go udarował pensyą coroczną od 2000. liwrow. Akademia umieiętności do swego przyięła go zgromadzenia, iako towarzysza przybranego nad liczbę, distynkcya ta dopiero iemu pierwszemu była uczyniona. Uczony ten umarł wkrotce potym Roku 1716. maiąc lat 47. Nie można zaprzeczyć, aby *Kuster* nie był głęboko uczony; ale toć to tylko całą iego zasługą było. Był on iednym z tych osobliwszych uczonych, ktorzy ten tylko gatunek umieiętności, do ktorego się przywiązali za nayrozumnieysze mają, poczytuiąc inne nauki za prożne lub płoche. Nie miał gustu w filozoficznych xiążkach. Utrzymywał on nieobłudnie, iż ten co zbiera rożne xięgi więcey daleko znaczy niż ten co myśli. Dzieła iego nayznakomitsze są: I. *Edition de Suides*, w Kambrydgdze po Grecku i Łacinie R. 1705. in fol, we 3. Tom. Autor nic nie zaniechał coby mogło tę xiążkę w swoim gatunku doskonałą uczynić. Naylepsza też to iest edycya ze wszystkich lexikografow Greckich. Akademia Kambrydska nadgrodziła edytora, policzaiąc go w liczbie swoich doktorow. II. *Bibliotheca novorum librorum*, w pięciu Tomach in 8vo. Dziennik ten dosyć iest ładaiaki, przynaymniey w oczach literatow Francuzkich. Zaczyna on od Kwietnia R. 1697. a kończy z R. 1699. Autor przybrał sobie do pracy *Henryka Sike*. III. *Historia critica Homeri*, 1696. in 8vo. xiążka ta iest ciekawa. IV. *Tamblicus de vita Pythagoræ*, w Amsterdamie 1707. in 4to. V. *Novum Teftamentum*, po Grecku 1710. w Amsterdamie in fol. ze zdaniami *Milla*, powiększonemi i ułożonemi porządkiem metodycznym. VI. Piękna edycya *Arystofana*, po Grecku i Łacinie 1710; in fol. *patrz* I. ARISTOPHANE.

KYRLE, (Jan) człowiek dobroczynny w Anglii, ktorego imie warte iest aby do późney przeszło potomności. Uradził się w Ross, miasteczku w prowincyi Hereford, umarł zaś R. 1724. maiąc lat 90. Z dochodem nie więcey wynoszącym iak 500. gwineow, więcey uczynił niż wielu monarchow. Dobył gruntow, porobił drogi do handlu wygodne, wystawił kościoł, żywił ubogich z swoiego powiatu; utrzymywał dom miłosierny, wyposażał corki, nakładał na sierot wychowanie, wspomagał i uzdrawiał chorych, i uspakaiał kłutnie swoich sąsiadow. Sławny *Pope* dał poznać światu iego cnoty w swoiey xiążeczce pod tytułem: *Epitre morale sur l'emploi des Richeses*.

L.

LAAR, *patrz* LAER.

LABADIE, (Jan) syn żołnierza z twierdzy Bourg w Guiennie, urodził się R. 1610. Jezuici w Bordeaux oszukani będąc pobożną iego powierzchownością i kunsztami z iego rozumu, przyodziali go swoią sukienką, którą nosił przez lat 15. Chociaż odtąd rozum iego trzymał się przywidzeń nayglupszych badań w taiemnicach, umiał tak dobrze się ukryć, że gdy chciał porzucić towarzystwo, przełożeni i niżsi wszystkich zażywali sposobow ażeby go zatrzymać. *Labadie* nie zaniedbał odkryć się. Na kilka miesięcy przed swoim wystąpieniem od Jezuitow, umyślił prowadzić życie S. *Jana Chrzciciela*, ktorego że miał duch mocno wierzył; nie chciał więcey iadać, tylko zioła i nie mało osłabił sobie głowę przez taką wstrzemięźliwość. Przebiegłszy wiele miast Guienny, zażyty był do dyecezyi Amieńskiey, miano go za świętego. Ale społeczność bezprawna, z iedną nabożniczką i związki, więcey niż podeyrzenie z Bernardynkami odkryły w nim niecnotę obłudnego. Biskup Amieński *Caumartin*, miał go kazać wziąść do więzienia, gdy tym czasem umknął. Zostawał kilka czasow potym w Bażas, poiechał potym do Toulouzy; a wszędzie dawał się poznać za człowieka, ktory używał religii na zadosyć uczynienie swoim skłonnościom. Mianowany bywszy spowiednikiem klasztoru zakonnic wprowadził tam nierząd z fałszywą pobożnością, to wszystko cokolwiek naystraszniejszego zarzucano uczniom *Quietyfiy Molinow*, tego wszystkiego pozwolił doświadczać tym dobrym pannom, pobudzaiąc ie do tego swoiemi słowami i sprawami. Arcy-biskup Tulouzki dowiedziawszy się o iego nierządach, rozprosył skażone zakonnice, a ścigał skaziciela. Ten oszust poszedł się ukryć do pustyni Karmelitańskiey blizko Bażas. Kazał się nazywać *Janem* od *Jezusa Chrystusa*, przepowiedział iak prorok i rozsiewał tam swoy Antuziazm i swoie obrzydliwe postępki. Przymuszony będąc uciekać, został Kalwinem w Montabanie R. 1650. i tam sprawował urząd kapłański przez lat 8. Chociaż na tym urzędzie obrażał mędrcow przez swoie kazania satyryczne, przecież się utrzymywał wziętością nabożniczek, ktore był omamił iednę swoim rozumem, a drugą ciałem, ich iednak pobożne porozumienia z sobą nieprzeszkodziły temu, że był wygnany w kilka czasow potym. *Labadie* poiechał do Genewy zkąd ieszcze wygnany był, a ztamtąd do Milderburga, gdzie się ożenił, iak mowią z sławną *Schourman*. Po rożnych podrożach i przypadkach w Niemczech i w Hollandyi, umarł na gwałtowną kolkę w Altonie w Holszteynie R. 1674. maiąc lat 64. Na kilka czasow przed tym złożony był z urzędu na zborze Dortrechtskim. Dzieła tego fanatyka są w wielkiey liczbie, ale dosyć daliśmy poznać przywidzenia iego, że możemy bydź wolni od podania onych regestru długiego, ktoryby tak był utrudzaiący dla czytelnika, iak upokarzaiący dla rozumu ludzkiego. Ciekawi widzieć go mogą w 18. Tom. pamiętnikow xiędza *Nicerona*. Dawał tytuł swoim xiążkom szczegolnie *Rycerz wielkiego krola Jezusa*, w Amsterdamie 1667. in 12mo. *Le véritable Exorcisme, ou l'unique moyen de Chasser le diable du monde Chrétien, Amsterdam* 1667. in 12mo. *Le Chant royal du Roi J. C. Amsterdam* 1670. in 12mo. *Les saintes Décades, Amsterdam* 1671. in 8vo. *L'Empire de Saint Esprit, Amsterdam* 1671. in 12mo. *Traité du Soi ou le Renoncement à Soiemme, &c. &c.* Uczniowie tego nabożniczka rozwiązłego, nazywali się *Kabadystowie*, twierdzą, że się ieszcze znayduią w Kliwii, Kolonii, ale się co dzień zmnieysza ich liczba.

LABAN, syn *Batuela*, a wnuk *Nachora*, był oycem *Lii* i *Racheli*, ktore obydwie dał w małżeństwo *Jakobowi*, nadgradzaiąc mu 14. lat usług sobie czynionych. Gdy *Laban* widział, że dobra iego pomnażały się w ręku *Jakoba*, chciał go dłużey utrzymywać przy sobie z łakomstwa. Ale *Jakob* porzucił go, nic mu nie powiedziawszy. *Laban* przez 7. dni gonił za nim z myślą obeyścia się z nim nie dobrze, i odprowadzenia nazad swoie dobra, synow i corki, ale Bog pokazał mu się we śnie, i kazał mu aby nic złego nie czynił *Jakobowi*. Gdy doszedł do góry Galaat, ofiarowali razem ofiary i pogodzili się; *Laban* dopominał się tylko u swego zięcia bałwanow, ktorego obwiniał że mu je wykradł. *Jakob*, ktory nic nie wiedział o tey kradzieży, pozwolił mu przerzucać wszystkie swoie sprzęty, *Rachel* usiadłszy na nich, wymawiała się słabością zmyśloną, że wstać nie może. Rozłączyli się z sobą, kontent ieden z drugiego będąc R. 1749. przed Chrystusem.

LABAT, (Jan Chrzciciel) Dominikan Paryzki, z początku nauczyciel filozofii w Nancy, posłany był do Ameryki R. 1693. rządził tam mądrze plebanią de Macoucha, powrocił do Europy roku 1705. i przeiechał Portugalią i Hiszpanią, pomieszkawszy kilka lat we Włoszech, umarł w Paryżu R. 1738. maiąc lat 75. Mamy od niego: I. *Nowa podroż do wysp Amerykańskich, zawieraiąca historyą przyrodzoną tego kraiu, początek, obyczaie, religią i rząd obywatelow dawnych i teraźnieyszych, woyny, przypadki osobliwe, ktore się zdarzyły pod czas długiego mieszkania tam pisarza tego o handlu, rękodzielach tam ustanowionych, i sposobie powiększenia onych, z opisaniem dokładnym i ciekawym tych wszystkich wysp, przyozdobiona figurami*, w Paryżu 1741. w ośmiu Tom. in 12mo. " Ta xiążka przyiemna i nauczaiąca, napisana iest, (mowi *L'abbé de Fontaines*) z taką wolnością iaka rozwesela czytelnika. Znayduią się tam rzeczy ciekawe pomieszane z wyrazami historycznemi dość zabawnemi, nie iest to podobno dobra xiążka co do podroży, ale iest dobra xiążka co się tycze osady, towarzystwa, co się tycze Francuzow, iest tam obszernie wyrażono. Życzyć należy aby troche więcey było dokładności w niektorych mieyscach. " II. *Podroże do Hiszpanii i do Włoch*, w 8. Tom. in 12. napisane taką wesołością iak poprzedzaiące, ale mamy o Włochach dzieła daleko lepsze. Zarty iego nie zawsze są dobre. Gani ton satyryczny *Missona* a naśladuie go często. III. *Nowe opisanie Affryki zachodniey*, w 5. Tom. in 12mo. Napisane z pamiętnikow, ktorych mu dodano a w tym mniey pewne, iak opisanie podroży iego do Ameryki. IV. *Podroże kawalera de Marchais do Gwinei wysp sąsiedzkich, i Kaienny z mappami i figurami*, w 4. Tom. in 12mo. Znayduie się tam wyobrażenie obszerne handlu tego kraiu. V. *Opisanie historyczne Ethiopii*

zachodniey, w 5. Tom. in 12mo. To opiſanie wytłomaczone z Włoſkiego, kapucyna *Curvazzi*, powiększone ieſt wielo opiſaniami Portugalſkiemi, naylepſzych piſarzow, i zbogacone przypiſkami, mappami geograficznemi i figurami. VI. *Pamiętniki kawalera d'Arvieux, poſłanego od krola Franzkiego do Porty*, 6. T. in 12mo. X. *Labat* zebrał i porządkiem ułożył pamiętniki iego o Azyi, Syryi, Paleſtynie, Egipcie i Barbaryi. Styl wſzyſtkich dzieł tego Dominikana ieſt doſyć płynny, ale troche rozwlokły.

LABARRE, Labaume, *pod literą* B.

LABBE, (Filip) Jezuita, urodzony w Bouries R. 1607, uczył wyzwolonych nauk filozofii i teologii, z wielką ſławą. Umarł w Paryżu R. 1667. maiąc lat 60. i nabył tey ſławy, że był człowiekiem głęboko uczonym, łagodnym, i grzecznym. Xiądz *Comire* napiſał mu ten nadgrobek:

Labbeus *hic ſitus eſt, vitam moreſque requiris?*
Vita libros illi ſcribere, morsque fuit.
O nimium Felix, qui patrum antiqua retractans,
Concilia, acceſſit conciliis Superum.

Miał pamięć oſobliwſzą, biegłość nauki rozmaitą i chęć nieſtrudzoną do pracy, wſzyſtkie lata życia iego, oznaczone były piſmami albo raczey zbiorami tego co zebrał był w cudzych xięgach, albo tego co wygrzebał w xięgarniach, iego znacznieyſze zebrania te ſą: I. *De Byzantynæ Hiſtoriæ Scriptoribus*, 1648. in fol. Wiadomość doſyć niedokładna i oſchła, o piſarzach hiſtoryi Byzantyńſkiey. II. *Nowa biblioteka manuſkryptow*, 1657. w 2. Tom. in fol. Zebranie niektorych kawałkow ciekawych, ktore ieſzcze nie były drukowane i innych piſm, ktoreby nigdy nie powinny wychodzić na świat. III. *Bibliotheca bibliothecarum*, R. 1664. 1672. i 1686. in fol. i w Genewie 1680. in 4to. z xiążką *Bibliotheca nummaria* i *Auctuarium*, drukowane 1705. IV. *Concordia chronologica*, 1670. 5. Tom. in fol. 4. pierwſze tomy tego dzieła, bardzo ſą zawikłane: Mało użyteczne ſą xiędza *Labbe*, lecz dobrze drukowane, a piąty xięda *Ertet*; z tym wſzyſtkim znayduią ſię tam rzeczy, ktorychby gdzieindziey darmo ſzukano: taka ieſt *Ariadna chronologica*, ktora ieſt w pierwſzym tomie. Gdy to dzieło rozprzedać ſię mogło; *Cramozzi* poſłał onego część przekupniom; co ie czyni dość rzadkim. V. *Le Chronologue François*, w 6. Tom. in 12mo. 1666. doſyć dokładny, ale napiſany nie zbyt przyiemnie. VI. *Abregé Royal de l'Alliance chronologique de l'hiſtoire Sacrée & profane avec le lignagne d'Outremer*: 2. Tom. in 4to. 1651. ten zbior krolewſki ieſt bardzo pomieſzany, ale można tam znaleść wypiſy i piſma, ktorychby niemożna gdzieindziey znaleść. VII. *Concordia ſacræ & profanæ Chronologiæ ab orbe condita ad annum Chriſti*; 1638. in 12mo. VIII. *Méthode aiſée pour apprendre la Chronologie Sacrée & prophane*, in 12mo. Ten ſpoſob tak źle ieſt ſporządzony, że z łatwego ſtaie ſię trudnym dla człowieka maiącego naymnieyſzy cień dobrego ſmaku. IX. *Wiele piſm o hiſtoryi Francuzkiey*, niektore zagrzebane w prochu: *La Clef d'or de l'hiſtoire de France... Les mélanges curieux... Les Eloges hiſtoriques*, &c. X. *Pharus Galliæ Antiquæ*, 1668. in 12mo. Piſarz pod tym tytułem dumnym chciał ukryć kradzieże, ktore czynił z piſm

piſm uczonego N. *Santona*, ktorego okradłſzy ganił, kraiopis odpowiedział z równą żywością odkrył iego kradzieże, i pokazał w pierwſzych 2. literach alfabetu tyſiąc błędow. XI. Wiele innych dzieł o *Geografii*, tak niedokładnie iako i poprzedzaiące. (*Patrz* Cluvier.) XII. Wiele piſm o *Gramatyce* i *Poezyi Greckiey*. Nayznaiomſze ieſt pod tytułem: *Etimologie de Pluſieurs Mots François*, 1661. in 12mo. Ta xiążka ieſt piſana przeciwko xiążce: *Le Jardin des Racines Grecques* de M. M. *de Port-Royal*. Piſarz zebrał naypięknieyſze kwiaty z tey kwatery ogrodowey, i przywłaſzczywſzy ie ſobie nieprzyzwoicie powſtał przeciwko piſarzom, ktorych ſplondrował. *Lancelot* w drugim wydaniu wydał iego kradzieże, i zemścił ſię za ſwoie dzieło. Jezuita *Labbé* dla tego tylko kradł Janſeniſtow, że widział truciznę w piąciu propozycyach xiążki *Racines Grecques*, i ten wyſtępek z miłości ku bliźniemu popełnił, chciał tego aby powſzechność używała tego wſzyſtkiego, co było dobrego w xiążkach iego przeciwnikow, nie wpadaiąc w niebeſpieczeńſtwo zepſucia ſię tym co było złego. XIII. *Bibliotheca Anti-Janſeniana*, in 4to. i wiele innych piſm przeciwko ſamotnikom *de Port-Royale*. Był to karzeł potykaiący ſię z olbrzymami. Twierdzą, że ten Jezuita chociaż był nieprzyiacielem tych ſławnych puſtelnikow wyznawał, " że przed „ niemi teologowie tracili dare- „ mnie czas nad niczym, zamiaſt „ doſiągania źrzodeł. „ XIV. *Notitia Dignitatum omnium imperii Romani*, 1651. in 12mo. dzieło pożyteczne. XV. *De ſcriptoribus Eccleſiaſticis Diſſertatio*, w 2. T. in 8vo. Jeſt to mała xięgarnia autorow kościelnych, bardzo krotka i niemaiąca dokładności. XVI. Wydanie *Glikaſa* Greckie i Łacińſkie, w Louwrze 1660. XVII. *Conciliorum Collectio maxima*, w 17. Tom. in fol. 1672. z przypiſkami 15. pierwſzych tomow tego zbioru ſą xiędza *Labbé*, inne xięda *Coſiart*. Przyłączono do niego 18. tom. i ten nayrzadſzy ieſt pod tytułem: *Apparatus alter*, ponieważ 17. Tom ieſt także pod tymże tytułem. Jednakże ten 18. T. nie ieſt co innego iak traktat o zborach *Jakoboniuſza*. Prożność geniuſzow *Labbego* i *Coſſarta*, pomogła do wmieſzania ſię w to wydanie błędow niemało, ktoremi ieſt napełnione, zkądinąd ieſt pokupne, bo nie maſz nad nie lepſzego. Jezuita *Hardouin* podiął ſię był wydać ie znowu, ale widzieć można w iego artykule iak to wykonał. XVIII. Nakoniec ten uczony i nie ſpracowany *Compilator*, wydał w R. 1659. *Tableau des Jéſuites illuſtres dans la république des lettres*. Według porządku chronologicznego ich śmierci. Dzieło oſchłe, ktore nie może bydź użyteczne, chyba iedynie dla dat wyrażonych. W R. 1662. wydał ieſzcze na świat bibliographią dzieł, ktorą uczeni z towarzyſtwa Jezuſowego, wydali byli we Francyi, w przeciągu roku 1661. i napoczątku 1662. Ta gazeta Literacka wykonana ieſt ſpoſobem bibliografii peryodyczney, ktorą xiądz *Ludwik-Jakob* karmelita, wydawał corocznie w Paryżu. Styl xiędza *Labbé* oſobliwie po Francuzku ieſt bardzo nie przyiemny.

I. LABBE, (Ludwika Charli rzeczona) nazwana *piękna powroźniczka*. Ponieważ poſzła za mąż za bogatego kupca, ktory handlował linami i powrozami, gdy mąż iey *Enomond Perin* umarł roku 1565. bezpotomnie, uczynił ią dziedziczką ogulną, i ten teſtament ſprzeciwia ſię temu zdaniu ktorym biografowie źle uwiadomie-

ni chcieli nas napełnić względem iey obyczaiow. Upodobanie iey w naukach i do tych ktorzy się w nich ćwiczyli było niezmierne, gabinet iey napełniony był xiążkami Włoskiemi, Francuzkiemi i Hiszpańskiemi: pisała wiersze w tych trzech ięzykach. Bystre dowcipy za iey wieku wysławiali one. Dzieła iey wydrukowane były w Lugdunie w iey oyczyźnie, R. 1555. i przedrukowane w tym samym mieście R. 1762. in 12mo. z życiem tey samey muzy tak przyiemney. Naylepsze dzieło tego zebrania iest pod tytułem: *Debats de folie & d'amour*. Te dwie boginie ktore powinny były z sobą bydź ziednoczone, sprzeczaią się o pierwsze mieysce w bramie pałacu Jowiszowego, ktory zaprosił wszystkich Bogow na bankiet. Taka iest fikcya *Ludwiki Labbe* i ona iedyna z naszych dawnych poetow, według iednego teraźnieyszego literata, zasłużyła wyiść dzisiay na świat. Dzieła iey pełne ognia, dowcipu i delikatności na czas ten w ktorym pisała. Urodziła się była R. 1526. albo 1527. a umarła R. 1566.

II. LABBE, (*Marin*) urodzony w miasteczku de Luc blisko Kaieng, przeznaczony był w roku 1678. na missyą do Kochinching, poważany będąc R. 1697. obrany był biskupem Filopolskim, od papieża *Innocentego XII.* dopełniał przez lat 15. powinności wikaryusza apostolskiego gdzie się był powrocił i wiele tam wycierpiał ze strony Pogan i Chrześcian odszczepionych, umarł roku 1723. mamy od niego wyborny list do *Klemensa XI.* o czci iaką oddaią Chińczykowie; i *Pamiętnik* o prześladowaniu &c.

I. LABELLE, *patrz* Bele.

II. LABELLE, (Piotr Franciszek) xiądz zgromadzenia oratoryi umarł 14. Czerwca R. 1760. maiąc lat 64. pisarzem iest xiążki *Nécrologe des Appellans & Opposans à la Bulle unigenitus*, w dwoch Tom. in 12mo. Tytuł tego dzieła dostatecznie okazać może zdania i charakter iego gorliwości.

I. LABEO, (*Q. Fabius*) consul Rzymski, R. 183. przed J. C. był człowiekiem woiennym i uczonym, otrzymał zwycięztwo morskie nad Kandyotami i pomagał iak mowią *Terencyuszowi* w iego komedyach. Sławnieyszy był przez swoią odwagę i rzetelność.

II. LABEO, (*Caius Antistius.*) Tribun ludu R. 148. przed Chrystusem, chciał się zemścić na Censorze *Metellusu*, ktory go wymazał był z liczby senatorow, osądził go bez zapozwania, aby był zrzucony z gory Tarpentyńskiey i byłby do skutku przyprowadził swoy wyrok gdyby nie drugi trybun, ktory nadszedł i sprzeciwił się, na prożbę krewnych *Metellusa*. Rzeczą niepoiętą była owa władza despotyczna trybunow w pośrzodku miasta tak zawistnego o swoią wolność. Złe oney użycie może bydź poczytane, za nayważnieyszą przyczynę zamięszań i nakoniec upadku zupełnego rzeczypospolitey. Nie tylko *Labeo* został bezkarny, ale powrocił do swego mieysca w senacie mocą nowego prawa, przez ktore ustanowiono, że trybunowie będą mieli *vocem deliberativam* w tym zgromadzeniu, aby zaś zwycięztwo iego nie miało czego iuż żądać więcey, ogłosił konfiskacyą dobr *Metellusa* i kazał ie przedać na rynku przy odgłosie trąby.

III. LABEO, (*Antistius*) uczony prawnik, niechciał konsularskiey godności ktorą mu *August* ofiarował, przepędził 6. miesięcy na rozmawianiu z uczniami a 6. drugie na pisaniu xiąg, zostawił wiele dzieł ktore zginęły; oyciec iego był ieden z spolnikow zaboystwa

Juliusza Cezara, i dał się zabić po przegraney bitwy Filipińskiey na 31. lat przed Chrystusem.

LABERIUS, (*Decimus*) kawaler Rzymski, celował w udawaniu *mimow*, były to małe komedye satyryczne, do ktorych iego humor obmowny przydawał mu wiele zdatności; w Rzymie człowiek zacnego urodzenia, ktory pisał poezye na teatr, nieponiżał się przez to, ale nie mogł ich sam wygrywać, bez ostawiania siebie. Mimo tego mniemania ustanowionego od dawnego czasu, *Juliusz Cezar* nalegał żywo na *Laberiusza*, aby wstąpił na teatr dla grania tam sztuki swoiey. Poeta daremnie się wzbraniał i potrzeba było ustąpić; *Laberius* wyraził swoią boleść sposobem bardzo uniżonym dla *Cezara*, a razem bardzo żałosnym; iest to naypięknieysza sztuka starożytności według *Rolina*, ale w przeciągu samey sztuki grania wypuścił z ust przeciwko niemu kilka wyrazow satyrycznych. *Cezar* ukarał go za to, daiąc pierwszeństwo *Publiuszowi Syrusowi* przeciwnikowi *Laberiusa*. Jednakże gdy ta sztuka była skończona, dał mu pierścień iakoby przywracaiąc go do szlachectwa, ktore był stracił, i pozwolił mu zeyść z teatrum. *Labelius* poszedł był szukać mieysca w łoży kawalerow; ale każdy sądząc, że się stał niegodnym tego urzędu, zrobili tak że nieznalazł żadnego; *Cicero* widząc go w zatrudnieniu, żartował z niego mowiąc: *recepissem te nisi anguste sederem. Laberius*, mu odpowiedział: *Mirum si anguste sedes qui soles duabus sellis sedere*, wymawiał mu tym sposobem, że nie był przyiacielem ani *Cezara*, ani *Pompeiusza*, chociaż się bydź pokazywał obydwoch. *Laberius* umarł, w *Pouzolli* w 10. miesięcy po *Juliuszu Cezarze*, na 44. lat przed Chrystusem miał zwyczay mawiać *beneficium dando accepit qui digno dedit*. Znayduie się kilka ułomkow iego w xiążce *Corpus Poetarum Maiterrego*.

LABOUREUR, (Jan le) urodzony w Montmorencyi blisko Paryża w R. 1623. ktory w 19. roku lat swoich drukarnią obciążył swemi dziełami, przy dworze był R. 1644. za dworzanina, gdy był obrany do iechania z marszałkową de *Gwebrian* do Polski, powrociwszy do Francyi udał się do stanu duchownego: otrzymał przeorstwo w Juwigne, mieysce prałata krolewskiego i był obrany komendorem orderu S. Michała, uczony ten człowiek umarł R. 1675. maiąc lat 33. i znaiomy iest z dzieł wielu. I. *Historya Marszałka de Gwebrian* in folio bardziey dokładna iak gładka. II. *Histoire & relation du voyage de la Reine de Pologne* R. 1648. in 4to. ciekawa chociaż rozwlekła, III. Dobre wydanie *des mémoires de Michel de Castelnau* w 2. Tom. in folio. z komentarzami historycznemi bardzo pożytecznemi, do zrozumienia wiele punktow historyi Francuzkich. IV. *Histoire du roi Charles VI.* przetłomaczona z Łacińskiego na Francuzki ięzyk w dwoch Tom. in fol. R. 1663. szacowana iest od uczonych. V. *Traité de l'Origine des harmonies* roku 1684. in 4to. Znayduią się tam rzeczy ciekawe i osobliwsze. VI. *Histoire de la Patrie* w rękopismie xięgarni krolewskiey . . . Poziome poema *Karola* wielkiego in 8vo. R. 1664. Nie iest to iego dzieło, ale brata iego *Ludwika* zmarłego R. 1679. ktory zalał Parnas w ostatnim wieku swemi nierozumnemi pismami.

II. LABOUREUR, (Klaudyusz le) stryi poprzedzaiących marł R. 1675. maiąc lat 53. przeorem był opactwa de *l'Isle Barbe*

przymuszony był odstąpić tego urzędu i wybić się z mocy urażoney kapituły Lugduńskiey o ktorey mowił nie bardzo skromnie podaiąc arcy-biskupowi swoie uwagi i poprawy brewiarza tey dyecezyi R. 1643. in 8vo. Mamy od niego *les masures de l'Isle Barbe* 2. Tom. in 4to. R. 1681. Dzieło nauki i wiadomości pełne.

LABOURLIE, *patrz* Bourlie.

LABOURLOTE, (Klaudyusz) ieden z nayodważnieyszych generałow swoiego wieku, był winien iedyne swoie szczęście własney odwadze; ponieważ był z tak podłego stanu, że ieszcze sprzeczaią się oto czyli był Lotaryńczyk albo też z hrabstwa Burgundyi. Mowią że był balwierzem hrabiego *Karola de Mansfelt* i że mu znaczną wyświadczył usługę uwalniaiąc go od złey żony. Dzieiopis arcy-xiążęcia *Alberta* przeczy temu, ale *Grocyusz* wyraźnie o tym mowi. Przeszedł przez wszystkie stopnie woyskowe, aż do godności komendanta woysk Wallońskich w służbie Hiszpańskiey. Ten rycerz miał więcey szczęścia, iak pomiarkowania. Nigdy się chętniey niepodeymował iakiego przedsięwzięcia, iak w ten czas kiedy niebeśpieczne było; raniony był w rozmaitych zdarzeniach, a nakoniec zabity z muszkietu 24. Lipca R. 1600. gdy pracował około okopu między Bruies i twierdzą, zwaną *Izabella*. Znacznie był uczestnikiem tey czynności grubiańskiey, ktorą woyska admiralstwa Castyliyskiego popełniali w kraiach cesarskich R. 1598.

LACARRY, (Idzi) Jezuita urodzony w dyecezyi Duastres R. 1605. uczył pomyślnie wyzwolonych nauk filozofii, teologii moralney pisma S. odprawiał missye, otrzymywał urzędy w swoim towarzystwie i umarł w Klermonie w Auwernii R. 1684. Mimo wielkości swych zabaw znalazł czas napisania wielkiey liczby dzieł pożytecznych, a osobliwie dla tych, ktorzy się przykładaią do historyi Francuzkich. Znaczniey-sze te są. I. *Historya Galliarum sub Præfectis Prætorii Galliarum*, in 4to. Kawałek był dobrze napisany i pełny wiadomości. II. *Historia Colonіarum a Gallis in Exteras natenes missarum* R. 1677. in 4to. Dzieło sławione i napisane rowną umieiętnością iak rozeznaniem. III. *Epitomæ Historiæ Regum Franciæ* R. 1672. in 4to. krotkie zebranie Historyi Francuzkiey wybrane z xiążki *Doctrina Temporum* przez *Petau*. IV. *De Regibus Franciæ & Lege Salica*, in 4to. V. *Cornelii Taciti Liber de Germania*, in 4to. R. 1649. z przypiskami uczonemi, za ktoremi *Vidmur* poszedł w wydaniu tego dzieła R. 1726. in 8vo. w Frankforcie nad Odrą VI. *Historia Romana*, od *Cezara* aż do *Konstuntyna* wsparta na medalach i innych dowodach starożytności, to dzieło wydane R. 1671. in 4to. Zawiera wiele nauk pożytecznych dla osob mało biegłych w znaiomości medallow i ofiarnie uczone roztrząsania nad wielą przypadkami. VII. *Dobre wydanie Veilleiusza Patercula* z przypiskami, in 8vo. *Historia Christiana Imperatorum Consulum & Præfectorum Imperii utriusque cum notis*, in 4to. R. 1665. widzieć można we wszystkich tych dziełach człowieka głęboko biegłego w materyach nayzawilszych i nayciekawszych historyi, oraz uczonego w ktorym nauka nie wygasiła dobrego smaku.

LACERDA, *patrz* Cerda.

LACHANIUS, (Pan z Gaulii) oyciec *Ruteliusa Numacianusa*, był wiele chwały na urzędach Kwestorskim i Prefekturze pretorstwa, oraz wielkorządach Toskańskich. Urodził się w Toulozie, albo według *Dom Riveta* w Poitiers. Lud ucieszony iego dobrocią, sprawiedliwością, a nadewszystko iego pilnością w ratowaniu innych, kazał mu wystawić wiele posągow w rozmaitych mieyscach cesarstwa. Umarł około 6. wieku.

LACHESIS, *patrz* Parki.

LACOMBE, *patrz* II. Guyon.

LACROIX, *patrz* Croix du Maine... Nicelle i Petis.

LACTANCIUS, (Lucius-Cœlius-Firmianus) krasomowca i obrońca kościoła, nie znany iest ani kray ani dom iego. Przez swoią wymowę nabył tak wielkiey sławy, że *Dyokletyan* sprowadził go do Nikodemii, gdzie miał swoią stolicę, i namowił go, aby tam uczył retoryki Łacińskiey, ale miał mało uczniow bo tam więcey gadano po Grecku iak po Łacinie. Tam widział zaczynaiące się Roku 303. po Chrystusie, owe straszne prześladowanie Chrześcian, a chociaż nie był sam Chrześcianinem w ten czas, (czego nie można twierdzić bo nic niemasz pewnego o iego nawroceniu,) czyniło go czułym nieszczęśliwości, ktorą przy nim Chrześcianie cierpieli. Cnota i wartość iego tak go uczyniły sławnym, że *Konstantyn* powierzył mu wychowanie swoiego syna *Kryspa*. *Lactancius* był przez to skromnieyszym bardziey, i był w ubostwie na osobności w pośrzodku obfitości i gminu dworskiego, dla tego podarunki odbierał od cesarza, aby ie rozdzielał między ubogich. Ten wielki człowiek umarł R. 325. Styl *Cycerona* był iego wzorem, rowna czystość, iasność, szlachetność, i iednakowa w nim była gładkość, dla czego nazwany był *Cyceronem* Chrześciańskim, ale się w mowie rozwodził, czego nieuczynił *Cycero*. Pomiędzy dziełami, ktoremi zbogacił potomność nayśławnieysze są: I. *Institutiones Divinæ*, w 7. xiążkach. Pisarz ten podnosi Chrześciańską wiarę na obalinach bałwochwalstwa, ale szczęśliwiey zbiia dziwactwa pogańskie, iak ustanawia prawdy religii Chrześciańskiey. Mowi o teologii sposobem nadto filozoficznym i niedosyć zagłębia się w taiemnicach, ale błądzi gdy chce o nich znaleść przyczyny. W ogolności dzieło iego iest bardziey retora iak teologa. II. *Traktat o śmierci prześladowanych*, wydany pierwszy raz przez *Baluza*, z rękopisma xięgarni *Kolberta*, i przedrukowany w Utrechtcie in 8vo. 1693. Zamiar autora iest, że cesarze ktorzy prześladowali Chrześcian, wszyscy zginęli nędznie. III. *Xiążka o dziele Boskim*, gdzie dowodzi wszechmocność, przez wyborność iey znacznieyszych dzieł, przez zgodność wszystkich części ciała ludzkiego, i przez znakomite przymioty iego duszy. IV. *Xiążka o gniewie Boskim*, wydanie naypoprawnieysze tych wszystkich rozmaitych dzieł, iest *Desmaretsa* w Paryżu R. 1748. w 2. Tom. in 4to. za staraniem opata *Lengleta*. Naylepsze po tym są pierwsze Lipskie *Wcharchusza*, 1715. in 4to. *Variorum*. Drugie w Leydzie 1660. in 8vo. Pierwsze wydanie *Lactanciusza*, było w klasztorze Sublackim 1465. in fol.

LACIDES, filozof Grecki, rodem z Cyreny, uczeń *Arcyselausza* i następca iego w akademii, kochany był i szacowany od *Attalusa* krola Pergamu, a ten mu dał ogrod w ktorym filozofował. Ten pan chciałby go był mieć u swego dworu, ale mu ten filozof odpowiedział: *że na widzerunek krolow trzeba się zdaleka zapatrywać*. Prawidła *Lacidesa* te były, " że „ należy zawsze zawieść swoy „ rozsądek, i nigdy na pamięć „ żadnego niewydawać wyroku.„

Gdy go iego ſłużący okradli, a on ſię na to uſkarzał, rzekli do niego: *Nie ſłanow żadney rzeczy, ale ſwoy ſąd zatrzymay*, że go pokonywano iego własną bronią, odpowiedział im dnia pewnego, *Moie dzieci innym ſpoſobem mowiemy w ſzkole, a innym żyiemy w domu. Lacides* zachowywał to prawidło iako nayściśley. Chociaż był filozofem przecież wſpaniały ſprawił pogrzeb gęſi, ktorą bardzo kochał. Nakoniec umarł z picia zbytecznego wina R. 212. przed Chryſtuſem.

I. LADVOCAT, (Ludwik-Franciſzek) urodzony w Paryżu, umarł w tym ſamym mieście dziekanem bywſzy rachunkowey kamery R. 1735. maiąc lat 91. Jego znacznieyſze dzieło ieſt pod tytułem: *Entretiens ſur un nouveau Syſtéme de morale, & de phiſique, ou la recherche de la vie heureuſe ſelon les lumiéres naturelles*, in 12mo. Według *Dupina*, " to dzie-„ło ieſt dobrze napiſane, uwagi „ w nim ſą gruntowne i rozumo-„ wania ſprawiedliwe, i doſyć po-„ rządne. „ Zoſtaie przecież w niewiadomości ho o tey materyi piſano w poźnieyſzym czaſie daleko głębiey.

II. LADVOCAT, (Jan-Chrzciciel) urodzony R. 1709. z ſubdelegata w Vaucouleurs dyecezyi de Toul, był doktorem, dozorcą xiąg i nauczycielem katedry Aureliańſkiey w Sorbonie, odprawiwſzy nauki ſwoie filozoficzne u Jezuitow w Pont à Mouſon, ktorzy nadaremnie chcieli go do ſwego towarzyſtwa namowić, poiechał dla nauczania do Sorbony. Przyięty był R. 1734. do domu gościnnego, a potym do towarzyſtwa R. 1736. będąc iuż wyzwolonym. Powołanym będąc do ſwoiey dyecezyi, odebrał plebanią w *Dom-Remi*, ſławnym mieyſcu przez urodzenie *dziewicy Aureliańſkiey*, ale Sorbona zazdroſzcząc go tey prowincyi, mianowała go R. 1740. na poſiadanie katedry krolewſkiey, i dała mu tytuł dozorcy xiąg R. 1742. Xiążę Aureliański rownie pobożny pan, iak uczony, uſtanowiwſzy w Sorbonie katedrę Hebrayſkiego ięzyka Roku 1751. powierzył iego *Ladvocatowi*, ktory dopełniał tego urzędu pomyślnie aż do śmierci ſwoiey, ktora go zebrała 29. Grudnia R. 1765. Nieprzyozdabiał bynaymniey ani tego co piſał, ani tego co mowił, ale czuć można było w iego wſzyſtkich ſprawach, owe ludolubność i łagodność, ktora ieſt prawdziwym źrzodłem obyczayności. Mamy od niego: I. *Dictionaire géographique Portatif*, in 8vo. wiele razy przedrukowany. To dzieło ogłoſzone pod imieniem pana *Wozgtena*, i wydane iakoby wytłomaczenie z Angielſkiego, ieſt dosyć dobrym zebraniem krotkim Dykcyonarza geograficznego *Martiniera*. Mamy w oczach oryginał Angielſki, z ktorym ſię nic bynaymniey nie zgadza, xiążka Francuzka daleko ieſt dokładnieyſza, ale pan *Ladvocat* chciał wſławić ſwoie dzieło, pokazuiąc go powſzechności za piſmo Angielſkie. Dzieło to wybornie tłomaczone, powiększone wielu nowemi artykułami do geografii Polſkiey ściągaiącemi ſię przez JX. *Siarczyńſkiego* S.P. wyſzło z pod praſſy w Warſzawie u P. *Dufour*, 1783. w 3. T. II. *Dictionaire hiſtorique portatif*, w 2. Tom. in 8vo. ktorego były rozmaite wydania i zdradliwe przedrukowania. Autor ten użył dykcyonarzow poprzedzaiących uwag, a iego był nam częſtokroć pożyteczny. Pan *Ladvocat* daremnie ſię wzbrania tego, że ſkraca dykcyonarz *Moreregо*, niech tylko kto porowna pierwſze iego wydanie z tym wielkim dziełem, a zobaczy, że w in

nych źrzodłach nie czerpał. Znayduie ſię tam w prawdzie wiele artykułow przydanych, ale to przydanie pokazuie przecie, że całe dzieło ieſt *zebraniem nieubłatym i ſtronnym*. Powtarzamy tylko to co myślił o nim ś.p. *Labbé Goule* i co był nam napiſał. Oſtatni Tom wydany w R. 1760. napiſany ieſt z większą pilnością iak pierwſzy, ponieważ autor w tym oſtatnim Tomie zaſiągnął wiele z *Dykcyonarzu Hiſtorycznego* i *krytycznego* pana *Barrey*, ktory był wyſzedł. Gdyby był mogł całe to przeiſtoczyć dzieło i przypadki w nim, ważnieyſzemi uczynić przez wmieſzanie przypowiaſtek, zdań krytycznych i gładkość mowy, xiążka iego czytanaby była z większym upodobaniem, rzadko kiedy charakter wyraża wielki w autorze. Pochwały iego ſą nie uważne i bardzo obſzerne. Literatura iego, mowi pewny krytyk, ieſt powierzchowna bardzo, ieżeli kto go rozumi przez to ſłowo poznanie rozſądne dzieł naywybornieyſzych w Atenach, w Rzymie, w Paryżu i w Londynie. W reſzcie i z wielu względow był człowiek bardzo uczony. III. *Grammaire Hébraïque*, in 8vo. 1755. Autor ten napiſał ią dla ſwoich wychowańcow, łącząc w ſobie iaſność i nauki potrzebne. IV. *Tractatus de Conciliis in genere*, R. 1769 in 12mo. V. *Diſſertation ſur le Pſeaume 67.* Exurgat Deus. VI. *Lettre ſur l'autorité des textes Originaux de l' Ecriture-Sainte*, 1766. in 8vo. VII. *Jugemens ſur quelques nouvelles Traductions de l' Ecriture Sainte d'après le Texte Hebreu.* Te oſtatnie dzieła były po śmierci iego wydane.

LÆLIAN, (*Ulpius, Cornelius, Lælianus*) ieſt ieden z tych wodzow, ktorzy wzięli tytuł ceſarza w Gallii ku końcu panowania *Galliana*. Obwołany był *Auguſtem*, przez żołnierzy ſwoich w Moguncyi R. 266. Był w wieku podeſzłym, ale miał w ſobie odwagę i politykę. *Lælian* panował tylko przez kilka miesięcy. *Poſthumus* młody, gdy ſię zarowno z nim ubiegał do tronu ceſarſkiego, zgromadził ſwoie połki, zwyciężył go blizko Moguncyi, na początku R. 277. a przywłaſzczyciel utracił iednego dnia i ceſarſtwo i życie, nieprzyzwoicie brano go za tyrana *Lætana*, ktory wziął purpurę po nim, i za *Pompeniuſza Eliana*, ktory ſię zbuntował pod *Dyoklecyanem*.

LÆLIUS, (*Cajus*) konſul Rzymſki R. 140. przed Chryſtuſem, ſzczerym był przyiacielem *Scypiona* Afrykańſkiego młodego. Wſławił ſwoią odwagę w Hiſzpanii, pod czas woyny przeciwko *Weriatuſowi* wodzowi Hiſzpańſkiemu. Niemniey ſię wſławił przez ſwoie upodobanie w kraſomowſtwie i w poezyi, i przez ſwoią pomoc dawaną tym, ktorzy ſię w nim ćwiczyli. Twierdzą, że pomagał w piſaniu *Komedyi Terencіuſzowi* poecie naydoſkonalſzemu, iakiego mogł mieć teatr ſtarodawny Rzymſki. Kraſomowſtwo iego wydało ſię po kilka razy w ſenacie za wdową i ſierotą. Niemogąc dokazać wygraney iedney ſprawy, radził ſtronom ażeby udały ſię do *Galby* iego przeciwnika, i pierwſzy mu winſzował gdy ſię dowiedział, że ią wygrał. Był ieſzcze i inny *Lælіuſz* konſul Rzymſki na 190. lat przed Chryſtuſem. Pierwſzy poiechał za *Scypionem* Afrykańſkim do Hiſzpanii i Afryki, uczeſtnikiem był oraz zwycięztw otrzymanych nad *Azdrubalem* i *Syfaxem*.

LAER albo LAAR, (Piotr de) nazwany *Bamboche*, malarz, urodzony R. 1613. w Laar miaſteczku położonym blizko Naardon, w Hollandyi, umarł w Harlon R.

1675. Przezwisko *Bamboche* dane mu było z przyczyny dziwnego iego ułożenia postaci. Ten człowiek urodził się malarzem, od naymnieyszego dzieciństwa widziano go zawsze rysuiącego to co widział. Pamięć iego wystawiała mu wiernie przedmioty, ktore raz widział tylko i od dawnego czasu, wielce był wesoły i pełny żartow, a swoiey szpetności używał dla rozweselenia swoich przyiacioł *Pussyna*, *Klaudyusza*, *Lorain*, *Sandrakta*, *&c. &c.* Był to prawdziwie człowiek pociesżny, ale gdy przyszedł do lat 60. zdrowie iego osłabiło się, a z radości nayżywszy, wpadł w melancholią nayczarnieyszą. Tego malarza podszedł z czterema innemi iedzącego mięso w poście, ieden xiądz, ktory ich strofował po kilka razy i groził im inkwizycyą. Na końcu ten człowiek gorliwy uraził ich, a *Bamboche* za pomocą innych przy nim będących utopił xiędza. Zgryzoty iakie mu sprawił ten występek, przyłączone do iego niektorych umartwień, przyspieszyły mu śmierci, ale nie prawda iest, aby miał wskoczyć w studnią. Ten malarz nad malemi się tylko zatrudniał rzeczami, były to iarmarki, zabawy dzieciunc, polowania, wieyskie obrazy, ale się znaydnie w nich wiele mocy, rozumu i przyiemności. Krol Francuzki i xiążę Aureliański zachowuią niektore.

LAERCYUS, *patrz* Dyogenes Laercyus, Nro. IV.

I. LAET, (Jan de) dyrektor towarzystwa Indyiskiego, biegły w historyi i geografii, urodził się w Antwerpii, i umarł R. 1649. Mamy od niego: I. *Novus Orbis*, w Leydzie in fol. 1633. iest to opisanie nowego świata w 18. xięgach. Chociaż iest czasem niedokładne, przecież pomagało wiele czasopisarzom. *Laet* wytłomaczył sam dzieło swoie po Francuzku. To tłomaczenie wierne ale poziome, pokazało się R. 1640. in fol. w Leydzie pod tytułem: *Historie du nouveau Monde*. II. *Respublica Belgarum*, in 24to. dosyć dokładne. III. *Gallia*, in 24to. nie tak szacowne iak poprzedzaiące. IV. *De Regis Hispaniæ Regnis & Opibus*, in 8vo. V. *Historia naturalis Brasiliæ G. Pisonis*, z figurami w Leydzie 1648. VI. *Turcici Imperii statura*, in 24to. VII. *Persia seu Regni Persici status*, in 24to. Wszystkie te małe dzieła drukowane u *Elzewirow*, zamykaią w sobie opisanie krotkie rozmaitych kraiow, z iakich kroleństwo, ktore przeieżdżał kraiopis, iest złożone, mowi się tam o własnościach klimatu, o płodach ziemi, o geniuszu religii, obyczaiach ludu, o rządzie cywilnym i politycznym, o mocy i bogactwach państwa, ten abrys choć dosyć dobry był, przecie lepiey zrobiony przez kraiopisow, ktorzy nastąpili po *Laecie*, ale chociaż te małe xiążki mało co lepsze od pomiernych; ubiegaią się przecie o nie iakoby były wyśmienite, to się czyni przez wzgląd na imie i sławę drukarza. Dzieło znacznieysze drukowane u *Elzewira* R. 1649. in fol. zabawiało go ku końcu iego życia, to iest wydanie *Witruwiusza*, z przypiskami *Filandra*, *Lambaro* i *Saumaizesa*, złączone z wielo traktatami rozmaitych autorow o podobneyże materyi. Ten zbior iest szacowany.

II. LAET, *patrz* Rolvinet.

LÆTA, dama Rzymska, corka *Albina* arcy-kapłana, poszła za mąż ku końcu IV. wieku za *Toraxa* syna S. *Pauli*. *Albin*, tak był tknięty cnotą swoiego zięcia i mądrością swey corki, że odstąpił pogańskiey wiary, i przyiął religią Chrześciańską. *Læta* była matką corki nazwaney *Paula* iako iey babka, i z tey przyczyny S. *Hieronim* pisze do niey *List*, ktory się tak zaczyna: *Apostolus Paulus scribens ad Corinthios*, *&c.* ktory daie icy nauki do wychowania tego dziecięcia.

LÆTUS, kapitan gwardyi Pretoryańskiey cesarza *Kommodu*, w II. wieku, przeszkodził aby ten dziki xiążę niespalił miasta Rzymu, iako był postanowił. Gdy *Kommodus* chciał go stracić z wielo innemi, ten go uprzedził zmowiwszy się z niemi, i zadał mu trucizny R. 193. *Lætus* na cesarstwo wywyższył *Pertinaxa*, a w 3. miesiące potym kazał go zamordować dla tego, że przywracał nad to surowie karność woyskową, a przez niewinność i szczerość obyczaiow swoich, wymawiał mu taiemnie iego rozwiązłość. *Didier Julianus* w krotkim czasie potym skarał go śmiercią.

LÆTUS Pomponius, *patrz* Pomponius Nro. III.

LÆVINUS-Torrentius, *patrz* Torrentius.

LÆVIUS, dumny poeta Łaciński, ktorego nam tylko zostaie dwa wiersze u *Aulusellius*, a sześć w *Apuleuszu*. Twierdzą, iż żył przed *Ciceronem*.

LAFARE, (*Karol August* margrabia de) urodzony w zamku w Algorie w Wiwaresie R. 1644. był kapitanem gwardyi brata krolewskiego, i iego syna, a regenta w dalszym czasie kroleństwa. Podobał się temu xiążęciu przez wesołość swoich myśli, wytworność rozumu i przyiemność charakteru. Zdatność iego do poezyi nieodkryła się według pisarza wieku *Ludwika XIV.* aż w R. blisko 60. lat. Dla Pani de *Cailus* napisał swoie pierwsze wiersze i podobno z iego wszystkich naywytwornieysze.

M'abandonnant un jour à la tristesse,
Sans espérance & même sans desirs,
Je regretois les sensibles plaisirs
Dont la douceur enchanta ma jeunesse, &c.

To iest:

" Zanurzywszy się raz w smutku
„ bez nadziei a nawet i bez pra-
„ gnienia, żałowałem czułych ro-
„ skoszy, ktorych słodycz moią oma-
„ miała młodość.

Inne iego poezye tchną swą wolnością, niedbałością miłą, postawą nśmiechaiącą i łatwą owym obrotem dworskiego człowieka dowcipnym i wytwornym, ktoreby daremnie chciała naśladować sztuka, ale maią też w sobie przywary przyrodzenia tchnącego sobą samym. Styl iest niepoprawny i niezwięzły, *Kupidyn* i *Bachus* bardziey niżeli *Apollin* napełniały duchem margrabiego de *Lafare*. Owoce iego muzy znayduią się przy końcu poezyi opata *Chaulieu* iego przyiaciela. Ci obydwa ludzie byli ieden dla drugiego stworzeni, iednakowe mieli skłonności upodobania, uciechy ieden sposob myślenia i ieden geniusz. Margrabia de *Lafare* umarł R. 1713. maiąc lat 68. Oprocz iego poezyi mamy od niego *Pamiętniki* i *Uwagi* o osobliwych przypadkach panowania *Ludwika XIV.* in 12mo. Napisane są z wielką szczerością i wolnością, ale ta wolność częstokroć iest zapędzona daleko. Margrabia de *Lafare*, ktory w obcowaniu życia był człowiekiem nad to popobłażaiącym zrobił prawie z tey historyi satyrę. Kontent był z rządu, bo przepędził życie w tym towarzystwie, ktore sobie miało za chwałę potępiać dworskie czynności, " towarzystwo to „ (mowi pisarz wspomniony) u- „ czyniło z człowieka bardzo mi-

„ iego, częstokroć niesprawiedli-
„ wego bardzo dzieiopisa. „ Mamy ieszcze od niego sławną operę pod tytułem: *Panthea*, do ktorey xiążę *Aureliańśki* napisał po części muzykę.

LAFICHARD, (Tomasz) urodzony w Ponslon R. 1698. dyecezyi S. Pawła de Leon, a umarł w paryżu 20. Sierpnia Roku 1753. wydał wiele sztuk teatralnych Francuzom, Włochom i operze komiczney, te ktore są druk: zebrane były w 1. T. in 8vo. i przez czas nieiaki były chwalone. *Patrz* FRANCE LITERAIRE R. 1769. w 2. T.

I. LAFITAU, (Jozef Franciszek) urodzony w Bordeaux, wstąpił zawczasu do towarzystwa Jezusowego, gdzie iego upodobanie w umieiętnościach i w historyi wyciągnęło go z gminu. Dał się poznać rzeczypospolitey uczonych przez niektore dzieła. I. *Les Mœurs des Sauvages Americains, comparés aux Mœurs des premiers tems*, we dwoch T. in 4to. i w 4. T. in 12mo. drukowane w Paryżu R. 1723. iest to xiążka bardzo szacowna. Autor był Misyonarzem pomiędzy Irokanami dla tego nic nie mamy tak dokładnego, iak to w tey materyi. Przyrownanie iego dawnego ludu z Amerykanami iest bardzo dowcipne i pokazuie wielką iego znaiomość starożytności. II. *Histoire des découvertes des Portugais dans le Nouveau monde*, R 1733. 2. T. in 4to. i R. 1734. 4. T. in 12mo. dokładna i dobrze napisana. III. *Remarques sur le Gin-Seing*, w Paryżu R. 1728. in 12mo. Pisarz umarł około R. 1740. Był to człowiek umysłu przyiemnego i bardzo żartobliwy.

II. LAFITAU, (Piotr Franciszek) urodzony w Bordeaux R. 1685. syn przekupnika wina, winien był szczęście swoie własnemu rozumowi, przyięty będąc bardzo młody do Jezuitow, wsławił się przez swoią zdatność do kaznodzieystwa. Posłany, bywszy do Rzymu dla wchodzenia tam w negocyacye względem kłotni wszczętey we Francyi o bulle *Unigenitus*, podobał się przez swoie dowcipne słowa *Klemensowi XI.* ktory się nie mogł obeyść bez niego. Rozmowa iego żywa i łatwa, rozum iego zyzny w żarty, zabawiały tego papieża, a *Lafitau* korzystał z niego dla otrzymania iakiey godności, wystąpił z tego zakonu i mianowany był na biskupstwo Systerońskie. Początki iego biskupstwa nieuczyniły zaszczytu iego cnocie. Mądrość wyciąga zawsze ostrożności, ktorey on nie miał, ale wszedł w siebie samego, i był przykładem swoiego duchowieństwo, umarł w zamku de Lurs R. 1764. maiąc lat 79. Biskup Systeroński pokazywał się zawsze gorącym nieprzyiacielem Jansenizmu, ale starość przyprowadziła go do sposobu myślenia łagodnieyszego, i spokoynieyszego. Mamy od niego niektore dzieła. I. *Histoire de la Constitution Unigenitus*, we 2. T. in 12. w ktorey iest więcey letkości stylu iak umiarkowania w wizerunkach, ktore wystawia nieprzyiacioł tey konstytucyi. II. *Histoire de Clement XI.* we 2. T. in 12mo. przypisuie cuda swoiemu bohatyrowi. III. *Kazania* we 4. T. in 12mo. ktore nie odpowiadały oczekiwaniu powszechności. Ten prałat silnieyszy w udaniu i russeniach, iak w krasomowstwie, rzadko przywodzi pismo S. i oycow kościoła, nie daie dowodow i wszystkie nasze wielkie prawdy zasadza na paięczynie. Kazania iego, ktore nie wyciągaią głębokiey znaiomości taiemnic są nayslepsze, tak iest naprzykład iego. *Sermon sur le Jeu.* IV. *Retraite des quelques Jours*, in 12mo. V.

Avis de direction, in 12mo. VI. *Conférences pour les Missions*, in 12mo. VII. *Lettres Spirituelles*, in 12mo. Wszystkie te dzieła są bardzo powierzchowne, zazwyczay tylko znayduie się w nich okryślenia małe wyrazow bez myśli. VIII. *La Vie & les Mystéres de la Ste Vierge*, 2. T. in 12mo. Dzieło napisane z nabożeństwa mało oświeconego i pełnego błędnych powieści. *Lafitau* miał geniusz do małych nabożeństw i częstokroć śmieszne rzeczy wprowadzał w dyecezyą swoią. Ustanowił klasztor zakonnic, ktore nazwał *la Parentéle*. Pokazał się przy końcu życia mieć upodobanie w nabożeństwie, ktore bardziey wydawało mnicha Portugalskiego iako biskupa Francuzkiego. Tak przynaymniey maluie go pisarz *Nowin Kościelnych*, i iego zaświadczenię zniesione nie iest, ani pismami tego prałata ani temi dziełami, ktore w ostatnich czasach życia iego widziano. Autor tego artykułu iest z teyże liczby. Tego biskupa *Zbior krotki Kazań postnych*, i na święta niektore z przyłączeniem dwoch całych przełożony na język Polski przez X. K. *Goleckiego*, S. T. doktora proboszcza *Steszewskiego*, w Kaliszu R. 1784. 2. T. in 8vo.

LAFONT, LAFOSSE, *patrz* pod literą F.

LAGALLA, (Julius-Cezar) urodził się R. 1586. z oyca biegłego w prawie w Padulli małym miasteczku Bazylicati w krolestwie Neapolitańskim. Odprawiwszy pierwsze swoie nauki w swoiey oyczyznie, posłany był do Neapolu w R. 11. dla uczenia się filozofii, gdy swoy kurs skończył, przełożył się do lekarskiey nauki, i tyle w tey umieiętności postąpił, że przyięty będąc za doktora darmo, przez poważenie, ktore mu szkoła lekarska w Neapolu przyznała, mianowany był w roku 18. życia swego lekarzem galer papiezkich, w 19. roku przyięty był doktorem filozofii i lekarskiey nauki w akademii Rzymskiey, a w 21. roku od *Klemensa VIII.* godnym był osądzony katedry loiki, w szkole Rzymskiey, ktorą sprawował z wielką sławą aż do swoiey śmierci zdarzony w R. 1623. Prace tego urzędu, mało mu zostawiały czasu do bawienia się lekarską sztuką, dla tego bardziey iest znany za filozofa iak za lekarza, zdaie się iednak, że nie musiano mieć podłego zdania o iego zdatności w sztuce leczenia, kiedy *Zygmunt III.* krol Polski i Szwedzki chciał go mieć przy sobie za nadwornego lekarza, czego mu słabe iego zdrowie nie dozwoliło. Ten uczony człowiek obdarzony był osobliwszą pamięcią, i ten dar przyrodzony był mu pożyteczniey-szy niż komu innemu. Ponieważ iego pisanie ciężkie było do przeczytania, i z naywiększą mu przychodziło pisać trudnością, dla tego się mało zostało dzieł iego. *Leo Allatius* wydał życie iego, i przywodzi tam traktat pod tytułem: *Disputatio de Cœlo animato*, w Heidelbergu R. 1622.

LAGARDIE, *patrz* GARDIE.

LAGERLOOF, albo LAGERLOEF, (Piotr) *Laurifolius* uczony Szwed, urodzony w prowincyi Wermeland 4. Listopada R. 1648. został nauczycielem krasomowstwa w Upsalu, i obrany był od krola Szwedzkiego do pisania historyi dawney i teraźnieyszey krolestw północnych, umarł 7. Czerwca R. 1699. Mamy od niego I. *De Orthographia Svecana.* II. *De commerciis Romanorum.* III. *De Druidibus.* IV. *De Gotnicæ Gentis fedibus*, w Upsalu R. 1691. in 8vo. V. *Mowy* &c. Łacina iego bardzo szacowana była w północnych kraiach.

LAGNEAU, (N.) znany iedynie przez ſwoie ſzaleńſtwo w ſzukaniu kamienia filozoficznego, dla ktorego ſtracił rozſądek i maiątek, i dla ktorego przedſięwziął tłomaczyć i pomnożyć xiążki nierozumney Bazylego *Walentyna* pod tytułem: *12. Kluczow Filozofii*, wytłomaczenie *Lagneau*, drukowane było w Paryżu R. 1660. in 8vo. Głupcy tacy iak on ſzukaią onego. Autor ten umarł około końca 17. wieku.

LAGNY, (Tomaſz *Fantet* Pan de) ſławny matematyk, urodzony w Lionie R. 1660. przeznaczony był od ſwoich rodzicow do prawa, ale fizyka i geometrya więcey mu zaſmakowały nad naukę prawną, poznać ſię dawſzy zawczaſu w Paryżu miał ſobie zlecone wychowanie xiążęcia *de Noailles*. Akademia umieiętności otworzyła mu ſwoie bramy R. 1695. a w kilka czaſow potym *Ludwik XIV.* dał mu katedrę wodopiſarſkiey nauki w Rocheforcie. Dla ſwey zdatności powołany był w 16. lat potym do Paryża, i otrzymał mieyſce penſyonaryuſza akademii, poddozorcy xięgarni krolewſkiey, xiążek filozoficznych i matematycznych i penſyą 2000. liwrow, ktorą go xiążę *Aurelianſki* obdarzył. Ten ſławny człowiek umarł R. 1734. żałowany będąc od ludzi uczonych, ktorych był przyiacielem i podporą, oraz od ubogich, ktorych był oycem. Nie miał tego ponurego humoru, ktory lubi naukę, albo ktory z ſamey nauki pochodzi, mimo pracy ſwoiey miał zawſze weſołość, ale weſołość człowieka bawiącego ſię gabinetem. Spokoyność iego była niepodległa, nietylko naywiękſzym i naymnieyſzym doſtatkom, ale ieſzcze i przypadkom literalnym, na ktore iak mowi iego chwalca tak wiele maią czułości owi, ktorych inne przypadki niezatrudniaią. Nayznacznieyſze dzieła tego ſławnego matematyka naſtępuiące ſą: I. *Méthodes nouvelles & abrégés pour l'extraction & l'approximation des racines*, w Paryżu 169.. i 1697. in 4to. II. *Elémens d'Arithmétique & d'Algébre*, w Paryżu Roku 1697. in 12mo. III. *La Cubature de la Sphére*, R. 1702. la Rochelle in 12mo. IV. *Analyſe générale*, ou *Méthode pour réſoudre les problémes*, wydane w Paryżu przez *Rychera* R. 1738. in 4to. V. wiele piſm znacznych w *Pamiętnikach* akademii umieiętności. Pokazują wſzyſtkie wielkiego geometrę.

LAGUILLE, (Ludwik) Jezuita urodzony w Autunie Roku 1658. umarł w Pont-à-Muſſonie R. 1742. ſzacowany był przez ſwoie cnoty i zdatność. Znaydował ſię na *Zgromadzeniu Badońſkim* R. 1714. i za gorliwość względem pokoiu, ktorą na tym zgromadzeniu pokazał penſyą ſobie zaſłużył. Mamy od niego dzieł wiele, znacznieyſze ieſt: *Hiſtorya Alſacyi, dawney i teraźnieyſzey*, od *Cezara*, aż do R. 1725. w Strasburgu, we 2. T. in fol. i w 8. T. in 8vo. 1727. Ta hiſtorya zaczyna ſię przez wiadomość pożyteczną dawney Alſacyi i kończy ſię kilko prawami, ktore mu ſłużą za dowody i z ktorych wiele można zaſiągnąć oświecenia.

LAGUNA, (Andrzey) lekarz urodzony w Segowii Roku 1499. przepędził całe życie przy dworze ceſarza *Karola V.* ktory miał wielkie w nim zaufanie. Po śmierci tego pana *Laguna* oddalił ſię do Metzu, a potym do Segowii, gdzie umarł R. 1560. Ten lekarz był także dobrym krytykiem. Mamy od niego rozmaite dzieła o *Anatomii, i traktaty o wagach i miarach* niektorych piſarzow Greckich.

LAGUR, (Daniel) luter, nauczyciel teologii w Grypswaldzie, umarł R. 1678. Mamy od niego: I. *Theoria Meteorologica*. II. *Aſtroſophia, Mathematico-Phyſica*. III. *Hechologia ... Pſychologia .. Archologia*: ſą to trzy traktaty rozmaite. IV. *Examen 3tium Confeſſionum reformatarum Marchiacæ Lipſienſis & Thorunenſis*. V. *Komentarze nad Liſtami do Galatow do Efezyanow do Filippinow*: ſą bardziey uczone iak metodyczne.

LAHIRE, *patrz* Hire.

LAIMON, czyli Laymon, (Paweł) Jezuita rodem z Dwoch moſtow, uczył filozofii, prawa duchownego i teologii w rożnych ſzkołach Niemieckich, a umarł w Konſtancyi R. 1635. maiąc lat 60. Mamy od niego *teologią moralną* in folio, w ktorey nie ſą wſzyſtkie propozycye dokładne, drugie dzieła zakopane w wielkiey xięgarni.

LAINE, *patrz* Laisne.

LAINEZ, (Jakob) Hiſzpan, ieden z pierwſzych towarzyſzow S. Ignacego, pomogł wiele do uſtanowienia iego towarzyſtwa, i naſtąpił po nim na generalſtwo R. 1558. przytomnym był na zborze Trydenckim iako teolog *Pawła III. Juliuſza III.* i *Piuſa IV.* wſławił ſię tam przez ſwoią umieiętność przez ſwoy rozum, a nadewſzyſtko przez ſwoią gorliwość o pretenſye Ultramontańſkie. Na dwudzieſtey trzeciey ſeſſyi odprawioney 15. Lipca roku 1563. utrzymywał, że Hierarchia zamknięta była w oſobie papieża, że biſkupi tyle tylko mieli władzy i mocy, ile im iey użyczał papież, że *Jezus Chryſtus* dał ſwoie zlecenie ſamemu S. *Piotrowi*, od ktorego inni apoſtołowie ie mieli, że ſąd papieża na ziemi ieſt tenże ſam co *Jezuſa Chryſtuſa* w niebie, i że ſię tak daleko rozciąga. *Lainez* przybył do Francyi, za dworem kardynała *Forrarego* legata *Piuſa IV.* i oſobliwſzą tam grał rolę; ſtawił ſię na rozmowę w Poiſſy dla odprawienia ſprzeczki z *Bezą*; pierwſze iego wyrazy ſtoſowały ſię do *Katarzyny* de *Medicis*. Miał śmiałość powiedzieć, że nienależało do niewiaſty nakazywać ſchadzki religii, i że przywłaſzczała ſobie prawa papiezkie, odprawiał iednak dyſputę w tym zgromadzeniu; ktore ganił, i pomiędzy wielo dobremi rzeczami wiele też powiedział dzieciinności. Powrociwſzy do Rzymu niechciał kardynaliſkiey purpury i umarł R. 1565. maiąc lat 53. Mamy od niego niektore dzieła teologiczne i moralne. *Teofil Ralnaud* czyni go piſarzem xiążki *Déclarations ſur les Conſtitutions des Jeſuites*, i wielu piſarzow przypiſuią mu te ſame uſtawy, *te Uſtawy napiſane były nie z przemyſłu ludzkiego, ale z nadchnienia Boſkiego*; ieſt to zdanie xiędza *Alegamba*, ktory te twierdził iako dobry Jezuita; granice tego dzieła niepozwalaią nam wchodzić w rozbior tych uſtaw tak długo zagrzebanych w zapomnieniu, a dziſiay bardzo ſławnych. Doſyć będzie powiedzieć, że S. *Ignacy* zatopiony w mniemaniu o władzy wielowładney papieża nad rzeczami ziemſkiemi i duchownemi, chciał obrocić towarzyſtwo ſwoie w monarchią. Zamiary iego były czyſte, ale nie były takie *Laineſa*, poczytywać go trzeba za prawdziwego fundatora, a podobno bardziey zburzyciela towarzyſtwa. Pierwſzy krok iego był *Uſtanowić generalſtwo wieczyſte*, chociaż *Paweł IV.* czynił niebeſpieczny wniosek, tey wieczyſtości. Druga była pozwolić generałowi, I. *Prawa robienia wſzyſtkich Umow i ugod bez rozważania powſzechnego*. II. *Dać władze i powagę Komentarzom i oświadczeniom nad Konſtytucyą*. III. *Moc*

ſtanowienia nowych, odmienienia i tłomaczenia dawnych. IV. *Władzę trzymania więzień*, nakoniec *Laines* wſzyſtko prawie ſobie przywłaſzczył na pierwſzym zgromadzeniu odprawionym po śmierci S. *Ignacego*, tym ſpoſobem na mieyſcu ſzczerości i proſtoty ewangeliczney podana była polityka bardziey ludzka niż Chrześciańſka. Inni generałowie poſzli za przykładem *Lainesa*, mieli ſwoich ſzpiegow po wſzyſtkich dworach, a iako złotem rządzi ſię wſzyſtko, tak przyłączyli w ſwoich odległych myślach handel do apoſtolſtwa. Zebrawſzy bogactwa niezmierne i niemnieyſzego nabywſzy kredytu, oboyga na złe użyli, chcieli panować nad umyſłami i prześladuiąc tych, ktorzy niemyślili tak iak oni narobili ſobie nieprzebłaganych nieprzyiaciół, ktorzy ich uczynili obrzydliwemi, albo podeyrzanemi u wſzyſtkich xiążąt; krol Portugalſki *Jozef I.* przekonanym będąc, że zaboycy czuwaiący na życie iego zwierzyli ſię ſwego zamyſłu Jezuitom, wygnał ich z państw ſwoich R. 1759. To wypędzenie ich z łaſki dworu było epoką wielu piſm ktore ich przeciwnicy przeciwko nim wydali w Francyi. Magiſtratura roztrząſała rząd tego oſobliwego towarzyſtwa z przyczyny przypadku, ktory ſię z początku zdawał bydź małey wagi; ale koniec iego był znaczny. Xiądz *La Vallete* prefekt miſſyi w Martynice, wydał był wexel na xiędza de *Saci* Jezuitę, domu profeſſow korreſpondenta ſwego w Paryżu, wexel był proteſtowany i xiędzu *Saci* naznaczono ſtawić ſię przed konſulow, ktorzy go oſądzili ażeby zapłacił. Odwołał ſię do parlamentu. Oddawcy wexlu, ktorzy byli bogaci kupcy Marſelſcy ogłoſili w ten czas pamiętniki dobrze napiſane, w ktorych chcieli dowieść: *że Jezuici będąc tylko agentami generała, ktory był panem wſzyſtkich własności ich, całe towarzyſtwo powinno odpowiadać za ich długi.* Trzeba więc było roztrząſnąć uſtawy Jezuickie. Parlament znalazł ie niezgadzaiące ſię z tym, co Francuz winien ſwemu krolowi, a obywatel oyczyźnie; ogłoſił rozpuſzczenie towarzyſtwa, ktore było naſładowane w krotce od wſzyſtkich parlamentow. *Ludwik XV.* ulegaiąc przełożeniom parlamentow i pragnieniu ſwoiego ludu znioſł Jezuitow w całym ſwoim kroleſtwie R. 1763. znieſieni będąc we Francyi byli w krotce i w innych częściach świata Chrześciańſkiego, krol Hiſzpańſki wygnał ich roku 1767. ze wſzyſtkiemi znakami gniewu ktorego ukrywał pobudki, aby niewzbudził zamieſzania. Krol Neapolitańſki, xiążę Parmezańſki i wielki miſtrz Maltańſki naſladowali ten przykład R. 1768. Nakoniec papież *Klemens XV.* przyznaiąc ſprawiedliwość zdatnościom i cnotom wielu członkow, ale czuiąc iak wielce to zgromadzenie było niebeſpieczne, przez to wpływanie ktore mieć chciało u dworow, przez ten handel ktore prowadziło, przez kłotnie teologiczne, iakie wzbudzało albo utrzymywało znioſł go całe R. 1773. i obalił zupełnie ten kolos.

LAINEZ, (Alexander) z tegoż ſamego domu co i poprzedzaiący, urodzony w Chimay w Hainaucie R. 1650. wſławił ſię zawczaſu przez ſwoią zdatność do poezyi, i ſwoie upodobanie w uciechach. Przeiechawſzy Grecyą, Azyią mnieyſzą, Egipt, Sycylią, Włochy, Szwaycaryą, powrocił do ſwoiey oyczyzny opatrzony we wſzyſtko, od dwoch lat prowadził tam był życie prywatne, ale weſołe, gdy opat *Fautrier*, a komiſſarz *Hainantu*, miał zlecenie od *Louwoiſa* miniſtra woiennego, aby ſzukać kazał niektorych piſarzow paſzkwile robiących, ktore przechodziły po nadgranicami Flandryi. *Lainez* był w podeyrzenie wpadł, że był iednym z tych piſarzow, i opat *Fautrier* przyiechał do niego z 50. ludźmi dla przeyrzenia iego papierow, ale zamiaſt paſzkwilow znalazł tylko *wierſze* przyiemne, i *opiſania* iego podroży. Komiſſarz ucieſzony będąc z tego co widział ściſnął *Lainesa* i proſił aby z nim poſzedł, ale ten poeta wzbraniał ſię mowiąc " że tylko miał na „ ſobie ſzlafrok „ *Fautrier* nalegał, a *Lainez* poyść muſiał. Ten poeta miał umyſł pełny weſołości. Rozkoſzą był naylepſzych ſtołow, gdzie codziennie był zatrzymywany dla ſwoich dowcipnych ſłow, żartow, i wierſzy ktore wprędce robił. Widziano go zawſze pilnego w zachowaniu ſwoiey wolności. Nikt niewiedział gdzie mieſzkał, dobrych nawet mieyſc niechciał, aby nie był trudzony. Doſyć dla niego było, chwalonym bydź przy ſtole i trzymać kielich w ręku; a niechciał nikomu powierzać owocow ſwoiey muzy. Niektore małe piſma iego, ktore nam zoſtaią od niego zebrane były R. 1753. in 8vo. lecz ie prawie na dorywkę piſał. Poſtrzegać ſię w nich daie myśl żywa, wolna, weſoła, oſobliwa, i przyiemność żartow w niektorych ſię znayduie. Drugie zaś lubieżność kryśliła, ale niedoſtaie prawie wſzyſtkim związku w myślach, i okrzeſania w ſtylu. Jedyne wierſze *Lainesa* były wytworne, te ktore napiſał dla pani *Martel*.

Le tendre Apelle *un jour dans ces jeux ſi vantés &c.*

Jeſzczeby i te nie wytrzymały, oka ſurowego krytyka, nie dla tego zaś abyśmy o tym myśleli, że były wyczerpane w *Aryoſcie* iako mowiono: poeta Włoſki nie dodał myśli im bardziey, iak 20. innych piſarzow, ktorzy ią mieli po nim. Właściwa rzecz bowiem, że dwoch ludzi maiących iednakowy geniuſz, a pracuiących nad iedną materyą, mogą natrafić na myśl iednę. Gdyby *Juwenalis* przyſzedł był na świat po *Boileau*, poeta Łaciński byłby ſpłodził wiele żartow ſatyryka Francuzkiego. *Lainez* umarł w Paryżu R. 1719. maiąc lat 60. miany był za Deiſtę. Twierdzą o nim gdy ſakramenta przyiął w oſtatniey ſwoiey chorobie, ſpowiednik kazał wynieść ſzkatułkę iego z papierami w nocy. Umieraiący przebudziwſzy ſię zawołał *Złodziey*, ſprowadził komiſſarza, przełożył zażalenie ſwoie i ſam xiądz przynieść muſiał ſzkatułkę, do ktorego mowił dość żwawo i natychmiaſt kazał ſię zanieść w krześle do parafii S. Rocha, gdzie nazaiutrz umarł. Chciał nieuważnie, aby go zaprowadzono na rowninę Montmartę gdzieby umierał, *dla widzenia raz ieſzcze wſchodu ſłońca.* Życie iego lubieżne do tych go myśli przywiodło. Wſzyſtkie iego piſma ſą tego wiernym, a często niebeſpiecznym obrazem. Obranie ſobie *Petrona* do tłomaczenia go prozą i wierſzem oznacza także iego ſkłonność: to przekładanie drukowane nie było. Umiał w reſzcie doſkonale po Grecku po Łacinie, po Włoſku i po Hiſzpańſku, umiał oraz wſzyſtkich piſarzow dobrych, ktorzy tylko w tych ięzykach piſali. Był oraz wybornym kraiopiſem, co ieſt dowodem, że można bydź razem człowiekiem uczonym i zabawnym, a mowiąc właſną iego myślą dzielić życie ſwoie między *Bachuſa* i *Apollina*: *cum* Phebo Bachus *dividit imperium.*

LAIROSSE, (Gerard) malarz i sztycharz urodzony w Luiku R. 1640. umarł w Amsterdamie roku 1711. miał rozum wydoskonalony. Poezya i muzyka były koleyno iego zabawą. Ociec iego był mu nauczycielem do rysunku: *Lairosse* w 15. roku lat swoich potrafił malować wizerunek. Zyskał pieniądze z wielką łatwością i rozprasał one podobnie, miłość była uciechą i udręczeniem iego młodości, mało nie był zabity od iedney swoiey kochanki, ktorą był opuścił; aby nie był więcey igrzyskiem niestateczności ożenił się. Ten malarz rozumiał dobrze *Poetykę*, w malarstwie myśli iego są piękne i wysokie, łatwo wymyślał i przodkował od innych, wielkich sztuk wynaydowaniu. *Obrazow* iego wiele iest przyozdobionych pięknemi budynkami, zarzucaią mu, że robił figury bardzo krotkie i nieprzyiemne. Zostawił wiele *koperszłychow* sztychowanych serwaserem, i wielu sztychowało z niego. *Lairosse* był oycem trzech synow, z ktorych dway byli uczniami iego w tey sztuce, miał także trzech braci malarzow. *Ernest* i *Jan* przywiązali się do malowania zwierząt a *Jakob* udawał bardzo dobrze kwiaty. Ten ostatni napisał po Flamandzku dzieło o *malowaniu praktycznym*.

LAIRULES, (Gerwazy) urodzony w Soignies w Hainaucie R. 1560. generał i poprawca zakonu Premonstratensow, miał potwierdzoną swoią poprawę od *Ludwika XIII.* ktory mu pozwolił wprowadzić ią do klasztorow swego kroleswa i przez papieżow *Pawła V.* i *Grzegorza XV.* Ten święty człowiek umarł w opactwie de Ste Marie-aux Bois R. 1631. napisawszy niektore dzieła pobożne bardzo rozwlekło. I. *Ustawy, odmiany* zakonu Premostratensow. II. *Katechizm Nowicyuszow.* III. *Optyka regularnych xięży* zakonu S. Augustyna &c.

LAIS, sławna nierządnica urodzona w Hilkarce mieście Sycyliyskim, przeniesiona do Grecyi, gdy *Nicias* generał Ateński pustoszył swoią oyczyznę, Korynt był pierwszym teatrem iey nierządow. Xiążęta, wielcy panowie, krasomowcy filozofowie, wszyscy zgoła ubiegali się do niey, albo dla dziwowania się iey wdziękom, albo dla użycia oney. *Demostenes* umyślnie dla niey odprawił podroż do Koryntu, ale gdy *Lais* domagała się od niego 6000. złotych, powrocił nazad mowiąc: *nie kupuię tak drogo żalu.* Powaby tey nierządnicy żadney nie miały władzy nad sercem filozofa *Xenokratesa.* Gdy go ta piękność nie mogła przyciągnąć do siebie sama, poszła do niego, ale filozofia przemogła iey umizgi. *Lais* miała upodobanie w filozofii odrażaiącey *Diogenesa, Cynnik* podobał iey się: *Arystyp* drugi filozof, ale przyiemnieyszy niż *Cynik*, rozprosżył z nią część oyczystego dobra swego i nie był tak kochany iak *Diogenes*; gdy się śmiano z niego odpowiedział: *Nie myślę aby ryby i wino kochały mnie, z tym wszystkim karmię się niemi z wielką rozkoszą*: ta odpowiedź nie tyle warta ile druga, ktorą dał iednemu z swoich przyiacioł, wymawiaiącemu tę społeczność, *posiadam* Laidę, *ale ona mnie nieposiada.* Ta niewiasta żartowała częstokroć z słabości tych ktorzy brali na siebie imię mędrcow: " Nie-
" wiem co rozumieią, mowiła,
" przez ostrość filozoficzną, ale
" z tym pięknym imieniem nie-
" mniey często bywaią u drzwi
" moich, iak inni Ateńczyko-
" wie " Dziwaczna będąc w swoich upodobaniach *Laida*, i zawsze ofiarowała ie podłemu interessowi. Snycerz *Miron* bywszy u niey i źle

i źle będąc przyięty, rozumiał że to pochodziło z przyczyny włosow iego białawych, i dla tego ufarbował ie czarno, i nie był lepiey przyięty. *Nieroztropny iesteś*: rzekła mu nierządnica, *prosisz mię o rzecz taką, ktorey niechciałam uczynić dla twego oyca.* Skaziwszy część młodzi Koryntskiey, *Lais* poiechała do Tessalyi, dla widzenia tam młodzieńca pewnego, w ktorym się zakochała. Twierdzą, że inne niewiasty zazdrosne będąc iey piękności, zabiły ią w kościele *Wenery* na lat około 340. przed Chrystusem. Grecya wystawiła dla niey posągi.

LAISNE albo LAINAS, (Wincenty) xiądz oratoryi we Francyi, urodzony w Luce R. 1633. uczył z poważeniem i miewał kazadzki względem pisma S. w Awenionie, w Paryżu i w Aixie. Tyle były chwalone w tym ostatnim mieście, że musiano wystawić teatra w kościele. Zdrowie iego zawsze było słabe i dla tego posłano go do Aix, ażeby go pokrzepił. Umarł Roku 1677. maiąc lat 45. Mamy od niego I. *Mowy pogrzebowe* kanclerza *Seguiera* i marszałka *Choiseula.* Pochwały są tam mierne, i mieysca delikatne, wyrażone obrotnie, styl iego kwitnący i razem Chrześciański. Xiądz *Laisne* byłby pomieszczony między naysławnieyszych krasomowcow swoiego zgromadzenia, gdyby słabość iego nie przymusiła go była porzucić okazałych i pracowitych trudow ambony. II. *Des Conférences sur le Concile de Trente*, drukowane w Lugdunie. III. *Des Conférences* ręką pisane we 4. T. in fol. o pismie S. Jeden urzędnik w Aix zachowuie one w swoiey xięgarni.

LAITH albo LEITH, był kotlarzem, i wychował trzech synow imieniem *Jakoba*, *Amrona* i *Ali.* Ociec i dzieci uprzykrzywszy sobie rzemiesło, chcieli wszyscy broń nosić. *Laith* więc wyszedł w pole z trzema synami, i zabrawszy niektorych ludzi puszczonych na szczęście, ktorych się uczynił wodzem, został herszłem złodzieiow, kradł iednak grzecznie, bo nigdy nie obdzierał zupełnie tych, ktorzy się w ręce iego dostali, ale się z niemi dzielił tym cokolwiek mieli. Znaiomy był i szacowany z męstwa swoiego i z swoich dzieci, od *Darchana*, ktory panował w ten czas w Segestanie. Ten xiążę pociągnął go do swego dworu, a odkrywaiąc w nim codziennie wyśmienite przymioty, posunął go aż do naypierwszych godności w państwie, tak dalece, że *Laith* kończąc chwalebnie swoie życie, zostawił umieraiąc synowi swemu *Jakobowi* nadzieię i sposoby dostąpienia, czego wyższego: w samey istocie ten to sam *Jakob* założył państwo *Sofaridow.*

LAIUS, syn *Laudakusa* krola Tebańskiego, a mąż *Jokasty*; *patrz* OEDIP.

I. LALANDE, (Jakob de) konsyliarz i nauczyciel prawa w Aurelianie swoiey oyczyznie, urodził się R. 1622. a umarł R. 1703. tyle był żałowany dla swoiey umieiętności, gorliwości i skłonności do broczynney, że mu zasłużyły tytuł oyca ludu. Mamy od niego I. *Wyśmienity Komentarz o zwyczaiach Aurelianskich*, in fol. Roku 1677. i przedrukowany R. 1704. we 2. T. pierwsze wydanie iest naylepsze. II. *Traité du Ban & de l'arrière-Ban*, in 4to. Roku 1674. III. *Wiele innych dzieł prawnych*, po Łacinie.

II. LALANDE, (Michał-Richard de) muzykant Francuzki, urodzony w Paryżu R. 1657. umarł w Wersalu R. 1726. *Lalande* był umieszczony za śpiewaka

chórowego u S. Germana w Auxerois, przez swego oyca i matkę, ktorych był 15tym dziedzicem. Od naymnieyszych lat swoich pokazał wiele przywiązania do muzyki, i przepędzał na niey całe nocy. Głos iego był bardzo piękny, nauczył się był grać na wielu instrumentach, na ktorych wszystko obeymował swoią poiętnością. W wieku młodzieńskim straciwszy iak się zdarza często głos, przyłożył się do skrzypcow i pokazał się *Lullemu* do grania opery; ale gdy *Lulli* go niechciał przyiąć, młody *Lalande* powrociwszy do siebie, zgruchotał swoy instrument i porzucił go na zawsze. Od tego czasu przywiązał się do organ i klawicymbału, i przeto żądano go w wielu parafiach. Nakoniec xiążę *de Noailles* obrał go do uczenia muzyki panny *de Noailles* swoiey corki. Ten pan, ktory nigdy nie opuszczał zręczności do przyświadczenia wartości, znalazłszy sposobność sprzyiazną mowienia o zdatności *Lalanda*, z *Ludwikiem XIV.* z takim uczynił to usiłowaniem, że krol obrał tego muzyka, aby uczył grać na klawicymbale dwie młode krolewny iego corki, pannę *de Blois* i *de Nantes*. *Lalande* miał korzyść robienia sztuk małych muzyki Francuzkiey na rozkaz a częstokroć w przytomności samego krola. Ten sławny muzykant tak się bardzo podobał *Ludwikowi XIV.* że był obdarzony dobrodzieystwami, odebrał następnie dwa urzędy, ochmistrza muzyki pokoiowey, kompozytora, mieysce dozorcy muzyki i cztery mieysca ochmistrza kapeli. *Motety*, ktore wygrywano przed *Ludwikiem XIV.* i *Ludwikiem XV.* z wielką zręcznością i pochwałą, zebrane były we 2. T. in fol. Dziwuią się osobliwie tym *Cantate*, *Dixit*; *Miserere*.

I. LALANE, syn pisarza kancellaryi rady prywatney, nie miał innego przywiązania, iak do literatury i poezyi. Niemasz iednakże iego więcey iak 3. sztuki wierszem Francuzkim. Pierwsza, pienia wieyskie do swego przyiaciela *Ménage* i ta naylepsza: dwie inne są pienia i nakształt *Eklogi* stosuią się do śmierci iego żony *Maryi Galtella de Roches*, ktora była bardzo piękna, a umarła w 5. lat po swoim zamęściu. Znayduią się wszystkie trzy w *Zbiorze naypięknieyszych sztuk Poetow Francuzkich*, przez pannę *d'Aunoi*. Miłość częstokroć duchem napełniała poetow, i przepowiadała im wiersze do swoich kochanek; ale niewidziano, aby żony były materyą ich poezyi, i aby ich śmierć opłakiwały wiersze. *Lalana* bardziey oznaczaią człowieka czułego iak dobrego poetę. Umarł około R. 1661. poezye iego zebrane były Roku 1759. in 12mo. z wierszami *Montplaisira*. *Ménage* napisał mu ten nadgrobek:

Conjugis ereptæ tristi qui tristior Orpheo,
Flebilibus cecinit funera acerba modis;
Proh dolor! ille tener tenerorum scriptor amorum,
Conditur hoc tumulo marmore Lalanius.

II. LALANE, (Natalis de la) sławny doktor Sorbońsky, w szkole Nawarskiey i opat Matki nayświętszey de Valcroissant, urodził się w Paryżu z rodzicow szlachetnych. Był głową deputatow do Rzymu w sprawie *Jansseniusza*, nad ktorego obroną pracował przez całe życie. Przypisuią mu 40. dzieł rozmaitych, w tychże materyach, o ktorychby nie należało mowić od dawnego czasu. Znacznieysze te są: I. *De initio piæ voluntatis*, R. 1630. in 12mo.

II. *La grace victorieuse*, in 4to. pod imieniem *Beaulieu*: nayobszernieysze wydanie iest, Roku 1616. III. *Conformité de* Jansenius *avec les Thomistes, sur le sujet des 5. Propositions*. IV. *Vindiciæ Sancti Thomæ circa Gratiam sufficientem*, przeciwko xiędzu *Nicolai*, Franciszkanowi za *Arnoldem* i *Nicole*... *Lalane* umarł R. 1673. maiąc lat 55. z sławą człowieka pobożnego i uczonego.

I. LALLEMANT, (Ludwik) Jezuita, urodzony w Chalons-sur-Marne, umarł rektorem w Bourges, R. 1635. pisarzem iest *Zbioru Maxym*, ktore się znayduią przy końcu iego *Życia* wydanego R. 1694. in 12mo. przez xiędza *Championa*.

II. LALLEMANT, (Jakob Filip) Jezuita, urodzony w S. Valeri-sur-Somme, umarł w Paryżu R. 1748. Był naygorliwszym obrońcą ustawy *Unigenitus*, i w tey sprzeczce tak był wzrusżony, iak bywać zwykli ludzie w klotniach naypospolitszych. Wchodził w radę xiędza *Tellierа*, i był członkiem spisku Normandow. Mamy od niego I. *Le véritable Esprit des Disciples de S. Augustin*, R. 1705. i 1707. 4. Tom. in 12mo. obraz prawdziwy z pewnych względow, chociaż odmalowany przez namiętność, nienawiść i fanatyzm. II. *Wytłomaczenie Psalmow Prozą*, in 12mo. w ktorych wystawia pięknie nayglębsze pienia proroka krola. III. *Un nouveau Testament*, we 12. T. in 12mo. ktory wystawił przeciwko testamentowi *Quesnela*, iak *Pradon* wystawiał tragedye swoie przeciwko P. *Racine*. Dzieło X. oratoryi niebeśpiecznieysze iest, ale Jezuity iest daleko podleysze w głębokości wyrazow i szlachetności myśli. IV. *Wiele dzieł o klotniach* za iego czasow. Niechcemy podawać onych regestru, bo to wszystko co tchnie duchem zastronnym, warto iest tylko obrzydzenia i wzgardy.

III. LALLEMANT, (Piotr) kanonik regularny St. *Genewefy*, rodem z Reimsu, wstąpił do tego zakonu dopiero w R. 33. Ambona, rząd i dzieła pobożności, zupełniały bieg życia iego. Skończył go przez śmierć świątobliwą R. 1673. maiąc lat 51. i bywszy kanclerzem w akademii. Mamy od niego I. *Le Testament Spirituel*, in 12mo. II. *Les Saints desirs de la mort*, in 12mo. III. *La mort des Justes*, in 12mo. Te trzy dzieła są w ręku wszystkich osob pobożnych. IV. *Abrégé de la Vie de St Geneviève*, in 8vo. niema w niey krytyki. V. *Eloge funebre de Pompone de Bellièvre*, in 4to.

I. LALLI, (Jan Chrzciciel) *Lallius*, zażyty był przez xiążęcia Parmezeńskiego, i przez papieża do rządu rozmaitych miast, i umarł w Normandyi, w Ombryi swoiey oyczyznie R. 1637. maiąc lat 64. Mamy od niego poemata Łacińskie: I. *Domiziano Moscheida*, in 12mo. II. *Il mal Francese*, in 12mo. III. *La Jerusalem desolata*, in 12mo. IV. *L'Enaïda travestita*, in 12mo. V. Jeden T. *Poezyi* rozmaitych Roku in 1638. in 12mo.

II. LALLI, (Tomasz Arthur hrabia de) generał-leitnant woysk, wielkiego krzyża orderu woyskowego *S. Ludwika* kawaler, był szlachcicem Irlandskim, a przodkowie iego chwycili się szczęścia *Jakoba II.* krola Angielskiego, gdy szukał schronienia we Francyi, wstawił się zawczasu przez swoie sprawy odważne, popisał się osobliwie na bitwie de Fontenoi w oczach *Ludwika XV.* ktory mu dał regiment dla odwagi iego. Osądzono go zdolnym do wzmocnienia interessow Francuzkich w Indyach wschodnich. Mianowany

był R. 1756. wielkorządcą osad Francuzkich tey części świata, chociaż nie łączył do swoiey odwagi rostropności, umiarkowania, i bezstronności potrzebney w krajach oddalonych i w czasach trudnych. Wyiechał z portu Wschodniego 2. Maia, i przybył do Ponticheri 28. Kwietnia Roku 1758. woyna wypowiedziana była między Francyą i Anglią: opanował zaraz Gondelour i S. Dawid, ale przegrał pod Madras, a po przegraney bitwie przymuszony był oddalić się do Ponticheri, ktore Anglicy opasali i dobyli 18. Czerwca R. 1761. Garnizon iego był wzięty w niewolą, a twierdza obalona, na ten czas wszystko się złączyło przeciwko rządcy Ponticheri, to iest obywatele miasta, officyerowie woysk i urzędnicy towarzystwa Indyiskiego. Rozgniewał wszystkich umysły humorem gwałtownym, oraz nayuraźliwszemi słowami. Jednakże Anglicy zaprowadzili go do Madras dla zachowania go od gniewu officyerow Francuzkich. Przybywszy do Anglii 23. Września następuiącego otrzymał 21. Października pozwolenia powrocenia do Francyi. Konsul Ponticheri i krzyk powszechny oskarzały go o zdzierstwo i o złe używanie władzy od króla powierzoney sobie, dla tego był wzięty do Bastylii. Parlament miał rozkaz zapozwania iego i osądzony był 6. Maia *R.* 1766. aby był ścięty, iako *przekonany należycie, że zdradził interessa króla państwa, i towarzystwa Indyiskiego, a na złe używał władzy przez zdzierstwa i uciski poddanych.* Wyrok był wykonany, i ten generał-leitnant zakończył życie swoie na placu, stawszy się ofiarą wyniosłości, ktory dla tego pragnął poiechać do Indyi, aby sobie zasłużył łaskę marszałkowską we Francyi, a ta mu przyniosła śmierć nieszczęśliwą. Ale mocą wyroku rady 21. Kwietnia R. 1777. otrzymanego przez P. hrabiego *de Lalli* syna, z doniesienia P. *Lamberta*, referendarza i konsyliarza stanow, i po 32. odprawionych posiedzeniach komisarzow, znioss i zniszczył 25. Maia R. 1778. wyrok parlamentu wydany i wykonany przeciwko hrabiemu *Lalli* oyca, i teraz zatrudniaią się tym, aby przywrocić do sławy iego pamiątkę.

I. LALLOUETTE, (Ambroży) kanonik S. Opportuny w Paryżu w swoiey oyczyznie, umarł R. 1724. maiąc lat 71. przykładał się pomyślnie do rządzenia zakonem i missyi na ziednoczenie protestantow z kościołem Rzymskim. Mamy od niego I. Traktaty *sur la Présence réelle, sur la Communion sous une espéce*, zebrane w 1. T. in 12mo. II. *Histoire des Traductions Françoises de l'Ecriture sainte*, Roku 1692. in 12mo. Autor mowi o rozmaitych odmianach, ktore tam protestanci w rożnych poczynili czasach, i wchodzi w opisania ciekawe, ale częstokroć niedokładne. III. *La Vie d'Antoinette de* Gondi, *Supérieure du Calvaire*, in 12mo. IV. *La Vie du Cardinal le* Camus, *Evêque de Grenoble*, in 12mo. V. *Histoire & Abrégé des Ouvrages Latins, Italiens & François pour & contre la Comédie & l'Opéra*, in 12. Nie iest rzeczą pewną, aby ten zbior był iego, ale mu go przypisuią dosyć powszechnie.

II. LALLOUETTE, (Jan Franciszek) muzykant Francuzki, uczeń *Lullego*, umarł w Paryżu R. 1728. maiąc lat 75. otrzymał następnie mieysce przełożonego muzyki S. Germana Auxerrois i Nayświętszey panny. Napisał wiele *Motetow na wielki Chor*, ktore były bardzo chwalone, ale z

dzieł iego niektore tylko wydrukowane *Motety* na osobliwsze uroczystości na dwa albo trzy głosy z bassem ustawicznym. Jego *Miserere* iest osobliwie bardzo szacowane.

LAMARE, *patrz* Mare.

LAMBECIUS, (Piotr) urodzony w Hamburgu R. 1628. tak prędko postąpił w literaturze że w R. 19. dał swoie uczone *Uwagi* nad *Aulussellium*. Podroże do rozmaitych części Europy, rozgłosiły iego imie i przyczyniły iego oświecenia. Powrociwszy do Hamburgu, mianowany był nauczycielem historyi w R. 1652. a w R. 1664. rektorem szkoły. We dwa lata potym ożenił się z niewiastą bogatą, ale starą, swarliwą i łakomą. Niemogąc żyć dłużey z tą furyą, poiechał do Rzymu, tam papież *Alexander VII.* i krolowa *Kryssyna* szczęśliwym go uczynili. Łatwo zapomniał o swoiey oyczyznie, gdzie zazdrość przyganiwszy iego nauki i dzieła, oskarzyła go że był kacerzem, a nawet ateuszem. Został potym dozorcą xiąg cesarza i umarł na tym urzędzie w Wiedniu, R. 1680. maiąc lat 52. Dzieła sławiące iego pamiątkę są następuiące. I. *Origines Hamburienses ab Anno* 808. *ad Annum* 1202. we 2. T. in 4to. R. 1652. i 1661. we 2. T. in fol R. 1706. i 1710. Dzieło to napełnione wiadomością rzeczy. II. *Animadversiones ad* Codini *Origines Constantinopolitanas*, bardzo uczone w Paryżu R. 1655. in fol. III. *Commentariorum de Bibliotheca Cæsarea Vindobonensi libri VIII.* w 8. T. in fol. Autor ten nie zawsze iest dokładny w tym dziele drobnym. IV. *Prodromus Historiæ litterariæ, & Iter Cellense*: dzieło po śmierci wydane, R. 1710. in fol. przez uczonego Jana Alberta *Fabrycyusza*.

I. LAMBERT, Cesarz albo krol Włoski, był synem *Guidona* xiążęcia Spoletu, po ktorym nastąpił R. 894. w dwa lata potym pogodził się z *Berengerem* swoim współubiegaiącym się przeciwnikiem, i umarł po spadnieniu z konia na polowaniu, R. 898. Ten xiążę naypięknieysze czynił nadzieie, gdyby był dłużey panował.

II. LAMBERT, (S.) biskup w Mastrychcie swoiey oyczyznie, wygnany był z swoiey stolicy po śmierci *Childeryka* przez dzikiego *Ebroina*, ktory umarł w 7. lat potym. *Lambert* powrocony będąc do swego biskupstwa, nawrocił wielką liczbą niewiernych, ulagodził surowość ich, i zabity był R. 708. przez *Dodona*, ktory się zemścił za popełnione zaboystwo od dwoch siestrzeńcow tego biskupa. Męczeństwo iego odprawiło się w Liecku małym miasteczku, ktore przez ten przypadek stało się miastem znacznym, ponieważ nabożeństwo wiernych, wiele tam ściągnęło ludu. Znaydowało się wiele SS. tego imienia ieden arcybiskup Lugduński, zmarły w R. 688. drugi biskup Wenceńsky w R. 1114.

III. LAMBERT de Chawembourch, albo według innych *d'Achafembourg*, sławny Benedyktyn opactwa Hirchfelden Roku 1058. przedsięwziął był podroż do Jerozolimy. Powrociwszy do Europy, napisał był *Kronikę* od *Adama* aż do R. 1077. Ta kronika iest tylko ladaiakim zebraniem krotkim, aż do Roku 1050. ale od R. 1050. aż do R. 1077. iest to historya Niemiecka sprawiedliwie opisana. To dzieło drukowane było w Bazylei R. 1669. in fol. z dziełami *Konrada Liektenawa*, i w pierwszym Tomie *Pisarzow Niemieckich Pistoryusza*. Mnich z Erfortu, dokończył go aż do R.

1472. dosyć dobrze, ale zawiło. To dokończenie znayduie się także w zbiorze *Pistoryusza*.

IV. LAMBERT, biskup Warras, urodzony w Guines, wsławił się tak przez swoie kaznodzieystwo, gdy był w Lilli, że Artezianie żądaiąc odłączyć kościoł swoy od kościoła w Chambrai do ktorego przyłączony był od lat 500. obrali go biskupem R. 1092. *Urban II.* potwierdził to obranie i poświęcił nowego biskupa w Rzymie, mimo sprzeciwienia się *Kambreaianow*. *Lambert* przytomny był przy kilka zborach i umarł R. 1115. Pochowany był w swoiey katedrze, gdzie mu położono nadgrobek, ktory oznaymiał, że Nayświętsza Panna pokazała się *Lambertowi* i dwom konsyliarzom daiąc mu świecę woskową, ktora miała moc leczyć *piekielny ogień*, choroby tak pospolitey we Francyi. Mamy w xiążce *Miscellany Balluza, Recueil de Chartes & de Lettres*, ktore się tyczą biskupstwa Arras przypisane *Lambertowi*.

V. LAMBERT, (Franciszek) Franciszkan z Awenionu swoiey oyczyzny, porzucił klasztor aby uczył Luterskiey wiary a osobliwie, aby miał żonę. *Luter* uczynił go swoim apostołem, w Szwaycaryi i Niemczech, i wyrobił mu mieysce nauczyciela teologii w Marpurgu. Umarł tam na zarazę powietrzną R. 1530. wydawszy 2. *Pisma*, pierwsze usprawiedliwiaiąc swoie odstępstwo od wiary, a drugie powstaiąc przeciwko swemu zakonowi Roku 1523. in 8vo. Pierwsze wydrukowane było z wielą iego *Listami* i z iego *Zarzutami Teologicznemi w xiążce Amanitates Litterariæ Selhorna*. II. *Kommentarze na S. Lukasza, o Małżeństwie, nad Cantica Canticorum, nad małemi Prorokami i nad obiawieniem S. Jana*, in 8vo. III. *Traktat o powołaniu* in 8vo. IV. Drugi *Traktat* zawieraiący w sobie wiele rostrząsań teologicznych pod tyt: dość sprawiedliwym *Farrago*, in 8vo. Ten mnich odstępca wiary, krył się długo pod imieniem *Joannes Serranus*. Pisma iego są pełne popędliwości rownie, iako pozbawione rozsądku.

VI. LAMBERT, nazwany *Zatęklivy*, z przyczyny trudności swego ięzyka, umarł R. 1177. za swoim powrotem do Rzymu, gdzie go był posłał *Raoul* biskup Lebdyiski. On to ustanowił *Beguinow* w Niderlandzie.

VII. LAMBERT, (Anna Teressa *de Marguenat de Courcelles* margrabina de) urodzona w Paryżu, corka była konsyliarza rachunkowego, straciła oyca swego w trzecim Roku życia swego. Matka iey powtornym ślubem poszła za mąż za łatwego i dowcipnego *Bachaumonta*, ktory sobie wziął za powinność i zabawę doskonalić szczęśliwe sposobności do nauk, ktore upatrzył w swoiey pasierbicy. To miłe dziecię przyzwyczaiło się robić sobie małe wypisy swego czytania. Ułożyła po mału skarb literacki, ktory był zdolny do przyprawienia iey uciech i cieszenia ią w umartwieniach. Po śmierci swego męża *Henryka Lamberta* margrabiego de St-Bris ktorego sobie zaślubiła R. 1666. a straciła Roku 1686. wytrzymała długie i okrutne prawo, gdzie szło o iey cały maiątek. Prowadziła go i zakończyła z wszelką zdolnością osoby takiey, ktoraby innego nie miała nad ten przymiotu. Wolną będąc na koniec i panią znacznego dobra, ktore prawnie nabyła, ustanowiła w Paryżu dom, do ktorego bydź przyiętym było rzeczą uczciwą. Sam bowiem oprocz nieiakiego wyłączenia, wolny był od choroby zaraźliwey gry, i gdzie można było mowić rozsądniey. Dla tego

ludzie letkomyślni rzucali postrzały złośliwe, kiedy mogli na dom pani *de Lambert*, ktora nad to czułą będąc względem mowy i zdania powszechności, bała się częstokroć, żeby nad to nie dogadzać swemu upodobaniu. Ta dama sławna umarła R. 1733. maiąc lat 86. Dzieła iey złączone były we 2. T. in 12mo. Znacznieysze te są: *Rady matki dane synowi i matki corce*. Nie są to nauki oschłe, ktoreby tchnęły powagą matki, są to nauki dawane od przyiaciołki i pochodzące z serca. Jest to filozof miły, ktory sieie kwiatami drogę, po iakiey chce, aby iego uczniowie chodzili, i ktory nie tak się przykłada do płochego cnot opisania, iako bardziey do natchnienia ich przez pokazania ich przyiemności. To wszystko co przepisuie, nosi cechę duszy szlachetney i wytworney, ktora posiada bez okazałości i przymusu te przymioty iakich wyciąga od drugich, czuć wszędzie ową gorącość serca, ktora sama daie szacunek płodom rozumu. II. *Nouvelles Reflexions sur les femmes, ou Métaphysique d' Amour*; są pełne myśli wysokich, obrotu i przyiemności. III. *Traité de l' Amitié*. Dowcipna pisarka maluie korzyści przyiemności i powinności tey cnoty z rowną prawdą iak wytwornością. IV. *Traité de la Vieillesse* niemniey szacowna xiążka iako o *przyiaźni*. V. *La Femme Hermite*, mały romans niezmiernie wzrusaiący. VI. Kawałki oderwane z nauki moralney albo literatury: wszędzie iednaki rozum, iednaki smak, iedne cienie. Znayduie się czasem, ale rzadko, coż kunsztownego, bo nie podobna iest ustrzedz się tego kiedy kto ma obrot rozumu, wytworność serca i daleko chce się z temi przymiotami zapędzać.

VIII. LAMBERT, Hollenderczyk, kapitan okrętowy, stał się sławnym w wieku XVII. przez nayodważnieysze sprawy iakie mogły kiedy odprawiać się na morzu. R. 1624. stany Hollerderskie opatrzywszy 6. okrętow przeciwko Algerczykom, oddali rząd onych temu odważnemu człowiekowi, ktory opanował z początku 6. okrętow rozboyniczych i 125. rozboynikow wziął w kaydany. Po tey pierwszey wyprawie, puścił się krążyć pod Algierem z eskadrą swoią sześciu okrętow, i będąc na uderzenie z armaty od tego miasta, kazał wywiesić chorągiew czerwoną na znak woyny. Ta śmiałość zdziwiła Algierczykow, ale kapitan *Lambert* widząc, iż długo bardzo odwłoczono oddanie mu niewolnikow, ktorych się domagał, kazał powiązać tyłami do siebie Turkow i Murzynow, ktorych miał na swoim okręcie i wrzucić ich w morze, a drugich powiesić na sztabie w oczach Algerczykow, ktorzy drżąc patrzali na tę straszliwą karę. Kazał potym wystrzelić do miasta, i podniosłszy kotwicę puścił się nazad. Na drodze miał drugie spotkanie dwoch okrętow Algeirskich, i te ieszcze opanowawszy powrocił z zdobyczą swoią przed to miasto, i przymusił rozboynikow Morskich do wydania sobie wszystkich niewolnikow Hollenderskich, ktorych mieli w swey władzy, w zamianę tych iakich on miał na swoich okrętach. Okryty chwałą w towarzystwie swoich współziomkow ktorych wydobył z niewoli, przybył szczęśliwie do Hollandyi, gdzie iego męztwo odebrało winną sobie pochwałę.

IX. LAMBERT, syn konsyliarza rachunkowego, urodził się w Paryżu R. 1654. wziął biret doktora Sorbońskiego, i otrzymał przeorstwo w Palaiseau blizko Paryża. Kościoł S. Andrzeia-des-Arx, iego parafialny brzmiał dłu-

go głosem iego łagodnym i wymownym, miał szczęścia nawrocić wielu Kalwinow i wielu grzeszników zatwardziałych, miłosierdzie iego nad ubogiemi prawie bohatyrstwem było, stracili nayukochańszego oyca, naymądrzeyszego pocieszyciela, i naywspaniałszego obrońcę, gdy go im śmierć wydarła R. 1722. w 68. wieku iego. Na żądanie tego S. człowieka Sorbona wydała ustawę, mocą ktorey konkluzye nie miały bydź wcale przyięte tych, ktorzyby w nich brali tytuły wielu beneficiow. Mamy od niego: I. Rok *Ewangeliczny* albo *Chomelia*, w 7. T. in 12mo. Jego wymowa iest prawdziwie Chrześciańska, prosta, łagodna i dotkliwa, wszystkie iego dzieła iednym tchną duchem i trzeba ie nadto zalecać tym, ktorzy przez obowiązek swego stanu przymuszeni są nauczać ludzi. Jeżeli styl iest zaniedbany w nich, trzeba mieć uwagę, że pisał dla nauki ludzi wieyskich, nie zaś dla dworskich. II. *Des Conférences*, w 2. Tom. in 12mo. pod tytułem: *Discours sur la vie Ecclésiastique*. III. *Epitres & Evangiles de l'année*, z uwagami w Muzwetą 1713. in 12mo. IV. *Les Ordinations des Saints*, in 12mo. V. *La manière de bien instruire les Pauvres*, in 12mo. VI. *Histoires choisies de l'ancien & du nouveau Testament*, zebranie pożyteczne daiącym katechizm u *Lotyna*, in 12mo. VII. *Le Chrétien instruit des mystéres de la Religion & des vérités de la morale*. VIII. *Instructions courtes & familiéres*, na wszystkie niedziele i osobliwsze uroczystości Roku, *en faveur des Pauvres & particuliérement des Gens de la Compagne*, in 12. IX. *Deux lettres sur la pluralité des Bénéfices contre l'abbé* Boileau. X. *Instructions sur les Commandemens de dieu, en faveur des Pauvres & des gens de la Compagne*, w 2. Tom. in 12mo. XI. *Instructions sur le Symbole*, 2. Tom. in 12mo. Tego uczonego męża mamy następuiące dzieła w Polskim ięzyku: I. *Kazania wieyskie* czyli krotkie i proste nauki, na niedziele i przednieysze święta całego roku, przełożone z Francuzkiego przez X. *Wawrzyńca Dunina*, w Kaliszu in 8vo. 1782. 3. Tom. II. *Kazania na niedziele całego roku i święta, nauki wielce do zbawienia potrzebne zawieraiące*, tłomaczone z Francuzkiego przez X. *Jana Poszakowskiego* S. J. teologa, w Wilnie 1752. in 4to. W tym tłomaczeniu, kazanie autora na niedzielę osmą po świątkach: o *Poborach* i *Poborcach*, zamienione iest na kazanie insze: o *czynszach*, *podatkach*, *państczyznie* i do kazań świątecznych przydane są niektore *Kazania*, na niektore święta *Panny Maryi*.

X. LAMBERT, (Jan) generał woysk Angielskich pod tyrannią *Kromwela*, wsławił swoie męstwo w rozmaitych zdarzeniach. Nie miał zapewne cnot, ktore czynią wielkim człowiekiem, mniey albowiem miał uczciwe przymioty, ale rządsze, bo zdatność na wodza partyi. Rozum iego nie będąc zbyt przestronny, był przecie zdatny do robienia i utrzymywanie śpisków. Serce iego nie będąc proste było wspaniałe, i miał wyniosłość domagania się wszystkiego. Gdy *Kromwel* zniosł parlament R. 1653. ustanowił był radę, ktorey *Lambert* był głową. Gdy się ogłosił protektorem rzeczypospolitey przeszkodził *Lambert*, aby się nie ogłosił krolem, *Kromwel* poczytywał go odtąd za swego przeciwnika, i odiął mu generalstwo. Po śmierci protektora zdarzoney w R. 1658. *Lambert* nie mogąc znaleść wyniesienia swoiego, iak tylko w nieszczęśliwościach, złączył się z kawalerem *Vane*, przeciwko parlamentowi i przeciwko nowemu protektorowi *Richardowi Kromwelowi*, synowi *Oliwiera*. Sprzeciwił się potym z całey swey mocy ustanowieniu monarchy, ale iego intrygi były nieużyteczne. Gdy bowiem woysko iego porażone było, wzięty był przez generała *Monck*, ktory go osadził w wieży Londyńskiey z *Roanem* iego wspolnikiem. Przekonany zostawszy, że dopomagał szkodliwym zamysłom *Oliwiera Kromwela*, i że się sprzeciwiał przywroceniu na tron krola *Karola II.* Osądzony był na śmierć R. 1662. Wyrok ten wykonany nie był, bo krol przez dobroć niepospolitą złagodził iego ostrość, i odesłał *Lamberta* na wyspę Jersey, gdzie resztę życia swego przepędził.

XI. LAMBERT, (Klaudyusz Franciszek) urodzony w Doli, miał probostwo w Saineau dyecezyi Rotomagskiey, ktorego potym odstąpił. Przybył do Paryża i przystał na zapłatę do xięgarzow, dla ktorych zbierał rozmaite dzieła. Te zaś go kosztowały mało a ieszcze ważyły mniey niż go kosztowały. Znacznieysze te są: I. *Le nouveau Télémaque ou memoires & avantures du C. d'*** & de son Fils*, 3. Tom. in 12mo. II. *La nouvelle Marianne*, 3. Tom. in 12. III. *Mémoires & avantures d'une Femme de Qualite*, 3. Tom. in 12mo. Widzieć można w tych rozmaitych romansach, iż chciał przekonać, że przepisywał dobre wzory, ale to się tylko wydaie z tytułu, a temu tytułowi były winne całe swoią pomyślność, pozbawione są otwartości myśli i gładkości. IV. *L'Infortunée Sicilienne*, in 12mo. V. *Recueil des observations sur tous les Peuples du Monde*, 4. Tom. in 12mo. VI. *Histoire générale de tous le Peuples du Monde*, 14. Tom. in 12mo. Złączył w tey xiążce to wszystko co było rozproszonego w rozmaitych xiążkach podroży, ale niedostaie mu dokładności w wyrażeniu czynności, i oraz prayiemności w opisaniu. VII. *Histoire littéraire de Louis XIV.* w 3. Tom. in 4to. ktora mu zasłużyła pensyą, i dosyć ią tanio otrzymał bo to była zbieranina nie strawna, i źle napisana z *Pamiętnikow Ntcerona*, i pochwał rozmaitych akademii, i zdań dziennikarzow. Autor przyozdobił ią przecie mowami poprzedzaiącemi o postępkach każdey umieiętności, za sławnego panowania *Ludwika W.* Ale te mowy nie zawieraiąc w sobie filozofii, są tylko pełne wyrazow nadętych, widzieć można człowieka bez myśli i stylu, ktory nie umiał ani poznawać, ani wyrażać rzeczy, o ktorych mowił. VIII. *Histoire de Henri II.* 2. T. in 12mo. IX. *Bibliothéque de Physique*, 7. Tom. in 12mo. X. *Mémoires de Pascarilla*, in 12mo. zły romans. Opat *Lambert*, umarł w Paryżu R. 1765. miał nieszczęście żyć dłużey niż iego xiążki.

XII. LAMBERT, (N.) ieden z naydoskonalszych matematykow w XVIII. wieku, urodził się w Mulchauser w Alsacyi R. 1728. a umarł w Berlinie na suchoty 25. Września R. 1777. Pensyonarzem był akademii tego miasta i konsyliarzem wyższym departamentu budynkow. Twarz iego była szczera, łagodna, i odkrywała umysł iego przenikaiący. Miał na sobie charakter ogolności, iasności i pierwiastkowych myśli. Ta pierwiastkowość okazywała się w iego postępkach i powierzchowności, ktorey zaniedbywał. Wielce podległy był uprzedzeniom, z ktorych z ciężkością wychodził. Oprocz wyśmienitych dzieł ktore umieścił w pamiętnikach Berlińskich, Bazyleyskich i Munickich, mamy od niego pism podostatkiem, zna-

cznieyſze te ſą: I. *Un Traité ſur les propriétés les plus remarquables de la route de la lumière*, la Haie 1759. II. *Une Perſpective*, Zurich 1758. III. *Une Photométrie*, Ausbourg, 1760. IV. *Traité ſur les Orbites des Cometes*, Ausbourg, 1761. V. *Des opuſcules Mathematiques*, &c.

LAMBIN, (Dyonizy) ſławny komentator, urodzony w Montreuil ſurmer w Pikardyi, ieździł do Włoch z kardynałem de *Turnon*, i otrzymał przez iego powagę urząd nauczyciela ięzyka Greckiego w ſzkole krolewſkiey w Paryżu. Sprawował go ſławnie aż do śmierci, ktora przypadła na niego R. 1572. z przyczyny uſtyſzaney wiadomości o śmierci przyiaciela ſwego *Ramuſa*, zabitego pod czas rzezi S. *Bartłomieia*, miał na ten czas lat 56. Mamy od niego rozmaite dzieła, w ktorych znayduie ſię obſzerna wiadomość rzeczy ale częſtokroć uciążliwa. Pilność iakiey przykładał w ſtoſowaniu rozmaitych nauk z naybacznieyſzą dokładnością tęſknił o wiele uczonych i ſpłodziło ſłowo *Lambiner*. *Lambin* wydał kommentarze nad *Lukrecyuſzem* R. 1563. in 4to... Nad *Cyceronem* R. 1585. w 2. Tom. nad *Plautuſem* 1588. i nad *Horacyuſzem* 1605. wſzyſtkie trzy in fol. Praca iego nad *Horacyuſzem* chwalona była, ale mniey był ſzczęśliwy w poprawie dzieł kraſomowcy Łacińſkiego. Odmienia text *Cycerona* według ſwego upodobania, nie będąc upoważniony dawnemi rękopiſmami. Wyrzuca ſłowa z wydanych xiążek, ktore ſię znayduią kładąc na ich mieyſce nowe, ktore zaſiągnął z ſwoiey dziwaczney myśli, ile razy przydaie te ſłowa: *Invitis & repugnantibus libris omnibus*, można upewnić, że ſię myli. Syn iego, ktory ſię nieodrodził od umieiętności ſwego oyca, był nauczycielem *Arnolta d'Andilly*.

LAMBRUN, (Małgorzata) warta ieſt tyle przez ſwoie męztwo poſiadać mieyſce w hiſtoryi XVI. wieku, iak wiele dam Rzymſkich w pierwſzych czaſach rzeczypoſpolitey, była Szkotka od dworu *Maryi Sztuart*. Po śmierci okropney tey nieſzczęśliwey pani, mąż *Małgorzaty Lambrun*, nie mogł przeżyć utraty ſwoiey monarchini, umarł z żałości, a żona iego przedſięwzięła zamyſł zemſzczenia ſię śmierci oboyga. Dla wykonania łatwiey ſwego zamyſłu, przebrała ſię za mężczyznę, wzięła na ſiebie imie *Antoniego Sparch*, i poiechała do dworu krolowy *Elżbiety*. Noſiła zawſze przy ſobie dwa piſtolety, ieden dla zabicia tey krolowy, a drugi dla zabicia ſiebie. Pewnego dnia, gdy ſię ciſnęła przez tłok ludzi umyślnie, aby ſię przybliżyła do krolowy przechadzaiącey ſię po ſwoich ogrodach, upuściła ieden piſtolet. Żołnierze na ſtraży będący poſtrzegli to i ſchwytali onę: miano ią prowadzić do więzienia, ale krolowa ktora ią rozumiała bydź mężczyzną, chciała ſię iey wypytywać ſama, i pytała ſię o iey nazwiſko, oyczyznę i godność. " Nayiaśnieyſza pani, „ odpowiedziała nieuſtraſzonym ſercem, "Jeſtem niewiaſta, chociaż noſzę „ te ſuknie; nazywam ſię *Małgorzata Lambrun*, byłam wiele „ lat na uſługach *Maryi* krolowy „ moiey pani, ktoraś W. K. Mść „ tak nieſprawiedliwie ſtracić kazała, a przez iey śmierć byłaś „ przyczyną śmierci moiego męża, ktory niemogł żyć dłużey „ po tey Pani. Zarowno przywiązana będąc do oboyga, poſtanowiłam była z niebeſpieczeńſtwem mego życia zemścić „ ſię ich śmierci na W. K. Mci. „ Prawda ieſt żem długo z ſobą

„ walczyła, i czyniłam wſzyſtkie „ według możności uſiłowania do „ odwrocenia ſię od tego niebeſpiecznego zamyſłu, ale nie mogłam. „ Chociaż krolowa miała wielką przyczynę bydź wzruſzoną tą mową; nie przeſtała iednak iey ſłuchać ozięble, i ſpokoynie iey odpowiedzieć: " Rozumiałaś „ więc żeś wypełniła ſwoią powinność i to oddałaś miłości ku „ ſwoiey pani i mężowi, czego od „ ciebie żądali. Ale iaka myślisz „ teraz ieſt moia powinność względem ciebie.„ *Małgorzata* odpowiedziała mężnie, „ Powiem pouſale W.K.Mci moie zdanie, byleś tylko raczyła z łaſki ſwoiey „ powiedzieć mi pierwey, czyli tego żądaſz iako krolowa, czyli iak ſędzia.„ *Elżbieta* odpowiedziała iey, że iak krolowa. " Powinnaś więc W.K.Mość odpuścić mi, „ odpowiedziała ta niewiaſta. " Iakież więc, rzecze krolowa, " daſz mi zabeſpieczenie, że nieużyieſz na złe moiey „ łaſki, i że nie przedſięweźmieſz „ drugi raz podobney ſprawy w „ innym zdarzeniu? Nayiaśnieyſza pani, odpowie *Małgorzata* „ *Lambrun*, łaſka, ktora ſię czyni z taką oſtrożnością nie ieſt „ już łaſką, a zatym możeſz W. „ K. Mość poſtąpić ze mną, iak „ ſędzia.„ Krolowa obrociwſzy ſię ku oſobom ſwoiey rady, na ten czas przytomnym, rzekła do nich. " Trzydzieści lat iak ieſtem krolową, a ieſzcze niepamiętam abym znalazła oſobę, ktoraby „ mi dała podobną iak ta naukę.„ Dla czego chciała przepuścić iey bez żadnego warunku. Chociaż prezydent rady mowił to wſzyſtko co mogł aby ią nakłonił, do ukarania tey niewiaſty. Profiła krolowy aby pokazała wſpaniałość roſkazuiąc ią beſpiecznie wyprowadzić z kroleſtwa, iakoż ią przewieziono nad granicę Francyi.

I. LAMECH, z pokolenia *Kaima*, ſyn *Matuzalaela*, oyciec *Jubala*, *Jabela*, *Tubalcaima* i *Noema*, ieſt ſławny w piſmie S. przez wielożeńſtwo, ktorego twierdzą, że pierwſzym był wynalezcą na świecie, ożenił ſię z *Adą* i z *Sellą*. Pewnego dnia mowił do ſwoich żon, " ſłuchaycie mię żony *Lamecha*, zabiłem człowieka „ za moią ranę, a młodzieńca za „ moy ſiniak, ſiedm razy zemſzczona będzie śmierć *Kaima*, „ a 70. razy zaboyſtwo *Lamecha*.„ Te ſłowa zawierały ciemność niedocieczoną. Nadaremnie ią chciano wytłomaczyć, bo tylko czyniono wnioſki, nad ktoremy przekładamy z uſzanowaniem milczenie.

II. LAMECH, ſyn *Matuzalema*, oyciec *Noego*, ktorego ſpłodził w R. 182. Po urodzeniu ſwego ſyna, żył ieſzcze lat 575. dla tego cały czas iego życia zawierał w ſobie lat 797. umarł na 5. lat przed potopem, a R. 2353 przed Chryſtuſem.

LAMET, *patrz* DE LAMET.

LAMETRIE, *patrz* METTRIE.

I. LAMI, (Bernard) xiądz oratoryi, urodzony w Manſie R. 1645. z dobrego domu, uczył początkowych nauk i filozofii w rożnych ſzkołach ſwoiego zgromadzenia, a we wſzyſtkich z naywiększą pomyślnością. Gorliwość iego za zdaniami *Kartezyuſza*, wzbudziła przeciwko niemu śmieſznych naśladowcow ubrdań *Aryſtoteleſa*. Prześladowano go w Pſaumurze i w Angierze, gdzie koleyno uczył filozofii. Szaleńſtwo naśladowcow dawney przyſzło do tego punktu, iż żądano rozkazu krolewſkiego pod pieczęcią przeciwko niemu. Uczony xiądz oratoryi pozbawiony był ambony, i odeſłany do S. Marcina de Miſere dyecezyi Grenoblu. Kardynał *Kamus* biſkup tego miaſta, przy-

brał go do rządu swoiey dyecezyi, i dał mu mieysce nauczyciela teologii w swoim seminarium. *Lami* przyłączył pismo S. do swoiey teologii, i odtąd przygotował treści do dzieł, ktore w tey materyi wydał. Naywięcey narobiła zamieszania iego xiążka *Concorde des Evangelistes*, w ktorey utrzymywał osobliwe 3. zdania, a te go w długie wprawiły kłotnie. Utrzymywał tam naypierwey, że S. *Jan Chrzciciel* dwa razy był wzięty do więzienia. Pierwszy raz z rozkazu kapłanow i faryzeuszow, drugi raz z rozkazu *Heroda*. Powtore twierdził, że Jezus Chrystus nie iadł *Baranka Wielkanocnego* pod czas ostatniey wieczerzy, i że prawdziwy *Baranek Wielkanocny* wbity był na krzyż, kiedy tym czasem żydzi zabiiali Symbolicznego. Po trzecie dwie *Marye* i grzesznica były według niego iedną osobą. *Bulteau*, *Tyłemont*, *Mauduit*, *Witasse*, *Daniel*, *Piednul*, zbiiali zdania a osobliwie o Wielkieynocy, a *Lami* stracił wiele czasu i papieru na odpowiedzenie onym. Niechay to wszystko będzie albo nie będzie, czyż nie należy nauk Ewangelicznych poczytywać za dzieło naypięknieysze Bostwa? Wieleż to straconych chwil, ktorychby można lepiey daleko użyć? obyczaie xiędza *Lami* były czyste i ostre, ale żywość iego umysłu, wprawiała go często w osobliwości, i upor ktory z nich pochodził. Był to w reszcie człowiek bardzo szacowny, przyiaciel osobności, prosty, skromny, i mowił z łatwością w wszelkich materyach. Umarł R. 1715. w Rotomagu, maiąc lat 70. Winni mu iesteśmy: I. *Elémens de géométrie & de mathématique*, 2. T. in 12mo. Pisał ie w podroży odprawioney z Grenoblu do Paryża. II. *Traité de Perspective*, 1700. in 8vo. III. *Traité de l' Equilibre*, 1687. in 8vo. IV. *Traité de la Grandeur en général*, in 12mo. Wszystkie te rozmaite traktaty dobrze były przyięte w czasie, ale teraz na nic się niezdały. V. *Entretiens sur les sciences & sur la maniére d' étudier*, 1206. in 12mo. dzieło pożyteczne, w ktorym autor oznacza, iakich się autorow radzić należy, ale ich przywodzi wielką liczbę i nie zawsze naylepszych. Należałoby aby ktory uczony bibliograf przeyrzał tę xiążkę, i przydał regestr dobrych xiążek, ktore wyszły po śmierci autora. VI. *Démonstration de la Sainteté & de la vérité de la morale Chrétienne*, w 5. Tom. in 12mo. 1706. i 1716. VII. *Introduction à l' Ecriture Sainte*, wytłomaczone z xiążki *Apparatus biblicus Boyera* in 4to. wydanie Łacińskie in 8vo. Było krotkie iego zebranie in 12. *L'abbé de Beleguddo*, przetłomaczył go także pod tytułem: *L'Apparat de la bible*, in 8. Ta xiążka zadosyć czyni swoiemu tytułowi, i wiele zyskać można z czytania oney przed uczeniem się xiąg świętych. Ostatnie wydania tego dzieła, iako też wszystkich innych xiędza *Lami* to naylepsze, ponieważ żywość iego, a bardziey niestateczność przyrodzona odrażaiąc go od przyłożenia się długiego do iedney rzeczy niepozwalała mu wartować swoich płodow. VIII. *De Tabernaculo Fœderis de sancta Civitate Jerusalem & de templo ejus*, in fol. dzieło uczone. IX. *Harmonia sive concordia Evangelica*, w Lionie 1699. 2. Tom. in 4to. o ktorey iuż mowiliśmy. X. *Rethorica*, z uwagami o sztuce poetyckiey, 1715. in 12mo. Nie iest to naylepszy płod xiędza *Lami*, ani naylepsza retoryka iaką mamy. Styl tego autora iest dosyć iasny i łatwy, ale nie zawsze czysty.

II. LAMI, (Dom Franciszek) urodzony w Montireau mieście dyecezyi Chartres z rodzicow szlachetnych, udał się naprzod do woyska, ktore potym porzucił dla wstąpienia do towarzystwa S. Maura. Uczynił tam professyą Roku 1659. maiąc lat 23. i umarł roku 1711. maiąc lat 75. Nieskończenie był żałowany tak dla oświecenia swego rozumu, iako też dobroci swoiego serca, szczerości charakteru, i czystości obyczaiow. Dzieła ktoremi zbogacił powszechność, noszą cechę tych rozmaitych przymiotow. Znacznieysze są: I. Traktat szacowny *De la Connoissence de soi -même*, 6. Tom. in 12mo. ktorego nayobszernieysze wydanie iest R. 1700. II. *Nouvel Athéisme renversé*, in 12mo. przeciwko *Spinosa*. Dowody tego niegodziwego człowieka, (mowi P. *Michault*) przywiedzione tam są bardzo sztucznie i takim sposobem; że mogą zaćmić tych nawet, ktorzy się szczycą rozsądkiem: zamiast tego że odpowiedzi na nie są czcze, i wiele z nich na samych tylko spieraią się krzyknieniach i żartach, ktore mogą uczynić wrażenie w samych tylko ustach powierzchownych. Kiedy za tym lekarstwo na truciznę nie iest dosyć skuteczne, powinno to dzieło bydź policzone między niebespieczne xiążki, chociaż natchnięte miłością prawdy. III. *L'Incrédule amené à la religion par la Raison*, ou *Entretien sur l'accord de la Raison & de la Foi*, w Paryżu 1710. in 12mo. xiążka szacowna i niepospolita. IV. *De la Connoissance & de l'amour de Dieu*, in 12mo. dzieło po śmierci wydane. V. *Lettres Philosophiques sur divers Sujets*, in 12mo. VI. *Lettres théologiques & morales*, in 12mo. VII. *Les gemissemens de l'ame sous la tyrannie du Corps*, in 12mo. VIII. *Les premiers Elémens ou Entrée aux connoissances solides suivies d'un Essai de logique en forme de dialogue*, in 12mo. IX. *Réfutation du Systéme de la Grace Universelle, de Nicole*. X. Mały traktat fizyczny bardzo ciekawy pod tym tytułem: *Conjectures sur divers effets du Tonnere*, 1689. in 12mo. XI. *La Rhétorique de Collége trahie par son Apologiste*, in 12mo. przeciwko sławnemu *Gibertowi*. Ten tytuł oznacza dzieło bardzo żywe. Xiądz *Lami* nie zawsze wymierzał swoie wyrazy, materya iednak kłotni nie była zbyt wielkiey wagi, bo tylko szło o to ażeby wiedzieć, " ieżeli „ znaiomość poruszenia duchow „ ożywiaiących, w każdey namię„ tności iest dla krasomowcy rze„ czą wielkiey wagi, dla wzbu„ dzenia tych, iakich chce w swo„ iey mowie.„ Nauczyciel *Pourchot* utrzymywał, że tak iest, a Benedyktyn utrzymywał z nim, przeciwko nauczycielowi retoryki. Sprzeczano się długo i żywo, a po zepsuciu wiele atramentu zobaczyli, że nic nie było iasnego, ani się nikt niezrozumiał, ani też że nikt przez to nie został rozumnieyszym. Każdy sobie podchlebiał, iż został w swoim mniemaniu. Xiądz *Lami* rozmyślał wiele o sercu ludzkim, znał dosyć dobrze niektore części tego odmętu, ale częstokroć gubił się chcąc go wyczerpnąć. On iest ze wszystkich Benedyktynow S. Maura, ktory naylepiey po Francuzku pisał, nie był to iednak autor głęboki, iak mowi *Moreri* i styl iego nie iest bez przysady.

I. LAMIA, imie sławnego domu Rzymskiego, z ktorego pochodził *Elius*, *Lamia* chwalony w *Horacyuszu*, znaydował się i drugi *Elius Lucius Lamia*, ktory był wygnany za to, iż się z wielką żwawością chwycił strony *Cycerona*, przeciw *Pizonowi*; był edylem, a

potym pretorem po śmierci *Cezara*. Rozumieią o nim, że on był ktory będąc poczytany za umarłego, na stosie był położony i przyszedł do zmysłow przez dogrzanie ognia.

II. LAMIA, corka *Neptuna*, urodzona w Afryce była piękności osobliwszey. *Jowisz* uczynił ią naymilszą swoią kochanką, a *Juno* rozgniewana kazała wszystkie zgubić iey dzieci. To nieszczęście uczyniło *Lamią* tak szaloną, że pożerała tych wszystkich ktorych napadła, i była nazwana suką. Bez wątpienia ta bayka była przyczyna drugiey o *Lamiach*.

III. LAMIA, sławna nierządnica, corka Ateńczyka, i muzykantki na Flecie, została kochanką *Ptolemeusza I.* krola Egipskiego, wzięta była pod czas bitwy morskiey, ktorą *Demetryusz Poliercetes* wygrał z tym panem przy wyspie Cyprze. Zwycięzca kochał ią tyle, ile i zwyciężony, chociaż była iuż w wieku podeszłym. *Lamia* była obfita w dowcipne słowa, i w odpowiedzi przyiemne, a łączyła powaby rozumu, z powabami swoiey postaci. Ateńczykowie i Tebańczykowie wystawili iey kościoł pod imieniem *Wenera Lamia*, *patrz* PLUTARCHA o *Demetryuszu*.

I. LAMOIGNON, (Karol de) z drugiego domu Niwerneńskiego, ktory kwitnął ieszcze w XIII. wieku, umarł R. 1573. referendarzem. Nawiedzał go krol po wielu kroć razy w iego ostatniey chorobie: mądrość iego i poczciwość zasłużyły mu to poważenie. Syn iego *Piotr de la Moignon* zmarły w R. 1584. konsyliarzem stanow, był dobrym poetą Łacińskim. *Krystyan* drugi syn iego, był oycem następuiącego.

II. LAMOIGNON, (Wilhelm de) margrabia de *Bazville*, był wnukiem poprzedzaiącego. Przyięty był za konsyliarza parlamentu Paryzkiego, R. 1635. za referendarza R. 1644. i wsławił się na tych dwoch urzędach przez swoię oświecenie i poczciwość. Zasługi iego ziednały mu urząd 1. prezydenta parlamentu Paryzkiego R. 1658. Kardynał *Mazaryni* rzekł mu: " Gdyby krol znał uczciwszego człowieka i godnieyszego poddanego, nie byłby ciebie obrał.„ *Ludwik XIV.* powtorzył też same słowa kardynałowi de *Noailles*, daiąc mu arcybiskupstwo Paryzkie. Prezydent de *Lamoignon* zasłużył na to, ażeby takie miano o nim myśli, bo dopełniał urzędu swego z rowną mądrością iak gorliwością. Utrzymywał prawa swoiego towarzystwa, odezwał się za pospolstwem, przezwyciężył pieniactwo swoiemi wyrokami, nakoniec rozumiał, " że zdrowie i życie iego nie do niego, ale do powszechności należało.„ Były to wyrazy ktorych używał, iego mowy, odpowiedzi, wyroki, były pisma gruntowne i iasne. Prosty będąc w obyczaiach, ostry w obchodzeniu się, nayłagodnieyszym był ze wszystkich ludzi. Gdy widział wdowę i sierotę przy nogach swoich. " Nieprzydawaymy, „ mawiał, powiedaiąc o patronach „ do nieszczęścia tego, że maią „ sprawę aby mieli źle bydź przyięci od swoich sędziow: Jesteśmy ustanowieni abyśmy rozstrząsali ich prawa, nie zaś abyśmy wytrzymywali ich cierpliwość. „ Podobny będąc do *Cycerona* i do wielkich urzędnikow sądowych starożytnego Rzymu, osładzał sobie przyiemnościami literatury prace swego urzędu. *Boileau*, *Racin*, *Bordaloue*, dwor iego szczupły składali. Francya, nauki i ludzie uczciwi stracili go R. 1677. Gdy miał lat 60. Wyroki iego w wielu materyach znacznych, a prawie Francuzkim, pokazały się w Paryżu R. 1702. in 4to.

III. LAMOIGNON, (Krystyan Franciszek de) syn starszy poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1644. odebrał z nieba z rozumem wielkim, przestronym, łacnym, gruntownym, zdatnym do wszystkiego, postać szlachetną, głos mocny i przyiemny, wymowę przyrodzoną, do ktorey sztuka mało mogła przydać; pamięć obszerną, serce sprawiedliwe, i charakter stały. Oyciec iego doskonalił w nim to szczęśliwe przygotowanie. Przyięty będąc konsyliarzem R. 1666. towarzystwo iego, nayznacznieysze czyniło mu zlecenia, został potym referendarzem, a nakoniec prokuratorem generalnym, ktory urząd dopełniał przez lat 25, i w ktorym pokazał czym był. Przy otwarciu parlamentu i w tych zdarzeniach, gdzie szło o zemszczenie się uczciwości powszechney, pokazał się tym, czym był *Cycero* w Rzymie, mowiąc za *Ligaryuszem*, albo przeciwko *Katylinie*. Na początku R. 1690. krol mu dał urząd prezydenta, ale miłość pracy zatrzymała go ieszcze ośm lat całych na prokuratorstwie, i nie korzystał z łaski krolewskiey, aż w ten czas kiedy zdrowie iego i prozby iego domu nie pozwoliły mu unikać uczciwego spoczynku, nauki na tym zyskały; a akademia inskrypcyow otworzyła mu swoie bramy R. 1704. Krol mianował go prezydentem tego towarzystwa w rok potym. Ten uczony sędzia ułatwiał trudność w naukach, z rowną łatwością iako punkt prawny. Umarł R. 1709. maiąc lat 65. on to znioss doświadczenie rownie śmieszne, iak sprosne sposobności Małżonkow. Wydrukowano iedno tylko dzieło iego w takim stanie, iak wyszło z pod iego piora, a to był *List* nad śmierci xiędza *Bordaloue* Jezuity, ktory się znayduie przy końcu 3. tomu postnych *Kazań* tego wielkiego krasomowcy.

LAMPE, (Fryderyk Adolf) rektor, minister i nauczyciel teologii w Bremie, umarł na hemoragią w tym mieście Roku 1729. maiąc lat 46. i zostawił dzieł wiele, między ktoremi osobliwszy iest iego traktat *De cimbalis veterum*, w Utrechtcie 1703. in 12mo. *Historya iego S. i kościelna*, in 4to. w Utrechcie 1721. i *Kommentarz iego o Ewangelii S. Jana*, we 3. Tom. in 4to. pełny uczonych kawałkow, są daleko poślednieyszey wartości. Mamy ieszcze od niego, *Zbior krotki teologii przyrodzoney*, in 8vo. i inne pisma po Łacinie i po Niemiecku. *Patrz* AASE.

LAMPECIA albo LAMPETUZA, corka *Appollina* i *Nerei*, oyciec iey zlecił iey był staranie o trzodach, ktore miał w Sycylii. Gdy zaś towarzysze *Ulissessa* zabili iey kilka wołow; *Apollo* skarżył się przed *Jowiszem*, ktory ich wszystkich kazał wygubić. Znaydowała się druga *Lampesia*, siostra *Phaetonta*, ktora była przemieniona w topolę.

LAMPRID, (*Accias Lampridicis*) dziciopis Łaciński IV. wieku, pisał był życia wielu cesarzow, ale nam tylko zostaie *Commoda*, *Diadumena*, syna *Makryna Heliogabali* i *Alexandra Sewera*. Znayduie się w *Historii Augustæ scriptores*, w Leydzie 1671. 2. T. in 8vo. Ten autor iey stawia rzeczy ciekawe, ale styl iego ladaiaki. Nie umie bowiem ani wybrać czynności, ani ich ułożyć.

LAMPRIDIUS, (Benedykt) sławny poeta rodem z Kremony, uczył ięzykow Greckiego i Łacińskiego, z poważeniem w Rzymie, gdzie *Leon X.* miał go w swoiey

obronie. Po śmierci tego papieża oddalił się do Paduy, i był potym nauczycielem syna *Fryderyka Gonzagi* xiążęcia Mantuańskiego. Mamy od niego *Epigrammata, Ody*, i inne pisma wierszami, po Łacinie w Wenecyi 1550. in 8vo. umarł R. 1540. *Lampridius* starał się naśladować *Pindara* w swoich *Odach*, ale nie miał dość mocy do naśladowania lotu prędkiego tego poety.

LAMPUGNANI, (Jan Andrzey) służący *Galleasa* Sforcyi xiążęcia Medyolańskiego, był ieden z trzech sprzymierzeńcow, ktorzy zabili tego xiążęcia w kościele S. Szczepana, 26. Grudnia R. 1476. Przyczyną iego zdrady była uraza, ktorą mieć rozumiał od xiążęcia, że mu niechciał uczynić sprawiedliwości w sprawie dobr kościelnych, z ktorych go biskup Komeyski ogołocił. *Lampugnani* za pomocą dwoch swoich wspolnikow *Karola Visconti* i *Hieronima Olgiati* pchnął dwa razy xiążęcia, naypierwszy raz zmyślaiąc iakoby miał listy do niego, i był natychmiast sam przebity dwoma razami. Nie zaniedbał uciekać, ale upadłszy z słabości w mieyscu pewnym kościoła, gdzie się były niewiasty zgromadziły, dobity był tam od *Maura*. Wspolnicy iego wzięci byli i ukarani naystraszneyszemi mękami. Dziwowano się męztwu *Olgiatego*: bo widząc iż kat odwracał głowę, męcząc go, mowił do niego: " Miey odwagę, „ i nieobawiay się patrzyć na „ mnie, bo te męki ktore sądzisz „ że znoszę, są całą moią pocie„ chą, kiedy przypominam sobie, „ że ie wytrzymuię za to, żem „ zabił okrutnika, i przywrocił „ wolność moiey oyczyznie. „

LAMY, *patrz* LAMI i AMY.

I. LANCELOT, (Jan Paweł) sławny prawnik w Peruzie, umarł w swoiey oyczyznie roku 1591. maiąc lat 80. Napisał dzieł wiele, a między innemi *Institutа juris canonici* po Łacinie, naśladuiąc te ktore *Justynian* cesarz kazał ułożyć, dla wprowadzenia do prawa świeckiego, mowi w przemowie tego dzieła, że pracował nad nim z rozkazu papieża *Pawła IV.* i że te ustawy potwierdzone były przez komisarzow zestanych na roztrząśnienie onych. Mamy rozmaite wydanie ich z przypiskami, naylepsze iest *Doujata* w Paryżu R. 1685. w dwoch Tom. in 12mo. Pan *Durant de Maillane* uczony w prawie duchownym przetłomaczył ie po Francuzku z uwagami potrzebnemi w 10. Tom. in 12mo. R. 1770. w Lionie u *Bruiseta*. Mamy ieszcze *Lancelota* xiążkę: *Corps du Droit Canon* in 4to.

II. LANCELOT, (Dom Klaudyusz) urodzony w Paryżu roku 1616. pokazał wcześnie przymioty swego serca i zdatności rozumu, ktore czynią człowieka sławnym. Zażyty był od pustelnikow *de Port Royal* do uczenia szkoły, ktorą ustanowili byli w Paryżu. Uczył tam nauk początkowych i matematyki z pomyślnością wielką. Miał potym zlecone sobie wychowanie xiążąt *de Conti*. Gdy zaś to wychowanie odięte mu było po śmierci ich matki, wziął na siebie suknią S. *Benedykta*, w opactwie S. *Cyryna*. Po wszczętych niektorych zamieszaniach w tym klasztorze, był i on ofiarą, bo wygnany został do Quinperlei w niższey Brytanii leżącego miasta, gdzie umarł R. 1695. maiąc lat 75. wycieńczony będąc pracą i ostrością życia: ten artykuł wyięty iest z rozmaitych pamiętnikow o *Port Roial*. Opisanie ktore się tam znayduie cnot iego, niezgadza się cale z tym, co mowił o nim hrabia de *Brienе* R. 1685. w dziele bardziey satyrycznym iak

iak prawdziwym. " *Klaudyusz* „ *Lancelot* urodzony roku 1616. „ nayzaślepieńszym był Jansenis„ stą, i nayprzywiązańszy do szkol„ nych ustaw, z tych wszystkich „ ktorych znałem; oyciec iego był „ miernikiem drew w Paryżu, on „ zaś był nauczycielem xiążąt „ Ichmciow de *Conti*, od ktorych „ krol wygnał go był samego, po „ śmierci xiężny ich matki, co „ go przymusiło do oddalenia się „ do opactwa S. Cyrana, gdzie „ iuż był przyięty za poddyakona, od powrotu swego do tego „ opactwa, bawił się tam kuchnią; „ i dosyć źle ieść gotował; „ aż do śmierci ostatniego o„ pata S. Cyrana. „ Znaczniey̆sze iego dzieła, te są: I. *Nouvelle methode pour apprendre la langue latine*, in 8vo. w Witre R. 1664. i przedrukowana u *Petita* R. 1667. in 8vo. z poprawami i z przydatkami i R. 1761. in 8vo. *Lancelot* pierwszy iest, ktory się uwolnił od zwyczaiu rownie śmiesznego, iak mało rozsądnego, dawania dzieciom prawideł ięzyka Łacińskiego po Łacinie pisanych; można poczytać iego dzieło za wyśmienity wypis z tego, co *Walle*, *Scaliger Sciopius*, a osobliwie *Sanctius* napisali o ięzyku Łacińskim. Znayduią się tam uwagi rownie uczone iak ciekawe o imieniach Rzymian, o Sestercyach, o sposobie wymawiania i pisania starożytnych &c. II. *Nowy sposob uczenia się Greckiego ięzyka*, rownie szczowny iak sposob Łaciński, wydany był na świat R. 1656. in 8vo. u *Witrego* i przedrukowany był roku 1754. III. *Zebranie krotkie* tych dwoch wyśmienitych dzieł, twierdzą, że *Ludwik XIV.* sam używał iego *Sposobu Łacińskiego*. Jeżeli kto porowna xiążki iego, z xiążkami innych grammatykow, ktorzy go poprzedzili, przyznać należy, że nikt nieznalazł przed *Lancelotem* sztuki rozsiania kwiatow na polach opoczystych grammatyki. Wiersze Francuzkie tych dwoch dzieł, są roboty *Sacego*, ktory ie robił przechodząc się po pracach swoiego rządu. IV. *Le Jardin des Racines Grecques*, in 8vo. roku 1657. (*patrz* Labbe) V. *Grammaire Italienne*, in 12. VI. *Grammaire Espagnole*, in 12mo. są nie tak rozciągle i nie tak szacowane iak iego grammatyki Grecka i Łacińska. VII. *Grammaire Generale & raisonée*, in 12mo. przedrukowana R. 1756. za staraniem pana *Duklosa* sekretarza akademii Francuzkiey. To dzieło zrobione z abrysu i myśli doktora *Arnolda* iest godne tego wielkiego człowieka, przetłomaczone było rożnemi ięzykami, co iest dowodem iak go szacuią cudzoziemcy; znać w nim rownie filozofa iak grammatyka, (*patrz* artykuł *Arnaulda* nro. IV.) VIII. *Delectus Epigrammatum*, w dwoch Tom. in 12mo. z przemową *Nikolego*. IX. *Memoires pour servir à la vie de St. Cyran* w dwoch Tom. in 12. pełne zastronności i przesądow; według *Ladwokata*, a zaś prawdziwe i bez zastronności według pisarza *Dykcyonarza krytycznego*; to iednak pewna, że *Lancelot* był Antuziastą swoiego bohatyra, a własność Antuziasmu iest obszernie rzeczy wychwalać. X. *Dissertation sur l' Emine de Vin, & la livre de Pain de S. Benoit*, in 12. Ten zarzut dosyć zatrudniaiący, aby miał bydź zupełnie obiaśniony, przez uczonego *Mabillona* był roztrząśniony, ktory skromnie zbiiał zdanie pisarza. XI. *Les Dissertations, les Observations, & la Chronologie Sacrée*, ktore zbogacaią biblią *Witrego* R. 1662. in fol.

LANCELOT, *patrz* III. WŁADYSŁAW.

LANCEAN, (Remi) malarz, rodem z Bruxelli umarł R. 1671.

Był naylepszym uczniem *Wandyka*, ułożył swoy sposob malowania, na wzor swoiego mistrza, i dosyć dobrze utrafiał kolory, ale nie mogł dosiądź podobney wytworności rysunkow, mało widać obrazow na podstawku malowanych *de Lancean*. Jego znaczniejsze dzieła są w materyach pobożnych i wielkich sztukach.

LANCISI, (Jan Maria) urodzony w Rzymie R. 1654. umarł w tym mieście R. 1720. nauczyciel akademii w szkole Sapiencyi, lekarz i szambelan taiemny *Innocentego XV.* i *Klemensa X.* sprawował swoie urzędy z wielką pomyślnością. Zostawił liczną xięgarnię szpitalowi S. Ducha, pod tym warunkiem, że będzie dla powszechnego użytku. Niektore dzieła iego były wydrukowane w Genewie R. 1718. w dwoch Tom. in 4to. przedrukowane po Łacinie R. 1780. in fol. Znayduią się tam rozmaite traktaty ciekawe, o śmierciach nagłych, o złych skutkach waporow z bagnisk, o robaku gliście wielkiey, o chorobach epidemicznych, o sposobie ktorego się lekarze uczyć maią. Mamy ieszcze od niego wydanie *Metallotheca Vaticana*, *Michała Merkaty*, w Rzymie R. 1717. z przydatkiem R. 1719. ktorego często brakuie.

LANCRE, (Piotr de) iest pisarzem xiązki *du Tableau de l'inconstance des mauvais anges & Démons* w Paryżu R. 1613. in 4to. potrzeba tu figury sabbatu.

LANCRET, (Mikołay) malarz Paryzki urodzony R. 1690. umarł roku 1743. kochany i szacowany miał *Watteau* za nauczyciela. Lecz nie doszedł ani obrotu iego pędzla, ani wytworności iego rysunku, *Lancret* tyle iest podobny do *Wateau* ile *Richer* do *Fontaine*; zrobił przecież wiele rzeczy przyiemnych i powabnego układu, sztychowano więcey iak 80. materyi z iego obrazow.

LANDA, (Katarzyna) dama z Placencyi, napisała R. 1526. List Łaciński do *Bembo*, ktory się znayduie z listami tego uczonego człowieka, była siostrą hrabiego *Augustyna Lando*, a żoną hrabiego *Jana Fermo Trivultio*, była sławną, rownie z swoiey piękności iak i nauki.

LANDAIS, (Piotr) syn krawca z Witre w Bretanii przystał za chłopca R. 1475. do usług krawca nadwornego *Franciszka II.* xiążęcia Bretanii, przez ten kanał miał przystęp do pokoiu xiążęcia, i przypadł mu do serca tak dalece, że mu się zwierzał naywiększych swoich taiemnic, tym sposobem *Landais* przeszedłszy przez urzędy, kamerdynera i dozorcy garderoby xiążęcia, przyszedł do stopnia wielkiego podskarbiego, ktory był naypierwszym urzędem w Bretanii, ale dawszy się zaślepić swoiemu szczęściu na złe użył swey władzy, uciemiężał niewinnych, prześladował baronow, zdradzał państwo, i zbogacił się, przez tyfiączne zdzierstwa, te występki tyle rozgniewały baronow i pospolstwo, że xiążę dla pokoiu przymuszony był wydać *Landaisa* kanclerzowi *Krystyanowi*, ktory go osądził na szubienice i powieszony był R. 1485.

LANDE, *patrz* LALANDE.

LANDES, *patrz* DESLANDES.

LANDINI, (Krzysztof) literat Wenecki dosyć umieiętny w swoim czasie, żył w wieku xv. Dzieła iego są iednak bardziey szukane dla czasow, w ktorych były drukowane, iak dla swoiey dobroci rzetelney, przetłomaczył historyą. *Pliniusza*. Wytłomaczenie iego nie iest zawsze dokładne, było drukowane przez *Jansena* w Wenecyi R. 1476. in fol. Roku 1487, drukowane w Florencyi, in fol.

Komentarze iego Łacińskie o *Horacyuszu*, przedrukowane były po kilka razy potym, ale pierwsze wydanie iest pokupne. Winni mu iesteśmy także przypiski iego do *Dantes*, ktore były przyłączone do przypisków *Welutellona* o tymże samym pisarzu przez *Sansowina*.

LANDO, (Ortensio) lekarz Medyolański w XVI. wieku, pisarz wielu dzieł, lubił wydawać ie pod zmyślonemi imionami: I. *Rozmowa* pod tytułem: *Fortianæ Quæstiones*, gdzie roztrząsa obyczaie i umysł rozmaitego ludu we Włoszech, i gdzie bierze nazwisko *Philaletes Polithopiensis* Louanii R. 1550. in 8vo. II. Dwie rozmowy iedna pod tytułem: *Cicero Relegatus*, a druga *Cicero revocatus*, ktore były fałszywie przypisane kardynałowi *Alexandrowi*, pokazały się w Lugdunie, gdzie *Lando* był na ten czas R. 1534. in 8vo. III. Wiele małych pism drukowane były w Wenecyi R. 1554. pod tym tytułem. *Varii Componimenti d'Ortensio* Lando, *cioe dialoghi, novelle, favole*, in 8vo. Tom ieden.

LANDON, papież po *Anastazyuszu III.* R. 913. albo R. 914. umarł w Rzymie po 6. miesiącach papieztwa, podległy będąc ślepo woli sławney *Teodory* matki *Marozyuszа*, poświęcił na arcy-biskupstwo Rawenskie dyakona *Jana* iednego z faworytow tey niewiasty dumney. Smierć zabrała tę marę papieża w krotkim czasie potym, i ochroniła go od widoku wzgardy, ktorą zasługiwał za tę podłą sprawę, ale niezasłoniła go od wzgardy potomności.

I. LANDRI, marszałek nadworny *Klotaryusza* umiał się bronić w swoiey młodości przeciwko *Childerbertowi*. Woyska iego w gotowości były, *Landri* postąpił ku obozowi *Childerberta*, z swoim woyskiem, z gałęziami ktore powtykali tak dalece, że ludzie *Childerberta* rozumieli, iż się znayduią niedaleko lasu, ale na świcie dnia, żołnierze *Landrego* wyszli z swoich gałęzi, i tak nagle wpadli na woyska *Childerberta*, że ie rozproszyli roku 593. *Landri* miany był za kochanka *Fredegundy* matki *Klotaryusza*, ale dla iego odwagi odpuszczona mu były iego umizgi.

II. LANDRI, (Swięty) biskup Paryzki wsławił miłosierdzie swoie pod czas wielkiego głodu, ktore trapiło to miasto R. 651. On to założył około tego samego czasu szpital, ktory potym wziął na siebie nazwisko *Szpital Publiczny*, po iego śmierci, iego szacowne zwłoki złożone były w kościele S. Germana Auxerskiego, ktory był w ten czas pod imieniem S. Wincentego.

I. LANFRANC, syn konsyliarza senatu w Pawii: poiechał do Francyi wsławiwszy się swoim dowcipem we Włoszech, i poświęcił się Bogu w klasztorze du Bec ktorego został Przeorem. Sławny iest przez swoią gorliwość, z ktorą zbiiał błędy *Berengera* na zborze Rzymskim R. 1059. i na wielu innych zborach. *Wilhelm* xiążę Normandyi wyciągnął go z iego klasztoru dla uczynienia go opatem S. Szczepana w Kaienie, ktore opactwo był założył. Ten xiążę wstąpiwszy potym na tron Angielski, powołał *Lanfranca* - dał mu arcy-biskupstwo w Kanterberi R. 1070. Umarł R. 1089 wsławiony przez swoie cnoty i gorliwość w utrzymywaniu karności praw kościelnych, i wolności kościoła, poczytany był razem za człowieka biegłego w interessach państwa, i za prałata uczonego, dzieła iego zebrane były przez Don *Acherego* R. 1648. in fol. I. *Znayduie się tam, sławny Traktat o krwi i ciele J. C. przeciwko Berenger.* II. *Komentarze*

nad Pawłem. III. *Noty nad Caſſianem.* IV. *Liſty.*

II. LANFRANC, lekarz Medyolańſki uczył w tym mieście lekarſkiey ſztuki i chirurgii. Z tym wſzyſtkim wytrzymał wielkie prześladowania, ktorych niepowiedział przyczyny. Był nawet zatrzymany i wzięty do więzienia, ale *Vicomte Mathieu* pozwolił mu przenieść ſię tam gdzieby mu ſię podobało. A gdy Francyą obrał ſobie za mieſzkanie *Vicomte* kazał go tam zaprowadzić, powołany był do rożnych mieyſc w krolеſtwie, i bawił przez czas nieiaki w Lugdunie R. 1295. przywołany był do Paryża przez wielu panow i miſtrzow w lekarſkiey nauce, ale ſzczegolnie *Jana* de *Paſſavan* i bakalarzow lekarſkiey nauki, dla czytania publiczney chirurgii i pokazania operacyi tey ſztuki: cyrulictwo było cale oddane balbierzom, urodziła ſię ztąd klaſſa śrzednia między lekarzami i balbierzami, ktorzy łączyli praktykę operacyi ręcznych z umieiętnością lekarſką iak czynił *Lanfranc.* Co było przyczyną uſtanowienia ſzkoły cyrulikow S. *Kozma* w Paryżu, ktora ſię zaczęła za czaſow S. *Ludwika.* Mamy od niego *Chirurgia magna & parva* drukowane w Wenecyi roku 1490. in fol. i wiele kroć razy potym w wydaniu Lionſkim R. 1553. Znayduie ſię tam *Gui* de *Chauliac* i inni dawni cyrulicy.

III. LANFRANC, (Jan) malarz, urodzony w Parmie roku 1581. umarł w Rzymie R. 1647. maiąc lat 66. z początku był paziem hrabiego *Scotti*, ale urodziwſzy ſię z wielkim przygotowaniem i upodobaniem do ryſunku zabawiał ſię nim, a hrabia to poſtrzegłſzy ſam go zaprowadził do ſzkoły *Auguſtyna Carracio*, a potym *Annibala Carracio.* Poſtępki nagle *Lanfranca* w malarſtwie nabyły mu wielkiey ſławy i zaſłużyły mu godność kawalera. Ten malarz miał myśl rozpoſtartą, ktora wielkich wyciągała materyi. Mierną tylko miał zdatność do obrazow na podſtawku robionych.

LANG, (Jan Michał) urodzony w Etelwangon w xięſtwie de Szulcbach R. 1664. otrzymał katedrę teologiczną w Altdorfie, ale ściągnąwſzy na ſiebie nieprzyiaciół, porzucił to mieyſce i poiechał mieſzkać do Prenelzlowa, gdzie umarł 20. Czerwca R. 1731. Mamy od niego. I. *Philologia Barbaro-Græca*, w Norymbergu R. 1708. in 4to. II. *Diſſertationes Botanico Theologicæ* Altorfiæ R. 1705. in 4to. III. Wiele traktatow Łacińſkich o Mahometyzmie i alkoranie *de Fabulis Mahammeticis* R. 1697, in 4to. Te xiążki ſą mało znaiome we Francyi, ale ci ktorzy ie znaią poważaią one.

LANGALERIE, (Filip de Gentils margrabia de) pierwſzy baron Saintonge z domu ſławnego teyże prowincyi poświęcił ſię do woyſka w ſwoiey młodości, odprawił 32. potrzeby na uſłudze Francuzkiey, pokazał w każdey wiele dowodow ſwoiego męztwa, i przyſzedł do ſtopnia generała leutnanta R. 1704. urazy pochodzące z przyczyny prześladowania miniſtra *Chamilarta* nieprzyiaciela ſwego, przymuſiły go, poyść w ſłużbę ceſarſką R. 1706. otrzymał urząd generała iazdy, ale go długo niezatrzymał bądź z nieſtateczności, bądź z urazy, porzucił ceſarza poiechał do Polſki, gdzie był uczyniony generałem iazdy Litewſkiey, i nie był ſpokoynieyſzym, oddalił ſię do Frankforta, zoſtawniąc kray gdzie krol *Auguſt* nie był dość wielowładny dla dotrzymania tego wſzyſtkiego co obiecał, po rożnych podrożach, odprawionych

do Frankfortu, Berlina, Hamburga. Bremy &c. Znalazł nieiakie uſtanowienie w Kaſſelu pod obroną xiążęcia dziedzicznego Heſſen Caſelſkiego. Po śmierci Landgrafa *Langalerie* poiechał do Holandyi, gdzie ſię ściſło ſprzyiaźnił z Agą Tureckim, poſłem w Hadze, ktory zawarł z nim przymierze, imieniem wielkiego ſułtana. Nigdy niewiedziano dobrze artykułow, ale w ogolności twierdzą, że ſzło o wkroczenie do Włoch, ktorego woyſka miał mieć rządy margrabia, iechał do Hamburga dla przygotowania okrętow, kiedy tym czaſem ceſarz kazał go zatrzymać w Hadze R. 1716. zaprowadzono go do Wiednia gdzie umarł w ſmutku R. 1717. pokazały ſię R. 1733. pamiętniki margrabiego *de Langalerie*, hiſtorya napiſana przez niego ſamego w niewoli Wiedeńſkiey in 12. w Hadze. Ta mniemana hiſtorya ieſt Romanſem, ktorą chciano udawać pod imieniem znaiomym. Czynności, imiona, daty wſzyſtko zgoła fałſz iey wydaie. Twierdzą że margrabia *de Langalerie*, ułożył był zamyſł bezbożny zgromadzenia na wyſpie Archipelagu oſtatkow nieſzczęśliwych narodu Hebreyſkiego.

LANGBAINE, (Gerard) urodzony w Barton Kirke w Anglii, umarł R. 1657. maiąc lat 50. dozorcą był archiwum akademii Oxfordzkiey. Mamy od niego wiele piſm, w ktorych wiadomość rzeczy obficie ieſt rozrzucona. Nayznaiomſze ſą: I. *Wydanie Dzieł Longina*, po Grecku i po Łacinie z przypiſkami. II. *Fœderis Scotici Examen*, po Angielſku R. 1644 in 4to. III. *Wytłomaczenie* Angielſkie *roſtrząſnienia Zboru Trydenckiego* przez *Chemnicza*.

I. LANGE, (Jozef) *Langius*, nauczyciel Greckiego ięzyka w Fryburgu w Bryzgawie z początku proteſtant, a potym Katolik wydał na początku oſtatniego wieku zbieraninę pod tytuł: *Polyanthea*, R. 1659. we 2. Tomach in fol. Ten zbior długo był okryciem, ktorego wielu nieumieiętnych zażywało do zataienia ſwoiey nieumieiętności. Znayduią ſię tam roſtrząſnienia wſzyſtkich gatunkow materyi. Mamy ieſzcze od niego *Florilegium*, in 8vo. *Elementale Mathematicum*, in 8vo.

II. LANGE, (Paweł) Benedyktyn Niemiecki, urodzony w Zwickan w Miſnii, przebiegł R. 1515. wſzyſtkie klaſztory Niemieckie dla wynalezienia tam ſtarożytności. Autorem ieſt *Kroniki Biſkupow Zeytz*, w Saxonii od R. 968. aż do R. 1515. drukowano w 1. T, piſarzow Niemieckich. Chwali tam *Lutra*, *Karloſtada* i *Melanchthona*, i powſtaie tam przeciwko duchowieńſtwu, co ią ſzacowną uczyniło u proteſtantow. Przywodzili ią i przywodzą z wielkim upodobaniem, iakoby przywary kapłanow religii mogły ſpadać na religią ſamą.

III. LANGE, (Jan) urodzony w Leewenbergu w Szląſku R. 1485. umarł w Freiderbergu Roku 1565. dawał lekarſką naukę w tym mieście z poważeniem, i był lekarzem 4. elektorow Palatinu. Mamy od niego *Epiſtolarum Medicinalium opus Miſcellaneum* R. 1589. in 8vo. zbior napełniony oſobliwſzą wiadomoscią rzeczy, ktorey czytanie pożyteczne ieſt tym wſzyſtkim, co ſię chcą nauczyć hiſtoryi przyrodzoney. Rożny ieſt od *Krzyſztofa Jana* LANGE, innego lekarza, ktorego dzieła pokazały ſię w Lipſku R. 1704. w 3. Tom. in fol. i ktore nie ſą znaiome, mimo wielkości ſwoich Tomow.

IV. LANGE, (Karol Mikołay) uczony naturaliſta Szwaycarſki,

wydał po Łacinie: I. *Hiſtoria lapidum figuratorum Helvetiæ*, w Wenecyi R. 1708. in 4. II. *Origo eorundem*, Lucernæ R. 1706. III. *Methodus teſtacea marina diſtribuendi*, Lucernæ R. 1722. in 4to. To dzieło a ofobliwie pierwſze było ſzukane od naturaliſtow.

V. LANGE, (Rudolf) ſzlachcic Weſtfalſki i przełożony katedry Münſterſkiey, poſłany był przez ſwego biſkupa, i ſwoią kapitułę do *Syxtuſa IV.* w ſprawie znaczney wagi, i bardzo dobrze popiſał ſię w zleconym intereſſie. Za powrotem ſwoim uſtanowił ſzkołę w Münſterze. *Lange* przez to uſtanowienie i przez ſwoie piſma uſtanowicielem był nauk w Niemczech. Mamy od niego poemmata Łacińſkie: (*o oſtatnim oblężeniu Jerozolimſkim, o Matce Nayświętſzey, o S. Pawle*), ktore nie ſądzą, aby były drukowane. *Maitaire* wyraża przecie wydanie onego Münſterſkie R. 1486. in 4to. *Lange* umarł R. 1519. maiąc lat 81. opłakiwany od ſwoich współobywatelow, ktorych był dobroczyncą i oświeceniem.

VI. LANGE, (Franciſzek) patron w parlamencie Paryzkim, urodzony w Reims, umarł w Paryżu R. 1684. maiąc lat 74. nabył ſławy przez xiążkę ſwoią pod tytułem: *Le Praticien François*, 2. T. in 4to. R. 1755.

LANGEAC, (Jan de) urodzony z dawnego domu w Langeac mieście niżſzey Auwernii, ſkończył ſwoie nauki w Paryżu, i wſtąpił do ſtanu duchownego. Wielość dobr kościelnych, ktore poſiadał ieſt podziwiaiąca: widziano go naſtępnie kantorem ſzpitalu publicznego w Langeac, proboſzczem w Coutange, hrabią Brioudi, dziekanem kapituły Langeaku, archidyakonem Rezu, zakryſtyanem kościoła du Pui, hrabią Lionu, przełożonym Brioudy, opatem S. Gildaſa-des-Bois de Saint Lo de Charli, d'Eu, de Pebrac, a nakoniec biſkupem d'Avranches, a potym Limoges. W kraiu widziano go na urzędach protonotaryuſzem S. ſtolicy i konſyliarzem wielkiey rady. *Franciſzek I.* ktory go kochał, uczynił go prałatem nadwornym Roku 1516. referendarzem R. 1518. poſłem do Portugallii, Polſki, do Węgier Szwaycaryi, Szkocyi, Wenecyi, Ferrary, Angli, Rzymu. To mnoſtwo urzędow zebranych na iednę głowę oznacza człowieka potrzebnego i niepoſpolitey zdatności. Za iego zaleceniem *Robert Cenalis* naſtąpił po nim na biſkupſtwo Avranches. We wſzyſtkich mieyſcach, gdzie ſię znaydował, iedynie był zatrudniony dobrem publicznym, pamiątka iego trwa ieſzcze dotąd w Limoies, gdzie go nazywaią *Dobrym Biſkupem*. Utrzymywał mężnie prawa krola ſwoiego we wſzyſtkich kraiach, gdzie był poſłany, iako też z rowną mocą bronił w Rzymie wolności kościoła Francuzkiego. Kochał i bronił nauk. *Szczepan Dolet* przypiſał mu ſwoy traktat *de Legatis*, drukowany w Lionie R. 1548. in 8vo. Ten godny prałat umarł tego ſamego roku w Paryżu, bardzo żałowany.

LANGEVIN, (Eleonor) doktor Sorbońſki, rodem z Charentanu, umarł R. 1707. ieſt autorem xiążki pod tytułem: *Niezawodność Kościoła względem wiary i obyczaiow* przeciw *o Maſiuſzowi* nauczycielowi Kopenhadzkiemu, w Paryżu R. 1701. we 2. T. in 12mo. Podobno był z domu *Roula Langevina* kanonika w Baieux, ktory napiſał R. 1269. ſławną metrykę tego kościoła, tak znaiomą pod imieniem ſwego piſarza. Jeſt to zebranie uſtaw zwyczaynych i obrządkow, ktore ſię działy za iego czaſow w tey katedrze, i tam ieſzcze ſłuży za prawo. To rękopiſmo ſzacowne zachowane było ſzczęściem od ſpuſtoſzeń od proteſtantow czynionych R. 1662.

LANGEL, *patrz* II. BELLAY.

LANGLADE, *patrz* SERRE.

I. LANGLE, (Jan Maxymilian de) miniſter proteſtancki, urodzony w Ewreux, umarł Roku 1674. maiąc lat 84. Zoſtawił 2. Tomy *Kazań* i iedno *Roztrząſanie* na obronę *Karola* krola Angielſkiego.

II. LANGLE, (Piotr de) urodzony w Ewreux R. 1614. doktor Sorbońſki R. 1670. obrany był na prożbę wielkiego *Boſſueta* ſwoiego przyiaciela za nauczyciela hrabiego Toulońſkiego: *Ludwik XV.* w R. 1698. nadgrodził mu pieczołowitość iego około ſwego wychowania biſkupſtwem Benońſkim. Ta dyecezya nową pod nim wzięła na ſiebie poſtać. Zakrzewił tam umieiętności i cnotę, i nauczał onych ſwoiemi naukami i przykładami. Mandat iego, ktory wydał w R. 1717. względem odwołania ſię ſwego od bulli *Unigenitus*, nabawił go niełaſki u dworu i wzbudził zamieſzania wielkie w iego dyecezyi, obywatele miaſta Kale zbuntowali ſię, Querneńſcy i Antezyaſcy przyięli go kamieniami i kanczugami. Ten prałat był nieprzekonany, ſprzeciwiał ſię z biſkupem Montpelierſkim *Kolbertem*, ugodzie w Roku 1720. Ten poſtępek rozgniewał regenta, ktory go wygnał z iego dyecezyi, umarł tam R. 1724. maiąc lat 80. Dom *Mopinot* Benedyktyn zgromadzenia S. Maura napiſał 4. wierſze naſtępuiące na zaſzczyt tego ſławnego biſkupa Bonońſkiego.

Si Pietas, ſi Religio, ſi regula veri
Non periit, eternùm vives, venerande Sacerdos:
Hos cineres, hæc oſſa ſibi Deus, intimus hoſpes,
Conſecrat, & Chriſti ſervat jungenda triumpho.

LANGLOIS, (Jan Chrzciciel) Jezuita, urodzony w Newerſii, R. 1663. umarł w R. 1706. wydał rozmaite piſma dziś zapomniane przeciwko wydaniu xiąg *St: Auguſtyna* przez Benedyktynow St: Maura. Mamy od niego dzieło bardziey ſzacowane dla ſwoich ciekawości, iak dla ſtylu. Jeſt to *Hiſtorya iego o Kruciatach przeciwko Albigenom*, w Paryżu Roku 1783. in 12mo. Podobno przeſadził troche, gdy mowił o przywarach i błędach Albigonow.

I. LANGUET, (Cubert) urodzony w Witteaux w Burgundyi R. 1518. uczywſzy we Włoſzech, poiechał z tamtąd do Niemiec, dla zobaczenia *Melanchtotona*. Ten człowiek ſławny natchnął go błędami *Lutra*. Po śmierci *Melanchthona*, *Languet* oddalił ſię do *Auguſta* elektora Saſkiego, ktory mu powierzył ſprawy naywiększey wagi. Poſłany będąc do Francyi Roku 1570. miał wymowną i śmiałą mowę do *Karola IX.* imieniem xiążąt proteſtantſkich z Niemieckich kraiow, (znayduie ſię w pamiętnikach tego krola) w dniu rzezi ſtraſzliwey *St: Bartłomieia* nie obawiał ſię poddać w niebeſpieczeńſtwo ſwego życia dla ratowania życia *Duplеſſis-Mornai*, i *Andrzeia Wechela*, ſwoich przyiaciel. Rozmaite przygody w Saxonii między Lutrami i Zwinglianami względem Euchariſtyi, przymuſiły go do oddalenia ſię od xiążęcia Saſkiego, ktorego był pierwſzym miniſtrem. Umarł w Antwerpii R. 1581. maiąc lat 63. na u ſłudze xiążęcia *d'Orange*, ktory go wielce po-

ważał. *Languet* był tym według myśli *Duplessis-Mornai*, czym się wielu okazać żąda, a żył takim sposobem, iakim wielu umierać pragnie. Podróże iego nauczyły go poznawać świat, i nim pogardzać. Porzucił go bez żałości iak mowił w ostatniey swoiey chorobie, *ponieważ zamiast stania się lepszym, gorszym się codzień stawał.* Mamy od niego dzieł wiele, z ktorych te są znaczniejsze: I. *Zebranie Listow* po Łacinie do Elektora Saskiego wydanych w Halli in 4to. R. 1699. do *Kamerariusa*, oyca i syna, drukowane R. 1688. w Frankforcie in 12mo. do kawalera *Sidney*, wydrukowane Roku 1646. in 12mo. II. *Vindiciæ contra Tyrannos*, wydane pod imieniem *Stephanus Junius Brutus*, R. 1579. in 8vo. wytłomaczone po Francuzku R. 1581. in 8vo, iest to dzieło republikanta, ktory niczego nieochrania i myśli o monarchach równie iako mowiono w senacie Rzymskim po wygnaniu *Tarquiniuszow*. Potrzeba by zakazać czytania tey xiążki osobliwie w stanach monarchicznych mianowicie charakterom krnąbrnym, i głowom popędliwym. III. *Opisanie* wyprawy elektora *Augusta* przeciwko *Wilhelmowi Grumbakowi*, i innym buntownikom Saskim, z *Historyą* tego, co ten cesarz uczynił przeciwko temuż xiążęciu R. 1562. in 4to. IV. Przypisuią mu *Obronę xiążęcia d'Orange przeciwko Krolowi Hiszpańskiemu*, R. 1581. in 4to. *Życie* iego napisane było przez *la Mare* konsyliarza w parlamencie Dionńskim w Halli Roku 1700, in 12mo.

II. LANGUET, (Jan Chrzciciel Jozef) prawnuk poprzedzaiącego urodzony w Dionie R. 1675. synem był prokuratora generalnego parlamentu tego miasta. Otrzymał biret doktorski w Sorbonie R. 1703. i proboszwo S. Sulpicinsza, R. 1714. Kościoł parafialny nie był godny stolicy, i chciano go poprawić, chor tylko był wystawiony, ale reszta była niedokończona. Opat *Languet* przedsięwziął wielki zamysł wystawienia kościoła, ktory by był zdolny do umieszczenia licznych iego parafianow. Przedsięwziął to wielkie dzieło, nie maiąc więcey na niego, iak summę 100. talarow. Zażył tych pieniędzy na kupienie kamieni, i ogłosił wszędzie po ulicach swoy zamysł powszechności. Pomoc natychmiast przybyła mu, ze wszystkich stron, a xiążę *Aurelianski* pozwolił mu loteryi. Ten xiążę położył pierwszy kamień na faciatę R. 1718. a proboszcz S. Sulpicyusza, nie żałował przez całe życie swoie, ani starań, ani wydatkow do uczynienia kościoła swego naywspanialszym w Francyi, co do architektury i ozdob. Poświęcenie iego było R. 1745. Drugie dzieło, ktore niemniey czyni zaszczytu opatowi *Languet* iest ustanowienie domu *Dzieciątka Jezus*. To ustanowienia szacowne dla towarzystwa, oznacza podobno więcey wartości i zdatność tego sławnego proboszcza. Złożone iest z 30. albo 35. *Panienek* ubogich, ktore się wywodzą z szlachectwa od R. 1535. do teraźnieyszego, z tym dokładem, aby pierwszy ich przodek od ktorego idą, był rycerzem. Przekładaią te, ktorych oycowie zostawali w usługach krolewskich. Dawano tym panieńkom sposob do życia uczciwy i wychowanie godne ich urodzenia. Zatrudniaią ie w tymże czasie koleyno około rozmaitych starań, ktorych wyciągaią piekarnia, chodzenie około drobiu, mleczarnia, pralnia, ogrod, apteka, płocien robienie, przędzenie, i inne zabawy gospodarskie. Drugi zamiar tego ustanowienia był, aby utrzymywał i dawał schronienie więcey iak 800. kobietom i pannom, ktore tam przychodzą pożywienia szukać, bądź one będą z miasta, bądź ze wsi, bądź z prowincyi. Karmią ich tam, a każą im zarabiać pracą osobliwie zażywaiąc ich do przędzenia lnu i bawełny. Znaydowało się u *Dzieciątka Jezusa* R. 1741. więcey niż 1400. niewiast i panien tego gatunku, a proboszcz S. Sulpicyusza zażywał wszystkich sposobow przyzwoitych do postanowienia onych. Opat *Languet* nie przestawał utrzymywać tego domu, aż do śmierci swoiey zdarzoney w R. 1750. a iego wieku 75. w opactwie iego de Bernai. Nigdy człowiek nie był zdolnieyszy i przemyślnieyszy iak on do zebrania sobie obfitych iałmuzn i zapisow znacznych. Wiadomo iest od ludzi zacznych, ze rozdawał około miliona każdego roku. Przekładał zawsze domy szlacheckie, przyprowadzone do ubostwa, i dowiedziano się od ludzi godnych wiary, że miał w swoiey parafii kilka domow znacznych, z ktorych każdemu dawał na rok po 30000. liwrow, wspaniały będąc przez charakter dawał obficie i umiał uprzedzać potrzeby. W czasie drogości chleba R. 1725 przedał dla wsparcia ubogich swoie ruchomości, obrazy i innne sprzęty rzadkie i ciekawe, ktore zebrał z wszelką trudnością, nie miał od tego czasu iak tylko 3. sztucce srebrne, żadnego obicia, i proste łożko rasowe, ktore pani *de Cavois*, pożyczyła mu tylko, ponieważ przedał te wszystkie dla ubogich, ktore mu była dała w rozmaitych czasach. Zamiast bogacenia swoiego domu, rozdawał nawet swoie oyczyste dobra; miłosierdzie iego nieograniczało się na iego własney parafii; pod czas zarazy powietrzney w Marselli posyłał summy znaczne do Prowancyi dla ratowania tych, ktorzy byli tą biedą ogarnieni. Wdawał się nieustannie i gorliwie do pomnożenia sztuk, wspomożenia pospolstwa i chwały narodu. Opat *Languet* niechciał biskupstwa Konferonskiego, ani Poitiers ani wielu innych ofiarowanych sobie od *Ludwika XIV.* i *Ludwika XV.* pod ministrostwem xiążęcia, i kardynała *de Fleury*. Pobożność iego i przyłożenie się ustawiczne do dzieł miłosiernych nie przeszkadzały mu bydź wesołym i miłym w posiedzeniu; pokazywał w nim wiele rozumu, i dawał częstokroć odpowiedzi dowcipne i wytworne. Ten artykuł iest tylko krotkim zebraniem tego, co *Ladvokat* włożył w swoim dykcyonarzu podług pamiętnikow arcybiskupa Sens-kiego, brata proboszcza S. Sulpicyusza. Przeciwnik iego, a autor *Dykcyonarza krytycznego* nie sądził za rzecz przyzwoitą umieścić w osobnym artykule opata *Langueta*. Powiedział tylko dwa słowa o tym dobroczyncy rodzaiu ludzkiego, lecz i te były satyryczne. Proboszcz S. Sulpicyusza nie był konwulsyonaryuszem i nie lubił konwulsyonaryuszow. Wiele mieszał podłości do tey gorliwości, ktorą pokazał przeciwko ich przyiaciołom, a w oczach tych gorliwość takowa iest występkiem, ktorey żadne cnoty zagładzić nie potrafią.

III, LANGUET, (Jan Jozef) brat poprzedzaiącego wszedł na prożbę wielkiego *Bossuetta* przyiaciela i wspolziomka swego do domu Nawarskiego, w ktorym wziął biret doktora Sorbońskiego, i mianowany był biskupem Soissońskim R. 1715. Gorliwość iego za ustawą *Unigenitus* nie mało pomogła mu do pozyskania infuły. Wsławił każdy rok swego

biſkupſtwa *Mandatami* i *Piſmami* przeciwko przeciwnikom uſtaw przeciwko odwoluiącym ſię i znowu powracaiącym przeciwko konwulſyonarzom i nabożniczkom dyakona *Paris*. Przeciwnicy iego twierdzili, że *Turnely* naywięcey piſał te rozmaite przeciwko nim dzieła, a po śmierci tego doktora, gdy biſkup wydał na świat życie *Maryi Alacoque*, zły treſnis z przeciwney ſtrony powiedział: " *Turneli* zabrał z ſobą rozum „ biſkupa Soiſſońſkiego, a zoſta„ wić mu tylko ſłowo *Coque*. „ Ten żart niemniey gruntowny nie był iak inny, nie wiedzieć przez kogo powiedziany; gdy był przyięty do akademii Francuzkiey, i do rady państwa: " Biſkup Soiſ„ ſońſki uczył teologii, nie bę„ dąc w niey biegły, ieſt akademi„ kiem, nie maiąc do tego zda„ tności; i konſyliarzem państwa „ nie znaiąc intereſſow. „ Wiele z tych poſtrzałow na wiatr biie. *Languet* nie był, wiadomo ieſt, ani *Fenelonem*, ani *Boſſuetem*, ale umiał piſać i nawet gładko: iego nieprzyiaciele powinniby przyznać, i przyznali by, gdyby zaſłona ducha przeciwney ſtrony nieukrywała wſzyſtkiey prawdy. Prawda ieſt, że wiele okazał gorliwości albo złości w ſwoich dziełach *polemicznych*, że nie rozeznawał dobrze nauki od mniemania, że nie zawſze widział, ani chciał widzieć, podobno, wartości ſwoich przeciwnikow, ale niemniey ieſt rzeczą prawdziwą, że niektore kawałki dzieł iego czynią zaſzczyt iego umieiętności i rozumowi. Ten prałat w Roku 1731. przeſzedł z biſkupſtwa Soiſſońſkiego na arcybiſkupſtwo Senſkie i umarł R. 1753. maiąc lat 76. poczytany bywſzy za prałata pobożnego i miłoſiernego. Dzieła iego polemiczne wytłomaczone były po Łacinie i wydrukowane w Senſie Roku 1753. we 2. T. in fol. a zniesione przez wyrok rady. Mamy ieſzcze od niego: I. *Życie Maryi Alacoque*, R. 1729. in 4to. Jeſt to zbior dziecinſtwa i nieprzyſtoyności; Jezus Chryſtus bowiem, rozmawia tam z tą zakonnicą nierozumną ſtylem patryarchow *Berruyera*, co zaś dopełnia iego bałamuctwa, że mowi do niey wierſzami. Jeżeli *Languet* ieſt prawdziwym piſarzem tego pobożnego romanſu, coż można o nim myślić? a ieżeli nie ieſt, a przywłaſzczył go ſobie nie czuiąc iego ſzaleńſtwa, coż znowu potrzeba myślić? II. *Przetłomaczenie Pſalmow* in 12mo. III. *Odpowiedz* in 12mo. mało gruntowna i mało rozſądna na wyśmienity traktat *Klaudyuſza de Vert*, podſkarbiego Kluniackiego o obrządkach kościoła. IV. *Xiąszki Pobożne*, ktore nie maią doſyć mocy. V. *Uwagi* nad ſławnym traktatem Jezuity *Pichona*, względem częſtey kommunii. VI. Wiele *Mow* w zbiorach akademii Francuzkiey. dowodzą tego, że był bardzo zdolny do napiſania dzieł ſwoich. Styl iego ieſt troche przeciągły, ale iaſny właſciwy, gładki i doſyć ſzlachetny.

LANNOY, (Karol de) z iednego z nayznacznieyſzych domu Flandryi, był kawalerem złotego runa, R. 1516. wielkorządcą w Turnai, 1512. i vice-rejem Neapolitańſkim na mieyſcu ceſarza *Karola V.* R. 1522. Miał rząd zupełny nad woyſkiem tego xiążęcia, po śmierci *Proſpera Kolonny* R. 1523. Wſławił ſię nieśmiertelnie pod czas potyczki pod Pawią R. 1525. ſławney przez nieſzczęścia *Franciſzka I.* Wiadomo ieſt, że ten pan uczyniwſzy to wſzyſtko, czego ſię tylko ſpodziewać można po człowieku nayodważnieyſzym, był przymuſzony poddać ſię, ale niechciał komu innemu, iak tylko vice-rejowi. " Moſpanie Lannoy, *rzekł do nie„ go po Włoſku*, o to ieſt pałaſz „ krola, ktory wart ieſt pochwa„ ły, ponieważ przed poddaniem „ ſię używał go do wylania krwi „ wielu waſzych ludzi i nie „ zoſtał niewolnikiem przez„ podłość, ale przez los prze„ ciwny ſzczęścia. „ *Lannoy* uklęknął przed nim, przyiął z uſzanowaniem broń tego pana, pocałował go w rękę i daiąc mu drugi pałaſz: *rzekł*, " Proſzę W. „ K. Mci, ażebyś przyiął moy „ własny, ktory oſzczędził wiele „ krwi iego żołnierzy, nieprzy„ zwoita ieſt, ażeby officyer ce„ ſarſki widział bezbronnego kro„ la, choć niewolnika. „ Wſpaniały *Lannoy* obchodził ſię zawſze z *Franciſzkiem I.* iak z krolem, obawiaiąc ſię, aby woyſka iego nieodważyły ſię poimać iego xiążęcia dla zabeſpieczenia ſwoiey zapłaty. Zaprowadził go do zamku Pizzighitony, potym chcąc go nakłonić, aby poiechał do Hiſzpanii, czynił mu nadzieię, że ſię może rozmowić uſtnie z ceſarzem, i że ſię łatwo z ſobą pogodzą, obiecuiąc mu, że ieżeliby nie mogli ſię zgodzić, odprowadzi go do Włoch. Gdy pokoy był zawarty między *Karolem V.* i *Franciſzkiem I. Lannoy* poprowadził krola bliſko Fontarabyi nad brzegi rzeki Bidaſſoi, ktora dzieli Francyą od Hiſzpanii. Ceſarz *Karol V.* dał mu xięſtwo Sulmońſkie, hrabſtwo Daſt i de ła Roche w Ardenach. Umarł w Gaiecie R. 1527. na maligne, ktora go zebrała we 4. dniach z świata. *Lannoy* był generałem uważnym i zdolnym do otrzymania zwycięſtwa rownie przez ſwoią zdatność żołnierſką, iak odwagę. Rownie zdatny będąc do gabinetu, iak i do pola woiennego, omiał ſprawować intereſſa i one uſzczędzać.

LANOUE, *patrz* Noue.

LANSBERGE, (Filip) matematyk, urodzony w Zelandyi, R. 1561. był przez kilka lat kapłanem w Anwerze, i oddalił ſię przy końcu życia do Nidelburga, gdzie umarł R. 1632. maiąc lat 71. Mamy od niego: I. *Chronologią Swiętą*, w Niddelburgu R. 1625. in 4to. II. *Progymnaſmata Aſtronomiæ reſtitutæ*, R. 1619. in 4to. II. *Commentarius in motum terræ*, w poprzedzaiącym i w innych dziełach oświadczył ſię za zdaniem poprzednika, ktore ſą złączone w Niddelburgu R. 1673. w 5. częściach.

LANSIUS, (Tomaſz) prawnik Niemiecki, urodzony w R. 1577. w Bergonie w wyższey Auſtryi przeieżdżał wiele kraiow, nabył wielkiey wiadomości obyczaiow i praw rozmaitych narodow i zoſtał nauczycielem prawa w Tubindze. Mamy od niego xiążkę: *Orationes ſeu Conſultatio de principatu inter Provincias Europæ*, w Amſterdamie R. 1636. in 8vo. *Lanſiuſz* umarł maiący lat 80. R. 1657.

LANSPERGE, (Jan) kartuz Kolońſki, umarł w tym mieście R. 1539. z przezwiſkiem ſprawiedliwego, zoſtawił dzieł wielką liczbę duchownych, ktore tchną pobożnością pieſzczoną. Zebrane były w Kolonii R. 1693. w 5. T. in 4to. Jego *rozmowy Jezuſa C. z duſzą pobożną*, przetłomaczone były po Francuzku. Autor ten był człowiekiem gorliwym, ktory pracował chciwie na wprowadzenie do łona kościelnego, ktorych błędy *Lutra* z niego wyprowadziły.

LANUZA, (Jan Chrzciciel de Sellan de) przezwany *Dominikiem ſwoiego wieku*, urodził ſię w Ixarze w dyecezyi Sarragoſkiey, zoſtał dominikanem i prowincyałem ſwego zakonu, ſprawował

ten urząd z wielkim poważeniem, gdy podał ſuplikę *Filipowi III.* przeciwko milczeniu mądrze nakazanemu od papieża w materyach łaſki. Ta ſuplika może uczynić zaſzczyt gorliwości autora za nauką *S. Tomaſza*, ale nie czyni iego umiarkowania. Papieże nakazali milczenie tak właſnie, iako drzewo wyciąga ſię z ognia, kiedy go kto myśli ugaſić, ieżeli to milczenie nie było zachowane należało ukarać buntownikow, ale nie trzeba było prześladować tych, ktorzy go nakazali. Ten pobożny Dominikan wyniesiony był R. 1616. na biſkupſtwo Balbaſtro, a R. 1622. na biſkupſtwo Albarazyiſkie, umarł w tym oſtatnim mieście R. 1625. napełniwſzy życie ſwoie powinnościami biſkupiemi i nabożeńſtwem zakonnym. *Filip III.* tyle poważał iego cnotę, że go kazał prosić za ſwoim wſtąpieniem na tron, aby mu oznaczył duchownych i zakonnikow, ktorych 69. ſądził godnemi pierwſzych godności kościelnych. Mamy od niego: I. *Traktaty Ewangeliczne*, napiſane po proſtu i gruntownie. II. *Homilie*, we 3. T. przetłomaczone z Angielſkiego na Łaciński ięzyk dość wiernie, przez *Onezima de Kien*, w Moguncyi R. 1649. w 4. Tom. in 4to, i po Francuzku przez *Ludwika Amantona* z małą dokładnością. III. *Suplika* przeciwko Jezuitom. " Ci oycowie, mowi, dokazuią wſzyſtkiego, obiecuią duchownym, dobra kościelne; ludziom prawnym, klientow; uczniom, SS. zakony; doktorom, katedry teologiczne. Wſzyſtkim nakoniec korzyści rownaiące ſię z ich przywiązaniem do towarzyſtwa. „

LANZONI, (Jozef) lekarz i nauczyciel w Ferrarze, towarzyſz akademii *ciekawych przyrodzenia rzeczy*, urodził ſię w Ferrarze R. 1663. i pokazał od dzieciństwa przywiązanie żywe do nauk. Sława ktorey nabył w ſprawowaniu lekarſkiey ſztuki, zaſłużyła mu poufałość u wielu znacznych oſob. Wſzyſtek ten czas, ktory mu ſtan iego zoſtawiał wolny, łożył na literaturę lub na naukę ſtarożytności. Jeżeli ſłychać było we Włoſzech o iakim zarzucie trudnym w materyach filozoficznych, lub lekarſkich, zawſze on prawie bywał onego ſędzią. Wiele akademii Włoſkich i zagranicznych przybrało go do ſiebie. Był odnowicielem i ſekretarzem Ferrarſkiey. Miał upodobanie i ſkłonność do poezyi, i twierdzą że umiał naśladować *Wirgiluſza* i *Taſſa*. Umarł R. 1730. w 67. wieku ſwoiego. W roku 1738. wydano w Lauzannie *Zbior* dzieł iego w rękopiſmach, i drukowanych w 3. Tom. in 4to. po Łacinie.

LAOCOON, ſyn *Pryama* i *Hekuby*, i arcy-kapłan *Apollina*, ſprzeciwił ſię Troianom, gdy chcieli wprowadzić *konia drewnianego* do miaſta, ale uparci byli w niewierzeniu onemu. Odważył ſię na ten czas wypuścić ſtrzałę w bok tey obſzerney machiny, ktora natychmiaſt wydała huk ſtraſzliwy, iakoby broni i żołnierzy zamkniętych, ale bogowie rozgniewani przeciwko Troi, zamknęli uſzy obywatelow na iego prożby, i ukarali iego ſamego za lekkomyślność. Wyſzły w tymże razie z morza dwa węże ſtraſzliwe, ktore na dzieci iego przy oltarzu będące rzuciły ſię, a gdy on na ich pomoc przybiegł, ſam uduſzony zoſtał w tym zawikłaniu, ktore z ciał ſwych te poczwary zrobiły.

LAODAMIA, corka *Bellerofona*, była kochana od *Jowiſza* i miała z nim *Sarpedana*. *Dyanna* zabiła go ſtrzałami za iego pychę. Była i druga *Laodamia*, corka *Akaſta*, umarła z boleści ściſkaiąc cień ſwoiego męża *Proteſyłaſa* zabitego od *Hektora*, ktorego pragnęła była chciwie oglądać.

I. LAODYCEA, corka *Pryama* i *Hekuby*, a żona *Helikaona*, znaioma ieſt przez ſwoią miłość ſzaloną ku *Akamaſowi* towarzyſzowi *Dyomedeſa* przy oblężeniu Troiańſkim. Były ieſzcze inne trzy *Laodycie*, iedna żona *Phroneuſza*, druga *Cynira*, trzecia corka *Agamemnona* i *Klitemneſtry*, ktorą ofiarowano w małżeńſtwo *Achilleſowi*.

II. LAODYCEA, ſioſtra i żona *Mitrydateſa* krola Pontu, rozumieiąc że ten pan umarł, puściła ſię na rozkoſze i ſtała mu ſię niewierną. Porzucił był taiemnie ſwoy dwor dla wyſzukania mieyſca, w ktorymby kiedy mogł prowadzić woynę, i nie dawał żadney o ſobie wiadomości od czaſu ſwego odiazdu. Za powrotem iego *Laodycea* obawiaiąc ſię wymowek iego chciała go otruć, ale gdy iey zamyſł był docieczony, *Mitrydates* kazał ią ſtracić. Była za pierwſzym mężem *Aryarathem* krolem Kapadocyi, *patrz* to ſłowo Nro. VI. i VII. i MITRIDATES.

LAODYCEA, *patrz* ANTYOCH, Nro. II.

LAODOCUS, ſyn *Antenora*, był to młody Troiańczyk wielkiego męztwa, pod ktorego podobieńſtwem *Pallas* namowiła *Pandaruſa*, aby wypuścił ſtrzałę do *Meneluſa*, dla rozerwania umowy iego z Grekami. Znaydował ſię i inny *Laodocus*, ſyn *Apollina*.

LAOMEDON, krol Frygii, ſyn *Iluſa*, a oyciec *Pryama*, zgodził ſię z *Neptunem* i *Apollinem* na ſummę pieniężną, ieżeliby chcieli do wyſtawienia murow Troiańſkich mu pomodz. Gdy robota była ſkończona, niechciał dotrzymać ſłowa ſwoiego, na ukaranie iego *Apollin* zaraził kray wielkim powietrzem, a *Neptun* wyſłał poczwarę po wod wylewie ſtraſzliwym. Troianie radzili ſię wyroczni, ktora odpowiedziała, że dla uwolnienia ſię od nieſzczęśliwości, potrzeba było dla nadgrodzenia krzywdy uczynioney bogom, wyſtawić poczwarze *Hezyonę*, corkę *Laomedona*. *Herkules* przyſzedł uwolnić tę nieſzczęśliwą pod warunkiem że ſię z nią ożeni, ale ten krol bez czci i wiary, niechciał ieſzcze dać mu corki iako obiecał. *Herkules* rozgniewany obalił miaſto, iego zabił, i oddał *Hezyonę Telomanowi*, ktory ią wyprowadził do Tracyi.

LAON, (Kardynał de) *patrz* III. MONTAIGU.

LAPARELLI, (Franciſzek) urodził ſię w Kortonie 5. Kwietnia R. 1521. dla ſwoiey pilności w umieiętnościach woyſkowych i mechanicznych, ſzacowany był od *Kozma I.* wielkiego xiążęcia Toſkańſkiego. Otrzymał pod *Piuſem IV.* kompanią 200. ludzi, z ktorą miał zlecenie ſtrzedz Civita Vechia, i zmocnił iey mury wraz z portem. *Michał-Ange Buonarotti* zwierzył mu potym wykonania ryſunkow ſwoich na kościoł S. Piotra. *Soliman II.* w R. 1565. gdy poſtanowił był wygnać z Malty z 240. zaglami kawalerow Jerozolimſkich, papież tam poſłał *Franciſzka Laparellego*, wydał proiekt na założenie nowego miaſta, ktore miało nazwiſko de la *Vallete*, bo *Jan Pariſot* de la *Vallete* był natenczas wielkim miſtrzem Maltańſkim. W dalſzym czaſie, gdy Turcy zamyślali o wyſpie Cyprze, *Laparelli* ofiarował uſługi ſwoie Wenetom, i przybywſzy do Kandyi, gdzie cała flotta Chrześciańſka była złączona, umarł na zarazę powietrzną 26. Października R. 1570.

LAPIDE, (A.) *patrz* PIERRE, (CORNEIL. DE LA.)

LAPPO, *patrz* Giottino.

LARA, Naiada rzeki *Almonu*, *Jowisz* nie mogąc zwieść *Juturny* siostry *Turnusa*, bo mu *Lara* przeszkadzała zawsze, rozkazał *Merkuryuszowi* aby ią zaprowadził do piekła. Ten zaś zakochał się w niey i miała z nim dwoie bliźniąt, ktorzy byli bogowie *Lares*, iest to taż sama co i *Larunda*.

LARAZE, *patrz* I. Ponce.

LARCHANT, (Mikołay de Grimonwille de) przełożony szkoły w Bayennie swoiey oyczyznie, umarł R. 1736. ćwiczył się pożytecznie w poezyi Łacińskiey. Mamy od niego wierszami w tym ięzyku *przetłomaczenie* sławnego poematu opata *Grecourt*, pod tytułem *Philotanus*.

LARDNER, (N.) sławny teolog Angielski, urodzony w Hawkurście w hrabstwie de Kent R. 1624. i umarł ubogi 24. Lipca R. 1768. Zycie iego podaie nam przykład, w iakim często znayduią się niedostatku ludzie uczeni. Mamy od niego dzieła dobre w swoim rodzaiu, pierwsze pod tytułem: *Podobieństwo do prawdy historyi Ewangelicznej*, w 8. Tom. in 12. wydane 1755. 1756. i 1757. Drugie ma tytuł: *Swiadectwo dawnych żydow i pogan o religii Chrześciańskiey*. Zawiera się w 4. Tom. ktore się pokazały *R.* 1763. 1765. 1766. i 1767. Oprocz tych dwoch dzieł, wydał ieszcze na świat wiele pism nie tak znacznych, ale rownie głębokich, iako to: *Doświadczenie powieści Moyżesza*, względem stworzenia i upadku człowieka, wydane R. 1753.

LARGE, (Le) *patrz* Lignac.

L'ARGENTIER, lekarz, *patrz* Argentier.

LARGILLIERE, (Mikołay de) wyśmienity malarz co do portretow, urodził się w Paryżu R. 1636. Poiechał do Anglii, gdzie iego pędzla zażyto. Krol lubił patrzyć się na niego gdy pracował, zdziwiony iego umieiętnością, ktora przechodziła lata iego. Nakoniec miłość oyczyzny nalegała na niego, aby powrócił do Francyi na łono swoiego domu. Sławny *Brun* był dla niego z szacunkiem i przyiaźnią i zatrzymał go we Francyi mimo próźb Dworu Angielskiego, który mu ofiarował mieysca niemniey uczciwe iak pożyteczne. Akademia przyięła go do siebie za malarza historyi i w samey rzeczy doskonałym był w tym rodzaiu, ale zdarzenie przymuszało go szczegulniey pracować około wizerunkow. Za wstąpieniem na tron *Jakoba II. Largilliere* był wezwany aby robił *Portret* krola i krolowy, ale sam się w tym dziele przeszedł. Szczęście na ten czas pokazało mu się w całey swoiey okazałości, aby go zatrzymało przy dworze Angielskim, ale się nie dał uwieść i powrocił ieszcze do Francyi. Umarł w Paryżu R. 1746. znaczne zostawiwszy dobra. Ten malarz malował z doświadczenia, iednakże iego rysunek iest zupełny i przyrodzenie doskonale udane. Jego poprawa iest wolna, uczona i letka, pędzel iego przyiemny, a wymyślenie rzeczy obfite i dowcipne. Dawał podobieństwo doskonałe głowom, iego ręce przedziwne są, a fukni udawanie osobliwego smaku. Przeciwnikiem bywszy sławnego *Riganda* w części tey ktorą się bawił, był zkądinąd iego przyiacielem zawsze. Do zdatności doskonałego malarza, łączył cnoty uczciwego człowieka i dobrego obywatela. Jeden syn iego zmarły R. 1742. zostawił niektore *Teatralne sztuki*.

LAROQUE, *patrz* Roque.

LARREI, (Izaak de) urodzony w Lintot blizko Bozbeku, w kraiu de Caux z rodzicow Kalwinow

w R. 1638. Sprawował przez kilka czasow pomyślnie, stan patrona w swoiey oyczyznie. Gdy ostro postępowano we Francyi, przeciwko ludziom iego religii, przymusiło go to, aby poiechał do Hollandyi, gdzie iego zasługi nadgrodzone były tytułem historyografa stanow generalnych. Elektor Brandeburski powołał go potym do Berlina, gdzie go zatrzymał wyznaczywszy mu pensyą. Umarł tam R. 1713. maiąc lat 81. Był to człowiek poczciwości wyborney, gorliwy o religią, ale żywość iego umysłu czyniła humor iego nie iednostayny, i uwodziła go często do postępkow przeciwnych. Przyiacielem będąc ludzi uczciwych, oświadczał się oczywiście przeciwko tym, ktorych nie sądził być takiemi. Wsparty będąc wyśmienitą pamięcią, ufał iey nad to i niewypisywał tego co czytał. ztąd pochodziły owe niedokładności, ktore się wydaią w iego pismach. Nayznaiomsze są: I. *Historya Angielska*, 4. Tom. in fol. 1697. i 1713. przyćmiona przez *historyą Rapina Thoirasa*, ktoraby bydź mogła wzaiemnie zagaszona. To dzieło, ktore dziś nie iest czytane, miało w swoich pierwiastkach wielkie szczęście. Umiarkowanie z iakim autor mowi o kłotniach religii nie mało do tego było pomogło. Uznano potym, że *Larrei* nie miał pomocy, i że niedosyć nad swoim stylem pracował. II. *Historya Ludwika XIV.* 1718. 3. Tom. in 4to. i 9. Tom. in 12mo. Ladaiakie zebranie z gazet kłamliwych, bez przyiemności w stylu, bez dokładności spraw, datow i nazwisk własnych. Trzy ostatnie tomy są *Martiniera*, postrzeżono rożnicę istotną, między *Larrei* piszącym życie *Ludwika XIV.* i *Larreiem* piszącym życie *Karola II. Jakoba II. i Withelma III.* Pioro dzieiopisa przynaymniey po większey części, iest prawie zawsze przedayne tak właśnie iak muzy pewnych poetow. III. *Historya Augusta*, in 8vo. 1690. Pierwsze to dzieło historyczne *Larreia* i naybardziey pokupne, napisane iest stylem mocnym i prawdziwym, drukowane było razem z *Historyą Trium-Viratow*, przez *Citri de la Guette*. IV. *Dziedziczka Guienny*, albo *Historya Eleonory* corki *Withelma*, ostatniego xiążęcia Guienny, żona *Ludwika VII.* krola Francuzkiego, in 12mo. 1692. kawałek historyczny ciekawy, stylem żywym i troche romansowym pisany. Widzieć się tam daie, że ta xiężna rozwiodłszy się, poszła za xiążęcia Angielskiego z krwi krolewskiey, pod imieniem potym *Henryka II.* i przez to małżeństwo monarchowie Angielscy zostali panami Guienny. V. *Historya o siedmiu mędrcach*, w 2. Tom. in 8. To dzieło iest napisane iedynie dla zabawienia prożniakow i nie zawsze zmierza do swego kresu, chociaż napisane nie źle, znayduie się mało obrotu w sposobie złączenia i powiązania przypadkow. *Larrei* pokazał się także na scenie sprzeczaiącym się o wiarę. Wydał w R. 1709. złą odpowiedź na radę Kalwinom, przedrukowaną w Rotomagu, in 12mo. 1714. i 1715.

I. LARROQUE, (Mateusz de) urodzony w Leiraku blizko Agenu R. 1619. z rodzicow Kalwinow, miewał kazanie w Charentonie z pochwałą. Xiężna de *Labrimouille* usłyszawszy go, obrała go swoim kapelanem w Witre, w Brytannii. Służywszy temu kościołowi przez lat 27. poiechał sprawować kapłaństwo swoie w Rotomagu, umarł R. 1684. maiąc lat 65. był to wielki i ściśły przestrzegacz nauki moralney, nie przestawał na tym, że zachowy-

wał ią, ale ieszcze z ambony grzmiał przeciwko tym, ktorzy się od niey oddalali. Wszystkie przypadki życia iego znaydowały go stałym i nieporuszonym. Znacznieysze iego dzieła te są: I. *Historya o Eucharistyi* (*Elzevir*) R. 1669. in 4to. i 1671. in 8vo. Pełna ciekawych wynalazkow, ale to zkądinąd iest pismo naystabsze ze wszystkich, ktore Protestanci o tey taiemnicy wydali. II. *Odpowiedź na xiążkę pana de* Meaux *o kommunii pod dwiema osobami*, 1683. in 12mo. III. *Traktat o prawach krolewskich*. IV. Dwa uczone *roztrząsania* Łacińskie o *Fotynie* i *Liberiuszu*. V. Wiele innych *pism z sprzeczką o wiarę*, szacowanych od iego strony.

II. LARROQUE, (Daniel de) syn poprzedzaiącego, urodzony w Vitre. rownie uczony iak iego oycieo; ale autor nie tak gruntowny, porzucił Francyą po odwołaniu edyktu Nanteńskiego, poiechał do Londynu, ztamtąd do Kopenhagi, potym do Amsterdamu, i nakoniec do Paryża dla przyięcia tam wiary Katolickiey. Pismo satyryczne przeciwko *Ludwikowi XIV.* (z przyczyny głodu w R. 1693.) do ktorego należał, przyczyną było zamknięcia go w więzieniu zamkowym. Zkąd był przeniesiony do zamku de Saumur. Wyszedłszy w pięć lat potym z swego więzienia, otrzymał mieysce w Kamerze spraw cudzoziemskich, i pensyą 4000. liwrow w czasie Regencyi, umarł R. 1731. maiąc lat 70. poczytany iest za człowieka obyczaynego i za miernego autora. Mamy od niego: I. *Życie oszusta Mahometa*, przetłomaczone z Angielskiego uczonego *Fredeaux*, in 12mo. II. Dwa ladaiakie romanse satyryczne, ieden pod tytułem: *Prawdziwe pobudki nawrocenia* X. de *Rance*, opata de *la Trappe*, 1685. in 12mo. II. pod tytułem: *życie Mezereiego dziesiopisa*, in 12mo. Autor był młody, mowi opat *d' Olivet*, gdy pisał to ostatnie dzieło, ale czyliż był gdy ie wydał R. 1726. III. *Przetłomaczenie historyi Rzymskiey z Echarda*, poprawney i wydaney przez abbé *de Fontaines*, patrz to słowo. IV. *Rada dana Kalwinom*, in 12mo. 1690. rozumiano w całey Hollandyi, że *Baile* był autorem tey xiążki, chociaż to był *Larroque* według opata *Olivet*. Zrobił mowią to dzieło, chcąc namowić braci swoich prześladowanych, aby zachowali milczenie przeciwko swoim prześladowcom, i nie czynili przeszkody przez swoie okrzyki powrotowi swemu do Francyi. Ta rada z wielu miar rozsądna, nie podobała się obydwom stronom. V. Pracował około *ułożenia wiadomości Rzeczypospolitey uczonych*, pod czas choroby *Bailego*.

LASCA, *patrz* Grazini.

I. LASCARIS, (Teodor) z dawnego domu Greckiego, poiechał do Natolii po wzięciu Konstantynopolu przez Latinow, i kazał się tam uznać despotą czyli iedynowładnym. Cesarstwo Greckie było ze wszystkich stron targane, dla czego korzystał z słabości, w ktorey było, kazawszy się ogłosić cesarzem w Nicei R. 1206. Dawszy rozmaite dowody swoiego męztwa, umarł R. 1222. Był to wielki xżę, ktory przewlokł przez swoie męztwo i rostropność upadek cesarstwa wschodniego. *Jan Dukas Vatzces* następca iego, miał syna imieniem *Teodora Lascaris*. Ten ostatni panował w Nicei od R. 1255. aż do R. 1259. Zostawił syna imieniem *Jana Lascaris*. *Patrz* Jan Nro. LII.

II. LASCARIS, (Andrzey-Jan) rzeczony *Rhindacenes*, z tegoż samego domu co i poprzedzaiący, poiechał do Włoch R. 1453.

Po wzięciu Konstantynopola, Grecya stała się zdobyczą Ottomanow i siedliskiem dzikości. Dom *Wawrzyńca de Medicis* a schronienie ludzi uczonych, był ucieczką dla *Lascarisa*. Ten pan Florencki zabawny będąc na ten czas zbieraniem obszerney xięgarni, posłał go dwa razy do Konstantynopolu dla szukania tam rękopism Greckich. Za powrotem iego *Ludwik XII.* powołał go do Paryża, i posłał do Wenecyi w godności posła, do ktorey mniey był zdatny, iak do urzędu dozorcy xiąg. Gdy w kilka czasow potym, kardynał de *Medicis* wyniesiony był na papieztwo pod imieniem *Leona X. Lascaris* dawny iego przyiaciel, poiechał do Rzymu i otrzymał od tego papieża rząd nad szkołami Greckiemi, umarł na pedogrę R. 1535. maiąc lat 90. Wydrukowano w Bazylei R. 1537. i w Paryżu R. 1544. in 4to. niektore epigrammata *Lascarisa* po Grecku i po Łacinie, bo umiał doskonale te dwa ięzyki. Styl iego ma żywość i iest dobrze brzmiący. Naywiększą wdzięczność mieć mu za to potrzeba, że przywiozł do Europy wiele pięknych rękopism Greckich, ktore tu widziemy. Za iego radą i drugiego *Bude* xięgarnia *Franciszka I.* ułożona była.

III. LASCARIS, (Konstantyn) porzucił Konstantynopol swoią oyczyznę R. 1453. Gdy Turcy go opanowali, i schronił się do Włoch, gdzie przymioty iego tak były przyięte iak zasłużyły, uczył umieiętności w Milanię i potym w Neapolu, a nakoniec w Messynie. Z iego szkoły wyszli *Bembo* i inni sławni ludzie. Zostawił xięgarnią swoię senatowi Messyńskiemu, ktory go uczcił prawem obywatelstwa R. 1465. i kazał mu wystawić grob marmurowy. Mamy od niego *Grammatykę Grecką*, po Grecku tylko w Medyolanie 1476. in 4to. Iest to pierwsze Greckie dzieło wyszłe z drukarni, przedrukowane było z niektoremi innemi traktatami grammatyki w Wenecyi R. 1537. in 4to.

LASCENE albo Lasena, (Piotr) patron Neapolitański, rodem z Normandyi, biegły w umieiętnościach i nauce prawney, umarł w Rzymie 20. Sierpnia R. 1636. maiąc lat 46. Mamy od niego: I. *Nepenthes Homeri seu de abolendo Luxu*, w Lugdunie R. 1624. in 8vo. II. *Cleombrotus*, sive *de iis qui in Aquis pereunt* Romæ 1637. in 8vo. III. *Dellantico Ginnasio Neapoletano*; Neapoli, 1688. in 4to.

LASCUS albo Lasco, (Jan) minister Protestancki, z domu sławnego w Polszcze, pracował nayprzod w Anglii, wygnany z tego kraiu przez krolową *Maryą*, schronił się do Frankfortu nad Menem, gdzie umarł R. 1560. wytrzymawszy wiele prześladowania od Lutrow. Jego znacznieysze dzieła te są: I. *Tractatus de Sacramentis*, Londini 1552. in 8vo. II. *Forma ministerii in Peregrinorum Ecclesia instituta*, Londini 1550. pod *Edwardem VI.* in 8vo.

LASNE, (Michał) rysownik i sztycharz, urodzony w Kaienie, umarł R. 1667. maiąc lat 72. Wyrobił niektore blachy dłutem, z malowania *Rafaela*, Pawła *Veronese*, *Josepina*, *Rubensa*, Annibala *Caraccio*, *Vueta*, *le Brun* i innych. Zrobił także wiele kawałkow z własnego przemysłu; z ktorych dziwować się trzeba zdatności wyrażenia namiętności. Ten malarz miał charakter wesoły, przez ktory prowadził na łonie przyiaźni i radości, życie swobodne i przyiemne, zazwyczay wino zagrzewało krew iego.

LASIUS, *patrz* Lazius.

LASSENIUS, (Jan) urodzony R. 1636. w Waldanie w Pome-

ranii, ieździł z pewnym młodym panem z Gdańska do Hollandyi, Francyi, Anglii, Szkocyi i Irlandyi. Te podroże nie były nieużyteczne, przeglądał xięgarnie i nawiedzał mędrcow nayſławnieyſzych w kraiu, z ktoremi zawierał ściſłe przyiaźni. Będąc w Norymbergu, narobił ſobie nieprzyiacioł. Wydawſzy dzieło pod tytułem: *Claſſicum Belli Turcici*, przeciwko dwom Jezuitom xiędzu *Ottonowi* z Auſzpurga, i *Neuchauſen* z Ratysbony, i przeciwko doktorowi *Jegerowi*. Porwano go taiemnie i zamknięto w więzieniu w Węgrzech, gdzie muſiał wiele wycierpieć. Otrzymawſzy wolność, mianowany był paſtorem rozmaitych kościołow Luterſkich w Niemczech, i nauczycielem teologii w Kopenhadze, gdzie umarł R. 1692. Zoſtawił wielką liczbę dzieł po Niemiecku.

I. LASSUS albo LAZUS, poeta dytyrambiczny, urodzony w Hermionie w Poleponezie R. 500. przed Chryſtuſem. Jeden z ſiedmiu mędrcow Greckich, po śmierci *Peryandra*, bardzo był chwalony w ſwoim czaſie i nie znany ieſt dziſiay, iak tylko przez ſwoie odpowiedź daną pewnemu człowiekowi, ktory go pytał, *co ieſt nayzdolnieyſzego do wydoſkonalenia życia ludzkiego... Doświadczenie.*

II. LASSUS, (Orland) ſławny muzyk XVI. wieku, urodzony w Berg Roku 1520. a umarł w Monachium R. 1594. maiąc lat 74. był pierwſzym człowiekiem w ſwoiey ſztuce w tym czaſie, kiedy muzyka nie była tym co dziſiay. Zaiaśniał ſwoią zdatnością na dworach Francuzkim, Angielſkim, Bawarſkim, &c. Mamy od niego wielką liczbę ſztuk muzycznych w materyach duchownych i świeckich: *Teatrum muſicum patrocinium muſarum, Mutetarum & Madrigalium libri, liber Miſſarum, &c.* Jego wſpołczeſni wychwalali go, iak dziw ſwoiego wieku, i przekładali go nad *Orpheuſza* i *Amphiona*, ladaiaki poeta powiedział o nim:

Hic ille Orlandus laſſum, quì recreat Orbem.

Drugi poeta zrobił mu ten oſobliwſzy nadgrobek:

Etant Enfant, j'ai chanté le deſſus,
Adoleſcent j'ai fait la contre-taille;
Homme parfait, j'ai raiſonné la taille,
Mais maintenant je suis mis au baſſus;
Prie Paſſunt, que l'eſprit ſoit là ſus.

LATAILLE, *patrz* TAILLE.

LATERANUS, (Plautius) był wyznaczony konſulem R. 65. J. Chryſt: przed obięciem ſwego urzędu konſularnego, zabity był z rozkazu *Nerona* za to, że wchodził w ſpiſek *Pizona*, przeciwko temu panu. *Epaphrodites* wyzwoleniec *Nerona*, daremnie ſię ſtarał wyciągnąć z *Latoranuſa*, niektore tego ſpiſku okoliczności. Ten ſenator nic nieobiawił, i powiedział tylko temu niewolnikowi. *Jeżelibym miał co powiedzieć, powiedziałbym twoiemu panu.* Zaprowadzono go na męki. niedawſzy mu nawet czaſu uściſkać ſwoich dzieci, i w tych to oſtatnich chwilach ſtateczność iego pokazała ſię w całey ſwoiey obſzerności, chociaż tribun ktory miał mu uciąć głowę, ſam wchodził w ſpiſek. Niechciał przecio naymnieyſzego czynić mu wyrzutu. a gdy pierwſzy raz ranił go tylko, ruſzył tylko głową, i wyciągnął ią potym z rowną ſtałością iak przedtym. Od *Plautyuſza Lateranuſa*

ſławny pałac Latrańſki nazwiſko wziął ſwoie, bo w nim iego krewni mieſzkali. Autorowie wſpołcześni kładli go w rzędzie naywſpanialſzych w Rzymie.

LATHEBER, (Jan) Franciſzkan Angieiſki w XV. wieku, ktorego wyſzły kommentarze ſzacowne nad *Pſalmami*, *Jeremiaſzem* i *aktami Apoſtolſkiemi*.

I. LATINUS, krol Latinow we Włoſzech, był ſynem *Fauna* i zaczął panować około R. 1239. przed Chryſtuſem, *Lawinia* corka iego iedynaczka, poſzła za *Eneaſza*, według bayki, potym, gdy ten xiąże Troiańſki zabił *Turnuſa* krola Rutulow.

II. LATINUS PACATUS DREPANIUS, kraſomowca Łaciński, urodzony w Drepanie w Akwitanii. Mamy od niego panegiryk *Teodozyuſza Wielkiego*, mowiony przed tym monarchą R. 386. po porażce tyrana *Maxyma*, wydany był R. 1651. in 8vo. i znayduie ſię w xiąże *Panegirici Veteres* R. 1677. in 4to.

III. LATINUS LATINIUS, albo LATINO LATINI, iak nazywa X. *Niceron*, urodził ſię w Witerbie R. 1513. Zażyty był do poprawy *Gracyana wyroku*, i umarł w Rzymie R. 1593. wydawſzy uwagi i poprawy dzieł *Tertulliana* i wielu innych autorow, oraz uczone zebranie pod tytułem: *Bibliotheca Sacra & profana*. Ten zbior uwag, poprawy, odmian, wnioſkow, drukowany był w Rzymie za ſtaraniem *Domintka Matri*, ktory go zbogacił życiem autora. Oſkarzono go, że wyrzucił piſm wiele ſtarożytnych, ktore ſię nie zgadzały z iego zdaniami. *Latinus* był ſekretarzem wielu kardynałow. *Juſtus Lipſius*, nazywa go *Probiſſimus ſenex & omni literarum genere inſtructiſſimus*. Chociaż był zdrowia bardzo ſłabego przecież tak go ochraniał, że go przeciągnął do lat 80. Przywiązanym był bardzo do intereſſow dworu Rzymſkiego

I. LATOMUS, (Jakob) uczony teolog ſzkolny XVI. wieku, urodzony w Gambronie w Hainaut, doktorem był Louwaińſkim i kanonikiem S. Piotra, w tym ſamym mieście piſał przeciwko *Lutrowi*, i był iednym z nayżawſzych ſprzeciwnikow o wiarę ſwoiego wieku, umarł R. 1544. Wſzyſtkie iego dzieła zebrane były, i na świat wydane R. 1550. in fol.

II. LATOMUS, (Bartłomiey) nauczyciel ięzyka i kraſomowſtwa Łacińſkiego rodem z Arleona, umarł w Koblonſie R. 1566. maiąc lat 80. Mamy od niego przypiſki do *Cycerona* i *Terencyuſza* &c... i inne *Traktaty* kontrowerſyi przeciwko Proteſtantom, in 4to.

LATONA, corka *Cœuſa* i *Phœbei*, gdy *Jowiſz* w niey ſię zakochał, *Junona* przez zazdrość kazała ią ścigać wężowi *Pytonowi*; i pod czas całey brzemienności ſwoiey, ta nieſzczęśliwa błądziła z iedney ſtrony do drugiey dotąd, poki *Neptun* z miłoſierdzia nie pokazał wyſpy Delos w pośrzodku wod, gdzie ſię ſchroniła i porodziła tam *Apollina* i *Dyannę*.

LAU, (Teodor Ludwik) ſławny ſpinozyſta XVIII. wieku, konſyliarz xiążęcia Kurlandzkiego, dał ſię nieſzczęśliwie poznać, przez traktat drukowany w Frankforcie R. 1717. pod tytułem: *Meditationes philoſophicæ de Deo, mundo, homine*. Ta xiążka zakazana była, co ią uczyniło bardzo do doſtania trudną. *Lau* tam mowi (w rozdziale czwartym.) *Deus eſt materia ſimplex*: *Ego materia Modificata... Deus Oceanus*: *Ego fluvius... Deus terra*: *Ego gleba...* Napiſał także kilka traktatow politycznych, ktore nie ſą większey wartości, iak traktaty iego teologiczne.

I. LAVAL, (Idzi de) pan de *Retz*, marszałek Francuzki z domu Brytańskiego obsituiącego w ludzi sławnych, wsławił się swoim męztwem pod *Karolem VI.* i *Karolem VII.* Pomogł wiele do wygnania Anglikow z Francyi; usługi ktore wyświadczył swoiey oyczyznie, byłyby go nieśmiertelnym uczyniły; gdyby ich był nieprzyćmił zaboystwem, bezbożnościami i rozpustami wyuzdanemi. Stawszy się winnym przeciwko xiążęciu Brytańskiemu, osądzony był na spalenie żywcem, na łąkach Nanteńskich R. 1440. Xiążę świadkiem bywszy tego stracenia, pozwolił aby go pierwey uduszono, i pogrzebano iego ciało. Marszałek de *Laval*, był niezmiernie rozrzutny. Stracił na prożne wydatki 200000. talerow złotych gotowych, ktore dziedziczył od lat 20. i więcey iak 30000. liwrow dochodu, ktore ważyły w tym czasie 300000. teraźnieyszych. Gdziekolwiek iechał, miewał przy dworze swoim saray, komedyantki, muzykę, instrumenta, wieszczkow, czarnoxiężnikow, towarzystwo kucharzow, psiarnią rozmaitego gatunku, i więcey iak 200. koni powodnych. *Mezerai* mowi, " że „ utrzymywał wrożkow i czarownikow do wynalezienia skarbow, a kaził chłopcow i młode panny, potym zaś ich zabiiał, „ aby miał krew ich na czary. „ Takowe obrzydliwości ledwie są podobne do wierzenia, można iednak upewnić, że taiemnica wynalezienia pieniędzy przez wrożkow zupełnie zaginęła.

II. LAVAL, (Andrzey de) pan de *Locheac* i de *Retz*, drugi syn *Jana de Montfort*, pana de *Kiergolai*, i *Anny de Laval*, ktorey wziął imie i herby. Znaczne czynił usługi krolowi *Karolowi VII.* ktory go zrobił admirałem, a potym marszałkiem Franc. Odebrany miał urząd swoy na początku panowania *Ludwika XI.* ale ten pan przywrociwszy go w krotkim czasie do iego godności, dał mu order S. Michała R. 1469. umarł R. 2436. maiąc lat 75. niezostawiwszy potomstwa, i bogatszym będąc w sławę iak w dobra. Posłany Roku 1455. przeciwko *Janowi V.* hrabi de *Armagnac*, ktory był wyklęty za ożenienie się publiczne z własną siostrą, tak żywo na niego natarł, że w iedney potyczce państwa go pozbawił.

III. LAVAL, (Urban de) margrabia de Sable i de Bois-Dauphin, marszałek Francuzki i wielkorządca Andegaweński, wsławił się w rozmaitych potyczkach i oblężeniach. Poszedł za stroną Ligi, raniony był i wzięty w niewolą na potyczce Ivry, w R. 1590. Pogodził się potym z *Henrykiem IV.* Ten pan dał mu łaskę marszałkowską we Francyi, i zrobił go kawalerem orderow swoich, oraz wielkorządcą Andegaweńskim. Wziętość iego powiększyła się za panowania następuiącego. Gdy xiążę *Kondeusz* i wielu innych urażonych ziednoczyli się, dla przeszkodzenia ożenieniu *Ludwika XIII.* z infantką Hiszpańską, krolowa *Marya de Medicis* i marszałek d'*Ancre* iey poufały przyiaciel dali pod rząd *Lavalowi* woysko, ktore wystawili przeciwko buntownikom. To było słabe, nie dostawało mu żywności, i miało 10. albo 12. wodzow, krolewskie było liczne, miało wszystkiego podostatkiem, i *Bois-Dauphin* sam był onego generałem. Te korzyści powiększyły tym bardziey iego wstydu, bo urażeni odbierali twierdzę w iego oczach i przeprawili się przez Oyzę, Aisnę, Marnę, Sekwanę, Yonę i Loirę, a on im tego niemogł zabronić. Daremnie powiedział, " że miał roskaz ta- „ iemny, aby się na nic nieod-

„ ważał. „ Ganiony był bowiem od wszystkich, i oskarzony nawet u dworu przez iednych o boiaźliwość, a przez drugich o porozumienie z buntownikami, od tego czasu nie rządził więcey woyskiem. Nie mogąc potym pozyskać sobie szacunku i poufałości, ani hetmana *Luinesa*, ani kardynała de *Richélieu*, ktorzy rządzili ieden po drugim, oddalił się do dobr, gdzie umarł spokoynie R. 1629.

IV. LAVAL-Montmorenci, (Franciszek de) pierwszy biskup Quebecki, był synem *Hugues'a* de *Laval* pana de *Montigni*, był z początku archidyakonem w Ewreux, a potym mianowany na biskupstwo nowo założone w Quebeku, ktore poiechał sprawować w R. 1673. Założył tam seminaryum, i szacunek pozyskał wszystkich przez swoię cnotę, oraz znakomitą pobożność, i umarł R. 1708. maiąc lat 86. Złożywszy swoie biskupstwo. *L'Abbé de la Tour*, dziekan kapituły Montaubańskiey, napisał iego życie in 12mo.

V. LAVAL, (Antoni de) pan de *Belair*, dozorca wod i lasow Burbońskich, potym kapitan zamkow de Beaumont-oirles-Moulins, biegły był w ięzykach, w historyi i teologii, zostawił wielką liczbę dzieł. Znacznieysze iest: *Desseins de professions nobles & publiques*, zawieraiąca między innemi historyą domu Burbońskiego, w Paryżu R. 1605. in 4to. Umarł w R. 1631. maiąc lat 80.

LAVARDIN, *patrz* Beaumanoir i Mascaron.

LAVATER, (Ludwik) sławny w sprzeczkach Protestant, urodzony w Kwiburgu, w Kantonie, Zurich R. 1527. umarł kanonikiem i pastorem tego ostatniego miasta R. 1586. Zostawił historyą *Sakramentarzow*, *Komentaryusze* i *homelie*. Te rozmaite dzieła są czytane od ludzi iego wiary. Ale traktat iego ciekawy *De spectris* (w Genewie) 1580. in 8vo. i w Leydzie 1687. in 12mo. iest szukany od wszystkich. *Teisier* wielkie daie pochwały temu autorowi, widziano w nim mowi, powagę i surowość pomieszane z łagodnością i wesołością, ktore mu wszystkich pozyskiwały serca. Był przyiacielem uczynnym, wspaniałym, szczerym, łagodnym, chociaż kapłan i kontrowersista.

LAVAU, *patrz* Floncel.

LAVAUR, (Wilhelm de) patron w parlamencie Paryzkim, umarł w R. 1730. u S. *Cere* w Kwercyi swoiey oyczyznie, maiąc lat 76. był wyrocznią swoiego kraiu, dla swoiey wiadomości, przyłączał do serca dobrego i wspaniałego pamięć wielką, i obszerną literaturę. Mamy od niego: I. *Historyą taiemną Nerona*, albo ucztę *Trimalciona*, wytłomaczoną z uwagami historycznemi, in 12mo. R. 1726. II. *Conference de la fable avec l'histoire Sainte*, 1730. 2. T. in 12mo. Autor chce dowieść, że wielkie bayki, cześć i taiemnice Pogańskiey wiary, są tylko odmianą zwyczaiow podania i historyi dawnych Hebrayczykow, ale to zdanie nie iest przyięte od uczonych, dobrze myślących. Znayduie się wiadomość rzeczy w tey xiążce, ale nie są wniesienia zawsze pomyślne. *Huet* miał też samę myśl przed tym autorem, i nietrudno iest postrzedz, że korzystał z iego xiążki pod tytułem: *Demonstration Evangelique*.

LAUBANIE, (Yrier de Magonthier de) urodzony R. 1641. w Limouzinie, doszedł przez swoie zasługi do stopnia generała leytnanta, i stał się godnym onego przez dowody męztwa, ktore okazał w wielu zdarzeniach. Wyszedłszy z Bryzachu na czele 2000. ludzi, odebrał miasto i zamek Neuburg, wziął oraz 400. niewolnikow,

Przymusił nieprzyiacioł wyiść z obozu, i był przyczyną bitwy pod Fredelingonem, gdzie byli zbici, mianowany wielkorządcą Landau R. 1704. oblężony był od dwoch woysk pod rządem xiążęcia *Ludwika de Bade*, i xiążęcia *Eugeniusza* zostaiących, a utrzymywanych przez woysko na odwodzie *Milorda Marleborougha*, bronił twierdzę przez dni 69. z takim męztwem, że mu zasłużyło podziwienie samych nieprzyiacioł, i chociaż został ślepym iedenastego Października od trzasku bomby, ktora się roztrzasła przy iego nogach, poddał się dopiero 29. Listopada, i otrzymał nayuczciwszą kapitulacyą. Został kawalerem orderu wielkiego krzyża S. Ludwika, i oddalił się do Paryża, gdzie umarł R. 1706.

L'AUBESPINE, *patrz* Aubespine.

LAUBRUSSEL, (Ignacy de) Jezuita, urodzony w Werdunie R. 1663. uczył z poważeniem w swoim zakonie, był prowincyałem w Szampanii, a potym prefektem nauk xiążęcia *Ludwika* Asturyi, a gdy ten xiąże ożenił się, został spowiednikiem xiężny. Umarł w Port-St-Marie w Hiszpanii R. 1730. wydawszy niektore dzieła. Nayznaczniejsze są: I. *Życie xiędza Karola de Lorraine Jezuity*, in 8vo. II. *Traktat o bezprawiach krytyki w materyach religii*, 1710. w 2. Tom. in 12mo. Zamiar iego był zemścić się za religią, że na nią biią niewierni i kacerze. Przedsięwzięcie było chwalebne, ale mogło bydź wykonane szczęśliwiey. Autor ten zebrał w swoiey xiążce to wszystko co było powiedziano naybezbożnieyszego, naybardziey gorszącego, i nayniepryzstoynieyszego względem naszych taiemnic, nieodpowiadaiąc na to, iak tylko przez wykrzykiwania i przyczyny słabe. Potrzeba było *Bossueta* lub *Paschalisa* do podobnego dzieła, a *Laubrussel* nie miał ani ich zdatności, ani ich loiki.

LAUD, (Wilhelm) z Readingu w Anglii, sławny przez swoią zdatność i statecznośc, odebrał biret doktorski w Oxfordzie, i przyszedł przez swoie zasługi do sprawowania rożnych biskupstw, do arcy-biskupstwa Kantuaryiskiego. Przywiązanie iego do *Karola I.* ktore chwałę pamiątki iego zyskało dla niego było okropne. Nieprzyiaciele tego pana kazali wsadzić arcy-biskupa do wieży Londyńskiey. Obwiniony był przez parlament, że chciał wprowadzić religią Katolicką, i ziednoczyć kościoł Rzymski z Angielskim. *Laud* okazał fałsz tych wszystkich potwarzy, ale gdy *Karol* był całe porażony, a buntownicy nie mieli się czego obawiać, kazali uciąć głowę temu sławnemu prałatowi, ktory miał w ten czas lat 72. Poniosł śmierć nieustraszonym męztwem męczennika. *Laud* miał wiele rozumu, i wydoskonalił go naukami. Zarowno zdatny będąc do interessow i gabinetu, miany był za dobrego teologa. Ale nieutrzymywał sławy dobrego polityka. Tłomaczył się często względem nieprzyiacioł swoich sposobem przykrym i kwaśnym. Poczciwość iego serca i czystość zamysłow przekonały go, że mogł mowić bezkarnie przeciwko występkowi goruiącemu. Mamy od niego: *Obronę kościoła Angielskiego* przeciwko *Fiszerowi*, w Londynie 1639. in fol. *Warthon* wydał R. 1695. in fol. *życie* tego arcy-biskupa godnego, ciekawe iest i pokupne. Znayduie się tam historya sprawy *Lauda*, napisana przez niego samego na wieży Londyńskiey z wyrażeniem rzetelney prawdy.

LAULUN, *patrz* de Laudun.

LAUGIER, (Marek Antoni) urodzony w Manoskwii w prowancyi R. 1713. wstąpił zawczasu do Jezuitow, poświęcił się ambonie i miewał kazania u dworu z wielką pochwałą. Porzuciwszy towarzystwo Jezusa dla niektorych uraz, obrócił się do nauk. Jego *Essai sur l'Architecture* R. 1755. in 8vo. ktorego było dwa wydania, dowodziło, że się do nich urodził. Bez wątpienia znayduią się tam niektore uwagi śmiałe w tym dziele, ale też więcey iest zdań sprawiedliwych i myśli zdrowych. Zkąd inąd iest dobrze napisane. Jego *Histoire de la Republique de Venise*, ktorą wydał potym we 12. T. in 12mo. R. 1758. i lat następuiących, i druga *de la paix de Belgrade* we 2. T. in 12mo. Roku 1768. zasłużyły mu mieysce między Francuzkiemi dzieiopisami. Złączył w iedney i w drugiey oprocz niektorych mieysc charakter prawdy z zasługą i dokładnością. Styl w niektorych kawałkach mogłby bydź wypracowańszy, ale w ogolności iest gładki i łacny. Mamy ieszcze od niego: I. *Paraphrase du Miserere, traduite de Segneri*, in 12mo. II. *Voyage à la Mer du Sud*, z Angielskiego przetłomaczone Roku 1756. in 4to. i in 12mo. III. *Apologię de la Musique Françoise*, 1754. in 8vo. Ten prawz szacowny umarł w kwietniu R. 1769. na piersi. Obyczaie iego były łagodne, a obcowanie miłe, wiadomość i dzieła iego mało go kosztowały pracy.

LAVINIA, corka *Latinusa* krola Latinow, była obiecana *Thurnusowi* krolowi Rutulow, ale poszła za *Eneasza* i miała syna po iego śmierci, nazwanego *Sylwius*, bo go urodziła w lesie, gdzie się była schroniła obawiaiąc się *Askaniusza* syna *Eneaszowego*.

LAVIROTTE, (Ludwik Anna) lekarz urodzony w Nolay dyecezyi Antuńskiey, umarł 3. Marca R. 1759. w 34. R. wieku swoiego, był dobrym fizykiem i umieiętnie zważaiącym rzeczy. Wytłomaczył z Angielskiego iezyka. I. *Observations sur les Crises par le pouls, de Nihell*, in 12mo. II. *Dissertation sur la transpiration*, in 12mo. III. *Sur la Chaleur*, in 12mo. IV. *Découvertes Philosophiques de Newton, par Maclaurin*, Roku 1749. in 4to. V. *Méthode pour pomper le mauvais air des Vaisseaux*, R. 1740. in 8vo. VI. *Observations Microscopiques de Néeacham*, R. 1750. in 8vo. wydał z własney głowy *des Observations sur une Hydrophobie spontanée suivie de la rage*, in 12mo.

I. LAUNAY, (Piotr de) pisarz religii Kalwinskiey, urodzony w Blois, R. 1573. porzucił urząd skarbowy, tytuł sekretarza krolewskiego, i wszystkie szczęścia dla zanurzenia się w xiążkach S. Protestanci Francuzcy mieli do niego niezmierną poufałość. Wysyłany był do wszystkich zborow swoiey prowincyi, i wszystkich prawie zborow narodowych, ktore się odprawiały w iego czasie. Umarł R. 1662. maiąc lat 89. żałowany będąc od swego towarzystwa. Są iego: I. *Des paraphrases sur toutes les Epitres de S. Paul, sur Daniel, l'Ecclesiaste, les proverbes, & l'Apocalypse*. II. *Des Remarques sur la Bible ou Explication des mots, des phrases & des figures difficiles de la sainte Ecriture*, w Genewie R. 1667. in 4to. Te obadwa dzieła są szacowane od Kalwinow.

II. LAUNAY, (Franciszek de) urodzony w Angerze Roku 1612. przyięty był za patrona w Paryżu R. 1638. bawił się patronizacyą, sławał w sprawach, pisał i radził z rownym powodze-

niem, aż do R. 1680. otrzymał w tym roku katedrę prawa Francuskiego, ktorą sprawował. Pierwszy otworzył swoie nauki przez *Mowę* mianą, w ktorey dowodził, " że prawo Rzymskie nie iest pra„ wem pospolitym we Francyi. „ *Du Cange*, *Bigot*, *Coutelier*, *Ménage* i wielu innych uczonych mieli sobie za pociechę rozmawiać z nim, znaydowali w iego rozmowach zrzodło niewyczerpane zdań naypewnieyszych, nauki prawa dawnego i teraźnieyszego. Obyczaie iego, wiele umieiętności dodawały szacunku, bo były czyste i łagodne, pobożność iego gruntowna, miłosierdzie dobroczynne. Nie umiał odmawiać, ale ratuiąc nieszczęśliwych, a osobliwie tych, ktorzy zebrali bardziey z lenistwa iak potrzeby, mowił im: " Moglibyście pracować abyście zarobili sobie po„ żywienie, bo ia o piątey wsta„ ię, ażebym go dla siebie pozy„ skał. „ Ten człowiek sławny umarł R. 1693. maiąc lat 81. Mamy od niego: I. Uczony *Komentarz sur les institutes Coutumieres* Antoniego *Loysel*, R. 1688. in 8vo. II. *Un Traité du droit de chasse*, 1681. in 12mo. III. *Des Remarques sur l'institution du droit Romain & du droit François*, in 4to. R. 1686.

I. LAUNOY, (Mateusz de) kapłan de la Ferte Alais w dyecezyi Senenskiey, został protestantem R. 1560. i sprawował kapłaństwo w Sedanie, gdzie się ożenił. Pokazawszy gorszącą scenę w tym mieście, przymuszony był z niego uciekać, został znowu Katolikiem, i nadano mu kanonią Soisońską. Był to człowiek żywy a zawsze uwiedziony, albo uciechami, albo szalenstwem knowania spisków. Z protestanta i fanatycznego, został zprzymierzeńcem szalonym. Obrany był głową spisku *szesnastu*, i popierał śmierci sławnego prezydenta *Brisson*. Gdy xiążę *Mogunckі* kazał ścigać zaboycow tego urzędnika, *Launoy* poiechał do Flandryi, i skończył tam iak twierdzą swoie obrzydliwe życie. Znayduią się iego ładaiakie pisma pod tytułem: *Ecrits justificatifs & de controverse*, w ktorych potwarz rzuca na ministrow Kalwińskich, iako potwarzał xięży Katolickich, kiedy był protestantem.

II. LAUNOY, (Jan de) urodzony blisko Walonii Roku 1603. wziął biret doktorski Roku 1636. Podroż, ktorą odprawił do Rzymu, pomnożyła iego nauki, i pozyskała mu przyiaźń oraz szacunek *Holsteniusa* i *Allaciusa*. Powrociwszy do Paryża, zamknął się w swoim gabinecie, zbieraiąc mieysca O. O. S. S. i pisarzow tak świeckich, iako i duchownych, we wszystkich materyach. Schadzki, ktore bywały u niego w poniedziałek, składały niby szkołę akademiczną, gdzie uczeni nawet mieli się czego nauczyć. Sciągały się do karności kościoła powszechnego, i do prawa Francuzkiego. Zbiiano tam mocno pretensye Ultramontańskie, i rostrząsano bayki żywotow S. S. Apostolstwo S. *Dyonizyusza Areopagity* we Francyi; podroż *Łazarza* i *Magdaleny* do Prowancyi; zmartwychwstanie kanonika, ktory sprawił nawrocenie S. *Brunona*; początek karmelitow; widzenie *Symeona Sztoka*, względem szkaplerza, i mnostwa innych powieści, były wywołane w tym trybunale, dla czego dano mu nazwisko *Launoy przebieraiący Swiętych*. Także proboszcz S. Kocha mowił: *Zawsze mu głęboki oddaię ukłon, ażeby mi nie odebrał mego S. Rocha*. Prezydent *Lamoignon* prosił go pewnego dnia, ażeby nic mowił złego o *S. Tonie*, patronie wsi iego: *Cóż mu złego mogę uczynić*, odpowiedział doktor? *Nie mam szczęścia go znania*. Mawiał: *że niechcę wyganiać z raiu tych świętych, ktorych tam Bog umieścił, ale tych, ktorych zabobonna niewiadomość ludu tam wprowadziła*. Wymazał z swego kalendarza *S. Katarzynę* męczenniczkę, i dzień iey święta, a umyślnie odprawiał mszą *Rękwialną*. Nic nie mogło oddalić surowey krytyki tego mądrego doktora. Nietylko nie szukał dobr kościelnych, ale nawet niechciał tych, ktore mu ofiarowano. *Dobrze by mi było z kościołem, ale kościołowi ziemną nie było by dobrze*, mawiał do tych, ktorzy chcieli wen wprowadzić wyniosłość. Żył zawsze ubogo i po prostu, nieprzyiacielem będąc obcowania ozukanego, ktore nazywaią ceremoniami, przywiązany będąc do prawdy i lubiąc ią. Wolał bydź wyłączonym z Sorbony, iak podpisać naganę doktora *Arnolda*, chociaż nie myślał iak on w materyach łaski. Uczynił więcey, bo pisał przeciwko formularzowi zgromadzenia duchowieństwa w Roku 1656. Rzeczpospolita uczonych winna mu iest dzieł wiele. Opat *Granet* wydał ie doskonale Roku 1731. w 10. T. in fol. przyozdobione życiem autora i wielu innych pism, ktore ieszcze nie wyszły na świat. Ten umieiętny krytyk nie pisze, ani czysto, ani też gładko, a styl iego iest przykry i naciągany, wyraża się sposobem całe szczegolnym, i daie osobliwsze obroty rzeczom naypospolitszym. Przywodzenia iego rzeczy są częste, niezmiernie długie, i tym uciążliwsze że się nieobawia oney powtarzać, rozumowania iego nie zawsze są sprawiedliwe, i zdaie się mieć często inne zamiary nie te, ktore sobie założył w swoim dziele. Miał humor troche obmowny, a twarz iego, ktora była ładaiaka dosyć to oznaczała. Gdy *Ménage* wyrzucał mu na oczy, że uraził pewnych zakonnikow, ktorzy żywo powstawali przeciwko iego pismom, *Launoy* odpowiedział: *Obawiam się bardziey ich szyzoryka, niż pióra*. Zakonnicy byli mu przecież użyteczni, i wiele korzystał, z rozmow Jezuity *Sirmonda*. Umarł R. 1678. w pałacu kardynała *d'Estrées*, ktory miał sobie za pociechę z nim mieszkać. Jego znaczniejsze dzieła są: I. *De varia Aristotelis fortuna in Academia Parisiana*: (Patrz ARISTOTELES). II. *De duobus Dionysiis*. III. *Historia Gymnasii Navarræ*, pełna uczonych badań. IV. *Inquisitio in Chartam immunitatis S. Germani à Pratis*: dzieło bardzo obfite w cytacye. V. *De commentitio Lazari, Magdalenæ, Marthæ & Maximini in Provinciam appulsu*: sztuka zwycięska, ktora się podobała wszystkim dobrym krytykom, oprocz Dominikanom i obywatelom Prowancyi. VI. *De Authoritate negantis argumenti*: *Launoy* okazuie się tam dobry logik. VII. *De veteribus Parisiensium Basilicis*; uczone i ciekawe. VIII. *Judicium de auctore librorum, de Imitatione Christi*. IX. *De frequenti Confessionis & Eucharistiæ usu*. X. *De cura Ecclesiæ pro Sanctis & Sanctorum reliquiis*: dzieło rozsądne. XI. *De cura Ecclesiæ pro miseris & pauperibus*, pełne erudycyi. XII. *De veteri ciborum delectu in jejuniis*: ktore warte iest rowney pochwały iak poprzedzaiące. Autor w nim dowodzi, że możnaby powszechnie mowiąc pościć z mięsem iedząc, uczynił to z przyczyny oblężenia Paryzkiego. XIII. *De scholis celebrioribus à Carolo magno extructis*: znayduią tam rzeczy ciekawe. XIV. *De Sacramento Unctionis Extremæ*. XV.

Romanæ Eccleſiæ traditio circa Simoniam; materya tam ieſt wyczerpnięta. XVI. *De vero auctore fidei profeſſionis quæ Pelagio, Auguſtino & Hieronymo tribui ſolet.* XVII. *Des Lettres*, drukowane oſobno w Cambridge Roku 1689. in fol. XVIII. *Pluſieurs écrits ſur la véritable Tradition de l'Egliſe touchant la Grace, & ſur divers points de critique hiſtorique* &c. Twierdzą, że nie był przyiacielem teologii ſzkolney i przydaią, że wydał piſmo, ktorym chce dowodzić, że przyniesła odmiany w teologii. To piſmo, ktore by podobno uczyniło krzywdę iego pamiątce, ſpalone było (iak mowią) po iego śmierci.

LAURATI, (Piotr) malarz, rodem z Sienny, uczeń *Giottena*, kwitnął w XIV. wieku. Ten malarz pracował w Siennie i w Atezzo, a oſobliwie w udawaniu ubiorow był doſkonały, i umiał pod pokryciem materyi dać poznać nagość ſwoich figur. Doſkonalſzym był także nad innych, w tych częściach, ktore się tyczą perſpektywy.

LAURA, (Piękna) *patrz* Noves.

LAUREA, *patrz* Lauria.

LAURENS, *patrz* Lorens.

I. LAURENS, (Andrzey du) rodem z Arles, uczeń *Ludwika Dureta*, zoſtał nauczycielem lekarſkiey nauki w Montpelierze i pierwſzym lekarzem krola *Henryka IV.* Mamy od niego między innemi dobry *Traktat o Anatomii*, po Łacinie in fol. ktory był przetłomaczony po Francuzku. *Du Laurens* umarł R. 1609. i miał ſzczęście nie bydź świadkiem ſtraſzliwych zbrodni w Roku naſtępuiącym.

LAURENS, (Honoryuſz du) brat poprzedzaiącego i prokurator generalny parlamentu Prowancyi, wſławił się między ſprzymierzeńcami, zoſtawſzy wdowcem, poſzedł do ſtanu duchownego, a *Henryk IV.* dał mu arcybiſkupſtwo Embruńſkie. Rządził dyecezyą ſwoią mądrze i umarł w Paryżu R. 1612. Są iego: I. *Un Traité ſur l'Heneticon*, albo *Edykt Henryka III.* względem ziednoczenia proteſtantow z kościołem Katolickim R. 1588. in 8vo. II. *La conférence de Suréne*, między deputatami ſtanow generalnych i krola Nawarſkiego R. 1593. in 8vo. To opiſanie wierne nie ieſt, i rchnie przeſądami piſarza.

LAURENTIA, *patrz* Romulus.

LAURENTIEN, (Wawrzyniec) nauczyciel lekarſkiey nauki we Florencyi i Pizie, w XV. wieku, wytłomaczył po Łacinie *Traktat Galena o frebrach*, i komentarz piſał na *Prognoſtyki Hipokrateſa*, w Lionie Roku 1550. in 12mo. Dobre iego przymioty, przycmione były czarną melancholią, ktora go czyniła nieznośnym ſobie ſamemu. Pewnego dnia wzięła go chęc, aby miał dom przyſtoyny, kupił ieden i dał za niego część 3. wartości, pod tym warunkiem, że ieżeli za 6. mieſięcy nie zapłaci reſzty pieniędzy, ktore dał przody, zoſtaną się pierwſzemu właścicielowi domu. Niepomiarkowawſzy się dobrze, nie mogł znaleść ſummy przyobiecaney na końcu 6. mieſięcy co go wprawiło w rozpacz, że nie maiąc zaufanie w ſwoich przyiaciołach, ktorzy by mu byli tych pożyczyli pieniędzy, wſkoczył do ſtudni.

LAURENTIUS, *patrz* Wawrzyniec.

LAURENTIUS Upsalensis, *patrz* Goth.

LAURENTIUS Echard, *patrz* Echard.

LAURENTIO, (Mikołay *Gabrino* rzeczony) *patrz* Gabrino.

LAURI, (Filip) malarz urodzony w Rzymie R. 1623. umarł w tym mieście R. 1694. przodkował nad innych w malowaniu ſztuk małych, w materyi odmiań czy *Metamorphozow, Bachanaliow*, i kawałkow *Hiſtoryi*. Poprawa iego ieſt letka, wymyſł przyiemny, i ryſunek poprawny, ale kolor iego rzadko w przyzwoitey właſności, czaſem ieſt ſłaby, a czaſem zbyteczny. Zrobił niektore wieyſkie obrazy, w ktorych wiele wypatrzyć można żywości i guſtu. *Lauri* miał więcey niż iedną zdatność, bo biegły był w perſpektywie, w baykach, w hiſtoryi, i zabawiał się często muzami. Charakter weſoły, myśl żywa, umyſł żartobliwy i wolny czyniły obcowanie iego bardzo zabawne... *Patrz* Geley.

LAURIA, (Franciſzek Wawrzyniec de) miał daną ſobie nazwiſko od miaſta Laurio w krolеſtwie Neapolitańſkim, gdzie się urodził, bo imie iego domu było *Brankati*. Zoſtał Franciſzkanem, i z godności na godność poſtępuiąc przyſzedł do purpury Rzymſkiey R. 1687. pod *Innocentym XI.* Sławny Franciſzkan mogł by ſobie obiecywać papieſką godność, gdyby Hiſzpani, z ktoremi się był porożnił, nie byli go wyłączali w conclave, gdzie *Alexander VIII.* był obrany, miał bowiem 15. głoſow przy kryſkowaniu. Ten uczony kardynał umarł w Rzymie R. 1693. maiąc lat 82. zoſtawiwſzy wiele dzieł teologicznych. Nayſzacownieyſze ieſt *Traktat* iego po Łacinie *o Przeznaczeniu i Potępieniu*, in 4to. wydany w Rzymie R. 1668. i w Rotomagu R. 1755. *S Auguſtyn* ieſt iego przewodnikiem w tym traktacie, bo tylko mowi po nim, ale mowi lepiey.

LAURIFOLIUS, *patrz* Lagerloof.

I. LAURO, (Wincenty) urodzony w Tropei w Calabryi, ćwiczył się wcześnie w lekarſkiey nauce i przyłączał do tey umieiętności wielką zdolność do intereſſow. *Pius V.* ktory znał wſzelką wartość tego uczonego człowieka, ofiarował mu biſkupſtwo w Mondowi w Pedemoncie. Za papieſtwa *Grzegorza XIII. Lauro* poſłany był za nuncyuſza do Polſki, ſprawował tę nuncyuſzowſką godność, naſtępnie przy *Zygmuncie Auguſcie*, *Henryku Walezyuſzu*, i *Stefanie Batorym*. Za iego radą *Jan III.* krol Szwedzki przyiął do dworu ſwego Jezuitę *Antoniego Poſewina*, ktory przyprowadził *Zygmunta*, ſyna tego krola do wiary Katolickiey. *Grzegorz XIII.* zawdzięczaiąc uſługi *Laurona* przyozdobił go purpurą Rzymſką R. 1583. W pięciu poſiedzieniach w conclave, *Lauro* miał wielką liczbę kryſek, aby był oſadzony na katedrze S. Piotra. Umarł R. 1592. maiąc lat 70. z chwałą tą, że był winien ſwoie wyniesienie właſnym zaſługom.

II. LAURO, (Jan Chrzciciel) urodzony w Peruzie, zoſtał kamerlingiem *Urbana VIII.* ſekretarzem konſyſtorſkim, i umarł maiąc lat 84. R. 1629. Mamy od niego: I. *Epiſtolæ*, R. 1624. in 8vo. II. *Poemata*, R. 1623. in 12mo.

LAUTREC, *patrz* Foix N. III.

I. LAW, (Jan) Szkot, urodził się R. 1688. w Edymburgu, był ſynem nożownika, zwiodłſzy w Londynie corkę pewnego Lorda, zabił brata ſwoiey kochanki i był oſądzony na ſzubienicę. Przymuſzony będąc uciekać z wielkiey Brytanyi, poiechał do Hollandyi, a z tamtąd do Włoch. Już był od dawnego czaſu ułożył proiekt towarzyſtwa, ktore by płaciło biletami długi państwa, a wypłacało ſobie korzyściami. Ten zamyſł naśladowaniem był banku

Angielskiego, i iego towarzystwa Indyiskiego, radził to ustanowienie xiążęciu Sabaudzkiemu, ktory był potym pierwszym krolem Sardyńskim, pod imieniem *Wiktora Amadeusza*, lecz ten mu odpowiedział " że nie był dosyć możnym, „ aby się miał niszczyć„ radził potym naywyższemu podskarbiemu *Desmaretowi*, R. 1709. lub 1710. ale to było w czasie woyny nieszczęśliwey, gdzie cała ufność zginęła, a zasadą tego układu była ufność. Nakoniec znalazł czas przyiazny dla siebie pod regencyą xiążęcia Aurelianskiego, dwa tysiące millionow do zapłacenia, xiążęcia i pospolstwo kochaiących nowości. Ustanowił zaraz bank pod swoim imieniem Roku 1716. ktory się stał w krotce kamerą generalną składow krolestwa pieniężnych. Przyłączono do tego towarzystwo Missysypi, z ktorego kazano się spodziewać wielkiey korzyści. Powszechność zwiedziona powabem zysku ubiegała się kupować chciwie akcye tego towarzystwa i banku z nim złączonego. Bogactwa przed tym ścisnione przez nieufność rozchodziły się hoynie; bilety podwaiały i w czwornastu pomnażały bogactwa. Francya była w istocie bogata przez nabytą ufność. Bank ogłoszony był bankiem krolewskim R. 1718. podiął się handlu Synogalskiego, arend generalnych krolestwa, i nabył dawnego przywileiu towarzystwa Indyiskiego. Gdy ten bank ustanowiony był na czczych zasadach, akcye iego powiększyły się 20. razy nad pierwszą wartość. R. 1719. przenosiły 80. razy wszystkie pieniędze, ktore mogły cyrkułować po krolewstwie. Rząd wypłacił w papierze wszystkim dłużnikom państwa, i to była epoka zniszczenia maiątkow naylepiey ustanowionych. Na ten czas (R. 1720.) uczyniono podskarbim wielkim *Lawa*. Widziano w krotkim czasie, że się Szkot stał Francuzem przez naturalizacyą; z protestanta Katolikiem; z awanturnika panem naypięknieyszych dobr; a z bankiera ministrem państwa. Nieporządek był dopełniony. Parlament Paryzki sprzeciwiał się ile możności tym nowościom, i był wygnany do Pontoize. Na koniec tego samego Roku, *Law* publicznym przeklęstwem obciążony, musiał porzucić kray, ktory chciał był zbogacić. Naypierwey udał się do swoich dobr do Bryie; ale nie znayduiąc tam bespieczeństwa przebiegł część Niemieckich kraiow, i dostał się do Włoch przez Tyrol. Przedsięwziąwszy inne podroże do Hollandyi, do Anglii, do Danii, osiadł nakoniec w Wenecyi, gdzie umarł R. 1729. pełny maiąc umysł projektow mniemanych i rachunkow niezmiernych. Gra zaczęła iego szczęście, a to przywiązanie pomogło mu do zniszczenia, chociaż stan iego mało co przechodził niedostatek, grał przecie aż do śmierci. Miał dzieci z swoiey żony, a bardziey kochanki, ktora była rownie wyniosła, iak piękna.... *Patrz Historyą o dochodach państwa* przez *Haud-Champs*. w Hadze R. 1734. we 6. T. in 12mo. i *Pamiętniki Regencyi*, w 5. T. in 12mo. R. 1749.

II. LAW, (Edmund) *patrz* King, N. III. przy końcu.

LAUZUN, (Antoni Nompar de Caumont xiąże de) urodzony R. 1634. umiał sobie pozyskać łaski *Ludwika XIV.* i xiężnicki *de Montpensier*. (*Patrz* ten ostatni artykuł)... *Lauzun* wyszedłszy z Pignerolu poiechał R. 1689. do Anglii dla pomagania krolowi *Jakobowi II.* do odzyskania swego krolestwa. Ten krol otrzymał dla niego tytuł xiążęcia de *Lauzun* R. 1692. Umarł w klasztorze Petits-Augustins, w Paryżu Roku 1723. maiąc lat 91. z sławą człowieka pożytecznego i odważnego, i więcey umieiącego pokazać swoie zasługi, iak ich maiącego. Nie zostawił potomstwa z corki marszałka de *Lories*, z ktorą się był ożenił po śmierci xiężny *de Montpensier*.

LAZARELLI, (Jan Franciszek) poeta Włoski urodził się w Gubio, nayprzod auditor rothæ w Macerato, a potym proboszcz w Mirandoli, umarł Roku 1694. maiąc przeszło 80. lat. Zostawił osobliwsze rymopismo pod tytułem: *La Cicceide legitime*. Druga edycya, ktora iest powiększona, wyszła w Paryżu bez daty in 12. i przedrukowana był 3. razy. Jest zebranie sonetow i wierszow uszczypliwych przeciwko nieiakiemu *Arrighini*, towarzyszowi iego w rocie w Mauracie. Bierze go od kolebki, i nie porzuca go aż w grobie, posuwa podłość swoią aż do żartowania nad iego śmiercią i pogrzebem. Wierszopistwo tego satyryka iest gładkie, łacne, właściwe, żarty w nim żywe, i przymowki uszczypliwe: ale panuie w nim wiele goryczy i grubiaństwa, a ci ktorzy ie chwalili z dowcipu nie czytali go, albo nie są dosyć delikatni. Przemowa tey satyry zamyka w sobie wymowki, ktore go nie usprawiedliwiaią.

LAZARUS, *patrz* Łazarz.

LAZERME, (Jakob) nauczyciel lekarskiey nauki w akademii Montpelierskiey, umarł w miesiącu Czerwca R. 1756. maiąc lat blisko 80. autor dzieła pod tytułem: *Tractatus de morbis internis capitis*, R. 1748. we 2. T. in 12mo. to dzieło wyszło tylko na świat dla tego: aby było pożyteczne młodym lekarzom. P. *Didier des Marets* przetłomaczył ie po Francuzku, drukowane było w Paryżu R. 1754. pod tym tyt: *Traktat o chorobach wewnętrznych i zewnętrznych*, we 2. T. in 12mo. Mamy ieszcze od niego: I. *Curationes morborum*, Roku 1751. in 12mo. wytłomaczone po Francuzku pod tytułem: *Sposob leczenia chorob*, wytłomaczony z Francuzkiego przez *Lazerma* w Paryżu R. 1753. in 12mo. to dzieło iest troche słabe. II. *De suppurationis eventibus*, Roku 1734 in 8vo. III. *De febre tertiana intermittente*; R. 1731. in 8vo.

LAZIUSZ, (Wolfgang) nauczyciel umieiętności i lekarskiey nauki w Wiedniu w Austryi, w swoiey oyczyznie, urodził się R. 1524. i umarł R. 1565. z tytułem dziecpisa cesarza *Ferdynanda I.* i ze sławą człowieka mocno pracowitego, ale złego krytyka. Mamy od niego: I. Uczony traktat *De gentium migrationibus*, Roku 1743. in fol. Ściąga się szczegolniey do przeyścia z kraiow ludu Polnocnego. II. *Commentariorum Reipublicæ Romanæ, in exteris Provinciis bello acquisitis constitutæ, libri XII.* R. 1598. in fol. pełne wyszperan i niedokładności. III. *De rebus Viennensibus*, Roku 1546. in fol. uczone dzieło, ale pełne błędow. Stany iednak Weneckie osądziły pracę iego godną nadgrody uczciwey. IV. *Geographia Pannoniæ w Ortelliuszu*. V. *In Genealogiam Austriacam Commentarii*, R. 1564. in fol. Wiele dzieł *Laziusza* zebranych było w Frankforcie R. 1698. we 2. Tom. in folio. *Patrz* III. Abdias.

LEANDER, *patrz* Hero.

LEANDER, *patrz* I. Alberti.

I. LEANDER, (Swięty) syn wielkorządcy Kartageny, chwycił się z początku zakonnego życia, a potym został biskupem, gdzie zbor odprawił. Umarł R.

601. niektorzy przypisuią mu *Obrządek Mosarabiczny*. *S. Grzegorz Wielki* przypisał mu swoie nauki moralne o *Jobie*, ktore był za iego radą przedsięwziął. Mamy od *S. Leandra List* do *Florentyny* siostry iego, ktory zawiera przestrogi bardzo pożyteczne dla zakonnic. Znayduie się w xięgach OO. SS. rownie iako i *Kazanie* iego o nawroceniu Gottow Arianow, umieszczone także na końcu aktu 3go. zboru Toleckiego.

II. LEANDER, (Kapłan) Kapucyn zmarły w Dionie swoiey oyczyznie R. 1667. napisał wiele dzieł, ktore mu pozyskały sławę, naylepiey przyięte są: *Prawdy Ewangeliczne* drukowane R. 1661. i 1662. w Paryżu we 2. T. in fol. i *Komentarz nad Listami S. Pawła*, Roku 1663. we 2. Tom. in fol.

LEBEUF, *patrz* Beuf.

LEBID, naydawnieyszy z poetow Arabskich, ktorzy żyli od początku Mahometyzmu, przyiął tę religią przeczytawszy rozdział Alkoranu. *Mahomet* winszował sobie takowego zwycięstwa i zażył iego muzy do odpowiedzenia na pieśni i satyry, ktore poeci Arabscy pisali przeciwko niemu. Ten prorok mowił, że naypięknieyszé zdanie między Arabami było *Lebida*: *Ze wszystko co nie iest Bogiem, iest niczym.* Wierszopis Arabski umarł, iak mowią, maiąc lat 140.

LEBLANC, *patrz* I. Beaulieu i Blanc, (le) N. II. i III.

LEBLANC, (Marcel) urodzony w Dione R. 1653, był ieden z 14. matematykow posłanych od *Ludwika XIV.* do krola Syamskiego. Pracował nad nawroceniem Talapańczykow i wsiadł na okręt do Chin, ale gdy okręt na ktorym zostawał skołatany był nawałnością, xiądz *Leblanc* uderzony był w głowę, z czego umarł R. 1693. w Mozambiku. Mamy od niego *Historyą zamieszania Siamskiego*, R. 1688. w Dionie R. 1692. we 2. T. in 12. z opisaniem szczegolnym stanu teraźnieyszego Indyi. Te opisanie iest dosyć dokładne a drugi Tom wystawuie wiele uwag potrzebnych odprawuiącym podroże.

LEBLOND, Lebossu, *patrz* pod literą B.

LEBRIXA, *patrz* Antoni *Nebrissensis*, N. XI.

LEBRUN, *patrz* Brun.

LECHE, (N.) umarł R. 1764. towarzyszem był akademii umieiętności w Sztokolmie, i nauczycielem historyi przyrodzoney w Abbo, był poprawcą dzieła przedsięwziętego z rozkazu krola Szwedzkiego pod tytułem: *Nauka o szczepieniu drzew i drzewek dzikich.* Jest to wypis z dzieł *Lineusza* i wielu innych w przyrodzeniu biegłych pisarzow piszących w tey materyi.

LECLAIR, (Jan Maria) urodzony w Lugdunie R. 1697. z oyca muzyka, otrzymał mieysce symfonisty *Ludwika XIV.* ktory był łaskaw na niego. Po odprawioney podroży do Hollandyi osiadł w Paryżu, gdzie xiążę *de Gramond*, ktorego był nauczycielem, naznaczył mu pensyą. *Leclair* używał spokoynie sławy i szacunku uczciwych ludzi, kiedy w tymże czasie zabity był w nocy 22. albo 23 Października Roku 1764. Ten sławny muzykant miał w obyczaiach swoich szlachetną prostotę. Surowy i zamyślony będąc, nie lubił wielkiego świata, ale znał przyiaźń i umiał ią pozyskiwać. Jako muzyk odkrył pierwszą sztukę na skrzypcach, ułatwił trudności i piękności i można go poczytywać za tworcę tey sztuki okazałey, ktora Francuzkie orkiestra rożni. Dzieła iego są następuiące: I. Cztery xiążki *Sonatow*, z ktorych pierwsza pokazała się R. 1720. trudność ich, zdolna do odrażenia muzykow nayodważnieyszych przeszkodziła temu, aby się podobały z początku, ale poczytane były potym za rzecz naydoskonalszą w tymże rodzaiu. II. Dwie xiążki *Duo*. III. Dwie *Trio*. IV. Dwa *Koncerta*. V. Dwa *Dywertissementa* pod tytułem: *Récréations*. VI. Opera *Scilli* i *Glaukusa*, gdzie znaleziono kawałki harmonii w pierwszym gatunku.

LECLERC, *patrz* Clerc, (Le) ... Lessewille... i O. Jozef, Nro. XII.

LECOQ, *patrz* Coq, (Le)... i Nanquier.

LECTIUS, (Jakob) był 4. razy sendykiem Genewańskim, i używał wielkiey powagi swoiey małey rzeczypospolitey. Mamy od niego: I. *Poezye*, 1609. in 8vo. II. *Mowy*, 1615. in 8vo. III. Wydał xiążkę: *Poetæ Græci veteres Heroici*, w Genewie 1606. in fol. Tragiczne xiążki pokazały się R. 1614. *Lectius* umarł R. 1611, maiąc lat 53.

LESZCZYNSKA Marya, *patrz* Dykcyonarz Polakow.

LESZCZYNSKI, *patrz* Dykcyonarz Polakow.

LEDA, żona *Tyndara*, była kochana od *Jowisza*. Ten bożek niemogąc ią podeyść, przemienił się w łabędzia i oszukał ią igraiąc z nią nad brzegami rzeki *Eurotas* gdzie się kąpała, zniosła dwa iaia, z ktorych z iednego wyszła *Helena* i *Klitemnestra*, a z drugiego *Castor* i *Pollux*.

I. LEDEZMA, (Piotr) dominikan, urodzony w Salamance, umarł R. 1616. uczył w Segowii, w Awilli i Selmanfie. Mamy od niego *Traktat o małżeństwie* i *Zbior Sakramentow*, oraz inne dzieła. Niepotrzeba go brać za *Diego* de *Ledesma* Jezuity Hiszpańskiego, urodzonego w Cuellar, ktory nabył szacunku *Grzegorza IV.* i umarł w Rzymie R. 1575. Mamy od niego rozmaite pisma, znaydowało się dwoch Dominikanow tego imienia, a obadwa byli teologowie szkolni, pierwszy był *Bartłomiey* urodzony w Niewie bliżko Salamanki, umarł biskupem Oxackim R. 1604. a drugi *Marcin* skończył życie swoie R. 1584. obadwa zostawili pisma.

II. LEDEZMA, (Alfons) urodzony w Segowii, nazwany od Hiszpanow *Poeta Boski*, iest bostwem mało znaiomym u cudzoziemcow. Umarł R. 1623. maiąc lat 71. Mamy od niego rozmaite poezye w materyach duchownych i świeckich. Znayduie się w nich moc i szlachetność wyrazow, ale autor wiele bardzo spuścił się na myśl swoią, nie bardzo się radził swego smaku, w reszcie imie *Boskiego* nie tak mu dane było, z przyczyny głębokości iego geniuszu, iako bardziey że się przyłożył opisywac wierszami materye z pisma S. wyciągnione.

LEDRAN, (Henryk Franciszek) sławny cyrulik, a osobliwie do wyrzynania kamienia, umarł w Paryżu 17. Października Roku 1770. maiąc lat 85. Zarowno był sławny tak z dzielności swey ręki, iako też i z oświecenia.

LEDROU, (Piotr Lambert) rodem z Hui, zakonnik S. Augustyna doktor Luwański, uczył z wielką sławą teologii w akademii tego miasta. *Innocenty XI.* dowiedziawszy się o iego wartości, sprowadził go do Rzymu, i zrobił go prefektem szkoły *de Propaganda*. Papieże *Alexander VIII. Innocenty XII.* i *Klemens XI.* z niemnieyszym dla niego byli szacunkiem. *Innocenty* mianował go na biskupstwo *in partibus* Porfireyskie, i nawet mowią, byłby go przyozdobił purpurą, gdyby skromność

iego chciała była przyiąć, ten dar tak powabny dla innych. Miawszy nieiaką przykrość z przyczyny sprawy *Quesnela*, ktory mianowany był konsultorem, oddalił się do Leodium w godności wikaryusza generalnego dyecezyi, umarł tam 6. Maia R. 1721. maiąc lat 81. Mamy od niego: IV. *Dyssertacya, o skrusze i żalu za grzechy*, w Rzymie R. 1707. i w Munichu 1708.

LEE, (Natanael) poeta dramatyczny Angielski, wychowany w szkole Westminsterskiey, potym w szkole Troycy S. w Kambrydzie. Zostawił 11. sztuk granych pomyślnie na teatrze Angielskim, ale wątpić należy, aby miały mieć rowne pochwały na teatrze Francuzkim. Materye nie zawsze są dobrze wybrane, ani też intrygi prowadzone dobrze. Ci ktorzy się przywięzuią nie tak do porządku i prowadzenia sztuki, iak do wierszopistwa, znaydą tam niektore wiersze dość dobre. Nierozumnym zeszedłszy ze świata chwalonym był przez *Adyssona*.

LEEF, *patrz* Leoni.

LEFEURE, *patrz* Feure.

LEFORT, *patrz* Fort i Morinière.

I. LEGER, (Swięty) *Ligarius*, biskup Autuński, był ministrem państwa za małoletności *Klotaryusza III.* a według niektorych autorow, dozorcą pałacowym pod *Childerykiem II.* Zatrudniał się iedynie tym, aby ci xiążęta sprawiedliwie panowali i ludzko. Dworzanie uczyniwszy go podeyrzanym *Childerykowi*, oddalił się do Luxevilli, ale oddalenie iego nie zasłoniło go od prześladowania. *Ebroin* kazał mu wyłupić oczy. Nakoniec był ścięty R. 680. w lesie Luchea w Pikardyi dyecezyi Arras. Znayduią się iego *Ustawy Synodalne w zborach Labbego*, i list z pocieszeniem do *Sygrada*, w bibliotece rękopism *Labbego*.

II. LEGER, (Antoni) teolog Protestancki, urodzony w Wille-Seiche, na dolinie S. Marcina w Pedemoncie R. 1594. poiechał w urzędzie kapelana posła stanow generalnych do Konstantynopola. Zabrał ściślą przyiaźń z *Cyryllem Lukarem*. Otrzymał wyznanie wiary kościołow Greckich i wschodnich, ktore było sprzeczone od teologow Katolickich. Powrociwszy do Walloes sprawował tam urząd kapłański, ale xiążę Sabaudzki kazawszy go osądzić na śmierć iako fanatyka i buntownika, oddalił się do Genewy, gdzie otrzymał katedrę teologiczną, umarł tam R. 1661. maiąc lat 67. Mamy od niego wydanie nowego testamentu po Grecku oryginalnie i Greczyzną pospolitą w 2. Tom. in 4to. *Antoni Leger* syn iego, urodzony w Genewie R. 1652. sławnym był kaznodzieią, i umarł w tym mieście R. 1680. Mamy od niego 5. Tom. *Kazań*, drukowanych po iego śmierci.

III. LEGER, (Jan) doktor Protestancki, urodzony R. 1615. synowiec *Antoniego Leera* oyca, ministrem był kościoła S. Jana, będąc ieszcze i innych. Wyszedł szczęśliwie z rzezi, ktorą margrabia *Planesse* kazał czynić w Audois R. 1655. Zesłany R. 1661. do niektorych mocarstw Protestanckich. Dwor Turyński iuż rozgniewany przeciwko stryiowi, kazał wyrznąć u S. *Jana* dom synowca, i kazał go ogłosić winowaycą urażonego maiestatu. Został potym pastorem kościoła Wallońskiego w Leydzie, i dopełniał ieszcze tego urzędu R. 1665. Zostawił *Historyą kościołow Ewangelickich Doltnpedemontskich*, napisaną trochę ze złością, ale w ogolności prawdziwą.

LEGET, (Antoni) urodzony w dye-

w dyecezyi de Freius, był przełożonym seminarii w Aix pod kardynałem *Grimaldi*. Mamy od niego: I. *Une Retraite de dix iours*, in 12mo. II. *La Conduite des confesseurs dans le Tribunal de la Pénitence*, in 12mo. III. *Les Véritables maximes des Saints sur l'amour de dieu*, umarł w R. 1728. maiąc lat 71. rządcą domu S. Pelagii.

LEGIONENSIS, *patrz* Leo Nro. XXII.

LEGRAND Legros, i inni, *patrz literę* G.

LEIBNITZ, (Wilhelm, Godfryd, Baron de) urodzony w Lipsku R. 1646. był ieden z tych dzieci udarowanych od przyrodzenia, ktorzy wszystkiego chwytaią się, i wszystko im się udaie. Odprawiwszy pierwsze swoie nauki, zamknął się w liczney xięgarni, ktorą mu oyciec iego zostawił. Poetom, krasomowcom, dzieiopisom, prawnikom, teologom, filozofom, matematykom, zgoła żadnemu rodzaiowi literatury nie czynił wyłączenia, i został człowiekiem uniwersalnym. Xiążęta Brunświccy dowiedziawszy się o iego zdatności do historyi, zlecili mu aby pisał dzieie ich domu. Przeiechał cały kray Niemiecki, dla zebrania materyałow na ten wielki budynek, i poiechał ztamtąd do Włoch, gdzie margrabiowie *Toskańscy*, *Liguryjscy* i *d'Est*, pochodzący z tego samego rodu co i xiążęta Brunswiccy mieli swoie xięztwa. Gdy iechał morzem z Wenecyi do Mezoli w Ferarskim xięztwie, nawałność powstała, maytkowie rozumieiąc go bydź Niemcem i kacerzem, mieli go wrzucić w morze dla ubłagania bostwa, kiedy w tym razie zobaczyli, że wyimował z kieszeni rożaniec i to go ratowało. Powrociwszy z tey podroży R. 1690. Zaczął powszechności donosić o swoim obfitym żniwie, pod czas swoich uczonych podroży. Wartość iego wkrotce poznaną zostawszy w Europie, przyniesła mu pensyę i urzędy znakomite. Elektor *Ernest Augusł* uczynił go R. 1696. swoim konsyliarzem prywatnym sprawiedliwości, a iuż był elektora Moguntskiego i xiążęcia de Brunswik Luneburg. W R. 1699. uczyniony był głową cudzoziemcow przybranych do akademii umieiętności w Paryżu. Gdyby był sam chciał, mogłby był otrzymać tam prędzey mieysce z tytułem pensyonaryusza. Gdy odprawił podroż do Francyi, chciano mu tam dać urząd pożyteczny, byle tylko porzucił Luterską wiarę, ale iakokolwiek był cierpiącym wszystkie religie, niechciał cale tego warunku; Niemiecki kray korzystał z niego. Namowił elektora Brandeburskiego, aby ustanowił akademią umieiętności w Berlinie. Uczyniony był oney prezydentem, i nie miał zazdrosnych, bo ktożby mogł bydź takim? Niemniey obszerne i chwalebne otworzyło mu się pole R. 1711. Car Moskiewski zobaczył go w Torgawie, i ten prawodawca dzikich ludzi, przyiął *Leibnitza* z takim poważeniem, iakie mędrzec ukoronowany mieć może dla mędrca, ktoryby był godzien korony. Dał mu szacowny podarunek, nadał mu tytuł konsyliarza prywatnego sprawiedliwości z pensyą znaczną. Cesarz Niemiecki obdarzył go niemniey wspaniale iak Moskiewski, dał mu tytuł konsyliarza nadwornego z dobrą pensyą, i czynił mu znaczne ofiary, aby go zatrzymał przy swoim dworze. Życie *Leibnitza* oznaczone było samemi tylko pomyślnemi przypadkami, wyiąwszy sprzeczkę o wynalezieniu kalkulu differencyonalnego. Ta kłotnia ukrywała się pod popiołem od R. 1669. a wybuchnęła R.

1711. Naśladowcy *Newtona* oskarżyli autora Niemieckiego, że mu wykradł wynalazek kalkulu. Rzecz nie była łatwa do dowiedzienia, *Kiel* z tym wszystkim oskarzył go w obec całey Europy. *Leibnitz* zaczął odpowiedać na ten zarzut z wielką żwawością w *Dziennikach* Lipskich, i skończył na tym, że się skarzył przed towarzystwem krolewskim w Londynie, za sędziego one obierając. Roztrząśnienie kommissarzow wyznaczonych na rozeznanie tey sprawy, nie było dla niego sprzyiazne. Towarzystwo krolewskie przypisało wspołobywatelowi swoiemu, zaszczyt docieczenia, a dla usprawiedliwienia swego rozsądku, kazali go wydrukować ze wszystkiemi pismami, ktore mogły służyć na poparcie onych wyrokow. Inne trybunały Europy uczoney, sądziły *Leibnitza* z mnieyszą surowością, a podobno z większą sprawiedliwością. Mędrcy myśleli ogolnie, że filozof Angielski i Niemiecki, obadwa schwycili iedno światło i prawdę, przez samę zgodność przenikania ich geniuszu; to zaś ich powierdziło w mniemaniu, że tylko zgadzali się z sobą w gruncie rzeczy, to iest: że co ieden nazywał *Fluxiones*, drugi mianował *Differentiæ*. Nieskończona małość była oznaczoną w *Leibnitzu* przez charakter wygodnieyszy i zwyczaynieyszy, iako charakter zażyty przez *Newtona*. *Leibnitz* z wielkim smutkiem dowiedział się o przegraney swey sprawie, ktora pociągała za sobą stratę naypięknieyszego promienia iego chwały, chociaż mu się dosyć iey ieszcze zostawało, ponieważ kradzież o ktorą go obwiniano wnosiła naywiększy geniusz. Ten smutek pomału go trawił i przyspieszył, iak mowią, iego śmierci 14 Listopada R. 1716. gdy miał lat 70. w Hannowerze podczas rozmowania iego o chimii. Ten filozof niebył żonaty, i życie ktore prowadził żenić mu się niepozwalało. Siedzenia swego nie wyznaczał na godziny pewne, ale stosował ie do nauk swoich, nie miał u siebie gospodarstwa, i nie był do niego zdatny. Był zawsze humoru wesołego, ale często w gniew wpadał, i prędko znowu z niego wychodził. Obwiniano go, że tylko ściśle zachowywał, prawo przyrodzone i że lubił pieniędze, chociaż miał dochod dosyć znaczny, przecież żył bardzo po prostu. Przymioty iego powinny były zamknąć oczy na iego przywary. Pamięć iego była przedziwna, zawsze był gotow odpowiedzieć na wszystkie rodzaie materyi, i na to sobie zasłużył, że go krol Angielski nazywał swoim *Dykcyonarzem żyiącym*. Był to człowiek uczony, nayogolnieyszy w Europie, dzieiopis niespracowany w swoich szperaniach; w prawie głęboko biegły, oświecaiący naukę prawa, filozofią; metafizyk dosyć głęboki, że chciał fizykę połączyć z teologią. Poeta nawet Łaciński, a nakoniec dość wielki matematyk, że chciał wieść spor o wynalezienie wyrachowania nieskończoney podzielności, z naypięknieyszym geniuszem Angielskim. Mamy od niego dzieła we wszystkich tych rodzaiach: I. *Scriptores rerum Brunsvicarum*, w 3. Tom. in fol. 1707. Zebranie pożyteczne do historyi powszechney cesarstwa, i historyi szczegolney Niemieckiey. II. *Codex juris gentium Diplomaticus*, z przydatkiem wydanym pod tytułem: *Mantissa Codicis juris, &c. &c.* w Hannowerze 1693. w 2. Tom. in fol. Jest to zebranie rozmaitych traktatow, służące do prawa publicznego i poprzedzone wyśmienitemi przemowami. Wywodzi tam pierwsze początki prawa przyrodzonego, i prawa narodu. Zamiar do ktorego zmierzał, mowi *Fontanelle*, był zawsze wysoki a ztamtąd okrywał wielki kray, ktory postrzegał z iednym rzuceniem oka. III. *De jure suprematus ac legationis principum Germaniæ*, 1688. pod imieniem mniemanym *Cezara Furstener*. To dzieło było pełne uczonych wynalazkow, napisane było ażeby dawać posłom rzeszy Niemieckiey nie elektorow, iednakowe zaszczyty iak xiążętom Włoskim. IV. Pierwszy Tom. *Pamiętnikow akademii Berlińskiey*, po Łacinie pod tytułem: *Miscellanea Berolinensia*. V. *Notitia opticæ promotæ*, w dziełach po śmierci iego wydanych, *Spinozy*. VI. *De arte Combinatoria*, 1690. in 4to. VII. *Mnostwo zagadnień fizycznych i metafizycznych*. Podane w dziennikach Francyi, Anglii, Hollandyi, a osobliwie Lipska. W tym ostatnim dzienniku umieścił R. 1684. ustawy wyrachowania rożnic wielkości. VIII. *Teodycea* albo o *Dobroci Boga i wolności człowieka*, w Amst: 1747. 2. T. in 12mo. Autor mniema w tym dziele metafizyką rownie śmiałą, iak mało prawdziwą, " że „ Bog porownawszy wszystkie „ światy, iakieby tylko bydź mogły, przełożył ten, ktory się „ dziś znayduie; bo zważywszy „ wszystko, zawierał w sobie nayięcey dobrego, a naymniey „ złego,„ *Teodycea*; (mowi *Fontanelle*) dostatecznaby sama była do wyobrażenia *Leibnitza*, czytanie obszerne, przypowiastki ciekawe o xiążkach albo osobach, myśli głębokie i światłe, styl, gdzie moc panuie, i gdzie iednak są przypuszczone przyiemności myśli szczęśliwey... Przyznawaiąc pochwałę tę przydamy, (abyśmy byli prawdziwi we wszystkim;) że styl tak chwalebny z pewnych względow, nie ma często iasności, zwięzłości i porządku. IX. Wiele *Pism metafizycznych* o rozległości, czasie, czczości, atomach i wielu pytań niemniey zawiłych. Były prawie wszystkie złączone w zbiorze zebranym, w Amsterdamie R. 1720. w 2. Tom. in 12mo. przez *Desmaiseaux*. Jako *Karteziusz* zdaie się uznawać niedostateczność rozwiązań wszystkich, ktore wyszły aż do iego czasow, zarzutow naytrudnieyszych, o ziednoczeniu ciała z duszą, o wszechmocności i o przyrodzeniu materyi; ale niebył szczęśliwym iak on w rozwiązaniu onych. Ci obadwa byli nad to tchnięci duchem systematycznym, szukali w prożnych myślach filozoficznych obiaśnienia wątpliwości swoich, i nieznaydowali onego, a nie szukali go w religii, gdzieby go byli znaleźli. Prawidło *Leibnitza* przyczyny dostarczaiącey (*Ratio Sufficiens*,) bardzo piękne i sprawiedliwe w sobie samym, nie zdaie się aby miało bydź bardzo pożytecznie istotom tak mało oświeconym iak iesteśmy, względem przyczyn pierwszych wszystkich rzeczy. *Monady* iego dowodzą ossobliwie, że widział lepiey nad wszystkich, że filozofowie nie mogą sobie czystego wyłożyć wyobrażenia o materyi, ale nie zdaią się bydź zdatni do dania onego. Harmonia iego ustanowiona, (*Harmonia præstabilita*) nie zdaie się nie przydawać, tylko trudność większą do mniemania *Karteziusza* o ziednoczeniu ciała i duszy, nakoniec zdanie iego względem *Optymizmu*, iest niebespieczne przez mniemaną korzyść, iaką ma tłomaczenia wszystkiego. Myśli polityczne *Leibnitza* mogą bydź położone obok z myślami iego metafizycznemi. Chociaż Europę poddać pod iednę władzę co do rządu świeckiego należy, a pod iednę głowę co do duchownych rządow. *Cesarz* i *Papież* byliby głowami tych dwoch rządow, ieden pier-

wszego, a drugi drugiego. Przydawał do tego proiektu dziwacznego, drugi o *ięzyku powszechnym filozoficznym*, dla wszystkich narodow na świecie. Uczeni przekonani będąc o możności tego ięzyka żądali tego uskutecznienia. Inni uczeni mędrzsi iak oni osądzili, po uczynionych uwagach nayrozsądnieyszych, że w tenczas by mowiono takim ięzykiem, kiedyby wynaleziono czworograniastość okręgu i kamień filozoficzny, (*patrz* tę materyą rozwiązaną w roztrząsaniu P. *Michaelis*, o *mniemaniach względem ięzyka*, i o *ięzyku względem mniemań*, w Bremie in 8vo.) X. *Theoria motus Abstracti & motus Concreti* przeciwko *Karteziuszowi*. XI. *Accessiones Historicæ*, 2. Tom. in 4to. Zebranie dawnych pism. XII. *De origine Francorum Disquisitio*, na ktorą *Turnemin* Jezuita odpowiedział i *Dom Vaissete* Benedyktyn. XIII. *Sacro Sancta Trinitas per nova inventa logica defensa*, przeciwko *Vissovatiuszowi*, siestrzeńcowi *Socyna*. Znayduią się tam bardzo dobre myśli. XIV. *Listy do Pelissona*, o Tolerancyi ciwilney religii, w Paryżu R. 1692. in 12mo. z odpowiedziami *Pelissona*. XV. Wiele tomow *Listow* zebrania *Kortholta*, (*patrz* ten artykuł.) XVI. *Poezye Łacińskie* i *Francuzkie*. Znayduie się ieden list iego w zbiorze pod tytułem: *Poetarum ex academia Gallica. Qui Latine aut Græce scripserunt carmina. Labbé Conti* sławny matematyk, wyraża rożne szczegolności o naszym filozofie. Jako ciekawe są, przepiszemy ie, nieręcząc za ich prawdą. " *Leibnitz* umarł „ dla tego, że się chciał uwolnić „ prędko od pedogry, wziął lekar„ stwo, ktore mu dał pewny Je„ zuita, pedogra przeszła z nog „ do żołądka, i natychmiast cho„ ry był nią zgubiony. Siedział w „ ten czas na łożku swoim, ma„ iąc przy sobie kałamarz i *Argenidę Berklaiusza*. Twierdzą, „ że czytał ustawicznie tę xiążkę „ bo mu się styl w niey bardzo „ podobał, i tym sposobem chciał „ napisać swoią historyą. Czytał „ bez wyłączenia wszystkie xiąż„ ki, a im tytuły onych były dzi„ wnieysze, tym bardziey czyta„ nia ich żądał. Znalazł u pana „ *Ekarda* romans napisany ięzy„ kiem Niemieckim. Ten romans „ zawierał historyą oyca, kto„ ry gdy się radził astrologa co „ się miało przydarzyć iego syno„ wi dowiedział się, że chcąc go „ zachować od śmierci, nie było „ innego sposobu iako powiadać, „ że syn iego był synem kata. *Lei„ bnitzowi* ten romans zdawał się „ bydź przedziwny, i czytał go „ od karty do karty. Pierwszego „ razu, gdy przybył do Hanno„ weru, niewychodził z swego „ pokoiu. O xiążkach świętych ma„ wiał z uszanowaniem. „ Napełnione są, mowił nauką moralną potrzebną ludziom. " Nie chciał „ ażeby sprzeczki odprawiono w „ materyach religii, ale gdy go o „ iego własną pytano, wzbraniał „ się z naywiększą żwawością. Lubił obyczaie wschodnie, i wiel„ ce poważał ięzyki Chińskie i A„ rabski, a gdyby nie wielka iego „ przeszkadzała starość, byłby „ odprawił podroż do Chin. Nie„ powierzał swoich rękopism ni„ komu, i niechciał aby mu w ni„ czym przeczono, ale iako uwa„ żał *Milord Stancope*, prawdzi„ wie tylko w gniew wpadał, gdy „ przyszło mowić o rzeczach po„ litycznych, bo w tey materyi „ miał zdania rownie dziwaczne „ iak we wszystkim innym, chciał „ przewyższyć wszystkich nayśla„ wnieyszych matematykow, nie„ masz prawie takiego przedmio„ tu w życiu obywatelskim, do

„ ktoregoby niewynalazł łakiey „ machiny, ale żadna się nie uda„ ła. „ . . . Pan *Dutems* wydał *Zbior dzieł matematycznych Leibnitza*, w 6. Tom in 4to. 1757. i 1768. a wkrotkim czasie potym drukowano iego xiążkę pod tytułem: *Duch*, w Lionie w 2. Tom. in 12mo. Te dwa zbiory są znaczney wagi. *Feller* wydał *Miscellanea Leibnitiana*, w Lipsku R. 1718, in 8vo.

LEICH, (Jan Henryk) nauczyciel wyzwolonych nauk i krasomowstwa, w Lipsku w swoiey oyczyźnie, pracował nad dziennikiem, i nad nowinami literatury, tego miasta, a umarł tam R. 1750. w wieku nie bardzo podeszłym. Jego dzieło nayciekawsze iest pod tytułem: *De Origine & incrementis Typographiæ Lipsiensis*, dopiero miał lat 20. gdy ie pisał. Inne zaś iego dzieła te są: I. Wydanie *Skarbu Fabrego*, II. *De vita & rebus gestis* Constantini *Porphirog*: III. *De Diptycis veterum & de Diptico Emin. Card* Quirini. IV. *Diatribe in* Plotii *bibliothecam*.

LEADRADE, arcy-biskup Lioński, dozorca xiąg *Karola W.* umarł R. 816. w klasztorze S. *Medarda* Soissonskiego złożywszy arcy-biskupstwo. Miał wielką sławę z swoiey umieiętności i pobożności; zostaie nam iego *Traktat o Chrzcie*. Niektore *listy* znayduiące się w bibliotece OO. SS. oraz rozmaite małe pisma w analektach D. *Mabiltona*. *Baluze* wydał ie z dziełami *Agobarda*.

LEIGH, (Edward) kawaler Angielski, urodzony w hrabstwie Leicester, nabył imienia z dzieł wiele, w ktorych panuie głęboka umieiętność ięzykow, i krytyka mądra. Znacznieysze te są: I. *Uwagi*, po Angielsku o pięciu xięgach poetyckich starego testamentu. *Joba, Psalmow, przysłowiow, Ecclesiastika, i pieśni nad pieśniami*, w Londynie 1650. in fol. II. *Kommentarz* o nowym testamencie in fol. 1657. III. *Dykcyonarz Hebrayski* i *Dykcyonarz Grecki*, ktore się łączą razem pod tytułem: *Critica Sacra*, in fol. w Amsterdamie 1696. Pierwszy pokazał się po Francuzku R. 1703. za staraniem *Woltzoqua* pod tym tytułem: *Dictionaire de la langue Sainte, contenant ses origines avec des observations*, IV. *Traktat związku religii z literaturą*. Ten uczony umarł R. 1671. nie trzeba go brać za *Karola Leigh* z prowincyi Lancaster, autora wyśmienitey *Historyi naturalney*, po Angielsku in fol.

LELAND, (Jan) urodzony w Londynie, otrzymał od krola *Henryka VIII.* tytuł Antykwaryusza i dobrą pensyą. Przeiechał całą Anglią i obfity zbior zebrał, ale nie mogł korzystać z tych materyałow ktore był powynaydował, gdy mu pensya iego niebyła zapłacona, stracił rozum ze smutku, i umarł R. 1552. Zachowuią rękopisma iego w xięgarni Bodleańskiey. Nayslawnieysze dzieło iego z drukowanych, iest uczony traktat o *Autorach wielkiey Brytanii*, po Łacinie w Oxfordzie R. 1769. w 2. Tom. in 8vo. miany iest za dokładny. Obwiniaią *Cambelona*, że z niego wiele korzystał, niepowiedziawszy nic o tym. *Jan Balée* wiele też także wyczerpał. Mamy ieszcze od niego: I. *Drożnik iego z Anglii*, po Angielsku, w Oxfordzie 1710. in 8vo. 9. Tom. II. *De rebus Britannicis Collectanea*, 1715. w 6. Tom. in 8vo.

LELIO, *patrz* Capilussi.

LELIUS, *patrz* Lælius.

LELIS, (S. *Camillus* de) urodzony w Puchiannico w Abrazyi R. 1550. wstąpił po życiu bardzo rozwiązłym i błędnym do szpitala S. *Jakoba* nieuleczonych w Rzymie, stawszy się dozorcą

tego domu, postanowił użyć skuteczniejszych sposobów do ratowania chorych iak były te, których używano do tych czas. Gdy stan iego świecki kazał mu się obawiać wielkich trudności w zamyśle, rzucił się do początków nauk w 32. Roku, i dostąpił w krotkim czasie kapłaństwa. Na ten czas założył zgromadzenie *Kleryków Regularnych usługuiących chorym*. Papieże *Sixtus V. Grzegorz XIV*, i *Klemens VIII.* potwierdzili ten nowy zakon, godny zaiste wszystkich potwierdzenia, i zachęcenia, iakie widziano dla zgromadzeń mniey pożytecznych. Kardynał de *Mondovi* naymocnieyszy protektor iego zostawił ma wszystkie dobra przy śmierci R. 1592. *De Lellis* widząc dzieło swoie ugruntowane, i zgromadzenie swoie rozmnożone po wielu mieyscach, złożył przełożeństwo swoie 1607. i umarł świątobliwie R. 1614.

LELY, (Piotr) malarz, urodzony R. 1613. w Soescie w Westfalii, umarł w Londynie R. 1680. przykładał się z początku do malowania wieyskiego, ale zastanowiła go zdatność malowania wizerunkow. *Lely* poiechał do Anglii z dworem *Wilhelma II.* de *Nassau* xiążęcia d' *Orange*, i odmalował cały dom krolewski. Ziazd osob ktore chciały doświadczyć iego pędzla tak był wielki, że ieden służący iego miał zlecenie, aby zapisywał panow i damy, ktore wyznaczały godziny, aby były odmalowane przez *Leligo*; ieżeli kto niestawił się na czas naznaczony położono go na końcu regestru. Nakoniec bez żadnych względow na stan, ani płeć, malowany był każdy według porządku. Ten malarz wielkie czynił wydatki, trzymał licznych służących, stoł otwarty, a iedzenie iego bywało zawsze przy graniu wybornych symfonii.

LEMERI, *patrz* EMERI.

I. LEMERY, (Mikołay) urodzony w Rotomagu R. 1645. syn prokuratora parlamentu, poświęcił się nauce chimii, i dla wydoskonalenia się przeiechał całą Francyą. Ta umieiętność była na ten czas nakształt odmętu, gdzie fałsz był cale zmieszany z prawdą. *Lemery* ie oddzielił, myśli czystsze i prościeysze oney naznaczył. Znioss dzikość niepotrzebną mowy podobney, do owego ięzyka świętego, dawney teologii Egipskiey, iirownie pozbawionego dobrego zdania; dał wolne tey umieiętności rospostarcie, zkąd wyszli ci, ktorzy w niey przodkowali. Przymuszony będąc poiechać do Anglii, z przyczyny przywiązania swego do Kalwińskiey wiary, a niemogąc zapomnieć o Francyi i swoim pokrewieństwie, powrocił do niey i został Katolikiem. Akademia umieiętności przybrała go sobie R. 1699. i dała mu potym mieysce pensyonaryusza, straciła go w R. 1715. w wieku iego 70. Był to człowiek nie spracowany, dobry przyiaciel, wielkiey poczciwości i szczerości, obyczaiow dość rzadkich, nieznał więcey iak tylko izbę swoich chorych, swoy pokoy, swoie laboratorium i akademią. Dowodem był że kto nietraci swego czasu, ma go dość wiele. Mamy od niego: I. *Cała nauka Chimii*, ktorey pierwsze wydanie iest pana *Barona*, R. 1756. in 4to. z uczonemi przypiskami, pierwsze wydanie tey xiążki przetłomaczone wszystkiemi ięzykami Europeyskiemi, przedało się iak dzieło milosne lub satyryczne. II. *Apteka powszechna*, 1764. in 4to. iest to zbior bardzo dokładny wszystkich rozbiorow lekarstw, opisanych w naylepszych xiążkach aptecznych. III. *Traktat ogolny lekarstw prostych*, 1759. in 4to, Dzieło, ktore iest zasadą poprzedzaiącego i rownie szacowane. IV. *Traktat o untymonium*, in 8vo.

Lemery zbogacił się bardzo przedawaniem bielidła Hiszpańskiego, ktorego sam posiadał sekret przez długi czas.

II. LEMERY, (Ludwik) syn poprzedzaiącego, i godny takiego oyca, przez swoią umieiętność w chimii i w lekarskiey nauce, był przez 33. lat lekarzem szpitala publicznego w Paryżu, kupił sobie godność lekarza krolewskiego, i otrzymał mieysce w akademii umieiętności. Umarł R. 1743. w 66. wieku swego, kochany i szacowany. Mamy od niego *Traktat o pokarmach*, 1702. in 12mo. dzieło iasne i metodyczne, przedrukowane w 2. Tom. II. Wielka liczba wyśmienitych *Pamiętnikow* o chimii, umieszczone w pamiętnikach akademii umieiętności. III. Trzy *listy przeciwko rodzeniu się robakow w ciele ludzkim* przez *Andry*, 1704. in 12mo.

LEMNE, (*Lævinius Lemnius*) urodzony w Zyryczce w Zelandyi R. 1505. doskonalił się w medycynie. Po śmierci żony swoiey został xiędzem, a potym kanonikiem Zyryczeyskim, gdzie umarł R. 1568. Mamy od niego: I. *De occultis naturæ miraculis*, in 8vo. II. *De astrologia*, in 8vo. III. *De plantis biblicis*, Francofurti 1591. in 12mo. *Wilhelm Lemne* syn iego był pierwszym lekarzem *Eryka* krola Szwedzkiego. Zgubić go kazano, gdy ten pan był z tronu zrzucony. Znayduie się poeta tego imienia *Szymon Lemnius*, ktory żył R. 1550. i ktorego ladaiakie mamy epigrammata in 8vo.

LEMOS, (Tomasz) Dominikan, urodzony w Kywadawii w Gallicyi około R. 1550. z rodzicow szlachetnych, sławny iest przez swoią gorliwość, z ktorą walczył za S. *Tomaszem*, przeciwko *Molinie*. Kapituła generalna iego zakonu zgromadzona do Neapolu, zleciła mu, aby poiechał do Rzymu bronić tam nauki szkoł Dominikańskich. Właśnie w ten czas roztrząsano xiążkę *Moliny*, o *Pogodzeniu wolney woli z łaską*. X. *Lemos* pobudził sędziow tego dzieła słowami i pismem. Pokazał się sławnie na zgromadzeniach *de Auxiliis*. Papieże, *Klemens VIII.* i *Paweł V.* ktorzy ie zwołali, po wiele razy chwalili iego wymowę i umieiętność. Jezuita *Walentyn* pokonany od tego biegłego człowieka, przywiodł na iedney sessyi mieysce z S. *Augustyna*, ktore nie było tego oyca. Gdy *Lemos* to mu wyrzucał, Jezuita był tak strasznie strofowany o to od papieża, iż umarł, iak mowią, w krotkim czasie z rozpaczy. *Piotr Arrubal* towarzysz iego następił na iego mieysce, ale nie mogł wydołać Dominikanowi. Oprocz tego bowiem, że go przyrodzenie obdarzyło piersiami żelaznemi, ieszcze do tego otoczony *był chwałą nakształt korony, ktora śmiła iego przeciwnikow oczy, a nawet kardynałow samych*. Xiądz le *Chouquer* Dominikan stwierdza nam tę prawdę w swoiey ciekawey xiążce; *Wnętrzności macierzyńskie N. Panny dla oycow kaznadzieyskiego zakonu*, *Lemos* obalił bardzo dobrze molinizm, ale powodzenie iego nie było tak wielkie, gdy walczono przeciwko Tomistom i promocyi fizyczney. Uczynił rożnicę między *zdaniem złożonym* i *zdaniem podzielonym*. Zgadzał się na to, że *Kalwin* utrzymywał iak on łaskę skuteczną przez siebie samą, ale przeczył, aby ten kacerz był w tey mierze kacerzem, twierdził to, że tylko był z wniosku fałszywie wziętego, z przyczyny prawdziwey, *że zezwolenie woli koniecznie pochodzi z potrzeby wniosku*, zamiast że Dominikanie utrzymywali, iż *zezwolenie woli nie iest potrzebne iak tylko dla potrzeby wniosku*. *Lemos* nieśmiertelnym

ſtał ſię w ſwoim zakonie, i nabył ſławy w Europie. Krol Hiſzpański ofiarował mu biſkupſtwo, ale go niechciał przyiąć. Przeſtawał na penſyi, ktorą odbierał aż do śmierci zdarzoney w R. 1629. w 84. wieku iego. Przez długi czas był konſultorem generalnym. Mamy od niego: I. *Panoplia gratiæ*, 2. Tom. in fol. 1676. w Bezierze pod imieniem Leodium. Piſze tam gruntownie o materyach łaſki i przeznaczenia, ale przeczytawſzy to wſzyſtko, co tam mowi o nich kończy na tym, od czegoby Teologowie zaczynać powinni, przez to wykrzyknienie mądre apoſtoła pogan, o *Altitudo divitiarum &c.* II. *Dziennik* zgromadzenia *de Auxiliis*, w Reimſie 1702. in fol. pod imieniem Louvain, III. Wielka liczba innych *Piſm* względem zarzutow o *łaſce*, ktorych nie bardzo ſzukaią, i o ktorą ſprzeczaią ſię do dziś dnia.

LEMPEREUR, *patrz* EMPEREUR.

LENCLOS, (Anna rzeczona Ninon) urodziła ſię w Paryżu R. 1615. z rodzicow ſzlachetnych. Matka iey chciała ią zrobić dewotką; ociec zaś iey człowiek rozumny i rozkoſze lubiący, potrafił lepiey zrobić ią Epikuryanką. *Ninon* ſtraciła rodzicow R. 15. wieku ſwoiego. Panią zoſtawſzy przeznaczenia ſwoiego w wielkiey młodości, kſztalciła ſię ſama: Rozum iey odkrył ſię zawczaſu przez czytanie dzieł *Montaigna i Charona*, nad ktoremi rozmyślała od lat ſwoich dziefięciu. Już znana była w Paryżu przez ſwoy rozum, ſwoie dowcipne ſłowa, i filozofią. Będąc chora a widząc wielu przy łoſku ſwoim ludzi, ktorzy ią żałowali, że umierała tak młoda *Nieſtety*ż rzekła *niezoſtawuię tylko umieraiących*: przyſzedłſzy do zdrowia po tey chorobie przykładała ſię coraz bardziey do wydoſkonalenia ſwoich przymiotow, i przyozdobienia ſwoiego rozumu. Umiała doſkonale muzykę, grała bardzo dobrze na klawicymbale i wielu innych inſtrumentach; śpiewała pięknie i tańcowała z wielką przyiemnością. Przy takich powabach niepowinno iey było zbywać, ani na kochankach, ani na mężu, ale upodobanie wyraźne w wolności, a ieżeli śmiem mowić w rozwiązłości, zabraniało iey chwycić ſię iakiego gruntownego obowiązku. Zaczęła więc rozdawać dobra ſwoie na prowizyą z zgubieniem kapitału, utrzymywała ſama goſpodarſtwo, i żyła razem oſzczędnie i uczciwie. Używała do 8. albo 10. tyſięcy liwrow dochodow dożywotnych, i zawſze miała roczny dochod przed ſobą, aby było czym ratować ſwoich przyiacioł w potrzebie. Przepis życia iey ktory ſobie ułożyła nie miał przykładu, niechciała bowiem na zelżywą przedaż wyſtawiać ſwoich powabow, ale poſtanowiła poddać ſię tym wſzyſtkim, ktorzyby iey ſię podobali, i tak długo bydź z niemi, pokiby omamienie trwało. Lekkomyślna w ſwoich miłościach, ſtateczna w przyiaźni, delikatna w materyi poczciwości, humoru iednoſtaynego, obcowania miłego, charakteru prawdziwego, zdatna do wykſztalcenia młodych ludzi i zwiedzenia onych, roztropna nie będąc wymyślnicą, piękna aż do zgrzybiałości wieku, nic iey nie zbywało procz tego co nazywaią *cnotą* w niewiaſtach i co warto ieſt tego nazwiſka, ale poſtępowała z taką zacnością iakby ią miała. Nigdy bowiem nieprzyimowała darow miłości, co ieſt dziwnieyſzego, że ta miłość, ktorą przekładała nadewſzyſtko, zdawała iey ſię bardziey zmyślnością iak uczuciem, upodobaniem ślepym, i właśnie zmyślnym omamieniem

przemiiaiącym, ktora żadney niewnoſi wartości, ani w tym ktory ią odbiera, ani w tym ktory ią czuie. Myślała iak *Sokrates*, a czyniła iak *Lais*. *Coligni*, *Villereaux*, *Sewigne*, wielki *Condeuſz*, xiążę *de la Rochefoucault*, marſzałek *Albret*, *Gourville*, *Jan Bannier*, *la Chatre* byli naſtępnie iey kochankami, i ſzczęśliwemi, ale uznali wſzyſcy, że *Ninon* mniey ſzukała zadoſyć uczynić ſwoiey prożności, iak upodobaniu, oſtatni doświadczył tego oſobliwſzym ſpoſobem: przymuſzony będąc poiachać do woyſka, gdy naypieſzczeńſzym niedowierzał przyſięgom, *Ninon* zabeſpieczyła go biletem ſwą ręką podpiſanym, na ſwoią poczciwość, że mimo iego niebytność, iego tylko ſamego będzie kochała: ledwie co zniknął natychmiaſt znaydowała ſię na łonie drugiego kochanka, to rozſtawienie ſię o iey nieſtateczności, nieprzeſzkodziło iey mieć zacnych i godnych przyiacioł. Niewiaſty naymilſze i naybardziey poważane w ſwoim czaſie, ſzukały oney. Samą ſię tu wſpomni tylko panią de *Maintenon*; ta dama chciała namowić ią aby była nabożną i przyiechała do Werſalu, cieſzyć ią w tęſknocie iey w poſrzod iey ſtarości. *Ninon* przekładała rozkoſzną mierność nad świętną niewolą dworu, daremnie ſpowiednicy mądrzy chcieli ią przyprowadzić do religii bo tylko z nich żartowała: wieſz mowiła do pana de *Fontenelle*, *iak wiele korzyſtać bym mogła z moiego ciała, a ieſzcze bym więcey mogła z przedania moiey duſzy, bo Janſeniſtowie, i Moliniſtowie o nią walczą*. *Ninon* nie lubiła tego ażeby ſię kto chlubił bezbożnością: gdy ieden iey przyiaciel niechciał ſię widzieć z plebanem ſwoim w chorobie ſwoiey; zaprowadziła mu tego xiędza mowiąc do niego: *czyń Wac pan ſwoią powinność, bo upewniam go, że chociaż rozumuie przecież nieumie więcey iak ia i Wac pan.* Nikt nieumiał lepiey iak ona owey theoryi przyſtoyności, ktora ieſt tak na świecie potrzebna. Dom iey był ſchadzką tego wſzyſtkiego, co dwor i miaſto miało naygrzecznieyſzego, a rzeczpoſpolita uczonych nayſławnieyſzego, *Skarron* radził iey ſię w ſwoich Romanſach. St. *Evremont*, w wierſzach, *Moliere*, w komedyach, *Fontenelle*, w rozmowach. Szmieſznie mniemano, że oſtatni kochanek panny de *Lenclos* był człowiek uczony, (*patrz* GEDOYN) *Ninon* miała na ten czas lat 80. zupełnych i w tym wieku nie była zdolna, do natchnienia miłości. Ta Epikuryanka tak miła w oczach ludzkich, ale winowayczyna w oczach Boſkich umarła R. 1706. według iednych; tak iako żyła, według drugich, bardzo po Chrześciańſku, miała na ten czas lat 90. Zoſtawiła niektore dzieci, ieden iey ſyn umarł officyerem morſkim. Niżeli ſię urodził, woyſkowy człowiek i duchowny rozpierali ſię z ſobą, kto ma z nich ſzczęście niegodziwe bydź iego oycem: rzecz była wątpliwa los ią rozwiązał, rzucono koſtki i *Labbé* ſtracił nieſzczęſną chwałę. Drugi ſyn *Ninony* ſkończył życie ſwoie ſpoſobem bardzo żałobnym: zakochał ſię w matce ſwoiey, do ktorey nie ſądził, aby tak bliſko miał należeć, ale iak ſkoro dowiedział ſię o taiemnicy urodzenia ſwego, przebił ſię z rozpaczy; le *Sage* użył tego okropnego przypadku w ſwoim Romanſie *Gil Blas* albo *Idzim Blaſie* przydaiąc niektore wyrazy śmieſzne... Dwoch piſarzow wydali nam życie tey bohatyrki miłoſney. Pan *Bret* R. 1751. in 12mo. i pan *Dumours* na czele liſtow ktore wnoſi bydź napiſane od *Ninony* do margrabiego de

Sevigné R. 1764. w ktorych znayduie ſię wiele rozumu i metafizyki uczucia. Prawdziwe liſty *Ninony* były nie tak pokupne, ale wytworniejſze, znayduią ſię niektore w zbiorze dzieł St. *Evremonta* i w dziele *Dowcip* tegoż piſarza, przez pana de *Leire*.

I. LENFANT, (Dawid) Dominikan Paryzki umarł w ſwoiey oyczyźnie R. 1688. maiąc lat 85. wydawſzy wiele zbieranin z xiążek, ktore ſą bardziey pamiątką iego cierpliwości iak geniuſzu. Znacznieyſze ſą: I. *Biblia Bernardiana*, *Biblia Auguſtiniana*, *Biblia Thomæ Aquinatis*, w 3. Tom. in 4to. Te dzieła zawieraią w ſobie mieyſca piſma S. wytłomaczone przez tych oycow. Oſoby rozſądne, niechwaliły takiego ſpoſobu, wolałyby daleko Kommentarz, w ktorymby ſię znaydowało zebrane to wſzyſtko, cokolwiek rozmaici doktorowie kościoła napiſali o xiążkach piſma S. II. Wielki zbior ſentencyi S. Auguſtyna pod tym tytułem: *Concordantiæ Auguſtinianæ*. III. *Hiſtorya generalna* powierzchowna i źle napiſana w 4. Tom. in 12. R. 1684. oſobliwość tego dzieła ieſt, że piſarz uważa, co ſię ſzczegolnego działo każdego dnia, roku od urodzenia J. C. tak dalece żeby można dać tytuł iego xiąźce *Kalendarz Hiſtoryczny*.

II. LENFANT, (Jakob) urodzony w Bazochij Beocij R. 1661. miał oyca predykanta, i wſławił ſię w Sanmurze i w Genewie, gdzie odprawił ſwoie nauki, poiechał do Heidelbergu roku 1682. i otrzymał tam mieyſce miniſtranta zwyczaynego kościoła Francuzkiego, i kapelana elektorowy Renſkiey wdowy. Gdy wtargnienie Francuzow do Palatinatu R. 1688. przymuſiło go oddalić ſię do Berlina, był kaznodzieią krolowy Pruſkiey i kapelanem iey ſyna, konſyliarzem konſyſtorza wyżſzego, towarzyſzem akademii umieiętności tego miaſta, i przybrany do towarzyſtwa o pomnożenie wiary uſtanowionego w Anglii, umarł paraliżem tchnięty R. 1728. maiąc lat 67. Był to człowiek twarzy dowcipney z ułożeniem proſtym i powierzchownością zaniedbałą. Mowił mało lecz dobrze, i w ſpoſobie zalecaiącym ſiebie, chwalony był w ſwoich kazaniach, przyiacielem będąc obcowania i pracy, dzielił koleyno ſwoie godziny między ſwoich przyiacioł i ſwoy gabinet. Urodziwſzy ſię z charakterem łagodnym i umyſłem umiarkowanym, żył dobrze ze wſzyſtkiemi, a nawet z temi na ktorych mogł ſię użalić, iego dzieła naylepſze te ſą: I. *Hiſtorya Zboru Konſtancyańſkiego*, w 2. Tom. in 4to. R. 1727. 2do. *Zboru Pizańſkiego*, 2. Tom. in 4to. R. 1724. 3tio. *Zboru Bazyleyſkiego*, w tyluż Tomach, in 4to. roku 1731. Te trzy hiſtorye ſą dobrze zrobione, dobrze napiſane i z bezſtronnością, a ciekawe i wyſzukane ſprawy w nich ſię znayduią, ktore złączone były R. 1731. w 6. Tom. in 4to. wydanie R. 1727. Hiſtoryi Zboru Konſtancyeńſkiego ieſt lepſze nad inne. II. *Nowy Teſtament* przetłomaczony po Francuzku, z oryginału Greckiego wſpolnie z *Beauſobrem* w 2. Tom. in 4to. Przypiſki obiaśniaią text i tłomaczenie ieſt ſzacowane od Proteſtantow, chociaż *Dartis* Predykant Berlińſki, obwinił tłomacza niegruntownie, że oſłabił dowody boſtwa J. C. III. *Hiſtoryą Papieżowy Joanny* R. 1694. in 12mo. *Lenfant* odrzucił potym ſwoie przeſądy względem tey bayki tak śmieſznie wynalezioney, ale *Alfons Vignoles* znowu ią wydał w ſwoim dziele R. 1720. w 2. Tom. in 12. z przydatkami znacznemi, w ktorych czyni daremne

uſiłowania do potwierdzenia tego Romanſu. IV. Wytłomaczenie Łacińſkie xiąźki *Recherche de la verité* w 2. Tom. in 4to. V. *Pogiana* w 2. Tom. in 12. dzieło niedokładne rownie iak i wiele piſm innych tego rodzaiu, ieſt to życie *Pogga* z zebraniem iego dowcipnych ſłow i niektorych dzieł. VI. Kazania w 2. Tom. in 12mo. VII. *Piſma Kontrowerſyi* nayznaiomſze ſą pod tytułem *Preſervatif contre la reunion avec le ſiege de Rome* R. 1725. w 3. Tom. in 8vo. VIII. Wiele piſm w *Bibliotece* dobraney i w bibliotece Niemieckiey do ktorey i ſam ſię wiele przykładał. *Lenfant*, był ieden z paſtorow Francuzkich, ktorzy wiele pomogli do rozpoſtarcia przyiemności i mocy języka Francuzkiego, w nayodleglejſzych Niemieckich kraiach.

I. LENGLET, (Piotr) rodem z Beauvais nauczyciel krolewſki kraſomowſtwa, był rektorem akademii Paryzkiey R. 1660, i członkiem roku 1707. mamy od niego zbior poezyi bohatyrſkich pod tytułem: *Petri Lengleti Carmina*, R. 1692. in 8vo. napiſane ſą z guſtem i ſtyl ieſt czyſty.

II. LENGLET DU FRESNOY, (Mikołay) urodził ſię w Beauvais R. 1674. odprawiwſzy pierwſze ſwoie nauki w Paryżu, teologia była iedynym prac iego przedmiotem; porzucił ią potym dla nauki polityki, R. 1705. Margrabia *de Torci*, miniſter ſpraw cudzoziemſkich, poſłał go do Lilli, gdzie był dwor elektora Kolońſkiego, *Joſefa - Klemenſa Bawarſkiego*. Przyięty był tam za pierwſzego ſekretarza do języków Łacińſkiego i Francuzkiego, miał zleconą w tymże ſamym czaſie korreſpondencyą cudzoziemſką Bruxellu i Hollandyi. Ta korreſpondencya uwiadomiła go o ſpiſkach taiemnych wielu zdraycow, ktorych nieprzyiaciele przekupić umieli we Francyi. Nayznacznieyſze do cieczenie w tym rodzaiu, była zdrada pewnego kapitana przełożonego nad bramami w Mons, ktory miał wydać nieprzyiaciołom za 100000. piaſtrow, nie tylko miaſta, ale ieſzcze elektorow Kolońſkiego i Bawarſkiego, ktorzy ſię tam byli ſchronili. Zdrayca przekonany, poniosł karę za ſwoy wyſtępek będąc żywo rozſzarpanym. Opat *Lenglet* wſławił ſię ieſzcze w tymże rodzaiu R. 1718. gdy ſpiſek xiążęcia *Cellamare* uknowany przez kardynała *Alberoniego*, był odkryty. Wielu panow więzionych było, ale niewiedziano liczby i zamyſłu ſprzyſiężonych. Naſz autor był obrany przez miniſteryum, dla docieczenia tego ſpiſku, niechciał ſię onego podiąć, aż za poprzedzaiącą obietnicą, że żaden z tych, ktorych dociecze, nie będzie karany śmiercią, wyświadczył wielkie uſługi w tey mierze, i nietylko dotrzymano mu ſłowa względem warunku, ktorego wyciągał, ale ieſzcze krol obdarzył go penſyą odtąd, ktorey używał przez całe życie. Opat *Lenglet* miał zręczność poznania ſię z xiążęciem *Eugeniuſzem* po wzięciu Lilli w R. 1708. pod czas podroży iego odprawioney do Wiednia R. 1721. widział ſię znowu z tym xiążęciem, ktory go mianował ſwoim dozorcą xiąg, ale to mieyſce wkrotce utracił. Opat *Lenglet* nie umiał nigdy korzyſtać z okoliczności ſzczęśliwych, ktore mu ſzczęście ofiarowało, ani z łaſkawcow możnych, ktorych mu wartość iego i uſługi nabyły. Miłość iego niepodległości przytłumiła w ſercu iego głos gornomyślności, chciał piſać, myślić, czynić i żyć wolnie. Od niego zależało przywiązać ſię do kardynała *Paſſionnei*, ktory go chciał był do Rzymu pociągnąć, albo do

le Blanc miniſtra woiennego, ale niechciał tych wſzyſtkich ſzczęśliwości, ktore mu były wyſtawione, *Wolność, Wolności:* taki był iego napis. W oſtatnych latach życia ſwego, gdzie podeſzły wiek iego wzywał go do życia ſłodkiego i ſpokoynego, wolał pracować i zoſtawać ſam w domu ſkromnym, niż mieſzkać u ſioſtry bogatey, ktora go kochała i ofiarowała mu u ſiebie w Paryżu pokoie ſtoł i ludzi do uſłużenia. Byłby miał większą wygodę, ale bez wątpienia byłby mniey ſzczęśliwy. Przyzwyczaiony będąc do czynienia tego co chciał, wſzyſtko by go było utrudzało, godzina wyznaczona do iedzenia była by dla niego niewolą. To oddalenie od podległości, rozciągało ſię aż do powierzchownego obeyścia ſię, za zwyczay źle był ubrany, ale mu ſię tak nie zdawało, aby to było w iſtocie; mimo tego przyimowano go wſzędzie mile, ponieważ miał wiele żywości i przyiemności w rozumie, a oſobliwie pamięć przedziwną. Ten dar przyrodzenia natchnął go ſmakiem do dzieł wiadomość rzeczy zawieraiących. Wſzyſtkie iego nauki były ob ocone ku wiekom przeſzłym. Dawał nawet ſpoſob mowienia Gocki, *chciał bydź*, mowił, *wolnym Gaułem rownie w ſwoim ſtylu, iak w ſprawach*, dla tego w niektorych iego dziełach można go rychley poczytywać za mędrca XVI. wieku, iak za uczonego w XVIII. Mimo iego wielkiey umieiętności nie ieſt rzeczą dziwną, że ſię mylił tak często iak czynił, bo żadney nie miał boiaźni piſania na przeciw ſwey myśli i prawdzie, ktorą znał doſkonale, gdy był nieiaką ſzczegolnie do tego przywiedziony pobudką. Ma w ſwoich przypiſkach i ſądzeniach ugryźliwą obmowę *Guy Patina*, piſał z śmiałością, i śmiałością z ktorą częſtokroć zbytecznie ſię uwodził, i to przyczyną było kłotni z cenſorami iego rękopiſm. Nie mogł tego cierpieć, aby mu wyrzucono iaki wyraz iego, a ieżeli ſię zdarzyło że wymazano iakie mieyſce do ktorego był przywiązany, kładł go powtornie w druku. Opat *Lenglet* wolał utracić ſwoią wolność, niż iednę uwagę lub iedne podkryślenie; wſadzony był do Baſtyli 10. albo 12. razy przez życie ſwoie i iuż ſię do niey był przyzwyczaił. Od kilku lat przykładał ſię do chimii i twierdzą nawet, że ſzukał *Kamienia Filozoficznego*. Przyſzedłſzy do lat 82. zginął ſpoſobem okropnym 16. Czerwca R. 1755. przyſzedłſzy do ſiebie o ſzoſtey godzinie w wieczor, i zacząwſzy czytać xiążkę nową, zaſnął nad nią i wpadł w ogień. Sąſiedzi iego przybiegli nie rychło do ratowania go, bo iuż miał głowę całe ſpaloną, gdy go wyciągneli z ognia. Nayznacznieyſze owoce iego piora żywego, żyznego, niepoprawnego ſą: I. *Nowy Teſtament po Łacinie*, przyozdobiony przypiſkami hiſtorycznemi i krytycznemi, ani nadto długiemi, ani nadto krotkiemi, i doſyć iaſnemi, w Paryżu Roku 1703. we 2. T. in 16mo. przedrukowany R. 1735. w kſztalcie podobnym. II. *Rationarium Temporum* uczonego *Petawiuſza* od R. 1631. aż do R. 1701. w 2. T. in 12mo. w Paryżu R. 1700. to wydanie ieſt niepoprawne, i to co opat *Lenguet* przydał, ieſt piſane Łaciną doſyć mierną. III. *Commentaire de Dupuy ſur le Traité des libertés de l'Égliſe Gallicane de Pierre Pithou*, R. 1715. 2. T. in 4to. wydanie piękne i poprawne. To dzieło wytrzymało wiele przeciwności. IV *L'Imitation de J. C. traduite & revue ſur l'ancien Original François, d'où l'on a tiré un Chapitre qui manque dans*

les autres éditions, w Amſterdamie R. 1731. in 12mo. V. *Arreſta Amorum, cum Commentariis Benedicti Curtii*, 1731. we 2. T. in 12mo. To wydanie ſtało ſię rzadkie i przemowa zawiera w ſobie mieyſce ciekawe i dotkliwe. VI. *Réfutation des erreurs de* Spinoſa: (*Patrz* SPINOSA.) *par Fénelon, Lami i Boullainvilliers*, R. 1731. in 12mo. VII. *Oeuvres de Clement, Jan & Michel Marot*, w Hadze R. 1729. we 4. T. in 4to. wydanie bardziey okazałe niż pożyteczne na papierze naypięknieyſzym i każda karta ozdobiona we 6. T. in 12mo. wydanie podleyſze od poprzedzaiącego, a obydwa błędami napełnione. Rozmaite piſma powiękſzaią ten zbior, iedne podaią uwagi ciekawe i bardzo ſprawiedliwe, drugie żarty nieprzyzwoite, bezecenſtwa godne naywiękſzego hultaia, i okrzyknienia ſatyr.czne, ktore zaſłużyły na ukaranie przykładne. Opat *Lenglet* ukrył ſię pod imieniem *Gordona* i *Percela*. VIII. *Les Satyres & autres Oeuvres de Regnier*, R. 1733. in 4to. maiori. Wydanie to podoba ſię tyle oczom, ile ſię nie podoba ſercu i umyſłowi. Opat *Lenglet* obiaſnia text rozwiązły z przypiſkami ieſzcze rozwiązleyſzemi. Miał upodobanie w tym wſzyſtkim co ſię ſtoſowało do brzydkiey lubieżności. Przypiſuią mu (i nie bez dowodow) wydania *l'Aloyſia Sigea, Cabinet Satyrique* i innych wſzeteczeńſtw. IX. *Le Roman de la Roſe*, z innemi dziełami *Jana de Meung* R. 1735. w Paryżu, (w Rotomagu) we 3. T. Znayduie ſię tam przemowa ciekawa i przypiſki, z ktorych wiele ieſt poſpolitych, a zatym nieużytecznych niektore śmieſzne, inne plugawe, i, wykład ſłow bardzo niegruntowny i krotki. X. Wydanie *Katulla Propercyuſza* i *Tybulla*, podobne do wydania *Elzewirow* co do piękności i gładkości, w Leidzie, (w Paryżu) u *Couſtelier*, R. 1743. in 12mo. XI. 6. Tomow *Pamiętnikow Kondeuſza*, R. 1743. in 4to. w Londynie (w Paryżu) piękne wydanie, ale pełne wyrazow tak żywych i uwag tak śmiałych, że wydawca ukarany był ſiedzieniem długim w Baſtylii. XII. *Journal de Henri III.* R. 1744. we 5. T. in 8vo. w Paryżu pod imieniem Kolonii z wielką liczbą piſm ciekawych o Lidze. XIII. *Mémoires de Comines*, 4. T. in 4to. R. 1747. *patrz* (COMINES.) XIV. Edycya *Laſſancyuſza*: *patrz* (LACTANCYUSZ.) XV. *Mémoires de la Régence de M. le Duc d'Orléans*, R. 1744. w 5. T. in 12mo. Opat *Lenglet* przeglądał tylko to dzieło, ktore ieſt J Pana *Pioſſens*, przydał piſma iſtotnie powſzechne względem ſpiſku xiążęcia de *Cellamare*, i krotkie zebranie ſławnego ſyſtema. XVI. *Metallurgie d'Alphonſe Barba*, przetłomaczone z Hiſzpańſkiego na Francuzki język Roku 1751. 2. T. in 12mo. drugi Tom ieſt *Lengleta*. XVII. *Cours de Chymie de Nicolas le Févre*. R. 1751. 5. T. in 12mo. z ktorych dwa oſtatnie ſą wydawcy. XVIII. *Méthode pour étudier l'Hiſtoire, avec un Catalogue des principaux Hiſtoriens*, we 12. T. in 12mo. i w 7. T. in 4to. naylepſze dzieło ktore mieć możemy w tym rodzaiu. Autor uſtanawia tam prawidło i porządek w czytaniu hiſtoryi pożytecznie, roztrząſa wiele punktow hiſtorycznych potrzebnych, pokazuie naylepſzych dzieiopiſow i przydaie do tytułu ich dzieł przypiſki hiſtoryczne, literalne, krytyczne i często ſatyryczne. To dzieło było by bardziey ſzacowane, gdyby był nie powiękſzył dzieła ſwego regeſtrem tak wielu nieznanych dzieiopiſow, i gdyby

był przestawał na robieniu dzieła bardziey smakownego iak zbieraniny z innych. Piąte wydanie R. 1724. ściągnęła uwagę ministeryum, ktore kazało ułożyć wielką liczbę poprawy. Zebranie tych kawałkow zniesionych, składa in 4to. dość grube, dzieło, ktore się przedaie osobno i pod ukryciem dość drogo. Anglicy i Włosi przetłomaczyli to dzieło, ktore było przedrukowane R. 1722. w 15. T. in 12mo. z przydatkami i poprawami. XIX. *Méthode pour étudier la Géographie.* Jest dosyć pokupna, mimo swoich niedokładności. Znayduie się tam regestr naylepszych mapp, i sądzenie o rozmaitych kraiopisarzach. Grunt sposobu tego iest roboty *Martineau de Plessis.* Ostatnie wydanie iego było w R. 1767. w 10. Tomach in 12mo. z przydatkami i poprawami potrzebnemi. XX. *De l'usage des Romans, où l'on fait voir leur utilité & leurs différens caractéres, avec une Bibliothéque des Romans*, R. 1734. 2. T. in 12mo. dzieło zganione od wszystkich ludzi mądrych, iako xiążka gorsząca. XXI. *L'Histoire justifiée contre les Romans*, Roku 1735. in 12mo. i iest to lekarstwo na truciznę xiążki poprzedzaiący, że pisarz nie miał żadney przyczyny, aby mu ią przypisywano, ale lekarstwo iest słabsze iak trucizna. *Używanie Romansow* zabawia przez szczegolność myśli, wolność i żartobliwość stylu; *Historya usprawiedliwiona* utęsknia przez wyrazy pospolite tysiąc kroć powtarzane o użyteczności. XXII. *Plan de l'Histoire générale & particuliére de Monarchie Françoise*, wydał tylko 3. Tomy i bardzo dobrze zrobił, że iey nie dokończył, bo to xiążka iest złe napisana. XXIII. *Lettre d'un Pair de la Grande-Bretagne, sur les affaires présentes de l'Europe*, R. 1745. in 12mo. iest ciekawa. XXIV. *L'Europe pacifiée par l'équité de la Reine de Hongrie...* przez P. *Alberta Van-Heussen.* &c. w Bruxellu Roku 1754. in 12mo. dzieło pokupne z przyczyny swoich wyrazow śmiałych, ktore zawiera. XXV. *Calendrier historique, où l'on trouve la Généalogie de tous les Princes de l'Europe*, R. 1750. in 24to. To małe dzieło przyczyną było wsadzenia go do Bastyli. XXVI. *Diurnal Romain*, po Łacinie i Francuzku we 2. T. in 12. R. 1705. zrobił to tłomaczenie na żądanie xiężny *de Conde*, ktora mowiła codziennie pacierze kapłańskie. XXVII. *Geographie des Enfans*, in 12mo. to dzieło bardzo rozeszło. XXVIII. *Principes de l'Histoire*, R. 1736. i lat następuiących w 6. T. in 12mo. dzieło słabe, napisane niegładko, a sprawy w nim nie zawsze są dobrze dobrane. Autor pisał ie dla nauki młodzieży. XXIX. *Histoire de la Philosopie Hérmetique*, we 3. T, in 12mo. w P. 1743. nic nie można poznać z tey xiążki, ieżeli autor iest przyiacielem hermetyckiey filozofii, nie mowi o tym dosyć, a ieżeli ią pogardza, pogarda iego nie iest dosyć znaczna. XXX. *Tablettes Chronologiques*, wydane pierwszy raz Roku 1744. we 2. Tomach in 8vo. a potym R. 1763. z poprawami i przydatkami, ktorych to dzieło bardzo nauczaiące potrzebowało. Niepoprawiono wszystkiego w prawdzie, ale iak by to można zrobić w xiążkach tak obciążonych datami i imionami. XXXI. *Traité historique & dogmatique sur les apparitions, les visions, les songes &c.* 4. T. in 12mo. R. 1752. zbior bardziey obszerny iak dobrany. XXXIII. *Histoire de Jeanne d'Arc*, R. 1753. in 12mo. we 3. częściach napisana z rękopisma *Edwarda Richera.* Czytano ią

za upodobaniem. Styl w niey rownie, iako w innych iego dziełach iest żywy, poufały i nie okrzesany. XXXIV. *Traité historique & dogmatique du secret inviolable de la Confession*, w Paryżu R. 1713. in 12mo. xiążka pożyteczna i iedna z naylepszych tego zyznego w pisma pisarza P. *Michauld* wydał w R. 1761. *Pamiętniki ciekawe służące do Historyi życia i dzieł Lengleta.* Ten Człowiek uczony gotuie xiążkę *Lengletiana.* Opat *Lenglet* powiedział do iednego z swoich przyiacioł, na kilku miesięcy przed swoią śmiercią, że pracował około pamiętnikow swoiego życia, ale niewiadomo ieżeli miał czas skończenia tego dzieła.

I. LENONCOURT, (Robert de) z naydawnieyszego domu Lotaryńskiego, był arcybiskupem Reimskim, wsławił się tak swoią znakomitą pobożnością i miłosierdziem, że nabył tytułu *Oyca Ubogich.* Namaszczał *Franciszka I.* i umarł w nadziei świątobliwości, R. 1531.

II. LENONCOURT, (Robert de) synowiec poprzedzaiącego, był biskupem w Chalons w Szampanii, potym w Metzu. Pomogł wiele do oddania tego miasta Francuzom R. 1552. *Paweł III.* zrobił go kardynałem Roku 1538. Był także arcybiskupem Embrunskim, Arletańskim &c. Umarł w mieście la Charité sur Loire, Roku 1567. Gdy Hugenoci w R. następuiącym odebrali to miasto, mieli tę zapalczywość, że dobyli grob iego i wyciągnęli z tamtąd iego ciało.

III. LENONCOURT, (Filip de) synowiec poprzedzaiącego, kardynał i arcybiskup Reimski, nabył szacunku i poufałości *Henryka III.* i *Henryka IV.* oraz papieża *Syxtusa V.* umarł w Rzymie R. 1591. maiąc lat 65. miał tyle rozumu, iak pobożności.

LENOSTRE, *patrz* Nostre.

I. LENS, albo Lensey (Arnould de) *Lensaus*, urodził się w mieście Beloeil blisko Ath w Hainoldzie, poiechawszy do Niderlandu dostał się do Moskwy, został lekarzem *Cara*, i zginął w mieście Moskwie, gdy to miasto było spalone R. 1575. przez Tatarow. Mamy od niego w prowadzenie do początkow geometryi *Euklidesa*, drukowane w Anwerpii, pod tytułem: *Isagoge, in geometrica Elementa Euclidis.*

II. LENS, (Jan de) brat poprzedzaiącego i nauczyciel teologii w Luwanie, umarł R. 1593. zostawił wiele dzieł dobrych z przeczką o wiarę, był ieden z tych, ktorzy pisali w Roku 1589. nagane akademii Luweńskiey przeciwko *Lessiuszowi* pisącemu o nauce względem Łaski boskiey.

I. LENTULUS-Getulicus, (*Cneius*) z domu konsularnego sławnego i dawnego, wyniesiony był na konsularną godność na 26. lat po Chrystusie był prokonsulem Germanii, gdy *Sejan* był zabity w Rzymie, obwiniony był, że miał zamysł dania corki swoiey w małżeństwo synowi tego ministra. *Lentulus* bronił się z tego listem tak wymownym, że wygnano iego oskarzyciela, i umknął niebespieczeństwa, ktorym mu grożono, ale gdy przywiązanie żołnierzy do *Lentulusa* wzbudziło zawiść *Tyberiusza*, ten pan kazał go stracić. *Sweton* mowi w życiu *Caliguli* o *Historyi* napisaney przez tego konsula. *Martialis* mowi także w pierwszey xiędze epigrammatow swoich, że był poetą.... Jeden senator tegoż imienia stracony był w więzieniu, że wchodził w spisek *Catyliny.*

II. LENTULUS, (Scypion) Neapolitańczyk, oddalił się do kraiu Grizonow, gdzie przyiął kalwińską wiarę i sprawował urząd kapłański w Hiawiennie.

Znany iest przez swoię obronę edyktu sprzymierzenia Grizonow przeciwko naśladowcom Aryanow in 8vo. R. 1570. i przez *Grammatykę Włoską* wydaną w Genewie R. 1568. *Baile* uważa z przyczyny iego *Obrony*, " że odstępcy „ wiary pokazuią wielką gorli„ wość względem wiary, ktorą „przyięli, i chociaż sami potrzebuią, „aby byli cierpieni, przecież za „zwyczay nie cierpią innych. „

I. LEON, (Swięty) nazwany *Wielki*, urodził się w Rzymie według iednych, a według drugich w Toskanii. Nic nie można wiedzieć szczegolnego o pierwszych latach iego życia. Papieże *S. Celestin I.* i *Syxtus III.* zażywali go w sprawach naywiększey wagi i naytrudnieyszych w ten czas nawet, gdy był tylko dyakonem. Po śmierci tego ostatniego papieża Roku 440. wyniesiony był na świętą stolicę przez duchowieństwo Rzymskie, pospolstwo uradowało się z tego obrania, i widziało go na tronie papieskim z podziwieniem. *Leon* zastanowił szerzenie się kacerzow i przyprowadził wielu do wiary swoią łagodnością. Dowiedziawszy się w Rzymie o liczbie wielkiey Manicheyczykow, kazał przeciwko nim czynić prawnie i głośno. Wydał niegodziwości ciemne ich taiemnic i oddał nayuporczywszych sądowi świeckiemu. Uzbroił się z rownym męstwem przeciwko pelagianom oraz Prysciliianistom, i wykorzenił zupełnie ostatki kacerzow we Włoszech. Gorliwość iego niemniey gorąca przeciwko Eutychianom, przywiedła go, że się przez swoich legatow oświadczył przeciwko aktom *Lotrostwa Efezu*, gdzie błąd kanonizowany był R. 449. Gdy cesarz *Martian* zgromadził zbor powszechny R. 451. *S. Leon* posłał tam 4. legatow, aby na nim prezydowali. Pod czas drugiey sessyi czytano list S. papieża do *Flaviana* patryarchy Konstantynopolitańskiego, w ktorym pokazywał sposobem przedziwnym naukę kościoła Katolickiego względem wcielenia. Zbor ten dał mu pochwały takie, na iakie sobie zasłużył, błąd wywołany był, a prawda poszła na swoie mieysce. W czasie tym, kiedy odprawowano zbor ten na Wschodzie, *Attyla* pustoszył Zachod i przybliżał się ku Rzymowi, dla spalenia onego. Cesarz *Walentynian* obrał *S. Leona* dla zatrzymania tego strasznego woiownika, i dla zrobienia z nim umowy względem pokoiu. Papież mowił do niego z taką powagą, łagodnością i umową, że zmiękczył iego charakter okrutny. Ten krol grubiański wyszedł z Włoch i przeprawił się przez Dunay unosząc w sercu swoim przyiaźń, uszanowanie i podziwienie dla papieża Rzymskiego. *Genserik* zrobił to, czego *Attila* nie uczynił, dobył Rzymu i dał go na rabunek. Woyska iego pustoszyły miasto przez dni 14. z niesłychano zapalczywością. To tylko otrzymał *S. Leon*, że nie było popełnione żadne zaboystwo, ani spalenie, i że się niedotchnięto trzech znacznych kościołow w Rzymie, zbogaconych przez *Konstantyna* wspaniałemi upominkami. Sławny papież czuwaiąc nad duchownemi dobrami, nie zaniedbywał doczesnych, i umarł w Listopadzie R. 461. z sławą człowieka świętego i wielkiego. Pierwszy to papież, ktorego mamy dzieła zebrane. Zostało nam 96. *Kazań* iego i 141. *Listow*. Niektorzy uczeni przypisuią mu także xiążki o *Powołaniu Pogan* i *Listow* do *Demetryadesa*, ale papież *Gelazyusz*, ktory żył około końcu tego wieku, przywodzi tę xiążki, iako by były doktora kościoła, nieprzypisuiących

S. Leonowi. Styl tego oyca S. iest gładki i zdaie się częstokroć przysadny. Wszystkie iego peryody maią nieiaki spadek wymierzony, ktory zadziwia bez odrażenia. Zawiera w sobie przydatkowe słowa dobrze dobrane i antytezy szczęśliwe, lecz troche często powtarzone. Naylepsze wydanie dzieł iego iest przez *Queznela*, drukowane z początku w Paryżu R. 1675. we 2. T. in 4to. potym w Lionie R. 1700. in fol. Dzieła *S. Leona* znowu były wydane w Rzymie przez xiędza *Carciani*, i w Wenecyi przez P. *Bellarimi*, obydwa we 3. T. in fol. ale te wydania bynaymniey nie potłumiły *Queznela*. Xiądz *Mainbourg* napisał historyą iego papiestwa in 4to we 2. T. in 12mo. zażył stylu nie tak romansowego, iak w innych swoich dziełach.

II. LEON II. Sycyliyczyk następca papieża *Agatona* w Roku 682. posłał Roku następuiącego Poddyakona *Konstantyna* Notaryusza S. stolicy do Konstantynopolu w urzędzie Legata, oddał mu list do cesarza, w ktorym powiedział powagą *S. Piotra* wyrok VI. zboru i wyklinał *Teodora de Pharan*, *Cyrusa* z *Alexandryi*, *Sergiusza*, *Pawła* i *Piotra* Konstantynopolitańskiego, Papieża *Honoryusza*, *Makarego*, *Szczepana* i *Polichrona*. Umarł około środku R. 683, trzymawszy dostoyność papieską z rowną stałością iak mądrością. Ustanowił *Pax tecum* przy mszy i *kropienie święconą wodą* pospolstwa. Przypisuią mu 4. *Listy*, ktore *Baroniusz* sądzi bydź zmyślone, ponieważ wyklina w nich *Honoryusza* iednego z poprzednikow swoich.

III. LEON, Rzymianin wstąpił na katedrę *S. Piotra* po *Arianie I.* R. 795. Pierwszy krok iego był, posłać do *Karola Wielkiego* legatow z kluczami dla oddania mu kluczow kościoła *S. Piotra*, i chorągwi miasta Rzymu, prosząc go aby wysłał iakiego pana dla odebrania przysięgi wierności od Rzymian. W krotkim czasie uknowało się sprzysiężenie przeciwko *Leonowi*. Wybuchnęło R. 799. w dzień *S. Marka*. Papież był obskoczony przez gromadę zaboycow w tym czasie, kiedy wychodził z pałacu na procesyą wielkiey litanii. Primarius *Paschal* i *Kampule Sacellariusz* obydwa synowcowie ostatniego Papieża, po ktorym nie mogli nastąpić, byli na ich czele: biwszy go, chcieli mu wydrzeć ięzyk i oczy, ale nie mogli tego dokazać. Zamknięto go potym w klasztorze, skąd się wymknął do Francyi do *Karola Wielkiego*. Ten monarcha odesłał go do Włoch z swoiemi żołnierzami, wszedł do Rzymu iak by w tryumfie w pośrodku wszystkich urzędow miasta, ktorzy wyszli przeciwko niemu z chorągwiami. *Karol Wielki* poiechał do Włoch R. 800. Papież namaściwszy go cesarzem, upadł mu do nog iako swoiemu panu. Nieprzyiaciele *Leona* gdy znowu po śmierci *Karola Wielkiego* zbuntowali się przeciwko niemu kazał ich potracić ostatniemi mękami, R. 815. Umarł w Rok potym poczytany będąc za papieża politykа. Mamy od niego XIII. *Listow* drukowanych w Helmstadzie R. 1655. in 4to. Przypisuią mu nieprzyzwoicie *Enchiridion Leonis Papæ*, mała xiążka nabożeństw zawieraiąca siedm psalmow, i rozmaite modlitwy enigmatyczne, ktore Alchimiści poważaią, a ciekawi ich z tey przyczyny szukaią. Drukowana była ta xiążka w Lionie Roku 1601. i 1607. in 4to. i w Moguncyi R. 1633. ale wydanie pokupne iest Rzymskie R. 1225. in 4to. a naylepsze potym Lionskie R. 1584. także in 4to.

IV. LEON IV. Rzymianin Papież w R. 847. po *Sergiuszu II.* umarł świątobliwie R. 855. wsławił papieztwo swoie przez męztwo i cnoty. Miał żałość zapatrywania się na Saracenow przy bramach Rzymskich gotowych do zrobienia siedliska Mahometańskiego, z stolicy Chrześciaństwa: cesarze wschodni i zachodni zdawali się go opuszczać. *Leon IV.* większy człowiek iak oni, wziął na siebie w tym niebeśpieczeństwie powagę panuiącego i oyca, ktory broni swych dzieci, zażył bogactw kościelnych na naprawienie murow, na wystawienie wieżow, i przeciągnienie łancuchow na Tybrze, uzbroił milicyą swoim kosztem, namowił obywatelow Neapolitańskich i Gaietańskich, ażeby przyszli bronić granice i portu Ostyi, obiechał sam wszystkie leże i przyiął Saracenow nie uzbroiony, ale iako papież napominaiący lud Chrześciański, iako krol czuwaiący o beśpieczeństwo swoich poddanych. Urodził się był Rzymianinem. Męztwo pierwszych wiekow rzeczypospolitey (mowi pisarz w historyi powszechney) odżyło w nim w czasie podłości i skażenia, iako iaka naypięknieysza starożytność dawnego Rzymu, ktora się częstokroć znayduie w obalinach nowego. Męztwo i staranie iego były posiłkowane, przyięto odważnie Saracenow wysiadaiących, a gdy nawałność rozproszyła połowę ich okrętow, część woiownikow od utonienia wyratowanych wzięta była w kaydany. Papież zwycięztwo swoie użytecznym uczynił, kazawszy pracować około utwierdzenia murow miasta, i przyozdobienia iego temi samemi rękami; ktore go miały zburzyć. Wystawił o kilka mil od Rzymu miasto ktoremu nadał swoie nazwisko *Leopolis*. W 5. dni po iego śmierci *Benedykt III.* był obrany papieżem, co obala baieczne mniemanie tych, ktorzy umieścili mniemane papieztwo papieżowy *Joanny* między temi dwoma papieżami.

V. LEON V. rodem z Andrei nastąpił po papieżu *Benedykcie IV.* R. 903. wygnany był i wzięty do więzienia blisko w miesiąc potym przez *Krzysztofa*, gdzie i umarł z smutku.

VI. LEON VI. Rzymianin nastąpił po papieżu *Janie X.* na końcu Czerwca R. 928. i umarł na początku Lutego R. 929. niektorzy rozumieią, że to był *Intrus* posadzony na S. stolicy przez nieprzyiacioł *Jana X.*

VII. LEON VII. Rzymianin, obrany był papieżem po śmierci *Jana X.* R. 936. i tę godność mimo woli swey przyiął. Pokazał wiele gorliwości i pobożności w swoich postępkach, i umarł roku 939. nazwany iest *Leonem VI.* w wielu katalogach, miał *Szczepana VII.* za następcę.

VIII. LEON VIII. był obrany papieżem po złożeniu *Jana II.* 6. Grudnia R. 963. powagą cesarza *Ottona*. *Fleury* mowi o nim iako o prawym papieżu, ale *Baroniusz* i xiądz *Paggi* zowie go *intruzem* i antypappą. Jakożkolwiek bądź, wielka poczciwość sumnienia *Leona* ziednała dla niego kreski. Umarł w miesiącu Kwietniu R. 965. *Benedykt V.* ktory był obrany po *Janie XII.* miał z nim spor o papieztwo, a 5. Lipca R. 965. *Jan XIII.* obrany był papieżem po śmierci tych dwoch papieżow.

IX. LEON IX. (Swięty) nazwany przedtym *Brunon*, syn hrabiego *d'Egesheim* przeszedł z stolicy biskupstwa Toulskiego na stolicę Rzymską przez powagę *Henryka III.* cesarza swego krewnego. Wyniesiony będąc na papieztwo mimo woli swoiey, poiechał do Rzymu w sukni pielgrzymskiey, i nie wziął na siebie sukni papiezkiey, aż dopiero, kiedy okrzyki ludu Rzymskiego nakłoniły go do przyięcia teyże godności. Nowy papież zgromadzał zbory do Włoch, do Francyi, do Niemiec, tak dla zapobieżenia złemu, iako też dla wprowadzenia dobrego. Swiątokupstwo i nałożnic trzymanie były na ten czas dwie naystraszniejsze plagi kościoła. *Leon IX.* wydał wyrok na zborze odprawionym w Rzymie R. 1051; gdzie iest rzeczono, *że niewiasty, ktoreby w opasaniu murow Rzymskich z xięzą do czynienia miały; przysądzone bydź maią na czas przyszły pałacowi Laterańskiemu za niewolnice.* Za iego papieztwa Odszczepieństwo Grekow; ktorego *Photyusz* pierwsze założył zasady, wydało się przez pisma *Michała Cerularyusza* patryarchę Konstantynopolitańskiego, te pisma były gruntownie zbiiane za rozkazem *Leona IX.* R. 1053. poszedł do Niemiec dla otrzymania posiłkow przeciwko Normandom; i otrzymał one: uzbroiwszy się przeciwko tym woiownikom, pobity i wzięty był w niewolą w małym miasteczku blisko Beneventu. Po roku iednym więzienia zaprowadzony był do Rzymu przez swoich zwycięzcow, i umarł 19. Kwietnia R. 1054. Przepędził czas swoiey niewoli na nabożeństwie i pokucie. Napisano te dwa wiersze z przyczyny iego śmierci.

Victrix Roma, dole, nono viduata Leone,
Ex multis talem vix habitura parem.

Archidyakon *Wibert* napisał iego życie po Łacinie, ktore xiądz *Syrmond* wydał na świat druk: w Paryżu, in 8vo. mamy tego świętego papieża kazania w dziełach *S. Leona* listy z wyrokami w zborach X. *Labbe*, i życie S. *Hidulfa* w *Tes: Anecdot. D. Martona.*

X. LEON X. (*Jan* a nie *Julian* de *Medicis*) syn *Wawrzyńca de Medicis* zrobiony kardynałem w 14. roku wieku swego od *Innocentego VIII.*, był potym legatem *Juliusza II.*, sprawował tę godność pod czas bitwy Rawenskiey wygraney przez Francuzow R. 1512., i dostał się w niewolą. Zołnierze ktorzy go wzięli nięci iego dobrą miną i wymową profili go pokornie o odpuszczenie, że śmieli go zatrzymać. Schronił się w okoliczności bardzo sprzyiazney pod czas śmierci *Juliusza II.* Umiał tak dobrze korzystać z dziwactwa młodych kardynałow, i łatwowierności dawnych, że mu dali papiezką godność 5. Marca roku 1513. *Leon X.* wiechał do Rzymu 11. Kwietnia tegoż samego dnia, ktorego był wzięty w niewolą roku przeszłego, i siedział na tymże samym koniu. Ten papież odebrał był wychowanie naydoskonalsze. *Anioł Politian, i Demetryusz Chalcondyllas* byli iego nauczycielami; i godnego siebie zrobili z niego wychowańca. Pokrewieństwo iego kochało się w umieiętnościach, i zebrało ostatki nauk wygnanych z Konstantynopola przez dzikość Turecką, i zasłużyło sobie, że ten wiek nazwany był wiekiem *Medyceuszow*. *Leon V.* przyłączał do smaku naywytworniejszego okazałość naywymyślniejszą. Nowy papież dzieląc swoy czas między uciechy, literaturę, i interessa, żył iako xiążę rozkoszny; stoł iego był wyśmienity nie tylko przez wybor potraw, ale też przez wytworność i wesołość, ktoremi był przyprawny. W pośrzod rozkoszy, ktorym się poddał *Leon X.* niezapomniał o interessach swego papieztwa. Uspokoił niesnaski, ktore zacho-

dziły między *Juliuszem II.* i *Ludwikiem XII.* i zakończył roku 1517. Zbor Latrański. Wybrał sobie za sekretarzow naybiegleysze dowcipy we Włoszech, styl dziki *Datarii* zniesiony był, i ustąpił mieysca wymowie słodkiey i czystey kardynałow *Bembo i Sadoleta.* Kazał wartować po xięgarniach, wygrzebał dawne rękopisma, i postarał się o wydania dokładne naylepszych pisarzow starożytności. Poeci osobliwie byli celem iego upodobania, lubił wiersze i sam ie bardzo pięknie pisał. Wczasie tym kiedy nowe gotował ludziom uciechy, rozkrzewiwszy umieiętności, uknował się przeciwko niemu spisek. Kardynałowie *Petrucci* i *Soli* rozgniewani oto, że papież odebrał xięztwo Urbinskie, synowcom papieża *Juliusza II.* przekupili cyrulika, ktory miał opatrywać wrzod skryty papieża, a śmierć *Leona X.* miała bydź hassem zbuntowania się wielu miast państwa kościelnego. Spisek był dobieczony i więcey niż iednego życie kosztował. Dwoch kardynałow wzięto na turtury, i osądzono na śmierć. Powieszono kardynała *Petrucci* w wiezieniu R. 1517. drugi odkupił życie swoie skarbami. *Leon X.* aby zapomniano o śmierci kardynała zgubionego sznurem, zrobił 31. nowych. Myślał od nieiakiego czasu o dwoch wielkich ułożeniach, iedno było, aby uzbroić xiążąt Chrześciańskich przeciwko Turkom, ktorzy się nad inne czasy straszniey szemi stali przez sułtana *Selima II.* drugi aby przyozdobił Rzym i skończył kościoł *S. Piotra*, zaczęty przez *Juliusza II.* a ieden z naypięknieyszych budowli, ktore mogli wystawić ludzie. Kazał ogłosić roku 1518. zupełne odpusty w całym Chrześciaństwie dla dokazania tych dwoch zamysłow. Wszczęła

się z tey okoliczności żywa kłotnia w Niemczech między Dominikanami i Augustyanami. Ci zawsze mieli moc ogłaszania odpustow: urażeni tym że nad nich przełożono Dominikanow, pobudzili *Marcina Lutra* swego współbrata aby przeciwko nim powstał. Był to mnich gorący zarażony błędami *Jana Hussa*: (*patrz* LUTER) kazania iego i xiążki oderwały całe narody kościołowi Rzymskiemu. *Leon X.* daremnie chciał nakłonić kacerza łagodnością, bo był nakoniec przymuszony dwoma bullami następuiącemi po sobie, iedną R. 1520. drugą roku 1521. wyklął go. Ogień woienny wszczął się w tym samym czasie w całey Europie. *Franciszek I.* i *Karol V.* szukali sprzymierzenia *Leona X.* ten pan wachał się długo między temi dwoma monarchami: zawarł pokoy prawie z obydwoma razem: roku 1520. z *Franciszkiem I.* ktoremu obiecał krolestwo Neapolitańskie, zostawuiąc sobie Gayettę i R. 1521. z *Karolem V.* dla wygnania Francuzow z Włoch i dla dania Medyolanu *Franciszkowi* z *Foreyi* bratu starszemu *Ludwika zwanego Maur*, a osobliwie dla dania S. stolicy Ferrary, ktorą zawsze chciano odiąć domowi *d' Est.* Twierdzą że nieszczęścia Francuzkie na tey woynie sprawiły mu tyle pociechy, że porwała go mała gorączka, z ktorey umarł dnia 1. Grudnia R. 1621. maiący lat 44. Niektorzy dzieiopisowie przypisuią śmierć iego przyczynie taiemnieyszey. Ten papież nie miał się czego skarżyć na Francyą, otrzymał bowiem od *Franciszka I*, to, czego iego poprzednicy otrzymać nie mogli od żadnego krola Francuzkiego, to iest zniesienie Pragmatyki. Jego zdatność była powodować umysłami i opanował tak dobrze umysł *Franciszka I.* pod czas ich widzenia się z sobą w

Bononii R. 1515. że ten pan uczynił dla niego wszystko czego tylko żądał. *Leon X.* i *Kanclerz Duprat* zawarli ugodę, przez ktorą umowili się, że krol mianować będzie na wielkie beneficya Francyi i Delfinatu, a papież odbierać będzie daniny z dobr kościelnych pod tytułem dochodu bieżącego. Ten ostatni warunek nie był wyrażony w umowie, ale przecież był istotnym punktem i zawsze był zachowany. Szczerość Francuzka była w tey mierze oszukana sztukami Włoskiemi. *Leon X.* miał wszystkie swego narodu. Jego przywary, gornomyślność, upodobanie w przepychu i uciechach, były smakiem przyzwoitszym xiążęciu rozkoszy lubiącemu, iak papieżowi. Sposoby ktorych używał do wyniesienia swego domu, iego humor mściwy, przyćmiły tę iasność, ktorą umieiętności przyozdobiły iego papieztwo. Nietrzeba iednak wierzyć wszystkim wieściom, ktore się rozchodziły o *Leonie X.* od Protestantow, ktorzy go maluią Ateuszem, iakoby miał żartować z Boga i z ludzi. Te wieści gorszące, są tylko ugruntowane na mniemanych wiadomościach, ktorych prawda nie iest pewnie stwierdzona, i na słowach tych ktore niepodobna iest, aby miał mowić.

XI. LEON XI. (Alexander Oktawian) z domu de *Medicis*, kardynał Florencki, był obrany papieżem 1. Kwietnia R. 1605. i umarł 27. tegoż samego miesiąca, maiąc lat 70. i nieskończenie żałowanym będąc. Cnoty iego i oświecenie obiecywały Rzymianom i kościołowi chwalebne panowanie.

LEON, (Piotr de) *patrz* ANA. KLET nro. II.

XII. LEON I. albo stary Cesarz wschodni wstąpił na tron po *Marcyanie* R. 457. nie można więcey wiedzieć o iego domu i oyczyźnie procz to że był rodem z Tracyi. Wstawił początki panowania swego przez potwierdzenie zboru Chalcedońskiego przeciwko Eutycheanom, i pokoy ktory przywrocił cesarstwu po otrzymanych znacznych korzyściach nad Barbarzyńcami. Gdy woyna przeciwko Wandalom wszczęła się *Leon* przeciwko nim poszedł, ale nie był szczęśliwym dla zdrady generała *Aspara.* Ten człowiek wyniosły osadził go był na tronie, w nadziei panowania pod iego imieniem. Oszukany był na tym i odtąd nieprzestawał pobudzać przeciwko cesarzowi nieprzyiacioł. *Leon* kazał stracić tego zdraycę z całym pokrewieństwem iego R. 471. Gotowie dla zemszczenia się śmierci *Aspara*, a swoiey naymocnieyszey podpory w cesarstwie, pustoszyli blisko przez dwa lata okolice Konstantynopola, i zawarli pokoy po rozmaitych powodzeniach. *Leon* umarł R. 474. od iednych chwalony, a od drugich ganiony. Gorliwość iego za wiarą, porządne obyczaie, pochwały mu zasłużyły. Łakomstwo przyćmiło iego cnoty, zniszczył prowincye uciążliwemi podatkami, słuchał oskarzycielow, i często karał niewinnych.

XIII. LEON II. albo młodszy, syn *Zenona Izauryka* i *Aryadny* corki *Leona I.* następił po swoim dziadu roku 474. *Zenon* panował z początku pod imieniem swego syna, ktory kazał się potym ogłosić cesarzem w miesiącu Lutym, tegoż samego roku. *Leon* umarł w miesiącu Listopadzie następuiącym, i *Zenon* został sam panem cesarstwa. *Leon* miał około 16. lat a nie 6. iak mowi *Ladwokat*; osłabił zdrowie swoie przez rozpusty, ktore przyspieszyły iego śmierci.

XIV. LEON III. *Isaurien*s, cesarz

wschodni był rodem z Francyi. Rodzice iego żyli z pracy rąk swoich i byli szewcami. *Leon* zaciągnął się był do woyska. *Justynian* wziął go potym do gwardyi swoiey, a *Anastazy II.* dał mu urząd generała woysk na wschodzie znayduiących się, po doświadczonych dowodach iego męztwa. Na tey godności zostawał, gdy przyszedł do cesarstwa R. 717. Saracenowie korzystaiąc z zamieszania na wschodzie, przyszli pustoszyć Tracyą i oblegli Konstantynopol z flottą 80. żaglow. *Leon* mężnie bronił tego miasta i spalił część okrętow nieprzyiacielskich przez sposob ognia Greckiego. Powodzenia iego podbiły go w pychę, okrutnikiem stał się nad poddanemi i chciał ich przymusić, aby palili obrazy; wygnał z stolicy Konstantynopolitańskiey patryarchę *Germana*, a na iego mieyscu osadził *Anastazego*, ktory dał wszystkę moc nad kościołem cesarzowi. *Leon* daremnie narozlewawszy krwi, aby przymusił do zelżenia obrazow, starał się przeciągnąć na swoią stronę ludzi uczonych, maiących staranie o xięgarni. Nie mogąc ich przezwyciężyć anj obietnicami, ani groźbą, kazał ich zamknąć w xięgarni obłożoney w koło suchym drzewem, i rzeczami palącemi się łatwo, a potym podłożyć ognia. Medalle, obrazow bez liczby, i więcey iak 30000. xiąg zginęło w tym pożarze. Ten barbarzyniec wyklęty był od *Grzegorza II.* i *Grzegorza III.* wysłał flottę, chcąc się nad papieżem zemścić, ale utonęła na morzu Adryatyckim, a okrutnik umarł wkrotkim czasie potym R. 741. poczytany będąc za bicz religii i ludzkiego rodzaiu. Panował lat 24.

XV. LEON IV. nazwany *Chazares* syn *Konstantyna Kopronima* urodził się R. 750. i nastąpił po oycu swoim R. 775. Był to czas, kiedy sprzeczki nieprzyiaciol obrazow cały wschod zatrudniały. *Leon* zdawał się z początku bronić Katolikow, ale potym zarowno żartował z czcicielow i nieprzyiaciol obrazow. Panowanie iego było tylko przez 5. lat, przez ktore miał szczęście odpędzić Saracenow do Azyi. Umarł R. 780. na zarazę powietrza, ktorym był tchnięty; mowią dziejopisowie Greccy, za to że śmiał nosić koronę przyozdobioną drogiemi kamieniami, ktorą był wydarł wielkiemu kościołowi Konstantynopolitańskiemu. Ożenił się był z sławną *Ireną*. (*patrz* to słowo.)

XVI. LEON V. *Ormianin* tak nazwany, bo był rodem z Armenii został przez swoią odwagę generałem woysk, ale obwiniony zostawszy o zdradę pod *Niceforem*, obity był rozgami, wygnany, i przymuszony wziąć suknią mniszą. *Michał Rangabes* powoławszy go potym dał mu rząd nad woyskiem. Woyska obwołały go cesarzem pozbawiwszy korony *Michała*. Otrzymał w rok potym zwycięztwo znaczne nad Bułgarami i zrobił R. 817. przymierze na 30. lat z niemi. To zaś osobliwego iest w tym przymierzu, iż cesarz Chrześciański przysiągł na fałszywych Bogow, że go dotrzyma; a krol Bułgarow, ktory był poganinem wezwał na świadka swoiey przysięgi to wszystko, cokolwiek wiara Chrześciańska ma nayświętszego. Okrucieństwo *Leona* przeciwko swoim krewnym i obronicielom czci obrazow, przyćmiło iego chwały i przyśpieszyło mu śmierci. Zabity był w nocy w dzień Bożego narodzenia R. 820. gdy śpiewał antyfonę. *patrz* Theodor *Studites*.

XVII. LEON VI. *mądry* i *Filozof* syn *Bazylego Macedończyka* wstąpił po nim na tron R. 886. cesarstwo było otwarte dla wszystkich Barbarzyńcow. *Leon* chciał pokonać Węgrow, Bułgarow, Saracenow, ale z żadnym z tych niewskorał nic ludem, Turcy powołani od niego na pomoc, poszli do Bułgaryi, pustoszyli wszystko ogniem i mieczem, zabrali bogactwa niezmierne, i wzięli znaczną liczbę niewolnikow, ktorych przedali *Leonowi*. Używaiąc Turkow *Leon*, otworzył im drogę do Konstantynopola, i bywszy iego podporą, byli potym zburzycielami. Pokazał się lepszym politykiem wyganiaiąc z stolicy swoiey patryarchę *Focyusza*. Jeden z następcow tego człowieka sławnego, patryarcha *Mikołay*, wyklął cesarza za to, iż się był ożenił czwarty raz: czego karność kościoła Greckiego niepozwalała. Zakończył tę sprawę składaiąc z urzędu patryarchę. *Leon* umarł na dysenteryą R. 911. nazwany był *Mądrym* i *Filozofem* nie dla obyczaiow swoich, ktore były skażone, ale dla obrony, ktorą dawał naukom, sam się w nich ćwiczył pożytecznie. Lubił pisać *Kazania*, zamiast zatrudniać się bronieniem cesarstwa. Mamy ich 33. na rozmaite święta w xięgarni oycow... *Gretser*, *Combefis* i *Maffei* wydali z nich niektore. Wymowa tego xiążęcia była podobna do szkolney. Zostaie nam iescze iego: I. *Opus Basilicon*, w ktorym umieszczono prawa rozrzucone w rozmaitych dziełach prawnych z rozkazu *Justyniana* (*patrz* Fabrot) *Nowe Ustawy* dla poprawienia wielu nowości, ktore *Justinian* był wprowadził. II. *Traktat o Taktyce*, iest to naywiększey wagi z dzieł iego. Widzieć tam się daie porządek Bitew za iego czasow, i sposob woiowania z Węgrami i Saracenami. Ta xiążka potrzebna do znaiomości niższego cesarstwa przetłomaczona była po Francuzku przez P. *Maiseroi* R. 1771. w 2. Tomach, in 8vo.

XVIII. LEON grammatyk, ktory żył w XII. wieku, napisał *Kronikę Konstantynopolitańską*, od *Leona Ormiańina* aż do *Konstantyna VII.* złączona iest z kroniką S. *Teofanesa*, drukowana w Liwrze R. 1655. in fol. i była częścią *Bizytyńskiey*.

XIX. LEON z Byzancyum, urodził się w tym mieście, i doskonalił się w szkole *Platona*. Dla swoiey zdatności w polityce rządow i w interessach, obierany bywał od swoich współziomkow we wszystkich znacznych. Posyłali go często do Ateńczykow i *Filippa* krola Macedońskiego w urzędzie posła. Ten monarcha wyniosły rozpaczaiąc o tym, aby miał zostać panem Bizancyi pokiby *Leon* był na czele rządow, przestał do Bizantynow list zmyślony, przez ktory ten filozof obiecywał mu zdradzić swoią oyczyznę. Pospolstwo bez roztrząśnienia bieży iak szalone do domu *Leona*, ktory się udusił dla uniknienia szaleństwa gminu. Ten nieszczęśliwy a sławny człowiek zostawił wiele pism historycznych i filozoficznych, ale nas niedoszły. Kwitnął na lat 350. przed J. C.

XX. LEON, (Swięty) biskup Baioński apostoł Busquow był z Kamentanu z niższey Normandyi. Zlecenie miał missyi apostolskiey od papieża *Szczepana V.* do kraiu Basquow, tak z tey iako i z drugiey strony gor Pireneyskich, ale w tym czasie gdy odprawował swoie missye, umęczony był roku 900. przez bałwochwalcow kraiowych.

XXI. LEON z Orwietu (*Leo Urbevetanus*) rodem z tego miasta, Dominikan według iednych, Franciszkan według drugich, zostawił dwie *Kroniki*, iednę *Papieżow*; ktorą skończył na R. 1314. a drugą *Cesarzow*, ktorą skończył na R. 1308.

Jan Lami wydał ie obydwie roku 1437. w 2. Tom. in 8vo. Styl *Leona* tchnie dzikością iego wieku. Wyraża z prostoty bayki, ktore światło krytyki rozproszyło. Oprocz tych przywar dzieło iego iest pożyteczne do historyi tamtego czasu.

XXII. LEON (Jan) umieiętny kraiopisarz urodzony w Grenadzie, oddalił się do Afryki po wzięciu tego miasta R. 1492. za co nazwany był *Afrykańskim*. Poiezdziwszy długo po Europie, Azyi, Afryce, zabrany był na morzu od rozboynikow. Odrzekł się Mahometańskiey wiary pod papieżem *Leonem X.* ktory mu dał dowody osobliwsze swego szacunku. Umarł około R. 1526. mamy *Jana Leona* życia *Filozofow Arabskich*, ktore *Hottinger* kazał wydrukować po Łacinie w Zurychu R. 1664. w swoiey xiążce *Bibliothecarius quadri-partitus*. Umieszczono ie także w Tomie 12. xięgarni *Fabrycyusza* według kopii, ktorą *Cawalcanty* posłał do Florencyi. Napisał był po Arabsku *Opisanie Afryki*, ktore przetłomaczył potym po Włosku, iest dosyć ciekawe i szacowane, chociaż mamy dzieła obszernieysze i wyraźnieysze o tey części świata, *Jdn Temporal* przetłomaczył ią po Francuzku i kazał wydrukować w Lionie R. 1556. w 2. Tom. in fol. Znayduie się onego nie dobre tłomaczenie Łacińskie przez *Floryana Marmol*, ktory nigdy niewspomina *Leona*, a prawie go wszędzie przepisuie.

XXIII. LEON z Modeny, sławny rabin Wenecki w ostatnim wieku iest pisarzem wyśmienitey *Historyi obrządku*, i z wyczaiow żydowskich po Włosku. Naylepsze wydania tego dzieła, iest drukowane w Wenecyi roku 1638. *Rychard Simon* wydał tłomaczenie Francuzkie w Paryżu R. 1674. in 12mo. tey xiążki ktora w krotkich słowach naucza o zwyczaiach żydowskich, a osobliwie dawnych, bo do tych pisarz bardziey się przywięznie iak teraźnieyszych. Tłomacz zbogacił swoie przekładanie dwoma ciekawemi kawałkami, ieden o błędach *Karaitow*, drugi o *Samarytanach* dzisieyszych, mamy ieszcze *Leona Dykcyonarz Hebrayski* i *Włoski* w Wenecyi R. 1612. in 4to. drugie wydanie po większone, w Padwie R. 1640.*

XXIV. LEON *Legionensis*, (Aloisius *albo* Ludwik de) zakonnik Augustyanski, nauczyciel teologii w Salamance, został bardzo biegłym w Greckim i Hebrayskim ięzyku, wzięty był na inkwizycyą, że komentował *Cantica Canticorum*, dał tam przykłady bohatyrskie cierpliwości i wielkości duszy, i wyszedł z tego więzienia. Po skończonych 2. latach przywrocono go do iego katedry, i urzędow, umarł R. 1621. maiąc lat 64. Miał geniusz do poezyi Hiszpańskiey: wiersze iego maią moc i łagodność, ale znaiomszy był przez swoie xiążki teologiczne, znacznieysze dzieło iego to iest: uczony traktat pod tytułem: *De utriusque Agni, typici & veri, immolationis legitimo tempore*. Xiądz *Daniel* wydał tę xiążkę po Francuzku zuwagami R. 1695 in 12mo. Oryginał i tłomaczenie są za rowno ciekawe. Jego *Komentarz* na *Cantica Canticorum* pokazał się w Wenecyi po Łacinie R. 1604. in 8vo.

XXV. LEON, (Piotr Cieça de) wędrownik Hiszpański poiechał do Ameryki w R. 13. wieku swego, i przykładał się przez 17. lat do uczenia się obyczaiow obywatelow kraiowych, napisał *Historyą Peruwiańską*, i tłomaczył ią w Limie R. 1550. Pierwsza część tego dzieła drukowana była w Sewilli po Hiszpańsku R. 1553. in fol. i w Wenecyi po Włosku in 8vo R.

1557. Szacowaną iest od Hiszpanow, i warta iest tego.

XXVI. LEON Hebrayczyk, albo Juda, syn starszy *Izaaka Abrabanela* sławnego rabina Portugalskiego, poiechał za oycem swoim uciekaiącym do Wenecyi, po wypędzeniu żydow przez *Ferdynanda* Katolika. Mamy od niego rozmowę o *Miłości*, wytłomaczoną z Włoskiego na Francuzki ięzyk, przez *Dyonizyusza Sauvage* i *Pontusa de Thiard*, drukowana była często, in 8vo. i in 12mo. w XVI. wieku.

LEON Allazzi, *patrz* Allatius, (Leo.)

LEON, *patrz* Leoncusz... Padouan i Ponce, Nro: IV. i V.

LEON de Castro, *patrz* Castro, Nro: II.

I. LEONARD, (Swięty) pustelnik Limuzynski, umarł około środka VI. wieku, nadał nazwisko swoie małemu miasteczku S. *Leonarda le Noblac* o 5. mil od Limoges. *Historya iego życia* napisana od bezimiennego, pełna iest fałszu i baiek bałamutnych.

II. LEONARD Mathei z Udynu, Dominikan XV. wieku, tak nazwany od mieysca urodzenia swego, uczył teologii sławnie, i był ieden z nayslawnieyszych kaznodzieiow swoiego czasu. Mamy od niego wielką liczbę *Kazań*, ktorych wartość iest mierna, ale iako wydania onych są dawne, niektorzy uczeni ich szukaią. Znacznieysze te są: I. *De Sanctis*, w Paryżu 1473. drugie *Na Post* R. 1478. II. Zostawił także *Traktat de Sanguine Christi*, R. 1473. in fol.

III. LEONARD z Pizy, (*Leonardo Pizano*) iest pierwszy, ktory pokazał we Włoszech na początku XIII. wieku cyfry Arabskie i algebrę, i ktory uczył iak onych trzeba używać. Zachowuią w Florencyi w xięgarni *Magliabbechi*, traktat o artymetyce, po Łacinie pod tytułem: *Liber abbaci compositus à Leonardo Filio Bonacci, Pizano in anno 1202.* Autor tam powiada w przemowie, że będąc w Bugii mieście Afrykańskim, gdzie iego oyciec był faktorem kupcow Pizańskich, brał początki sposobow rachowania po Arabsku, a znalazłszy ie wygodnieysze i daleko lepsze nad ten rachunek, ktorego używano w Europie, przedsięwziął napisać *Traktat* dla pokazania go we Włoszech. Odtąd cyfry Arabskie i algebra rozpostarły się we wszystkich kraiach Europy, względem czego *Leonard z Pizy*, może bydź poczytany za wynalazcę, uczywszy naypierwszy prawideł tey umieiętności, i nawet one wydoskonaliwszy. Jest także autorem *Miernictwa gruntow*, ktore zachowuią w teyże samey xięgarni.

LEONARD, *patrz* Vinci... i Malespeines.

LEONARDI, (Jan) Ustanowiciel klerykow regularnych *Matki Boskiey* w Luce, urodzony w Decymo R. 1541. Wystawił swoie zgromadzenie R. 1583. Zamiar tego ustanowienia iest, aby poświęcić życie ubogie i pracowite robotom nayznacznieyszym towarzystwa ludzkiego, to iest wychowaniu młodzieży. Pobożny ustanowiciel wytrzymał wiele przeciwieństwa w Luce, ale nadgrodzone miał szacunkiem *Klemensa VIII.* papieża, i wielkiego xiążęcia Toskańskiego, umarł w Rzymie R. 1689. maiąc lat 69. Mamy od niego niektore dzieła mało znaiome i bardziey iest zalecony, iak ustanowiciel, niż iak autor. Życie iego wydane było po Włosku przez *Maraccciego* kapłana z iego zgromadzenia, w Wenecyi in fol. 1617.

I. LEONCIUSZ, filozof Ateński, iest osobliwie ztąd sławny,

że wydał na świat *Atenaidę*, ktora była potym cesarzową wschodnią... *Patrz* Eudoxya żona Teodozyusza III. Nro: II.

II. LEONCIUSZ, (Swięty) biskup Freiuski R. 361. umarł około R. 450. a nabył sławy przez swoią umieiętność i pobożność. *Kassyan* przypisał mu 10. pierwszych xiążek swoich *Konferencyi*.

III. LEONCIUSZ *Scholastícus*, kapłan Konstantynopolitański w VI. wieku, zostawił wiele xiążek o historyi i teologii, między innemi *Traktat* o zborze Chalcedońskim, ktory się znayduie w xięgarni oycow, w 4. Tom. starodawnych nauk *Caniziusza* in 4to.

IV. LEONCIUSZ *Patryciusz* wschodni, dał dowody męztwa swoiego pod *Justynianem II.* Ten cesarz uprzedzony przeciwko niemu będąc przez iego zazdrośnikow, trzymał go przez trzy lata w ciężkim więzieniu. *Leoncius* otrzymawszy wolność swoię złożył *Justyniana*, i osiadł sam na tronie R. 695. Rządził cesarstwem aż do R. 698. Kiedy *Tyberiusz Apsimares* kazał mu oberznąć nos i uszy, i odesłał go do klasztoru. *Justynian* przywrocony będąc za pomocą Bulgarow, osądził *Leoncyusza* aby stracił głowę, co się i stało R. 765. Staranie iakie miał ten przywłaszczyciel w zachowaniu życia *Justyniana* w czasie dzikości, kiedy monarchowie dobiiali się tronu krwią swoich przeciwnikow, daie wyobrażenie pożyteczne o iego ludzkości, i powinno było natchnąć tego, ktore go oszczędził podobnemi zdaniami.

LEONICENUS, (Mikołay) sławny lekarz, urodzony w Linigo w Wincentynie R. 1428. uczył przez 60. lat blizko lekarskiey nauki w Ferrarze z wielkim pożytkiem. On pierwszy wytłomaczył po Łacinie dzieła *Gallena*. Przyszedł do wieku bardzo podeszłego przez swoie obyczaie czyste i wstrzemięzliwe życie, umarł R. 1524. maiąc lat 96. unosząc z sobą żale uczonych, i pospolstwa. Bardzo mało przywiązywał się do praktyki lekarskiey nauki. *Wyświadczam*, mowił, *więcey przysług powszechności, iak gdybym nawiedzał chorych, bo uczę tych, ktorzy ią leczą.* Mamy od niego rozmaite dzieła, znacznieysze te są: I. *Grammatyka Łacińska*, 1743. in 4to. II. *Tłomaczenie Łacińskie aphoryzmow Hipokratesa.* III. *Tłomaczenie* wielu *traktatow Gallena*. IV. *Traktat* ciekawy *de Plinii & plurium aliorum medicorum in medicina erroribus*, w Budzie R. 1532. in fol. dzieło rzadkie. V. Przetłomaczenia Włoskie *Historyi Dyona* i *Prokopiusza*. VI. Drugie *Rozmow Lucyana*. VII. 3. xiążki *Historyi rozmaitych*, in fol. po Łacinie, przetłomaczono ie po Włosku, i to wykładanie pokazało się w Wenecyi in 8vo. 1544. Widać z tych rozmaitych dzieł, że *Leonicenus* bawiąc się lekarską nauką, nie zaniechał literatury i nauki starożytności. Dzieła iego zebrane były w Bazylei R. 1533. in fol.

LEONICUS Thomeus, (Mikołay) uczony filozof Wenecki, i rodem z Albanii, uczył Greckiego ięzyka w Florencyi pod *Demetryuszem Chalkondylesem*, przywrocił smak do umieiętności w czasie, gdzie wytłomaczył text Grecki *Arystotelesa*. Umarł w R. 1531. maiąc lat 75. Filozofia rządziła rownie iego obyczaiami iak i rozumem, mamy od niego tłomaczenie kommentarza *Proculusa* nad *Timeuszem Platona*, i inne tłomaczenia Łacińskie i Włoskie, ktorych się nikt więcey nie radzi.

I. LEONIDAS, krol Lacedemoński, z domu Agidow, nayprzod

był nieśmiertelney sławy broniący z 300. ludzi dobranych wąwozu *Termopilskiego*, przeciwko woysku *Xerxesa* krola Perskiego, 10000. razy liczneyszemu na lat 480. przed Chrystusem. Spartańczykowie przemożeni liczbą zginęli w tym dniu z swoim sławnym monarchą. Powiadaią, że ten bohatyr iadąc na tę wyprawę nic innego nie zalecał swey żonie, iak tylko aby po iego śmiurci poszła za iakiego odważnego człowieka, z ktorymby miała dzieci godne pierwszego męża;... Gdy *Xerxes* oświadczył mu, że ieżeli z nim się pogodzi, da mu panowanie Greckie, *wolę umierać za moię oyczyznę*, odpowiedział: *niż w niey panować niesprawiedliwie*... Gdy ten sam xiążę śmiał mu mowić o oddanie broni. Te mu tylko odpowiedział słowa, godne Lacedemończyka: *Podźcie odebrać*... Gdy mu ktoś doniosł, że woysko nieprzyiacielskie tak było liczne, że słońce by się przyćmiło od gradu strzał: *tym lepiey*, rzecze Leonidas: *będziemy się potykać w cieniu*... Chciano wiedzieć dla czegoby ludzie odważni przekładali śmierć na życie: *ponieważ*, odpowiedział, *życie maią od losu, a śmierć od cnoty*.

II. LEONIDAS, krol Spartański około R. 256. przed Chryst. był wygnany przez *Kleombrotesa* swego, zięcia i przywrocony potym. Wnukiem był *Kleomenesa II.* następcą *Areusza II.*

LEONIN albo Leew, (Elbert albo Engelbert) z wyspy Bemmel w Gieldryi, uczył prawa w Luwanii z nadzwyczaynym pożytkiem, miał poufałość nayściśleyszą z xiążęciem Orańskim, ktory go wielce zażywał przy ustanowieniu prowincyi sprzymierzonych. *Leonin* był kanclerzem Geldryi, po odieździe arcy-xiążęcia *Macieia* R. 1581. i ieden z posłow do *Henryka III.* krola Francuzkiego. Ten biegły polityk umarł w Arncheimie R. 1598. maiąc lat 79. nie był Protestantem, i nigdy niechciał wchodzić w sprzeczki o religią. Mamy od niego wiele dzieł, między innemi: I. *Centuria Conciliorum*, in fol. II. *Emendationum 7. libri*, in 4to. Prawni ludzie wiele niegdyś używali tych dwoch xiążek.

LEONIUSZ, poeta Łaciński z Paryża, sławny w XII. wieku, z sztuki robienia do składu połowy każdego wiersza przy końcu, n.p.

Demon languebat, monachus tum esse volebat,
Ast ubi convaluit, mansit ut ante fuit.

Wyłożył wierszem tego rodzaiu prawie cały stary testament. Te wiersze dzikie, ktorychby *Wirgiliusz* pewnie był nie pochwalił, nazwane były Leonińskie, nie dla tego aby *Leonius* był wynalezcą tego głupstwa, ktore przed nim dość było pospolite, ale dla tego że lepiey nad innych w tym rodzaiu pisał.

LEONOR, biskup dyakon w Brytannii w VI. wieku, był z kraiu Gallow, prace iego Apostolskie i cnoty, kazały go w liczbie SS. umieścić.

LEONORA, *patrz* Eleonora.

LEONTIUM, nierządnica Ateńska, filozofowała i przez całe życie bawiła się nierządem. *Epikur* był iey nauczycielem, a uczniowie tego filozofa byli iey kochankami. *Methrodot* naywięcey był uczestnikiem iey łaski, z ktorym miała syna; *Epikur* zaś zalecił go umieraiąc wykonywaczom swoiey ostatniey woli. *Leontium* utrzymywała gorliwie nauki swego nauczyciela, ktory według nie-

ktorych był także iey lubownikiem, pisała przeciwko *Teofrastowi* zwiększą gładkością iak gruntownością. Styl iey według Cycerona (*De natura Deorum libro 1mo.*) był czysty i attycki. *Leontium* miała też corkę nazwaną *Danae*, a dziedziczkę rozwiązłości swey matki. Ta corka kochana będąc od *Sofrona* rządcy Effezkiego, i pomogłszy do umknienia swoiemu kochankowi skazanemu na śmierć, arzucona była z skały, okazała w ostatnich chwilach życia swego, zdania bezbożne i śmiałe, iakich się trzeba było spodziewać od nierządnicy.

I. LEONCIUS-PILATUS, albo LEON, uczeń *Barlaama* mnich z Kalabryi, poczytany iest za pierwszego z owych uczonych Grekow, ktorym winniśmy odrodzenie nauk i dobrego smaku w Europie. On także pierwszy uczył po Grecku we Włoszech, w pośrzodku XIV. wieku; *Petrarcha* i *Bokacyusz* byli iego uczniami. Poiechał do Grecyi dla wywiezienia ztamtąd rękopism, ale powracaiąc do Włoch od piorunu zabity był na morzu Azyatyckim; mnich ten bardzo biegły w literaturze, bardzo miernie umiał ięzyk Łaciński: był to uczony człowiek bez obyczayności i grzeczności, nieochędożny, odrażaiący, zamyślony, zawsze melancholiczny i niespokoyny. Patrz *życie iego* w dziele *Humfrei Hody, de Græcis Illustribus*, in 8vo. 1742.

LEOPARD, (Paweł) biegły w wyzwolonych naukach w Izembergu, blizko Furnes, wolał daleko przepędzić życie swoie w małey szkole w Berques-St-Vinox, iako przyiąć katedrę nauczyciela krolewskiego do Greckiego ięzyka, ktorą mu ofiarowano w Paryżu. Mamy od niego po Łacinie 20. xiążek *Mieszanin* rożnych drukowanych 1568. in 4to. ktore są szacowane, i przetłomaczenie dosyć wierne, niektorych życia w *Plutarchu*, umarł R. 1567. maiąc lat 57. *Casaubon* ma go za człowieka uczonego i rozsądnego, twierdzą, że iego wynalazki są pożyteczne ludziom bawiącym się naukami. Był ieszcze tegoż imienia *Hieronim Leopard* poeta Florencki mało znaiomy.

I. LEOPOLD, (Swięty) syn *Leopolda pięknego* margrabiego Austryackiego, nastąpił po oycu swoim R. 1096. Cnota iego zasłużyła mu na tytuł *Pobożnego*, był szczęściem swoich poddanych, umnieyszył podatkow, obchodził się z rowną dobrocią, tak z ubogim iako z bogatym, i okazywał wszystkim dokładną sprawiedliwość. Męztwo iego wyrownywało pobożności, okazało się pod *Henrykiem IV.* cesarzem, i utrzymało pod *Henrykiem V.* ktorego chwycił się krony. Ten xiąże dał mu w Roku 1106. *Agnieszkę* siostrę swoię w małżeństwo, a po iego śmierci miał wiele kryseк, aby po nim nastąpił na cesarstwo, ale gdy *Lotaryusz* przekryskiwał go, *Leopold* uznać go miał sobie za powinność. Ten xiąże umarł świątobliwie R. 1139. Wystawiwszy wiele klasztorow. *Innocenty VIII.* kanonizował go R. 1485. miał z *Agnieszką* 18. dzieci, 8. synow, a 10. corek, ktore się pokazały godne swoich zacnych rodzicow.

LEOPOLD AUSTRYACKI, *patrz* MELCTAL,

II. LEOPOLD, syn drugi cesarza *Ferdynanda III.* i *Maryi Anny Hiszpańskiey*, urodził się R. 1640. został krolem Węgierskim R. 1655. krolem Czeskim R. 1656. obrany cesarzem R. 1658. Nastąpił po oycu swoim w 10. R. życia swego. Artykuł umowy, ktorą mu kazano podpisać oddaiąc mu berło cesarskie był ten: aby niedawał żadnych posiłkow Hiszpanii przeciwko Francyi. Turcy w ten czas grozili cesarstwu, blizko Parkanow porazili woyska cesarskie, i pustoszyli Morawią za to, że cesarz nieprzestawał utrzymywać xiążęcia Siedmiogrodzkiego, ktory przestał od 6. lat posyłać daniny roczney 200,000. zł: iako przodkowie iego obiecali płacić cesarstwu Ottomańskiemu. *Montecuculli* general *Leopolda*, wsparty od 6000. Francuzow dobranych pod rządem *Coligniego* i de *la Feuillade*, poraził ich zupełnie pod świętym Gottardem Roku 1664. za miast korzystania z tak zupełnego iak to było zwycięztwa; zwycięzcy spieszyli się zawrzeć pokoy z zwyciężonemi, i zezwolili na to, aby xiążę Siedmiogrodzki był ich dannikiem. Niemiecki kray i Węgrzy ganili to przymierze, ale ministeryum cesarskie miało swoie zamiary: skarb państwa był w złym stanie. Myślano podbić zupełnie Węgrow, i z przykrością zapatrywano się na chwałę, ktorą Francuzi nabyli pod czas tey woyny. Pokoy albo raczey przymierze do czasu, zawarte było na lat 20. Węgrzy w krotce potym obłaczyli woyska cesarskie. Panowie tego krolestwa zarazem chcąc bronić swoich przywileiow i odzyskać wolność, myśleli o wybraniu sobie krola swego narodu. Te śpiski przypłacili głową, *Seryni*, *Frangipani*, *Nadasti* i wielu innych, ale te stracenia przecie nieuspokoiły zamieszania. *Tekielli* stanął na czele buntownikow, i został xiążęciem Węgierskim przez Turkow, obiecawszy im daninę 40000. Cekinow. Ten przywłaszczyciel powołał Ottomanow do cesarstwa, wpadli do Austryi z woyskiem 200000. ludzi, opanowali wyspę Schod, i oblegli Wiedeń R. 1683. Ta twierdza miała bydź iuż wzięta, kiedy *Jan Sobieski* przybiegł na iey pomoc, gdy tym czasem cesarz schronił się do Passau. Krol Polski uderzył na Turkow w ich okopach i przebił się przez nie. Postrach okrutny, opanował wielkiego wezyra *Mustafę* ktory uciekł, i odstąpił obozu swego zwycięzcom. Po tey porażce Turcy prawie zawsze zwyciężeni byli, a cesarscy odebrali wszystkie miasta, ktore tamci byli opanowali. *Leopold* zemścił się nad Węgrami za tę boiaźń, ktorey go byli nabawili Ottomanie. Wystawiono na rynku publicznym w Preszowie R. 1687. Teatr, gdzie poświęcano ofiary, ktore sądzono bydź naypotrzebnieysze dla otrzymania pokoiu. Rzeź była długa i straszliwa, a skończyła się na zwołaniu nayznacznieyszey szlachty Węgierskiey, ktora oświadczyła imieniem narodu, że korona była dziedziczna. *Leopold* ieszcze miał inne do utrzymania woyny. Ten pan, ktory się zawsze potykał z swoiego gabinetu, nieprzestawał napastować *Ludwika XIV.* króla Francuzkiego. Nayprzod R. 1671. po wtargnieniu Hollandyi, ktorą posiłkował przeciwko monarszye Francuzkiemu, potym w kilka lat po zawartym pokoiu Nimdzkim R. 1686. gdy owe sławne uczynił sprzymierzenie Auszburgskie, ktorego zamiar był uciemiężyć Francyą, i wygnać *Jakoba II.* z tronu Angielskiego. Nakoniec przy wstąpieniu przedziwnym wnuka *Ludwika XIV.* na tron Hiszpański. *Leopold* umiał w te wszystkie woyny wprowadzić rzeźę Niemiecką, i mianować ie woynami cesarstwa. Pierwsza była dość nieszczęśliwa, i cesarz odebrał prawo przy zawartym pokoiu w Nimedze roku 1678. Srodek Niemiec spustoszony nie był, ale okolice Renu były zniszczone. Szczęście sprzyiaźnieysze było, pod czas drugiey woyny z przyczyny sprzymierzenia

Auſzburgſkiego. Trzecia byłaieſzcze ſzczęśliwſza dla *Leopolda*, pamiętna bitwa Hochſtecka odmieniła wſzyſtko, i ten pan umarł roku naſtępuiącego 1703. maiąc lat 65. z myślą tą, że Francya będzie wkrotce przyciśniona, a Alſacya ziednoczy ſię z Niemieckim kraiem. To zaś naylepiey pomagało *Leopoldowi* we wſzyſtkich tych woynach, że wielkość *Ludwika XIV.* bardzo ſię okazawſzy wydocznie, rozgniewała wſzyſtkich panuiących xiążąt. Ceſarz Niemiecki łagodnieyſzy daleko i ſkromnieyſzy, nie tak był obawiany ale bardziey kochany. Przeznaczony był od młodości do ſtanu duchownego: wychowanie iego było zgadzaiące ſię z powołaniem wczeſnym, napełniono go pobożnością, ale zaniedbano go przecie nauczyć wielkiey panowania ſztuki. Miniſtrowie iego rządzili nim, i wſzyſtko prawie ich oczyma widział; rola ich przecie trudna była do utrzymania, ſkoro bowiem ceſarz poſtrzegał ſwoią podległość, na tych miaſt umknieniem łaſki ſwoiey, mścił ſię nad gornomyślnym miniſtrem, ale ſię poddawał drugiemu z rowną nieoſtrożnością. Jednakże prawie wſzyſtkie dobrania były ſzczęśliwe, a ieżeli miniſteryum Wideńſkie popełniło iakowe błędy, w czaſie 46. lat panowania, należy przyznać, że z powolnością roſtropną umiało dokazać tego wſzyſtkiego czego tylko chciało. *Ludwik XIV.* był *Auguſtem* i *Scypionem* Francuzkim, a *Leopold Fabiuſzem* Niemieckim.

III. LEOPOLD, xiążę Lotaryńſki, ſyn *Karola V.* i *Eleonory* Auſtryackiey, urodził ſię w Inſpruku R. 1679. poſzedł do woyſka w dziecinnych latach, i wſławił ſię R. 1695. pod czas potrzeby Temeſwarſkiey. Xiążę *Karol V.* iego oyciec powſtawſzy przeciwko Franczyi, widział obſaconą Lotaryngią, i była ieſzcze w mocy Franzow przy iego śmierci, ktora przypadła R. 1690. *Leopold* przywrocony był do państw ſwoich, pokoiem Ryświckim R. 1697. ale pod warunkami, na ktore oyciec iego niechciał ſię nigdy podpiſać. Nie było mu nawet wolno mieć wałow w ſwoiey ſtolicy. Jakieżkolwiek miał umartwienie, widząc utratę części praw krolewſkich; zdawało mu ſię przecie, że może bydź użytecznym ſwemu ludowi, i zabawiał ſię iedynie odtąd iego uſzczęśliwieniem. Znalazł Lotaryngią zniſzczoną i ſpuſtoſzoną, zaludnił ią i zbogacił, tak wielkim będąc politykiem, iak oyciec iego odważnym woiownikiem, umiał zachować pokoy kiedy tym czaſem reſzta Europy była puſtoſzona woyną. Szlachta iego do oſtatniey nędzy przyprowadzona, zbogaciła ſię dobrodzieyſtwy iego, kazał przeſtawiać domy ſzlachty ubogich, płacić ich długi, i wypoſażał ich corki. Obrońcą będąc kunſztow i nauk, uſtanowił akademią w Lunewillu, i ſzukał talentow aż po ſklepach i laſach, aby ie odkrył światu i one zachęcił. *Porzucilbym*, mowił, *iutro panowanie moie, gdybym niemogł nic dobrego uczynić*, umarł R. 1729. w Lunewillu, maiąc lat 50. Zoſtawił przykład do naśladowania *Franciſzkowi* ſwemu ſynowi, ktory był potym ceſarzem, i nigdy przykład nie był lepiey naśladowany. Ceſarz *Jozef Benedykt*, wnuk *Leopolda*, ieſt we wſzyſtkim obrazem ſwoiego dziada. *Leopold* ożenił ſię z *Elżbietą*, corką xiążęcia Aurelianſkiego, zmarłą R. 1744. ktora wniosła do Lunewillu wſzelką obyczayność Werſalſkiego dworu.

LEOTYCHIDES, krol Spartański, a ſyn *Menaryſa*, poraził Perſow pod czas wielkiey potyczki morſkiey bliſko Mykali na lat 479. przed Chryſtuſem. W dalſzym czaſie oſkarzonym będąc o wyſtępek główny przez Ephorow, ſchronił ſię w Tegii do kościoła *Minerwy*, gdzie umarł. *Archidames* wnuk iego naſtąpił po nim.

LEOWICZ, (Cypryan) aſtronom Czeſki, zaczął czynić przypowiadania aſtrologiczne, ktore nie wypadły, ale go w pośmiech podały. Przepowiedział był za rzecz pewną, że ceſarz *Maxymilian* zoſtanie monarchą całey Europy dla ukarania okrucieńſtwa innych xiążąt, co ſię nieprzytrafiło, ale nie przepowiedział tego co ſię zdarzyło w rok potym po iego proroctwie, że ſultan *Soliman* odbierze bez żadney trudności Sygeth naymocnieyſzą twierdzę Węgierſką w oczach ceſarza i całego woyſka. Ten ſzalony człowiek ogłoſił koniec świata na R. 1584. Ten ſławny poſtrach przywiodł poſpolſtwo boiaźliwe do czynienia zapiſow klaſztorom i kościołom. *Lewicz* miał w R. 1569. rozmowę z *Tychą-Brachem*, ktory umyślnie odprawił podroż dla widzenia onego. Skończył życie ſwoie w Lawingonie R. 1574. Mamy od niego: I. *Opiſanie Zaćmieniow*, in fol. II. *O Ephemeridach*, in fol. III. *Przepowiedzenia* od R. 1564. aż do R. 1607. in 8vo, R. 1565. IV. *De judiciis Nativitatum* in 4to. i inne dzieła po Łacinie. *Patrz* regeſtr onych w *Teſſierze*.

LEPAUTRE, Lepais, i inni, *patrz* literę P.

LEPICIER, (Bernard) ſztycharz, umarł w Paryżu w Czerwcu R. 1755. maiąc lat około 59. umiał doſkonale kierować rylcem. Sztychowania iego maią dokończoną piękność, i robione ſą z wielką uſilnością i umieiętnością ſztyyhował *Wizerunki Oſob* i wiele *materyi hiſtoryczwych* z nayleپſzych malarzow Francuzkich. *Lepicier* miał także zdatność do nauk. Mianowany był ſekretarzem wiecznym i hiſtoryografem akademii krolewſkiey malarſtwa i nauczycielem wychowancow, pod obroną krolewſką zoſtaiących do hiſtoryi, bayki i kraiopiſarſtwa. Znayduie ſię ſię tego miłego ſztycharza *Katalog rozumuiący Obrazow Krolewſkich*, we 2. T. in 4to. dzieło ciekawe i nauczaiące dla malarzow i dla kochaiących ſię w malarſtwie.

LEPIDUS, (M. Emilius) z nayſtarożytnieyſzego, i nayſławnieyſzego domu Rzymſkiego, przyſzedł do pierwſzey godności w rzeczypoſpolitey, był naywyżſzym kapłanem, wodzem iazdy i trzymał dwa razy konſulat w latach 46. i 42. przed Chryſtuſem. Pod czas zamieſzań woyny domowey wzbudzoney przez dziedzicow i przyiaciół *Juliuſza Cezara*; *Lepidus* ſtanął na czele woyſka i wſławił ſię przez ſwoie męſtwo. *Marek Antoni*, i *Auguſt* złączyli ſię z nim i podzielili świat między ſiebie. *Lepiduſowi* doſtała ſię Afryka, na ten czas związało ſię to przymierzenie okropne nazwane Triumvirat. *Lepidus* kazał ſtracić wſzyſtkich ſwych nieprzyiacioł i oddał własnego brata zapalczywości okrutnikow, z ktoremi ſię ſprzymierzył. Był potym uczeſtnikiem zwycięſtwa, ktore *Auguſt* otrzymał nad młodym *Pompeiuſzem* w Sycylii. Ze zaś przybiegł z głębi Afryki na tę potrzebę, rozumiał, iż iemu ſamemu należały z oney korzyści i gotował ſię popierać bronią ſwych żądań. *Auguſt* pogardza nim, bo wiedział że był pogardzony od ſwego woyſka. Nieraczył nawet na niego dobyć pałaſza, poſzedł do iego obozu, wydarł mu woyſko, pozbawił go wſzyſtkich urzędow, oprocz

godności arcykapłańskiey i odesłał go do Cyrcées małego miasteczka Włoskiego na lat 36. przed Chrystusem. *Lepidus* był charakteru takiego, że mógł znosić wygnanie, bardziey przyiacielem będąc spoczynku, iak chciwym władzy. Nie miał nigdy tey uporczywey dzielności, ktora może prowadzić do wielkich powodzeń, i one utrzymywać. Poddawał się z nieiakim lenistwem okolicznościom nayprzyiaźnieyszym do swego wyniesienia, a używaiąc wyrażeń *Paterkula*, nie zasłużył tych pieszczot, ktore mu szczęście tak wiele oświadczało. Nie dla tego, aby nie miał mieć zdatności do woyny, ale nie miał ani chęt ani przywar, ktore czynią ludzi sławnemi.

LEQUESNE, i inni, *patrz* Q.

LERAC, *patrz* CAREL.

LERAMBERT, (Ludwik) snycerz urodzony w Paryżu przyięty do akademii malarskiey, snycerskiey R. 1663. umarł Roku 1670. nabywszy wielkiey sławy przez swoie dzieła. Te ktore się znayduią w żwierzeńcu Wersalskim są następuiące *Bachanka* z dziecięciem igraiącym, dwie *Satyry*, *Tancownica*, *Dzieci* i *Sfinx*.

LERI, (Jan de) ministrant protestańcki, urodzony Margelli miasteczku Burgundii odprawił w R. 1556. podroż do Brazylii z dwoma towarzyszami xiążą i kilka protestantami, ktorych *Karol Durant de Villegagnon*, kawaler Maltański i vice-admirał Brytański powołał dla założenia osady Kalwinow pod obroną admirała *Coligni*. Gdy to ustanowienie niepowiodło się, *Leri* powrocił do Francyi, wytrzymał za powrotem swoim wszystkie niebespieczeństwa rozbicia okrętow i wszystkie obrzydliwości głodu, widział się przymuszonym z towarzyszami swemi ieść szczury i myszy, a nawet skorę z sepetu. Mamy od niego opisanie tey podroży drukowane in 8vo. R. 1578. i wiele kroć razy potym, chwalona iest przez *de Thou*. *Leri* znaydował się w Sancerzie, gdy to miasto oblężone było od woyska Katolickiego R. 1573. i wydał w Roku następuiącym in 8vo. *Dziennik* ciekawy tego oblężenia i okrutnego głodu, ktory oblężency tam wytrzymali. Umarł w Bernie Roku 1611. umorząc z sobą żale tych wszystkich, ktorzy go znali.

LERIGET, *patrz* ERIGET.

LERME, (Franciszek de Roxas de Sandoval xiąże de) pierwszy minister *Filipa III.* krola Hiszpańskiego, nayukochanszym z iego faworytow, był bardziey charakteru nieczułego, iak spokoynego, dla tego spieszył się też do zawarcia przymierza z prowincyami sprzymierzonemi. Zdaie się, iż rząd lubiący pokoy bez podatkow bez poborow uciążliwych, powinien by był uczynić go miłym ludowi, ale że pan nad to był słaby i poddany faworytom swoim, a minister rownie nie zdolny, rownie rządzony przez swoich subalternow swywolnych i łakomych, został celem obrzydliwości i pogardy. Zbywało na sposobach oczernienia go, dla tego udano się do potwarzy, obwiniono go, że chciał otruć krolową *Małgorzatę* przez *Roderika Calderona*, od niego wyniesionego i naypoufalszego iego faworyta. Jakożkolwiek ta sprawa daleka była od iego charakteru; krol przecie wyrzymać nie mogł naleganiom nienawyśnych dworskich, a przeto wypadł z łaski R. 1618. wstąpił do stanu duchownego po śmierci swoiey żony, a *Pawel V.* chcąc ustanowić inkwizycyą w krolestwie Neapolitańskim, a ministra Hiszpańskiego uczynić sprzyiaźnym swoiemu zamysłowi, przyodział go purpurą.

purą. Krol przez wzgląd na iego godności niechciał głęboko wchodzić w oskarzenia uknowane przeciwko niemu, z tym wszystkim iego wierny przyiaciel; *Kalderon*, ktorego był wyniosł z prochu do godności i tytułow naywyższych, oskarzony będąc o wiele występkow i przeniewierzeń miał głowę uciętą R. 1621. Kardynał *de Lerme* umarł we 4. lata potym R. 1625. pozbawiony będąc naywiększey części dobr swoich przez *Filipa IV.* (*Patrz* NIDHARD.) Xiążę *d'Uzeda* syn iego pokazał się iego nayostrasznieyszym nieprzyiacielem i nastąpił po nim na ministeryum, ale szczęście iego skończyło się z *Filipem III.* R. 1621. Kardynał de *Lerme* był trzy razy Grandem Hiszpańskim, iako xiążę, iako margrabia de Denia, i iako hrabia de Santa-Gadea, ożenił się był z *Felicią Henryką de Cabrera* corką admirała Kastylii; z ktorą miał procz xiążęcia *d'Uzeda* corkę (*Maryą-Annę de Sandoval*,) ktora wniosła niezmierne bogactwa domu swego; Grandecę, iako też urząd naywyższego sędziego Castylijskiego w dom Cardonski przez swoie zamęście z *Ludwikiem Raim Flock* xiążęciem de *Cardonne*.

LEROUX, LEROI, *patrz* R.

LERUELZ, *patrz* LEIRUELZ.

LESBONAX, filozof z Mitileny w pierwszym wieku Ery Chrześciańskiey uczył filozofii w tym mieście z wielką pochwałą; był uczniem *Tymokratesa*; ale poprawił to, co miało bydź surowego w obyczaiach i w naukach iego mistrza. Oyczyzna iego tyle go poważała, że kazała wybić pod iego imieniem medal, ktory się nie dostał do naszych czasow badaczom starożytności. *Cary* towarzysz akademii Marselskiey maiąc szczęście wynaleść go, dał o nim wiadomość w dyssertacyi ciekawey, ktorą wydał R. 1744. in 12mo. w Paryżu u *Baroissa*. *Lesbonax* wydał na świat dzieł wiele, ktore nas nie doszły. Przypisuią mu iednak: I. Dwie *Mowy*, ktore mamy w zbiorze dawnych krasomowcow Aldeiskich R. 1613. we 3. T. in in fol. II. *De figuris Grammaticis* z *Ammoniuszem* w Leidzie R. 1739. we 2. częściach in 4to. *Potamon* syn iego; był ieden z naywiększych krasomowcow w Mitylenie.

I. LESCAILLE, (Jakob) poeta i drukarz Hollenderski, rodem z Genewy, pisał wiersze szczęśliwe i robił wydania czyste i bardzo dokładne. Cesarz *Leopold* uczcił go R. 1663. poetyckim wieńcem. Umarł R. 1677. maiąc lat 67.

II. LESCAILLE, (Katarzyna) nazwana *Sapho Hollenderska i dziesiąta Muza*; corką była poprzedzaiącego. Xięgarz *Ranck* iey szwagier, zebrał iey poezye R. 1728. Znayduią się w tym zbiorze rożne *Tragedye*; ktorych te tytuły *Ariadna*; *Cassandra*; *Herod*; *Marianna*; *Genserit*; *Nicomedes*, *Herkules* i *Delanira*; *Wacław*, &c. Nie trzeba ie ostro sądzić. Prawidła są często w nich zgwałcone, ale czasami widać w nich iskry geniusza. Ta sławna panna umarła R. 1711. maiąc lat 62.

LESCOT, (Piotr de) pan de Clagni i de Clermo z domu sławnego na urzędach sądowych, był konsyliarzem w Parlamencie i kanonikiem Paryzkim, nazywano go pospolicie *l'Abbé de Clagni*, a nie Clugni, iak mowi *Ladvocat*. Stał się sławnym w architekturze, w ktorey się ćwiczył za panowania *Franciszka I.* i *Henryka II.* Jemu przypisuią architekturę *Fontanny SS. Niewinniątek*, na ulicy S. Dyonizyusa, ktorey się dziwuią znaiący się na tey sztuce ludzie dla iey pięknego kształtu, dla iey

gładkiey proſtoty, ozdob wytwornych, i ſztukateryi gipſowych, ktorych ſławny *Guion* był ſnycerzem. Obydwa wſpolnie pracowali około Luwru. Umarł w Paryżu maiąc lat 68.

LESCUN, *patrz* Foix (Tomaſz de) N. IV.

I. LESDIGUIERES, (Franciſzek de Bonne xiążę de) urodzony u S. Bonneta w Champſau w wyżſzym Delfinacie R. 1543. z domu dawnego: poſzedł do woyſka zawczaſu i potykał ſię mężnie. Dla wielkich przymiotow ſwoich woiennych obrany był od Kalwinow, po ſmierci *Montbruna* za wodza. Jego ſtrona przez niego otrzymała wygraną w Delfinacie. Wiele twierdz dobył, otrzymał R. 1568. zupełne zwycięſtwo nad *de Tins* ſzlachcicem Katolickim z Prowancyi i napiſał z pola woiennego do żony ſwoiey ten bilet godny Sparthana. " Moia przy- „ iaciołko, przybyłem tu wczoray, „ dziſiay odieżdżam. Prowancyi „ obywatele ſą porażeni. Byway „ zdrowa. „ *Henryk IV.* ktory go wielce poważał, gdy był do tego krolem Nawarſkim, zupełną miał do niego poufałość, zrobił go generałem-leutnantem woyſk Pedemontańſkich Sabaudzkich i Delfinatu. Otrzymał wiele korzyści nad xiążęciem Sabaudzkim, ktorego poraził na potyczkach pod Eſparon R. 1591. pod Wigort R. 1592. pod Grezylan R. 1597. Xiążę wyſtawił twierdzę znaczną w Bareaux na gruncie Francuzkim w oczach woyſka Francuzkiego. *Lesdiguier* był prawie iednoſtayznie ganiony w ſwoim obozie, że taką mogł cierpieć śmiałość. Dwor ktory przyimuie taki ſpoſob myślenia poczytał mu to za wyſtępek, " Waſza Krolw: Mć: „ odpowiedział ozięble krolowi ten wielki generał, " potrzebuieſz dobrey „ fortecy dla trzymania w ryzie „ Montmelianu. Ponieważ xiążę „ Sabaudzki chce na nią czynić „ wydatek, potrzeba mu pozwo- „ lić; iak ſkoro zaś twierdza bę- „ dzie doſtatecznie armatami i „ żywnościami opatrzona, podey- „ muię ſię one odebrać. „ *Henryk* poznał ſprawiedliwość iego zamiaru. *Leſdiguier* dotrzymał obietnicy i podbił całą Sabandyą. Uſługi iego zaſłużyły mu łaſkę marſzałka Francuzkiego R. 1608. Dobra iego *de Leſdiguieres* wyniesione były na xięſtwo i paroſtwo. W kilka czaſow po ſmierci *Henryka IV.* ſłużył użytecznie *Ludwikowi XIII.* obległ R. 1621. S. Jan Angeli i Montauban. Ten generał wyſtawiał ſię iak żołnierz. Przyiaciele iego ganili mu tę iego śmiałość: " od 60. lat odpowiedział, " muſzkiety zemną „ ſię znaią. „ Wrok potym wyrzekł ſię Kalwińſkiey wiary w Grenoblu i otrzymał na końcu tego obrządku przywiley na urząd konnetabla, " że był zawſze zwy- „ ciężcą, a nigdy nie był zwycię- „ żonym, „ w R. 1625. odebrał niektore twierdze Gennenczykom, ſławił ſię pod czas bitwy pod Beſtagne i odparł od oblężenia pod Werrue Hiſzpanow. Hugenotowie z Wiwareſu korzyſtali z iego nieprzytomności dla wzięcia ſię do broni, ale gdy *Lesdiguieres* pokazał ſię, zadrzeli. Podſtąpiwſzy z oblężeniem pod Walencyą złożony był chorobą z ktorey umarł R. 1526. maiąc lat 84. Ten bohatyr był rownie ſzacowany dla ſwoicy dzielności, ſtałości, i odwagi, iako też dla przymiotow ſerca, ludzkości i łaſkawości. *Wilhelm Avanſon* okrutnik, dla religii źle rozumianey, przekupił ſłużącego poufałego *Lesdiguereſa* na ten czas wodza Kalwinſkiey ſtrony i namowił go aby zabił ſwoiego pana. *Platel* (było to imie tego ſłużącego,) znalazł kilka razy zręczność, ale nie śmiał oney ſię chwycić. *Leſdiguieres* oſtrzeżony o ſpiſku, zobaczył ſłużącego ſwego, kazał mu ſię uzbroić i wzaiemnie ſam to uczynił: " ponieważ obiecałeś zabić „ mnie „ rzekł do tego nieſzczęśliwego, " probuy teraz i nie trać „ przez twoię lękliwość tey ſławy „ o twoiey odwadze, ktorą ſobie „ nabyłeś. „ *Platel* zawſtydzony taką wielkomyślnością upada do nog ſwoiego pana, ktory mu przepuſzcza i nie przeſtaie używać go do dalſzych uſług. Ganią mu ten poſtępek, lecz on to tylko odpowiedział: " Ponieważ ten „ ſłużący był utrzymany obrzy- „ dliwością wyſtępku, będzie ie- „ ſzcze bardziey wielkością do- „ brodzieyſtwa. „ Jego ſława tak była wielka w Europie, że krolowa *Elżbieta* mowiła, " że gdy- „ by było dwoch *Leſdiguiereſow* „ we Francyi profiłaby o iedne- „ go *Henryka IV.* „ Czytelnicy, ktorzy zechcą ſzczegolniey poznać tego wielkiego człowieka mogą czytać życie iego przez *Ludwika Videla*, ſekretarza iego wydane in folio Roku 1638. To dzieło ciekawe i potrzebne, chociaż ieſt napiſane ſtylem nadętym, przecież nam podało ſzczegolności, ktoremi przyozdobiliśmy ten artykuł. Autor ten nie pobłaża przywarom ſwoiego bohatyra, iako to chciwości iego bogactw, nierządom iego publicznym z żoną pewnego kupca, małżeńſtwo kaziorodzkie, do ktorego był powodem w ſwoim domu dla utrzymania dobr ſwoich, &c.

II. LESDIGUIERES, *patrz* Crequi, N. I.

I. LESLEY, (*wymawia ſię* Lelie) *Læſleus*, (Jan) biſkup Roſſu z Szkocyi, był poſłem Roku 1571. od krolowy *Maryi Sztuart* do dworu Angielſkiego i cierpiał tam wielkie prześladowanie. Wyświadczył znaczne uſługi tey xiężnie i pracował około iey uwolnienia w Rzymie, w Wiedniu i u wielu innych dworow. Umarł w Bruxelli R. 1591. Mamy od niego *Hiſtoryą Szkocką* po Łacinie, pod tytułem: *De origine, moribus, & rebus geſtis Scotorum* w Rzymie R. 1578. we 2. T. in 4to. i niektore *Piſma* względem prawa krolowey *Maryi* i ſyna iey do korony Angielſkiey. Proteſtanci obwiniali o zaſtronność iego hiſtoryą.

II. LESLEY, (Karol) *Lelius*, biſkup Carliſlii, umarł R. 1721. nadewſzyſtko gorliwy obroniciel zarazem Chrześciańſkiey wiary, i gorliwy przyiaciel domu *Sztuartow*. Autorem ieſt kilku traktatow ſzacownych od Anglikow. I. *Spoſob łatwy i krotki przeciw Deiſtom*, in 8vo. wytłomaczony z Łacińſkiego in 4to. II. *Spoſob krotki i łatwy przeciwko żydom*, obſzernieyſza xiążka iak poprzedzaiąca i wyciągniona po części z dzieła *Limbroka*, pod tytułem: *Amica collatio cum erudito Judæo*. III. *Obrona ſpoſobu przeciwko Deiſtom*. IV. *Liſt* o Bogu Chińczykow *Sentmonochodom*. V. *Liſt* do deyſty nawroconego. V. *Prawda Chrześciańſtwa okazana*, dialog między Chrześcianinem i Deiſtą, in 4to. VII. *Diſſertacya o ſądzie ſzczegolnym, i o powadze w materyi wiary*. Wſzyſtkie te piſma oprocz 6tego przetłomaczone z Angielſkiego po Francuzku przez xiędza *Houbiganta* kapłana oratoryi pokazały ſię w Paryżu R. 1770. w 1. T. in 8vo.

LESMAN, (Gaſpard) rzniciętny ſztycharz na kamieniach przednich, żył przy końcu XVI. wieku pod ceſarzem *Rudolfem II.* ktorego był kamerdynerem. On wynalazł nowy ſpoſob roboty,

przez ktory materya przyiąć może nieskończone wyrabiania, ktorych przedtym nieśmiano doświadczyć. Przez tenże sposob zachowany w Fabrykach Czeskich robią owe szkła, ktorych delikatność i przedziwna doskonałość zadziwia znaiących się.

LESPARRE, *patrz* Foix, N. III.

LESSEVILLE, (Eustachy le Clerc de) z Paryża, z domu szlachetnego, wsławił się tak przez swoie nauki, że był rektorem akademii tego miasta w 20. Roku wieku swego. Został doktorem domu i towarzystwa Sorbońskiego, prałatem nadwornym krola *Ludwika XIII.* konsyliarzem parlamentu, a nakoniec biskupem Coutanciow. Nabył szacunku i przyiaźni w swoiey dyecezyi i był rozziemcą spraw nayznacznieyszych prowincyi. Znaiomość głęboka teologii i nauki prawney uczyniły go szczegolniey zaleconym. Ten sławny prałat umarł w Paryżu R. 1665. pod czas zgromadzenia duchowieństwa, do ktorego zesłany był. On to pierwszy sprawił, że akademicy iechali w karecie zamiast że przedtym przymuszeni byli iść piechotą, kiedy im trzeba było iść wszystkim.

LESSIUS, (Leonard) urodzony w Brechtanie miasteczku blisko Antwerpii R. 1554. wziął suknią Jezuicką i uczył z poważeniem filozofii i teologii. Nauka *S. Tomasza* o łasce zalecona przez *S. Ignacego* iego dzieciom, *Lessyuszowi* się nie podobała cale, i mimo rad swoiego ustanowiciela utrzymywał razem z *Hameliuszem*, swoim towarzyszem, Roku 1586. *Propozycye* ktore były przeciwne ze wszystkim *Doktorowi Anielskiemu*. Szkoła teologiczna Luwańska przestraszona takiemi nowościami zganiła 35. propozycyi *Lessyusza*. Zdawało iey się postrzegać, że Jezuita zbiiaiąc *Bajanism*, chwycił się *Semi-Pelagianizmu*. Akademia Dowaiska złączyła się z Luwańską i część Niderlandu powstała przeciwko nowey nauce. Ta kłotnia zaniesiona była do Rzymu przed *Syxtusa V.* i *Innocentego IX.* ktorzy niechcieli dawać swego wyroku z boiaźni, aby nie uczynili ważnemi te kłotnie i nie uwiecznili sprawy, przez naganę głośną. *Lessiusz* pociągnął na swoią stronę akademie Moguncką, Trewirską i Ingolstadzką, i umarł Roku 1623. maiąc lat 69. poczytany będąc od swego towarzystwa za zwycięzcę Tomistow. Twierdzą że iego współbracia włożyli w relikwiarz palec, ktorym pisał dzieła swoie o łasce. Przydaią nawet, że chciano go użyć do wygnania czarta z opętanego, ale ten palec dla ktorego drzeli Dominikanie, nic nie mogł wskorać z czartami. *Lessyusz* umiał teologią, prawo, matematykę, lekarską naukę, historyą, co iego dzieła zaświadczaią. Znacznieysze te są: I. *De Justitia & Jure*, wywołane przez parlamenta Francuzkie. II. *De potestate summi Pontificis*, skazane rownie iako i poprzedzaiące. Autor czyni papieża krolem krolow, ktorych zrucać z tronu według upodobania może. III. Kilka *Traktatow* zebranych we 2. T. in fol. *patrz* Cornard.

LESTANG, (Franciszek i Krzysztof de) dwoch braci, z ktorych pierwszy był prezydentem w parlamencie Tuluzkim, drugi biskupem Lodewskim, potym Aleckim i Karkassońskim. Obydwa byli pociągnieni do związku sprzymierzeńcow; ale gdy pokoy przywrocony był Francyi służyli pożytecznie *Henrykowi IV.* i *Ludwikowi XIII.* *Franciszek* umarł R. 1617 maiąc lat 79. zostawuiąc niektore dzieła pobożne i lite-

rackie wierszami przepłatane a *Krzysztof* R. 162. ten był zaszczycony urzędem mało przyzwoitym biskupowi, rządcy dochodow krolewskich. Mowią że chciał umrzeć stoiący przy wlaszczaiąc sobie te słowa figuryczne *Wespazyana: Decet Imperatorem stantem mori.* Położył słowa *Episcopum*, zamiast *Imperatorem.*

LESTONAC, (Joanna de) ustanowicielka zakonu *Mnisek Benedyktynek, Towarzystwa Matki Nayś*: urodziła się w Bordeaux Roku 1556. corką była *Rycharda Lestonaka*, konsyliarza parlamentu w tymże mieście a siestrzenicą sławnego *Michała de Montaigne.* Po śmierci *Gastona de Montferrant*, męża swoiego, z ktorym miała siedmioro dzieci, postanowiła zakon dla nauczania młodych panienek, a ten potwierdzony był od papieża *Pawła V.* R. 1607. Gdy ten papież wydał swoią bullę, powiedział do generała Jezuickiego. " Złączyłem was z cnotliwemi pannami, ktore świadczyć będą usługi osobom płci „ swoiey rownie, iako oycowie „ wasi świadczą mężczyznom po „ całym Chrześciaństwie. „ Pani *de Lestonac* poświęcaiąc się życiu zakonnemu dała na ofiarę wszystkie przyiemności swoiey postaci, i korzyści urodzenia swoiego. Zgromadzenie iey rozpostarło się we Francyi. Przy śmierci ustanowicielki R. 1640 rachowało iuż 26. domow. Ta liczba powiększyła się potym. Patrz *Historyą zakonnic Nayświęt: Panny* przez *Jana Bouzonie*; i *Życie Pani Lestonac* przez X. *Beaufils* Jezuitę w Tuluzie R. 1742. in 12mo.

LETI, (Grzegorz) urodzony w Medyolanie R. 1630. z familii Bolońskiey, pokazał za wczasu wiele rozumu, i mało cnoty. Odprawiwszy swoie nauki u Jezuitow, zaczął wędrować, i dał się poznać za człowieka umysłu żywego i charakteru gorącego. Biskup Akwepedencki stryi iego, do ktorego wstąpił przeieżdżaiąc, tak był urażony mową iego względem religii, że go wygnał, prorokuiąc mu, że się da napoić trucizną kacerstwa. Boiaźni iego nie były bezgruntowne. *Leti* widział się w Genuy z *Kalwinem*, ktory go natchnął swoiemi naukami. Poiechał ztamtąd do Lauzanny, gdzie uczynił wyznanie nowey religii. Lekarz z tego miasta nięty żywością iego dowcipu, wydał za niego swą corkę. Z Lauzanny poiechał do Genewy i otrzymał prawo obywatelstwa darmo, a ta łaska nie była pozwolona nikomu. Humor iego kłotliwy przymusiwszy go wychodzić z tego miasta przemieszkawszy w nim blisko 20. lat, udał się do Londynu. *Karol II.* przyiaciel nauki przyiął go dobrotliwie, obiecał mu mieysce dzieiopisa i naznaczył mu pensyą 1000 talerow. To dobrodzieystwo nie przeszkodziło mu do pisania historyi *Angielskiey* z wolnomyślnością, dla ktorey był oddalony. Amsterdam ostatnim był iego schronieniem i tam sprzyiaźnił się z sławnym *le Clerc*, ktory się ożenił z iego corką. Umarł tam R. 1701. maiąc lat 71. z tytułem dzieiopisa tego miasta. *Leti* był dzieiopisem głodnym, ktory pisząc bardziey się radził potrzeb żołądka swego iak prawdy. Ofiarował usługi swoie wszystkim mocarzom Europeyskim. Obiecywał im że ich ożywi w potomności, ale to pod tym warunkiem aby mu nie dali umierać z głodu na tym świecie. Pioro iego zawsze iest albo podchlebne, albo gniewne. Poczytany iest powszechnie za *Waryllasa* Włoskiego bardziey troskliwy będąc o pisanie spraw nadzwyczaynych, iak rzeczy prawdziwych, napełnił dzieła swoie

kłamstwy, głupstwy, i niedokładnością. Styl iego iest dosyć żywy, ale rozwlokły, uszczypliwy, przeplatany uwagami szkolnemi, a często niebeśpiecznemi, i odstępowaniem od rzeczy przykrym. Znaydnie się iego wielka liczba dzieł po Włosku pisanych. Będzie się tu tylko mowiło o tych, ktore były wytłomaczone po Francuzku. Znacznieysze te są: I. *Monarchie universelle Ludwika XIV.* roku 1689. w 2. Tom. in 12. była odpowiedź na to dzieło pod tytułem *Europa wskrzeszona z grobu P. Leti*, w Ultraiekcie R. 1690. II. *Nepotism Rzymski* w 2. Tom. in 12. R. 1667. III. *Zycie Papieża Sixtusa V.* przetłomaczone, po Francuzku w 2. Tom. in 12. R. 1693. i wielekroć razy potym przedrukowane. Pisarz odpowiedział pewney xiężnie pytaiącey go, ieśliby wszystko co pisał w tey xiążce było prawdą. *Rzecz dobrze wymyślona podoba się więcey, iak prawda niemaiąca ozdob.* Znayduią się tam sprawy ciekawe, a drugie wątpliwe. Tłomacz odrzucił z nich niektore. IV. *Zycie Filippa II. Krola Hiszpańskiego.* Jest to nie tak historya iak panegiryk słowny, wytłomaczona była R. 1734. w 6. Tomach in 12. Pisarz nie pokazuie się w nim Katolikiem, ani Protestantem. Gdyby chcąc bydź dziejopisem dobrym, dosyć było, niemieć ani religii, ani miłości ku oyczyźnie *Leti* byłby nim zapewne. V. *Zycie Karola V.* przetłomaczone po Francuzku w 4. Tomach, in 12, przez corki pisarza zbieranina tęskliwa. IV. *Zycie Elżbiety Krolowy Angielskiey* R. 1694. i 1741. in 12. 2. Tomy. Romans iest często zmieszany z Historyą. VII. *Historya Kromvela* R. 1694. i 1703. in 12. dzieło mierne, ktorego opisanie iest bardzo przerywane pismami i dzieiami publicznemi. VIII. *Zycie Piotra Giron, Xcia d' Offone* R. 1706. w Paryżu 3. Tomy in 12. dosyć ważna xiążka, ale zbyt długa. IX. *Syndicat Alexandra VII. i podroż iego na tamten świat* roku 1669. in 12. satyra popędliwa i taka iakiey się trzeba spodziewać po odstępcy wiary. Nie iest to iedyna, ktorą wydał przeciwko Rzymowi, papieżom, kardynałom, ale takie obrzydliwości niepowinny bydź nawet przywiedzione. X. *Krytyka historyczna, polityczna, moralna, ekonomiczna, & komiczna, na Lotterye dawne i nowe*, w 2. Tom. in 12. Jest to zbior satyryczny, gdzie mowi źle o wielu osobach. Pisarz powinien był przestać na słowie przydatkowym *Komiczna*, ktorego warte iest iego dzieło. *Ricotier* napisał na niego grubą krytykę do ktorey przydał wizerunek *Letego* ubranego w mniszą suknią. Między iego dziełami Włoskiemi te są znacznieysze: I. *Historya Geneweńska*, w ktorey znayduie się wiele rzeczy iakich trudno gdzie indziey znaleść. II. Jego *Teatr Wielkiey Brytanii* R. 1684. wart iest rowney pochwały, przecież dla niego wygnany był z Anglii. Obydwa zawieraią się w 5. Tom. in 12. III. *Teatr Francuzki*, w 7. Tom. in 4to. ladaiakie dzieło. IV. *Wtechy Panuiące*, w 4. Tom. in 12. 6. *Historya Cesarstwa Rzymskiego w Germanii*, 4, Tom. in 4to. V. *Kardynalstwo S. Stolicy*, w 3. Tom. in 12. uszczypliwa satyra. VI. *Sprawiedliwa waga, w ktorey się ważą wszystkie zdania Rzymu i sprawy kardynałow żyiących*, w 4. Tom. in 12. IX. *Obrządek Historyczny* w 6. Tom. in 12. X. *Rozmowy polityczne o sposobach, ktorych używaią Rzeczpospolite Włoskie do zachowania siebie*, w 2. Tom. in 12. XI. *Krotkie zebranie cnot Patryotycznych*, w 2. Tom. in 12. XII. *Stawa zawistna szczęściu.* XIII. *Panegiryk Ludwika XIV.* in 4to. XIV. *Pochwała Polowania* in 12. XV. *Listy* 1. Tom. in 12. XVI. *Drożnik do dworu Rzymskiego*, w 3. Tom. in 8vo. XVII. *Historya domu Saskiego*, 4. Tomy in 4to. XVIII. *Historya domu Brandeburskiego*, 4. Tom. in 4to. XIX. *Rzeź Protestantow niewinnych.* XX. *Zguba Stolicy Apostolskiey*, R. 1672. in 12. &c.

LEU, (Swięty) nazwany także S. *Lupus* biskup Senski nastąpił po S. *Artemie* R. 609. szacowany był od *Klotaryusza II.* i kochany od swego ludu. Umarł 1. Września R. 623. zbudowawszy go swemi cnotami.

LEWAU, architekt *patrz* VAU.

LEUCIPPUS, sławny filozof Grecki uczeń *Zenona* był rodem z Abdery według naypospolitszego mniemania Wynalazł pierwszy sławne systema o Atomach i czczości odkryte potym od *Demokryta* i *Epikura*. Hipotezys o wirach wydoskonalona przez *Kartezyusza* iest także wynalazku *Leucyppa*, iako uczony *Huet* dowodzil. Znayduie się ieszcze w tymże systemacie *Leucyppa* nasienie owego wielkiego prawidła mechaniki, ktorego *Kartezyusz* używa tak skutecznie: *Ciała obracaiące się oddalaią się od środka ile możności:* bo filozof Grecki naucza, *że Atomy nayszubtelnieysze dążą ku mieyscu prożnemu iakoby wypadaiąc.* Tym sposobem *Keppler*, a potym *Kartezyusz* poszli za *Leucyppem* względem wirow i przyczyn ciężkości. Ten sławny filozof żył na lat R. 428. przed J. C. Można widzieć całe iego systema w *Dyogenesie Laercyuszu*, tom II. tłomaczenia Francuzkiego drukowanego w Amsterdamie R. 1761. w 3. Tomach.

LEUCOTHOE, corka *Orchamesa* i *Eurymonti*. *Apollo* ktory ią kochał wziął na siebie postać iey matki dla wkradnienia się w iey serce i tym ią sposobem zdradził. *Orchames* rozgniewany za niestawę swey corki, o ktorey dowiedział się od *Klicyi* iey współkochanki, kazał zagrzebać *Leucothoé* żywcem, ale *Apollin* odmienił ią w drzewo wydaiące kadzidło.

LEVE, (Antoni de) Nawarczyk urodzony w stanie nikczemnym, bywszy pierwey prostym żołnierzem, przyszedł do rządu nad woyskiem przez swoie użyteczne wynalazki, i przez ciąg spraw wielu szczęśliwych, a wszystkich śmiałych. Powierzchowność grubiańska nieodeymowała mu owey powagi, ktorą mieć był powinien, ponieważ przyłączał do talentu wymowy, śmiałość szlachetną, ktorey ludzie oprzeć się niepotrafią. Wsławił się nayprzod w krolewstwie Neapolitańskim, pod *Gonzalwem z Corduby*, a potym w Medyolańskim, zkąd wygnał admirała *Boniweta*, R. 1523. na bitwie Rebeckiey stoczoney R. 1524. służył z wielką odwagą, bronił Pawii w R. następuiącym, przeciwko *Franciszkowi I.* ktory tam był wzięty. Jego powodzenia w Medyolańskim, przyniosły mu podchlebne poważenie. *Karol V.* przyiechawszy do Włoch kazał mu usieść kolo siebie, a widząc go uporczywym, że niechciał nakryć głowy, sam mu włożył kapelusz mowiąc: *że Generał, ktory odprawił 60. potrzeb chwalebnych wart iest tego, aby siedział i miał przy cesarzu maiącym 30. lat nakrytą głowę.* Ten generał utrzymywał sławę swoią w Austryi, gdzie był posłany roku 1529. przeciwko *Solimowi*, ktory trzymał w oblężeniu Wieden, i w Afryce dokąd za cesarzem poiechał, R. 1535. w rok potym wyprawa do Prowancyi postanowiona

była, miała początek swoy dziwny, ale ten początek niezadziwi czytelników, znaiących ludzi, i czasy. Astrolog upewnił był *Lewego* ieszcze w dziecinnych latach, że umrze we Francyi i pochowany będzie u S. *Dionizyusza*, w tey myśli namowił *Karola V.* aby wtargnął do Prowancyi, lecz to wtargnienie było nieszczęśliwe, a cesarz przypisał ie, swemu generałowi, ktory umarł z żałości R. 1536. maiąc lat 56. *Antoni* de *Leve* miał tyle geniuszą ile dzielności w polu woiennym, ale w obcowaniu, był niespokoyny i nieobyczayny aż do grubiaństwa, nieznał w religii i w poczciwości iak tylko powierzchowność. Szczęście bowiem iego i interessa xiążęce były iego iedynym prawem; rozmawiaiąc, iednego czasu z cesarzem o interessach cesarstwa śmiał mu radzić, aby się pozbył przez zaboystwa wszystkich xiążąt, ktorzy tam mieli swoie państwa we Włoszech, *a cóż się stanie z duszą moią* rzekł *Karol V.. Jeśli masz duszę* odpowiedział *Leve, Opuść Cesarstwo.*

I. LEVESQUE, DE POUILLI, (Ludwik) urodzony w Reims R. 1692. z domu dawnego, pokazał zawczasu wiele smaku i przygotowania do nauk. Akademia napisow dowiedziawszy się o iego zasługach dała mu mieysce pomiędzy swemi członkami. Nie iedynym zaś nauka była iego przymiotem, bo umiał bydź i obywatelem. Obrany bywszy namiestnikiem obywatelow miasta Reimsu, R. 1746. sprowadzić kazał do tego miasta wody źrzodlane, pożyteczniejsze niż ze studzień, ktore im szkodliwe były. Ustanowił R. 1749. szkoły publiczne matematyki, rysunku i przyozdobił przechadzki. Ten gorliwy patryota zamyślał był wystawić kosztary i szpiklerze na zboże, gdy go tym czasem śmierć zaskoczyła maiącego lat 59. R. 1750. *Pouilli* był przyozdobiony kwiatami literatury nie maiąc kolcow erudycyi, *Teologia iego zdań przyiemnych*, małe dzieło wydrukowane po czwarty raz R. 1774. in 8vo. iest płodem rozumu czystego i wytwornego, ktory umi rozbierać naymnieysze cienie czułości. Pełny iest zdrowey filozofii i wielkiey liczby myśli nowych. Te nawet ktore nie są, nabywaią kształtu nowości przez sposob ktorym pisarz przybliża ie sobie i wystawuie swoiemu czytelnikowi, żądanoby podobno, więcey związku i połączenia między rozmaitemi częściami składaiącemi iego *Theoryą*. Znayduią się także propozycye ktorymby można dać przewrotne znaczenie, ale czytelnik mądry powinien zawsze obierać lepsze. Pan *Burigni* brat *Pullego* znany pożytecznie w rzeczypospolitey uczonych dostał dziedzictwem rękopism, ktore składaią zbior dwunastu Tomow in fol. *patrz* ELOI.

II. LEVESQUE DE GRAVELLE, (Michał Filip) konsyliarz w parlamencie Paryzkim zmarły w R. 1752. miał upodobanie w umieiętnościach, winni mu iesteśmy *Zbior Kamieni* starożytnych rzniętych R. 1732. i 1737. in 4to. ciekawy i pokupny.

LEUFROI, (Swięty) pierwszy opat Madryi w dyecezyi d'Ewreux, gdzie się urodził z domu szlachetnego i umarł R. 738. Ten klasztor nazwany zdawna po Łacinie *Madriacensis* od imienia miasteczka, w ktorym był położony nazwał się potym la *Croix* St. *Ouven*, potym la *Croix*. St. *Leufroi*. Jego dobra kościelne przyłączone były do małego seminarium de Evrenx przez wyrok biskupa tamteyszego w miesiącu Marcu roku 1741. potwierdzone były przywileiem miesiąca Kwietnia następuiącego.

I. LEVI 3ci. syn *Jakoba* i *Lij*, urodził się w Mezopotanii w R. 1748. przed J. C. On to chcąc się zemścić z bratem *Symeonem* krzywdy uczynioney *Dynie* swoiey siostrze, wyciął w pień wszystkich obywatelow Sycheńskich. *Jakob* pokazał niezmierne umartwienie, i przepowiedział przy śmierci, że na ukaranie za to okrucieństwo, dom *Lewiego* podzielony będzie, i niebędzie miał stałey części w podziale ziemi obiecaney. W samey istocie rozproszony był w Izraelu, i miał tylko w podziale niektore miasta, ktore mu były wyznaczone w części innych pokoleń. *Levi* przybył do Egiptu z oycem swoim maiąc iuż trzech synow *Gierſona*, *Caartha* i *Merarego*, z ktorych drugi miał syna *Amrama*, a z tego urodzili się *Moyżesz*, *Aaron*, i *Maryia*. Umarł tam roku 612. przed J. C. Dom iego był zawsze poświęcony usłudze Boskiey, i od niego kapłani i lewitowie swoy początek biorą, z iego pokolenia osoby łączyły się często z domem krolewskim; iak dowodzi wywod rodu rodzicow J. C. według ciała.

II. LEVI BEN GIERSON rabin, pisał *Woyny Pańskie*, po Hebraysku, Rivæ R. 1560. in fol. i *Komentarze* wydrukowane osobno, i w wielkich bibliach. Był to rozum szczegulny, ktory napełniał wszystkie swoie xiążki próżnemi subtelnościami metafizyki. Niewiadomo iest w ktorym żył czasie.

III. LEVI, *patrz* (FILIP de)

LEVIS, *patrz* CAILUS i QUELUS.

I. LEVIS albo LEVI (Gui de) z domu sławnego we Francyi, był głową wszystkich dzielnic, ktore są znane dzisiay. Uzbroił się na Krucyatę przeciwko Albigonom i był obrany marszałkiem Krucyatow. Na pamiątkę tego urzędu, potomstwo iego zachowało tytuł *Marszałka wiary*. Wsławił się w tey woynie świętey, i miał kray Mirepoix i wiele innych położonych w Langwedocyi, w zdobyczy od Albigonow, Umarł R. 1230. i założył był R. 1190. opactwo de la Roche. Następcy iego przyłączyli do imienia *Levis* imię panow de *Mirepoix*.

II. LEVIS, (Guy de) III. z imienia pan de *Mirepoix*, marszałek *de la Foi*, wnuk poprzedzaiącego, poiechał do Włoch za *Karolem* Sycyliyskim i Neapolitańskim, i znaydował się przy potyczce stoczoney 26. Lutego R. 1266. na rowninie blisko Benowentu, między tym xiążęciem, i *Mainfridem* przeciwnikiem swoim, ktory w zamieszaniu zginął. Pan de *Mirepoix* powrociwszy do Francyi, utrzymany był przez wyrok R. 1269. przy mocy uznawania i sądzenia o kacerstwo we wszystkich ziemiach Langwedocyi. Żył ieszcze R. 1286. *patrz* CARTIER.

III. LEVIS, (Ludwik Piotr de) margrabia de *Mirepoix*, poseł do Wiednia roku 1737. marszałek polny w R. 1738. kawaler orderow krolewskich R. 1741. generał leitnant R. 1744. Poseł do Londynu R. 1749. zrobiony xiążęciem Parem roku 1751. Marszałkiem Francuzkim R. 1757. umarł w Montpelierze tego samego roku, poczytany iest za iednego z potomkow *Gui de Levis*, ktorzy się wsławili naybardziey przez przymioty serca i rozumu. Ożeniony był po dwa razy, i nie miał dzieci z tych dwoch małżeństw. *Dom de Levis* bierze swoy początek od kraiu *de Levis* blisko Chevreuse. mniemanie baieczne, że pochodził z pokolenia *Levi*, iest dziś powszechnie nawet od pospolstwa odrzucone.

LEUNKLAWIUSZ, (Jan) rodem z Amelbruna Westfalii z do-

mu szlachetnego, ieździł prawie do wszystkich dworow Europeyskich. pod czas bawienia się swego w Turczech, zebrał bardzo dobre materyały do złożenia historyi Ottomańskiey, i iemu winniśmy naylepszą o niey wiadomość, przyłączał do umieiętności ięzyka biegłość w prawie. Ten człowiek uczony umarł w Wiedniu w Austryi R. 1593. maiąc lat 60. Jego obyczaie nie były zbyt czyste, *Skalliger* mowił przynaymniey *Habebat Scorta secum*, ale ten pisarz satyryczny mogł kłaść potwarz na niego, mamy od niego. I. *Historyą Muzulmańską*, R. 1591. in fol. II. *Kronikt Sultanow Ottomańskich* in fol. ktorą przetłomaczył po Łacinie, według wykładu Jana *Gaudiera* inaczey rzeczonego *Spiegele* z Tureckiego ięzyka na Niemiecki. III. Dalszy ciąg tychże kronik, ktory doprowadził aż do roku 1588. pod tytułem: *Pandectæ Turcicæ*, znayduią się te dwa dzieła przy końcu *Chalcondilli* w Lnwrze, można korzystać z wyszukań iego, czyniąc niektore poprawy. IV. Tłomaczenia Łacińskie *Xenefona*, *Zozyma*, *Konstantyna*, *Manassesa*, *Michała*, *Glykasa*, i krotkiego zebrania wspaniałych kościołow. Ta ostatnia xiążka pokazała się R. 1596. w dwoch Tom. in fol. V. *Comentatio de Moscorum Bellis adversus finitimos gestis*, w zbiorze dzieiopisow Polskich, *Pistoriusa*, w Bazylei R. 1581. w trzech T. in folio.

LEUPOLD, (Jakob) konsyliarz i kommissarz szybow krola Polskiego. Członek akademii krolewskiey w Berlinie, i rożnych innych, nayumieiętnieyszym był człowiekiem w Europie do instrumentow matematycznych. Umarł w Lipsku R. 1727. Stawszy się sławnym przez swoie dzieło pod tytułem: *Teatrum Machinarum*, w Lipsku R. 1724. w 3. Tom. in fol. Ta zbieranina iest pożyteczna i pokupna.

LEUSDEN, (Jan) urodził się w Ultraiekcie R. 1624. był nauczycielem Hebrayskiego ięzyka w swoiey oyczyźnie, i nabył tam sprawiedliwie wielkiego poważenia. Umarł R. 1699. maiąc lat 75. Chociaż ten pisarz nieuczynił nowych wynalazkow w krytyce grammatyczney, znał ią dobrze i uczył z rowną iasnością iak i sposobem, mamy od niego wiele dzieł szacownych. I. *Onomasticum Sacrum*, w Ultrecht R. 1684. in 8vo. II. *Clavis Hebraica & Philologica veteris Testamenti*, Roku 1683. in 4to, III. *Novi Testamenti Clavis Græca, cum Annotationibus Philologicis*, roku 1672. in 8vo. IV. *Compendium Biblicum veteris Testamenti*, R. 1688. in 8vo. V. *Compendium Græcum novi Testamenti*, ktorego nayobszernieysze wydanie iest Londyńskie R. 1678. in 12. VI. *Philologus Hebreus*, R. 1695. in 4to. VII. *Philologus Hæbreo-Græcus*, R. 1695. in 4to. VIII. *Phil. Hæbreo-mixtus*, roku 1699. in 4to. IX. Przypiski do *Jonasa Joelu* i *Ozyasza &c.* X. Jemu winniśmy wydania poprawne *Bocharta* i *Lighfoota* i krotkie zebranie krytyk *Polusa*. XI. Winniśmy mu także naylepsze wydanie Biblii *Athiasa* drukowaney w Amstardamie w 2. Tom. in 8vo. R. 1705. i *Nowego Testamentu Syryackiego*, R. 1708. w 2. Tom. in 4to. *Rodolf Leusden* syn iego wydał *Nowy Testament Grecki*.

LEUTART, chłop fanatyczny z miasteczka Wertus dyecezyi Chalons-sur-Marne, około końca X. wieku łamał krzyże i obrazy, przepowiadaiąc, że nie trzeba płacić dziesięcin, i że nie zawsze prorocy dobre mowili rzeczy. Nieskończona liczba ludzi szła za nim, ktorzy go sądzili natchnionym bydź od Boga. *Gibuin* biskup Chalońki wyprowadził z błędu i przekonał tych biednych ludzi, a nieszczęśliwy *Leutart* rozpaczaiąc oto, że się widział bydź opuszczonym, skoczył w studnią.

LEUTINGER, (Mikołay) urodzony w Brandeburgu, nauczyciel umieiętności, i kapłan Luterski, umarł w Witemburgu roku 1612. maiąc lat 64. Skłonność nieprzezwyciężona do podroży niepozwalała mu bydź spokoynym, i siedzieć na mieyscu, i iakikolwiek urząd wędrowny lepiey byłby mu służył. Mamy od niego *Historyą Brandeburską*, od roku 1499. aż do R. 1554. pokazała się z innemi iego dziełami i życiem w Frankforcie roku 1729. w 2. Tom. in 4to.

LEUVILLE, *patrz* III. OLIVIER.

LEUVENHOEK, (Antoni de) sławny Fizyk, urodzony w Delfit, w R. 1632. nabył wielkiey sławy w całey Europie przez swoie doświadczenia i docieczenia. Przechodził innych nadewszystko w różnięciu szkła do *Drobnowidzow* czyli *Mikroskopiow* i *Perspektyw*. Umarł R. 1723. maiąc lat 91. wydrukowano w Leidzie R. 1722. in 4to. Listy iego do towarzystwa krolewskiego w Londynie, ktorego był członkiem, i do rozmaitych ludzi uczonych, ktorzy z iego korzystali światła. Mamy od niego *Arcana naturæ detecta* R. 1695. i 1719. we czterach Tom. in 4to. Xiążka to iest w ktorey się znayduią wynalazki ciekawe.

LEYDY, (Filip z) urodzony z zacnego domu tego miasta, był konsyliarzem *Wilhelma* Bawarskiego hrabiego Holenderskiego, potym officyałem i kanonikiem Ultraieckim, gdzie umarł, roku 1380. z wielką sławą o umieiętności i pobożności swoiey, znayduią się 4. iego małe traktaty pisane stylem dzikim, o *sztuce dobrze rządzenia państwem i domem*, w Leidzie R. 1616. i w Amsterdamie R. 1701. in 4to *Filip* znał bardzo mało polityki powszechney i szczegulney. To co napisał o rządzie obywatelskim, podleyze iest od tego, co mowią o domowym. Uczył prawa w Aurelianie i w Paryżu, zostawiwszy dzieł wiele, ktore dziś zapomniane.

LEYDE, *patrz* ŁUKASZ z Leidy.

LEYDECKER, (Melchior) teolog Kalwinski, urodzony w Middelburgu R. 1652. nauczyciel teologii w Ultraiekcie R. 1678. Umarł R. 1721, maiąc lat 69. był to człowiek przykry i gniewny, ktory nieumiał powstrzymać ani swego ięzyka, ani swoiego piora. Mamy od niego dzieł wiele-pełnych wiadomości rzeczy i niemaiących krytyki, znacznieysze te są: I. *Traktat o rzeczy pospolitey Hebrayskiey*, w 2. Tom. in fol. w Amsterdamie R. 1716. *Zbior ciekawy i przeplatany* przepowiastkami o *Żydostwie teraźnieyszym*. Przyłączył do tego odpowiedź na Archeologią *Burneta*. II. *Komentarz Łaciński na Katechizm* Heidelberski. III. Roztrząsanie o *świecie urzeczonym* Bekera. IV. *Zebranie krotkie* pisma S. sposobem mowienia kazań. V. *Historya o Jansenizmie* Ultraiekcie R. 1695. in 8vo. Xiądz *Quesnel* odpowiedział w swoiey xiąźce o *Samowładztwie krolow bronionym*, w Paryżu R. 1704. in 12. na to co *Leideckier* powiedział w tym dziele przeciwko samowładztwu krolow Francuzkich. VI. *Pax Veritatis* Lugdunii Batavorum R. 1677. in 8vo. VII. Ciąg dalszy *Historyi Kościelney Horniusa* w Frankforcie roku 1704. in 8vo. VIII. *Historya Kościoła Afrykańskiego*, in 4to. ciekawa i pełna wyszukań. IX. *Synopsis Controver-*

fiarum de Federe. Wſzyſtkie te dzieła ſą napiſane po Łacinie i ſtylem przykrym.

LEYDEN, (Jan de) *patrz* JAN Nro: LXXXIII.

LEYDRADE, *patrz* LEIDRADE.

LEZANA, (Jan Chrzciciel de) Karmelita, urodził ſię w Madrycie 23. Liſtopada R. 1586. Uczył z poważeniem w Toledzie, w Alkalii, w Rzymie, a papieże *Urban VIII. Innocenty X.* i *Alexander VIII.* zażywali go w intereſſach znacznych, umarł w Rzymie 29. Marca R. 1659. maiąc lat 73. Mamy od niego *Annales Sacro Prophetici* i zbior nauk teologicznych, mało znaiomy za Hiſzpanią. Daleko ſą znaiomſze dwa dzieła następuiące: *Annales ſacri Ordinis de Monte Carmelo, Romæ* 1656. 4. Tomy in fol. pełne baiek śmieſznych o początku tego zakonu. Niezapomina oraz o *Widzeniach i Cudach*. II. *De Regularum Reformatione*, w Brakcyanie R. 1727. in folio.

LEZIN, (S.) *Licinius* biſkup Angierſki R. 586. umarł 1. Liſtopada R. 605. Papież S. *Grzegorz* napiſał do niego liſt 59. w xiędze IX.

L'HOSTE, *patrz* HOSTE.

L'HUILIER, *patrz* LULIER.

LIA, corka ſtarſza *Labana* była zaślubiona *Jakobowi* przez podſtęp iey oyca, ktory niewiedząc iak ią wydać, za mąż ponieważ miała oczy płynące podłożył ią za *Rachelę*, z ktorą ſię *Jakob* miał żenić, miała z patryarchą 6. ſynow i iedną corkę, *Rubena*, *Symeona*, *Levi*, *Judę*, *Iſſachara*, *Zabulona*, i *Dinę*.

LIANCOUR, (Joanna de Schombek, xiężna de) corka marſzałka *Henryka* de *Schombek*, a żona *Rogera du Pleſſis* xiążęcia *Liankurſkiego*, znaiomego z dwoch liſtow, ktore do niego piſał ſławny doktor *Antoni Arnauld*, (*patrz* to ſłowo nro. IX.) Oderwała ſwego męża od świata, ſwoiemi naukami i przykładami. To małżeńſtwo iedynie zatrudnione wiecznością ziednoczyło ſię ściśle z ſławnemi puſtelnikami w Port-Roial, i dawało im przytulenie przeciwko prześladowcom. Swiątobliwie żywſzy umarli podobnież R. 1674. Xiążę nie żył dłużey iak 2. miesiące po ſwoiey żonie, mamy od niey dzieło do zbudowania, a pełne wyśmienitych zdań o wychowaniu dzieci obojey płci, *Labbe Boileau* wydał ie R. 1698. pod tym tytułem: *Réglement donné par Une Femme de haute qualité à Sa petite fille, pour ſa Conduite & pour celle de ſa Maiſon*, in 12. Wydawca przyłączył do tego dzieła, *rozporządzenie*, ktore xiężna de *Liancour* uczyniła dla ſiebie ſamey, z wyobrażeniem znaczniey-ſzych cnot tey ſławney pani.

LIBANIUS, ſławny Sofiſta Antyocheński, uczył krąſomowſtwa w Konſtantynopolu i w ſwoiey oyczyźnie, Święty *Bazyli* i S. *Jan Chryzoſtom* byli uczniami tego ſławnego miſtrza, ktory chociaż Poganin, wiele przecież poważał zdatność i cnoty ſwoich dwoch wychowancow. Twierdzą, że byłby obrał S. *Chryzoſtoma* za ſwego naſtępcę, gdyby Chrześciańſka wiara nie była mu iego wydarła. Cesarz *Julian* niezapomniał niczego do namowienia *Libaniuſa*, aby przyſzedł do iego dworu, ale nie mogł dokazać, ofiaruiąc mu nawet godność Prefekta Ratuſza. Filozof odpowiadał ſtatecznie tym, ktorzy nań oto nalegali, że godność ſofiſty była daleko wyżſza nad wſzyſtkie te ktore mu ofiarowano. Charakter iego był śmiały i ſzlachetny. Gdy *Julian* rozgniewany przeciwko urzędnikom Antyocheńſkim kazał wziąść do więzienia ſenat tego miaſta, *Libaniuſz* przyſzedł do cesarza

mowić za ſwoiemi obywatelami z wolnomyślnością odważną. Człowiek pewny ktoremu ten ſpoſob mowienia ſtały zdawał ſię bydź nowy, rzekł do niego *Kraſomowco ieſteś bliſko rzeki Orontu, zacoż mowiſz tak śmiało?* *Libaniuſz* ſpoyrzawſzy nań z wzgardą rzekł do niego: *Dworzaninie, ta groźba, ktorą mi czyniſz, podałaby w nieſławę twego pana, ktorego mi ſię bać każeſz*, i nieprzeſtawał mowić. Niewiedziano o czaſie iego śmierci, a niektorzy ią kładą około końca IV. wieku. *Libanius* miał wiele rozeznania, gdy ſądził o cudzych dziełach; chociaż w iego własnych częſto go niedoſtawało. *Julian* poddawał pod iego rozſądek, ſprawy i piſma ſwoie, a ſofiſta bardziey przywiązany do oſoby, iak do ſzczęścia tego xiążęcia, nie tak ſię obchodził z nim iak dworzanin, lecz iak ſędzia ſurowy. Wiele mow tego kraſomowcy zginęło, i nie ieſt to bardzo źle podobno; nie mowiąc o powtarzanych przywodzeniach *Homera*, o zbytku mitologii bardzo nieprzyzwoitym, pſuie wſzyſtko przez przyſadę i ciemność ſwego ſtylu, ktoremu zkąd inąd nie zbywa ani na mocy, ani też okazałości. Bardziey ſzacowane ſą *Liſty Jego*, ktore wybornie wydano w Amſterdamie, R. 1738. in fol. ten zbior zawiera w ſobie więcey iak 1600. liſtow, ktorych wiele ſame zawieraią przyiaźne oświadczenia. Nayduie ſię wiele innych, ciekawych i potrzebnych, ktore mogą oświecić w hiſtoryi świeckiey, kościelney literackiey owego czaſu. *Antoni Bongiovani* wydał w Wenecyi R. 1755. 17. *Mow Libaniuſa* w iednym Tomie in fol. wyciągnionych z xięgarni S. Marka, potrzeba przyłączyć ten zbior do wydania dzieł iego, w Paryżu R. 1606. y 1627. w dwoch Tom. in fol.

LIBERALIS *patrz* ANTONIUS.

I. LIBERAT, (Swięty) opat klaſztoru Kapſi w Afryce poniosł męczeńſtwo 2. Lipca R. 483. pod czas prześladowania *Hunneryka*.

II. LIBERAT, dyakon kościoła Kartagińſkiego w VI. wieku ieden z naygorliwſzych obrońcow trzech kapitul, zażyty był w rozmaitych ſprawach znaczney wagi, mamy od niego xiążkę pod tytułem: *Breviarium de cauſa Neſtorii & Euthichetis*, ktorą xiądz *Garnier* wydał R. 1675. in 8vo.

LIBERYUSZ, Rzymianin wyniesiony był na katedrę S. Piotra R. 352. po papieżu *Juliuſzu I.* zaſłużył ią przez ſwoią pobożność i gorliwość za wiarą; ale gdy na nią wſtąpił, ſtał ſię iey niegodnym; gdy ceſarz *Konſtancyuſz* daremnie uſiłował, aby podpiſał potępienie ſławnego *Atanazego*, a tego niedokazał na nim, odeſłał go do Berei w Tracyą; oſtrość, ktorą z nim poſtępowano pod czas iego wygnania, i żałość widzenia ſtolicy ſwoiey poſiadaney przez *Anty-Papę Felixa*, oſłabiły iego ſtateczność, zezwolił nakoniec na ſkazanie *Atanazego*, i podpiſał formułę w Sirmium układaną, nie, z oſtatniego zboru, ktora była widocznie kacerſka; ale drugiego ułożoną z wielką ſztuką Aryanow, ktora mogła bydź ściśle broniona, iak była przez S. *Hilarego*. Przez tę ułomność, wſzedł w iedność kościoła zachodniego, kazano nieco potwierdzić na zborze Ancyrſkim R. 358. piſmo, ktore odrzucało ſłowo *Conſubſtantialis*, ale oświadczał ſię w tymże ſamym czaſie, że wyklina tych ktorzy powiadali, że ſyn Boſki nie był podobny do oyca w iſtocie i wewſzyſtkich rzeczach. Ceſarz pozwolił mu na ten czas powrocić do Rzymu, gdzie poſpolſtwo przyięło go doſyć oziemble. Męztwo i ſłabość koley u niego odprawo-

wały, przez to przyięcie wſzedł w ſiebie ſamego uznał błąd ſwoy, opłakiwał go, wymawiał ſię *Atanazemu*, odrzucił wyznanie wiary zboru Rymińſkiego R. 359. i umarł świątobliwie R. 366. chociaż ten papież upadał tak znacznie w ſwoim życiu, iednak wſzyſcy prawie SS. OO. dotknięci iego żalem, nazwali go błogoſławionym, i imie iego znayduie ſię w naydawnieyſzych żywotach SS. po Łacinie piſanych, liſty iego znayduią ſię między liſtami papieżow przez D. *Konſtanta*.

LIBERGE (Marcin) urodzony w Manſie był nauczycielem prawa w Poitiers, i zaſłużył ſobie, że go obrano wiecznym ławnikiem: za uſpokoienie ſwoią mądrością dwoch buntow poſpolſtwa na początku ligi. Miał mowę do *Henryka IV.* gdy przeieżdżał przez Angers R. 1595. ktorą ten pan tak był uięty, że go uściſkał, *Liberge* umarł R. 1599 mamy od niego *Opiſanie oblężenia* Poitiers, przy ktorym był przytomny R. 1625. in 12mo. drukowane, i niektore traktaty prawa.

LIBERTAS, Boſtwo allegoryczne, wyſtawuią one pod poſtacią niewiaſty ubraney w białe ſuknie, trzymaiącey berło iedną ręką, a hełm drugą, i maiąc przy ſobie pęk broni, i iarzmo złamane: kot poświęcony iey był na offiarę.

LIBITYNA, Boſtwo prezyduiące pogrzebom, ieſt to, to ſame co *Prozerpina* (*patrz* to ſłowo) miała kościoł ſwoy w Rzymie, gdzie zachowywano to wſzyſtko, co potrzebnego było do uroczyſtości pogrzebowey.

LIBON ſławny architekt Grecki żył na R. 450. lat przed J. C. on to wyſtawił ow ſławny kościoł *Jowiſza*, bliſko Pizy albo Olimpij tak wſławiony przez igrzyſka, ktore ſię tam co 4. lata odprawowały.

LICETI albo Licete, *Licetus*, (Fortunius) ſyn ſławnego lekarza i lekarz ſam, urodził ſię w Rapalo państwie Genueńſkim R. 1577. przed ſiodmym miesiącem ciężaru ſwoiey matki. Oyciec iego kazał go włożyć w pudełko bawełniane, i wychowywał go tak ſtarownie, że używał tak doſkonałego zdrowia, iak gdyby wcześnie nieprzyſzedł był na świat. Uczył filozofii w Pizie, a potym lekarſkiey nauki w Padwie z wielką pochwałą, umarł tam R. 1656. maiąc lat 71. mamy od niego wielką liczbę traktatow, znacznieyſze, te ſą: I. *De Monſtris* w Amſterdamie R. 1665. in 4to. II. *De Cometarum attributis*, in 4to. III. *De his qui vivunt ſine alimentis*, in fol. IV. *Mundi & hominis Analogia*, in 4to. V. *De Annulis antiquis*, in 4to. VI. *De novis Aſtris & Cometis*, R. 1622. in 4to. VII. *De ortu ſpontaneo viventium*, Nicentiæ R. 1618. in fol. VIII. *De animorum rationalium immortalitate*, Patavii roku 1629. in fol. IX. *De Fulmtnum natura*, in 4to. X. *De ortu Animæ humanæ*, w Genewie R. 1619. in 4to. XI. *Hydrologia ſive de Maris tranquillitate & ortu Flumtnum*, Utini R. 1655. in 4to. XII. *De Lucernis antiquis*, ibid. R. 1653. in fol. &c. Woſtatnim tym traktacie utrzymuie, ze ſtarożytni mieli grobowe lampy, ktore ſię niewygaſzały nigdy, ale wſzyſcy uczeni zgadzaią ſię dziſiay, że te mniemane *Lampy wieczne* były tylko *Phoſpory*, ktore ſię zapalały na chwilę, iak tylko na wiatr wyſtawione były. Jeſt to zdanie *Ferrarego* w uczonym roztrząſaniu *De veterum lucernis ſepulchralibus*, ktore wydał w R. 1685. in 4to. w xiąże ſwoiey *De re veſtiaria*. *Jozef Licetti* ociec *Fortuniuſa*, ieſt piſarzem xiążki pod tytułem: *Nobilita de principali membri dell' Uomo* R. 1599. in 8vo.

LICINIA, Weſtalka ukarana była śmiercią z drugiemi *Emilią* i *Marcyą* z przyczyny ſwoich nierządow, około R. 112. przed J. C.

I. LICINIUS, (Caius) trybun ludu z domu nayznacznieyſzego w Rzymie między Plebeiuſzami obrany był od dyktatora *Manltuſza* generałem iazdy na lat 385. przed J. C. *Licyniuſz* był pierwſzy z Plebeiuſzow uczczony tą godnością przezwano go *Stolo* to ieſt: *Potomkiem nieużytecznym* z przyczyny prawa, ktore wydał z *Sexcyuſzem* pod czas ſwoiego trybunału, broniącego obywatelowi Rzymſkiemu poſiadania więcey iak 500. włuk pola pod pozorem, że ci ktorzy go mieli więcey, nie mogli dobrze uprawiać roli. Ci obydway trybunowie nakazali ieſzcze, *aby prowizye, ktoreby były płacone od dłużnikow były przyłączone do kapitału, a przewyżſzaiąca ſumma aby zapłacona była w trzech rozmaitych latach.* Na koniec aby nieobierano napotym konſulow, gdyby niemiał bydź ieden z *Plebeiuſzow* domu. Ci dway trybuni byli przeto mocą tego oſtatniego prawo konſulami, *Sexciuſz* na lat 362. przed Chryſtuſem, a *Licinius* we 2. lata potym. Są to obydwa pierwſi konſulowie z domu *Plebeiuſzow*. *Licinius Stolo* wydał to prawo za namową ſwey żony, a niewiaſty hardey i dumney, ktora maiąc ſiostrę zaślubioną konſulowi *Sulpicyuſzowi* nie mogła cierpieć, że mąż iey był w niżſzym rzędzie.

II. LICINIUS-TEGULA, (*Publiuſz*) ſławny poeta komiczny w ięzyku Łacińſkim. Żył blizko na 200. lat przed Chryzuſem. *Likacyuſz* przywiedziony od *Aluſa Gelliuſa*, kładzie go w czwartym rzędzie po między poetami komicznemi, ale iako zoſtaią nam tylko niektore ułomki w xiążce *Corpus poetarum Maittaira*, przeto niemożemy ſądzić, ieżeli był wart tego mieyſca, ktore mu naznaczaią.

III. LICINIUS-CALVUS, (*Caius*) krasomowca i poeta ſławny, wſpołczeſny *Cycerona*, doſkonały był w poezyi, tak dalece: że ſtarożytni nie czynią trudności przyrownania go do *Katulla*. Znayduią ſię wiersze iego w xiążce; *Corpus Poetarum*. Nie tak wymowny a bardziey oſchły będąc iak *Cycero*, wyrażał ſię przecież z taką mocą, że pewnego dnia *Vatinius* przeciwko ktoremu ſtawał w ſądach, obawiaiąc ſię aby nie był ſkazany, przerwał mu na końcu iego indukty, mowiąc do ſędziow: *Mamże dla tego bydź oſądzony za winowaycę, że moy oſkarżyciel ieſt wymowniejſzy odemnie.* *Licinius* umarł w R. 30. lat ſwoich uczyniwſzy wielkie nadzieie, niezoſtaie nam żadna tego krasomowcy mowa. *Quintilian* chwali go wielce. Twierdzą, że był autorem kronik wſpomnionych przez *Dyonizyuſza* z Halikarneſu, ktorych nie mamy. Żył na lat 65. przed Chryſtuſem.

LICINIUS-CRASSUS, *patrz* Crassus, Nro: I. II. III.

IV. LICINIUS albo Licinianus, (*C. Flavius Valerianus*) ceſarz Rzymſki, ſyn chłopa z Dacyi, przyſzedł z proſtego żołnierza do naypierwſzych urzędow woyſkowych. *Galerius Maximianus*, ktory był żołnierzem przed nim, i ktoremu znaczne wyświadczył uſługi pod czas woyny z Perſami, przybrał go do ceſarſtwa R. 307. i wydzielił mu Pannonią i Recyą, *Konſtantyn* widząc wziętość iego, ſprzyiaźnił ſię ściśle z *Licintuſzem*, a dla umocnienia związkow przyiaźni, dał mu w Małżeńſtwo *Konſtancyą* ſiostrę ſwoię R. 313. Ten rok był ſławny przez zwycięztwa *Liciniuſa*, nad *Maxyminem*

Dazą; poraził go 30. Kwietnia, między Herakleą i Adryanopolem, ścigał go aż do Gory Taurus, przymusił go do otrucia się, i wyrznął cały dom iego. Z hardziawszy przez te powodzenia swoie, i zawistny będąc chwały *Konstantyna*, prześladował Chrześcian, aby miał pozor prowadzenia z nim woyny. Nie trzeba było więcey do rozgniewania iego, obydwa cesarze wysłi przeciwko sobie na czele woysk swoich, spotkali się blizko Cybalow w Pannonii. Potkali się obydwa mężnie, i nakoniec *Licinius* był przymuszony ustąpić; Nadgrodził wkrotce tę stratę, i drugi raz stoczył bitwę pod Adryanopolem. Woysko iego chociaż zwyciężone powtornie, zrabowało przecież oboz *Konstantyna*. Obydwa ci panowie, sprzykrzywszy sobie woynę tak uciążliwą i oboiętną, postanowili zawrzeć z sobą pokoy. *Licinius* kupił go ustąpieniem Illyryi i Grecyi. Gdy *Konstantyn* iuż był poiechał do swoich kraiow R. 323. przeciwnik iego rozgniewany, zgwałcił przymierze pokoiu; uzbroiono się z obydwoch stron, i okolica Adryanopolu została ieszcze teatrem potyczki. Woysko *Liciniusza* było tam na głowę porażone. Uciekł ku Chalcedonii, gdzie go zwycięzca ścigał, obawiaiąc się bydź przymuszonym do stoczenia bitwy, a maiąc bardzo mało woyska, prosił o pokoy *Konstantyna*, ktory mu go pozwolił, ale iak skoro odebrał posiłki, natychmiast zerwał przymierze. Odprawiła się nowa potyczka blizko Chalcedonii, gdzie *Licinius* zawsze nieszczęśliwy, chociaż zawsze odważny, był ieszcze zwyciężony i przymuszony uciekać; *Konstantyn* doganiał go tak blizko, że go przymusił zamknąć się w Nikomedyi. *Licinius* w tym ostatnim nieszczęściu zdał się na łaskę zwycięzcy, *Konstancya* żona iego zażyła prozb i łez do zmiękczenia swoiego brata. *Licinius* przyłączył się do niey, i złożył purpurę cesarską; *Konstantyn* dawszy mu odpuszczenie, i pozwoliwszy mu ieść u swego stołu, odesłał go do Tessaloniki, gdzie go kazał udusić R. 324. Pozor iego śmierci był ten że taiemne zmawiał się z Barbarzyńcami na odnowienie woyny. Miał syna; ktorego zaraz *Konstantyn* wziął do siebie, i kazał w rok potym go stracić. *Patrz* artykuł następuiący. *Licinius* wsławił się swoim męztwem; ale ta cnota przeważona była przywarami; był łakomy, przykry, okrutny, niewstydliwy, prześladował Chrześcian, rabował swoich poddanych i porywał im żony, nienawidził uczonych, iako świadkow uprzykrzonych swoiey nieumieiętności, obyczaiow srogich, i wychowania dzikiego. Filozofia w iego oczach była powietrzem zarazliwym.

V. LICINIUS, (*Flavius-Valerius Licinianus*) przezwany młody, był synem poprzedzaiącego, i *Konstancyi* siostry *Konstantyna*, urodził się R. 315. i ogłoszony był cesarzem, zaledwie maiąc miesięcy 20. *Konstantyn* kazał go w oczach swoich wychowywać w Konstantynopolu. Umysł iego był żywy, przenikaiący, i uniesiony do wielkich rzeczy, ale młodość iego nie pozwalaiąc mu ukrywać żartobliwości swoich myśli, wyrywały mu się częstokroć słowa, ktore pokazywały iego zamysły dumne. *Fausta* żona *Konstantyna*, podała mu go w podeyźrzenie, ktory go kazał stracić R. 326. gdy był w 12. roku wieku swego. Dla talentow, urody, i okropnego końca życia swoiego, ten xiążę żałowany był w całym cesarstwie.

VI. LICINIUS, *patrz* LEZIN.

LIEBAUT, (Jan) lekarz urodzony w Dyonie, umarł w Paryżu R. 1596. Zostawił wiele traktatow o lekarskiey nauce, i przykładał się do xiążki pod tytułem: *Dom Wieyski*, ktorego dzieła *Karol Etienne* teść iego był naypierwszym i nayznacznieyszym wynalazcą. Ta xiążka, ktora z początku składała tom ieden, iest teraz w 2. Tom. in 4to. Mamy ieszcze od niego: I. Traktaty o *Chorobach, ozdobach i piękności niewiast*, 1582. w 3. Tom. in 8vo. II. *Thesaurus Sanitatis*, 1578. III. *De præcavendis curandisque Venenis Comentarius*. IV. *Scholia na Jakoba Hollieriusza*, po Łacinie 1579. in 8vo. &c.

LIEBE, (Krystyan Zygmund) uczony badacz starożytności Niemiec, umarł w Gotha R. 1736. w wieku bardzo podeszłym, dał się szczegulniey poznać przez swoię dzieło pod tytułem: *Gotha Nummaria*, w Amst: R. 1730. in fol.

LIEBKNECHT, (Jan Jerzy) sławny w Giessenie nauczyciel, rodem w Wasumgena został członkiem towarzystwa krolewskiego w Londynie, akademii umieiętności w Berlinie, i towarzystwa ciekawych przyrodzenia, a umarł w Giessenie R. 1749. Mamy od niego wielką liczbę roztrząsań teologicznych, filozoficznych i Literackich szacowanych, oraz inne rozmaite dzieła.

LIEUTAUD, (Jakob) syn zbroiownika z Arlesu, umarł w Paryżu R. 1733. będąc towarzyszem akademii umieiętności, do ktorey przybrany był za astronoma. Mamy od niego 27. Tom. o *Znaiomości czasow* od R. 1703. aż do R. 1729. Niewiemy dla czego *Fontanelle* go nie chwali.

LIGARIUS, (Quintus) namiestnik *Cainsa Confidiusa* prokonsula Afrykańskiego, kochany był serdecznie od Afrykanow, prosili o niego i otrzymali za prokonsula, gdy *Konfidyusz* był przywołany. Nie przestawał pozyskiwać miłości pod czas swoiego rządu, i pospolstwo iego chciało go mieć na czele swoim, gdy się wzieli do broni na początku woyny domowey *Cezara* i *Pompeiusza*, ale wolał powrocić do Rzymu. Chwycił się strony *Pompeiusza*, i znaydował sie w Afryce w czasie porażenia *Scypiona* i innych wodzow, ktorzy byli odnowili woynę. Jednakże *Cezar* darował mu życie, ale z zakazem powracania do Rzymu, *Ligarius* widział się przymuszonym kryć się za Włoskim kraiem. Bracia iego, przyiaciele, a osobliwie *Cycero* wszystkich używali sposobow do utrzymania dla niego pozwolenia, aby powrocił do Rzymu, kiedy w tym razie *Tuberon* oświadczył się sądownie oskarżycielem *Ligaryusza*. Na ten czas *Cycero* mowił, za oskarżonym ową przedziwną mowę, ktora słusznie iest poczytana za naycelnieysze dzieło, i przez ktorą otrzymał od *Cezara* odpuszczenie *Ligariusowi*, chociaż ten pan nie miał mu woli odpuścić. *Tuberon* tak był urażony przegraną swoiey sprawy, że nazawsze odstąpił izby sądowey. *Ligarius* źle zawdzięczył łaskawość i wspaniałość *Cezara*, bo został potym wspolnikiem śpisku, w ktorym był ten bohatyr zabity.

LIGER, (Ludwik) autor bardzo wielu dzieł o rolnictwie i ogrodnictwie, urodził się w Auxerze R. 1658. i umarł w Guerchi blizko tego miasta R. 1717. Był bardzo uczciwym człowiekiem, ale autorem miernym, powtarzaiąc sto razy iedne rzeczy w rozmaitych xiążkach. Jego znacznieysze dzieła te są: I. L' *Economie générale de la Campagne*, ou *Nouvelle maison rustique*, ktorey xiążki wydanie naylepsze iest 1762. w 2. Tom. in 4to. II. Le *Nouveau Jardinier & Cuisinier François*,

2. Tom. in 4to. III. *Dictionaire général des termes propres à l'Agriculture*, in 12mo. IV. Le *Nouveau Théatre d'Agriculture, & Ménage des Champs, avec un Traité de la Pêche & de la Chasse*, in 4to. V. Le *Jardinier fleuriste & historiographe*, w 2. Tom. in 12mo. VI. *Moyens faciles pour rétablir en peu de tems l'abondance de toutes sortes de grains & de fruits dans le Royaume*, in 12mo. VII. *Dictionatre pratique du bon Ménager de Campagne & de Ville*, in 4to. VIII. *Les Amusemens de la Campagne, ou Nouvelles Ruses innocentes, qui enseignent la maniére de prendre aux piéges toutes sortes d'Oiseaux & de Quadrupedes*, 2. Tom. in 12mo. IX. *La Culture parfaite des Jardins fruitiers & potagers*, in 12mo. X. *Traité facile pour apprendre à élever des Figuiers*, in 12mo: iest to ciąg dalszy traktatu poprzedzaiącego. *Liger* bardziey się przywięzywał zbierać, iak rozmyślać nad materyami o ktorych pisał. Czytamy *np.* w *Domu Wiejskim*, że Kawa Chłodzi. Ten błąd i wiele innych, ktoreby można przytoczyć, każą wyciągać tego, ażeby pisanie xiąszek użytecznych nie było pozwolone służącym xięgarzow, ktorzy iak *Liger* zbierają błędy. Przypisuią mu także xiąszkę: *le Voyageur fidele, ou le Guide des Etrangers dans la Ville de Paris*, in 12mo.

LIGHFOOT, (Jan) ieden z nayumieiętnieyszych ludzi w swoim wieku, w znaiomości Hebrayskiego ięzyka, Talmudu i Rabinow, urodzony R. 1602. w Stoke w hrabstwie Stafford, zmarły w Kambrydze R. 1675. maiąc lat 73. Był vice-kanclerzem akademii tego ostatniego miasta i kanonikiem w Ely. Navlepsze wydanie dzieł iego iest w Ultraiekcie 1699. w 3. Tom. in fol. na świat wyszłe za staraniem *Leusdena*. Znacznieysze iego dzieła te są: I. *Horæ Hebraicæ & Talmudicæ in Geographiam Terræ-Sanctæ*. Znayduią się w tey xiąszce uwagi słuszne do poprawienia błędow kraiopisarzow, ktorzy pracowali nad Palestyną. II. *Harmonia Starego Testamentu*. III. *Kommentarz* nad częścią nowego. Tchną wiadomością rzeczy, rownie iak inne iego dzieła. Używa szczęśliwie Talmudowych wiadomości do wytłomaczenia zwyczaiow Zydowskich. *Strype* wydał w Londynie R. 1700. in 8vo. nowe *dzieła* po śmierci *Lightfoota*. Znayduią się w iego pismach niektore szczegulne zdania, że żydzi byli cale odrzuceni od Boga, że klucze krolestwa Niebieskiego dane były samemu S. *Piotrowi*, że iego moc ściągała się tylko do nauki, nie zaś do karności &c.

LIGNAC, (Jozef-Adryan le *Large* de) urodził się w Poitiers z domu szlachetnego. Przepędził kilka czasow u Jezuitow, ktorych porzucił i wstąpił do xięży *Oratorii*. Powierzano mu rozmaite urzędy, na ktorych się pożytecznie sprawował, gdy poiechał do Rzymu *Benedykt XIV.* i kardynał *Passionei*, przyięli go z tą dobrocią i poufałością szlachetną, ktore im były właściwe względem uczonych, L'abbé de *Lignac* umarł w Paryżu R. 1762. bywszy mocnym obroncą oratorii. Religia, ktorey bronił taiemnicę, ożywiała serce iego oświecaiąc rozum. Mamy od niego: I. *Possibilité de la presence corporelle de l'Homme en plusieurs lieux*, 1764. in 12mo. Autor chce tu pokazać przeciwko panu *Boullierowi*, że nauka przemienienia ciała Pańskiego, zgadza się z myślami zdrowey filozofii. II. *Memoires pour l'Histoire des Araignées aquatiques*, 1748. in 12mo. III. *Lettre à un Americain sur l'Histoire Naturelle de M. de Buffon*, w 2. Tom. in 12mo. 1751. pełne uwag rozumnych, ale niektore są niegruntowne i drobne. IV. *Le Témoignage du sens intime & de l'experience opposé à la foi profane & ridicule des Fatalistes modernes*, w 3. Tom. in 12mo. 1760. V. *Elémens de Métaphysique tirés de l'expérience*, 1753. in 12mo. VI. *Examen sérieux & comique du Livre de l'Esprit*, 1759. w 2. Tom. in fol. Autor pracował około wykonania abrysu dowodow religii, co był głęboki *Pascal* począł, gdy go śmierć sprzątnęła. Nie miał w prawdzie geniuszu tego wielkiego człowieka, ale myślał głęboko, i wszystkie iego dzieła są tego dowodem osobliwie w metafizyce, w resztce styl iego iest daleko podleyszy od stylu *Pascala*.

LIGNEROLLES, (Jan le Voyer, Pan de) zacząwszy nosić mundkiet podczas woien Pedemonckich, został potym koniuszym xiążęcia Namurskiego (*Jakoba z Sabaudyi*) i chorążym gwardyi konney tego pana. Znalazł sposob wpaść w łaski xiążęcia *Andegaweńskiego*, brata *Karola IX.* (ktory był potym krolem pod imieniem *Henryka III.*) a ten go zrobił swoim szambelanem i poufałym sługą. Wsparty łaską swoiego pana, zrobił sobie prędkie szczęście u dworu, a z prostego i ubogiego szlachcica, widziano go wkrotce dworzaninem krolewskim, kawalerem orderu, kapitanem kirysyerow, i wielkorządcą Burbońskim. Gdy mu xiąże Andegaweński obiawił, za iego naleganiem, zamysł rzezi S. *Bartłomieia*. *Lignoreilles* nie rostropnie chciał więcey przez tę poufałość wyciągnąć z krola, co było przyczyną iego zguby, ktorą krol od tego dnia poprzysiągł. *Ierzy* de *Villequier* podhrabia Gwerchii, i *Karol* hrabia de *Mansfeld*, ktorzy byli nieprzyiacielami iego mieli na to zlecenie. Wpadli na niego na śrzodulicy w Bourgueillu w Andegawenie, gdzie się dwor w ten czas znaydował R. 1571. i zabili onego. Krol *udawał*, iakoby był rozgniewany bardzo na tych dwoch panow, kazał ich wziąć do więzienia, i niechciał im odpuścić aż za prożbami xiążęcia d'*Angouleme*, ale twierdzono u dworu, że to była sztuka krolewska. Tak powiada *Laboureur* w przydatku do dzieła *Castelnuwego*, iednakże pan de *Thou* zdaie się wątpić o prawdziwey przyczynie iego śmierci.

LIGNI, *patrz* Fieubet.

LIGNIERE, *patrz* Linière.

LIGURINUS, *patrz* Gontier.

LILIENTHAL, (Michał) urodzony w Leibstadzie w Prussach R. 1686. osiadł w Krolewcu, gdzie był kapłanem i nauczycielem aż do śmierci zdarzoney w R. 1750. Był towarzyszem akademii umieiętności w Berlinie, i nauczycielem tytularnym akademii Petersburskiey. Mamy od niego: I. *Acta Borussica Ecclesiastica civilia literaria*. 3. Tom. II. Wiele dobrych *Dissertacyi* akademickich. III. *Selecta Historica & literaria*, 2. Tom. in 12mo. IV. *De Machiavellismo literario*. To dzieło ściąga się do małych sztuk, ktorych ludzie uczeni zażywaią do nabycia sławy. V. *Annotationes in Struvii introductionem ad notitiam rei literariæ*. Te pisma są pełne uczonych wynalazkow.

LILIO, *patrz* Grzegorz XIII.

I. LILLI, (Wilhelm) rodem z Odochamu w Hantschirze, odprawiał podroż do ziemi świętey do Włoch, i pierwszym był nauczycielem w szkole S. *Pawła* założoney przez *Colleta*. Mamy od niego *Poezyą* i *Grammatykę Łacińską*, w Oxfordzie 1673. in 8vo. umarł R. 1522.

II. LILLI, (Wilhelm) astrolog Angielski, ktorego mamy

Merlinus Anglicus Junior, po Angielsku w Londynie 1655. in 4to. i wiele dzieł innych, umarł roku 1681.

LIMBORCH, (Filip de) teolog Remontrancki, urodzony w Amsterdamie R. 1633. z dobrego domu, był ministrem w Goudzie R. 1657. potym w Amsterdamie R. 1667. Otrzymał w tym samym roku katedrę teologiczną, którą sprawował z nadzwyczaynym poważeniem aż do śmierci swoiey, która przypadła na niego R. 1712. gdy miał lat 79. miał wielu przyiacioł uczonych z swego kraiu i z obcych. Charakter iego był wolny i szczery, ale łagodność iego odeymowała poufałości iego to coby mieć mogła grubego. Poważny, bez wspoyrzenia pogardliwego i smutku, obyczayny bez przysady; wesoły, gdy bydź potrzeba było, miał wszystkie prawie przymioty serca. Znosił bez ciężkości ieżli kto nie był iego zdania, i zbiiał zdania innych z umiarkowaniem. Umiał doskonale historyą swoiey oyczyzny, i iego wysmienita pamięć, przywodziła mu naymnieysze okoliczności. Mamy od niego wiele dzieł chwalonych przez Protestantow, a niektore z nich warte bydź Katolickiemi. Znaczniejsze są: I. *Amica collatio de veritate Religionis Christianæ, cum erudito Judæo*, in 12mo. wyśmienity kawałek do tey części teologii. Wydanie w Goudzie in 4to. R. 1687. niepospolite. Wydano też te xiążkę w Bazylei in 8vo. 1740. Zyd z ktorym *Lembroch* miał tę rozmowę, iest *Izaak Orobio* z Sewilli, ktory prawie żadney w sobie nie miał religii. Dla zarzutow osobliwych, ktore czyni swemu przeciwnikowi, szukaią xiążki *Lembrocha* sami niedowiarkowie. Sposob mowienia sprzeczaiących się, iest słodki i uczciwy. II. *Corpus Universæ de Theologiæ*, 1712. w Amsterdamie in fol. według mniemania i nauki Remontranszow. III. *Historia Inquisitionis*, w Amsterdamie 1692. in fol. pełna ciekawych wynalazkow, i zawieraiąca wszystkie wyroki wydane przez ten trybunał od roku 1303. aż do R. 1333. *Lembroche* wystarał się także o wydanie dzieł pośmiertnego *Episkopiusa* swoiego dziada z matki, ktorego pisma dziedziczył.

LIMIERS, (Henryk Filip de) doktor prawa, a towarzysz akademii umieiętności i sztuk, przepędził życie swoie na zbieraniu bez smaku ladaiakich gazet. Wydał podłości zebrane pod rozmaitemi tytułami. I. *Histoire de Louis IV.* 1718. 2. Tom. in 12mo. II. *Annales de la Monarchie Françoise*, 1721. in fol. III. *Abrégé Chronologique de l'Histoire de France, pour servir de suite à Mézerai*, w 2. albo 3. Tom. in 12mo. IV. *Mémoires de* Catherine, *Imperatrice de Russie*. V. *Histoire de* Charles XII. *roi de Suède*, 6. Tom. in 12. VI. *Annales historiques*, w 3. T. in fol. VII. *Traduction de Plaute*, poprostu i niewiernie przetłomaczony w 10. Tom, in 12mo. Dzieła *Limiersa* są dobre do czytania dla pospolstwa tylko, bo w nich niemasz stylu dokładności i przyiemności. Głod go przymuszał pisać, i twierdzą żeby lepiey mogł był to zrobić, gdyby maiątek zgadzał się z iego wartością. Znayduie się ieszcze iego wykład Francuzki *Tłomaczeń* Łacińskich, o rznięciu kamieni *Stoscha*, w Amsterdamie 1724. in fol.

LIMNÆUS, (Jan) sławny prawnik Niemiecki, urodzony w Jenie R. 1592. miał oyca, ktory uczył matematyki, sam zaś bawił się wychowaniem wielu młodych panow, z ktoremi obiechał wszystkie dwory Europeyskie. Nakoniec *Albert* margrabia Brandeburski, za ktorym ieździł do Francyi, zrobił go swoim szambelanem i konsyliarzem prywatnym iego R. 1639. *Limnæus* sprawował urzędy swoie aż do śmierci, ktora nastąpiła R. 1663. Mamy od niego rozmaite dzieła. Znacznieysze te są: I. *De jure Imperii Romano-Græci*, w Strasburgu w 5. Tom. in 4to. Jest to zebranie uczone, ale dosyć niesmaczne. II. *Commentarius ad Bullam auream*, in 4to. 1666. i w Leydzie R. 1690. To ostatnie wydanie iest naylepsze. III. *Capitulationes Imperatorum*, w Lipsku in 4to. 1691. IV. *De Academiis*, in 4to. V. *Notitia regni Galliæ*, 2. Tom. in 4to. *Limnæus* napchał wiele wiadomości w tych rozmaitych dziełach, ale niemiał dosyć rozsądku w obieraniu autorow.

I. LIMOJON DE-ST DIDIER, (Alexander Toussaint) poiechał dworzaninem za hrabią d'*Avaux* pod czas iego poselstwa do Hollandyi, i nabył sławy przez swoią umieiętność głęboką polityki Europeyskiey. Są ieszcze tego dowody w historyi o sprawowaniu interessow w Nimedze druk; w Paryżu R. 1680. in 12mo. w dziele szacownym i w xiążce pod tytułem: *Miasto i Rzeczpospolita Wenecka*. Mamy ieszcze od niego, *Zwycięztwo Hermetyckie*, albo *Kamień filozoficzny zwycięzca*. Te ostatnie pismo iest ciekawe i tylko zawiera 153. kart, ale dwa poprzedzaiące są lepsze. Był stryiem następuiącego.

II. LIMOJON, (Ignacy Franciszek) wspoł-dziedzic Wenasku i w S. Didier, urodził się w Awenionie R. 1668. i umarł R. 1739. Cwiczył się w poezyi Prowanckiey i Francuzkiey, i w obydwoch był doskonałym, a osobliwie w pierwszey. Był w młodości swoiey *Pindarem* akademii *Igrzysk kwiatowych*, ktora go trzy razy uwieńczyła. Akademia Francuzka naznaczyła mu także laury R. 1720. i 1721. *St-Dydier* ośmielony swoim powodzeniem, chciał się wynieść aż do poematu Epickiego. Wydał R. 1725. in 8vo. pierwszą część swego *Klodoweusza*, za ktorą nie nastąpiła druga, chociaż iego dzieło zawiera, niektore wiersze szczęśliwe i szczegulne piękności. Jednakże powszechność osądziła, że zgrzeszył w robocie tego pisma, i że więcey miał geniuszu do znalezienia składow i słow przydatkowych, iako do chodzenia śladami *Homera* i *Wirgiliusza*. Mamy ieszcze od niego dzieło satyryczne dość bezrozumne wierszami i prozą, przeciwko *la Mothe*, *Fontenellemu* i *Saurinowi*, przyiaciołom teraźnieyszych autorow, pod tytułem: *Podroż Parnassu*, in 12mo. O tych trzech sławnych akademikach źle tam dosyć napisał.

LIN, (Swięty) nastąpił po świętym *Piotrze* na stolicę Rzymską R. 66. rządził kościołem 12. lat z gorliwością swoiego poprzednika. Za iego papieztwa zdarzyło się zburzenie Jerozolimy R. 70. Umarł w 8. lat potym, nic niemożna wiedzieć pewnego, ani o iego życiu, ani też śmierci.

LINACER, (Tomasz) lekarz Angielski, uczył się w Florencyi pod *Demetryuszem Chalcondylem* i *Policianem*, a wsławił się tak przez swoią grzeczność i skromność, że *Wawrzyniec* de *Medicis* dał go za towarzysza do nauk dla swoich dzieci. Powrociwszy do Anglii, został nauczycielem xiążęcia *Arthusa* syna starszego krola *Henryka VII.* potym lekarzem nadwornym *Henryka VIII.* brata *Arthusa*. Umarł R. 1524. maiąc lat 64. był on xiędzem a przecież dla tego nabożnieyszym nie został, i twierdzą, że niechciał nigdy czytać pisma S. Mamy od niego: I.

De emendata Latini Sermonis ſtructura, w Lipſku 1545. in 8vo. II. *Galeni methodus medendi*, in 8vo. III. Niektore inne dzieła *Galleña* wytłomaczone z Greckiego na Łacińſki ięzyk. IV. *Rudimenta Grammatices*, 1533. in 8vo. i inne piſma, ktore ſą od uczonych ſzacowane, ſtyl iego ieſt czyſty, ale tchnie bardzo pracą.

LINANT, (Michał) urodzony w Luwiers R. 1709. uczył ſię dobrze w ſwoiey oyczyznie. Gdy go upodobanie do nauk przyprowadziło do Paryża, zoſtał dozorcą hrabiego du *Chaſtelet*, ſyna ſławney hrabiny tego imienia. Znaiomy był na ten czas przez ſwoy ſmak w poezyi ſzlachetney, w ktorey miał niektore powodzenia przemiiaiące. Otrzymał 3. razy nadgrodę akademii Francuzkiey R. 1739. 1740. i 1744. materya w R. 1741. była *Powiększenie xięgarni krolewſkiey*. Poema iego chociaż mierne, przecież chwalone było, rozum tam nie bardzo był przyozdobiony, ale doſyć miało ſzlachetności w ſobie. Materya, ktora mu oſtatni zaſłużyła wieniec, była ta: *poſtępki kraſomowſtwa i komedyi za panowania Ludwika XIV.* Piſał także na teatr, ktory doſyć dobrze rozumiał, ale miał więcey ſmaku iak geniuſzu, wierſzopiſtwo iego ieſt ſłabe. Tragedya *Alzaidy*, ktorą wydał roku 1745. i grana była 6. razy, ma w ſobie piękne niektore mieyſca. Druga *Wandy* krolowy Polſkiey, ktorą wydał R. 1747. ieſt baieczna i źle napiſana, upadła za pierwſzym graniem. Obydwie zaś ſą dziſiay zapomniane. Ten autor robił ieſzcze *Ody* i *Liſty* wierſzami, a imie ſwoie położył w przemowie wydania *Henryady* R. 1739. *Wolter* iego obrońca i przyiaciel wyświadczył mu przyſługi, ktore *Linant* w wierſzach ſwoich wyſławił. Przymioty iego ſerca podobne były do charakteru umyſłu, rozmowa iego była przyiemna i żartobliwa, ſzukany był od naybyſtrzeyſzych rozumow w ſwoim czaſie, dla ſwoiey grzeczności, poczciwości i poufałości. Nic on temu niewinien, że autor *Henryady* nieodſtąpił ſwego *Szaleńſtwa antyteologicznego*, bo mu przepowiedział wſzyſtkie umartwienia, ktore mu przyniesie w życiu. *Linant* umarł R. 1749. maiąc lat 40.

LINCK, (Henryk) ſławny prawnik w 17. wieku, rodem z Miśnii, i nauczyciel prawa w Altorfie. Zoſtawił *Traktat prawa kościelnego*, gdzie ſię znayduią ciekawe rzeczy.

LINDANUS, (Wilhelm) urodzony w Dortrochcie, ſprawował oſtro urząd inkwizytora wiary w Hollandyi i Fryzyi. *Filip II*, krol Hiſzpańſki mianował go na biſkupſtwo Rudemonckie, odprawił dwie podroże do Rzymu, pozyſkał ſzacunek papieża *Grzegorza XIII.* przeniesiony był na biſkupſtwo Gandu R. 1588. i umarł w 3. mieſiące potym, maiąc lat 63. Mamy od niego wielką liczbę dzieł ſzacowanych wielce. Nayznacznieyſze ieſt pod tytułem: *Panoplia Evangelica*. Winni mu także ieſteśmy wydanie mſzy apoſtolſkiey, fałſzywie przypiſaney *S. Piotrowi*. Złączona ieſt z obroną i kommentarzami w Antwerpii R. 1589. in 8vo. i w Paryżu 1591. Pierwſze wydanie nie tak ieſt poſpolite. Ten prałat niemniey oświecony, iak i cnotliwy, umiał ięzyki doktorow kościoła, i ſtarożytność tak świecką iak duchowną, miał wyśmienite prawidła teologii i moralney nauki, a tyle wyſokości rozumu, ile mocy w rozumowaniu. Życie iego napiſane było przez *Harchiuſza*.

LINDEN, (Vander) *patrz* VAN-DER LINDEN.

LINDENBRUCH, (Fryderyk) uczony i pracowity literat Flamancki w XVII. wieku. Wydał *Wirgiliuſza* i *Terencyuſza*, *Albinowanuſa*, autorow niegodziwych *Priapei*, *Amiana Marcellina* &c. Co zrobił w tym oſtatnim dziele, znayduie ſię w wydaniu tego dziejopiſa przez *Adryana* de *Valois*. Hiſtorya i prawo publiczne zabawiały go potym, napiſał w tym rodzaiu xiążkę ciekawą pod tytułem: *Codex legum antiquarum, ſeu Leges Viſigothorum Burgundionum. Longobardorum &c*: w Frankforcie 1613. in fol. Ta xiążka ſtaie ſię codziennie rzadſzą. *Lindenbruch* umarł R. 1638.

LINGELBAC, (Jan) malarz, urodzony w Frankforcie, malował z wielką doſkonałością *Morſkie rzeczy*, *wieyſkie*, *iarmarki*, *ſzarlatanow*, *zwierzęta*, *&c.* Chęć wydoſkonalenia ſię w maiarſtwie, przywiodła go do przedſięwzięcia podroży do Francyi i do Włoch, gdzie ſobie pozyſkał podziwienie ciekawych i znaiących ſię na ſztuce ludzi. Poſtrzegać ſię daie w obrazach iego dobieranie kolorow zwodzące, poprawa letka i dowcipna, odległości zdawaiące ſię znikać z oczow. Wyſztychował niektore wieyſkie obrazy. Niewiemy o roku iego śmierci.

I. LINGENDES, (Klaudyuſz de) urodzony w Mulins R. 1591. zoſtał Jezuitą R. 1607. był prowincyałem, a potym przełożonym miſſyi profeſſow w Paryżu, gdzie umarł R. 1660. maiąc lat 69. Mamy od niego 3. Tom. in 4to. albo in 8vo. *Kazań*, ktore napiſał po Łacinie, chociaż ie wymawiał po Francuzku. Pochwała, z ktorą dopełniał urzędu ſwoiey ambony, była wieſzczbą ſprzyiazną dla tego zbioru, ktory był przyięty bardzo dobrze od powſzechności. Prawdy Ewangeliczne, wyłożone tam ſą kraſomownie, rozumowanie i mowa poważna koleyno po ſobie naſtępuią. Powierzchowność iego z innemi zgadzała ſię w nim przymiotami. Wytłomaczono niektore iego *Kazania*, po Francuzku z oryginału Łacińſkiego, korzyſtaiąc iednak z rękopiſm niektorych ludzi wypiſuiących kazania xiędza *Lingendeſa*, gdy ie był mowił. Inne iego dzieła te ſą: I. *Conſeils pour la Conduite de la vie*. II. *Votivum monumentum ab urbe Molinenſi Delphino oblatum*, in 4to. To oſtatnie dzieło napiſane było w ten czas, gdy był rektorem klaſztoru Mulińſkiego.

II. LINGENDES, (Jan de) biſkup Sarladzki potym Makońſki, umarł R. 1665. był także z Mulins i krewnym poprzedzaiącego. Zoſtał nauczycielem hrabiego *Moreta* ſyna naturalnego *Henryka IV.* Miewał kazanie z wielką pochwałą za *Ludwika XIII.* i *Ludwika XIV.* nie przywłaſzczał ſobie ſztuki zwodliwey podchlebſtwa, i nieobawiał ſię bić na wyſtępek, pod purpurą i na tronie, *patrz* FLECHIER.

III. LINGENDES, (Jan de) poeta Francuzki, rodem z Mulinſu, z tegoż ſamego domu co i poprzedzaiący, kwitnął za panowania *Henryka wielkiego*. Miłe ſą ieſzcze do czytania iego poezye ſtabe wprawdzie, ale maiące łagodność i łacność. Ten poeta ſzczegulniey był doſkonały w pieniach. Umarł R. 1616. w kwięcie ſwoiego wieku. Dzieła iego ſą częścią w zbiorze *Barbina*, w 5 Tom. in 12mo. Naylepſza iego ieſt *Elegia o Owidyuſzu*.

LINIERE, (Franciſzek Paweł de) poeta Francuzki, umarł R. 1704. maiąc lat 76. nie tak ieſt znany dziſiay przez ſwoie wierſze iak przez ſwoią bezbożność, nazywano go *Ateuſzem* z *Senlis*, i zaſłużył na to nazwiſko nie tylko przez ſwoie mowy, ale też przez ſwoie piſma bezbożne. Nie ſłu-

ſznie pani des *Houlieres*, ktorey przeznaczenie było, (iak mowi ieden autor,) wydawać dla powſzechności dobre rzeczy, i utrzymywać złych ſtronę, chciała uſprawiedliwić *Linierа*. Ten bluźnierca umarł rownym iak żył ſpoſobem. Pokłocił ſię z *Boileau*, ktory mu wyrzucał iego niedowiarſtwo, złączywſzy z St. *Pawinem* innym deiſtą, piſał wierſze przeciwko temu poecie ſatyrycznemu, ktory ſię za to zemścił ſwoim ſpoſobem, powiedaiąc mu z powſzechnością, że *miał tylko rozum przeciwko Bogu*. Rozwiązłość rozumu, zaczęła ſię w Linierze od rozwiązłości ſerca. Miał żywość i urodę przyiemną, dla tego był ſzukany tak od mężczyzn iako od niewiaſt. Wino i miłość, całe iego napełniły życie, i nie zoſtawiły mu czaſu czynienia uwag. Ten bezbożnik miał w ſwoim wieku nie iaką ſławę iako poeta, miał zdatność piſania z łatwością w lekkomyślney materyi, ale dzieła iego nietchną nigdy ową myślą weſołą, świętną i łagodną, ktorey ſię dziwować trzeba w *Chaulieu*, *S. Aulaire*, &c. Nie zbywało wierſzom iego ſatyrycznym na ogniu, ale mu przyniesły więcey kiiow iak laurow, *patrz* w tym dykcyonarzu artykuły. I. Boileau... Chapelain,.. Conrart... Marolles.

LINUS z Chalcydy, ſyn *Appollina* i *Terpſykory*, a według innych *Merkuryuſza* i *Uranii*, a brat *Orpheuſza*, był nauczycielem *Herkuleſa*, ktorego nauczył ſztuki grania na lirze. Oſiadł w Thebach, wynalazł wierſze liryczne, i dawał nauki poecie *Thamirowi*. *Linus* zabity był od *Herkuleſa* nie powolnego ucznia, ktory ſprzykrzywſzy ſobie i niecierpliwym będąc na iego oſtrość, z gruchotał mu głowę, uderzywſzy go ſwoim inſtrumentem. Według innych mitologiſtow, zabity był od *Appollina* za to, że nauczył ludzi nawięzywać ſtron zamiaſt nici, ktoremi nawięzywano w ten czas inſtrumenta muzyczne. Jakożkolwiek bądź, przypiſuią mu wynalazek liry. Znayduią ſię w *Stobeuſzu* niektore wierſze pod imieniem *Linuſa*. Ale nie ieſt rzecz do prawdy podobna, aby to iego były.

I. LIONNE, (Piotr de) ſławny generał XIV. wieku, z naydawnieyſzego domu Delphinatu. Wyświadczył wielkie uſługi krolom, *Janowi*, *Karolowi V.* i *Karolowi VI.* przeciwko Anglikom i Flammatczykom, wſławił ſię oſobliwie przy potrzebie Rozbeckiey R. 1382. Ten rycerz umarł roku 1399.

II. LIONNE, (Hugon de) z iednegoż domu co i poprzedzaiący, nabył przyiaźni i poufałości kardynała *Mazaryniego*, i wſławił ſię w ſwoich poſelſtwach do Rzymu, do Madrytu i do Frankfortu, zoſtał miniſtrem państwa. Zlecone miał naytrudnieyſze intereſſa, i ſprawiał ie z naywiękſzym zaſzczytem dla ſiebie i dla Francyi, umarł w Paryżu R. 1671. maiąc lat 60. Ten miniſter był rownie miły w ſpołeczności iak pracowity w gabinecie, hoyny i rozrutny nawet. Na to tylko dobra i bogactwa obracał, aby mu były ſpoſobem do doſtąpienia wſzelkich uciech. Udał ſię bez żadney oſzczędności do gry, miłości i ſtołu, chociaż zdrowie i maiątek iego zarowno ponoſiły krzywdę. Znayduią ſię iego *Negocyacye*, w Frankforcie drukowane in 4to. i *Pamiętniki* drukowane w zbiorze piſm in 12mo. 1668. nie ſą powſzechne... *Artus* de *Lionne*, ſyn iego był biſkupem Rozaliſkim i wikaryuſzem apoſtolſkim w Chinach, umarł w Paryżu 2. Sierpnia R. 1713. maiąc lat 58. z wielką ſławą, o cnocie i gorliwości ſwoiey.

LIONS, *patrz* Deslions.

LIPENIUS, (Marcin) Luter, Niemiec, umarł R. 1692. maiąc lat 62. a wycięczony będąc pracą ſmutkami i chorobami, pracowicie z xiąg zbierał. Mamy od niego: I. *Traktat ciekawy o upominkach*, 1670. in 4to. II. *Bibliotheca realis*, w 6. Tom. in fol. Jeſt to rozłożenie powſzechne, ale zbyt niedokładne materyi do rozmaitych umieiętności, z imieniami i dziełami autorow, ktorzy o nich mowili. Znayduią ſię dwa tomy dla teologow, 2. dla filozofow, a ludzie prawni i lekarze maią po iednemu dla ſiebie. Pokazała ſię ta xiążka w Frankforcie R. 1675. i 1685.

LIPMAN, rabin Niemiecki, ktorego ſię znayduie traktat przeciwko religii Chrześciańſkiey, napiſany od niego po Hebrayſku R. 1399. Jeſt pod tytułem: *Nitſachon*, to ieſt: *Zwycięztwo*, ale nic nie maſz mniey zwycięzkiego dla żydow iak to żałoſne dzieło. *Teodoric Hakſpan* wydał ie Roku 1644. w Norembergu in 4to.

I. LIPPI, (Filip) malarz rodem z Florencyi, umarł w R. 57. wieku ſwego R. 488. z ſławą człowieka, ktory miał więcey zdatności iak obyczaiow. Miał wielu przyiaciół w ſwoiey oyczyźnie, i w dzień iego pogrzebu wſzyſtkie ſklepy były zamknięte. Zoſtawił ſyna nazwanego także *Filip Lippi*, ktory był iak on malarzem. Miał go z młodą panienką na wychowaniu, ktorą zepſuł w klaſztorze Florenckim, gdzie był powołany dla ſwoiey ſztuki. Ten ſyn rownie umiarkowany w ſwoich poſtępkach, iak oyciec rozwięzły, umarł R. 1505. maiąc lat 45.

II. LIPPI, (Wawrzyniec) malarz i poeta Florencki, znaiomy ieſt przez ſwoie ſławne poema żartobliwe pod tytułem: *Malmantile Raquiſtato*, drukowane w Florencyi R. 1688. in 4to. pod imieniem *Perlona Zypoli*, ktore ieſt anagramniatem *Lorenzo Lippi*, przedrukowano go R. 1731. in 4to. w Florencyi z przypiſkami ciekawemi *Salvinіego* i *Biſcioniego*. *Lippi* znaiomſzy ieſt z tego płodu ſwey muzy, iak z ſwego pędzla, chociaż obrazy iego nad poſpolity gmin go wyniosły, umarł Roku 1664.

I. LIPPOMAN, (Ludwik) uczony Wenet, zlecone miał ſobie intereſa naywiękſzey wagi, i pokazał ſię ſławnie na zborze Trydenckim, był iednym z trzech prezydentow tego zboru pod papieżem *Juliuſzem III.* a *Pawel IV.* poſłał go za nuncyuſza do Polſki R. 1556. i zrobił go ſwoim ſekretarzem, potym biſkupem Modońſkim, daley Werońſkim, a nakoniec Pergamſkim, umarł Roku 1559. z ſławą człowieka zdatnego do intereſſow. Ten prałat umiał języki, hiſtoryą kościelną, duchowną i świecką, a oſobliwie teologią. Charakter iego nie miał łagodności w ſobie, i obzhodził ſię z nieſłychaną ſurowością z żydami i kacerzami pod czas ſwego nuncyuſzowſtwa w Polſzcze. Mamy od niego: I. Oſm tomow zbioru *Żywotow SS.* 1568. in fol. zebranych bez krytyki i rozſądku. II. *Catena in Geneſim*, *in Exodum & in aliquot Pſalmos*, 3. Tom. in fol.

II. LIPPOMAN, (Hieronim) ſzlachcic Wenecki, koleyno bywſzy poſłem do Turina, Drezna, Neapolu i Konſtantynopolu, ſprawiał zlecenia naywiękſzey wagi, z naypomyślnieyſzym powodzeniem, ale oſkarżony bywſzy od inkwizytorow państwa, że przedał taiemnicę oyczyzny ſwoiey xiążętom, z ktoremi miał do czynienia, zatrzymany był w Konſtantynopolu, i zaprowadzony do Wenecyi. *Lippoman* uprzedził śmier-

cią, ſtracenie ſwoie. Pewnego dnia zabawiwſzy ſtraż ſwoią, ſkoczył w morze aby ſię w plaw ratował. Zeglarze go złapali, ale umarł we dwie godziny potym R. 1591.

LIPSIUSZ, (Juſtus) urodzony w Isch, miaſteczku blizko Bruxelli R. 1547. zaczął był iuż w ten czas piſać, gdy inne dzieci zaczynaią czytać. W 9. roku, robił niektore poemmata; w 12. mowy; w 19. dzieło ſwoie pod tytułem: *Variæ Lectiones*. Kardynał de *Granvelle* zdziwiony i ucieſzony iego geniuſzem, zawiozł go z ſobą do Rzymu, wziąwſzy go za ſwego ſekretarza. Powrociwſzy do Niemiec uczył z wielką pochwałą hiſtoryi w Wiedniu, i w Leydzie, a umieiętności w Luwanium. Nauki iego takiey mu nabyły ſławy, że arcy-xiążę *Albert*, i infantka *Izabella* żoną iego, chodzili go ſłuchać z całym ſwym dworem. *Henryk IV. Paweł V.* i Wenetowie chcieli go odciągnąć z Luwaniu, ale nie mogli go zniewolić, ani darami, ani też obietnicami. *Lipſiuſz* w rozmaitych podrożach odmieniał religią, przy odmianie Klimatu. Katolikiem był w Rzymie, Lutrem w Jennie, Kalwinem w Leydzie, i znowu zoſtał Katolikiem w Luwaniu. Po tey oſtatniey odmianie miał zawſze do Nayświętſzey Panny gorące nabożeńſtwo. Napiſał hiſtoryą o matce Nayświętſzey Halſkiey, podobnie iakoby napiſano w wiekach naygrubſzey niewiadomości. Przyznawał bez roſtrząśnienia, bayki nayśmieſznieyſze i powieści nayniepewnieyſze. Poświęcił pioro ſwoie ſrebrne tey kaplicy, i zapiſał teſtamentem togę ſwoią. W ofiarowaniu ſwoiego pióra wierſzami Łacińſkiemi, daie ſobie zbyteczne pochwały, i takowy hołd niebędzie nigdy poczytany za pochodzący z pokory. Zapewne nie z natchnienia matki Nayświętſzey, piſał ſwoy *Traktat polityczny*, w ktorym utrzymuie, " że potrzeba wytępić żelazem i „ ogniem tych, ktorzy ſą inney „ religii, nie tey iaka ſię w pań„ ſtwie znayduie, aby lepiey zgi„ nął ieden członek, iak całe „ ciało. „ Ten mędrzec mało-ludzki, umarł w Luwaniu R. 1606. maiąc lat 58. Był to człowiek cnotliwy, w oſtatnich przynaymniey latach życia ſwoiego, bo w ſwoiey młodości lubił bardzo niewiaſty. *Skaliger Caſaubon* i on miani byli za tryumwirow w rzeczypoſpolitey uczonych. Nie doſyć na tym, że ſię dziwowano *Lipſiuſzowi*, ieſzcze do tego wſzyſcy młodzi ludzie chcieli go naśladować. Smak powſzechny we wſzyſtkich wiekach był prawdziwą machiną, ktora ſię podnoſiła i poniżała według upodobania ſławnych autorow. *Juſtus Lipſius* miał tyle ſławy w ſwoim czaſie, że powſzechnie za wzor był wzięty, ale nie można było gorſzego obrać. Styl iego nierowny, niepoprawny, napełniony dowcipnemi ſłowamy, i wyrzucaniem ſłow, zepſuł nieſkończoną liczbę autorow w Flandryi, w Francyi i w Niemczech. *Juſtus Lipſius* rozumiał, że *Tacitu* naśladuie, a on tylko miał iego ciemność i wydatność. Umiał napamięc tego dzieiopiſa, i oświadczył ſię dnia pewnego, że ieżeliby nie powiedział na pamięć wſzyſtkich mieyſc dzieł iego wiernie, ktoreby mu tylko wyznaczono, pozwalał aby go przebić. Dzieła *Lipſiuſza* zebrane były w 6. Tom. in fol. w Antwerpii 1637. i ten zbior ieſt tylko prawie czytany od uczonych co iak mole w xięgach ſiedzą. Znaczniey-ſze iego piſma, ktore zawiera w ſobie naſtępuiące ſą: I. *Komentarz Tacita* doſyć ſzacowany. *Muret* powiada, że co ieſt naylepſzego w tym dziele, było z piſm iego wyięte. *Juſtus Lipſius* poczytany był

za wykładacza piſm, i ten człowiek ktory dawał ſuknie matce Nayświętſzey, nie wſtydził ſię obdzierać autorow. *Saumaize* prezydent *Faber*, kawaler *Montaigu*, i wielu innych autorow wyrzucaią mu to na oczy. II. Jego *Saturnalia*. III. Jego Traktat *De Militia Romana*. IV. Jego *Eleſta*, dzieło krytyczne niezgorſze. V. *Traktat o ſtałeczności*: iego naylepſze dzieło według niektorych krytykow, *Lipſiuſz* nie zoſtał *Proſelitą* ſwoich zdań, widzieliśmy iak z religii do religii przechodził. VI. Jego *Rożne nauki*, ktore w młodości pierwſzey napiſał, były daleko lepſze iak dzieła w oſtatnich latach piſane, z dobrego bowiem przeſzedł do złego ſmaku. VII. *Traktat iego o polityce*; zbieranina dość mierna, a autor naylepiey ią lubił, podobnie do owych matek dziwacznych, ktore ſerdecznie kochaią dzieci ukrzywdzone od przyrodzenia. *Patrz* Tom 24. *Pamiętnikow* xiędza *Nicerona*, ktory wyciągnął częścią ſwoy artykuł z życia *Lipſiuſza*, przez *Auberta* le *Mire*, piſany w Antwerpii 1609. in 8vo.

LIRE, *patrz* Mikołay de Lira.

LIRON, (Jan) uczony Benedyktyn zgromadzenia S. Maura, bardzo biegły w badaniach i anekdotach Literackich, urodził ſię w Chartres R. 1665. a umarł w Manſie R. 1749. Mamy od niego 2. dzieła ciekawe. I. *La bibliotheque des auteurs Chartrains*, 1714. in 4to. Gdyby kto odiął z tey xiążki wielką liczbę autorow, ktorzy niemieli żadnego prawa bydź tam umieſzczeni, zrobionoby z niey małą xiążeczkę in 12mo. Mnoſtwo biſkupow, kanonikow, proboſzczow, małych autorow, a znaiomych tylko z iedney iakiey pieśni niedrukowaney, nieużytecznie tam położenie. II. *Les Singularités hiſtoriques & literaires*, w Paryżu 1734. i 1740. 4. Tom. in 12mo. Są to ſprawy, ktorych naypracowiciey zbieraiący z xiążek znaleść nie mogli, iako to: imiona wygrzebane z niepamięci, punkta krytyki obiaśnione, błędy autorow ſławnych odkryte, mniemania znieſione a inne uſtanowione. To wſzyſtko zgromadzone bez wielkiego porządku, a pełne wyrazow nieokrzeſanych, i okryśleń ladaiako zrobionych, zmieſzane ieſt z nayciekawſzemi wiadomościami rzeczy.

LIZYAS, *patrz* Lyzias.

LILIEUX, *patrz* Zachary-asz de Lisieux.

I. LISLE, (Klandyuſz de) urodził ſię w Veauculeurs w Lotaryngii R. 1644. Oyciec iego był lekarz, ſyn był przyięty za patrona, ale gdy mu nauka prawa nieſmakowała, poświęcił ſię cały hiſtoryi i geografii. Dla wydoſkonalenia ſię, przybył do Paryżu, gdzie ſię dał wkrotce poznać. Dawał tam nauki oſobne hiſtoryi i geografii, a między ſwemi uczniami liczył nayznacznieyſzych panow od dworu, oraz xiążęcia Aurelianſkiego, regenta w dalſzym czaſie kroleſtwa. Ten xiążę zachował zawſze ſzczegulne przywiązanie dla niego, i dał mu często dowody ſwego ſzacunku. *De Liſle* umarł w Paryżu 2. Maia R. 1720. maiąc lat 76. a zoſtawiwſzy 4. ſynow i iednę corkę. Mamy od niego: I. *Opiſanie hiſtoryi kroleſtwa Siamſkiego*, R. 1684. in 12mo. doſyć dokładne. II. *Krotkie zebranie hiſtoryi powſzechney, od ſtworzenia świata*, aż do Roku 1714. w Paryżu w 7. Tom. in 12mo. R. 1731. To dzieło poziome, utęſkniaiące, niegruntowne ieſt owocem nauk, ktore de *Liſle* dawał o hiſtoryi. Znayduią ſię w nim iednak ſzczegulności, dla ktorych w ſwoim czaſie ſzukane było. III.

Wstęp do geografii z traktatem o Sferze, w 2. Tom. in 12mo. w Paryżu 1745. Xiążka ta wydana była pod imieniem iego starszego syna geografa, ktory następuie.

II. LISLE, (Wilhelm de) syn poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1675. od roku 8. albo 9. zaczął rysować mappy, i postępki iego w geografii co dzień były bystrzeysze. Przy końcu R. 1699. wydał swoie naypierwsze dzieła, iednę mappę świata, 4. mappy, 4. części świata, i dwa globy, ieden niebieski, a drugi ziemski, ktore były powszechnie pochwalone. Te dzieła naśladowane były od wielu innych, ktore mu zasłużyły mieysce w akademii umieiętności R. 1702. Tytuł 1. geografa krolewskiego, i pensyą R. 1718. Obrany będąc do pokazywania geografii krolowi, przedsięwziął wiele dzieł, dla pożytku tego monarchy. Odrysował mappę generalną świata, a drugą sławnego *Odwrotu dziesięciu tysięcy Grekow*. Znakomity uczeń został rowiennikiem swojego nauczyciela. *Ludwik XV.* był podobno ze wszystkich monarchow Europeyskich, ktory umiał doskonale geografią. Napisał *Traktat o biegu wszystkich rzek*, szacowny dla swoich wynalazkow i dokładności. Sława de *Lisle* tak się była rozszerzyła i dobrze ustanowiła, że nie wyszło prawie żadney historyi ani podroży, ktorychby nie miano przyozdobić iego mappami. Pracował nad mappą Maltańską do historyi *Wertoza*, gdy tym czasem zabrany był ze świata, przez apoplexyą R. 1726. maiąc lat 51. Jego mappy są wielkiey liczby i bardzo szacowane, można ich widzieć regestr w *Merkuryuszu Francuzkim Marcowym*, 1726. miał wydać wstęp do geografii, w ktorym miał dać sprawę z przyczyn dla iakich uczynił odmiany w mappach dawnych, ale iego śmierć wczesna pozbawiła powszechność tego pożytecznego płodu. Imie tego geografa niemniey było sławne, w kraiach obcych iak i w swoiey oyczyźnie. Wielu xiążąt panuiących usiłowało oderwać go od Francyi, ale zawsze daremnie. Car *Piotr* w podroży swoiey do Paryża, poiechał do niego poufale dla uczynienia mu niektorych uwag względem Moskwy, a ieszcze bardziey mowi *Fontanelle*, dla poznania u niego lepiey, niż gdzieindziey swego własnego cesarstwa.

III. LISLE, (Jozef Mikołay de) brat poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1688. odprawiwszy dobrze nauki w szkole *Mazaryniego*, poświęcił się cały matematyce. Astronomia osobliwie miała dla niego możne powaby. Zaćmienie zupełne słońca zdarzone 12. Marca R. 1706. było iakoby hasłem, ktore przyrodzenie zdawało się dawać iego geniuszowi, od tego czasu nieprzestawał czynić uwag astronomicznych, z ktorych wiele iest znaczney wagi, mieysce wychowańca akademii umieiętności, dane mu R. 1714. było nowym węzłem dla młodego astronoma. *Pamiętniki* tego towarzystwa były przyozdobione wkrotce uwagami i roztrząsaniami iego. Postanowił w R. 1720. oznaczyć kształt ziemi we Francyi, i zamiary iego w tey mierze w krotkich latach potym były przyprowadzone do skutku. Odprawił R. 1720. podroż do Anglii, i bardzo był dobrze przyięty przez *Newtona* i *Stalleia*, pierwszy darował mu swoy wizerunek, a drugi tablice astronomiczne, ktore dane były powszechności w długi czas potym. Towarzystwo krolewskie i wszystkie następnie towarzystwa Europeyskie, ubiegały się przybrać sobie pana de *Lisle*. Umarł dziekanem

wszystkich wielkich akademii. Powołany będąc do Rossyi R. 1726. otrzymał pensyą znaczną i obserwatoryum obszerne i wygodne, a niepowrocił do swoiey oyczyzny w R. 1747. aż wsławiwszy się niezmiernemi pracami w geografii i astronomii. Dokończał ich w Paryżu, gdzie był nauczycielem w szkole krolewskiey, i wystawił wychowańcow godnych siebie, a między innemi sławnego pana de *Lalande* i *Messiera*. Nakoniec zakończył swoie długie i chwalebne życie R. 1768. Pobożność prawdziwa, obyczaie łagodne, towarzystwo spokoyne, naywiększa bezzyskowność, takie były przymioty tego sławnego astronoma. Szczerość iego duszy pokazała się w całey swoiey obszerności, a ieżeli nie zawsze był zwierzaiący się, niemniey też nie znał owych markotności i owych zawiści, ktore częstokroć rozrożniaią uczonych. Zostawił wielką liczbę rękopism zawieraiących wiele zbiorow szacownych, ktore mogą bydź bardzo pożyteczne astronomom, geografom i żeglarzom. Mamy ieszcze od niego *Pamiętniki* służące do historyi astronomiczney R. 1738. w 2. Tom. in 4to. II. *Rozmaite pamiętniki*, umieszczone w pamiętnikach akademii umieiętności i niektorych dziennikach. III. *Nowe mappy* odkrycia kraiow admirała de *Fonte*, 1753. in 4to. Nakoniec mogiby był bez wątpienia większą liczbę dzieł wydać, ale obszerność iego zamiarow i projektow to sprawowała, że zbierał wiele, a wydawał mało.

IV. LISLE DE LA DREVETIERE, (Ludwik Franciszek de) urodzony w Suze la Ronse w Delfinacie, umarł w miesiącu Listopadzie R. 1756. Potomkiem był domu szlachetnego Perygordu. Oyciec iego ktory żył z szczupłych dochodow, posłał go do Paryża, aby tam skończył swoie nauki. Młody de *Lisle* wsławił się w krasomowstwie a osobliwie w filozofii, umiał wyrzucać słowa nie gładkie i dowody dziwaczne, przywięzuiąc się do rozumowania gruntownego. Uczył się potym prawa w przedsięwzięciu zostania patronem, ale miłość uciech odwrociła go od tey drogi. Oyciec iego nie mogąc utrzymać go w Paryżu przymuszonym był utrzymywać się z swoich talentow, pracował na teatr Włoski. W R. 1721. wydawał powszechności komedye, *Arlekin dziki* sztukę wyborną, na ktorą i dziś zapatruią się z upodobaniem, w R. 1722. dał na teatr *Tymona odludka*, ta sztuka miała bardzo wielkie szczęście, i przyniesła mu wielką na Parnasie sławę. Roku następuiącego, wydał *Arlekina na uczcie* u siedmiu mędrcow. Ta sztuka podobno dzisiay lepiey była przyięta, iak w ten czas, bo upodobanie filozofii nie było panuiące. Po tey sztuce nastąpiła *Uczta śmieszna*. Wydał na świat R. 1725. *Komedyą Sokoła*, albo *Gości Bokacyusza*. Mamy ieszcze od niego: *Pismo o miłości własney*, poemma R. 1738. in 18mo. *Docieczenie długości*, in 12mo. 1740. *Danaus*, tragedya R. 1732. Pastuch z Amfryzyi; *Lokay autor xiążek*; *Arlekin astrolog*; *arlekin wielki Mogol*, i nie ktore sztuki wierszami, zebrane w iednym tomie. De *Lisle* był charakteru śmiałego, cichego i zamyślonego, i nie mogł się poniżać inaczey, iak tylko przed wielkiemi panami, i ieszcze mowił, *że trzeba wiele znosić w przed pokoiach pańskich*.

LISOLA, (Franciszek baron de) urodzony w Salenzie roku 1613. wszedł w służbę cesarską R. 1629. i był mu użyteczny przez sprawowanie interessow i pisma swoie. Zażyty był do zawarcia

wszystkich nayslawnieyszych przymierzow i umarł R. 1677. troche przed czasem naradzenia się w Nimedze mamy od niego. I. Dzieło pod tytułem: *Tarcza Państwa i Sprawiedliwości*, ktorym chce zbiiać prawa Francyi nad rożnemi państwami monarchii Hiszpańskiey. To dzieło podobało się bardzo domowi Austryackiemu, a niemiłe było dla Francyi. *Verjus* ieden z posłow pełnomocnych do Ryświckiego przymierza R. 1697. napisał przeciwko temu pisarzowi z wielką żywością. *Lisala* odpowiedział mu ladajakim pismem pod tytułem: *la Sauſſe au Verjus* czyniąc przystosowanie to niedorzeczne do imienia swego przeciwnika: nie iest to ieden zły żart znayduiący się w tey xiąźce. II. *Listy i Pamiętnik*, in 12.

LISTER, (Marcin) lekarz nadworny *Anny* krolowy Angielskiey, pod ktorey panowaniem umarł, doświadczał nauki lekarskiey z wielkim pożytkiem i wyłożył oney theoryą w wielu swych dziełach, pisał także wiele o przyrodzoney historyi, xiąźki iego nayznaiomsze są: I. *Historiæ Conchyliorum libri 4., cum Appendice*, w Londynie R. 1685. i 1693. 5. Tomow w iedney xiędze in folio, są to tylko figury u ktorych spodu wyrażone iest imie *Conchy* odrysowaney. Znayduie się 1057. koperszłychow. Wydano ie powtornie w Oxfordzie, R. 1770. in folio, z tablicami *Idziego Hudesforta*. II. *Exercitatio Anathomica de Bucciniis Fluviatilibus & Marinis, cum Exercitatione de Variolis* R. 1695. in 8vo. III. *Podroż do Paryża*, in 8vo. po Angielsku to iest ciekawa. IV. *Tractatus de Araneis & de Cochleis Angliæ:* accedit, *Tractatus de Lapidibus ejusdem insulæ ad Cochlearum quandam imaginem figuratis*, R. 1678. in 4to. V. *De Morbis Chronicis Dissertatio*. VI. *Exercitatio anathomica de Cochleis maxime terrestribus & limacibus* R. 1678. in 4to. VII. Wydanie traktatu *Apicjusza, de obsoniis & Condimentis* R. 1709. in 8vo. z uwagami in 8vo. *Exercitationes & descriptiones Thermarum ac fontium Angliæ*, in 12mo.

LITLE, (Wilchelm) nazwany DE NEUBRIELGE (*Neubrigensis*) od imienia szkoły, w ktorey mieszkał, był kanonikiem regularnym S. *Augustyna* w Anglii, i umarł około roku 1208. albo 1220. Zostawił *Historyą Angielską* w 3ch Tomach, ktorey naylepsze wydanie iest Oxfordzkie przez *Hearna* R. 1719. w 3. Tom. in 8vo. z przypiskami wielu uczonych, i trzy *Homelie* przypisane temuż samemu *Litlowi*. Zaczyna się od R. 1066. a kończy się na roku 1197. Dzieiopisowie znaydą w tym dziele materyały potrzebne, wyrzucaiąc z niego niektore sprawy fałszywe, albo też przysadnie opisane.

LITOLPHI MARONI, (Henryk) biskup Bazaski był z domu margrabiego z Suzarry *Litolphi Maroni* pochodzącego Mantui i nayslawnieyszego we Włoszech. Urodził się w Gauwilli o mile od Ewreux, został prałatem krolewskim, i pokazał u dworu tyle cnot, że *Ludwik XIII.* mianował go na biskupstwo Bazaskie. Wartość iego iedyną była prożba, ktorey zażył do pozyskania tey godności. *Litolphi* był przywiązany wielce do samotnikow w Port-Royal, i wziął *Synglina* za swego spowiednika, ustanowił w Bazas *Seminarium*, poczynił odmiany w opactwie S. *Mikołaia*, dyecezyi Laonskiey; pokazał się okazale na zgromadzeniu duchowieństwa Francuzkiego, ktore potępiło zdania rozwiązłych kazuistow, budował kazaniami i cnotą swoią, a umarł R. 1645. w

Toulonzie, gdzie poiechał był na zgromadzenie duchowieństwa, ktore się tam miało odprawować; *Godeau* biskup Wencenski, miał iego *pogrzebową mowę*. Mamy iego: *Listy Pasterskie* dowodzące użyteczność seminaryow, ktore w ten czas pisał, gdy swoie wystawiał, drukowane były, in 4to. R. 1646. u *Witrego* i przedrukowane z *tłomaczeniem xiąźek o kapłaństwie S. Jana Chryzostoma*.

LITTLETON, (Adam) uczył wyzwolonych nauk w Shropshire: odprawił nauki swoie w szkole Westminsterskiey, i został drugim nauczycielem R. 1638. Jego obszerne wiadomości kazały go nazwać w iego kraiu *Wielkim Dyktatorem Literatury*, uczył potym w Chelsea, w Midlesexie, i został proboszczem tego kościoła R. 1664. nakoniec był kapelanem nadwornym krola, kanonikiem, potym poddziekanem Westminsterskim. Umarł w Chelsei R. 1694. Lubił niezmiernie naukę, i niczego nieżałował dla zadość uczynienia ciekawości literackiey. Jego znacznieysze dzieło iest *Dykcyonarz Łacińsko-Angielski*, R. 1685. in 4to. ktory iest bardzo używany w Anglii; zaczął był także ieden do języka Greckiego, ktorego nie miał czasu dokończyć. Literatura wschodnia i rabinow, dzieiepisow, krasomowcow poetow dawnych była mu bardzo znaioma. Przemowa Łacińska do dzieł *Cycerona* wydanych w Londynie R. 1681. w dwoch Tom. in fol. iest iego roboty. Jest ieszcze pisarzem roztrząsania Łacińskiego. *De Juramento Medicorum*, in 4to. R. 1693. tłomaczenia Angielskiego xiąźki *Janus Anglorum de Seldon*. Wydał kazania w swoim języku, w iednym Tomie, in folio &c. &c.

LIVIA DRUSILLA, corka *Liviusza Druzusa Celidianusa* poszła za mąż za *Tyberyusza Claudyusza Nerona* z ktorą miał dwoie dzieci, cesarza *Tyberyusza* i *Druzusa* nazwanego *Germanicus*. miała powaby urody, i wszystkie przymioty rozumu. *August* zapamiętale się w niey zakochał, wydarł ią iey mężowi, i chociaż była w ciąży z *Tyberyuszem*, przecież się z nią ożenił za pozwoleniem kapłanow Rzymskich, bardziey przestraszonych potęgą *Trium Vira*, iak przywiązanych do praw i słuszności. Umysł żywy i wkradaiący się w serca *Livii* dał iey wiele panowania nad *Augustem*, ktory z nią dzielił starania i władzę swoią. Nigdy niewiasta niepostrzegła daley polityki swoiey i nieumiała lepiey oney ukrywać. Wyniosłość iey nie przestawała na tym, że była żoną cesarza chciała ieszcze bydź matką; zniewoliła *Augusta* do przysposobienia dzieci za własne, ktore miała z pierwszym swym mężem, a dla zbliżenia tey odległości, ktora była między niemi i tronem, kazała, iak mowią, zgubić wszystkich krewnych *Augusta*, ktorzyby mieli iakie prawo do niego. Obwiniano ią nawet że przyśpieszyła śmierci swoiego męża w boiaźni, aby niewyznaczył *Agryppę Posthuma* za swego następcę, z pokrzywdzeniem *Tyberyusza*. To zaś iest pewna, że ukrywała długo śmierć iego, z boiaźni, iż ieżeliby się nowina o tym rozgłosiła, pod czas nieprzytomności iey syna, aby się niezdarzyła iaka nagła odmiana, a okropna iey szczęściu i nadzieiom. Ten syn pobudzaiący ią do wszystkich występkow, obchodził się z nią z naygrubszą niewdzięcznością i pod czas iey życia i po śmierci, zdarzoney R. 29. J. C. maiąc lat 86. Nic niedbał o iey pogrzeb, zniosł ostatnią iey wolą, i zabronił, aby iey żadney czci nie-

wyrządzano. Ta niewiasta w intrygach biegła, była policzona w rzędzie naywiększych politykow; bo łączyła według *Wawrzyńca Echarda* biegłość *Augusta* i głębokie zmyślanie *Tyberyusza*.

LIVILLA, *patrz* JULIA.

LIVINEIUS, (Jan) rodem z Derdenmondy pochodził z Gandu. *Levinus Torrentius* biskup Antwerpski wuy iego, natchnął go smakiem do literatury duchowney. Poiechawszy do Rzymu zażyty był od kardynałow *Sirleta* i *Caroffy* do wytłomaczenia i wydania dzieła doktorow kościoła Greckich, był potym kanonikiem i teologiem Antwerpskim, gdzie umarł roku 1599. maiąc lat 50. winni mu iesteśmy biblią Grecką drukowaną u *Plantyny*.

LIVIUS, *patrz* ANDRONICUS N. VI... i TITUS LIVIUS.

LIUTPRAND, *patrz* LUITPRAND.

LIZET, (Piotr) z Klermontu z Auwernii, prokurator generalny potym pierwszy prezydent w parlamencie Paryzkim, wyniosł się przez swoie zasługi do tey godności. Kardynał *de Loraine* zrucił go z niey R. 1550. mszcząc się za to, że nie dano *Guizyuszom* tytułu xiążąt w parlamencie, a potym na prożbę tego kardynała, ktoremu *Lizet* upadł był do nog krol był dał w nadgrodę opactwo S. *Wiktora*, gdzie umarł R. 1554. maiąc lat 72. Ten urzędnik przechodził koleyno z zbyteczney stałości do zbytecznej słabości. Nieumiał nigdy wziąść środku przyzwoitego i widziano go według wyrazow *de Thou* "obchodzącego się iak niewiasta, postąpiwszy sobie iak mężczyzna." Mamy od niego *niedobre pisma z kontrowersyi* w 2. Tomach. Zdaie się, że czytał dosyć, przywodzi, bowiem mieysc wiele, ale iako nie był dobrym teologiem, nierozumnie dosyć i utwierdza częstokroć propozycye trudne do utrzymania, co podaie materyą *Bezie* wyśmiewania go w piśmie makaronicznym pod tytułem: *Magister Benedictus Passavantius* styl iego iest zkąd inąd nadęty i czuć go pałaiącą gorliwością, ktorą był pobudzony przeciwko kacerzom.

I. LLOID, (Wilhelm) urodził się w Tylichurst w Berkschirze, R. 1627. został kapelanem krola Angielskiego R. 1666. doktorem teologii R. 1667. potym biskupem S. *Azapha* R. 1680. *Lloid* był ieden z sześciu prałatow, ktorzy z arcy-biskupem *Sancroft* powstali przeciwko *Edyktowi Tollerancyi* wydanemu przez *Jakoba II.* Ten postępek niepodobał się krolowi, i siedmiu censorow infułą przyozdobionych osadzono na wieży Londyńskiey. Zaraz po zamieszaniu *Lloid* oświadczył się na stronę krola *Wilhelma* i xiężniczki *Maryi*. Mianowany był prałatem krolewskim, potym biskupem w *Conventri*, Lichfield roku 1692., Worceſter R. 1699. gdzie mieszkał aż do swoiey śmierci zdarzoney R. 1717. maiąc lat 91. był to prałat spokoyny, okoliczności zaś uczyniły go nieznoszącym wiar rożnych, bo myślał z początku, że trzeba cierpieć Katolikow, ktorzy nieprzywłaszczali niezawodności zdań papieżowi i prawa dziwacznego, strącania krolow. Mamy od niego. I. *Opisanie Duchownego Rządu* takiego iaki był w wielkiey Brytanii i w Irlandyi w ten czas kiedy tam przyięto Chrześciańską wiarę, in 8vo. II. *Series Chronologica Olimpianicorum* w Pindarze wydania Angielskiego, in folio. III. *Historya Chronologiczna* życia *Pitagorasa* i innych pisarzow współczesnych. Tego filozofa wszystkie Dzieła oznaczaią wielką znaiomość pisarzow i starożytności.

II.

II. LLOIT, (Mikołay) biegły w wyzwolonych naukach Anglik rodem z Holtenu został pastorem w Newingtonie panny Maryi, blisko Lambezku, gdzie umarł R. 1680. maiąc lat 49. Poczytany będąc za literata, łagodnego i grzecznego. Mamy od niego *Dykcyonarz Historyczny, Geograficzny* i *Poetyczny*, ktorego *Hoffman* i *Morery* wiele zażywali. To dzieło było drukowane pierwszy raz w Oxfordzie, R. 1670. in folio naylepsze wydanie iest w R. 1695. in 4to. Grunt tego Dykcyonarza należy do *Karola Etienne Lloit* zrobił poprawy i przydatki, ale wszystkich błędow niezniosłszy, nakładł nowych, nietrzeba go brać za *Humfreia Lloida* albo *Lhoyda* uczonego starożytności badacza, i lekarza Angielskiego w XVI. wieku, ktorego dzieł wiele znayduie się.

LOAYSA, (Garcias de) z Talavera w Castilii został Dominikanem i przyszedł przez swoie zasługi do godności generała swego zakonu, i biskupstwa Ozmańskiego. *Karol V.* uczynił go swoim spowiednikiem, prezydentem rady Indyiskiey, przeniosł go na arcy-biskupstwo Sewilskie i otrzymał dla niego kapelusz kardynalski. Ten prałat umarł w Madrycie R. 1546. w wieku podeszłym, zostawuiąc po sobie poważną pamięć. Gdy rozmyślano na radzie *Karola V.* iak sobie trzeba postąpić względem *Franciszka I.* wziętego w niewolą pod czas bitwy pod Pawią, wspaniały *Loayza* był tego zdania, *aby mu oddano wolność bez okupu i bez Warunku*, przypadek usprawiedliwił, że niesłusznie tey rady niesłuchano, ktora pochodziła rownie z polityki iako też z wielkomyślności. Mamy od tego Dominikana xiążkę *Consilia Hispanica* drukowaną w Madrycie roku 1593. in folio.

LOAYSA, *patrz* II. GIRON.

LOBEL, (Mateusz) urodzony R. 1528. w Lilij lekarz i Botanista, *Jakoba I.* umarł w Londynie, R. 1616. Maiąc lat 78. Wydał wiele dzieł szacowanych za swego czasu. I. *Historyą o Ziołach*, w Antwerpii R. 1576. in folio po Łacinie. II. *Adversaria simplicium/mendicamentorum.* Londini R. 1605. in folio. II. *Icones Stirpium* R. 1881. in 4to. III. *Balsami Explanatio*, Londini roku 1598. in 4to. V. *Stirpium Illustrationes*, Londini R. 1655. in 4to.

LOBINEAU, (Gui Alexis) urodzony w Ronnach R. 1666. Benedyktyn R. 1683. umarł R. 1777. maiąc lat 61. w opactwie S. Jaguta blisko St. Malo. Dzieła iego ściągaią się do historyi, ktorey poświęcił wszystkie swoie nauki. Winni mu iesteśmy. I. *Historyą Brytańską*, w Paryżu R. 1707. w 2. Tomach in fol. z ktorych Drugi iest użyteczny dla wielkiey liczby praw, ktore pisarz tam zebrał. Opat de *Vertot* i opat *Moulinet* de *Thuilliries* żywo powstawali na niego, ieden i drugi twierdził, że Dom *Lobineau* więcey się poddał przesądom i miłości swoiey oyczyzny, a niżeli prawdy starali się zachować w Normandyi. Prawa dobrze ustanowione, ktore dzieiopis Bretoński usiłował im wydrzeć, *Lobineau* ma styl trochy ostry, i bez ozdob, ale pisze czysto i chroni się tyle prostoty ile przysady. II. *Historya dwoch zawoiowań Hiszpanii przez Maurow* R. 1708. in 12mo. Dzieło to częścią baieczne częścią historyczne, wytłomaczone z Hiszpańskiego, bez ktoregoby się Francuzi obeszli. III. *Historya Paryża* w 6. Tom. in fol. zaczęta przez *Dom Felibiena* skończona i wydana przez *Dom Labineau*

patrz (Felibien N. III.) IV. *Hiſtorya SS. w Brytanii*, w Ronnach R. 1774. in fol. Ta xiążka ma ſwoią dokładność. V. Sztuki woienne *Poliana* wytłomaczone z Greckiego po Francuzku, w Paryżu R. 1738. 2. Tomy in 12mo. przetłomaczenie ſzacowne. Piſarz miał wiele upodobania do literatury Greckiey, i wytłomaczył wiele komedyi *Aryſtofanesa*, ale to wykładanie na świat nie wyſzło, nakoniec przypiſano *Dom Lobineau* przypadki *Pomponiuſa* kawalera Rzymſkiego. Dzieło ſatyryczne in 12mo, ktore nie ieſt iego roboty.

LOBKOWICZ, (Boguſław de *Haſſenſtein* baron de) był z iednego nayznacznieyſzych domow Czeſkich przedſięwziął długie podroże z zamyſłem wydoſkonalenia ſię w umieiętnościach, do ktorych miał wiele upodobania. Za ſwoim powrotem udał ſię do woyſka, gdzie ſię wſławił, ale miłość iego do nauk nad wſzyſtkie w nim przeważaiąc namiętności przekładała ſtan duchowny. Był ſekretarzem ſtanu w Węgrzech, a wielkim kanclerzem w Czechach. Te urzędy nie zabroniły mu poddać ſię ſkłonności panuiącey: był uczonym w prawie, dzieiopiſem, poetą, literatem. Uczony ten człowiek umarł w zamku Hoſſenſteinſkim R, 1710. zoſtawuiąc poezye Łacińſkie i rozmaite traktaty drukowane w Pradze R. 1563. i roku 7570.... z tego ſamego domu był xiążę *Jerzy* hrabia de *Lobkowitz* zmarły R. 1753. w roku 68 maiąc rządy długo nad woyſkami Auſtryackiemi, pod ceſarzową krolową Węgierſką, *patrz* Fouquet N. III.

LOBKOWITZ, *patrz* Caramuel.

I. LOBO, (Hieronim) Jezuita z Lisbony poſłany na miſſye Indyiſkie, przebił ſię do Ethiopii albo Abyſſynii, i mieſzkał tam przez lat kilka, powrociwſzy do ſwoiey oyczyzny, zrobiony był rektorem ſzkoły Kominbryiſkiey, gdzie umarł R. 1678. maiąc lat bliſko 85. Mamy od tego miſſyonarza opiſanie ciekawe Abyſſynii, wchodzi tam w okryſlenia ſzczegulnieyſze, *Labbe le Grand* wydał tłomaczenie Francuzkie roku 1778. in 4to. z roztrząſaniami liſtami, i wielo pamiętnikami, wielce nauczaiącemi.

II. LOBO, (Rodriguez Franciſzek) poeta Portugalſki, urodzony w Leryi, utopił ſię powraciaiąc na bacie okrętowym z iednego domu wieyſkiego do Lisbony, poezye iego były zebrane Roku 1721. in fol. Jego naylepſza ſztuka a przynaymniey naybardziey chwalona od Portugalczykow, była komedya pod tytułem *Eufrozyna*.

LOCENIUS, (Jan) nauczyciel krolewſki w Upſalu kwitnął R. 1680. wytłomaczył po Łacinie *Leges Weſt-Gothicæ*, w Upſalu in fol. xiążka ciekawa i rzadka. Zoſtawił także przypiſki do wielu dawnych piſarzow.

LOCHON, (Szczepan) doktor domu Nawarſkiego przez wiele czaſow był proboſzczem Bretonwillierſkim w dyecezyi Chartreńſkiey. Słabe iego zdrowie przymuſiło go porzucić to proboſtwo. Umarł w Paryżu około R. 1720. wydawſzy wiele dzieł pobożnych i moralnych. Znacznieyſze ſą: I. *Abrégé de la diſcipline de l'Egliſe pour l'inſtruction des Eccléſiaſtiques*, we 2. T. in 8vo. *Les Entretiens d'un homme de Cour & d'un Solitaire ſur la conduite des Grands*, R, 1713. in 12mo. Jeſt to pobożna bayka w ktorey wprowadza piſarz rozmawiaiącego ſławnego odnowiciela zakonu Trappe z hrabią de ***. III. *Traité du ſecret de la Confeſſion*: dzieło zdatne do

nauczenia ſpowiednikow, i zabeſpieczenia pokutuiących, in 12mo. Był to naylepſzy traktat w tey materyi potrzebney, niż ſię pokazał traktat *Lengleta*.

LOCKE, (Jan) ieden z nayglębiey myślących z tych wſzyſtkich, ktorych Anglia wydała kiedyś, urodził ſię w Wringtonie bliſko Briſtolu R. 1632. oyciec iego był kapitanem w woyſku, ktore parlament zaciągnął przeciwko *Karolowi I.* Odprawiwſzy ſwoie nauki zwyczayne odraził ſię od akademiow i zamknął ſię w ſwoim gabinecie. Perypatetyzm bałamutny i dziki, panował w ten czas w ſzkolach. Sprzeczano ſię z żywością o nic, a to, długi przeciąg wiekow, uczynił rzeczą znaczney wagi: *Locke* tęſknoty pożbył, ktore mu ſprawiły te poważne lekkomyślności czytaiąc *Kartezyuſza*. Dzieła tego filozofa były dla niego oświeceniem w pośrod ciemności, ktore go były ogarnely. Udał ſię w ten czas do dobrey filozofii, to ieſt, tey, ktora poświęcona będąc cała rozumowi i rozmyślaniu odſtępuie mniemań poſpolſtwu. Przywiązał ſię na nieiaki czas do lekarſkiey nauki, ale ſłabość zdrowia iego nie pozwalała mu oną bawić ſię. Po dwoch odprawionych podrożach iedney do Niemiec, a drugiey do Francyi, podiął ſię wychowania ſyna milorda *Aſcheli*, ktory był potym hrabią *Shaftesbury*. Ten lord zoſtawſzy wielkim kanclerzem Angielſkim, dał mu urząd ſekretarza do mianowania na dobra kościelne, ale gdy iego dobroczyńca wypadł z łaſki Roku 1673. filozof ſtracił mieyſce i nie był przez to ſmutnieyſzy. Boiaźń ta, aby nie wpadł w ſuchoty przymuſiła go poiechać do Montpellieru R. 1676. a ztamtąd do Paryża udał ſię. Uczeni tego miaſta ludzie przyięli go rownie iak był zaſłużył. Z Paryża poiechał do Hollandyi, gdzie podobnież odebrał był grzeczności. Tam to dokończył ſwego pięknego traktatu *o poięciu ludzkim*: dzieło metafizyki nayglębſzey i nayśmielſzey. Dla poznania duſzy naſzey, iey wyobrażeń, iey ſkłonności, nie radził ſię xiążek dawnych filozefow, ktore by go źle były nauczyły, ani też nowych, bo by go w błąd zawiodły. Zrobił tak iak *Malebranche*, zamknął ſię w ſobie ſamym i długo ſię ſamego tak mowiąc rozważawſzy, pokazał ludziom zwierciadło w ktorym ſię widział. Dobra by rzecz była, gdyby piſarz nie radził ſię był zawſze fizyki w tey materyi, w ktorey iey pochodnia oświecić niepotrafi. Chcąc odkryć rozum ludzki, iako anatomiſta tłomaczy ſprężyny ciała ludzkiego, a tym ſpoſobem ſprzyiaźnieyſzy był, niż myślał materyaliſtom. Myśl iego, " że Bog wſzechmocnością ſwoią mogłby ſtworzyć „ materyą myślącą, „ zdawała ſię mieć niebeſpieczny wnioſek. Oprocz tych przywar dzieło *Locka* ieſt bardzo ſzacowne, dla ſwoiey iaſności, przepiſow, głębokości, i rozbioru rzeczy, ktore ſą iego charakterem. Ledwie co minął rok że *Lock* wyſzedł z Anglii, oſkarzono go, iż kazał drukować w Hollandyi paſzkwile przeciwko rządowi Angielſkiemu. Dla tey potwarzy ſtracił mieyſce ſwoie w ſzkole Chryſtuſa w Oxfordzie. Po śmierci *Karola II.* przyiaciele iego ofiarowali wyrobić mu odpuſzczenie; ale im odpowiedział, " że nie potrzeba odpuſzczenia „ temu, kto nie popełnił wyſtępku. „ Filozof *Locke* był przeznaczony, aby go poczytywano za buntownika; umieſzczony był w oſkarzeniach zanieſionych przeciwko xiążęciu *de Montmouth*, chociaż nie miał żadnego z nim

społeczeństwa. *Jakob II.* prosił o wydanie go stanow generalnych, a *Lock* przymuszony był ukrywać się dotąd, poki niewinność iego nie była uznana. Gdy monarcha Angielski wygnany był z tronu przez xiążęcia Oranskiego swoiego zięcia, powrocił do oyczyzny na tey samey flocie, na ktorey tam iechała xiężna a w dalszym czasie krolowa Angielska. Zasługi iego były by mu przyniosły rożne urzędy, ale dosyć miał na tym, że został komissarzem handlu i osad Angielskich, ktory obowiązek dopełniał chwalebnie, aż do R. 1700. Złożył go w ten czas, bo powietrze Londyńskie było mu cale przeciwne. Oddalił się o dwie mile od tego miasta do kawalera *Marshama*, swego przyiaciela i szacownika. Przepędził tam resztę życia swego szczęśliwym i spokoynym będąc, a dzieląc swoy czas między nabożeństwo i nauki. Umarł iako filozof Chrześciański R. 1704. maiąc lat 63. niemniey znany był *Lock* w Anglii przez swoią gorliwość obywatelską, iako przez swoią filosofią. On to doradził parlamentowi " aby kazał przetopić mo„ netę kosztem powszechności „ bez podwyższenia iey ceny; „ a tak iego radom winna była Anglia to dobrodzieystwo. Obyczaie i charakter iego były filozoficzne. Poświęcił ostatnie lata życia swego nauce Pisma S. Zostaie nam wielka liczba dzieł iego po Angielsku, w ktorych wydaie się duch geometryczny, chociaż pisarz nie mogł się nigdy poddać utrudzeniu rachunkow, ani też oschłości prawd matematycznych. Zebrane były w 3. T. in fol. R. 1714. i we 4. T. in 4to. R. 1748. Znacznieysze te są: I. *Pisma o poięciu ludzkim*, ktorego nayleysze wydanie po Angielsku iest w R. 1700. in fol. Wytłomaczone było po Francuzku przez *Coste*, w oczach pisarza R. 1729. in 4to. przedrukowane we 4. T. in 12mo. To tłomaczenie skrocone było w ieden T. in 12mo. II. *Traktat o rządzie obywatelskim* po Angielsku, a źle był przetłomaczony po Francuzku in 12mo. Roku 1724. Mądry filozof zbiia tu mocno władzę wolną. III. *Trzy Listy o cierpieniu w kraiu rożnych Religii.* IV. Niektore *Pisma* o monecie i handlu. V. *Myśli o wychowaniu dzieci.* Ta xiążka szacowna przetłomaczona była po Francuzku, po Niemiecku, po Hollenderku i po Flammandzku. VI. Traktat pod tytułem: *Rozumne Chrześciaństwo*, przetłomaczony także po Francuzku i drukowany R. 1715. we 2. T. in 12mo. Niektore propozycye tey xiążki wzięte ściśle mogły by go wprawisć w podeyrzenie o socianizm. Utrzymuie tam " że nic niemasz „ w obiawieniu, co by było przeciwnego upewnioney znaiomości rozumu, „ i że Jezus Chrystus z Apostołami nie opowiadali innego artykułu wiary, procz aby wierzyć że Jezus Chrystus był Messyaszem. Wymawiał się, albo się chciał usprawiedliwić w listach swoich do doktora *Stillingfleeta*. Pan *Coste* wytłomaczył *Obronę Locka*. i przyłączył ią do tłomaczenia *Chrześciaństwa rozsądnego*. VII. *Przekładania Listow niektorych S. Pawła.* VIII. *Dzieła rozmaite*, R. 1710. we 2. T. in 12mo. Znayduie się tam sposob bardzo wygodny do ułożenia zbiorow xiążek, a wielu uczonych go naśladowało. IX. *Dzieła Pogrobowe.* Zawieraią w sobie kawałki o rożnych materyach filozofii. *Lock* miał wielką znaiomość obyczaiow świata i kunsztow. Miał zwyczay mawiać "że umieiętność „ sztuk mechanicznych zawierała „ w sobie więcey prawdziwey filozofii, iak wszystkie systemata, „ hypotezy, i dociekania filozoficzne. „ Styl iego niema ani mocy *la Bruyera*, ani dobrania farb *Malebranscha*, ale ma wiele prawdy iasności, i czystości. Ciekawi mogą widzieć iego wizerunek w VI. Tomie *Xięgarni dobranoy.* Tu damy ogolne zdanie o nim. Ten filozof był roztropnym nie będąc przebiegłym: obcowanie iego było wesołe. Umiał niektore powieści przyiemne, a te ieszcze milszemi czynił w sposobie swego opowiadania. Lubił żarty byle by tylko były niewinne i delikatne. Jego całe ułożenie było swobodne, a pogardzał glupią powagą fałszywych mędrcow. Lubił porządek i zachował go we wszystkich rzeczach w życiu swoim, kłotnie grammatyckie, sprzeczki o wiarę nie były mu miłe. Pogardzał osobliwie tymi nędznemi pisarzami, ktorzy obalaią wszystko, nic sami niewystawuiąc. Hoyny był w dawaniu rad swoich, ale starał się prosić o nie drugich i nie wydawał na świat żadnego dzieła, poki by się nie poradził swoich przyiacioł. Geniusz iego zgadzał się z każdego poięciem, i do każdego mowił iego własną mową. Humor iego skłonny był do gniewu, ale ten był przemiiaiący, i pierwszy swoią winę uznawał.

LOCKMAN, sławny filozof w Ethyopii albo Nubii. Arabowie tysiączne o nim powiadaią bayki, twierdzą że był niewolnikiem, i przedany był Izraelitom, za czasow *Salomona*, potwierdzaią prawie podobne rzeczy iako za zwyczay o *Ezopie* mowią. Pytano się raz tego mędrca od kogo się nauczył mądrości? *Od ślepych* odpowiedział, *ktorzy nie postawią nogi poty, poki by nie byli upewnieni o gruntowności ziemi...* Samotnicy okradli byli karawanę. Kupcy zaklinali ich z płaczem ażeby im zostawili przynaymniey iakie żywności do odprawienia dalszey podroży, ale ci byli nieubłagani. Mądry *Lockman* znaydował się na ten czas po między niemi, a ieden z kupcow rzekł do niego: " I także to nauczasz tych ludzi „ przewrotnych?„ *Nie nauczam ich* odpowie Lockman: *i cożby robili z mądrością* (... " Coż te„ dy czynisz z złośliwemi?„ *Staram się*, rzecze Lockman, *odkryć iakim sposobem sluli się złemi....* Gdy pan *Lockmana* dał mu do iedzenia melon bardzo niedobrego smaku, on ziadł go cały. Jego pan zdziwiony tym posłuszeństwem, rzekł do niego: " Jakże mogleś „ ieść tak zły owoc? „ *Odebrałem*, odpowie Lockman, *tak często od ciebie rożne słodyczy, niedziwno tedy, że ziadłem raz w życiu moim owoc gorszki, ktory mi dałeś.* Ta wspaniała odpowiedź niewolnika, tak iego pana zmiękczyła, że mu natychmiast przywrocił wolność... Mamy xiążkę *Baiek i Zdań* przypisanych *Lockmanowi* od Arabow, ale twierdzą niektorzy, że ta xiążka iest teraźnieysza, i zebrana była z mow i posiedzeń tego starodawnego Filozofa. Jeżeli *Lockman* nie iest ten sam co *Ezop*, trudno iest sądzić, albo czyli wschodni ludzie wzieli od Grekow wynalazek baiek, czyli też ci przeięli one od wschodnich. Bayki i apologi, z tym wszystkim, zdaią się bardziey zgadzać z geniuszem ludzi wschodnich, iak narodow zachodnich. Dzieiopisowie maluią *Locmana* za człowieka zarowno sławnego, tak przez swoie wiadomości iak cnoty; był to filozof milczenie zachowuiący, i rozważaiący, iedynie zatrudniony miłością Boga, a oderwany od rzeczy stworzonych. *Erpeniusz* wydał baykł *Lockmana* po Arabsku i po Łaci-

nie, na końcu grammatyki swojey Arabskiey R. 1636. i 1656. in 4to. *Tann: le Fevre* wyłożył ie pięknemi wierszami Łacińskiemi. *Gallant* wytłomaczył ie po Francuzku z wierszami *Pilpaya*, w Paryżu Roku 1714. we 2. T. in 12mo. i *Gueuillet* w 10. lat potym także we 2. T. in 12mo.

LOCHNERUS, (Michał Fryderyk) umarł R. 1720. maiąc lat 58. należał do akademii ciekawych przyrodzeniu. Mamy od niego: I. *Papaver ex antiquitate erutum*, w Norymbergu R. 1713. in 4to. II. *Heptas dissertationum ad Historiam Naturalem pertinentium*, R. 1717. in 4to. III. *Rariora musæi Besleriani*, R. 1716. in fol.

LOCRES, (Ferri de) proboszcz S. Mikolaia w Arras umarł Roku 1614. ktory dzielił swoy czas między powinności swego urzędu, i nauki starożytności swego kraiu. Winni iesteśmy wynalazkom iego. I. *Mowy o szlachectwie*, gdzie wspomina o pobożności i cnocie krolow Francuzkich w Arras Roku 1605. in 8vo. II. *Historya Hrabiow* de St. Paul, w Douay R. 1613. in 4to. III. *Chronicon Belgicum ab anno 238. ad annum 1600.* w Arrasie R. 1616. in 4to.

LOCUSTA, sławna truciem, żyła za czasow *Nerona*, Roku 60. po Jezusie Chrystusie. Ten xiążę dziki używał tey nędznicy do gubienia przedmiotow swoiey nienawiści i zemsty. *Tacyt* powiada że się tak mocno obawiał iey stracić, iż ią kazał ustawicznie pilnować, zażył iey pomocy w ten czas, gdy się chciał pozbyć *Brytannika*. Jako zaś trucizna swego nie wzięła natychmiast skutku, iuż ią miał kazać stracić, ale śmierć wczesna *Brytannika* ratowała iey życie; opisuie *Swetonius*, że *Neron* kazał iey gotować truciznę w swoim pałacu, a w nadgrodę iey obrzydliwych taiemnic, nie tylko przepuścił iey wszystkie występki, lecz nadał iey wielkie dobra i wychowańcow, aby ich nauczyła swego rzemiesła.

LOCUTIUS, *patrz* Aius.

LOEBER, (Kryștyan) teolog Niemiecki, urodzony w Orlamandzie w R. 1683. bywszy komisarzem generalnym w Attemburgu. Mamy *Roztrząsanie* iego *Akademiczne*, i *Zbior Teologii* po Łacinie. Miał syna *Gothilfa Fridmana*, i corkę *Krystynę Dorotę*, ktorzy się wsławili przez swoie poezye.

LOERIUS, *patrz* Loyer.

LOEZEL, (Jan) urodzony R. 1607. żył aż do srzodku 18. wieku w Krolewcu. Mamy od niego *Flora Prussica*, Regiomonti Roku 1763. in 4to. *Jerzy-Andrzey Helwing* wydał swoy przydatek do tego dzieła Roku 1712. in 4to w Gdańsku.

LOEWENDAL, (Ulryk Fryderyk Woldemar hrabia de) urodzony w Hamburgu R. 1700. był prawnukiem syna nieprawego *Fryderyka III.* krola Dunskiego. Zaciągnął się do woyska Polskiego R. 1713. za prostego żołnierza i przeszedłszy przez stopnie unterofficyera, chorążego, i porucznika, został kapitanem, R. 1714. krolewstwo to nie prowadziło w ten czas woyny, poszedł służyć za wolontaryusza w woysku Dunskim przeciwko Szwecyi, i wsławił się przez swoią dzielności i odwagę. Gdy woyna w Węgrzech nastąpiła, poszedł tam R. 1716. i wsławił się pod czas bitwy Peterwaradyńskiey, pod czas oblężenia Temeswaru, pod czas bitwy i oblężenia Belgradu. Męztwo iego niemniey się wsławiło w Neapolu, w Sardynii i w Sycylii, gdzie był następnie posyłany. Wchodził we wszystkie sprawy

tey woyny od R. 1728. aż do R. 1721. w ktorym się skończyła. Zawsze zabawny będąc umieiętnością woyskową, zażył czasu wolnego pod czas pokoiu do zagłębienia się w nauce *Artylleryi* i *Inżynieryi*. *August* krol Polski elektor Saski, w ktorego wszedł był służbę wkrotce, zrobił go generałem majorem i generałem inspektorem piechoty Saskiey. Smierć tego monarchy zdarzona w Roku 1733. dała mu zręczność wstawienia się w obronie Krakowa. Odprawił kampanie R. 1734. i 1735. nad Renem, a zawsze z rownym okazaniem męztwa swego. *Carowa* pociągnąwszy go do służby swoiey tak była kontenta z sposobu, ktorym postępował w Krymie i w Ukrainie, że go mianowała wodzem woysk swoich. Wielka sława, ktorey męztwo iego nabyło, zniewoliło krola Francuzkiego, aby go do siebie przywabił. Otrzymał R. 1743. godność generała leutnanta, a roku następuiącego usprawiedliwił mniemanie, ktore *Ludwik XV.* miał o nim. Służył z rowną roztropnością iak męztwem przy oblężeniu Meninu, Ypru, Turnesu, i Friburgu, R. 1744. Chociaż hrabia *Loewendal* nie był między maiącemi bronić okopy, przecież przez zbytnią gorliwość tam się puścił i raniony był postrzałem, dla ktorego obawiano się o iego życie. Pod czas potrzeby w R. 1745. sprawował korpus rezerwy pod czas bitwy pod Fontenoy, i podzielił chwałę zwycięstwa przez tę żwawość z iaką uderzył na szyk Angielski, ktory się przebił przez srzodek woyska Francuzkiego. Miał szczęście w tey samey potrzebie odebrać, Gand, Oudenarde, Ostende i Nieuport. Za powrotem z tey okazałey potrzeby *Ludwik XV.* nadgrodził zdatność i usługi iego orderami swoiemi. R. 1747. był ieszcze chwalebny dla niego, zaczął od oblężenia Ecluse i Sasde-Gand, a tym czasem kiedy woyska dobywały innych twierdz w Flandryi Hollenderskiey, uczynił tak szczęśliwe rozporządzenia na obronę miasta Antwerpii, że nieprzyiaciele odstąpili zamysłu dobywania onego. Dopełnił swoiey chwały przy oblężeniu Berg-Op-Zoom. To miasto, ktore bydź rozumiano nie dobyte przez swoie położenie dla Garnizonu licznego i woyska obozuiącego przy bramach, dobyte było 16. Września Roku 1747. gdy ledwie w murach zdatne do przystępu zrobiono rozwaliny. Rozumiano że nie może bydź opasane z przyczyny bagnisk, ktorego otaczały. Xiążę Parmezańśki przegrał pod tą twierdzą R. 1588 a *Spinola* R. 1622. po tych zaś oblężeniach utwierdzona była przez sławnego *Cohorna* a *Vaubana* Hollenderskiego, ktory ią poczytywał za swoie naycelnieysze dzieło, ale męztwo Francuzow wsparte przez ich generała było mocnieysze niż iego utwierdzenia. Zwycięzcy znalezli u portu 17. wielkich barkow naładowanych żywnościami, z tym napisem wielkiemi charakterami na każdey: Niezwyciężonemu Garnizonowi Berg-Op-Zoom. Na zaiutrz tey chwalebney sprawy hrabia *de Loewendal* odebrał łaskę marszałka Francuzkiego. Skład iego ciała mocny i czerstwy czynił nadzieię Francyi, że będzie miała długo obroniciela, ale boleść, ktorey dostał w nodze, a po niey nastąpiona gangrena zabrała go z świata R. 1755. gdy miał lat 55. Od czasu zawartego pokoiu, marszałek *de Loewendal* dzielił swoie wolne godziny między zabawami nauki i towarzystwem niektorych dobranych przyiaciol. Cieszył ich dobrocią swo-

iey duszy, szczerością, rozumem i darem tłomaczenia się z rowną mocą iak i gruntownością, oraz przez wielką liczbę wiadomości, ktorych przez czytanie i swoie podroże nabył. Mowił dość dobrze po Łacinie, po Duńsku, po Niemiecku, po Angielsku, po Włosku, po Rossyisku i po Francuzku. Umiał doskonale bardzo *Taktykę*, *Inżynieryą*, i *Geografią*, w naymnieyszych szczegolnościach ich, tak, iak umieć powinien człowiek woyskowy maiący rządy nad woyskiem. Akademia umieiętności przyozdobiła swoy poczet iego imieniem sławnym, daiąc mu godność towarzysza tytularnego. Podobny będąc sercem i umysłem do marszałka *de Saxe* swego szczerego przyiaciela, w pośrzodku swych uciech, zatapiał się iak nayglębiey w sztuce woienney. Zawsze czytywał wiele i pisał także, musiano iego rękopisma znaleść, ktorych by szkoda było pozbawisć powszechności. Marszałek *de Loewendal* zostawił syna a dziedzica swoiey gorliwości patryotyczney, (*Franciszka Xawiera Józefa*) hrabiego *de Loewendal*.

LOGES, (Marya Bruneau Pani des) żona *Karola de Rechignevoisine*, dziedzica *des Loges*, i dworzanina krolewskiego, była niezmiernie szacowana od *Malherbe*, *Balzaka* i innych wysokich dowcipow swoiego czasu, ale też od krola Szwedzkiego, od xiążęcia *Aureliańskiego*, i od xiążęcia *Weymara*. Nienazywano ią inaczey w wierszach i prozie, iak tylko *Nisbieską*, *Boską* i *Dziesiątą Muzą*. Chociaż ta dama miała rozum, myśleć trzeba iednak że płeć iey zasłużyła iey część tych pochwał. Umarła Roku 1641. Pani *d'Aunoi* była iey siestrzenicą. *Patrz* Costar... Voiture.

LOGNAC, N. de Montpezat, Pan de) faworyt *Henryka III.* krola Francuzkiego, odważny był i wyplątał się z zaszczytem z tych klotni, ktore *Guisesowie* przeciwko niemu byli wzbudzili, był dozorcą garderoby krolewskiey i kapitanem 45. szlachty, ktorzy byli obrani dla bespieczeństwa *Henryka III.* On to namowił tego pana, aby się pozbył xiążęcia *de Guise*. Przytomnym był iego straceniu, ale nie zgadzaią się iakim sposobem był tego uczęstnikiem. *Lognac* wypadł z łask potym i przymuszony był schronić się do Gaskonii swoiey oyczyzny, gdzie był w kilka czasow zabity. *Patrz* Bouchard.

LOGOTHETES, *patrz* Acropolita,

LOHEAC, *patrz* Lavan (Andrzey de)

LOHENSTEIN, (Daniel Kasper de) konsyliarz cesarza, sędyk miasta wrocławia, urodzony w Nimtsch w Sląsku R. 1635. odprawił dobre nauki i przeieżdżał przez wszystkie części Europy, gdzie nabył dla siebie szacunku od uczonych, umarł R. 1683. maiąc lat 39. Geniusz iego był wczesny, bo w roku 15. wieku swego wydał trzy *Tragedye*, ktore były chwalone, on to pierwszy tragedyą Niemiecką wyprowadził z odmętu. Mamy od niego: I. *Sztuki drammatyczne*. II. *Wspaniały Wodz* Arminius *czuły obrońca wolności Niemieckiey*, we 2. T. in 4to. Jest to romans moralny dosyć utęskniaiący, ktorego zamiar iest, natchnąć chęcią do umieiętności osoby przeznaczone do rządow publicznych. III. *Uwagi poetyczne* nad 53. rozdziałem *Izaisza*. *Lohenstein* był hoyny osobliwie względem uczonych, poświęcał dzień powinnościom swego urzędu, a wieczor przyiaciołom i nauce, z ktorą daleko się w noc zapędzał.

LOIR, (Mikołay) malarz urodzony w Paryżu R. 1624. uczył się szczegolnie dzieł *Poussyna* i wyobrażał ie z taką sztuką, że trudno ie rozeznać od oryginału. *Ludwik XIV.* obdarzył go pensyą 4000. liwrow. *Loir* przywiązał się osobliwie do połączenia kolorow i rysunku, wielka w nich znaydowała się czystość i łatwość. Zarowno malował dobrze figury, wieyskie obrazy, architekturę i ozdoby; ale osobliwie celował w malowaniu niewiast i dzieci. Umarł w Paryżu R. 1679. *Alexis* Loir, brat iego, wsławił się w sztychowaniu.

LOISEAU, *patrz* Loyseau.

LOISEL, *patrz* Loisel... i Oisel.

LOLLARD, czyli Lolhard, (Walter) herszt kacerstwa Niemiecki, rozsiewał błędy około Roku 1315. że *Lucyper* i diabli wygnani są z nieba niesprawiedliwie i że w czasie będą przywroceni. *S. Michał* i inni Aniołowie, ktorzy tę popełnili niesprawiedliwość, zlemi bydź według niego potępienie i wszystkiemi ludźmi, ktorzy nie byli tego zdania. Pogardzał obrządkami kościoła, nieuznawał wezwania świętych, i sądził że Sakramenta nie były potrzebne. „ Jeżeli chrzest mowił *Lollart* „ iest Sakramentem, tedy łaznia „ iest także, a każdy łażiennik „ iest Bogiem. „ Twierdził że *w Hostyi poświęconey iest tylko Bog urotony*. Zartował sobie z inszych xięży i biskupow, o ktorych powiedał, że *ich Swięcenia nie były ważne*. Małżeństwo według niego było tylko *nierządem poprzysiężonym*. Ten fanatyk wielką miał liczbę w Austryi, w Czechach &c. Ustanowił XII. *Ludzi* wybranych między swemi uczniami, ktorych mianował Apostołami, a ci przebiegali corocznie kray Niemiecki dla utwierdzenia tych, ktorzy ich zdania przyięli. Między temi 12. uczniami było dwoch starcow, ktorych nazywano *Ministrami Wiary*. Ci dway ministrowie udawali to, iakoby corocznie chodzili do Raiu, gdzie odbierali od *Enocha* i *Eliasza* moc odpuszczania wszystkich grzechow ludziom swoiey wiary, użyczali tey mocy wielu innym w każdym mieście albo miasteczku. Inkwizytorowie kazali wziąść do więzienia *Lollarda*, a niemogąc przezwyciężyć iego uporu, osądzili go na śmierć. Poszedł w ogień bez strachu i skruchy, i spalony był w Kolonii R. 1422. Wynaleziono wielką liczbę iego uczniow, z ktorych według *Trytemiusza* był wielki pożar. Ogień ktory obrocił *Lollarda* w popioł, nie zniosł przecie kacerstwa. *Lolardisowie* nie przestawali bydź w Niemczech; rozeszli się po Flandryi i Anglii. Niesnaski tego kroleństwa z dworem Rzymskim ziednały dla tych szalencow przywiązanie wielu Anglikow, a kacerstwo ich znacznie się rozkrzewiło i to odszczepieństwo rozszerzyło się; ale duchowieństwo ustanowiło przeciwko nim nayszurowsze prawa, a izba niższa nie mogła przeszkodzić, aby nie miano palić *Lolardisiow*, iednakże nie wykorzeniono ich cale, złączyli się z Wiklefistami i przygotowali zgubę duchowieństwa Angielskiego, i kacerstwo *Henryka VIII.* kiedy tym czasem inni Lollardystowie przysposobiali umysły w Czechach, do błędow *Jana Hussa*, i woyny Hussitow.

LOLLIA, (Paulina) wnuczka konsula *Lolliusa*, zaślubiona była *Memniusowi Regulusowi* wielkorządcy Macedońskiemu, kiedy *Cesar Caligula* uięty iey pięknością, chciał z nią dzielić tron i łoże swoie, a przeto dla ożenienia się z nią urzędownie, zniewolił

Memniuſa, aby ſię uczynił oycem tey damy, ktorey był prawdziwym mężem. Nie długo ſię cieſzyła tym tytułem tak zawiſnym i niebeſpiecznym ceſarzowey; ſławna *Agryppina* zazdroſcząc tronu ktory poſiadała, oſkarzyła ią o czarodzieyſtwo, i dla tego pozoru ceſarz kazał ią wygnać, ona zaś kazała ią potym zabić iednemu trybunowi R. 49. po Chryſtuſie.

LOLIANUS, (*Spurius Servilius*) żołnierz na los ſzczęścia puſzczony, a urodzony w proſtym gminie, poſtąpił w woyſku przez ſwoię roſtropność i męztwo. Przyozdobiony był purpurą ceſarſką od żołnierzy Rzymſkich, ktorzy zamordowali *Poſthumuſa* młodego R. 267. przywłaſzczyciel bronił ſię zarazem i woyſkom *Galliana* i Barbarzyńcow po za Renem będącym. Przymuſiwſzy ich do powrocenią w ſwoy kray, kazał poprawić roboty ktore byli zepſuli, iako używał do tey pracy żołnierzy, ſpikneli ſię z ſobą i odięli mu życie, po kilka mieſiącach panowania.

LOLIUS, (Marcus) konſul Rzymſki, był ſzacowany od *Auguſta*. Ten ceſarz dał mu wielkorządy Galacyi, Likaonii, Izauryi i Pizydyi, na 23. lat przed C. zrobił go potym dozorcą *Caiuſa*, *Agryppy* ſwoiego wnuka, gdy poſłał tego młodego xiążęcia do wſchodnich państw, dla rozporządzenia tam intereſſow ceſarſtwa. *Lolius* okazał w tey podroży ſwoie łakomſtwo i inne złe przymioty, ktore był dotąd ſtucznie ukrywał. Podarunki niezmierne, ktorych wymagał od wſzyſtkich xiążąt, pod czas ſwoiey bytności przy młodym ceſarzu odkryły iego wadę. Utrzymywał niezgodę między *Tyberyuſzem* i *Agryppą*, i wierzyć nawet należy, że był ſzpiegiem od krola Parthow dla oddalenia zawarcia pokoiu. *Caius* dowiedziawſzy ſię o tey zdradzie, oſkarżył go przed ceſarzem. *Lolius* obawiaiąc ſię bydź ukaranym iako zaſłużył, otruł ſię. Zoſtawuiąc dobra niezmierne *Markuſowi Loliuſowi* ſynowi ſwemu, ktory był konſulem, a tego corka *Lolia Paulina* poſzła za mąż za *Kaligulę*. Do tego to oſtatniego *Loliuſa*, piſze *Horacyuſz* liſt 2. i 18. wierſzem w pierwſzey ſwey xiędze.

LOMAGNE, *patrz* TERRIDE.

LOMAZZO, (Jan Paweł) urodzony w Medyolanie R. 1598. zoſtał biegłym w malarſtwie i w umieiętnościach. Literatura była mu wielką pomocą, gdy ſtracił wzrok w kwiecie ſwoiego wieku, według przepowiedzenia uczynionego mu od *Cardana*. Mamy od niego dwa *Dzieła niepoſpolite*: I. *Traktat o malarſtwie*, po Włoſku, w Medyolanie 1585. in 4to. II. *Idea del Tempio della Pittura*, R. 1590. in 4to.

LOMBARD, (Piotr) *patrz* PIOTR LOMBARD.

LOMEIER, (Jan) xiądz Kalwińſki z Zutphen, wſławił ſię przez ſwoy *Traktat Hiſtoryczny i krytyczny nayſławnieyſzych xiąznic dawnych i teraźnieyſzych*, drukowany w Zutphenie 1769. in 12mo. Ze wſzyſtkich xiążek, ktore w tey materyi mamy, ieſt nayuczeńſzy, ale nie naylepiey napiſany, i od tego czaſu iak wyſzedł byłoby wiele do uczynienia przydatku, można zkądinąd wyrzucać *Lomeierowi*, że bierze częſtokroć proſte gabinety za wielkie xięgarnie *patrz* MADERUS.

LOMER, (Swięty) *Launomarus*, opat dyecezyi Chartrońſkiey, umarł 19. Stycznia R. 594. Relikwie iego zaniesione do dyecezyi de Blois, były przyczyną założenia tam w X. wieku opactwa pod iego imieniem.

I. LONG, (Jakob le) kapłan

oratoryi, urodzony w Paryżu R. 1665. poſłany był w ſwoiey młodości do Malty, aby tam był przypuſzczony do liczby klerykow S. *Jana* Jerozolimſkiego, ledwie co tam przybył natychmiaſt zaraza powietrza opanowała wyſpę, napotkał trefunkiem oſoby, ktore pogrzebały człowieka umarłego z powietrza, poſzedł za niemi, ale ſkoro ſię wrocił do domu, gdzie mieſzkał, zamurowano drzwi z boiaźni, ażeby tey zarazy nie użyczył innym, ktorą go ſądzono bydź tchniętego. To nię iakie więzienie ochroniło życie iego i tych oſob z ktoremi był zamknięty. Młody *le Long* uchroniwſzy ſię zarazy porzucił wyſpę, ktora ią puſtoſzyła i powrocił do Paryża, gdzie wſtąpił do zgromadzenia oratoryum w R. 1686. uczywſzy ſzkoł w wielu mieyſcach, mianowany był dozorcą xiąg S. *Honoryuſza* w Paryżu. Ta xięgarnia powiękſzyła ſię więcey iak trzecią częścią w iego rękach. Zbyteczna praca wprawiła go w wycienczenie ciała, i umarł na chorobę pierſi R. 1721. maiąc lat 56. a poczytany będąc za mędrca cnotliwego. Xiądz *le Long* umiał po Grecku, Chaldeyſku, Hebrayſku, Włoſku, Hiſzpańſku, Portugalſku i Angielſku; umiał doſkonale to wſzyſtko co należy do literatury xiążek i drukarſkiey nauki, był biegły w matematyce i w filozofii, ale miał nieiakie odrażenie od poezyi, kraſomowſtwa i pięknych wiadomości. Ten kwiat rozumu, ktorego ludzie dobrego ſmaku ſzukaią w xiążkach zaniedbywał, a tylko ſame wybierał z nauki kolce. Jego dzieła znacznieyſze ſą: I. *Bibliotheca Sacra*, po Łacinie przedrukowana 1723. w 2. Tom. in fol. za ſtaraniem X. *Deſmoletſa* iego wſpoł towarzyſza i naſtępcę na urząd dozorcy xiąg. Jeſt to naylepſze dzieło z tych, ktore możemy mieć w tey materyi, ale znayduią ſię w nim niektore błędy, a łatwo zrobić ie w tym rodzaiu, bo ciężko mieć przed oczyma wſzyſtkie xiążki o ktorych ſię mowi. II. *Bibliotheque Hiſtorique de France*, in fol. To dzieło pełne wiadomości i krytyki, koſztowało wiele w wyſzukiwaniu autora, ieſt bardzo pożyteczne tym, ktorzy ſię przykładaią do hiſtoryi narodu Francuzkiego, i człowiek rozumny bez trudności nazywa ie prawdziwą pamiątką panowania *Ludwika XV.* Znayduią ſię tam niektore niedokładności, ale ktoreż dzieło, a oſobliwie w tym rodzaiu ieſt od nich wyięte. Pan de *Fontete* w R. 1768 i lat naſtępuiących, wydał znowu tę xiążkę w 5. Tom. in fol. poprawioną i znacznie powiękſzoną. III. *Diſcours Hiſtorique*, o bibliach rożnemi ięzykami piſanych, i ich rozmaitych wydaniach, in 8vo. R. 1713.

II. LONG, (Jerzy le) doktor i pierwſzy dozorca xięgarni Ambrożyańſkiey, żył na początku XVI. wieku. Zoſtawił traktat po Łacinie, pełny wiadomości rzeczy, względem *pieczęci ſtarożytnych* dr; w Medyolanie R. 1615. in 8vo. Znayduie ſię także w zbiorze rozmaitych traktatow *de Annulis*, wydany w Leydzie R. 1672.

LONGEPIERE, (Hilary Bernard de Roqueleyne Pan de) urodzony w Dyonie R. 1659. z domu ſzlachetnego, był ſekretarzem pod przełożeńſtwem woyſkowym xiążęcia de *Berri*, i miał nie iaką ſławę iako poeta i iako tłomacz. Nabył imienia w rodzaiu drammatycznym przez trzy tragedye, *Medei*, *Elektry* i *Seſoſtriſa*, ta oſtatnia nie była drukowana. Pierwſza chociaż nieiednoſtayna i pełna wyrazow ſzkolnych, ieſt daleko lepſza od *Medei Kornelego* i utrzymała ſię na teatrze.

Te trzy ſztuki ſą w ſmaku *Sofokleſa* i *Eurypideſa*: oziembła i nieſzczęśliwa intryga miłości nieoſzpeca tych materyi ſtraſzliwych, ale *Longepiere* znaiąc mało teatr Francuzki, i ſłabo robiąc wierſze ſwoie, nie wyrownał wzorem ſwoim w piękności kraſomowſtwa, ktore ieſt naywiękſzym dla poetow zaſzczytem, nic nie wziął z nich iak tylko rozciągłość mieyſc poſpolitych, i czczość czynności, i intrygi. Przywary, tak dalece przeniosły piękności, ktorych pożyczył od Grekow, że muſiano przyznać przy graniu iego elektry, " że to „ ieſt poſąg *Praxyteleſa*, oſzpę„ cony przez człowieka teraźnieyſzego wieku.„ *Rouſeau* piſał wierſze przeciwko niemu, a uwłaczaiący piſmom ſtarożytności, używali nieprzyzwoicie kopii do poniżenia oryginału. Mamy ieſzcze *Longepiera*: I. *Tłomaczenia wierſzem Francuzkim*, a bardziey mowiąc prozą do ſkładu wierſza, *Anakreonta*, *Saphony* i *Teokryta*. R. 1688. in 12mo. *Moſkuſa* i *Biona*, w Amſterdamie 1687. in 12. Autor zbogacił ie przypiſkami, ktore dowodzą, że znał ſię na ſtarożytności, chociaż nie umiał przeprowadzić w ięzyk Francuzki, ani piękności ich ani też wytworności. II. *Zbior Idyllow*, in 12mo. w Paryżu 1690. Przyrodzenie ieſt tam odmalowane prawdziwemi ſwemi kolorami, ale wierſzopiſtwo ieſt prozaiczne i ſłabe, a ſpoſob iego piſania nie miły i przykry. *Longepiere* umarł w Paryżu R. 1721.

LONGIANO, (Fauſto de) autor Włoſki w XVI. wieku, ktorego znayduie ſię *Traktat o poiedynkach*, w Wenecyi 1552. in 8vo. i uwagi nad *Cyceronem*, 1556. in 8vo

LONGIN, (Dyonizyuſz) filozof i literat, urodzony w Atenach, wielką miał ſławę w III. wieku przez ſwoie kraſomowſtwo, dobry ſmak i filozofią. On to nauczył po Grecku *Zenobią* żonę *Odenata*, a krolową Palmirſką. Ta pani zrobiła go ſwoim miniſtrem, gdy ceſarz *Aurelian* obległ ſtolicę. *Longin* radził aby odpor dawała tyle ile możności. Twierdzą, że ią nauczył owey odpowiedzi ſzlachetney i dumney, iaką temu ceſarzowi dała, ktory ią przymuſzał do poddania ſię. *Longin* ſtał ſię ofiarą gorliwości ſwoiey dla *Zenobii*. Gdy bowiem miaſto Palmira otworzyło bramy ſwoie *Aurelianowi*. Ten pan kazał go ſtracić R. 273. *Longin* pokazał ſię filozofem przy ſwoiey śmierci podobnie iak w ciągu ſweigo życia, poniosł nayokrutnieyſze męki ſtatecznie, i cieſzył nawet tych ktorzy płakali około niego. Ten mąż ſławny miał ſmak wytworny, i głęboką wiadomość rzeczy. Mowiono o nim, że był xięgarnią żyiącą, i to była prawda. Napiſał był po Grecku *Uwagi krytyczne* o wſzyſtkich dawnych autorach. Tego dzieła niemaſz iuż więcey na świecie, iako i innych wiele płodow filozofii literatury, z ktorych nam ſię tylko zoſtaie: traktat *de Sublimi*. Autor daie tam razem nauki i wzory. *Boileau* przetłomaczył ie po Francuzku, a *Tollius* kazał drukować w Ultraiekcie R. 1694. in 4to. z uwagami rozmaitych uczonych. *Boileau* przyłączył ieſzcze do ſwego tłomaczenia niektore przypiſki, a z tych pewne mogą bydź użyteczne. Szacowane ieſt także wydanie Oxfordſkie przez *Hugſona* R. 1718. in 8vo. Londyńſkie 1724. in 4to. i Glaſkowſkie 1763. małe in 4to. Jeſt także wydanie po Grecku, po Łacinie, po Włoſku i po Francuzku Werońſkie 1733. in 4to.

II. LONGIN albo Longis, (Swięty) tym ſpoſobem nazywaią żołnierza, ktory przebił Bok *C.*

Pana, gdy był na krzyżu: to imie niema żadnego gruntu procz ſłowa Greckiego, od ktorego pochodzi, a to znaczy włocznią.

III. LONGIN, (*Cæſar Longinus*) ieſt piſarzem xiążki oſobliwſzey i niepoſpolitey pod tytułem: *Trinum Magicum*; w Frankforcie R. 1616, 1630. albo 1672. in 12mo.

IV. LONGIN, pierwſzy exarcha Raweński. *patrz* Tablice, Chronologiczna, na karcie 146.

LONGINUS, *patrz* II. Caſsius.

LONGO, (Pietro) *patrz* Aarsens.

LONGOMONTAN, (Chryſtyan) urodzony w Jutlandzie w Danii R. 1562. był ſynem ubogiego rolnika. Doświadczył pod czas nauk ſwoich wſzelkich niewygod złego loſu, dzieląc iak filozof *Kleant* cały ſwoy czas między uprawę roli i nauki, ktore mu tamteyſzy xiądz dawał. Wykradł ſię z łona ſwoiego domu w roku 14. aby poſzedł do ſzkoły. Chociaż był przymuſzony pracować na chleb, przecież z taką chęcią przykładał ſię do nauk, że w krotkim czaſie zoſtał bardzo biegłym, a oſobliwie w matematyce. Gdy *Longomontan* poiechał potym do Kopenhagi, nauczyciele akademyi zalecili go ſławnemu *Tycho-Brahe*, ktory go z ludzkością przyiął R. 1589. *Longomontan* przepędził 8. lat przy tym ſławnym aſtronomie i wiele mu pomagał w iego obſerwacyach i wyrachowaniach. Uwiedziony będąc chęcią mieć katedrę nauczyciela w Danyi, porzucił *Tycho-Brahe*. Ten wielki człowiek zezwoliwſzy na to, choć z trudnością, aby ſię pozbawił iego uſług, obſtarczył go opatrzył na utrzymanie wydatkow podroży. Za ſwoim przybyciem do Danii doſtąpił katedry matematyczney R. 1603. i dopełnił iey z wielką ſławą aż do śmierci ſwoiey przypadłey w R. 1647. Mamy od niego wiele dzieł, wielce ſzacownych. Znacznieyſze te ſą: I. *Aſtronomia Danica*, in fol. R. 1640. w Amſterdamie. Autor podaie nowe ſyſtema świata złożone z ſyſtematu *Ptolomeuſza*, *Kopernika* i *Tycho-Brahe*; ale to było odrzucone od wſzyſtkich filozofow. II. *Syſtema Matematicum*, in 8vo. III. *Problemmata Geometrica*, in 4to. IV. *Diſputatio Ethica de animæ humanæ morbis*, in 4to. Po między chorobami rozumu ludzkiego, autor nie liczy owego ſzaleńſtwa filozofow za iego czaſu, że każdy chciał zrobić ſyſtemma ſwoie i ſzukał tego, czego znaleść nie można. *Longomontan* był temu także podległy, zdawało mu ſię, że znalazł czworogran okręgu i opiſał ten mniemany wynalazek w ſwoiey *Ciklometryi* R. 1612. in 4to. przedrukowane R. 1617. i 1664. ale *Pell* matematyk Angielſki dowiodł mu, że iego wynalązek był tylko chymerą.

I. LONGUEIL, (Richard Oliwier de) archidiakon d'Eu, potym biſkup Koutancyi, pochodził z dawnego domu w Normandyi. Papież mianował go do przeyrzenia ſprawy *Dziewicy Aurelianſkiey*, i wſławił ſię pomiędzy komiſſarzami, ktorzy dociekli niewinności tey bohatyrki i nieſprawiedliwości ſędziow. *Karol VII.* nięty gorliwością patryotyczną, ktorą pokazał w tym zdarzeniu, uczynił go poſłem do xiążęcia Burgundyi, głową rady ſwoiey, pierwſzym prezydentem kamery rachunkowey w Paryżu, i otrzymał dla niego purpurę Rzymſką od papieża *Kalixta III.* R. 1546. Kardynał de *Longueil* oddalił ſię do Rzymu za papieſtwa *Piuſa II.* ktory mu powierzył legacyą Om-

bryi i dał mu biskupstwa de Porto i S. Rufiny złączone razem, iako zadatek swego szacunku. Umarł w Peruzie, R. 1540. żałowany będąc od oyca S. i ludzi uczciwych.

II. LONGUEIL, (Krysztof de) *Longolius*, syn nieprawy *Antoniego de Longueil* biskupa Leońskiego, urodził się w Malines, gdzie iego ociec był posłem od krolowey *Anny* z *Britagnii*, ktora go była iuż zrobiła swoim kanclerzem. A *Krysztof* pokazał zawczasu wiele rozumu i pamięci. Umiał wszystkie części literatury, starożytności, ięzyki prawo świeckie, prawo duchowne, lekarską naukę, teologią. Powodzenie to z iakim sprawował w Paryżu umieiętność prawną zasłużyło mu urząd konsyliarza w parlamencie. Dla wydoskonalenia ieszcze lepszego przeiechał Włochy, Hiszpanią, Anglią, Niemcy, Szwaycaryą, gdzie był zatrzymany w niewoli od pospolstwa nieprzyiaźnego głownie Francuzom a zwycięzcom Szwaycarow pod czas bitwy pod Marignanem, ktora się co odprawiła. Umarł w Padwie R. 1522. maiąc lat 34. Mamy od niego *Listy* i *Mowy*, drukowane w Paryżu R. 1533. in 8vo. z życiem iego przez kardynała *Polusa* wydane. Wyrazy są w nich czyste i gładkie, ale grunt onych iest słaby. Był z liczby tych uczonych, ktorzy przywłaszczali sobie styl *Cicerona*.

III. LONGUEIL, (Jan de) pan *de Maisons*, z domu poprzedzaiących, był prezydentem pierwszey instancyi sądow w parlamencie Paryzkim, a potym konsyliarzem państwa, R. 1549. pod *Henrykiem II.* został sławnym na tych urzędach przez swoią biegłość oraz roztropność, i zostawił zbior ciekawy 271. *Wyrokow znacznych*, za iego czasu wydanych. Umarł 1. Maia R. 1551.

IV. LONGUEIL, (Gilbert de) urodzony w Ultraiekcie Roku 157. Był lekarzem arcybiskupa Kolońskiego, i umarł w tym ostatnim mieście Roku 1543. że był przyiął kommunią pod dwoma osobami, nie chciano go pogrzebać w Kolonii, i przyiaciele iego przymuszeni byli przenieść ciało iego do Bonnu. Mamy od niego: I. *Lexicon Græco-Latinum*, in 8vo. w Kolonii R. 1533. II. Uwagi nad *Owidyuszem*, *Plautusem*, *Korneliuszem Nepotem*, *Ciceronem*, *Wawrzyńcem Valle*, &c. w Kolonii, we 4. T. in 8vo. III. *Przetłomaczenie Łacińskie Traktatikow Plutarcha* w Kolonii Roku 1542. in 8vo. IV. Wydanie *II. Zboru Niecyskiego*. V. Zycie *Apolloniusza z Tyany* przez *Philostratesa*, po Grecku i po Łacinie, w Kolonii R. 1532. in 8vo.

LONGUERUE, (Ludwik Dufour de) opat *de Sept-Fontaines*, urodził się w Charleville, z domu szlachetnego w Normandyi R. 1652. Ociec mu nie żałował niczego na wychowanie iego. *Richelet* był iego nauczycielem, a *d'Ablancourt* krewny iego miał dozor nad iego naukami. W 4. Roku był cudem pamięci. Sława tego dziecięcia tak była wielka, że *Ludwik XIV.* przeieżdzaiąc przez Charleville, chciał go zobaczyć. Młody *Longuerue* takie dawał odpowiedzi nie zawodne i sprawiedliwe temu monarsze, że powiększył wysokie wyobrażenie, ktore miał o nim. Chęć iego do nauk powiększyła się z wiekiem w R. 14. zaczął się przykładać do ięzykow wschodnich, a iuż był umiał część ięzykow martwych i niektore żyiące. Historya była częścią literatury, do ktorey się poświęcił nie zaniedbuiąc iednak teologii, pisma S. filozofii dawney i teraznieyszey, starożytności i umieiętności. Uczył się

głęboko czasopisarstwa i kraiopisarstwa, umiał wszystkie porownania rozmaitych epok, ktorych używali ludzie, w sposobie lat rachowania, i wiedział o położeniu każdego miasta troche sławnego, niemaiąc innego odpoczynku iak tylko odmianę pracy i towarzystwo niektorych przyiacioł. Otwierał im choynie skarb swoiey wiadomości, i pisał dla nich często kawałki dosyć długie, nigdy nie szukał nabycia sławy przez wydrukowanie pism swoich. Nieczynił to pewnie przez skromność: bo opat *de Longuerue* znał to co ważył, i dał to często uczuć tym, ktorzy się do niego przybliżali. Wyrazy żywe i częstokroć popędliwe, żarty pochodzące z chumoru, krytyki płoche, wolność czynienia, ton uszczypliwy i częstokroć zbyt śmiały był charakterem obcowania iego. Ten się sam wydawał w xiąże *Longueruana*, a zbiorze wydanym po iego śmierci. Ci, ktorzy go znali zgadzaią się na to, że się dosyć dobrze maluie, w tym dziele, bo się w nim nie okrywa, widzieć go tam można nieubranego, a to nie zawsze z iego korzyścią. Uczony ten człowiek umarł w paryżu R. 1733. maiąc lat 82. Nie był on z owych sławnych literatow, ktorzy przelatuią z kwiatka na kwiatek, zagłębia się bowiem we wszystkich materyach o ktorych pisze. Mamy od niego: I. *Dyssertacyą Łacińską nad Tacyanem*, w wydaniu dzieła tego autora, w Oxfordzie R. 1700. in 8vo. II. *Opisanie historyczne Francyi*, w Paryżu R. 1719. in fol. To dzieło zrobione iak mowią na pamięć do uzytku przyiaciela, nie było przeznaczone do druku. Autor bowiem w nim nie pokazuie się, ani dokładnym kraiopisarzem, ani dobrym obywatelem. Opisuie tam wiele okoliczności przeciwnych, wyraźnemu prawu krolow Francuzkich nad Gallią Transiurańską i oraz innemi prowincyami. III. *Annales Arsacidarum*, in 4to. w Strasburgu R. 1732. IV. *Dyssertacya o Transsubstancyi*, ktora wydana pod imieniem kapłana *Alixa* iego przyiaciela, i ktore nie iest przyiaźnie wierze Katolickiey. Wydaie się z niektorych mieysc xiążki *Languerusna*, że myślał w niektorych punktach nauki iak protestanci, a między innemi względem spowiedzi cichey. V. *Wiele dzieł rękopisanych*, ktorych można widzieć regestr na czele tego samego zbioru.

LONGUEVAL, (Jakob) urodzony blisko Peronny R. 1680. z domu podłego, uczył się wyzwolonych nauk w Amienśie i filozofii w Paryżu, wstąpił potym do zakonu Jezuickiego, gdzie uczył pomyślnie pięknych nauk, teologii, i pisma S. Oddaliwszy się do domu professow Jezuitow Paryzkich, pracował gorąco nad *Historyą kościoła Francuzkiego*, ktorey wydał 8. pierwszych Tomow. Już był dokończył 9tego i dziesiątego Tomu, gdy go śmierć zaskoczyła z appoplexyi 14. Stycznia R. 1735. maiącego lat 54. Był charakteru łagodnego i skromnego, a pilności do nauk niespracowaney. *Historya* iego *o Kościele Francuzkim* napisana iest rozsądnie i szlachetną prostotą. Przemowy iego przyozdobiaiące pierwsze 4. Tomy dowodzą głęboką iego wiadomość w rzeczach i krytykę rozsądną. Xięża *Fontenay*, *Brumoy* i *Berthier* kończali oney i posuneli ią aż do 18tu Tomow in 4to. Mamy ieszcze xiędza *Longuevala*. I. Traktat o *Odszczepieństwie*, in 12mo. w Bruxellu R. 1718. II. *Roztrząsanie cudow*, in 4to. III. Inne *Pisma* o sprzeczkach kościoła Francuzkiego, w ktorych znayduie się rozum

i żywość. IV. *Historya* rozciągła *o Semi-Pelagianismie*; rękopisana

I. LONGUEVILLE, (Antoni d'Orleans de) *patrz* ANTOINETTE.

LONGUEVILLE, (Anna Genefewa de BOURBON xiężna de) urodzona w zamku Vinceńskim R 1618. corką była *Henryka II.* xiążęcia de Conde i *Małgorzaty de Montmorenci*. Uroda iey była piękna, i rozum był do niey podobny, poszła za mąż w 23cim R: za *Henryka Aurelianskiego*, xiążęcia *de Longueville* z domu sławnego, ktory brał swoy początek od walecznego hrabiego *de Dunois*. Ten xiąże, ktory się był wsławił będąc pełnomocnym posłem na zieździe Monasterskim R. 1648. miał wielkorządy Normandyi, i chciał otrzymać Hawru, twierdzy znaczney, ktore mu kardynał *Mazarin* odmowił. To odmowienie złączone będąc z naleganiem żony przymusiło go udać się do śpisku Frondy, a nakoniec do śpisku xiążąt *de Conde* i *de Conti*, z ktoremi wspolnie w więzieniu siedział. R. 1650. wplątał się był w woynę domową, częścią, dla przyiaźni xiążęcia *de Conde*, ktoremu przeszkodził przyimować posiłkow Angielskich, lecz co tylko odzyskał swoią wolność, odstąpił na zawsze tych stron, ktore w zamieszanie wprawiały państwo. Xiężna *de Longueville* mnicy była roztropną, będąc bowiem gorącą, i popędliwą, urodzoną do intrygi i śpisku, starała się o zbuntowanie Paryża i Normandyi; dostała się do Rotomagu dla doświadczenia, ieżeliby nie mogła przekupić parlamentu. Używaiąc mocy wdzięków swoich, ktorą miała nad marszałkiem *Turennem*, zniewoliła go, aby zbuntował woysko, ktorym był rządził: (*patrz* m. ROCHEFOUCAULT.) Dla ziednania powałości pospolstwa Paryzkiego R. 1648. poiechała na połog do ratusza. W tym mieście zgromadzenie mieyskie trzymało do chrztu dziecię urodzone i dało mu imie *Karol Paryż*: ten xiążę wielkiey nadziei zabity był na przeprawie Renu Roku 1672. przed ożenieniem swoim, i nie miał na ten czas iak lat 23. Gdy xiążęta zatrzymani byli w niewoli pani *de Longueville* uchroniła się rownego losu ucieczką, i niechciała naśladować mądrych krokow swoiego męża. Gdy iednak pożar woyny domowey był ugaszony, powrociła do Francyi, gdzie wzięła pod obronę swoią nauki, i zaczeła grać rolę nową w nowym rodzaiu. Urodzona będąc na to, aby była głową iakiey partyi, stanęła na czele woiownikow poetyckich, ktorzy walczyli o sonnet *Uranii* przez *Voiture*, i o sonnet *Joba* przez *Benserade*, ktorego bronił xiążę *de Conti*. Z przyczyny tey powiedział, ktoś żartobliwie: *że los* Ioba *za życia i po śmierci był optakany, bo zawsze był w prześladowaniu, albo przez Diabła, albo też przez Anioła...* Sprzykrzywszy sobie, potym ucierać się częścią za xiążątami, częścią też za wiersze, chciała nakoniec skosztować spoczynku; poiechała nayprzod do Bordeaux, a potym do Moulins, gdzie mieszkała przez 10. miesięcy w klasztorze Panny Maryi. W tym to klasztorze zaczęły się początki iey nawrocenia, a po śmierci xiążęcia *de Longueville*, porzuciła dwor dla używania pokoiu w osobności i doświadczenia ostrości pokuty. Złączona z zdaniami domu de Port-Roial, kazała tam wystawić dom dla schronienia się, dzieliła swoy czas z tym klasztorem i Karmelitkami na przedmieściu S. Jakoba. Umarła w tym ostatnim 15. Kwietnia R. 1679. i była tam pochowana. Serce iey zaniesione było do Port-Roial. Ona ułożyła abrys pokoiu *Klemensa*

IX. i wszelkich użyła sposobow do zawarcia onego. Pałac iey był schronieniem wielkich pisarzow z Port Roial, i ukrywała ich od prześladowania tak przez wziętość swoią, iako też przez sposoby, ktoremi dopomagała do wyrwania się im od prześladowania nieprzyiacioł. *Ville-Fore* wydał iey życie w Amsterdamie R. 1739. w dwoch małych Tomach in 8vo. Xiążę de *Longowille* zostawił z pierwszego małżeństwa, corkę, ktora była xiężną de *Nemours* (*patrz* V. NEMOURS) a ta była ostatnią z domu swoiego. Zostawała iefzcze onego linia nieprawa margrabia de *Rothelin*, z ktorey pochodził opat de *Rothelin*, (*patrz* to słowo.) Ten miał brata marszałkiem polnym, ktoremu zgruchotano nogę pod czas oblężenia Airy R. 1710. i ktory umarł R. 1764. bez potomnie.

III. LONGVEVILLE, (hrabia de) *patrz* MARINNY N. I.

LONGUS, autor Grecki a sławny przez swoię xiążkę pod tytułem: *Pastorales*, romans Grecki, ktory zawiera miłość *Daphnisa* i *Chloi*. Sławny *Amiot* wytłomaczył po Francuzku ten romans. Jako dawni pisarze niewspominali nic o *Longusie*, trudno iest naznaczyć pewny czas iego życia. Naylepsze wydanie Greckie i Łacińskie *Longusa* było w Franekerze R. 1660. in 4to. i 1654. w Paryżu in 4to. Tłomaczenie *Amiota* nie iest wierne, ale ma przyiemność, zacność i prostotę. Były onego kilkorakie wydania. I. W R. 1718. in 8vo. z 29. figurami rysowanemi przez *Regenta* państwa i sztychowanemi przez *Benedykta. Audran.* 29. nie była zrobiona przez *Audran*, i nieznayduie się w wydaniu R. 1718. ponieważ w ten czas wydrukowano tylko 250. exemplarzow, ktore był xiążę rozdawał. II. To dzieło przedrukowane było roku 1745. in 8vo. z temiż samemi figurami. Dzieło *Longusa* iest prozą, pędzel iego iest letki, a myśl iego wesoła, lecz często zbyt wolna.

LONGVIC albo LONGWY, (Jakobina de) xiężna de *Montpensier*, corka starsza *Jana* de *Longvi* dziedzica de *Givri*, zaślubiona była R. 1538. *Ludwikowi* de *Bourbon II.* z imienia xiążęcia de *Montpensier* miała wiele wziętości u krolow *Franciszka I.* i *Henryka II.*, i nabyła oraz powałości u *Katarzyny* de *Medicis*, pomogła do wyniesienia kanclerza *Michała* de *l'Hospital*, i umarła w wigilią wielkich zamieszań o religią 28. Sierpnia R. 1561. Była to według prezydenta de *Thou* dama rozumu wysokiego i roztropności, płeć iey przechodzącey. Zostawała Protestantką w sercu, choć powierzchownie Katoliczką się bydź mieniła.

I. LONICERUS, (Jan) urodzony R. 1499. w Orthernie w hrabstwie Mansfelskim, przyłożył się do nauk z wielką pilnością i stał się biegłym w Greckim i Hebrayskim języku oraz w umieiętnościach. Uczył potym z poważeniem w Strażburgu i wielu innych miastach Niemieckich, a osobliwie w Marburgu, gdzie umarł R. 1569. maiąc lat 70. Mamy od niego rozmaite dzieła.

II. LONICERUS, (Adam) syn poprzedzaiącego urodzony w Marburgu R. 1528. był biegłym lekarzem i umarł w Frankforcie R. 1586. maiąc lat 58. Mamy od niego rożne dzieła o historyi przyrodzoney i lekarskiey nauce. I. *Methodus Rei Herbariæ*, Francofurti R. 1540. in 4to. II. *Historia Naturalis Plantarum Animalium & Metallorum*, Francofurti R. 1551. i 1555. w 2. Tomach in fol. III. *Methodica Explicatio omnium corporis humani affectuum*. IV. *Hortus sanitatis, Jana Cuby*, ktory e-

ſtatnią razą wydany był w Ulmie R. 1773. in folio z figurami &c. Znayduie ſię ieſzcze *Filip Lenicerus* uczony bibliograf i autor kroniki xiążek pełney ciekawych wynalazkow.

LOOS, (Cornel) kanonik Gudoński ſchronił ſię do Moguncyi, pod czas zamieſzań ſwoiey oyczyzny. Sposob iego myślenia o *Czarownikach*, ktorych bardziey poczytywał za głupich iak władaiących czartami, nabawił go wielu troſkow, wyiawiał ſię z tym w ſwoich rozmowach i chciał zdanie ſwoie utwierdzić w xiążce, gdy tym czaſem doniesiony był od Jezuity *Delrio* i do więzienia wzięty. Odwołał zdanie ſwoie dla odzyſkania wolności, ale gdy znowu uczył onego, zatrzymany był powtornie, wyſzedł iednak ieſzcze z więzienia, i byłby ieſzcze trzeci raz do niego wzięty, gdyby go śmierć niezaſkoczyła w Bruxellu R. 1595. Mamy od niego dzieło *De Tumultuoſa Belgarum Seditione ſedanda* R. 1582. in 8vo.

LONVAL, *patrz* Bocquillot.

LOPEZ, *patrz* Ferdynand Lopez N. xiii.

LOPEZ de Vega, *patrz* Vega.

LOREDANO, (Jan Franciſzek) ſenator Wenecki w 17. wieku wyniosł ſię przez ſwoią wartość do pierwſzych urzędow, i wyświadczył znaczne uſługi rzeczypoſpolitey. Dom iego był akademią ludzi uczonych, on to pierwſze założył grunta akademii de *Gli Incogniti czyli nieznaiomych lub bezimiennych*. Mamy od niego. I. *Bizzarie academiche*. II. *Vita de Marini*. III. *Morte del Valeſtein*. IV. *Ragguali de Parnaſſo*. V. *Życie Adama wytłomaczone po Francuzku*. VI. *Hiſtorya Krolow Cypryiſkich* (*Luſignan*) pod imieniem *Henryka Gibleta*. VII. *Wiele Komedyi* po Włoſku. Zebrano dzieła iego w 7. Tomach in 24. R. 1649. i 1653. w 6. Tomach in 12mo. *Loredano*, urodził ſię R. 1606. ale niewiemy roku iego śmierci, *Doża Franciſzek Loredano* obrany R. 1752. a zmarły w 10. lat potym maiąc lat 87. pochodził z tegoż ſamego domu.

LORENZETTI, (Ambroſio) malarz rodem z Sienny umarł w roku 83. wieku ſwoiego, żył zaś w wieku 14. *Giotto* nauczył go taiemnic iego ſztuki, ale *Lorenzetti* wynalazł ſobie rodzay ſzczegulny, ktorym ſię wielce wſławił. Pierwſzy był ktory ſię przyłożył do malowania i okazania nieiako wiatru, deſzczu, nawałności, i owych mgliſtych czaſow, ktorych ſkutki ſą tak tkliwe w Malarſtwie. Do nauk ſwey ſztuki przyłączał ten malarz biegłość w umieiętnościach i filozofii.

LORET, (Jan) de Carenzan z Normandyi umarł R. 1665. wſławił ſię przez ſwoy rozum i przez ſwoią łatwość piſania wierſzow Francuzkich, nieumiał po Łacinie, ale czytanie dobrych xiążek piſanych w teraźnieyſzych ięzykach zaſtąpiło tę niewiadomość. Podſkarbi naywyżſzy *Foucquet* naznaczył mu penſyą 200. talerow, ktorą ſtracił, gdy ten nadgrodziciel zdatności wzięty był do Baſtilii; *Foucquet* dowiedziawſzy ſię, że mu odięto penſyą, a on mimo iego niełaſki u dworu nieprzeſtawał go chwalić, poſłał mu 1500. liwrow dla nadgrodzenia mu tego. *Loret* tym więcey wychwalał tę hoyność, że niewiedział, z ktorey ręki pochodził dar tak podchlebny. Ten poeta zaczął był R. 1650. *Gazetę* śmieſzną, ktorą ciągnął aż do roku 1665. przypiſał ią pani de *Longueville*, ktora mu naznaczyła roczne 2000. liwrow, nawet potym gdy zoſtała xiężną de *Nemours*. Ta *Gazeta* wierſzami napiſana zawierała wiadomości dworu

i miaſta, *Loret* opowiedał ie ſpoſobem proſtym i doſyć nowym, a oſobliwie dla tych, ktorzy więcey zważali na rzecz w nich zawartą iak na iego wierſzopiſtwo nikczemne, prozaiczne, i mułkie. Zebrano iego *Gazety* w 3. Tomach in folio. R. 1650. i R. 1655. pięknym wizerunkiem autora ſztychowanym przez *Nantevila*. Zoſtaią ſię ieſzcze *Loreta* ladaiakie *Poezye trefne* drukowane roku 1646. in 4to.

LORGES, (Guido Aldonce de Durfort xiąże de) ſyn młodſzy *Guidona Aldonſa* de *Durfort* margrabiego de *Duras* i *Elżbiety* de la *Four*. Pierwſzą odprawiał ſłużbę woyſkową pod marſzałkiem *Turenem* ſwoim wuiem. Wſławiwſzy ſię w Flandryi i w Holandyi, a oſobliwie przy oblężeniu Nimegu, ktorey otrzymał wielkorządy, wyniosł ſię przez ſwoie zaſługi na ſtopień generała leutnanta. Służył w tey godności w woyſku *Turena*, gdy ten wielki człowiek zabity był bliſko miaſta Achorn, 25. Lipca R. 1675. na ten czas uſpokoiwſzy żal ſwoy, i bardziey ſtaraiąc ſię ratować woyſko ſtrwożone ſtratą ſwoiego wodza, iak nabyć chwały przez ſtoczenie lekkomyślne potyczki, zrobił to cofnienie ſię przedziwne, ktore mu zaſłużyło łaſkę marſzałka Francuzkiego R. 1676. rządził potym woyſkiem w Niemczech, odebrał *Heydelberk* i wygnał ceſarſkich z Alſacyi. Dzieła iego woienne zaſłużyły mu łaſkę u dworu, krol obrocił w xięſtwo miaſto Quintyn niżſzey Brytanii dla niego i iego naſtępcow płci męzkiey, pod tytułem *Lorges Quintin*. Był kapitanem gwardyi ſzlacheckiey, kawalerem orderow krolewſkich i wielkorządcą Lotaryngii. Umarł w Paryżu R. 1702. maiąc lat 72. i żałowany będąc iako godny wychowaniec *Turena*. Miał z *Geneſewy* de *Fremont* 4. corki i iednego ſyna, ktorego potomſtwo utrzymuie chwałę, marſzałek de *Lorges*. *patrz* Duras i Montgommery *przy końcu* &c.

LORICH, (Gierard) *Lorichius* z Hadamary w Weterawii wydał dzieł wiele. Nayſławnieyſze ieſt *Kommentaryuſz* Łaciński nad ſtarym *Teſtamentem* R. 1546. in fol. w Kolonii, *Kommentaryuſz* nad nowym wyſzedł był na świat na pięć lat wprzod R. 1541. także in fol.

LORIOT, (Julian) miſſyonarż poświęcił ſię na miſſyą ku końcu xv. wieku, nie mogąc zaś więcey znoſić pracy tych pobożnych zabaw, wydał na świat kazania ſwoie, ktore miewał w ſwoich podrożach ewangelicznych. Znayduie ſię 9. Tomow kazań *moralnych*, ſześć o *Taiemnicach*, a trzy *niedzielnych*, ze wſzyſtkim 18. Tomow in 12. od R. 1695. do R. 1713. Styl ieſt w nich proſty, ale moralna nauka wyborna i zaſadzona tak na piśmie S. iako na oycach kościoła Bożego.

LORIT, (Henryk) nazwany *Glareanus* z przyczyny *Glarys* miaſta w Szwaycaryi będącego, gdzie ſię urodził roku 1488. umarł roku 1563. maiąc lat 75. Stał ſię ſławnym przez ſwoią zdatność w muzyce i w umieiętnościach, był zaś przyiacielem *Erazma* i innych wielu uczonych. Imie iego znaiomſze ieſt niżeli dzieła, chociaż ie piſał.

I. LORME, (Philibert de) urodzony w Lionie, umarł roku 1577. wſławił ſię przez ſwoy guſt w architekturze. Poiechał w roku czternaſtym wieku ſwego uczyć ſię do Włoch piękności ſtarożytnych. Powrociwſzy do Francyi, dla wartości iego ſzukano go do dworu *Henryka II.* i krolow iego ſynow. *Lorme* to wyſtawił budowlą w podkowę w Fontainebleu, i on

to wiele wspaniałych wystawił gmachow, na ktore dał zbryfy. Był uczyniony kapelanem i konsyliarzem krolewskim, i dano mu opactwa St. Eloy, i S. Sergiusza w Angierze. Gdy *Ronsard* napisał przeciwko niemu satyrę, *Lorme* zemścił się za nią, zabraniaiąc satyrykowi weyścia do ogrodu *Tuilleries*, ktorego był rządcą. *Ronsard* napisał kredą na bramie te trzy słowa: *Fort: Reverent: habe.* Architekt mało umieiąc po Łacinie, rozumieiąc, że się w tych słowach zawiera iaka zniewaga, skarżył się przed krolową *Katarzyną* de *Medicis*, *Ronsard* odpowiedział, iż te trzy słowa były Łacińskie, i zaczęciem wierszow poety *Auzoniusza*, ktory przestrzegał ludzi nowo do szczęścia wyniesionych, ażeby o sobie niezapominali.

Fortunam reverenter habe, quicunque repenté
Dives ab exili progrederére loco.

Mamy *Lorma:* nayprzod *Dziesięć Xiążek Architektury* R. 1668. in fol. Powtore *Sposob murowania dobrze i małym kosztem.*

II. LORME, (Karol de) urodzony w Mulin z *Jana de Lorme*, pierwszym lekarzem będąc krolowy *Maryi de Medicis*, postąpił w nauce lekarskiey w Montpelier, a wyzwolonym został R. 1608. i dla tego obrządku utrzymywał cztery propozycye. Roztrząsał w pierwszey. *Jeżeli kochaiący się i szaleni mogą bydź leczeni tymiemi lekarstwami?* i twierdził, że tak iest. To leczenie iest w samey rzeczy podobne, ale iest bardzo trudne. Ten sławny lekarz udał się z Paryża do Montpellier, gdzie był bardzo szukany od chorych i od zdrowych: przywracał bowiem iednym zdrowie, a drugim dodawał wesołości. Umarł w Mulinie R. 1678. maiąc lat 94. Wesołość iego charakteru pomogła bez wątpienia mu wiele do długiego życia. Ożenił się był w R. 86, z młodą panienką, ktorą ieszcze przeżył. Mamy iego *Laureæ apollinares*, in 8vo. w Paryżu R. 1608. Iest to zebranie iego propozycyi, a wiele mowią o materyach interessuiących

LORRAIN, (Ie) malarz *patrz* GELEE (Klaudyusz) i LORRIN.

I. LORRAIN, (Jan) wikaryusz w S. Lo w Rotomagu swoiey oyczyźnie wsławił się przez gruntowność nauczania i moc swoich przykładow. Nauka iego niemniey uczyniła go zaleconym. miał pamięć szczęśliwą, wiele czytał, i miał wiele rozsądku. Miewał czasem po trzy razy na dzień kazania rozmaite, i słuchano go zawsze z pożytkiem. Został kapelanem tytularnym katedry Rotomagskiey, gdzie umarł R. 1710. maiąc lat 59. Xiądz *Lorrain* uczył się głęboko zwyczaiow kościelnych. Mamy od niego wyborny traktat. *O starodawnym zwyczaiu, czczenia stoiący niedzieli, świąt i czasu Wielkonocnego, albo krotkie zebranie historyczne obrządkow dawnych i teraźnieyszych.* Ten ostatni tytuł daie tego dzieła wyobrażenie wyraźnieysze, ktore iest w samey rzeczy uczonym traktatem obrządkow dawnych i teraźnieyszych, a pełny wynalazkow niepospolitych. Zawiera się w dwoch Tomach in 12mo. i wydane iest R. 1700. Jeszcze mamy od niego. *Sobory generalne i szczegulne*, z ich opisaniem, i z uwagami nad ich zbiorem, w Kolonii R. 1717. Tom. in 8vo. Dzieła tego autora nie są pospolite. Brać go nietrzeba za *Piotra Lorrain* z Wallemontu, xiędza z *Pontodemeru*, ktory umarł R. 1721. i ktorego mamy *Początki Historyi*, i *Traktat o widocznym kościele.*

II. LORRAIN, (Robert) sznycerz urodzony w Paryżu R. 1666. umarł w tym samym mieście R. 1743. wychowany był od *Girardona* sławnego. Ten wielki nauczyciel poczytywał go za nayumieiętnieyszego rysownika w swoim czasie. Zlecił mu w 18. roku wieku iego, aby uczył dzieci i wychowańcow iego. On to i *Nourysson* obrany był od niego dorobienia Mauzoleum kardynała *de Richelieu* w Sorbonie. *Lorrain* byłby sławnieyszym z umieiętności, gdyby był posiadał przymiot dania się poznać, iako miał robienia dzieł naydoskonalszych. Roboty iego są znaczne z wysokiego geniuszu, z rysunku czystego, i doskonalego, z wyrażenia wyśmienitego, z wyboru przyiemnego głow nayrzadszey piękności. *Galatea* iego iest kawałkiem skończonym. Widzieć można iego *Bachusa* w Wersalu, *Fauna* w Marly i *Andromedę* na spiżu sprawiedliwie od znaiących się szacowane, ale roboty, ktore mu naywięcey sławy przynoszą znayduią się w pałacu Sawerny należącym do biskupa Strażburskiego. Ten sztukmistrz umarł bywszy rektorem akademii krolewskiey malarstwa i snycerstwa.

LORANS, *patrz* GARRIN.

LORRIS, (Wilhelm z) umarł R. 1260. był swoich czasow bardzo dobrym poetą, i ułożył *Romans Roży*, ktorego naylepsze wydanie iest przez xiędza *Lenglet* w Amsterdamie R. 1735. in 12. To dzieło naśladuiące poema o sztuce kochania *Owidyusza* iest daleko podleysze od swego wzoru. Autor wmieszał tam nauki moralne, ktorym iego szczery i prosty styl dodaie szacunku. Zrozumieć go można łatwiey przez *Glossaryusz* ułożony R. 1737. in 12. *patrz* CLOPINEL.

I. LOT, syn *Arana*, a wnuk *Tarego* poszedł za wuiem swoim *Abrahamem*, gdy z miasta Ur wychodził, i oddalił się z nim do ziemi Chananeyskiey. Jako obydwa mieli wielkie trzody, przymuszeni byli rozłączyć się z sobą unikaiąc kłotni, ktore się zaczynały między ich pasterzami roku 1920, przed J. C. *Lot* obrał sobie kray będący około Jordanu i udał się do Sodomy, ktorey położenie było wesołe i przyiemne. W kilka czasow potym *Chodorlahomor* krol Elamitow zbiwszy pięciu krolow małych Pentapolii, ktorzy się przeciwko niemu zbuntowali, zburzył Sodomę, porwał *Lota*, iego krewnych i trzody R. 1912. *Abraham* dowiedziawszy się o tym dognał zwycięzcy, pobił i odprowadził *Lota* z tym wszystkim co mu było wzięto. Ten zaś nieprzestawał mieszkać w Sodomie aż poty poki występki tego niegodziwego miasta niedopełniły miary. Bog postanowił znieść ie z czterema sąsiedzkiemi miastami. Posłał trzech aniołow, ktorzy stanęli u *Lota* pod postacią młodzieńcow. Sodomitowie postrzegłszy ich chcieli przymusić *Lota*, ażeby im ich oddał. *Lot* przestraszony widzeniem niebeśpieczeństwa, ktoremu podlegali goście iego, chciał raczey wystawić im swoie dwie corki. Gdy zaś ta ofiara pochodząca z pomieszania iego na ktorą wymowki wynaleść trudno, niezatrzymała tych bezwstydnych ludzi, aniołowie oślepili ich i wyprowadzili z miasta *Lota* z żoną i dwoma iego corkami. Schronił się z początku do Segor, a potym do iaskini z swemi corkami (bo żona iego zapatrzywszy się w tył przeciwko wyraźnemu zakazowi Boskiemu przemieniona została w Bałwansoli) corki *Lotowe* rozumieiąc, że rodzay ludzki zginął upoiły oyca swoiego. W tym stanie każda z nim dostała, syna to

jeſt *Moaba*, od ktorego poſzli Moabitowie i *Ammona*, ktory był początkiem *Ammonitow*. Nikt niewie ani czaſu śmierci, ani mieyſca pogrzebu *Lota*, a piſmo S. niewſpominą nic więcey o nim. Rożnemi ſpoſobami tłomaczono odmianę w ſol żony iego, ale naybardziey tłomaczenie to zgadzą ſię z tekstem, ktore tę rzecz literalnie bierze. Niektorzy ſtarożytni iako S. *Ireneuſz* twierdzą że zachowywała w iego czaſie kſztalt niewiaſty, i nic nietraciła ſwoiey grubości, chociaż z niey zawſze odłupywano iaki kawałek. Przydaią nawet, że podległa była niewygodom zwyczaynym niewiaſt, co ieſt rzeczą cudowną i niepodobną do wierzenia: *patrz Dykcyonarz Biblij* przez D. *Calmeta*.

II. LOT, (Jan Karol) malarz urodzony w Munich R. 1611. umarł w Wenecyi R. 1698. *Michał Aniol* i kawaler *Libri* byli iego nauczyciele w malarſtwie. *Lot* był przedni do kolorow, i wiele innych części ſwoiey ſztuki poſiadał.

I. LOTARYUSZ I. ſyn *Ludwika ſłabego* i *Ermengardy* corki *Hugona* hrabiego Alſacyi przybrany był do ceſarſtwa od ſwego oyca R. 817. na zgromadzeniu Akwisgranſkim, a mianowany krolem Lombardow R. 820. Wyniośłość przeważała u niego wdzięczność. Złączył ſię z możnieyſzemi panami dla złożenia z tronu ceſarza, zatrzymał właſną iego oſobę i zamknął go w klaſztorze S. Medarda Sweſſonſkim. Daiemy poznać co wyniknęło z tego zamyſłu ſzkodliwego w artykule xiążęcia zrzuconego z tronu. *Ludwik* ſłaby wyſzedłſzy z więzienia przez wdanie ſię iednego z iego przyiacioł, ktory zaſiał niezgodę między iego zbuntowanemi ſynami, obiecuiąc dwom młodſzym powiękſzyć ich części, ci oświadczyli ſię przeciwko *Lotaryuſzowi* i przymuſili go wzywać odpuſzczenia wſpolnego ich oyca. Po śmierci tego nieſzczęśliwego xiążęcia wyniośły *Lotaryuſz* przywłaſzczył ſobie zwierzchność nad ſwemi dwoma bracią, i chciał utrzymać iednego przy ſamey Bawaryi, drugiego przy Akwitanii. *Karol*, ktory był potym ceſarzem i *Ludwik* xiążę Bawarſki złączyli ſię przeciwko niemu i otrzymali ſławne zwycięztwo w Fontenaj R. 841. Ten dzień był krwawy, bo zginęło tam iako mowią bliſko 100,000. ludzi. Trzech braci gotowali ſię zaciągać nowe woyſka, gdy zezwolili na przymierze za ktorym naſtąpił zupełny pokoy w Werdunie zawarty R. 843. Monarchia Francuzka była podzielona na trzy części rowne i niepodległe iedna drugiey. *Lotaryuſz* miał ceſarſtwo, Włochy i kraie położone między Renem Rodanem, Saonem, Meuzą i Skaldą. *Ludwik* nazwany *Germanicus* odebrał wſzyſtkie kraie położone nad brzegiem prawym Renu, i niektore miaſta nad brzegiem lewym, iako Spirę i Moguncyą *propter vini copiam* mowią kronikarze, a *Karol* został krolem Francuzkim oprocz części uſtąpioney *Lotaryuſzowi*. To przymierze naypierwſzą ieſt epoką prawa publicznego w Niemczech (*Pepin* nie był powołany do podziału, bo umarł R. 838.) Wdzięięć lat po tym podzieleniu złożył *Lotaryuſz* koronę ſprzykrzywſzy ſobie zamieſzania ſwego obſzernego państwa, a oſobliwie przez boiaźń śmierci. Poſzedł pokutować do klaſztoru Prumſkiego w Ardennie za te winy, ktore przez ſwoią okrutną wynioſłość popełnił przeciwko ſwemu oycu, ſwoim braciom i ſwoim poddanym (*patrz* Gerberg,) wziął na ſiebie ſuknią zakonną i umarł w ſześć dni po tym 28. Września R. 855. maiący lat 60. Zoſtawił trzech ſynow *Ludwika*, *Karola* i *Lotaryuſza*, między ktorych podzielił ſwoie państwa. *Ludwik* wziął w podziele kroleſtwo Włoſkie albo Lombardyą z tytułem ceſarza; *Karol* Prowancyą aż ku Lyonn, a *Lotaryuſz* reſztę państw oyca ſwego z tey ſtrony Alpow, aż ku odnodze Renu i Meuzy. Ta część była nazwana *Kroleſtwem Lotaryuſza*. Od tego oſtatniego poſzło nazwiſko *Lotaryngii* (*patrz* Lotaryuſz krol Lotaryngii N. IV.

II. LOTARYUSZ II. ceſarz zachodni i xiążę Saſki ſyn *Gerarda* hrabiego Suplamburgu, obrany był krolem Germanii po śmierci *Henryka V.* R. 1125. i koronowany ceſarzem Rzymſkim R. 1133. od papieża *Innocencyuſza II.* ktory mu uſtąpił dochodow z ziem hrabiny *Machtyldy*. Ten xiążę podziękował papieżowi całuiąc go w nogi i prowadząc mulicę iego przez kilka krokow. Rozumieią że *Lotaryuſz* pierwſzym był ceſarzem, ktory wykonał ten dwoiſty obrządek. Przyſiągł pierwiey *bronić kościoła* i *zachowywać Dobra S. Stolicy*. Dwor Rzymſki z tey przyſięgi wziął potym gorę utrzymuiąc to, że ceſarſtwo ieſt hołdownicze ſtolicy świętey. O ceſarſtwo kłocono ſię po śmierci *Henryka V. Lotaryuſza* przeniesiono nad *Konrada*, z Frankonii i *Fryderyka* Szwabſkiego xiążęcia ſyna *Agnieſzki* ſioſtry oſtatniego ceſarza, co ſprawiło zamieſzania wielkie. Umarł bezdzietny 4. Grudnia R. 1137. w miaſteczku Bretten bliſko Trydentu. To panowanie było epoką Policyi uſtanowioney w Niemczech, ktore będąc obſzernym państwem zoſtawały przez długi czas w zamieſzaniu. Przywileie kościołow, biſkupſtw, opactw potwierdzone były podobnież iako dziedzictwa i zwyczaie lenności. Magiſtratury burmiſtrzow, woytow, ławnikow były poddane panom feudalnym. Skarżono ſię na nieſprawiedliwość tych ſędziow, a wkrotce miano przyczynę ſkarżenia ſię na okrucieńſtwo tych od ktorych zależeli.

III. LOTARYUSZ II. krol Francuzki ſyn *Ludwika Zamorſkiego* i *Gerbergi* ſioſtry ceſarza *Ottona I.* urodził ſię R. 941. przybrany był do tronu R. 952. a naſtąpił po oycu ſwoim R. 954. Prowadził woynę pomyślną z ceſarzem *Ottonem II.* ktoremu uſtąpił był Lotaryngii, aby ią trzymał prawem lennym od korony Francuzkiey. Uſtąpił także *Karolowi* bratu ſwemu xięztwa niżſzey Lotaryngii, co ſię niepodobało znacznieyſzym panom kroleſtwa. Umarł w Kompienie R. 906. w R. 45. wieku ſwego otruty będąc iak mowią od *Emmy* żony ſwoiey a corki *Lotaryuſza II.* krola Włoſkiego. Ten xiążę był zalecony z ſwoiey odwagi dzielności, czuyności i wielkich ſwoich zamyſłow, ale był nierzetelnym w dotrzymaniu ſłowa, i kończył zawſze źle zaczawſzy dobrze.

IV. LOTARYUSZ, krol Lotaryngii ſyn ceſarza *Lotaryuſza I.* opuścił *Tietbergę* żonę ſwoię, a ożenił ſię z *Waldradą* kochanką ſwoią. Ten rozwod potwierdzony był na dwoch ſoborach, iednym zgromadzonym w Metzu, a drugim w Akwisgranie. Papież *Mikołay I.* znioſł ich wyroki i *Lotaryuſz* obowiązany był porzucić żonę ktorą kochał, a wrocić ſię do tey, ktorey niekochał lecz powinien był kochać. Papież *Adryan II.* wynieſiony będąc na tron papiezki, krol Lotaryngii przybył do Włoch na pomoc ceſarzowi *Ludwikowi I.* ſwemu bratu przeciwko Saracenom ſpodziewaiąc ſię otrzymać rozwod ſwego

małżeństwa. Ale papież kazał mu przysiądz daiąc mu kommunią, że szczerze porzucił *Waldradę*, a panowie ktorzy wraz byli z tym xiążęciem podobną wykonali przysięgę. Wszyscy nagle prawie pomarli, iak mowią, w krotkim czasie. *Lotaryusz* sam złożony był w Placencyi gorączką gwałtowną, ktora go pozbawiła życia 7. Sierpnia R. 869. *patrz Lotaryusza I.* i *Ludwika III.* N. 8vo.

I. LOTYCHIUS, (Piotr) urodzony R. 1501. w hrabstwie Hanau, został opatem w Shichtern R. 1534. wprowadził w swoie opactwo Luterską wiarę, ktorey był gorliwym obrońcą, i umarł roku 1567. Pokazywał cnoty ktore go szacować kazały iego stronie, był pobożny miłosierny, i zostawił niektore dzieła drukowane w Marpurg R. 1640. in 12.

II. LOTYCHIUS, (Piotr) synowiec poprzedzaiącego i *Xiążę Poetow Niemieckich* według *Morchoffa* kazał się nazywać *Secundus*, aby go rozeznać można od stryia. Urodził się R. 1528. w Sluchtern, a uczywszy się dobrze w Niemczech do woyska się udał w roku 1546. ale wkrotce powrocił do swoich nauk. Jezdził do Francyi, i do Niemiec, przyięty był za doktora lekarskiey nauki w Padwie i poiechał, okazywać tę umieiętność w Heidelbergu, gdzie umarł na frenezyą R. 1560. Był to umieietny lekarz i ieden z naywiększych poetow Niemieckich. Jego wiersze Łacińskie, a osobliwie iego elegie R. 1580. maią nieiaką wartość. Miał on wszystkie przymioty, ktore się każą kochać i poważać. Był miły, skromny, trzeźwy, stateczny w przyiaźniach, niepsracowany w nauce, nieustraszony w niebeśpieczeństwach. Szczerość i dobroć iego pozyskały mu przyiacioł zacnych. Znayduie się życie iego na czele *Wierszow* iego wydanych przez Jana *Hagiusa* lekarza.

III. LOTYCHIUS, (Krystyan) młodszy brat poprzedzaiącego, umarł R. 1568. autorem iest wielu *Wierszow Łacińskich Drammatycznych* szacownych. Wydrukowane były osobno i razem z wierszami następuiącego, w Frankforcie R. 1620. in 8vo.

IV. LOTYCHIUS, (Jan Piotr) wnuk *Krystyana* bawił się lekarską nauką z powszechną pochwałą i nie gardził Muzami. Wydał R. 1629. *Komentaryusz* nad *Petroniuszem* in 4to. Znayduie się iego wiele innych dzieł wierszem i prozą (*patrz* artykuł poprzedzaiący) *Xiążki* lekarskie, *Historya Cesarzow Ferdynanda II.* i *III.* R. 1646. 4. Tomy in fol. fig.

LOUAIL. (Jan) urodził się w prowincyi Maienie w Menie, Zostaiąc przez kilka czasow z opatem *le Turneux* na przełożeństwie *de Villier*, ktore ow posiadał. Przydany był opatowi *de Lonvois* dla nauczania onego. Wychowaniec iego gdy umarł, xiądz *Louail* oddalił się do Paryża, gdzie swoy czas dzielił między nabożeństwem, nauką i staraniem o ubogich. Umarł tam R. 1727. Był kapłanem i przeorem w Auzai. Mamy iego nayprzod pierwszą część *Historyi Xięgi Uwag Moralnych nad Nowym Testamentem* i *Konstytucyą Unigenitus, co służy za Przemowę do Hexaplow* w sześciu Tomach in 12. i w iednym wielkim Tomie in 4to. R. 1726. w Amsterdamie. Ta historya ieżeli iey można dać to nazwisko, iest zbiorem czynności w niektorych mieyscach obszernie opisanych i zrobionych przez rękę mniey doskonałą, styl nie ma dość przyiemności żeby mogł utrzymać do końca cierpliwość czytelnika. Znayduie się przecie wiele kawałkow ciekawych, ale trzeba było wyboru,

mniey słow, a więcey umiarkowania. *Cadry* dokończał tey historyi, i przywiodł ią do tego czasu, gdzie się zaczynaią *Wiadomości Kościelne*. II. *Uwagi Krytyczne* nad xiążką o świadectwie prawdy kościelney przez xiędza *de la Borde*. III. *Historya skroconа o Janseniźmie i uwagi nad listem pasterskim X. arcy-biskupa Paryzkiego*, in 12mo. z panią *de Joncoux*. ktorey także przeyźrzał tłomaczenie not *Wendroka*.

LOUBER, (Szymon de) urodzony w Tuluzie R. 1642. był z początku sekretarzem poselstwa przy St. Romain pośle Francuzkim do Szwaycaryi. Jego zdatność wsprawowaniu interessow nakłonila *Ludwiku IV.* posłać go do Syam w urzędzie posła extraordynaryinego. Niezostawał tam iak tylko trzy miesiące, przez ktore zatrudniał się zbieraniem uwag nad historyą cywilną i przyrodzoną kraiu, nad pierwiastkami ięzyka, charakterem i obyczaiami obywatelow. Powrociwszy do Francyi był posłany wykonać taiemne zlecenie w Hiszpanii i Portugalii. Rozumieią, że to się działo dla oderwania od sprzymierzenia się, ktore sprawiło zamieszanie w Anglii. Zamysł iego wydał się. Zatrzymany był w więzieniu w Madrycie i ledwie z wielką trudnością otrzymał wolność. *Louber* powrocony do Francyi przywiązał się do kanclerza *de Pontchartrain* na ten czas generalnego cel dozorcy. Przez poważenie tego ministra otrzymał mieysce w akademii Francuzkiey R. 1693. na co *Fontaine* czasem satyryk mimo przyrodzenia swego łagodnego napisał epigramma, ktore kończy temi wierszami:

Il en sera, quoi qu'on en die;
C'est un impôt que Pontchartrain
Veut mettre sur l'Académie.

to iest:

Tak będzie iak iest, cokolwiek powiedzą . . ,
Pontchartrain darmo pory niechcąc tracić,
Akademikom to cło każe płacić.

Nowy akademik oddalił się w krotkim czasie do swoiey oyczyzny, i przywrocił *igrzyska kwieciste* niegdyś tak sławne, a teraz zaniedbane. Pokazawszy się obywatelem gorliwym i mędrcem powszechnym prawie, umarł R. 1729. maiąc lat 87. *Louber* umiał nie tylko po Grecku i po Łacinie, lecz ieszcze po Włosku, po Hiszpańsku i po Niemiecku. Wydoskonalał się razem w poezyi, matematyce, polityce historyi, ale w żadnym rodzaiu nieceloval. Dzieła iego znacznieysze są, *Poezye* rozproszone po rozmaitych zbiorach. II. *Opisanie* iego ciekawe podroży do Syam w 2. Tom. in 12mo. III. Traktat *de la Résolution des Equations*, in 4to. R. 1729. mało znaiomy &c.

LOUCHALI, albo *Uluzali*, albo *Occhialli* sławny zboyca Morski urodzony w Kalabryi we Włoszech wzięty był w niewolą od Turkow w swoiey młodości, i wypuszczony na wolność odstępuiąc Chrześciańskiey wiary. Szczęście i odwaga wyniosły go aż do wicereystwa Algierskiego. Gdy Turcy gotowali się do oblężenia Famagusta R. 1570. zostawszy panami Nikozyi na wyspie Cypru, *Louchali* złączył z ich flottą, swoię eskadrę złożoną z dziewięciu galer i 30. innych okrętow. Pod czas bitwy Lepańckiey w R. 1571. szykował skrzydło lewe woyska Tureckiego, i wystawiony był eskadrze *Dorii*, ktora go rozprószyła. Z tym wszystkim szedł iak w Tryumfie do Konstantynopolu, ponieważ prowadził z sobą niektore

okręty Chrześciańskie, ktore był wziął na początku bitwy. Sultan wielkie dawał pochwały waleczności iego, i mianował go Baszą morskim na mieyscu *Halego*. Ten odstępcą wiary wsławił się w wielu innych zdarzeniach osobliwie przy wzięciu Gulety w Afryce R. 1574. i umarł na końcu szesnastego wieku.

LOUDUN, (pleban z) *patrz* GRANDIER.

I. LOUP, (Swięty) *Lupus*, urodzony w Toul, ożenił się był z siostrą *S. Hilarego* biskupa Arletu. Cnota skoiarzyła ten związek, a cnota wspaniałsza zerwała go. Oboie małżonkowie rozłączyli się, aby się poświęcili Bogu w klasztorze. *Loup* zamknął się w Lerenskim. Cnoty iego wywyższyły go na stolicę Troiańską w R. 427. *Loup* poświęcony iedynie będąc powinnościom swego biskupstwa, zasłużył sobie na uszanowanie i pochwały od naywiększych ludzi swoiego wieku. *Sydoni Apollinaryusz* nazywa go *pierwszym Pralatem*. Biskupi Gallyi wysłali go z *S. Germanem* z Auxery na zwyciężenie Pelagianow, ktorzy zarażali W: Brytanią. Ta missya sprawiła wielkie pozytki. *Loup* powrociwszy do Troys, ratował to miasto od zaiadłości dzikiego *Attylli*, ktorego prożbami swemi zmiękczył. Umarł Roku 479 po 2. leciech biskupstwa. Xiądz *Sirmond* wydał na świat *Life* tego zacnego biskupa w 1wszey xięgdze zbioru swego soborow Francuzkich. Potrzeba uczynić rożnicę między nim a S. LOUPEM biskupem Lionskim, zmarłym Roku 542. i S. LOUPEM biskupem w Bayeux zmarłym R. 465. *patrz* także LEU.

II. LOUP, opat de Ferrieres, pokazał się z okazałością na soborze Wernuilskim R. 844. i ułożył prawa duchowne. Krol i biskupi zlecili mu byli sprawy wielkiey wagi. *Karol Łysy*, posłał go do Rzymu do papieża *Leona IV.* R. 844. i zlecił mu, aby odmienił wszystkie klasztory Francuzkie z sławnym *Prudencyuszem*. Te dwie osoby gorliwemi były obrońcami nauki *S. Augustyna* o łasce. Znayduie się wiele dzieł *Loupa*: I. *CXXXIV. Listow* w rozmaitych materyach. Wydaią na świat wielorakie sprawy swoiego czasu. Znaydnie się w nich wiele punktow nauki i karności kościelnych roztrząśnionych. Styl iest czysty i gładki. II. *Trzy zapytania przeciwko Goteskalkowi*, uczony *Baluze* zebrał te rozmaite pisma Roku 1664. in 8vo i zbogacił ie ciekawemi dość przypiskami.

LOUWARD, (Dom Franciszek) Benedyktyn S. Maura, urodzony w Mans, był pierwszym z swoiego zgromadzenia, ktory powstał przeciwko bulli *Unigenitus*. Ten zakonnik, ktory by powinien został w schronieniu i ciemności napisał do niektorych pralatow *Listy* tak buntownicze, że krol kazał go zamknąć w Bastyli, i w innych domach mocnych. Mowił w iednym z tych listow, *że należało utrzymywać to co sądził bydź prawdą* przeciwko *żelazu, ogniowi, czasowi, xiążętom...* a w drugim *że dobra i silna woyna lepsza iest, niżeli zła ugoda*. Umarł w Skonawie blisko Utrechtu, gdzie się był schronił R. 1729. maiąc lat 78. zostawiwszy *Protestacyą*, ktora wiele zamieszania sprawiła, gdy wyszła na świat: napisał ią był na pięć miesięcy przed śmiercią w zamku Nantes.

LOUVENCOURT, (Marya de) urodzona w Paryżu, umarła w miesiącu Listopadzie R. 1712. maiąc lat 32. Ta panna rodząc się przyniosła z sobą sposobność szczęśliwą do wszystkich umieiętności. Była piękna i skromna, charakter iey był łagodny, rozmowa iey zabawna. *Rousseau* mało ią ochronił w swoich listach, ale każdy wie iak trzeba sądzić o postrzałach satyrycznych poety urażonego. Panna *Louvencourt* miała głos wyśmienity, śpiewała wdzięcznie i z rozeznaniem, i grała także na teorbanie, ale szczegolniey gurowała w poezyi. Wiersze iey niektore są kantaty w muzyce i sztychowane. Owoż są tytuły; I. *Aryadna, Cefal i Aurora, Zefir i Flora; Psyche*, ktorey *Bourgeois* zrobił muzykę. II. *Miłość urażona od Pszczoły, Medea; Alfeusz i Aretuza, Leander i Flero, Muzetta, Pigmalion, Piram i Tisbe*: muzyka do tych siedmiu ostatnych kantatow iest roboty *Clerambaulta*. Znayduią się ieszcze niektore poezye tey muzy w recensyi *Vertrona*.

LOWENDAL, *patrz* LOEWENDAL,

LOUWER lub LOVER, (Richard) z Tremery w prowincyi Karnowelskiey, uczeń *Tomasza Willis* bawił się w Londynie lekarską sztuką dość chwalebnie. Był on z strony *Wighsow*, i umarł R. 1691. Ten lekarz doświadczał przelania krwi z iednego zwierzęcia w drugie. Chciał nawet uchodzić za wynalezcę tey sztuki, z ktorey obiecywano sobie wielkie pożytki, i ktorą nieprzyniosła żadnego, ale z niey sławę przypisano innym. Jego znaczniejsze te są dzieła: I. Wyśmienity *Traktat o sercu o wzruszeniu i kolorze krwi, o przyięciu Chilusu do krwi*; w Leidzie Roku 1722. in 8vo. przetłomaczony z Francuzkiego R. 1679. in 8vo. II. *Roztrząsanie o początku kataru i o puszczaniu krwi*. III. *Obrona roztrząsania* Willisa *o frebrach* w Londynie R. 1665. in 8vo. Te pisma były swego czasu wyszukiwane, i mogą bydź ieszcze pożyteczne.

LOUVIERSi (Karol Jakob de) żył on w czternastym wieku za panowania *Karola V.* krola Francuzkiego. Rozumieią nawet, że iego znaiomość spraw ściągaiących się do rządu, zasłużyła mu na łaskę u tego pana i mieysce znaczne przy iego dworze. Sława, ktorey nabył w tey części wiadomości, każe mu posłolicie przypisywać sławne owo dzieło *Sen Vergiera*, R. 1491. in fol. przedrukowane w zbiorze o *wolnościach kościoła Gallikańskiego*, R. 1731. 4. xięgi in fol. dzieło, ktore pisze o władzy kościelney i doczesney. *Goldast* umieścił ie w swoim zbiorze *de Monarchia*. Ten traktat nie iest powszechnie przypisany *Louvierowi*, bo inni go przypisywali *Raoulowi de Prest*, albo *Janowi de Vertu* sekretarzowi *Karola V.* a inni zaś *Filipowi de Maisiers*.

LOUVILLE, (Eugeniusz d'Allonville kawaler de) urodzony w zamku tegoż imienia w Beance R. 1671. z domu dawnego i szlachetnego, służył z początku na morzu, potym na lądzie. Był brygadyerem woysk *Filipa V.* a potkownikiem regimentu iazdy. Gdy pokoy Ultraiecki przywrocił go do siebie, poświęcił się matematycznym naukom a osobliwie astronomii. Poiechał do Marsylii R. 1713. albo 1714. z iedney ciekawości Polusa, ktora mu była bardzo potrzebna, aby złączył uwagi swoie z uwagami *Pytheasa* dawnieyszemi blisko na 2000. lat. R. 1715. odprawił podroż do Londynu, aby się przypatrzył zupełnemu zaćmieniu słońca, ktore było widocznieysze w tey części naszey hemisfery. Akademia umieiętności w Paryżu przyięła go w liczbę swych członkow. Towarzystwo krolewskie w Londynie ten sam uczyniło mu zaszczyt w krotkim czasie potym. Kawaler

de Louville powrociwſzy do Francyi, obrał ſobie mieſzkanie w małym domu wieyſkim o ćwierć mili od Orleanſu, i zupełnie zanurzył ſię w docieczeniach aſtronomicznych. Ciekawi ktoży go nawiedzali, nie mogli go widzieć chyba u ſtołu, a po ſkończonym iedzeniu powracał do ſwego gabinetu. Miał poſtać prawdziwego ſtoika zamkniętego w ſamym ſobie i nietrzymaiącego ſię nic powierzchowności; dobry był iednakże przyiaciel, a czynny, ale bez tey miley powierzchowności, ktora często iako mowi *de Fontenelle*, zaſtępuie rzeczywiſtość lub przynaymniey niezmiernie ią okazuie. Żył po filozofsku aż do końca życia, ktory przypadł Roku 1732. gdy miał lat 61. Znayduie ſię wiele iego *Dyſſertacyi* ciekawych w materyach fizyki i aſtronomii, drukowanych w *Pamiętnikach Akademii umieiętności*, niektore w *Merkuryuſzu*, od R. 1720. przeciwko xiędzu *Caſtlowi* Jezuicie. Kawaler *de Louville* robił własnemi rękami to wſzyſtko co było naytrudnieyſzego i naydelikatnieyſzego w narzędziech aſtronomicznych.

LOUVOIS, (Margrabia de) *patrz* Tellier II.

LOYER, (Piotr de) *Loerius* konſyliarz w ſądach prezydyalnych Angieru, i ieden z nayuczeńſzych ludzi ſwoiego wieku w ięzykach oryentalnych, urodził ſię w miaſteczku d'Huille w Andegawii R. 1540. a umarł w Angierze R. 1634. maiąc lat 94. Znayduie ſię dzieł iego: I. *Traktat o ſtrachach nocnych*, in 4to. w Paryżu R. 1605. II. *Edom* albo *Oſady Idumeyſkie*, w Europie i w Azyi z *Fenicyanami*, w Paryżu R. 1620. in 8vo. Widać ieſt w tych dwoch dziełach wiadomość, i niezmiernie czytanie, ale niemaſz ſmaku i rozeznania. Wyobrażenia dziwaczne i zacięcie śmieſzne w zdaniu o początkach ſłow Hebrayſkich i innych ięzykow. *Loyer* ſądził że znalazł w *Homerze* wieś Huillo, mieyſce urodzenia ſwego, imie ſwego domu, i prowincyi. Gdy mu wyrzucano, iż ſię chlubił, że umie to, czego nie mogł poznać, odpowiedział *że to łaſka Boża ſprawuie w nim te ſkutki przedziwne*. Dobry człowiek nie wiedział, że pierwſzy ſkutek łaſki był, aby mieć dobre zdanie, a on go nie miał nigdy. III. *Dzieła i kawałki mieſzane Poetyckie*, w Paryżu R. 1579. in 12mo.

LOYSEL, *patrz* Loisel.

LUBBERT, (Sibrand) uczony doktor proteſtańſki w akademii Heidelberſkiey, urod: w Langowordzie w Fryzyi około roku 1556. Zoſtał profeſſorem w Franekierze, gdzie umarł R. 1625. Znayduie ſię iego wielka liczba dzieł przeciwko *Bellarmenowi*, *Socynowi*, *Protuſzowi*. *Arminiaſowi* &c. *Scaliger*, ktory nie ſzacował nikogo, poczytywał go za uczonego człowieka, i *Jakub I.* krol Angielſki mocno go ſobie poważał. Traktat iego *de Papa Romano*, R. 1594. in 8vo. ſzukany ieſt od proteſtantow.

LUBIENIECKI, (Staniſław) *patrz* Dykc: Polakow.

I. LUBIN, (S.) urodził ſię w Poitiers z ubogich rodźicow, zaſtał opatem klaſztoru Brou, a potym biſkupem w Chartres R. 544. Umarł R. 556. ſtrawiwſzy życie ſwoie na pokucie, i na czwiczeniu ſię w cnotach.

II. LUBIN, (Eilhard) urodził ſię w Weſterſtede w hrabſtwie Oldenbourg R. 1565. biegłym był w ięzykach Greckim i Łacińſkim; był poetą, mowcą matematykiem i Teologiem. Nauczał w Roſztoku poezyi i teologii, umarł roku 1621. z ſławą dobrego literata, ladaiakiego teologa. Zoſtawił I.

Noty na *Anakreona*, *Juwenaliſa*, *Perſeuſza*, *Horacyuſza*. II. *Antiquarius*, in 8vo i in 12mo. Jeſt to tłomaczenie dofyć iaſne i krotkie porządkiem abecadła ułożone, ſłow ſtarych, lub mało co używanych. III. Traktat o naturze i początku złego, pod tytułem: *Phoſphorus de cauſa prima & natura mali*, w Roſztoku in 8vo. i in 13mo. R. 1596. autor utrzymuie, że trzeba przypuścić dwa początki razem z ſobą przedwieczne, to ieſt: *Boga i niczczość*; Boga iako dobry początek; a niczczość iako zły. Chce tedy dowodzić, że złe, ieſt to dążenie do tey niczości, ktorey przypiſuie to wſzyſtko, co *Ariſtoteles* powiedział o materyi pierwſzey. *Grawerus*, i inni uczeni obalili to niedorzeczne zdanie. IV. Obrona poprzedzaiącego dzieła, pod tytułem: *De cauſa peccati*. Roſztock R. 1602. in 4to. V. *Wieyſze* Łacińſkie, w Tomie 3m. zboru: *Deliciæ Poetarum Germanorum*, *patrz* Nonnus.

III. LUBIN, (Auguſtin) ſławny Auguſtynianin, urodził ſię w Paryżu R. 1624. zoſtał geografem krolewſkim, prowincialem prowincyi Francuzkiey, a potym aſſyſtentem generała w Rzymie. Umarł w Paryżu R. 1695. Zoſtawił z dzieł: I. *Merkuryuſz geograficzny*, czyli *przewodnik ciekawych*, w Paryżu in 12mo. R. 1678. Piſmo w owym czaſie wzięte, teraz mało co użyteczne. II. *Przypiſki względem mieyſc wyrażonych w Martyrologium Rzymſkim* Roku 1661. w Paryżu in 4to. III. *O Opatſwach Francuzkich* in 12mo. IV. *O Opatſwach Włoſkich*, in 4. po Łacinie. V. *Orbis Auguſtinianus*, czyli wiadomość o wſzyſtkich klaſztorach iego zakonu z mappami, ktore ſam był ſztychował, w Paryżu in 12mo. R. 1672. VI. *Tabulæ ſacræ Geograficæ*, in 8vo. w Paryżu R. 1670. Jeſt to ſłownik wſzyſtkich mieyſc biblii, ktory ſię często przyłącza do biblii znaney pod imieniem *Leonarda*. VII. Tłomaczenie *Hiſtoryi Laponii* przez *Scheffera*, R. 1678. in 4to. VIII. *Index Geographicus*, ſive *In Annales Uſſerianos Tabulæ & Obſervationes Geograficæ*, wydane na czele edycyi *Uſſeriuſza* w Paryżu R. 1673. in fol. Te wſzyſtkie dzieła zaświadczaią wielką erudycyą O. *Lubina*. Znał doſkonale geografią dawną i teraźnieyſzą, hiſtoryą świętą i świecką. Dzieła iego nie ſą piſane z przyiemnością, ale te wiadomości, ktore w ſobie zawieraią ſą wielce pożyteczne.

LUC, (Godfryd du) ſzlachcic Prowancki, uczony w Greckim i w Łacińſkim ięzyku, umarł Roku 1340. uſtanowił nakſztalt akademii, gdzie piękne dowcipy prowincyi rozmawiali z ſobą o umieiętnościach, a złorzeczyli niewiaſtom. *Du Luc* żywo był przeciwko nim rozgniewany od tego czaſu, gdy *Flandryna de Flaſſans* wychowanka iego w poetyce i pani ſerca iego, wzgardziła iego miłością. Ten poeta zoſtawił kilka dzieł wierſzem Prowanckim.

LUC, (St.) *patrz* Espinay.

I. LUCA, (Jan Chrzciciel de) uczony kardynał z Wenozzy miaſta w Bazylikacie rodem, umarł R. 1683. maiąc lat 66. wyniosł ſię do purpury przez ſwoie zaſługi, bo był bardzo podłego urodzenia. Winni mu ieſteśmy: I, *Przypiſki* o ſoborze Trydenckim. II. *Powieść* ciekawa *o dworze Rzymſkim*, R. 1680. in 4to. Zebranie obſzerne prawa duchownego we 12. Tomach in fol. ma tytuł: *Theatrum Juſticiæ & veritatis*. Nayleplze tey xiążki wydanie ieſt Rzymſkie.

II. LUCA, *patrz* Signorelli.

LUCANUS, (*Marcus An-*

næus) urodził się w Kordubie Hiszpanii około Roku 39. po Chrystusie z *Annæusza Meli* brata *Seneki* filozofa. Przyszedł do Rzymu wczesnie, i dał się poznać przez swoie mowy po Grecku i po Łacinie. *Neron* polubiwszy sobie iego rozum, a bardziey podłe, podchlebstwa, ktoremi dla niego szafował na początku swoiey *Farsalskiey woyny*, wyniosł go w młodym wieku do urzędu wiefczka i kwestora. Ten cesarz chciał mieć na parnassie też samę godność, ktorą posiedział na świecie; *Lucan* szlachetną miał nieroztropność wieść z nim spor o pierwszeństwo w poetyce, i oraz miał niebespieczne szczęście otrzymać gorę. Materye, w ktorych obydwa pisali były *Orfeusz* i *Niobe*. *Lucan* wziął pierwszą, a *Neron* drugą. Ten cesarz z żalem widział swego przeciwnika uwienczonego na teatrze *Pompeiusza*. Szukał wszelkich sposobności do umartwienia zwycięzcy, czekaiąc tey aby go zgubił. Pokazała się wkrotce. *Lucan* rozgniewany przeciwko swemu prześladowcy wszedł w spisek *Pisona*, i był skazany na śmierc. Łaski większey niewyświadczył mu tyran nad tę, że mu pozwolił obierać rodzay śmierci. Kazał sobie krew puścić w ciepley kąpieli, i mowił w ostatnich chwilach wiersze te, ktore był zrobił dla iednego żołnierza podobnym sposobem ginącego. Umarł Roku 65. po Chrystusie z stałością filozofa. Nieprzyiaciele iego twierdzili, że chcąc uniknąć śmierci, złożył winę wszystkę na swoią matkę, i przypisał iey swoie występki. Nie podobna iest pogodzić tey niegodziwości z wysokiemi zdaniami, ktoremi tchną iego dzieła. Ze wszystkich tych, ktore był napisał nie zostaie nam tylko iego *Farsalia*, albo *woyna Cezara* i *Pompeiusza*. *Lucan* oddalić się nie śmiał od historyi w tym wierszu, a przez to uczynił go oschłym i miałkim. Nadaremnie chce zastąpić mieysce wynalazku wysokością zdań, bo zawsze wpada w nadętość, w głębokość fałszywą i w styl olbrzymski. *Cezar* i *Pompeiusz* są u niego częstokroć mali, choć chciał ażeby wielkiemi byli. Poeta Hiszpański niezażywa ani poezyi ozdobney *Homera*, ani zgodno brzmienności *Virgiliusza*. Ale ieżeli nienaśladował piękności poety Greckiego i Łacińskiego, ma także wyrazy, ktorych by prożno szukano w *Iliadzie* i w *Eneidzie*. Wpośrod swoich mow nadętych ofiaruie myśli męskie i śmiałe, oraz te zdania polityczne, ktoremi *Corneille* Francuzki iest napełniony. Niektore iego mowy maią wspaniałość *Tytusa Liwiusza*, i moc *Tacyta*: maluie tak iak *Sallustyusz*, a ieden wiersz wystawia cały obraz. Ale gdy opowiada, nie tak szczęśliwy, na ten czas bowiem iest tylko nowinarzem nadętym. Pierwsze wydanie *Lucana* iest w Rzymie Roku 1469. in fol. wydanie *cum notis variorum*, iest w Leydzie R. 1669. in 8vo. wydanie w Leydzie Roku 1728. we 2. T. in 4to iest szacowniejsze iak R. 1740. ale wszystkie ustępuią wydaniu *Strawberrega*, w Hill R. 1767. in 12mo. *Brebœuf* wytłomaczył *Pharsalią* wierszem Francuzkim, i nie potrzeba było mniey iak myśli żywey i bystrey tego poety, aby naśladował piękności i przywary oryginału. P. *Marmontel* i *Masson* wydali ostatnią razą dwa tłomaczenia prozą, iedno R. 1768. 2. Tomy in 8vo. a drugie R. 1766. 2. T. in 12mo. Pan *Laures* wydał ostatnią razą naśladowanie *Lucana* w wierszu Franc. P. *de la Harpe* opisał także wierszem naylepsze kawałki tego poematu, ktore iest i w Polskim ięzyku.

LUCANUS, *pairz* Ocellus.

LUCAR, *patrz* Cyryllus Lukar.

LUCAS, *patrz* Luco... Łukasz.

I. LUCENA, (Jan) urodzony w Portugalii, Jezuita Roku 1565. umarł R. 1600. był sławnym z swoich kazań. Zostawił *Historyą Missyi* swego zakonu w Indyach, z *Życiem S. Franciszka Xawerego*. To dzieło było przetłomaczone z Portugalskiego na Łacińskie i Hiszpańskie ięzyk.

II. LUCENA, (Ludwik de) urodzony Guadalaxarze w nowey Kastylii, lekarz, kwitnął w XVI. wieku. Łożył lat wiele na odprawienie długich podroży, dla uczenia się przyrodzonych rzeczy. Po wielu drogach poiechał do Touluzy, gdzie się bawił lekarską sztuką. W tym mieście, napisał traktat *De tuenda præsertim à peste, integra valetudine, deque hujus morbi remediis*, tamże drukowany R. 1523. in 4to. Autor umarł w Rzymie R. 1552.

LUCIDUS, (Jan) nazwany *Samotheus* lub *Sumosathenus*, wsławił się w 15. wieku postępkami swemi w matematyce. Jest iego dzieł kilka czasopisarstwa po Łacinie: I. *De emendatione temporum*. II. *Epitome emendationis Calendarii Romani*, &c.

I. LUCIAN, urodzony w Samosacie pod panowaniem *Trajana*, z oyca stanu miernego, oddany był w ręce iednego z swoich wuiow biegłego sprycerza. Rownie w tey mierze postąpiono z nim iak z *Sokratesem*. Młodzieniec nieczuiąc żadney skłonności do sztuki swego krewnego, zepsuł pierwszy kamień, ktory mu dano w ręce. Odrażony od sprycerstwa, miał sen, w ktorym zdawało mu się, że widział umieiętność wzywaiącą do siebie odrywaiąc go od pierwszego rzemiosła; od tey chwili postanowił poświęcić się cały naukom. Chwycił się nayprzod stanu rzecznika, ale tak mało zdatnym będąc do pieni iak do złota, przyłożył się do filozofii i krasomowstwa. Uczył ich się w Antyochyi, Jonii, Grecyi, Galii i we włoszech. Ateny były teatrem, na ktorym świecił naydłużey. *Markus Aureliusz* uwiadomiony będąc o iego zdatności zrobił go pisarzem sądowym wielkorządcy Egipskiego. Mowią że umarł pod cesarzem *Commodem* w wieku bardzo podeszłym. Niektorzy rozumieią, że był Chrześcianinem, ale rozmowa *Peregrina*, z ktorego czerpaią mniemane iego Chrześciaństwo iest dziełem, ktorego poganina dawnieyszego co widział S. *Pawła*, czego *Lucian* urodzony pod Trajanem uczynić nie mogł. Mamy od niego rożne pisma, ktorych styl iest przyrodzony, żywy, pełny rozumu i przyiemności, wzrusza on te uczucia żywe i wdzięczne, ktore sprawuią prostota dowcipna, i wesołość szczera żartobliwości Attyckiey. *Lucian* znany iest szczegolniey z *Rozmowy umarłych*. Maluie tam z takim dowcipem iak przyiemnością, niepomyślne przypadki śmieszności, i głupią prożność rodzaiu ludzkiego. Smieie się nad to z chełpliwości filozofow, ktorzy pokazuią się pogardzać śmiercią pragnący życia. Chociaż wprowadza mowiących niezmierną liczbę osob, wiekow, płci, i stanow rozmaitych, zachowuie przecież każdemu swoy charakter. *Rollin* wyrzuca mu słusznie, że uraża wstyd w swoich dziełach, i pokazuie bezbożność zbyt znaczną. Był on *Wolterem* Grekow, i co do obrotu myśli. *Lucyan* zarowno szydzi z prawd religii Chrześciańskiey, iako też z zabobonow Pogańskich. Potrzeba ztym wszystkim przyznać, iż nigdy niezbi-

iał Istności Boga w swoich pismach, i częstokroć dobre dawał nauki moralne. *Suidas* twierdzi, że umarł rozszarpany od psow na ukaranie za to, że żartował z Jezusa Chrystusa, ale ta bayka iest zniesiona milczeniem wszystkich innych autorow współczesnych. *D'Ablancourt* przetłomaczył wszystkie *Lucyana* dzieła, w Amsterdamie 2. Tom. in 8vo. 1709. ale ktokolwiek ich nie zna, tylko z tego tłomaczenia podiego, niewiernego i fałszywego, fiabe mieć będzie o nich wyobrażenie. Człowiek w naukach biegły gotuie nowe, ktorego widziano niektore proby w *nowinach uczonych* panow *Arnolda* i *Suurda*. Naylepsze wydania dzieł *Lucyana* są; I. *Paryzkie*, in fol. 1615. po Grecku i po Łacinie przez *Burdelota*. II. *Amsterdamskie*, 1687. 2. Tom. in 8vo. *Cum notis variorum*, i tegoż samego miasta 1743. 3. Tom. in 4to. do ktorych przyłączyć potrzeba *Index* Ultraiecki, 1746. in 4to.

II. LUCYAN, (Swięty) kapłan Antyochyński i męczennik, uniknął z początku zapalczywości prześladowania *Dyoklecyana*, ale donieśionym będąc przez xiędza *Sabelliuszow*, poprowadzony był przed *Maxymiana Galera*. Zamiast bluznić przeciwko religii Chrześciańskiey, iako go chciano przekonać w tey mierze, napisał na obronę iey wymowną pochwałę. *Maxymianus* kazał go męczyć rożnemi sposobami, ale nie mogąc osłabić iego wiary, z przywiązanym u szyi kamieniem kazał go wrzucić w morze. Zacny męczennik wniosł do grobu wielką sławę o nauce i świątobliwości swoiey. Otworzył był w Antyochii szkołę na odkrycie prawd religii, i ułatwienie trudności pisma świętego. Nie zostaie nam żadne z tych dzieł, ktore napisał. S. *Hieronim* mowi, że przeyrzał był z wielką pilnością tłomaczenie 70. *Tłomaczow*. Wszystkie kościoły znayduiące się między Antyochią i Konstantynopolem używały tego tłomaczenia. Oskarzano go, że miał do Aryanizmu skłonność. Prawda iest, że znacznieysze głowy Aryanow były uczniami S. męczennika, ale oddalili się od prawd, ktore im nauczyciel ich przepowiadał, i używali iego imienia do rozsiewania swoich błędow. Swięty *Attanazy* usprawiedliwił go takim sposobem, że rozsprzedane bydź mogą wszystkie myśli względem iego wiary powzięte. Było innych dwoch *Lucyanow*, ieden umęczony pod *Decyuszem*, a drugi biskupem był pierwszym kościoła Bellowaceńskiego.

I. LUCYFER, to iest *noszący światło*, syn *Jowisza* i *Aurory*, według poetow, iest według astronomow świetnym planetą *Wenery*. Gdy się pokazuie z rana zowią go *Lucyfer*, ale nazywaią go *Hesperus*, to iest: *Gwiazdą wieczorną*, kiedy iest widziany po zachodzie słońca; *Lucyfer* w pismie świętym iest imie pierwszego anioła zbuntowanego i zepchniętego z nieba do piekła.

II. LUCYFER, sławny biskup w Kagliaryi, Metropolii Sardyńskiey, utrzymywał sprawę S. *Attanazego*. Z taką żwawością i nieulęknionym sercem na soborze Medyolańskim R. 354. że cesarz *Konstancyusz* rozgniewany gorliwością iego wygnał go z państwa. Umysł iego popędliwy i niespokoyny, wzbudzaiąc kłotnie we wszystkich mieyscach, na ktore go posyłano do tego przyprowadził, że musiano cztery razy odmieniać mieysce iego wygnania. *Lucyfer* przywołany będąc pod *Julianem* w roku 361. poszedł do Antyochii, gdzie znalazł kościoł rozdzielony, i powiększył iedynie odszczepieństwa

stwa poświęcaiąc na kapłaństwo *Paulina*. to poświęcenie *Euzebiuszowi* z *Wercell* nie podobało się, ktorego sobor Alexandryiski wystał był dla zakończenia tey kłutni. *Lucyfer* nie przekonany w zdaniach swoich, odłączył się od społeczeństwa, i schronił się do Sardynii, gdzie umarł w odszczepieństwie R. 370. Zostaie nam 5. *Xiąg* iego bardzo żwawych, przeciwko cesarzowi *Konstancyuszowi*, i inne dzieła drukowane w Paryżu R. 1568. staraniem *Tyllota* biskupa de Meaux. Uczniowie iego byli nazwani *Lucyferyanami*, i nieprzestawali odszczepieństwa; mało biskupow poszło za iego stroną: ale rachowano wiele xięży i dyakonow, ktorzy byli naśladowcami iego w Rzymie, na wschodzie, w Egipcie, w Afryce, a nadewszystko w Hiszpanii i Sardynii. *Lucyfer* był zalecony przez swoie obyczaie czyste, przez umieiętność i gorliwość, ale ta gorliwość była nierządna. Wydawał nieiaki frasunek w umyśle swoim, i zatwardziałość w charakterze, ktore wielce pokrzywdzały iego pobożność, odprawuią święto iego w Kagliary 20. Maia. Ciekawi mogą się radzić xiążki wydrukowaney w tym mieście R. 1639. pod tym tytułem: *Defensio Sanctitatis beati Luciferi*.

LUCYLLO, *patrz* VANINI.

LUCYLLUS, (Kapin) kawaler Rzymski, urodzony w Swessie R. 147. przed Chrystusem, był oycem matki wielkiego *Pompeiusza*, zaciągnął się był zaraz do woyska, według niektorych autorow pod *Scypionem Affrykańskim* na woynę Numancką, i był ściśle złączony z tym wodzem przyiaźnią, ktorego swemi dowcipnemi słowami rozrywał był w trudach woiennych. Poczytuią *Lucyllusa* iako wynalazcę *Satyry* po między Łacinnikami, ponieważ iey ostatni kształt nadał, i taki iakiego potym używali *Horacyusz*, *Persyusz* i *Juwenalis*, *Enius* i *Pakuwius* pracowali w prawdzie w tym rodzaiu, ale ich proby nad to były grube, żeby im miano zaszczyt przypisać wynalazku. *Lucyllus* ich przewyższył, a wzaiemnie przewyższony był od tych, ktorzy po nim nastali. *Horacyusz* przyrownywa go do rzeki, ktora toczy drogi piasek po między wielkim błotem. Z trzydziestu satyr ktore napisał, nie zostaią nam tylko niektore ułomki drukowane w zbiorze poetow Łacińskich *Metairra*: *Franciszek Douza* wydał ie był osobno, i naylepsze wydanie iest Amsterdamskim R. 1661. in 4to. z mądremi uwagami. *Lucyllus* umarł w Neapolu maiąc lat tylko 46. około R. 103. przed Chrystusem. Ten poeta myślał zawsze filozoficznie: mowił, że niechciał *ani nad to uczonych czytelnikow, ani też nad to nie umieiętnych*, i miał to, czego sobie życzył. Przymioty iego narobiły mu wielu antuzyastow, a ci niczem karali tych, ktorzy źle śmieli mowić o iego wierszach. Podziwienie ich z wielu miar było niesłuszne; *Lucyllus* przykre miał wiersze, i chociaż prędko robił, przecież dzieła iego miały wymuszoną postać.

LUCYLLA, corka *Marka Aureliusza*, a siostra cesarza *Kommoda*, nie więcey nad brata swego warta była, do ktorego iak mowią miała przypodobania zbrodnicze. Poszedłszy za mąż za człowieka, ktorego nie kochała *Lucyusza* (*Werusa*) poświęciła przywiązanie swoie kochankowi, ktorego wynieść chciała, i nie mogła znieść, że się widziała bydź przymuszoną ustąpić kroku *Krysipinie*, żonie *Kommoda*, te przyczyny przywiodły ią, że śpisek uknowała przeciwko temu xiążęciu. *Pompeian* z ktorym zaręczyła była swoię cor-

kę, naypierwszym był tey tragedyi aktorem. Wezwała także do tego *Quadrata* i wielu innych senatorow, ale nic niepowiedziała swemu mężowi. *Kommodus*, gdy raz na Amfiteatr wchodził, przez nieyscie ciemne i skryte, młody *Pompeian* ktory na niego czekał, pokazał mu sztylet, mowiąc te słowa: *Owoż iest to co ci senat posyła*, tym czasem gdy go chce zabić, żołnierze cesarscy zatrzymuią go. Sprawa się iego wytacza i iego wspolnikow, ktorzy naystrasznieysze ponieśli męki. *Lucylla* była na wygnanie posłana do Kaprei, a w krotkim czasie potym kazano ią stracić, gdy miała lat około 38.

LUCYNA, bostwo przełożone nad połogami u Rzymian, była taż sama według niektorych co *Junona*, a według niektorych co *Dyanna*, dano iey imie *Lucyna* od słowa *Lux*, bo rozumiano że pomagała niewiastom w ich boleściach, i ułatwiała porodzenie, przykładaiąc się do prędkiego wydania na światło płodow:

Quæ laborantes utero puellas,
Ter vocata audis, &c. HORATIUS.

LUCYUSZ VERUS, cesarz, *patrz* VERUS, (Lucyusz.)

I. LUCYUSZ albo LUCYUSZ, (Swięty) wstąpił na katedrę S. *Piotra* po S. *Korneliuszu* w miesiącu Wrześniu R. 253. i był wygnany natychmiast po swoim obraniu, odebrał koronę męczeńską czwartego lub piątego Marca R. 254. nie rządziwszy kościołem iak tylko pięć miesięcy i dni kilka, nie zostaie nic po nim. S. *Cypryan* pisał do niego list o iego wyniesieniu i wygnaniu, ktore nie było długie. Między innemi *Dekretami*, ktore mu przypisuią. Znayduie się ieden nakazuiący, ażeby biskup miał przy sobie dwoch xięży i trzech dyakonow, dla dania świadectwa iego *sprawowania się*.

II. LUCYUSZ II, (Gerard de *Caccianemici*) urodzony w Bolonii, bibliotekarz i kanclerz kościoła Rzymskiego, potym kardynał zażyty w rożnych poselstwach; nastąpił po *Celestynie II.* papieżu R. 1144. miał wiele do cierpienia od przyiacioł *Arnolda* z *Bressyi*, i umarł w Rzymie R. 1145. od uderzenia kamieniem pod czas buntow pospolstwa. Mamy od niego dziesięć *Listow*, ktore się znayduią w kronikach *Baroniusza*, i w xięgarni Kluniackiey.

III. LUCYUSZ III, (*Humbaldo Allincigoli*) urodzony w Luce, nastąpił po papieżu *Alexandrze III.* R. 1181. Gdy pospolstwo Rzymskie powstało przeciwko niemu, schronił się do Werony, ale wkrotce potym wszedł do swoiey stolicy, i podbił buntownikow pod posłuszeństwo za pomocą xiążąt Włoskich, umarł w Weronie R. 1185. Mamy od niego 3. *Listy*. Ten papież zrobił razem z cesarzem *Frydarykiem* obszerną *Konstytucyą*, w ktorey widzieć można zmowę dwoch mocarstw na wykorzenienie kacerstw. Widzieć także można w niey początek inkwizycyi przeciwko kacerzom, bo to ustanowienie rozkazuie biskupom dowiadywać się samym przez siebie, albo przez kommissarzow o osobach podeyrzanych o kacerstwo. Widzieć ieszcze można, że kościoł używszy na winnych kar duchownych, oddaie onych ieszcze sądowi świeckiemu, ażeby ponosili kary doczesne.

IV. LUCYUSZ, (Swięty) biskup Adryanopolski, sławny w kościele przez swoie wygnania i gorliwość, ktorą pokazał za wiarą Katolicką przeciwko Aryanom, urodził się był w Gallii. Rozumieią, że pod czas zboru Sardyckiego w R. 347. przytomny był, i umarł na wygnaniu.

V. LUCYUSZ, sławny Aryanin, wygnany był z stolicy Alexandryiskiey 362. i umarł nędznie. Przywłaszczył sobie stolicę Alexandryiską na S. *Atanazem*.

LUCO albo LUCAS, z Grymoen Prowancyi, kochał pannę z domu *Wilneneuve*, i był od niey serdecznie kochany. Kochanka iego obawiaiąc się go zgubić, a nie radząc się tylko swoiego przywiązania, dała mu napoy dla pomnożenia iego miłości. Ledwo co *Luco* zażył go, natychmiast przywiązanie iego odmieniło się w szaleństwo. Zapalił się w krwi iego tak okrutny ogień, że w iednym razie zadał sobie śmierć w R. 1308. maiąc lat tylko 35. Znaleziono między papierami iego wiele pism o iego ulubioney i nieszczęśliwey kochance. Wiele oraz satyrycznych wierszy, przeciwko papieżowi *Bonifacemu VIII.*

LUCRECYA, dama Rzymska, poszła za *Kollatyna* krewnego *Tarkwiniusza* krola Rzymskiego. Jednego dnia kiedy mąż iey siedział u stołu z synami tego monarchy, odmalował piękność żony swoiey tak żywemi kolorami, że *Sextus* syn starszy *Tarkwiniusza* powziął do niey upodobanie. *Collatinus* zaprowadziwszy go do siebie, tego samego dnia, widział, że obraz nie był podchlebny, i miłość rodząca się stała się przywiązaniem gwałtownym. Porywczy w swoich żądzach, wymknął się potym w dni kilka z obozu pod Ardeą, dla widzenia iedynego celu chuci swoich. Wkradł się w nocy do iey pokoiu maiąc w ręku żelazo, a w oczach ogień żądzy. *Lukrecya* nie wzruszona tym bardziey chuć iego podniecała. *Sextus* groził iey, że ią zabiie, i z nią oraz niewolnika tego, ktory był przy nim, ażeby trup tego nieszczęśliwego położony przy niey w iednym łożku, dał do poznania, że śmierć oboyga była ukaraniem ich występku. *Lukrecya* na takową groźbę ustępuie, a *Sextus* uczyniwszy zadosyć swoim żądzom, zostawuie onę w goryczy nayżywszego żalu; kazała natychmiast przywołać swego oyca, swego męża, i swych krewnych: wymaga na nich obietnicę, że się zemszczą iey krzywdy, i utapia sztylet w sercu R. 509. przed Chrystusem: tak dalece, że ani oyciec, ani mąż nie mogli ią przywrocić do życia. Zelazo zakrwawione, ktorym się była przebiła, hasłem było wolności Rzymskiey, zwołuią senat, wystawuią przed oczy iego ciało *Lukrecyi*, a *Tarkwiniuszowie* są wywołani na zawsze; obraz ktory maluie *Owidyusz* tego okropnego przypadku, w drugiey xiędze swych kronik iest poruszaiący, i malowany ręką dobrego mistrza. Ta nieszczęśliwa zacząwszy opowiedanie swego smutnego przypadku przed zgromadzonemi krewnemi, gdy przyszła do bezprawia, ktore dokonało iey wstydu; *Restabant ultima*, mowi poeta.... *Flevit*; ten ostatni wyraz zawiera w sobie prawdę, i prostotę wygurowaną.

LUCRECYUS, (*Titus Lucretius Carus*) poeta i filozof, urodził się w Rzymie z starożytnego domu, blizko na wiek ieden przed Chrystusem, uczył się w Atenach z wielkim pożytkiem. W tym mieście czerpał prawdy filozofii *Epikura*, był pierwszym ktory pokazał w Rzymie fizykę przyozdobioną kwiatami poetyki. Poeta filozof trzymał *nieskończoność Anaxymandra* i *Atomy Demokryta*, starał się pogodzić prawdy tych dwoch filozofow z prawdami *Epikura*, w swoim poemacie *de rerum natura*; w 6. xięgach. To

dzieło nie tak iest rymopiſmem hieroicznym, iako raczey ciągiem rozumowania częſtokroć bardzo dobrego, a często zbyt niebeſpiecznego. Nigdy człowiek nie zapierał śmieley wſzechmocności, i nie mowił z większą plochością o naywyżſzey iſtocie. Zdaie ſię, że iego zamiar iedyny był obalić panowanie boſtwa. Ale ieżeli odłożemy na ſtronę filozofa, dla uważania poety, przeczyc nie można, ażeby geniuſz poetycki z ktorym ſię urodził, nie okazywał ſię w wielu iego dzieła mieyſcach. Nie można ſię doſyć wydziwić śmiałości malowania przedmiotow, dla ktorych pędzel poetycki bydź nie zdawał ſię zrobionym. Jego przemowa iest przedziwna, opiſanie zarazy powietrzney, żywe zaczęcie drugiey xięgi ma wiele gurności. Mimo utrudzaiącey iego iednoſtayności ſtylu, oſchłości iego wierſzopiſtwa; i twardości pędzla, częſtokroć uniesiony bywa, nie iakim antuziaſmem oſobliwie w tey przywiedzioney rozmowie, (Proſopopeia) gdzie przyrodzenie wyrzuca ludziom ſłabość, iaką maią w obawianiu ſię śmierci. *Lukrecyus* umarł w kwiecie wieku ſwoiego, to iest w 42. R. a na 52. lat przed Chryſtuſem, z ſzaleńſtwa napoiem ſprawionego, ktory mu zadała żona iego albo kochanka. Ten napoy od dawnego czaſu pomieſzał był umyſł iego. Ledwie miał kilka godzin, z ktorych korzyſtał na uczynienie porządku w ſwoim rymopiśmie. Pierwſze wydanie tego dzieła było w Weronie R. 1486. i ubiegaią ſię o nie. Jeſt ieſzcze drugie *ad uſum Delphini*, 1680. in 4to. wydanie *Kreecha* w Oxfordzie 1695. in 8vo. niżeli przedrukowanie 1717. Pokazało ſię wydanie wſpaniałe w Londynie 1712. in fol. albo in 4to. Ale przekładaią nad wſzyſtkie *Zygmunta Flaberkampa*, w Leydzie in 4to. 2. Tom. 1725. To wydanie ktore wyſzło od *Couſſteliera* 1744. pod okiem pana *Filipa* w 1. Tom. in 12mo. warte ieſt pierwſzeńſtwa dla ſwoiey wygody. Przyozdobione ieſt dobremi rozmaitemi i pięknemi koperſztychami. Uczone wydanie *Creecha* pomogło do wydania tego, ktore ieſzcze przedrukowane było w R. 1744. na ieden kſztałt in 12mo. Znaydowało ſię potym dwa inne wydania w Glazgow R. 1759. przez *Baſkerwille* 1772. in 4to. *Baron* de *Coutières* wydał tłomaczenie Francuzkie 1685. z przypiſkami. To tłomaczenie, ktore nie zawſze ieſt doſtateczne, i ktore mogłoby bydź napiſane lepiey, przyćmione było tym, ktore wydał pan *Lagrange* z mądremi przypiſkami, w Paryżu R. 1767. 2. Tom. in 8vo. i in 12mo. *Patrz* II. Marolles... I. Henault... Polignac... i Marcheti.

LUCTATIUS, *patrz* Lutatius.

I. LUCULLUS, *patrz* Volumnius.

II. LUCULLUS, (*Lucius Licinius*) z familii konſularney, urodził ſię około R. 115. przed Chryſtuſem, pokazał zawczaſu przyſpoſobienia do filozofii i kraſomowſtwa, wſtawszy ſię w ſądowey izbie. Zrobiony był kweſtorem w Azyi, a pretorem w Afryce. Rządził te dwie prowincye z wielką ſprawiedliwością i ludzkością. Pierwſze iego dzieła woienne były przeciwko *Amilkarowi*, nad ktorym otrzymał dwa morſkie zwycięztwa. Wymieniony będąc do konſulatu i zlecenie maiąc prowadzić woynę z *Mitrydateſem*, oſwobodził towarzyſza ſwego *Kotte*, ktorego nieprzyiaciel zamknął był w Kalcedonii, i otrzymał zwycięztwo nad brzegami Graniku na lat 74. przed Chryſtuſem. W rok potym odebrał całą Bitynią, oprocz miaſta Nikomedyi, gdzie ſię był

zamknął *Mitrydates*, zepſuł we dwoch dniach flotę, ktorą ten xiąże poſyłał do Włoch; zwyciężony rozpaczaiąc nad ſtratą ſił morſkich, oddalił ſię do ſwego kroleſtwa dokąd gonił za nim zwycięzca. Powodzenia *Lucullusa* były z początku doſyć powolne, ale ſzczęście pomagało mu potym nad iego nadzieię, i nadgrodziło mu dobrze niebeſpieczeńſtwo, w ktore był wpadł, że ledwie nie został zabity od iednego zbiega przedanego *Mitrydateſowi*. Woyſko tego xiążęcia, gdy napadło na mieyſcu bardzo złym, wozy woyſkowe prowadzone od kilku tyſięcy Rzymian zupełnie było zniesione i rozpruſzone. Przeſtrach był wielki w obozie *Mitrydateſa*, ktory uciekł na tych miaſt i ſchronił ſię do ſwego zięcia *Tygraneſa* krola Armenii na lat 72. przed Chryſt. *Lucullus* przeprawił ſię przez Eufrates, i uderzył na *Tygraneſa*, ktory oczekiwał na niego z woyſkiem ſtraſzliwym. Ten nieodważny monarcha pierwſzy był, ktory ſię w tył cofnął, iak ſkoro widział wodza Rzymſkiego poſtępuiącego śmiało z piechotą z palaſzem w ręku. Uciekaiąc ſtracił ſwoię koronę, ktora wpadła w ręce *Lucullusa*, a ten konſul z garścią ſwoich ludzi zabrał, albo zabił 100. tyſięcy piechoty, i prawie wſzyſtkę iazdę. Wzięcie Tygranocerty ſtolicy kroleſtwa naſtąpiło wkrotce po tym zwycięztwie. Krol Armeński przeniosł był część ſwoich bogactw do tego miaſta, ale ſtały ſię łupem zwycięzcy. Te powodzenia nieutrzymały ſię długo; oſobiście nie ponioſł żadney klęſki, ale oddalił umyſł ſwoich żołnierzy przez zbyteczną oſtrość i gorność. *Pompeius* przyſzedł mu odiąć rządy nad woyſkiem; ci wodzowie widzieli ſię z ſobą na przedmieściu Gallacyi, i obydwa ſobie czynili wymowki nayprzykrzeyſze i nayprawdziwſze, *Pompeius* wyrzucał *Lucullusowi* chciwość iego do bogactw, a *Lucullus* wyrzucał *Pompeiuſzowi* zazdrość iego i gurnomyślność. (*Patrz* I. Pompeius) obydwa mowili prawdę. Zwycięzca *Tygranesa* powrociwſzy do Rzymu otrzymał zaſzczyt tryumfu, ale ten tryumf oſtatnim był dniem iego chwały. Życie iego nie było odtąd tak świętne, ale milſze i ſpokoynieyſze. Uznał i często mowił do ſwych przyiacioł, *że ſzczęście miało ſwoie granice, ktore człowiek rozumny powinien to poznawać.* Zatopiony w nauce i ſpołeczności z ludźmi naydowcipnieyſzemi i naygrzecznieyſzemi ſwoiego wieku, przepędzał z niemi dni całe w bogatey xięgarni, ktorą napełnił ſzacownemi xięgami, i przeznaczył na użytek ludzi uczonych. Przewyżſzył w okazałości i zbytku naywiększych krolow Azyatyckich, ktorych umiał zwyciężać. Miał kilka ſali, z ktorych każdey dał imie iakiego boſtwa, i to imie było dla iego dozorcy domu znakiem wydatku, ktory miał czynić. *Pompeius* i *Cycero*, gdy go raz nieſpodzianie napadli powiedział tylko, iż będzie iadł wieczerzą w ſali *Apolina*, i dano im wieczerzą koſztuiącą blizko 40000. naſzych zł. Gniewał ſię iednego dnia bardzo na ſwego dozorcę, ktory wiedząc iż miał ieść u ſiebie wieczerzą, kazał przygotować iedzenie mniey koſztowne iako był zwyczay. *Czy niewiedziałeś*, rzecze, *że dziſiay* Lucullus *miał wieczerzać u* Lucullusa. On to pierwſzy z kroleſtwa Pontu, przyniosł pierwſze wiśnie, ktore ſię pokazały w Europie. Ten wielki człowiek wpadł w ſzaleńſtwo w oſtatnich dniach życia ſwego. Umarł w R. 67. lub 68. wieku ſwoiego z ſławą człowieka, ktory wyrownał *Sylly* w zaſługach woiennych, a przechodził go w

cnotach cywilnych, był synem uprzeymym, dobrym bratem, oycem wybacznym, przyiacielem szczerym, panem wspaniałym, wyśmienitym obywatelem; sędzią nieprzekupicnym i umieiętnym wodzem. Nieprzyiacielem będąc buntow i śpiskow, daleki od gurnomyślności, byłby, gdyby miał większą zuchwałość albo był smielszym, mogł przeważyć powagę *Pompeiusza* i *Cesarza*. Chlubił się naywiększą szczerością, i mimo iego rozrutności, byłoby trudno wynaleść w dawnym Rzymie człowieka poczciwości ostrzeyszey i zupełnieyszey. *Patrz* historyą *Lucullusa*, w pierwszym tomie *Melanges historiques & critiques* przez P. prezydenta d'*Orbesant*.

LUCUMON, *patrz* DEMARATES II.

LUDOLF VANCEULEN, *patrz* VAN-CEULLEN.

I. LUDOLF DE SAXE, z początku Dominikan, potym Kartus, był przełożonym w Strasburgu R. 1330. i to wszystko iest co można o nim wiedzieć, oprocz tłomaczenia xiąg i *Naśladowania*, ktore mu przypisuią, winniśmy mu *życie Chrystusa Pana*, in fol. po Łacinie drukowane iak rozumieią w R. 1474. w iego klasztorze: było przedrukowane w Werarda, z przetłomaczeniem Francuzkim w 2. Tom. in fol. Te dwa wydania nie są pospolitemi.

II. LUDOLF, (Job) urodzony R. 1623. w Oxfordzie stolicy Turyngii starożytnego domu, przyłożył się do nauki ięzykow z niesłpracowaną pilnością. *Ludolf* odprawił wiele podroży, zwiedził xięgarnie rożnych kraiow, wyszukiwał w nich ciekawości przyrodzonych i starożytności, i z uczonemi ludzmi miał swoie społeczeństwa, był konsyliarzem w Erforcie blizko przez 18. lat, i potym oddalił się z domem swym do Frankfortu. Elektor *Palatinus* postawił go na ten czas na czele spraw swoich, i powierzył mu staranie o swych dochodach. *Ludolf* rownie był zdatny do spraw burźliwych państwa, iako do pracowitych wynalazkow umieiętności, zarowno dobry do rady i do wykonania oney; iego obyczaie niemniey go szacować kazały iak przymioty; umiał wiele i nie był chciwym w swoiey umieiętności. Jego chęć do pracy tak była żywa, że nawet pod czas iedzenia miał zawsze przed oczyma xiążkę, mowią, że umiał 25. ięzykow, ale nayszczegulniey przyłożył się do Murzyńskiego ięzyka, umarł w Frankforcie R. 1704. maiąc lat 80. Dzieła iego znacznieysze są: I. *Historia Æthiopica*, w Frankforcie 1681. in fol. Wydano w R. 1684. krotkie oney zebranie, po Francuzku. II. *Kommentaryusz nad tą samą historyą*, in fol. R. 1691. po Łacinie. III. *Appendix*, do tego dzieła 1693. in 4to. po Łacinie. Historya Murzynow religia, ich zwyczaie, są odkryte w tych rozmaitych pismach. Z rowną umieiętnością iako też i pilnością. Opat *Renaudot* wydatnieyszemi czynił niektore mieysca w swoiey historyi o *Patryarchach Alexandryńskich*, i w swoim zbiorze mszow wschodnich, ale iego krytyka nie umnieyszyła wartości *Ludolfa*, w umyśle uczonych swoiego wieku ludzi. *Ludolf* iest poczytany w Niemczech co są: *Montfaucon* i du *Cange*, we Francyi. III. *Grammatyka i Słownik*, Abissyński R. 1698. in fol. V. *Dissertatio de Locustis*, w Frankforcie R. 1694. in fol. VI. *Fasta Ecclesiæ Alexandrinæ*, R. 1691. in fol. VII. Wielka liczba innych *Dzieł*, ktore można widzieć w regestrze życia *Ludolfa* przez *Junkiera*.

LUDOWIK SFORCIA, *patrz* SFORCIA.

I. LUDWIK I. *Staby* syn *Karola Wielkiego* i *Hildegardy* drugiey iego żony, urodził się roku 778. dostał korony Francuzkiey R. 814. i był ogłoszony cesarzem tegoż samego roku maiąc lat 36. Ten xiążę wstawił początek swoiego panowania przez pozwolenie *Sassom* rozproszonym po kraiach obcych powracać do swoiey oyczyzny. *Ludwik* niekończył tak iak był zaczął. Gorliwość *Karola W.* w religii wzmocniła potęgę iego, a pobożność źle zrozumiana syna osłabiła onę. Zabawny będąc nadto reformą kościoła, a mało co rządem swoiego państwa, ściągnął na siebie nienawiść duchownych, i stracił szacunek swoich poddanych. Ten xiążę igrzyskiem będąc namiętności swoich i ozukany od swoich cnot własnych, nie znał ani mocy swoiey, ani słabości; nieumiał sobie zjednać ani boiaźni, ani miłości, a mało maiąc występkow w sercu, miał wszelkie rodzaie wad w umyśle. Nieukontentowanie duchowieństwa wkrotce się okazało. Okrucieństwo *Ludwika* było powodem. *Bernard* krol Włoski (bękart *Pepina* rzeczonego garbaty syna starszego *Karola W.*) rozgniewany za to, że *Lotaryusz* brat iego stryieczny nad niego był przełożony do cesarstwa, wziął broń w 818. Gdy cesarz poszedł przeciwko niemu tak go przestraszył swoią przytomnością, że *Bernard* opuszczony od swego woyska przyszedł rzucić się do nog iego. Daremnie iego łaski wzywał, bo *Ludwik* kazał mu wyłupić oczy, i ten młody xiążę umarł po tey okrutney męczarni. Niedosyć na tym było: *Ludwik* kazał przytrzymać wszystkich wiążących się do strony *Bernarda* i wydał ich na doświadczenie podobney męki. Wielu duchownych wzbudzali w nim zgryzotę sumnienia względem tych dzikich męczarni. Biskupi i opaci naznaczyli mu pokutę publiczną. *Ludwik* zapomniawszy, iż był krolem pokazał się na zgromadzeniu Attygni odziany włosiennicą. Ta pokora przyłączona do iego niestałości nowe sprawiła zamieszania. Od R. 817. *Ludwik* poszedł za złym przykładem swoiego oyca dzieląc władzą i państwo swoie między trzech synow *Lotaryusza*, *Pepina*, *i Ludwika Germanika*. Pierwszego przysposobił do cesarstwa, drugiego ogłosił krolem Akwitanii, a ostatniego krolem Bawaryi. Zostawał mu ieszcze syn czwarty, ktory był potym cesarzem pod imieniem *Karola Łysego*. Chciał po uczynionym podziele niezostawić bez państwa tego dziecięcia z żony, ktorą kochał i dał mu R. 829. to co nazywano w ten czas Niemiecką ziemią, przydaiąc część Burgundyi. *Judyta Bawarska* matka tego dziecięcia nowego krola Niemieckiego, rządziła cesarzem swoim mężem, a sama rządzona była od *Bernarda* hrabiego Barcellony swego kochanka, ktorego na czele spraw wszystkich położyła. Trzey synowie *Ludwika* urażeni słabością oyca, a bardziey ieszcze, że podzielono ich państwa na części, uzbroili się wszyscy przeciwko oycu. Biskupi Wiedeński, Amieński i Lioński ogłosili za buntownikow przeciwko państwu i kościołowi tych, ktorzyby się niełączyli z niemi. Wielu innych biskupow poszło za ich przykładem i odstąpiło strony cesarskiey. Papież *Grzegorz IV.* będąc z tey liczby przyiechał do Francyi na prożbę *Lotaryusza*, i nie mogł zgodzić oyca z synami. W miesiącu Czerwcu R. 833. *Lotaryusz* stanął na czele potężnego woyska, a powiększonego wkrotce przez rozprószenie zu-

pełne prawie woysk iego oyca. Ten nieszczęśliwy xiążę widząc się bydź opuszczonym, postanowił przeyść do obozu dzieci swoich okopanych między Bazyleą i Strażburgiem na rowninie nazwaney potym *Oboz Kłamstwa* dzisiay *Rotteub* między Bryzach i rzeką Jll. Tam za radą papieża i panow pozbawiony był godności cesarskiey. ktora była oddana *Lotaryuszowi*. Podzielono znowu cesarstwo między iego trzech synow *Lotaryusza Pepina* i *Ludwika*. Względem *Karola*, niewinny pozor woyny, zamknięty był w klasztorze Prumskim w lesie Ardeńskim. Cesarz był zaprowadzony do klasztoru S. Medarda w Bessonie, a cesarzowa *Judyt* zaprowadzona do Tortony w Lombardyi, gdy ią zwycięzcy z ziemią zrownali. *Ludwik* nie był przy końcu swoich nieszczęśliwości: uczyniono w miesiącu Październiku zgromadzenie generalne w Kompiegne, gdzie ten xiążę dał się przekonać, aby wykonał publiczną pokutę, iako to *wyznaiąc się bydź winnym wszystkich nieszczęśliwości trapiących państwo*. Zaprowadzono go do kościoła P. Maryi w Soessonie, pokazał się tam w przytomności biskupow i ludu bez ubiorow cesarskich, i trzymaiąc w ręku swoich papier zawieraiący wyznanie mniemanych iego występkow. Porzucił swoy ubior i broń składaiąc ie przy stopniach ołtarza, a przybrawszy się w suknią pokutnika, i położywszy się na włosiennicy czytał regestr swoich występkow między ktoremi był ten: *iż prowadził woyska swoie w poście*. Na ten czas biskupi złożyli mu ręce, spiewano psalmy i mowiono modlitwy dla naznaczenia pokuty. Autorowie rozmaicie mowili o tey sprawie: iedni mowili, że to była polityka *Ludwika*, ktory sądził, że winien iest to zadość uczynienie biskupom i panom swego krolestwa: drudzy poczytywali to za skutek cnoty. Jakożkolwiek bądź zawsze to prawda będzie, że iest to pomykać cnotę albo politykę daley niżeli się należy. *Ludwik* zamknięty był w celi klasztoru S. Medarda w Soessonie, okryty worem pokutnym, bez sługi, bez pocieszenia i umarły dla reszty świata. Gdyby nie miał był tylko iednego syna zgubiony byłby nazawsze, ale trzech iego synow, gdy walczyli między sobą o iego zbiory, porożnienie ich oddało oycu wolność i koronę *Ludwik* przeniesiony będąc do S. Dyonizyusza, przyszli go przywrocić na tron dwa iego synowie, *Ludwik* i *Pepin*, i oddać w ręce iego żonę i syna *Karola*. Zgromadzenie Soessońskie było wyklęte przez drugie Thionwilskie R. 835. z *Ludwika* na nim klątew zdięto. *Abbon* arcy biskup Rhemeyski, ktory był głową zgromadzenia w Kompiegne, i niektorzy inni biskupi niemniey zbuntowani byli złożeni z dostoieństwa. Cesarz nie mogł albo nie śmiał bardziey ich karać. Wkrotce potym ieden z tych synow, ktorzy go na tron przywrocili, *Ludwik* Bawarski buntuie się ieszcze, ale był rozproszony. Nieszczęśliwy ociec umarł w 84. roku z smutkow na wypie Renu po wyżey Moguncyi mowiąc: *Przepuszczam* Ludwikowi, *ale niech wie, że mi wydziera życie*: powiadaią że zaćmienie zupełne słońca, ktore przypadło w tym czasie, gdy szedł przeciwko swoiemu synowi przestraszyło iego umysł nieszczęśliwościami i zabobonami osłabiony, i śmierć mu przyspieszyło. Jakoż pogodzić tę boiaźń z wiadomościami astronomicznemi, ktorą mu wiele historykow przypisywało? wszystko się zgadza w głowach, mowił ieden

człowiek rozumny. Ten xiążę mogł wierzyć, że ten przypadek pochodził z przyrodzoney przyczyny, ale nie mogł się wstrzymać, aby pomieszanym nie był, rozum i czułość nic nie maią właściwego z sobą, można mieć mozg bardzo dobry, a serce słabe. *Ludwika* słabego było takowe. Ta przywara była nieszczęściem panowania iego, i zaćmiła inne iego przymioty, iego dobroczynność, odwagę i wiadomość bardzo obszerną iak na ow czas. Znał się na prawach dawnych i teraźnieyszych, i kazał zachowywać niektore, oddał duchowieństwu swego krolestwa, *Wolność obierania*, a sobie tylko zostawił prawo ich potwierdzenia. Biskupi bardzo wiele w ten czas wchodzili do rządow, wynosili władzę duchowną przez okazałość bogactw i moc władzy doczesney: Byli oni na czele obrad pospolstwa, nie tylko iako przełożeni religii, ale iako pierwsi obywatele. Ztąd poszło wpływanie ich w sprawy państwa oraz zuchwałe i wyniosłe zamysły. Potrzeba tu uważać, że to *Ludwik* słaby oddał w R. 817. miasto Rzym z przyległościami papieżom, zatrzymał iednakże przy sobie nayważsze panowanie, iako dowodzą czynności naywyższey władzy, ktorą on i następcy iego wykonywali w tey stolicy świata Chrześciańskiego.

II. LUDWIK II. *Młody* cesarz zachodni syn starszy *Lotaryusza I.* obrany krolem Włoskim R. 844. wstąpił na tron cesarski R. 855. miał kłotnie z panami Konstantynopolitańskiemi, ktorzy pogardzaiąc iego słabością zabraniali mu tytułu cesarza. Bronił się dosyć nie dobrze, i nieprzytaczał na przeciw nim innych dowodow tylko, że go posiadał. Umarł R. 875. *Ludwik II.* nie był tak mowiąc, tylko cieniem cesarza, ktory cale uczestnikiem nie był przypadkow panowania swego, ktory pozwolił utwierdzić papieżom władzą swoię we Włoszech, i nie śmiał mieszkać w Rzymie.

III LUDWIK III. rzeczony *Slepy*, urodził się R. 880. z *Bosona* krola Prowancyi i *Ermengardy* corki *Ludwika młodego*, nie miał iak dziesięć lat gdy nastąpił po oycu swoim, poszedł do Włoch roku 900. dla bronienia praw swoich przeciwko *Berengierowi*, ktory go niedopuszczał do cesarstwa, i pobiwszy go po dwa razy dał się koronować cesarzem Rzymskim papieżowi *Benedyktowi IX.* Nie trzymał tylko 5. lat berło oycowskie. Dawszy się bowiem podeyść w Weronie swemu przeciwnikowi, ten mu kazał wyłupić oczy, i odesłał go do Prowancyi gdzie umarł R. 924.

IV. LUDWIK IV. rzeczony *Dziecię* syn cesarza *Arnolda*, był krolem Germanii po śmierci oyca R. 900. maiąc lat 7. Niemieckie państwo było w zupełnym spustoszeniu za iego panowania, i Węgrzy zrabowali ie i potrzeba było wyprowadzić ich ztamtąd pieniędzmi. Do tych wtargnien obcych przyłączyły się woyny domowe między xiążętami i duchowieństwem. Zrabowano wszystkie kościoły, a Węgrzy powrocili, aby uczestnikami byli rabunku. *Ludwik IV.* uciekł do Ratyzbony, gdzie umarł R. 911. albo 912. Był ostatnim xiążęciem w Niemczech z pokolenia *Karlowinow*. Nie dla czego innego położyliśmy go w tym mieyscu, tylko że śmierć iego iest pamiętną epoką w prawie publicznym i historyi Niemieckiey. Korona ktora powinna była bydź dziedziczna w domu *Karola IV.* została wolną do obierania. Następcy państwa nowey monarchii z tego korzystali buntu. Niemcy wolni będąc rozrządzenia tronem nadali sobie zby-

teczne przywileie. Xięstwa i hrabstwa rządzone do tych czas przez komissyą stały się lennościami dziedzicznemi. Pomału szlachta i stany xięstwa, ktore w pierwszych latach nieznali inney źwierzchności iako samego krola, przymuszeni byli podległemi bydź swoim xiążętom i trzymać ie w lenności od lennikow ziemie ktore prosto przedtym należały do korony. Z drugiey strony Włochy zaczęły bydź podległe Niemcom, a Rzymianie przyięli od barbarzyńcow Niemieckich takich panow iakich im się podobało im dać.

V. LUDWIK V. syn *Ludwika Surowego* xiążęcia Bawaryi i *Matyldy* corki cesarza *Rudolfa* urodził się R. 1284. i był obrany cesarzem w Frankforcie R. 1314. maiąc na ten czas lat 30. Koronowany był w Akwisgranie przez arcy-biskupa Mogunckiego, tym czasem kiedy *Fryderyk Piękny* syn cesarza *Alberta I.* namaszczony był w Kolonii, mianowanym będąc na cesarstwo przez część elektorow. Te dwa namaszczenia wznieciły woyny domowe tym okrutnieysze, że *Ludwik* Bawarski był *Wuiem Fryderyka* swoiego przeciwnika. Obydwa cesarze po wylaniu wiele krwi z oboiey strony zezwolili, aby ułatwić swoią kłotnie przez 30. rycerzow: był to zwyczay dawnych wiekow, ktory rycerstwo odnawiało czasami. Ta potyczka człowieka z człowiekiem 15. naprzeciwko 15. była iak owa rycerzow Greckich i Trojańskich, nieułatwiła nic lecz tylko stała się zaczęciem bitwy, na ktorey *Ludwik* otrzymał zwycięztwo. Ten dzień z następionemi kilką innemi zwycięstwami uczynił go panem cesarstwa. *Fryderyk* dostawszy się w niewolą odstąpił go w przeciągu trzech lat dla odzyskania wolności. Papież *Jan XXII.* zachowywał dotąd oboiętność między dwoma dobiiaiącemi się o koronę, ale po otrzymaney zupełney wygrany w Michldorfie R. 1322. ogłosił cesarstwo wakuiącym i rozkazał *Ludwikowi V.* wyrzec się praw swoich, i poddać się pod rozsądek papieża, *ktory sam mogł*, iak mowił *potwierdzać cesarzow, a bez pozwolenia iego żaden xiąże nieposwinien wstępować na tron cesarski.* Cesarz nie mogąc odmienić zdania w papieżu odwołał się *od papieża źle uwiadomionego do papieża lepiey uwiadomionego*, a nakoniec do *Soboru generalnego.* (*patrz* Castruccio) *Jan XXII.* wyklął go, rozwiązał poddanych iego od przysięgi posłuszeństwa, i w bulli swoiey pozbawiał go *dobr ruchomych i nieruchomych*, daremnie *Ludwik* prosił o pokoy i rozgrzeszenie, bo nieprzebłagany papież oboie mu odmowił. Cesarz zemścił się wzbudzaiąc nieprzyiacioł przeciwko papieżowi, i przyczyniaiąc się do obrania anty papieża *Piotra de Corbiere. Benedykt XII. Klemens VI.* poszli śladami *Jana XXII.* ich poprzednika. *Klemens* rzucił kościelne pioruny na *Ludwika* R. 1346. "Niechay gniew Boski, mowił w swey bulli; oraz S. Piotra i Pawła pada na niego na „ tym i na tamtym świecie! niechay ziemia pochłonie go żywego! niechay iego pamiątka „ zginie! niechay dzieci iego dostaną się w ręce nieprzyiacioł „ w oczach ich oyca!" Pięciu elektorow od papieża wzbudzonych obrało krola Rzymskiego tegoż samego roku *Karola* z Luxemburgu, margrabiego Morawii. Cesarz i anty-cesarz wydali sobie woynę, ale przypadek zdarzony w R. 1347. zakończył te okropne kłotnie. *Ludwik* spadł z konia goniąc niedźwiedzia na polowaniu, i umarł z tego stłuczenia maiąc lat 63. Ten xiąże pierwszym był cesarzem, ktory mieszkał stale cznie w państwach swoich dziedzicznych z przyczyny złego stanu państwa cesarskiego. Bo przed nim cesarze musieli się ustawicznie przeieżdżać z iedney prowincyi do drugiey. *Ludwik* także iest pierwszy, ktory na swoich pieczęciach użył dwoch orłow dla oznaczenia herbow cesarstwa. Odmienione były za *Wenceslawa*, na iednego o dwoch głowach.

VI. LUDWIK I. krol Francuzki *patrz* Ludwik I. *Staby Dobrowolny.*

VII. LUDWIK II. *Zaiąkliwy* tak nazwany z przyczyny wady swego ięzyka, był synem *Karola Łysego.* Koronowany był w Akwitanii R. 867. i nastąpił po oycu swoim na tron Francuzki 6. Października R. 877. Przymuszony był oddzielić wielką część państwa swego dla *Bozona*, ktory uczynił się był krolem Prowancyi, i wielu innych urażonych panow. Umarł w Kompiegnie 10. Kwietnia R. 879. maiąc lat 35. Miał z *Ansgardy*, pierwszy swoiey żony (z ktorą przymuszony był rozwieść się z rozkazu oycowskiego) *Ludwika* i *Karłomana*, ktorzy podzielili między siebie krolestwo, i zostawił umieraiąc *Adelaidę* drugą swoią żonę wciąży z synem, a ten był *Karol Prostak.*

VIII. LUDWIK III. syn *Ludwika Zaiękliwego*, a brat *Karłomana* podzielił krolestwo Francuzkie z bratem swoim i żył zawsze z nim w zgodzie. Miał Austrazyą i Neustryą, a *Karloman* Akwitanią i Burgundyą. *Ludwik III.* poraził *Hugesa* bękarta syna *Lotaryusza* i *Waltrady*, ktory dopominał się Lotaryngii, poszedł przeciwko *Bozonowi* krolowi Prowancyi, i zastawił się wtargnieniom Normandow nad ktoremi otrzymał wielkie zwycięztwo w Wime R. 882. Umarł bezdzietny 4. Sierpnia następuiącego roku. Po iego śmierci *Karloman* brat iego sam był krolem Francuzkim.

IX. LUDWIK IV. albo *Zamorski* tak nazwany z przyczyny swego mieszkania w Anglii przez lat 13. był synem *Karola Prostego*, i *Ogiwy.* Nastąpił po *Raoulu* krolu Francuzkim R. 936. Chciał opanować Lotaryngią, ale cesarz *Otton* pierwszy przymusił go, aby się cofnął. Wielcy panowie iego krolestwa wiele razy buntowali się i ledwie ich z ciężkością do posłuszeństwa przywiodł. Opanowawszy Normandyą *Rychardowi* synowi xiążęcia *Wilhelma*, zbity był i wzięty w niewolą przez *Aiglorda* krola Duńskiego i przez *Hugiesa Białego* hrabiego Paryzkiego R. 944. Oddano mu wolność roku następuiącego przymusiwszy go oddać *Rychardowi* Normandyą i ustąpić hrabstwa Laońskiego *Hugesowi Białemu.* To ustąpienie przyniosło uporczywą woynę między tym hrabią i krolem, ale *Ludwik IV.* utrzymywany będąc od cesarza *Ottona*, od hrabiego Flandryi i papieża, *Hugies Biały* przymuszonym nakoniec został zawrzeć pokoy i oddać hrabstwo Laońskie R. 950. *Ludwik Zamorski* zakończył życie swoie sposobem okropnym, spadł z konia goniąc za wilkiem i z tego upadnienia umarł 10. Września R. 954. maiąc lat 38. Zostawił z *Gerbergi* corki cesarza *Henryka Ptasznika* dwoch synow *Lotaryusza* i *Karola*, *Lotaryusz* nastąpił po nim, a *Karol* nie dzielił się przeciwko zwyczaiowi owego czasu, tak z przyczyny młodego nadto wieku, iako też że na ten czas niezostawało więcey krolowi własności procz Reimsu i Laonu. Odtąd krolestwo nie bywało zarowno między braci dzielone. Starszy sam miał tytuł krola, a młodsi

miewali pewne wyznaczone dochody. Jeſt to iedna epoka wielkości państwa. *Ludwik Zamorſki* był wielkim z wielu miar xiążęciem, ale nadto dowierzał ludziom, przeto często był oſzukany.

X. LUDWIK V. *Leniwy* krol Francuzki po *Lotaryuſzu* oycu ſwoim w R. 986. został panem Reimſu miaſta i pokazał wiele odwagi w początkach panowania ſwego. Otruty był od krolowy *Blanki* żony ſwoiey 21. Maia roku następuiącego R. 987. maiąc lat około dwudzieſtu. *Ludwik* charakteru był kłotliwego i nieſpokoynego, imie leniwego nie ſłużyło takiemu człowiekowi. Zdaie ſię, że to imię dla tego mu było dano, iż panowanie iego nic pamiętnego nieokazuie, i coż mogł zrobić przez krotki czas przez ktory tron poſiadał? ieſt to oſtatni krol Francuzki z drugiego pokolenia Karlowingow, ktore panowało we Francyi R. 236. lat. Po iego śmierci kroleſtwo należało prawem do *Karola* xiążęcia niższey Lotaryngii, a ſyna *Ludwika Zamorſkiego*, ale ten xiążę ſtawſzy ſię nienawiſny Francuzom, oddalony był od naſtępſtwa, a korona oddana była *Hugues Kapetowi* xiążęciu Francuzkiemu i xiążęciu naymożnieyſzemu kroleſtwa. Jeżeli kto uważy przyczyny upadku drugiego pokolenia znaydzie ſię pięć znacznieyſzych. I. Podział ciała państwa na wiele kroleſtw, a ten podział koniecznie naſtąpił z woien domowych między bracią. II. Zbytnia miłość, ktorą miał *Ludwik Słaby* ku ſwemu naymilſzemu ſynowi *Karolowi Łyſemu*. III. Słabość wielu krolow iego naſtępcow, i ledwie rachuie ſię pięciu lub ſześciu, ktorzyby mieli razem rozſądek i odwagę. IV. Spuſtoſzenie Normandow, ktorzy niſzczyli Francyą bliſko przez wiek cały, i ktorzy ſprzyiali buntom znacznieyſzych panow. V. Wiele dzieci nieprawych *Karola Wielkiego*, ktorzy chcieli bydź panniącemi nad ſwemi ziemiami, i żadnego nad ſobą nie znać pana.

XI. LUDWIK VI. *Otyły* ſyn *Filipa I.* i *Berthy* Holenderki, urodzony R. 1081. dоſtąpił korony R. 1108. Państwo ktore właśnie należało do krola w ten czas przeſtawało na xięſtwie Francyi. Reſzta należała do hołdownikow krolewſkich, ktorzy w ſwoich państwach iak okrutnicy rządzili, i niechcieli nad ſobą panow. Ci hołduiący panowie byli wſzyſcy buntownikami. Krol Angielſki xiążę Normandyi niezaniedbał utrzymywać ich buntow ztąd owe małe woyny między krolem i iego poddanemi; a te zabawiały oſtatnie lata *Filipa I.* i pierwſze *Ludwika Otyłego*. Ten xiążę poſtrzegł nierychło błąd, ktory popełniono pozwoliwſzy przechodzić przez Francyą Anglikom, i nieſprzeciwiaiąc ſię temu, że *Henryk I.* zawoiował Normandyą od *Roberta* brata ſwego ſtarſzego. Monarchą Angielſki poſiadaiąc iuż tę prowincyą niechciał obalić fortecy Gizors iako ſię zgodzono. Woyna ſię wſzczęła, a po rozmaitych powodzeniach zakończona była R. 1114. przez przymierze, ktore zoſtawiało Gizors Anglii pod warunkiem hołdu. Woyną rozniecila ſię znowu wkrotce. *Ludwik Otyły* wziąwſzy pod ſwoią opiekę *Wilhelma Klitona Robertowego* rzeczonego *Krotko-nogi*, ktory ogołocony był z Normandyi chciał go nazad przywrocić do tego xięſtwa, ale iuż był nie czas. *Henryk* ſtał ſię zbyt możnym, a *Ludwik Otyły* był zbity na potyczce Brenewilſkiey w R. 1119. W rok potym pokoy ſtanął między *Ludwikiem* i *Henrykiem*, ktory ſwoy hołd odnowił za Normandyą. Krol Angielſki ſtraciwſzy

wſzyſtkich ſwoich ſkrewnych i kwiat ſwoiey młodzieży, ktorzy zginęli przy lądzie Barfleurne, gdzie wſiedli na okręty chcący iechać do Anglii; ten przypadek odnowił woynę. *Wilhelm Kliton* utrzymywany od wielu panow Normandzkich i Francuzkich, ktorych *Ludwik Otyły* wſpierał taiemnie, korzyſtał z tego okropnego czaſu dla *Henryka*, aby ią wypowiedział, ale monarcha Angielſki otrzymał korzyść i dokazał, że wzruſzył ceſarza *Henryka V.* przeciwko krolowi Francuzkiemu. *Henryk* zbiera woyſko i ku Renowi przybliża ſię, ale *Ludwik Otyły* ſtanąwſzy z znacznym woyſkiem, ceſarz przymuſzony był w tył ſię cofnąć. Monarcha Francuzki mogłby był łatwo iść zaraz przeciwko krolowi Angielſkiemu i odebrać Normandyą, ale hołdownicy, ktorzy za nim ſzli przeciwko xiążęciu obcemu, byliby go odſtąpili, gdyby przyſzło bić ſię z xiążęciem Normandyi, przez potrzebę, iakową mieli, aby te dwa mocarſtwa ważyły ſię z ſobą. Oſtatnich lat *Ludwik Otyły* zabawny był mſzczeniem ſię za zabóyſtwo *Karola Dobrego* hrabiego Flandryi, i ugaſzaniem nieſnaſek między papieżem *Innocentym II.* i *Anakletem*. Umarł R. 1137. maiąc lat 56. Oſtatnie ſłowa umieraiącego tego monarchy były piękną dla krolow nauką: *Niezapominay nigdy*, rzekł do ſwoiego ſyna, *że powaga krolewſka ieſt ciężarem, z ktorego ściſły oddacie rachunek po waſzey śmierci.* Wdowa po nim *Alix* z *Sabaudyi* pozoſtała poſzła drugim małżeńſtwem za *Montmorencego* (Connetable) to ieſt w ięzyku dawnym pierwſzego koniuſzego krolewſkiego, umarła w R. 1154. *Ludwik* był xiążęciem godnym ſzacunku przez łagodność obyczaiow ſwoich (powiada prezydent *Hesnault*) i przez wſzyſtkie cnoty, ktore czynią dobrego krola. Małym będąc politykiem, oſzukanym bywał od *Henryka I.* krola Angielſkiego, ktory był wielkim. Ten to iednakże xiążę zaczął odbierać powagę ktorą hołdownicy ſobie przywłaſzczyli byli. Dokazał tego rożnemi ſpoſobami. Uſtanowił zgromadzenia, uwolnił poddanych umnieyſzył nadto wielkiey władzy ſądow, panow pomnieyſzych, poſyłaiąc komiſſarzow dla dowiedzenia ſię o poſtępkach ſędziow i panow. Wprawdzie nie tak to było iego dziełem, iako raczey opata *Sugera* iego pierwſzego miniſtra; ale iako przypiſuiemy krolom to wſzyſtko co ſię złego pod ich rządem czyni, powinniśmy także przypiſać im to co ſię za nich dobrego dzieie. To znaczne przedſięwzięcie dokonane było pod *Ludwikiem Młodym* iego ſynem. *Ludwik Otyły* ieſt pierwſzy z Francuzkich krolow, ktory poſzedł wziąć chorągiew S. Dyonizego koloru czerwonego, rozciętą u dołu, i zawieſzoną na włoczni pozłocaney. Przyłączył do korony xięſtwo Guyenny, ktore *Wilhelm* zapiſał mu teſtamentem pod tym warunkiem, aby ſyn iego *Ludwik*, ktory naſtępuie, ożenił ſię z *Eleonorą* corką xiążęcia.

XII. LUDWIK VII. *Młody* ſyn poprzedzaiącego urodzony R. 1120. naſtąpił po oycu ſwoim R. 1137. panowawſzy z nim przez lat kilka. Początek panowania iego znaczny ieſt przez kłotnie z dworem Rzymſkim wzbudzane przez *Tybolta IV.* hrabiego Szampanii. *Innocencyuſz II.* mianowawſzy arcy-biſkupa Bourgow, nie maiąc względow na obranie uczynione od duchowieńſtwa, *Ludwik* powſtał przeciwko papieżowi, ktory go wyklął i państwo iego zoſtawił w klątwie. Krol zemścił ſię za to nad *Tybolteм* popieraczem

tey świętey woyny, i roku 1141. miasto Witri ogniem i mieczem spustoszył. Kościołom nawet nieprzepuszczono, i 1300. osob schronionych do kościoła, zginęło iak inni w ogniu. *S. Bernard* dowodził *Ludwikowi*, że chyba w Palestynie może to okrucieństwo zagładzić, ktory by lepiey był nadgrodził we Francyi przez mądre sprawowanie rządow. Opat *Suger* nie był tego zdania, aby opuszczał dobro pewne, ktore mogł przynieść swoim poddanym, dla szukania zwycięstw niepewnych, ale kaznodzieia wziął gorę nad ministrem. Ta druga kruciata była nową epoką wolności, ktorą miasta kupiły od krola, albo od swoich panow, ktorzy ze wszystkiego robili pieniądze dla wybrania się na krucyatę. Od dawnego czasu we Francyi sami tylko szlachta i duchowni byli wolnemi, reszta ludu była poddanemi, i żaden nawet nie mogł zostać duchownym bez pozwolenia swego pana. Krol nie miał władzy, iak tylko nad poddanemi tych kraiow, ktore należały do niego. Ale gdy miasta i miasteczka kupiły swoią wolność, krol stawszy się ich właściwym obrońcą przeciwko zamysłom panow, nabył z nich tyleż poddanych. Ta obrona przyniesła wydatek, trzeba go było zapłacić, a tak zostali podatkuiącemi krolowi zamiast bydź swoim panom. Odmienili więc tylko panow, ale niewola pod krolem była tak słodka, że widziano w ten czas odradzaiące się we Francyi nauki, przemysł i handel. Przyczyna kruciaty było wzięcie miasta Edessy przez *Noradyna*. Krol poiechał w R. 1147. z *Eleonorą* swoią żoną i woyskiem 80000. ludzi. Zbity był od Saracenow. Obległ Damaszek, i był przymuszony odstąpić R. 1149. przez zdradę Grekow. Tak przynaymniey mowili niektorzy dzieopisowie zachodni, ktorzy zdaią się bydź uprzedzonemi względem wschodnich. *Ludwik Młody* powracaiąc do Francyi, zatrzymany był na morzu przez Grekow, i uwolniony przez wodza, *Rogiera* krola Sycyliyskiego. Dziwna rzecz iest, iż ten monarcha po takowych przypadkach nie stracił ochoty do krucyaty. Ledwie co przybył, iuż myślał o inney nowey, ale umysły tak były oziębione, że był przymuszony odstąpić oney. Żona iego *Eleonora*, dziedziczka Guienny i Poitou, ktora była towarzyszką iego w podroży rownie długiey iak niebespieczney, nadgrodziła sobie trudy podrożne z *Raymundem Antyochem* stryiem swoim, i młodym Turkiem rzadkiey piękności, nazwanym *Saladyn*. *Ludwik* chciał zmazać ten wstyd rozwodząc się z nią, i żeniąc się z *Alixą* corką tegoż samego *Tybaulta* hrabiego Szampanii swego dawnego nieprzyiaciela. Tym sposobem stracił Guiennę, straciwszy w Azyi swoie woysko, czas i sławę. *Eleonora* rozwiedziona poszła w sześć niedziel za mąż za *Henryka II.* xiążęcia Normandyi, ktory był potym krolem Angielskim, i wniesła mu w posagu Poetu i Guiennę. Woyna wybuchnela między Francyą i Anglią Roku 1156. z przyczyny hrabstwa Toulouse. *Ludwik* raz zwyciężony, a drugi raz zwycięzca nie otrzymał żadnego znacznego zwycięstwa. Pokoy był zawarty między dwoma monarchami R. 1161. nastąpiła po nim nowa woyna zakończona R. 1177. przez obietnicę zaślubienia drugiego syna *Henryka II.* i corki młodszey *Ludwika Młodego*. Ten xiążę umarł R. 1180. maiąc lat 60. z paralizu, ktorym był tchnięty idąc do grobu *S. Tomasza* Kantuaryiskiego, ktoremu dał schronienie w iego

ucieczce: przedsięwziął tę podroż dla otrzymania zdrowia *Filipa* swego syna niebespiecznie chorego. *Ludwik Młody* był pan pobożny, odważny, ale nieznaiący polityki i obrotu, a zawsze uniesiony swoim nabożeństwem źle rozumianym, i bardziey służącym kobiecie zabobonney iako xiążęciu.

XIII. LUDWIK VIII. krol Francuzki, ktorego dla iego odwagi przezwano *Lwem*, syn *Filipa Augusta*, i *Izabelli Henaut*, urodził się 1187. wsławił się na w wielu wyprawach za panowania swego oyca, i wstąpił na tron R. 1223. Jest to pierwszy krol z trzeciego domu, ktory nie był namaszczony za życia oyca swego. *Henryk II.* krol Angielski zamiast znaydowania się przy iego poświęceniu iak był powinien, posłał do niego o powrocenie Normandyi, ale krol niechciał iey oddać i z licznym woyskiem poiechał, postanowiwszy wypędzić z Francyi Anglikow. Wziął od nich Niort, St. Jean d'Angeli, Lemousin, Perigord i kray d'Aunis &c. Niezostawała tylko Gaskonia i Bordeaux do podbicia dla wypędzenia Anglikow, kiedy krol dał się papieżowi i duchownym wciągnąć w woynę przeciwko Albigonom. Obległ Awenion na prożbę papieża *Honoryusza II.* i wziął to miasto 12. Września R. 1226. Choroba wszczęła się potym w iego woysku, sam krol zachorował i umarł w Montpensier w Auwernie 8. Listopado R. 1226. maiąc lat 39. *Tybaut VI.* hrabia Szampanii, zakochawszy się szalenie w krolowy, był w podeyrzeniu, że go otruł, ale to podeyrzenie iest niegruntowne. Odwaga *Ludwika VIII.* czystość iego i cnoty uczyniły imię iego nieśmiertelnym. Zapisał testamentem sto groszy każdemu z 2000. trędowatych mieysc swego krolestwa. Kruciaci wschodni uczynili bardzo powszechny trąd na zachodzie. Zapisał ieszcze 30000. liwrow raz zapłaconych (to iest około 550,000. zł: monety dzisieyszey) żonie swoiey sławney *Blance z Kastylii*. Ta uwaga da poznać, iaki był szacunek monety na ow czas. Jest to mowi ieden dzieiopis puls państwa i sposobem dość pewnym do poznania sił iego.

XIV. LUDWIK IX, (Swięty) syn *Ludwika VIII.* i *Blanki z Kastylii*, urodził się R. 1215. odstąpił zaś korony R. 1226. pod opieką matki zostaiąc, ktora pierwszy raz połączyła urząd opiekunki i rządczyny. Za młodoletności krola zabawiano się podbiciem baronow, i mnieyszych xiążąt zawsze z sobą prowadzących woyny, i ktorzy dla tego się tylko godzili, aby zamieszanie czynili w państwie. Kardynał *Romanius* posel papieski pomagał wiele krolowey przez swoie rady. *Tybaut VI.* hrabia Szampanii od dawnego czasu zakochany w *Blance* zazdrośnym był tey zwierzchności, ktorą brał nad nim *Romanius*, i poszedł z woyskiem przeciw krolowi. *Blanka*, ktora dotąd gardziła iego miłością, użyła iey z tak wielką umieiętnością, iak cnotą do odwiedzenia hrabiego, i nauczenia się od niego imion, zamysłow i spiskow buntownikow. *Ludwik* przyszedłszy do lat doyrzałych, utrzymał to co matka zaczęła tak dobrze, utrzymał pretensye biskupow i swieckich w swoich obrębach, powołał do swoiey rady nayhiegleyszych ludzi w krolestwie, powściągnął złe użycie władzy nadto szerokiey duchownych, zachował wolność kościoła Gallikańskiego, uspokoił zamieszania Brytańskie, zachował oboiętność rostropną między zapędami *Grzegorza IX.* (*patrz* ieg artykuł.)

i zemstą *Fryderyka II.* i niezatrudniał się tylko szczęściem i chwałą swoich poddanych. Państwo iego iuż dosyć wielkie powiększyło się wielo zlemiami, ktore kupił. Rząd mądry postawił go w stanie zaciągnienia mocnego woyska przeciwko krolowi Angielskiemu *Henrykowi III.* i przeciwko wszystkim hołdownikom korony Francuzkiey ziednoczonym z tym monarchą. Dwa razy ich pobił; raz pod Tailleburgiem w Poitu R. 1241. drugi raz cztery dni potym blisko Saintes, gdzie utrzymał zupełne zwycięstwo. Krol Angielski przymuszony był uciekać przed nim, i zawrzeć pokoy niepomyślny, przez ktory obiecał zapłacić 5000. funtow szterlingow za koszta woyenne. Hrabia *de la Marche* i inni hołdownicy zbuntowani do swoiey wrocili się powinności, i nie wychodzili z niey nigdy. *Ludwik* nie miał na ten czas iak lat 27. Wiedzieć można co by był uczynił, gdy by był został w swoiey oyczyznie, ale ią w krotce porzucił i poiechał do Palestyny. W gwałtowney słabości, ktorą złożony był R. 1244. zdawało mu się, że słyszał głos, ktory mu kazał wziąć krzyż przeciwko niewiernym, uczynił odtąd ślub odwiedzieć ziemię świętą. Krolowa iego matka, krolowa żona prosiły go, aby odłożył podroż, aż poty, pokiby nie wyzdrowiał zupełnie; ale *Ludwik* tym chciwiey żądał krzyża. Biskup Paryzki włożył nań krzyż rozpływaiąc się we łzach, iak gdyby przeczuł nieszczęścia, ktore czekały krola w ziemi świętey. Krol przez cztery lata gotował się na tę wyprawę rownie sławną, iak nieszczęśliwą, nakoniec zostawuiąc matce swoiey rządy krolestwa wszedł na okręt w Aigues-Mortee, z *Małgorzatą* z Prowancyi żoną swoią i trzema bracią. Rycerstwo prawie całe Francuzkie z nim poiechało. Przybywszy do portu Damiety, opanował to miasto R. 1249. Postanowił był prowadzić woynę w Egipcye dla napadnienia w własnym kraiu sułtana dziedziczącego ziemię świętą, przeszedł przez Nil w oczach niewiernych, otrzymał nad niemi zwycięstwo, i cuda męstwa swego pokazał w potyczce pod Massurą R. 1250. Saracenowie wkrotce mieli swoią nadgrodę; głod i zaraźliwa choroba przymuśiwszy Francuzow powrocić do Damietu; napadli ich w drodze, rozproszyli ich, i wielu ich zgubili. Krol niebeśpiecznie chory wzięty był blisko Massury ze wszystkiemi panami dworu swego; i częścią naylepszą woyska. *Ludwik* pokazał się w swoim więzieniu tak nieustraszony, iak na tronie. Muzułmanowie nie mogli się dość nadziwić iego cierpliwości i stałości w odmawianiu tego co nie sądził bydź słusznym. Mowili do niego: *Mamy cię za brańca naszego i niewolnika, a ty się z nami obchodzisz będąc w kaydanach, iakbyśmy byli Twemi więźniami!* Smiano mu radzić, aby dał summę znaczną za swoy okup, ale odpowiedział posłancom od cesarza. *Idźcie odpowiedzcie swemu panu, że krol Francuzki niewykupuie się pieniędzmi. Oddam tę summę za moich ludzi, a Damietę za moią osobę.* Zapłacił w samey rzeczy 400,000. liwrow za ich okup, oddał Damietę za swoy, i zawarł z sułtanem przymierze na lat dziesięc. Zamyst był iego powrocić do Francyi, ale dowiedziawszy się, że Saracenowie zamiast oddania więźniow, zgubili ich wielką liczbę w męczarniach, chcąc ich przymusić do odstąpienia wiary, poszedł do Palestyny, gdzie ieszcze bawił lat cztery, aż do Roku 1254. Czas iego mieszkania tam obrocony był, na zmocnienie i naprawianie twierdz Chrześciańskich, na uwolnienie tych wszystkich, ktorzy zostali brańcami w Egipcie, i na nawrocenie niewiernych. Przybywszy do Francyi, znalazł swoie krolestwo w lepszym stanie, iak się był powinien spodziewać. Powrot iego do Paryża gdzie się zastanowił, był z szczęściem iego poddanych i chwałą oyczyzny. Ustanowił pierwszy *Sprawiedliwość z odwołaniem*, a lud uciemiężony wyrokami według woli sędziow baroniow, mogł zanieść zaskarzania swoie do *czterech wielkich sądow krolewskich*, naznaczonych do ich słuchania. Za niego ludzie uczeni zaczęli bydź przypuszczanemi do sessyi parlamentowych, na ktorych samo rycerstwo, ktore rzadko umiało czytać, wyroki dawało los obywatelow stanowiące. Umnieyszył podatkow, i znioss te, ktore chciwość celnikow wprowadziła była. Ostre wydał *Ustanowienia* przeciwko bluźniercom i niezbożnym, wystawiał kościoły, szpitale, klasztory, i powciągnął przedsięwzięcia dworu Rzymskiego, przez ową sławną *Sankcyą-Pragmatyczną* ułożoną w Roku 1269. dla zachowania dawnych praw kościoła, nazwanych *wolności kościoła Gallikańskiego.* Odebrał R. 1264. cześć taką iakiey nie można oddać, tylko monarsze cnotliwemu: krol Angielski *Henryk III.* i baronowie obrali go za roziemcę kłotni swoich. Ten xiąże przyiechał do niego do Paryża za powrotem iego z Palestyny, i upewnił go: *że iest iego panem i będzie zawsze.* Hrabia *Andegaweński Karol*, brat iego, winien był iego sławie i dobremu porządkowi w iego krolestwie to szczęście, że był obrany od papieża krolem Sycyliyskim. *Ludwik* powiększał iednakże swoie państwa nabyciem Namuru, Peronu, Awranches. Mortagne, i Perche. Mogł był odiąć krolom Angielskim, to wszystko co posiadali we Francyi: kłotnie *Henryka III.* z baronami ułatwiały mu do tego sposoby, ale przekładał sprawiedliwość nad przywłaszczenie. Dał im używać Guienny, Perygordu, Limozynu, przymuśiwszy ich odstąpić na zawsze Turyncy, Poitou, Normandyi przyłączoney do korony *Filipa Augusta* iego dziada. Sześnaście lat przytomności iego naprawiło to wszystko, co niebytność iego była popsuła, aż gdy wyiechał na szostą kruciatę Roku 1270. Obległ Tunis w Afryce, w ośm dni odebrał zamek i umarł w swoim obozie 25. Sierpnia tegoż samego roku z choroby zaraźliwey, ktora gnębiła iego woysko. Jak skoro był nią złożony, kazał się położyć na popiele i umarł Roku 55. wieku swego, z gorącością Chrześcianina, i odwagą bohatyra. *Bonifacyusz VIII.* kanonizował go R. 1297. *S. Ludwik* był za zdaniem X. *Daniela* i prezydenta *Hesnault*, ieden z naywiększych xiążąt, ktorzy kiedy nosili berło; lituiący się tak iakby zawsze był nieszczęśliwy, hoyny nieprzestaiąc mądrego gospodarstwa zachować, nieulękniony w potyczkach, ale bez uniesienia. Nie był odważny iak tylko w sprawach wielkich. Potrzeba było ażeby przedmioty znaczne, iako to, sprawiedliwość, lub miłość iego ludu wzbudzały iego duszę, bo oprocz tych pobudek był słaby, prosty i boiaźliwy. Roztropny i stały na czele swego woyska i rady, powrociwszy do siebie, był tylko człowiekiem prostym. Słudzy iego stawali się nad nim panami, matka iego rządziła nim, i obchodzenie nabożeństwa nayprościeyszego dnie iego zastępowało. Prawda iest, że ta

pobożność uſzlachciona była cnotami gruntownemi, i nigdy nieodmiennemi, ktore ſkładały iego charakter. Do iego panowania, według *Joinvilla* należeć powinno uſtanowienie przełożonych nad ſuplikami. Było ich z początku trzech, a teraz 80. od uſtanowienia R. 1572. ktore ich w tey liczbie naznaczyło. *S. Ludwik* zniosł także w kraiach państw ſwoich grubianſki zwyczay poiedynkow ſądowych, i zamiaſt tego naznaczył odwołanie ſię do trybunału wyższego, a tak nie było więcey wolno, iak przedtym bić ſię z ſwoią ſtroną, lub świadkami od niey przyſtawionemi... *Joinville* *la Chaiſe* i opat *Choiſi* piſali iego życie: (*Patrz* ich artykuły.)

XV. LUDWIK X, krol Francuzki i Nawarry, nazwany *Hutin*, (to ieſt *kłotliwy*) naſtąpił po *Filipie I. Pięknym* oycu ſwoim 29. Liſtopada R. 1314. będąc iuż krolem Nawarry, przez *Joannę* ſwoią matkę, i kazawſzy ſię koronować w Pampalonie 1. Października R. 1308. Owdowiawſzy po *Małgorzacie Burgońſkiey*, odwlekł ſwoie namaſzczenie aż do mieſiąca Sierpnia R. 1315. z przyczyny zamieſzania w iego kroleſtwie, i ponieważ oczekiwał drugiey ſwoiey żony *Klementyny*, corki *Karola* Węgierſkiego. Przez ten przeciąg czaſu, *Karol Walezyuſz* wuy krolewſki począł rządzić i kazał powieſić *Engueranda de Marigni* w Montfokonie na ſzubienicy, ktorą ten miniſter kazał wyſtawić za niebosczyka krola. *Ludwik X.* przywołał żydow do ſwego kroleſtwa, prowadził woynę niepomyślną przeciwko hrabiemu *Flandryi*, i pozwolił obciążać podatkami lud ſwoy pod pozorem tey woyny. Przymuſił ieſzcze reſztę niewolnikow ziem ſwoich, aby odkupywali wolność ſwoią, co uczynili z trudnością. Dokonywaiąc powinności wiadomey ſpokoyni byli, a nie wiedzieli czego od nich wyciągać zechcą, gdy wolnemi zoſtaną. Rozkaz krolewſki miał w ſobie *że według prawa przyrodzonego każdy powinien bydź wolny*, i kazał kupować to prawo przyrodzenia. *Ludwik X.* umarł w Wincennach 8. Czerwca Roku 1316. maiąc lat 26. Miał z *Klementyny* ſyna pogrobowca imieniem *Jana* urodzonego 15. Liſtopada R. 1316. ale ten młody xiążę żył tylko dni 8. Wſzczęła ſię wielka trudność względem naſtępſtwa. *Joanna* corka krola z pierwſzey żony iego powinna była naſtąpić na tron według xiążęcia *Burgońſkiego*. Stany generalne oſądziły, że prawo Salickie wyłączało niewiaſty od korony. Nic nie znayduie ſię w tey mierze. mowi opat *Milot* w prawie Salickim, ale zwyczay nieodmienny, życzenie narodu, i interes kroleſtwa ważyły za wyraźne prawa, i to był *Filip Długi*, 2. ſyn *Filipa Pięknego*, ktory wſtąpił na tron Francuzki. *Joanna* corka iego miała na ſwoią część koronę Nawarry, ktorą wniosła w poſagu *Filipowi* wnukowi *Filipa Smiałego*, za ktorego poſzła.

XVI. LUDWIK XI, ſyn *Karola VII.* i *Maryi Andegaweńſkiey*, corki *Ludwika II.* krola tytularnego Neapolitańſkiego, urodził ſię w Bourgach R. 1423. wſławił ſię w młodości ſwoiey wiele woiennemi dziełami przeciwko Anglikom, i przymuſił ich odſtąpić od oblężenia Diepu R. 1443. Chwała ktorą mu nabyła iego odwaga przyćmiona była czarnością charakteru iego. Niecierpliwym będąc wſtąpienia na tron, zbuntował ſię przeciwko oycu i pociągnął do ſwego buntu wielu znacznych panow. Oſtatnie lata *Karola VII.* napełnione były goryczą; ſyn iego przyſpieſzył mu śmierci. Ten oyciec

nieſzczęśliwy umarł iako wiadomo w boiaźni, aby ſyn iego niezgładził go z świata. Obrał ſobie głod chroniąc ſię trucizny, ktorey ſię obawiał. *Ludwik XI.* doſtawizy korony przez śmierć *Karola VII.* ułożył plantę poſtępowania i rządzenia całe odmienną od innych. Odiął urzędnikom i ſędziom urzędy oddaiąc ie buntownikom, ktorzy za nim poſzli, gdy ſię do Delfinatu ſchronił w Franche-Comte w Brabancyi. Obchodził ſię z Francyą iako z kraiem zawoiowanym, ogołocił możniejſzych, nałożył na poſpolſtwo podatki, i zniosł *Fragmatyczną Sankcyą*; ale parlament Paryzki utrzymywał ią z taką ſtatecznością, że nie była całe zniesiona; aż za zgodą uczynioną między *Leonem X.* i *Franciſzkiem I.* Gwałty iego pobudziły przeciwko niemu wſzyſtkich dobrych obywatelow. Zrobił ſię związek między *Karolem* xięciem de *Berri*, bratem iego, hrabią *de Charlois*, xiążęciem *Bretańſkim* hrabią *de Dunois*, i innemi panami, rownie urażonemi przez *Ludwika XI. Jan Andegaweńſki* xiążę Calabryi przyſzedł złączyć ſię z xiążętami ſprzymierzonemi, i przyprowadził im 500. Szwaycarow, a ci byli pierwſi w naſzym woyſku. Woyna ktora naſtąpiła po tym związku z nieukontentowania zawartym, miała za pozor przekſztalcenia państwa i podporę ludu: nazwana był *Związkiem dobra publicznego*. *Ludwik* poſzedł z woyſkiem dla rozproſzenia go. Była bitwa wątpliwa w Montlheri 16. Lipca R. 1465. Pole zoſtało przy woyſkach ſprzymierzonych, ale ſtrata była z obydwoch ſtron zarowna. Monarcha Francuzki nierozłączył związku, aż oddaiąc to każdemu z znaczniey-ſzych ſzefow czego żądali: Normandyą ſwemu bratu; wiele twierdz w Pikardyi, hrabiemu *de Charlois*, hrabſtwo d'Etampes, xiążęciu *Brytańſkiemu*, i ſpadę koniuſzego W. hrabiemu de *Saint-Pol*. Pokoy zawarty był w Konflans 5tego Października tegoż ſamego Roku. Krol na wſzyſtko pozwolił przez to przymierze ſpodziewaiąc ſię odzyſkać wſzyſtko przez ſwoie przebiegi. Oderwał wkrotce bratu ſwoiemu Normandyą i część Brytanii xiążęciu tegoż imienia. Niedotrzymanie przymierza Konflanckiego ożywiło woynę domową: *Ludwik XI.* rozumiał, że ią przygaſi, żądaiąc od *Karola Plochego* xiążęcia Burgundyi widzenia ſię z nim i rozmowienia w Peronie, kiedy tym czaſem pobudzał Liężanow, aby zdradę uczynili temu xiążęciu; i wzięli broń przeciwko niemu. *Karol* uwiadomionym będąc otym podſtępie, zatrzymał go więźniem w zamku Peronie, przymuſił go do zawarcia przymierza bardzo niepożytecznego, i chodzić za nim muſiał przeciwko tym ſamym Liężanom, ktorych na niego pobudził. Dopełnieniem iego upokorzenia było bydź przytomnym wzięcia ich miaſta, i niemodz otrzymać powrotu ſwego do Paryża, aż po uczynieniu wielu podłości i wytrzymaniu tyſiącznych zelżywości. Xiążę *Berri*, brat Francuzkiego monarchy ofiarą był tego oſwobodzenia. *Ludwik XI.* przymuſił go do przyięcia Guienny na utrzymywanie iego życia zamiaſt Szampanii i Brie: chciał go bowiem oddalić od tych prowincyi z baiaźni, aby ſąſiedztwo xiążęcia Burgońſkiego nie przyniosło nowego zrzodła nieſnaſk. *Ludwik XI.* nie był z tego ſpokoynieyſzym. Xiążę *Burgundzki* ofiarował corkę ſwoią iedynaczkę nowemu xiążęciu *Guienſkiemu*. Krol obawiaiąc ſię tego złączenia, kazał otruć ſwoiego brata opatowi S. Jana d'Angeli *Fawrowi Verſois* iego ſpowiednikowi. Nie było to otrucie o-

boiętne, a przypiſane bez dowodu przez złośliwą łatwowierność ludzką. Xiąże wieczerzą iadł z ſwoią kochanką i ſpowiednikiem, ten zaś przynoſi im broſkwinią oſobliwſzey wielkości; dama temperamentu delikatnieyſzego będąc ſkonała, iak ſkoro ią ziadła; xiąże czerſtwieyſzym będąc umarł przy końcu 6. mieſięcy po wytrzymanych ſtraſznych konwulſyach. *Odet d'Aidie* wierwek xiążęcia, chciał ſię zemścić za śmierć ſwoiego pana. Porwał truciciela i zaprowadził go do Brytanii, chcąc z nim ſię prawować przy wolności, ale w dniu tym kiedy miano wydać na niego wyrok śmierci, znaleziono go uduſzonego na iego łożku. Z tym wſzyſtkim xiąże *Burgundſki* gotuie ſię znacznieyſzą wziąć pomſtę za śmierć xiążęcia, ktorego uczynić chciał ſwoim zięciem. Wchodzi do Pikardyi niſzczy wſzyſtko ogniem i mieczem, niepoſzczęścia mu ſię pod Beauvais, bronionym od niewiaſt, idzie do Normandyi, obchodzi ſię z nią rownie iako z Pikardyą, i powraca do Flandryi nowe zaciągać woyſka. Ta woyna domowa zakończoną była na kilka czaſow przez przymierze Bonwińſkie R. 1474. a przymierze zaſadzono na wykrętarſtwie i klamſtwie. Tegoż ſamego roku był związek ku odporowi i obronie, zawarty przez xiążęcia *Burgundzkiego*, między *Edwardem IV.* krolem Angielſkim i xiążęciem *Brytanii*, przeciwko krolowi Francuzkiemu. Krol Angielſki wyſiada z ſwoim woyſkiem; *Ludwik* może ſię bić z nim, ale woli go zniewolić przez negocyacye. Płaci iego znacznieyſzym miniſtrom, zwodzi znacznieyſzych oficyerow, a za niaſt poſtawienia ſię, aby ich zwyciężyć, poſyła w podarunku wina całemu woyſku, nakoniec kupuie powrot *Edwarda* do Anglii. Obydwa krolowie podpiſali w Amienie Roku 1475. przymierze, ktore potwierdzili w Pecquigni. Zgodzili ſię na odwłokę ſiedmioletnią woyny, i ułożyli ożenienie *Delfina* z corką monarchy Angielſkiego; a *Ludwik* obowiązał ſię płacić aż do śmierci ſwego nieprzyiaciela ſummę 50,000. talerow złotych. Xiąże *Brytańſki* był także zawarty w tym przymierzu. Xiąże *Burgundzki*, opuſzczony od wſzyſtkich i ſam przeciwko *Ludwikowi XI.* zawarł z nim w Werwenie przymierze do lat dziewięciu. Ten xiąże zabitym będąc przy oblężeniu Nancy R. 1477. zoſtawił dziedziczkę *Maryą* corkę ſwoię iedynaczkę, ktorey *Ludwik XI.* przez źle rozumianą politykę niechciał dla *Delfina* ſwoiego ſyna. Ta xiężniczka poſzła za mąż za *Maxymiliana Auſtryackiego*, ſyna ceſarza *Fryderyka III.* a to małżeńſtwo było początkiem kłotni, ktore koſztowały tyle krwi Francyi i domowi Auſtryackiemu. Woyna rozpoczęła ſię w krotkim czaſie po tym złączeniu między ceſarzem i krolem Francuzkim. Ten opanował Franche-Comte przez odwagę *Chaumonta d'Amboiſe*. Stoczyła ſię bitwa w Guinegacie, gdzie korzyść była z dwoch ſtron zarowna. Ułożono małżeńſtwo *Delfina* z *Małgorzatą* corką *Maryi Burgundzkiey*. *Ludwik XI.* nieużywał długo radości, ktorą go napełniać były powinny te ſzczęśliwe przypadki. Zdrowie iego codziennie bardziey ſłabiało, nakoniec czuiąc śmierć zbliżaiącą ſię, zamknął ſię w zamku Pleſſis-les-Tours, gdzie wchodzono tylko przez fortkę, i ktorego mury obwiedzione palami żelaznemi. Nieprzyſtępny ſwoim poddanym, otoczony ſtrażą, pożarty boiaźnią śmierci przez żal, że był znienawidzony, przez zgryzoty oraz tęſknotę, kazał zawołać z Kalabryi

pobożnego puſtelnika czczonego dziś pod imieniem *S. Franciſzka a Paula*. Upadał do nog iego: proſząc go ze łzami, aby błagał Boga o przedłużenie życia iego, ale święty mąż napominał go, aby myślał raczey o oczyſzczeniu duſzy ſwoiey nie o uleczeniu ciała ſłabego i ſchorzałego. Daremnie chciał oſtatki iego ożywić piiąc krew, ktorą puſzczano dzieciom w fałſzywey nadziei, że oſtrość właſney ułagodzi. Umarł 21. Sierpnia R. 1483. maiąc lat 60. i poczytany będąc za drugiego *Tyberyuſza* Francuzkiego. Mało ieſt okrutnikow, ktorzy by kazali ſtracić więcey obywatelow przez ręcę katowſkie i wymyślnieyſzemi mękami. Pamiętniki czaſu owego rachuią 4000. poddanych za panowania iego ſtraconych publicznie, lub taiemnie. Więzienia, klatki żelazne, kaydany, ktoremi obciążano ofiary iego dzikiego niedowierzania pamiątką ſą, ktorą ten monarcha zoſtawił. *Triſtan* ſędzia iego nadworny i przyiaciel (ieżeli kiedy to ſłowo może ſłużyć złośliwym) był razem ſędzią, świadkiem i wykonywaczem iego zemſty, i ten okrutny krol nie wzdrygał ſię bydź onym przytomnym, gdy ie nakazał. *Jakob d'Armagnac* xiążę *de Namours*; oſkarżony podobno bez przyczyny o wyſtępek obrażonego maieſtatu ſtracony był R. 1557. z iego rozkazu; *Ludwik XI.* kazał poſtawić na placu śmierci dzieci tego nieſzczęśliwego xiążęcia, aby ſię zbroczyli krwią ſwego oyca. Wyſzli z tamtąd cali nią zalani, i w tym ſtanie zaprowadzono ie do Baſtylii do więzienia zrobionego nakſztalt koſzow, gdzie przykrość ktorey ciała ich doznawały była uſtawiczną męką. Ten okrutny monarcha miał ſwemi poufałemi przyiaciołami i miniſtrami ludzi godnych ſiebie; wyciągnął ich prawie z błota; bo balwierz iego zoſtał hrabią Meulanu i poſłem: krawiec iego heroledem: lekarz kanclerzem. (*Patrz* Dans... Coytier... Dovac.) Skaził obyczaie narodu dawſzy te podłe bozyſzcza mu za panow, dla tego za iego panowania, ani cnoty, ani bohatyrſtwa nie było. Poſłużeńſtwo i podłość wſzyſtkiego zaſtępywały mieyſce, i lud był tak ſpokoyny, mowi ieden dowcipny dzieiopis, iako niewolnik na galerze. To ſerce iednak zdradliwe i zatwardziałe miało dwie ſkłonności, ktore by były powinny ułagodzić obyczaie iego: miłość i nabożeńſtwo. Ale miłość iego pochodziła z iego charakteru nieſtatecznego, dziwacznego, nieſpokoynego i zdradliwego, a nabożeńſtwo nie było tylko boiaźnią zabobonną duſzy podley, lękliwey i obłąkaney. Zawſze okryty relikwiami, noſząc na ſwoiey czapce matkę nayświętſzą ołowianą, proſił iey o przepuſzczenie morderſtw, a nowe codzień popełniał. Gdy *Ludwik* poślubił ſię iednemu świętemu, a xiądz uſtawicznie zalecał iego obronie duſzę i ciało krola. *Nie mow tylko o ciele*, mowił krol; *nietrzeba ſię ſławać naprzykrzonym proſząc o tyle rzeczy razem*. Kazał dopraſzać ſię papieża o prawo noſzenia komzy i metlika, i namaſzania ſię drugi raz z ampułki Rzymſkiey, zamiaſt wzywania miłoſierdzia boſkiego, aby obmył ręce iego zbroczone tylu zaboyſtwy popełnionemi mieczem ſprawiedliwości. Jeżeli przyrodzenie dało mu ſię urodzić z ſercem przewrotnym, obdarzony był za to wielkiemi przymiotami umyſłu. Miał odwagę, znał ſię oraz na ludziach i ſprawach. Miał według ſwoich wyrazow, *całą ſwoią radę w ſwoiey głowie*. Choyny przez politykę, rownie iak łakomy wewnętrznie umiał po krolewſku dawać.

Jemu winno pospolstwo pierwsze poniżenie mocnieyszych. Sprawiedliwość była zachowana z taką surowością iak i pilnością za iego panowania. Paryż zniszczony przez zarazę, staraniem iego był zaludniony, i ostry rząd w nim panował. Gdyby był żył dłużey, wagi i miary były by iednostayne w iego państwach. On to ustanowił poczty przez chciwość zasiągnienia wiadomości. Dwieście trzydziestu kuryerow iego kosztem rozwozili rozkazy krolewskie i listy pospolitych osob po wszystkich kątach krolestwa. Prawda iest, że im kazał zapłacić drogo to ustanowienie, powiększył bowiem podatkow i wybierał przez dwadzieścia lat 4. miliony 700,000. liwrow co rok, co mogło czynić około 23. milionow teraźnieyszych; zamiast ze *Karol VII.* nie wyciągał przez rok iak tylko 1800000. złotych. Powiększaiąc władzy swoiey nad ludem swoim przez swoie ostrości powiększył swego krolestwa przemysłem. Anjou, Maine, Prowancya, Burgundya i inne wielkie lenności były pod nim przyłączone do korony. Ten xiążę kazał zebrać *Sto Nowych Wiadomości*, albo historyi opowiadanych od rożnych panow z iego dworu, w Paryżu *Verard* in folio bez daty, ale piękne onych wydanie iest Amsterdamskie Roku 1701. 2 xięgi in 8vo. fig. *de Hoogue*, kiedy figury są odłączone od xięgi są bardziey szukane. (*Patrz* VII. Małgorzata de Valois.) Za iego panowania przełożony Sorbony sprowadził drukarzow z Moguncyi. *Duklos* dziejopis Francuzki wydał *Historyą* tego xiążęcia R. 1745. 4. T. in 12mo. ciekawa iest, interessuiąca i dobrze napisana. Jest i druga przez pannę *de Lussan* w sześciu Tomach.

XVII. LUDWIK XII, krol Francuzki, nazwany *Sprawiedliwym i Oycem Ludu*, urodził się w Blois R. 1462. z *Karola* xiążęcia *Orleańskiego* i z *Maryi de Cleves*, a dostąpił korony Roku 1498. po śmierci *Karola VIII.* (*Patrz* VII. Anna.) Umysł iego dobroczynny wydał się w krotce, wspomagał pospolstwo i odpuszczał nieprzyiacielom. *Ludwik de la Trymouille* wziął go w niewolą pod czas bitwy S. Aubin; lękał się gniewu iego lecz temi pięknemi był zabespieczony sławami: *Nie należy Karolowi Francuzkiemu mścić się krzywd xiążęcia* Orleańskiego. Po rozporządzeniu wewnętrznym w swoim krolestwie, umieyszeniu podatkow, poskromieniu parlamentow, obrocił swoie oczy na Medyolan, do ktorego miał prawo po swoiey babce *Walentynie* siostrze iedyney ostatniego xiążęcia z domu *Wiskontow*. Ludwik *Sforcya* opanował go był: krol posłał przeciwko niemu woysko R. 1499. i naymniey w 20. dniach Medyolan odebrał. Wszedł do stolicy 8. Października tegoż samego Roku, ale przez zamieszanie zwyczayne w woynach Włoskich zwyciężony wszedł do kraiu, z ktorego był wygnany i wiele twierdz odzyskał. *Sforcya* pod czas tego przemiiaiącego przywrocenia się, płacił czerwony złoty za każdą głowę Francuza, ktorą mu przyniesiono. *Ludwik XII.* nowe czynił usiłowania i posłał *Ludwika de la Tremouille*, ktory odebrał nazad Medyolan. Szwaycarowie, ktorzy strzegli *Sforcyi*, wydali go zwycięzcy. Panem będąc Medyolanu i Genui krol Francuzki chciał ieszcze miec Neapol, złączył się z *Ferdynandem Katolikiem* aby go opanował. To zawoiowanie stało się naymniey w cztery miesięce R. 1501. *Fryderyk* krol Neapolitański oddał się w ręce *Ludwika XII.* ktory go posłał do Francyi naznaczaiąc mu płacy 180,000. zło: naszey dzisieyszey monety. Krol Francuzki przeznaczony był mieć zacnych niewolnikow. Xiążę Medyolanu był iego brańcem, a krol Neapolitański żył z płacy od niego wyznaczoney. Ten krol nieszczęśliwy niechciał miec sprawy z *Ferdynandem Katolikiem*, ktorego miano za zdradliwego i był takim. Ledwie co Neapol zawoiowany był, zaraz ten ostatni złączył się z *Alexandrem VII.* dla odięcia krolowi Francuzkiemu iego części z podziału. Woyska iego pod rządem *Gonsalwa z Korduby*, ktory tak dobrze zasłużył na imie *Wielkiego Wodza* opanowały R. 1503. całe krolestwo, wygrawszy bitwy pod Seminarą i Cerignolą. Ta Woyna skończyła się wstydliwym przymierzem R. 1505. Krol obiecywał w nim iedynaczkę corkę, ktorą miał z *Anny Brytańskiey* wnukowi *Ferdynanda*, owemu xiążęciu tak strasznemu dla Francyi pod imieniem *Karola V.* posag iey miał bydź złożony z Burgundyi, Brytanii, a dawano Medyolan i Gennę, do ktorych ustępowano swego prawa. Te warunki zdawały się tak bydź uciążliwe stanom zgromadzonym w Tours R. 1506. że ustanowili, aby to małżenstwo niedoszło. Genuenczykowie zbuntowali się tegoż samego Roku przeciwko *Ludwikowi XII.* Powrocił do Monts, zbił ich, wszedł do ich miasta iak zwycięzca i przepuścił im winę. Rok 1508. był znaczny dla zwyązku Kambrańskiego, uknowanego przez *Sułtusza II.* (*Patrz* artykuł tego papieża.) Krol Francuzki wszedł tam, i gdy poseł Wenecki chciał go z tamtąd odwrocić, wychwalaiąc mu roztropność Wenetow. *Wystawię* rzecze ten xiążę, *tak wielką liczbę głupich na przeciw waszym mędrcom, że ich pomieszam.* Postępowanie *Ludwika XII.* zgadzało się z tą mową, chce iść przeciwko Wenetom dla porażenia ich w Aignadel. Przekładaią mu, że nieprzyiaiel opanował iedynę leżę na ktorey mogł zostawać. *Gdzie obozować będziesz nayiaśnieyszy Panie*, rzecze mu ieden z iego dworskich. *Na brzuchu ich*, odpowiedział. Wszedł na grunt rzeczypospolitey R. 1509. i zbił nieprzyiaciel sam w swoiey osobie 14. Maia w Aignadel. Pod czas bitwy, *Ludwik* zawsze był w mieyscach, gdzie niebespieczeństwo było naywiększe. Niektorzy z dworzan przymuszeni dla zaszczytu iść za nim, chcąc ukryć tchorzostwo swoie pod pobudką chwalebną zachowania xiążęcia: pokazuiąc mu niebespieczeństwo na ktore się wydaie, krol ktory zaraz docieki pobudki tey gorliwości, odpowiedział im tyle: *Niech ci, ktorzy się boią, stanią za mną.* Wzięcie Kremony, Padwy i rożnych innych twierdz skutkiem było tego zwycięstwa. *Juliusz II.* ktory otrzymał bronią od *Ludwika XII.* to wszystko prawie czego chciał, nie miał inney boiaźni procz widzenia Francuzow we Włoszech. Sprzymierzył się przeciwko nim i widziano skutki tego związku w artykule iego, ktoreśmy odkryli. Wielu Francuzow dziwić się kazało swoiey waleczności pod czas tey woyny. Młody *Gaston de Foix*, xiążę de Namur przymusił do cofnienia się woysko Szwaycarskie, wygnał papieża z Bolonii, i wygrał Roku 1511. sławną bitwę pod Rawenną, gdzie tyle nabył Laurow i gdzie zginął. Chwała woysk Francuzkich nie utrzymała się, krol był oddalony, rozkazy przychodziły nierychło, a często sprzeciwiały się sobie. Gospodarstwo iego, gdy trzeba było sypać złotem dodawało mało ochoty. Porządek i karność były nieznaiome w woysku.

Naymniey w trzech miesiącach Francuzi byli oddaleni z Włoch. Marszałek *Trivulce*, ktory niemi rządził oddawał iedne po drugich miasta wszystkie, od srzodka Romanii aż do pogranicza Sabaudyi. *Ludwik XII.* miał umartwienie widzieć ustanowionego w Medyolanie przez Szwaycarow młodego *Maxymiliana Sforcię* syna xiążęcia zmarłego więźniem w iego państwach. Genua gdzie był okazał przepych Azyatyckiego krola, odzyskała wolność swoią, i wygnała Francuzow. Była podbita znowu, ale utrata bitwy Nawarskiey wygraney przez Szwaycarow nad *Trimoulle* 6. Czerwca R. 1513. była epoką zupełnego wygnania Francuzow. Cesarz *Maxymilian*, *Henryk VII.* i Szwaycarowie napadli za razem na Francyą. Anglicy oblegli Terouennę ktorą wzieli po bitwie Guinegacyie nazwaney *la Journe des Eperons*, gdzie woyska Francuzkie rozproszone były. Szwaycarowie oblegli Dijon, i nie mogli bydź oddaleni, aż po wyliczeniu 200000, talerow gotowych; i obietnicy 4000. i daniu siedmiu zastawnikow, ktorzy by za to odpowiedzieli. *Ludwik XII.* porażony ze wszystkich stron udaie się do negocyacyi, zawiera przymierze z *Leonem X.* odstępuie soboru Pizeńskiego, i uznaie Latrańskiego; zawiera drugie z *Henrykiem VIII.* żeni się z siostrą iego *Maryą*, za ktorą daie milion talerow. Miał na ten czas lat 53. a był zdrowia bardzo słabego; zapominał o wieku swoim przy tey xiężnie, i umarł we dwa miesiące po ożenieniu, płakany od wszystkich dobrych obywatelow. Przy iego śmierci *Wozni ciał zmarłych* krzyczeli po ulicach dzwoniąc swemi dzwonkami: *Dobry krol* Ludwik *ociec ludu umarł*! Jeżeli *Ludwik XII.* był nieszczęśliwy wewnątrz krolestwa, szczęśliwym był zewnątrz. Niemożna czego innego zarzucać temu krolowi, iak tylko przedaż urzędow, z ktorych przez lat 17. wyciągnął 1200,000. liwrow w iedney dyecezyi Paryzkiey, ale podatki, daniny były pomierne. Byłby podobno chwalebnieyszym: gdyby wkładaiąc potrzebne daniny, zachował Włochy, wstrzymał Szwaycarow, pomagał skutecznie Nawarze, i oddalił był Anglikow. Oszukanym był polityką krwawą *Alexandra VI.* nayzłośliwszego z ludzi, i sztuczną polityką *Ferdynanda* nayzdradliwszego. Trzeba mu przepuścić te błędy dla przymiotow szacownych dobrego krola, i krola sprawiedliwego. Gdy szedł na woynę, brał z sobą ludzi cnotliwych i oświeconych, maiących zlecenie w kraiu nawet nieprzyiacielskim bronić nierządu, i nadgrodzenia szkody, ieżeli by była uczyniona. Te zdania podciwości ostrey dały się poznać naylepiey po wzięciu Genuy, ktora się wybiła z pod iarzma Francuzkiego. Jego straż przednia zrabowawszy niektore domy przedmieścia S. Piotra d'Arena, krol chociaż nikt się nie skarzył, posłał tam ludzi poufałych dla roztrząśnienia co mogła strata wynosić, a potym pieniądze dla zapłacenia wartości tego co było wzięto. *Alvian* generał Wenecki wzięty będąc pod czas bitwy pod Aigandel, zaprowadzony był do obozu Francuzkiego, gdzie był przyięty z iak naywiększą uczciwością. Ten generał bardziey tknięty będąc upokorzeniem swoiey przegraney, iako ludzkością swego zwycięzcy, odpowiedział na wszystkie naypocieszniey sze przekładania z uchwałością popędliwą i pogardliwą. *Ludwik* dość miał na tym, że go odesłał do mieysca, gdzie niewolnikow strzeżono. *Lepiey*

iest zostawić go tak, rzecze: *uniosł bym się i wpadłbym w gniew, zwyciężyłem go, trzeba teraz siebie samego zwyciężyć. Ludwik XII.* starał się aby sprawiedliwość zachowana była wszędzie, i wykonana iako nayprędzey bez zastronności i prawie bez kosztu. Płacono 46. razy mniey od spraw iak dzisiay; a urzędnicy sprawiedliwości, byli w mnieyszey liczbie i lepsi byli. Utrzymał zwyczay, ktory zachowywały parlamenta aby obierać trzy osoby do zastąpienia pozostałego mieysca, a krol obierał iednego z trzech. Godności sądowe nie były dawane w ten czas, tylko patronom, były skutkiem zasługi, albo sławy, ktorą zdaie się dawać zasługa. Jego rozkaz 1499. wiecznie pamiętny, uczynił pamięć iego miłą tym wszystkim, ktorzy zachowuią sprawiedliwość lub ią kochaią. Wyraża w tym roskazie, *aby zachowywano prawo mimo przeciwnych rozkazow, ktore naprzykrzenie od monarchy wymusić może. Ludwik XII.* był pierwszy z krolow, ktory rolnika zasłonił od chciwości żołnierza, i ktory śmiercią kazał karać gwardyą, gdy zdzierała chłopa. Woyska niebyły biczem prowincyi, i zamiast żeby ich chciano oddalić, lud o nie prosił. Pospolity człowiek tak był u niego szacowany, iako monarcha. Przyiemnym był łagodnym, uymuiącym, rozweselał posiedzenie dowcipnemi słowami, ktore były pociesżne bez złośliwości. Miłość iego dla ludu rozciągała się aż na czas przyszły. Przeglądaiąc niepomyślności, ktore humor rozrzutny i nie uważny *Franciszka I.* sprawi dla Francyi, płakał mowiąc: *Ten duży chłopiec zepsuie wszystko.* Wydrukowano listy iego do kardynała d'*Amboise*, pisane, w Bruxellu R. 1712. 4. xięgi in 8vo. *Ludwik XII.* wziął za napis Jeża z temi słowami: *Cominus & eminus*, ktore były onego duszą.

XVIII. LUDWIK XIII, nazwany sprawiedliwy, urodził się w Fontenebleau R. 1601. z *Henryka IV.* i *Maryi* de *Medicis*, wstąpił na tron R. 1610. po zaboiciu oyca swoiego, pod opieką i rządem matki swoiey. Ta xiężna odmieniła ułożenie polityczne panowania poprzedzaiącego, i wydawała z rozrzutnością na pozyskanie sobie przyiacioł, to wszystko co *Henryk Wielki* zbierał dla uczynienia możnym swego krolestwa. Woysko, na ktorego czele chodził zwyciężać rozpuszczone było. Jego wierny minister, iego przyiaciel *Sulli* oddalił się od dworu; państwo straciło swoie poważenie za granicą, a spokoyność wewnątrz. Xiążęta z krwi krolewskiey i wielcy panowie, marszałek zaś de *Boutillon* na ich czele, napełnili Francyą zamieszkami. Uspokoiono urażonych przez przymierze zawarte w St. Menhoude 15. Maia R. 1614. pozwolono im wszystko, i oni poddali się na iaki czas. Krol ogłoszony będąc letnim 2 Października tegoż samego roku zwołał 27. następuiącego miesiąca ostatnie stany generalne, ktore zgromadzono we Francyi. Cała robota tego zgromadzenia była, że mowiono o wielu bezprawiach, nie mogąc żadnemu prawie zaradzić. Francya została w zamieszaniu, rządzona przez Florenczyka *Concini*, znaiomego pod imieniem marszałka d'*Ancre*. Ten człowiek nikczemny przyszedłszy zarazem na szczyt wielkości, rządził wszystkim iako minister despotyczny, i nowych naprzyczyniał uraz. *Henryk II.* xiążę de *Conde* oddala się ieszcze od dworu, ogłasza manifest krwawy, łączy się z Hugienotami i bierze się do broni. Te zamieszania bynaymniey nie przeszkodziły krolowi iść do Bordeaux,

gdzie ożenił się z *Anną Auſtryacką* infantką Hiſzpańſką. Tym czaſem poſzedł z woyſkiem przeciwko buntownikom, ale gdy woyſko mało co dokazało, udano ſię do umow. Krol zawarł pokoy na pozor w Londynie R. 1615. i kazał ich wkrotkim czaſie wziąć do Baſtylli. Xiążęta dowiedziawſzy ſię o tym więzieniu gotowali ſię na woynę, podnieśli ią z małym pożytkiem, i zakończyła ſię zarazem przez śmierć marſzałka d'*Ancre*. Krol urażony podległością, w ktorey miniſter go własny trzymał, i powodowany radami wiernka ſwego *Luineſa* zezwolił na wzięcie w niewolą *Concyniego*. *Vitri* zlecony maiąc rozkaz chciał, go wykonać, a widząc odpor daiącego marſzałka, zabił go na moście przy Louwrze 24. Października R. 1617. oddalenie *Maryi de Medicis* odeſłaney do Blois; naſtąpił po tym zaboyſtwie. Xiążę d'*Eperon*, przez ktorego ſtaranie biſkupa de *Lucon*, tak znaiomego i obawianego pod imieniem kardynała de *Richelieu*. Pokoy zawarty był w Angulemie R. 1619. ale zaledwie co był podpiſany, iuż chciano go zerwać. Matka za radą biſkupa de *Lucon*, ktory chciał aby zapłacono iego poſrednictwa, wzięła ſię do broni, ale wkrotce przymuſzona była porzucić ią. Krol pokazawſzy ſię w Normandyi dla uſpokoienia urażonych, poiechał do Angers, gdzie ſię matka była ſchroniła, i przynaglił ią aby ſię poddała. Matka i ſyn widzieli ſię z ſobą w Bryſſaku wylewaiąc łzy, aby ſię potym lepiey kłocili. Mianowanie *Ryſzelieg*o na kardynalſtwo, iedyną było korzyścią tego przymierza. *Ludwik XIII.* przywrocił Bearn do korony za rozkazem uroczyſtym. Ten rozkaz wydany R. 1620. powracał Katolikom kościoły, ktore Proteſtanci opanowali, i uczynił parlamentem radę tey prowincyi. Było to epoką zamieſzkow, ktore Hugienetowie wzniecili pod tym panowaniem. *Rohan* i *Subiſe* byli wodzami Rokoſzanow. Zamyſł Kalwinow był, aby uczynić z Francyi Rzeczpoſpolitą. Podzielili ią na oſm cyrkułow, ktorych ſpodziewali ſię oddać rządy panom ſobie ſprzyiaznym. Ofiarowali *Lesdyſgerowi* generalſtwo woyſk ſwoich i 100000. talerow na mieſiąc. *Lesdiſguieres* wolał bić ſię z niemi, i był uczyniony marſzałkiem generalnym woyſk krolewſkich. *Luines* zoſtawſzy w tym ſamym czaſie W. koniuſzym, ſzedł przeciw buntownikom ku Loirze do Poitu, do Bearn, do prowincyi południowych. Krol był na czele tego woyſka. Prawie wſzyſtkie miaſta otworzyły mu ſwoie bramy, odebrał więcey niż 50. twierdz: zwycięzkiemu woyſku iego w całym kroleſtwie, niepoſzczęściło ſię przed Montauban bronionym przez margrabiego de la *Force*, przymuſzonym był odſtąpić od oblężenia, chociaż prowadził z ſobą ſześciu marſzałkow Francuzkich, lecz liczba wodzow była ſzkodliwa z przyczyny małego poſłuſzeńſtwa. Gdy *Luines* umarł 15. Grudnia, tegoż ſamego roku 1621. *Ludwik XIII.* wzbudzony przez kardynała de *Richelieu*, ktory naſtąpił w łaſkę po koniuſzym W. nie przeſtawał bynaymniey woyny. Korzyści i ſtraty były wzaiemne ze ſtron obydwoch. Krol dał wielki dowod odwagi w Poitou, gdy o północy na czele ſwoiey gwardyi poſzedł na wyſpę Ré (a nie Ré, iako

twierdzili niektorzy autorowie) z ktorey wypędził *Subiſa*, pobiwſzy woyſka broniące ſtanowiſka. Niemniey ſię wſławił przy oblężeniu Roiańu w Sentonii, wſtąpił trzy lub cztery razy na pagorek uſypany dla rozeznania twierdzy z oczywiſtym niebeſpieczeńſtwem życia. Tym czaſem Hugonotowie ſprzykrzyli ſobie woynę, i podpiſano im pokoy R. 1623. Przez ten krotki czas pokoiu, *Ludwik XIII.* powrocił ſpokoyność w Walentylinie R. 1624. i wſpomogł R. 1625. xiążęcia Sabaudzkiego przeciwko Genueńczykom. Woyſka Francuzkie i Pedemontańſkie niektore zawoiowały kraie, ale tę natychmiaſt utraciły. Hugonotowie znowu rozpoczęli woynę pod pozorem zawſze niedotrzymania przymierza. Rochelle przedmurze Kalwinow, bierze ſię znowu do broni, i wſpomagany ieſt od Anglii. Okręty Angielſkie zwyciężone były blizko wyſpy Re, i ta wyſpa ktorey buntownicy ſtali ſię panami, doſtała ſię powtornie Francyi. *Ryſzelieu* układał zamyſł większey daleko wagi, to ieſt: wzięcie ſamego Roſzelu. Dama (była o matka xiążęcia *Rohana* wodza heretykow zbuntowanych) qroniła tego miaſta przez cały rok przeciwko woyſku krolewſkiemu, dzielności kardynała de *Ryſzelieu*, d nieuſtraſzonemu ſercu *Ludwika* i *XIII.* ktory nie raz pogardzał śmiercią przy tym oblężeniu. Poddała ſię nakoniec 28. Października R. 1628. doświadczywſzy wſzyſtkich przykrości głodu. Przyczyną tego poddania ſię była groblą na 500. ſtop długa, ktorą kardynał de *Richelieu* kazał ſporządzić na wzor tey, iaką *Alexander W.* kazał wyſypać przed Tyrem. Ta grobla pokonała morze, flottę Angielſką i Roſzelanow, (*patrz* Guitot i Meterrau.) Anglicy daremnie pracowali nad iey zepſuciem, przymuſzeni byli powrocić do Anglii, i krol wſzedł nakoniec do miaſta buntowniczego, ktore od *Ludwika XI.* aż do *Ludwika XIII.* uzbraiało ſię przeciwko ſwoim panom. To oſtatnie oblężenie koſztowało 40. milionow. Twierdze były zniſzone: foſſy zaſypane, przywileie miaſtu odięte, i religia Katolicka przywrocona. Po wzięciu Roſzelu naſtąpił edykt nazwany *Edykt łaſki* w ktorym krol mowi iako monarcha odpuſzczaiący. Po tym przypadku tak okropnym dla Kalwinow, a tak ſzczęśliwym dla Francyi, krol poiechał poſiłkować xiążęcia de *Nevers*, nowego xiążęcia Mantuańſkiago, ktoremu ceſarz niechciał dać inweſtytury na to xięſtwo. *Ludwik XIII.* doſtawſzy ſię do Włoch, przybywa do Chalonu nad Saonem. Xiążę Lotaryński zaſtępuie mu drogę, wiedząc niezmierne iego upodobanie w polowaniu, ofiaruie mu liczną i wyborną pſiarnią. Chociaż ten krol miał w ogolności mało władzy nad ſobą ſamym, przecież w tym zdarzeniu zdolnym był do tego przymuſu, że nie przyiął daru, lubo mu ſię wielce podobał. *Moy Bracie*, rzecze: *nie poluię chyba w ten czas, gdy ſprawy mi moie pozwalaią i myślę przekonać Europę, że interes ſprzymierzeńcow moich ieſt mi miły. Gdy dam pokiek xiążęciu Mantuańſkiemu, powrocę ſię do moich rozrywek, i poty te czynić będę, poki mię niebędzie, ktory z ſprzymierzeńcow potrzebował.* Przybywſzy do Piemontu przebył cieśninę Suzy R. 1629. maiąc pod ſobą marſzałkow *Crequi* i *Baſſompiera*, podbił xiążęcia Sabaudzkiego i przymierze podpiſał w Suzie, przez ktore ten xiążę oddał mu to miaſto dla pewności ſwoich obietnic. *Ludwik XIII.* odſtąpił potym od oblężenia Cazalu, i przywrocił ſprzymierzeńca ſwego do właſno-

ści państwa iego. Xiąże Sabaudzki ponieważ nie niedotrzymał przymierza zawartego w Suzie, woyna odnowiła się w Sabaudyi, w Piemoncie i reszcie Włochow. Margrabia de *Spinola* posiadał Montferat z woyskiem Hiszpańskim: kardynał de *Richelieu* chciał sam z nim się spotykać, ale krol wkrotce nadiechał. Woysko Francuzkie odbiera Pignerol i Szambery we dwoch dniach. Xiąże de *Montmorenci*, otrzymuie z małą garścią woyska znaczną wygraną na potyczce Weillańskiey nad cesarskiemi, Hiszpanami, Sabaudczykami złączonemi w Lipcu R. 1630. Toż samo woysko zbiło wkrotce Hiszpanow przy moście Karygnańskim, i uwolniło Casal. Te powodzenia przyprowadziły pokoy w Quierasku zawarty R. 1631. za sprawą *Mazaryniego*, ktory był potym kardynałem. Xiąże de *Nevers* potwierdzony był przez swoie przymierze na własności państw swoich. *Ludwik XIII.* i *Richelieu* powrociwszy do Paryża, znaleźli więcey intryg, niżeli było we Włoszech między cesarstwem, Hiszpanią, Rzymem i Francyą. *Gaston* xiąże Aureliański iedyny brat krolewski i krolowa matka, obie nie kontenci i zazdrośni kardynałowi oddalili się, ten do Lotaryngii, a ona do Bruxelli. *Gaston* zaniosł nieszczęście, ktore z nim towarzyszyło do Langwedocyi, ktorey xiąże de *Montmorency* był wielkorządcą. *Montmorency* przyzwany do iego buntu, raniony był wzięty w niewolą przy rozprawa pod Castelnaudary 1. Września R. 1632. Chwila wzięcia tego generała, była chwila zatrwożenia *Gastona*, a zwycięztwa *Richeliego*; kardynał kazał go pozwać 30. Października, i wypadł wyrok aby miał głowę uciętą w Touluzie, tak dalece że ani pamiątka zwycięztw iego mogła go obronić. *Gaston* zawsze uciekaiący, udał się z Langwedocyi do Bruxelli, a z Bruxelli do Lotaryngii. Xiąże *Karol IV.* stał się ofiarą przypodobania dla niego. Krol przyłączył xięztwo Baru do Lotaryngii, opanował Lunewil i Nancy R. 1633. a roku następuiącego całe xięztwo. *Gaston* uczyniwszy tego roku przymierze z Hiszpanami był wezwany, aby się pogodził z krolem i przyiął pokoy, ktory mu ofiarowano. Hiszpani zawsze będąc taiemnemi nieprzyiaciołami Francyi, podeszli Trewir 26. Marca R. 1635. wyrznęli garnizon Francuzki, i zatrzymali w więzieniu elektora, ktory się udał pod obronę monarchy Francuzkiego. Woyna była na tych miasc wypowiedziana Hiszpanii, a w niey był związek ku odporowi i obronie między Francyą, Sabaudyą i Parmą: *Wiktor Amadeusz* był ogłoszony naywyższym wodzem. Przypadki tey nowey woyny, ktora 13. lat trwała przeciwko cesarzowi, a 25. lat przeciwko Hiszpanii, przeplatane były z początku złym i pomyślnym powodzeniem. Woiowano w Alsacyi, w Lotaryngii, w Franche-Comte, i w Prowancyi, gdzie Hiszpani wkroczyli. Xiąże de *Rohan* pobił ich nad brzegami ieziora Cosme, 18. Kwietnia R. 1636. ale oni wzieli z drugiey strony Korbią. Ta niepomyślność postrachem napełnia Paryż, zaciągaią 20000. ludzi złożonych częścią z lokaiow, częścią też rzemieślniczkow. Krol przybliża się do Pikardyi, i daie xiążęciu Aureliańskiemu generalstwo lieutenanstwo nad swoim woyskiem z 50000. ludzi mocnym. Hiszpani przymuszeni byli przeprawić się nazad przez Sommę, a cesarscy ktorzy wgłąb dostali się Burgundyi, pognani byli aż ku Renowi przed kardynała de *la Valette*, i xiążęcia de *Weimar*, ktory ich zgubił blizko 8000.

ludzi. Rok następuiący 1637, był ieszcze sprzyiaźnieyszy dla Francyi. Hrabia d'*Herhourt* wziął nazad wyspy Leryńskie, ktore posiadali od dwoch lat Hiszpanie. Marszałek de *Schomberg* pobił ich w Russyllonie. Xiąże Sabaudzki i marszałek de *Crequi* we Włoszech, tym czasem kiedy kardynał de *la Vallette* odbierał Landrecią i Chapelle, marszałek de *Chatellon* Ivoi i Damvilliers, a xiąże de *Weimar* bił Lotarynczykow. Ten generał utrzymał chwałę woysk Francuzkich R. 1638. Wygrał zupełną bitwę, w ktorey czterech generałow cesarskich wziął w niewolą, a między temi sławnego *Jana* de *Wert*. *Ludwik XIII.* miał roku następuiącego 1639. sześć woysk na pogotowiu, iedne w Niderlandzie, drugie w Luxemburgu, trzecie na granicach Szampanii, czwarte w Langwedocyi, piąte we Włoszech, szoste w Piemoncie. Co zaś Luxemburskie pod rządem margrabiego de *Feuquieres*, ktory był obległ Thionville, porażone było przez *Picollomina*. Koniec Roku 1640. szczęśliwszy był: Katalonia oddała się Francyi R. 1641. Tym czasem Portugalia zbuntowała się przeciwko Hiszpanii, i oddała berło xiążęciu Braganckiemu. Wchodzono zawsze w umowy pod czas woyny, bo była wewnątrz i zewnątrz. Hrabia de *Soissons* w niespokoyności zostaiąc od kardynała de *Richelieu*, podpisał przymierze z Hiszpanią, i wzbudził w tym krolestwie bunty. Otrzymał 6. Lipca R. 1641. zwycięztwo w Marsei, blizko Sedanu, ktoreby było okropne dla kardynała, gdyby zwycięzca nieznalazł był przy niey śmierci. Marszałek *Meillerai* i marszałek de *Breze* mieli nie złe powodzenie w Niemczech. Woyna tam była prowadzona daley w R. 1642. z niepomyślnością, ale szczęściło się gdzie indziey. *Meillerai* zawoiował Roussylon. Tym czasem, gdy odrywano tę prowincyą domowi Austryackiemu, knował się śpisek przeciwko kardynałowi, (*patrz* Cing-Mars.) Pod czas tych krwawych śpiskow *Rychelieu* i *Ludwik XIII.* obydwa złożeni będąc śmiertelną chorobą, byli blisey grobu, i ieden po drugim umarł, minister 4. Grudnia Roku 1642. a krol 14. Maia R. 1643. w czterdziestym drugim wieku swego, w tym samym dniu, ktorego oyciec iego *Henryk IV.* panowawszy lat 33. *Ludwik XIII.* panem bywszy pięknego krolestwa, ale urodzony z charakterem troche dzikim, nigdy nie kosztował uciech wielkości, (ieżeli się iakie znayduią,) ani też ludzkości: zawsze będąc pod iarzmem, i zawsze chcąc się z niego wydobydź, chory był, smutny, ponury, nieznośny sobie samemu i dworskim. Upodobanie iego w życiu osobnym przywiązywało go do poufałych sług, ktorym podlegał poty, poki mu innych nie przystawiono: bo mu ich było trzeba, a tytuł faworyta był w ten czas, iako mowi prezydent *Hesnault*, iakby urzędem u dworu. Kardynał *Richelieu* panował nad nim zawsze, a on nie kochał tego ministra, ktoremu bez względow poddawał się. Miewał kochanki, rownie iak fawarytow, i był zawistny onych, zwierzał im się z swoiego smutku, i tym się iego czułość ograniczała. Zamysły tego xiążęcia sprawiedliwe były, umysł iego mądry i oświecony, serce iego uniesione do pobożności, ale tey ktorą trwożliwość rodzi, nie zaś tey ktora iest cnotą dusz wielkich. Nie wynaydował nic ale sądził dobrze, i minister iego rządził nim nieinaczey tylko go przekonywaiąc. Tak waleczny iak *Henryk IV.* ale odwagę bez okazałości maiący, umiałby był zawoiować krolestwa.

Wſzechmocność, (powiada ieden zacny autor, ktoregośmy iuż wſpomnieli,) dała mu ſię urodzić w właściwym czaſie, prędzey byłby nadto ſłaby: poźniey nadto przezorny. Synem i oycem będąc dwoch naſzych naywiękſzych krolow, utwierdził tron ieſzcze chwieiący ſię *Henryka IV.* a przygotował cuda panowaniu *Ludwika XIV.* Zycie iego napiſane było przez *Vaſſora*, X. *Greffeta Dupin*, P. de *Bury*: to ieſt w 4. Tom. in 12mo. Jeden Proteſtant wydał mniemaną xiążeczkę *Ludwika XIII.* 2. małe Tom. in 12mo. R. 1643. Jeſt to dzieło pełne zdrożności, i tak rzadkie, że było przedawane po 90. liwrow, patrz *Merkuryuſz Francuzki*, Września 1754. na karcie 78. i daley.

XIX. LUDWIK XIV, urodzony w mieście S. Germana en-Laye 5. Września R. 1638. ſyn *Ludwika XIII.* i *Anny Auſtryaczki*, nazwany był od *Boga dany*, ponieważ Francuzi poczytywali go za dar zeſłany z nieba na ich prożby, po 22. leciech niepłodności krolowy. Chwała panowania iego pozyſkała mu potym imie *wielkiego*, doſtąpił korony 14. Maia R. 1643. pod rządami *Anny Auſtryaczki* iego matki. Ta pani przymuſzona była prowadzić woynę z krolem Hiſzpańſkim *Filipem IV.* ſwoim bratem. Xiąże d' *Enguien* generał woyſk Francuzkich, wygrał bitwę pod Rocroi, ktora pociągnęła za ſobą wzięcie Thionwilu i Barlemontu. Marſzałek de *Breze*, zbił wkrotkim czaſie potym flottę Hiſzpańſką nie daleko Kartaginy, kiedy tym czaſem marſzałek de *la Motte*, wiele otrzymywał korzyści w Katalonii. Hiſzpani odebrali Lerydę, w rok potym 1644. i odſtąpili od oblężenia Terragonu, ale ſzczęście było ſprzyiazne Francuzom w Niemczech i w Flandryi. Xiąże d' *Enguien* opanował Filipſiburg i Moguncyą; *Roze* wziął Openheim, a marſzałek de *Turenne* zawoiował Wormes, Landau, Neuſtadt i Mancheim. R. 1640. był ieſzcze chwalebnieyſzy dla Francyi. Krol rozciągnął zwycięztwa ſwoie do Flandryi, do Artezyi, Lotaryngii i Katalonii. *Torſtenſon* generał Szwedow ſprzymierzeńcow Francyi, otrzymał zwycięztwo nad cesarſkiemi w Czechach. *Turenne* wziął Trewir; i obſadził tam elektora, ktory zoſtał woluym za pośrednictwem krola. Xiąże d' *Enguien*, (ktorego odtąd zwać będziemy xiążęciem de *Condé*) wygrał bitwę Notrlingſką; wziął Turnes i Dunkierkę w rok potym, i otrzymał zupełne zwycięztwo nad arcy-xiążęciem na równinach Lenſu R. 1648. podbiwſzy ſobie Ipres. Xiąże d' *Orleans* wſławił ſię wzięciem Courtray, Bergues i Mardich; flotta Hiſzpańſka zbita była na pobrzeżu Włoch; przez flottę Francuzką 20 okrętow i 20 galer, co ſkładało całą prawie ſiłę morſką we Francyi; *Guebriant* wziął Rotweil, hrabia de *Hancourt* odebrał Balaguier. Te powodzenia pomogły niepomału do pokoiu zawartego w Munſter R. 1648. między krolem cesarzem *Ferdynandem III.* *Kryſtyną* krolową Szwedzką i rzeſzą Niemiecką. Przez to przymierze Metz, Toul Werdun i Alſacya, zoſtały krolowi pod iego zupełnym panowaniem. Cesarz i cesarſtwo uſtąpili mu wſzyſtkich praw do tey prowincyi do Bryſach, do Pignerol, do kilku innych mieyſc obronnych. W czaſie kiedy ten pokoy pomyślny kazał poważać potęgę *Ludwika XIV.* ten krol widział ſię bydź przymuſzonym od Procarzow, [*Frondeurs*] (Strony ſprzymierzoney przeciwko kardynałowi *Mazaryniemu* iego miniſtrowi) porzucić ſtolicę. Ieździł z matką, bratem i kardynałem z prowincyi do prowincyi, ścigany od ſwoich poddanych. Paryżanie pobudzeni przez xiążęcia de *Beaufort*, przez koadiutora Paryzkiego, a oſobliwie przez xiążęcia de *Conde*, zaciągali woyſka i koſztowało wiele krwi, nim pokoy ſtanął. Xiążęta de *Bouillon* i *Rochefoucault*, ze ſtrony Procarzow zbuntowali Guiennę, ktora ſię nie mogła uſpokoić tylko przytomnością krola i krolowy Regentki. Hiſzpanie korzyſtaiąc z tego zamieſzania, rożne czynili zdobycze, i ſami przez ſię i przez ſwych ſprzymierzeńcow w Szampanii, w Lotaryngii, w Katalonii, we Włoſzech, ale marſzałek de *Pleſſis-Pralin* pobił ich w Rechel, i wygrawſzy bitwę przeciwko marſzałkowi de *Turenne*, złączonym z xiążęciem de *Bouillon* ſwoim bratem, odzyſkał Chateau Portien i inne miaſta, między Meuzą i Loirem. Krol przyſzedłſzy do lat, złożył wielką radę na oświadczenie doſtateczności lat ſwoich R. 1651. Oddalenie kardynała *Mazaryniego* ſchronionego do Kolonii, zdawało ſię przywracać ſpokoyność Francyi, powrot iego w R. 1652. rozniecił woynę domową. Parlament Paryzki darmo przeciwko niemu kilka wydał wyrokow, bo były wſzyſtkie zniesione przez wyrok naywyżſzey rady państwa. Xiąże de *Conde* rozgniewany, że kardynał kazał go wziąć do więzienia na początku tey woyny domowey, ktorey odkryiemy początek i znacznieyſze roboty pod artykułem MAZARYN, (*patrz* to ſłowo) obrocił ſię na ſtronę buntownikow, i był mianowany naywyżſzym wodzem woyſka. Zwyciężył marſzałka d' *Hoequincourt* w Blenau, ale będąc napadnięty od woyſka krolewſkiego na przedmieściu S. Antoniego, byłby ſię doſtał w niewolą, gdyby Paryżanie bram mu byli nieotworzyli i nie dali ognia z armat Baſtylii na woyſko krolewſkie. Wchodzono wkrotce w umowy, z iedney i drugiey ſtrony dla uſpokoienia zamieſzek. Dwor widział ſię bydź przymuſzonym odeſłać *Mazaryniego*, ktory był onych przyczyną. Z tym wſzyſtkim Hiſzpanie korzyſtali z tych klotni, czyniąc nowe zdobycze, arcy-xiążę *Leopold* brał Grawelines i Dunkierkę. Don *Juan Auſtryacki* Barcellonę, xiążę Mantuański Caſal; ale zaledwie co przywrocona była ſpokoyność Francyi, na tych miaſt ſtracili to czego nabyli. Generałowie Francuzcy odebrali Retchel S. Menechaud, Bar, Ligny, a marſzałek *Grancey* wygrał bitwę we Włoſzech z margrabią *Caracenne*. Były ſzczęśliwe rownie powodzenia i w Katalonii, podhrabi *Turenne* zbił woyſko Hiſzpańſkie w R. 1654. podbił Queſnoi i ſpędził od oblężenia Arras. To dzieło znaczne zabeſpieczyło Francyą, i kardynał *Mazaryni* powraca znowu do Francyi, ktorego ſzczęście, (iak mowi prezydent *Heſnault*) zawiſło prawie było od przypadkow zdarzonych w tey potrzebie. Krol nie znaydował ſię tam a bydźby mogł. Pod czas tey woyny pierwſze ſwoie odprawił pole, poſzedł był do okopow przy oblężeniu Stenai, ale kardynał niechciał aby odważał więcey ſwoią oſobę, od ktorey zależała ſpokoyność państwa, i potęga miniſtra. Marſzałek de *Turenne* utrzymał ſwoią chwałę lat naſtępuiących, i wſławił ſię oſobliwie w R. 1658. bo wziął St. Venant, Bourbourg, Mardick, Dunkierkę, Turnes, Dyxmude, Ipres, Mortagne. Xiąże de *Conde* i Don *Juan* zebrawſzy wſzyſtkie ſiły, daremnie chcieli bronić Dunkierki, poraził ich zupełnie pod czas potrzeby przy Dunes. Francya można za granicą przez chwałę ſwoiego woyſka

a proſzona o pokoy, dała go Hiſzpanii w R. 1659. Zawarty był na wyſpie Bazantow, przez *Mazaryniego* i Don *Ludwika* de *Haro* poſłow od dwoch mocarſtw, po 24. rozmowach: i to nazywaią *pokoiem Pireneyſkim*, znacznieyſze artykuły tego przymierza były ożenienie krola z *Infantką Maryą Tereſſą*, powrocenie twierdz niektorych Francuzkich, i twierdzy Julier dla elektora Palatynu, oraz przywrocenie do wſzyſtkiego xiążęcia de *Conde*. Gody krolewſkie odprawione u S. Jana de Luz, z wielką okazałością uwienczyły ten pokoy. Oboie małżeńſtwo powrocili tryumfuiący do Paryża, a wiazd ich do tey ſtolicy z takim był przepychem, iakiego od dawna niepamiętano. Kardynał *Mazaryni* umarł naſtępuiącego Roku 1661. Krol ten, ktory przez wdzięczność nie śmiał rządzić za iego życia, wziął w ręce wodze ſwoiego państwa, i trzymał ie z taką ſtałością, iaka zadziwiała w młodym monarſze, ktory do tych czas nie okazywał iak tylko do uciech upodobanie. Sprawdził to co *Mazaryni* powiedział o tym krolu w poufałości do marſzałka de *Grammont: Znayduie ſię w nim z czego zrobić czterech krolow, i iednego uczciwego człowieka.* Wſzyſtko odmieniło ſwą poſtać, naznaczył każdemu z ſwoich miniſtrow granice iego władzy, każąc ſobie oddawać rachunek ze wſzyſtkiego w godziny wyznaczone, pozwalaiąc im poufałości iakiey potrzeba było do utrzymania ich doſtoieńſtwa, i czuwaiąc nad niemi aby na złe oney nie używali. Izba wyznaczona była dla uczynienia porządku w wybieraniu podatkow, ktore nie były w porządku przez długie zdzierſtwa. Dozorca naywyżſzy *Fucquiet* ſkazany przez komiſarzow na wygnanie, miał za naſtępcę wielkiego *Colberta* miniſtra, ktory naprawił wſzyſtko, i ſtworzył handel oraz umieiętności. Oſady Francuzkie poiechały oſieść w Madagaſkar, iw Kaienie, akademie umieiętności malarſtwa i ſnyceſtwa uſtanowione były, rękodzieła rożnego ſzkła, koronek, płocien, wełnianych rzeczy, obiciow były wyſtawione w całym kroleſtwie. Myślano od tego czaſu podzwignąć zeglarſką ſztukę; uſtanowić akademią architektury; poſyłać w rozmaite mieyſca Europy, Afryki i Ameryki ludzi uczonych i matematykow dla dociecżenia prawd rożnych. Kanał w Langwedocyi do złączenia dwoiſtego morza był zaczęty; karność przywrocona w woyſku, porządek w Policyi i ſprawiedliwości; wſzyſtkie ſztuki zachęcone były wewnątrz i za kroleſtwem, 60. ludzi uczonych w Europie odebrali od *Ludwika XIV.* nadgrody, i zdziwieni byli że ſą od niego znani. *Chociaż krol nieieſt waſzym panem*, piſał do nich *Colbert*, *przecież chce bydź dobrodzieiem waſzym, poſyła wam ten wexel iako dowod ſwego ſzacunku.* Florenczyk, Dunczyk odbierali takowe liſty datowane z Werſalu. Wielu umieiętnych cudzoziemcow, przyzwani byli do Francyi, i nadgradzani ſpoſobem godnym ſiebie i dobroczyncy. *Ludwik XIV.* czynił to we 22: leciech co *Henryk IV.* robił w 50. Urodzony będąc z przymiotami do panowania, umiał ſię kazać ſzanować mocarſtwom obcym, rownie iak kochać i obawiać ſwoim poddanym. Wyciągał publicznego zadość uczynienia w R. 1662. za znieważę uczynioną hrabiemu d'*Eſtrades* iego poſłowi, w Londynie przez Barona *de Batteville* poſła Hiſzpanſkiego, ktory żądał przed nim pierwſzeńſtwa kroku. Nadgroda, ktorą mu we dwa lata, potym uczynił papież *Alexander VII.* za napaść od Korſykanow

kanow xiążęcia de *Crequi* poſłowi iego wyrządzoną, niemniey była znaczna. Kardynał *Chigi* poſeł i ſynowiec papieża, przyiechał do Francyi dla wymawiania ſię krolowi publicznie. Chociaż pokoy panował we wſzyſtkich państwach Chrześciańſkich, woyſko przecie iego nie prożnowało, poſłał przeciwko Maurom małe woyſko, ktore wzięło Gigari i poſiłkowało Niemcow przeciwko Turkom. Właśnie to iego woyſku rządzonemu przez hrabiow de *Coligni* i de *la Feuillade*, należy przypiſać zwycięztwo S. *Gottarda* R. 1664. Woyſka iego wygrawały rownie na morzu iak na lądzie. Xiążę de *Beaufort* zabrał i zatopił wielką liczbę okrętow Algieryiſkich i zginął w tey piękney potrzebie. Anglicy i Holendrzy kłocili ſię w ten czas o handel w Indyach zachodnich: krol ſprzymierzony będąc z oſtatniemi poſiłkował ich przeciwko pierwſzym. Było kilka bitew morſkich, Anglicy ſtracili wyſpę S. Krzyſztofa, ale do niey weſzli po zawartym pokoiu w Bredzie R. 1667. *Filip IV.* ociec krolowy umarł był na dwa lata przedtym. Krol rozumiał mieć prawo do iego dziedzictwa, a oſobliwie do Niderlandu. Poſzedł do Flandryi dla okazania onego, bardziey uſaiąc w mocy ſwoiey niżeli w dowodach. Był na czele 36000. ludzi, *Turenne* był pod nim generałem tego woyſka. *Louvois* nowy miniſter woienny i godny towarzyſz *Colberta* wielkie uczynił przygotowania na tę potrzebę. Szpichlerze rozmaitego gatunku rozdzielone były po granicach. *Ludwik* biegł iak do pewnych zdobyczy. Wſzedł do Charleroi iak do Paryża, Ath i Tournai wzięte były za dwa dni. Turnes, Armentieres, Courtrai, Dovai, nie dłużey ſię utrzymały. Lilla nayokazalſze miaſto tego krain i ſamo dobrze zmocnione, poddało ſię dobrowolnie po dziewięciu dniach oblężenia. Zawoiowanie Franche Comte w roku naſtępuiącym 1668. było ieſzcze poſpieſznieyſze. *Ludwik IV.* wſzedł do Doli przy końcu czwartego dnia oblężenia, a we dwanaście dni po ſwoim wyieździe z miaſta S. Germana. Nakoniec w trzech niedzielach cała prowincya była mu poddana. Ta prędkość podbicia kraiow, ktora za cud powinna była bydź miana, dała przyczynę do tych wierſzy godnych bohatyra, ktorego opiſuią:

Una dies Lotharos, Burgundos hebdomas una,
Una domat Batavos luna: quid annus erit?

Tyle powodzeń ſzczęśliwych obudziło Europę uſpioną: przymierze między Holandyą, Anglią i Szwecyą dla utrzymania rownowaźności Europy, i powściągnienia wynioſłości młodego krola podane było i zawarte w dniach pięciu, ale nie miało żadnego ſkutku. Pokoy zawarty był z Hiſzpanią w Akwisgranie tegoż ſamego roku 2. dnia Maia. Krol odſtąpił *Franche Comte* przez to przymierze, i zachował ſobie zawoiowane miaſta w Niderlandzie. Przez czas tego pokoiu *Ludwik* nieprzeſtawał iako był zaczął, rozporządzać, wzmacniać i zdobić ſwoie kroleſtwo. Lądy morſkie wprzody puſte, były otoczone robotami ku obronie i ozdobie ſłużącemi, okryte okrętami i maytkami, oraz 60. wielkich okrętow woiennych obeymowały. Pałac Inwalidow, gdzie żołnierze ranieni i zwycięzcy znayduią pomoc doczeſną i wieczną wyſtawiał ſię w R. 1671. prawdziwie z okazałością krolewſką. Obſervatorium było zaczęte od R. 1665. Ryſowano merydyan

z końca kroleſtwa do drugiego. Akademia S. Łukaſza założona była w Rzymie dla doſkonalenia młodych Francuzkich malarzow. Tłomaczenia dobrych autorow Greckich i Łacińſkich drukowały ſię w Luwrze na użytek *Delfina* powierzone naywymownieyſzym i nayuczeńſzym ludziom z Europy: nic nie było zaniedbanego. Murowano twierdze we wſzyſtkich ſtronach Francyi, i zbierano woyſko z 400,000. ludzi złożone. To woyſko było wkrotce potrzebne. *Ludwik XIV.* poſtanowił był zawoiować Niderland, i zaczął od Holandyi roku 1672. W miesiącu Maiu przeſzedł przez Menzę z ſwoim woyſkiem, prowadzonym pod iego rządem przez xiążęcia de *Conde* i marſzałka de *Turenne*. Twierdze Orſoi, Burich, Veſel, Rhenberg, Emmerik, Groll, były w ſześciu dniach wzięte. Cała Holandya gotowała ſię iść pod iarzmo, iak ſkoro krol za Ren przeydzie, i w ſamey iſtocie przeſzedł. Woyſko iego przeprawiało ſię przez tę rzekę w przytomności nieprzyiacioł. Oddanie więcey niż 40. twierdz mocnych było tego przeyścia ſkutkiem. Prowincye Gieldrya, Utrecht, i Overiſſel poddaią ſię. Stany zgromadzone w Hadze ſchraniaią ſię do Amſterdamu z ſwemi dobrami i papierami. W takiey oſtateczności przekopano groble, ktore zatrzymuią wody morſkie; Amſterdam był iako obſzerna twierdza w pośrzodku wod, otoczona okrętami woiennemi, ktore dość miały wody do uſzykowania ſię około miaſta. Nie można było nowego zawoiowania czynić w kraiu zalanym wodą. *Ludwik* porzuca ſwoie woyſko zoſtawuiąc *Turenna* i *Luxemburga* dla dokończenia woyny. Europa przeſtraſzona będąc ſzczęśliwym iego powodzeniem, była odtąd na niego ſprzyſiężona. Ceſarz, Hiſzpania, elektor Brandeburſki złączeni, byli nowemi do zwyciężania nieprzyiaciołmi. *Ludwik XIV.* dla odzyſkania żwierzchności z drugiey ſtrony opanował hrabſtwo Burgunckie. *Turenne* wſzedł do Palatynatu; wyprawa ta byłaby chwalebna, gdyby woyſka iego niepopełniały były ſtraſzliwych zbytkow. Hrabia de *Schonberg* pobił Hiſzpanow w Ruſſyllonie. Xiąże de *Conde* poraził xiążęcia Oranſkiego w Senefie. *Turenne* ktory przeprawił ſię przez Ren w Filipsburgu, otrzymał wiele zwycięſtw nad ſtarym *Caprarą*, nad *Karolem IV.* xiążęciem Lotaryngſkim, nad *Burnewillem*. Ten rycerz umieiąc wzaiemnie cofać ſię iako *Fabiuſz*, i poſtępować iako *Annibal*, zwyciężył elektora Brandeburſkiego w Turkeim R. 1675. tym czaſem kiedy inni generałowie *Ludwika XIV.* utrzymywali chwałę woyſk iego. Tyle pomyślności, pomieſzane były przez śmierć *Turenna*. Ten generał, a poſtrach nieprzyiacioł, i chwała woyſk Francuzkich, zabity był z armaty w pośrzodku ſwoich zwycięſtw, i w czaſie tym, kiedy ſię gotował pokonać *Montecuculego*. Xiąże de *Conde* uczynił to coby *Turen* był robił, przynaglił generała Niemieckiego, aby ſię przeprawił przez Ren. Marſzałek de *Crequi* mniey miał ſzczęścia chociaż tyleż odwagi, rozproſzony był pod czas potyczki Conſarbryckiey i zabrany był w niewolą w Trewirze. Szczęście było całe ſłużyło Francuzom roku 1676. Xiąże de *Vivonne* poſiłkowany od du *Quesne* generała leutnanta woyſk morſkich Francuzkich, wygrał dwie bitwy z *Ruyterem* admirałem Holenderſkim, i w oſtatniey zginął, żałowany będąc od *Ludwika XIV.* iako wielki człowiek. Ten monarcha był na ten czas w Flandryi.

gdzie xięſtwo de Conde, Bonchaine, Aire i twierdza Linch przyięły iego prawa. Pole w R. 1677. otworzyło ſię przez wzięcie Walencyanow, i Cambraku miaſt: pierwſze wzięte było przez oblężenie, a drugie przez ugodę. *Filip* xiąże *Orleańſki* brat iedyny krolewſki wygrał z xiążęciem Oranſkim bitwę Kaſſelſką, mieyſce ſławne zwycięztwem, ktore drugi *Filip* krol Francuzki otrzymał był na 350. lat przedtym. Marſzałek de *Crequi* pobił xiążęcia *Karola* Lotaryńſkiego bliſko Strażburgu, przymuſił go do przeprawienia ſię przez Ren, i przeprawiwſzy ſię ſam obległ i wziął Fryburg. Powodzenia Francuzow mnieyſze nie były w Flandryi i w Niemczech. Krol ſam R. 1678. obległ Gand i Ipres, i doſtał twierdz obydwoch. Woyſko Niemieckie pod rządami de *Crequi*, przywiodło nieprzyiacioł do rozſypki przy moście Reinsfeldzkim, i ſpaliło Strażburſki; opanowawſzy wſzyſtkie twierdze w przytomności woyſka nieprzyiacielſkiego. To chwalebne pole zakończyło ſię pokoiem, ktory *Ludwik XIV.* dał Europie, i ktory był podpiſany przez wſzyſtkie mocarſtwa R. 1678. Trzy zawarte były przymierza: I. Między Francyą i Holandyą. II. Z Hiſzpanią. III. Z ceſarzem i ceſarſtwem oprocz elektora Brandeburſkiego. Przez te przymierza Francya zoſtała przy dzierżawie hrabſtwa Burgundzkiego, ktore mu było przyłączone na zawſze, przy części Flandryi Hiſzpańſkiey, i twierdzy Fryburgu. Co zaś było oſobliwego w przymierzu podpiſanym z Holendrami, że chociaż byli iedynym celem woyny w R. 1672. oni przecie ſami byli ci, ktorym wſzyſtko było oddano. Już podpiſano ten pokoy w Nimedze, gdy xiążę Oranſki daremnie uſiłował go zerwać wydaiąc krwawą i niepotrzebną bitwę pod St-Denis; gdzie xiążę de *Luxemburg* otrzymał zwycięztwo mimo zdrady i złey wiary iego przeciwnika. Anglicy ſtracili 2000. ludzi z nayleplzego woyſka, a Holendrzy ieſzcze większą ponieśli ſtratę. *Ludwik XIV.* przepiſawſzy prawa Europie, zwycięzca bywſzy od tego czaſu od ktorego panował, i nieoblegliſzy żadnego mieyſca, ktoregoby nie dobył; połączywſzy razem w ſobie przymioty woiownika i polityka zaſłużył na imie *Wielkiego*, ktore ratuſz miaſta Paryża mu nadał w R. 1680. Ten monarcha uczynił pokoy, czaſem podbicia kraiow: złoto, porozumienie i poſtrach otworzyły mu bramy Strażburgu i Kazalu. Xiążę Mantuańſki do ktorego należało to oſtatnie miaſto, pozwolił poſtawić garnizon Francuzki. *Ludwik XIV.* obawiany wſzędzie, nie myślał tylko, aby go ſię więcey obawiano. Papież *Innocenty XI.* niepokazawſzy ſię ſprzyiaźnym zamyſłowi, ktory miał krol, rozciągnąć prawo krolewſkie na wſzyſtkie dyecezye panowania ſwego. Ten krol kazał podać duchowieńſtwu Francuzkiemu oświadczenie zawarte w czterech propozycyach; ktore wynikaią z tego, cokolwiek naylepſzego powiedziano o władzy duchowney:

„ I. że papież nie ma żadney
„ władzy nad rzeczami doczeſnemi krolow. II. że Sobor ieſt
„ wyżſzy nad papieżow. III.
„ Że używanie władzy apoſtolſkiey powinno bydź umiarkowane prawami kościelnemi.
„ IV. Że należy oſobliwie do papieża dać wyrok względem materyi wiary, ale iego wyroki
„ nie ſą nieodmiennemi poty poki ich kościoł nieprzyimie. „

Ludwik maiąc na kościoł baczność, niezaniedbywał innych części ſwoiego państwa. Poſtanowił

izbę sądową przeciwko truiącym, ktorzy w owym czasie zarażali Francyą. Katedra prawa Francuzkiego była ustanowiona, kiedy tym czasem umieiętni ludzie pracowali nad odmienieniem Praw. Kanał Langwedocki był nakoniec do żeglugi zdolny R. 1681. Port Toulonski na morzu śrzodziemnym był sporządzony kosztem niezmiernym dla utrzymania stu okrętow liniowych, z arsenałem i szpichlerzami wspaniałemi; na Oceanie port Brestenski sporządzał się z rowną okazałością, *Dunkierka i Havre de Grace* napełniały się okrętami; przyrodzenie było przynaglone na Rosforcie; kompanie kadetowe przy garnizonach, gwardye morskie przy lądach były ustanowione i złożone z młodych ludzi, ktorzy się uczyli sztuk wszystkich stanowi ich przyzwoitych, pod nauczycielami płaconemi z skarbu publicznego; 60,000. maytkow utrzymywani byli w powinności przez prawa tak ostre, iakie są karności żołnierskiey; nakoniec liczono więcey iak sto wielkich okrętow woiennych, z ktorych wiele nosiło po sto armat. Nieprożnowały w Francuzkich lądach. Eskadry pod rządem *la Quesne* oczyszczały morza zarażone rozboynikami z Barbaryi. Algier był zbombardowany R. 1684. a Algierczykowie przymuszeni byli wszelkie upokorzenia czynić ktorych wyciągano od nich. Oddali niewolnikow wszystkich Chrześciańskich, i dali ieszcze i pieniądzy. Państwo Genueńskie niemniey się upokorzyło przed *Ludwikiem XIV.* iak i Algier. Genua przedała prochu Algierczykom i galery Hiszpanom, zbombardowana była tegoż samego roku, i nieotrzymała spokoyności swoiey tylko przez zadość uczynienie rownaiące się urazie. *Doża* z czterema senatorami przyiechał do Wersalu czynić to wszystko, czego krol wyciągał po iego oyczyźnie. Prawo Genueńskie iest, *że Doża traci swoią godność i tytuł, gdy wyiedzie za miasto*, ale *Ludwik* chciał, aby ią zachowywał. Posłowie, ktorzy się powiedali bydź od krola Siamskiego dla dziwowania się iego potędze podchlebiali roku przeszłego upodobaniu, ktore monarcha Francuzki miał w rzeczach okazałych. Wszystko na ten czas zdawało się trwały zabeśpieczać pokoy; *Ludwik XIV.* tak dobrą miał w tym ufność, że okazał swoią potęgę przez znak władzy, ktora przyczyniła wprawdzie wiele poddanych kościołowi, ale nieszczęśliwie odebrała więcey kroleństwu. Edykt, zwany *Edit des Nantes* względem Kalwinow *Henryka IV.* odwołany był R. 1683. To odwołanie, ktore mogło było mieć szczęśliwe skutki, miało bardzo smutne dla tych gwałtow, ktorych używano do nawrocenia sektarzow. Woyska zażyte były do nawracania, co słowo Boże, dobry przykład Katolikow, i łagodność cierpliwa namiestnikow Boga pokoiu, lepieyby były dokazały. Blisko 50,000. familii w trzech leciech wyszło z Francyi, i wyniosło do cudzoziemcow sztuki, rękodzieła i skarby Francuzkie. Związek przeciwko *Ludwikowi XIV.* knował się w Europie taiemnie między xiążęciem Sabaudzkim, elektorem Bawarskim, elektorem Brandeburskim, (a potym krolem Pruskim) i wielą innemi xiążętami pobudzonemi przez xiążęcia *Orańskiego* nieprzyiaciela naygłownieyszego *Ludwika XIV.* Cesarz, krol Hiszpański zgoła wszyscy sprzymierzeńcy ostatniey woyny przyłączyli się do nich. Ten związek znaiomy pod imieniem *Związku Auzburskiego* okazał się R. 1607. dla uczynienia go ieszcze straszniey-

szym postanowiono wygnać *Jakoba II.* z tronu W. Brytanii, i osadzić na nim *Wilhelma* xiążęcia Orańskiego. *Delfin* iedynak krolewski otworzył pole woienne przez wzięcie Filipsburgu, a woysko iego zwycięzkie prowadzone było do niższego Palatynatu. Od Bazylei aż do Koblentzu wszystko było w podległości wpodług Renu, ale sprzymierzeńcy, gdy swoie złączyli siły, Francuzi opuścili na ich przybycie wszystkie mieysca, ktore wzięli byli od czasu oblężenia Filipsburgu. Marszałek *Luxemburg* wygrał bitwę z xiążęciem de *Waldek* pod Fleurus. Flotta krolewska rządzona przez hrabiego *Turwila* zbiła w ciaśninie flotty Angielskie i Holenderskie. *Catynat* został panem Ciaśniny Suzy, odebrał Nice, Ville Franche, i otrzymał zwycięztwo Stafardzkie z woyskiem xiążęcia Sabaudzkiego. Xiążę *Orański* przymuszony był odstąpić od oblężenia Limeryku w Irlandyi. Mons w Niderlandzie, Walencya w Katalonii, Karmaniola i Montmelian w Sabaudyi, były podbiciem następuiącego woiennego pola. Te powodzenia pomyślne przeważone były stratą bitwy morskiey w Fogne R. 1692. Potyczka trwała od rana aż do nocy, z usiłowaniem znacznym waleczności Francuzkiego woyska, bo 50. okrętow potykało się z 84. Liczba ie przekonała. Francuzi przymuszeni schronić się, rozproszeni byli przez nawałność na granicach Brytanii i Normandyi, a co było nieszczęśliwszego, admirał Angielski spalił im 13. okrętow. Ta strata na morzu, a pierwsza epoka zguby potęgi morskiey we Francyi zmnieyszona była korzyściami otrzymanemi na lądzie. Krol obległ sam swoią osobą Namur, wziął w ośmiu dniach miasto, a zamki we 22. *Luxemburg* zabronił krolowi *Wilhelmowi* przeyść przez Mechaigne, na czele 80000. ludzi i spędzać od oblężenia. Ten generał wkrotce wygrał dwie bitwy iednę pod Steinkierką R. 1693. Mało potrzeb było straszniey szych i chwalebnieyszych. Rok 1694. pamiętny przez głod, ktory cierpiano we Francyi, nie miał żadnego znacznego powodzenia. Pole woienne w R. 1695. zakończyło się na wzięciu Kazalu, ktorego umocnienia twierdzy były z gruntu zniesione. Jako zaciągi z trudności przychodziły w R. 1695. żołnierze rozproszeni w Paryżu porywali gwałtem ludzi zdolnych do woyny, zamykali ich w domach, i przedawali officyerom. Te domy nazywały się *Doły* i było ich 30. w stolicy. Krol uwiadomiony będąc o tym gwałcie wolności powszechney, ktorego miasto niechciało poskromić z boiaźni urażenia, rozkazał zaciągaiących wziąć do więzienia, i sądzić według wszelkiey ostrości prawa, daiąc wolność tym, ktorzy ią stracili przez zdradę albo przymus, mowił: *że chcę tego aby służyli żołnierze nie zaś niewolnicy.* Spodziewano się wielkich przypadkow ze strony Włoch R. 1696. Marszałek de *Catynat*, ktory był otrzymał znaczne zwycięztwo Marselskie w R. 1693. nad xiążęciem Sabaudzkim obozował o 2. mil od Turyna. Ten xiążę sprzykrzywszy sobie woynę zawarł zgodę z Francyą 18. Września R. 1696. Przez to przymierze *Ludwik XIV.* oddał mu to wszystko co był wziął pod czas woyny, zapłacił mu cztery miliony; miał Dolinę Barcellonetty w zamianę Pignerolu, i ożenił xiążęcia *Burgundzkiego* z corką starszą xiążęcia Subaudyi. Potym pokoiu szczegulnym, nastąpił pokoy powszechny w Ryświku podpisany 10. Października R. 1697. koryto Renu było wzięto za granice

Niemiec i Francyi. *Ludwik XIV.* zatrzymał te co posiadał z tey strony rzeki, a oddał co miał z tamtey. Uznał xiążęcia *Orańskiego* krolem Angielskim. Hiszpani odzyskują to wszystko cokolwiek im wziętego było przez przymierze w Nimedze zawarte, które wszędzie prawie służyło za grunt *Ryświckiemu*. Ten pokoy był przyspieszony z iedney pobudki ratowania uciemiężonego ludu przez podatki i nędzę. Europa daremnie sobie obiecywała pokoy po tak długiey i tak okrutney woynie, po rozlaniu tak wiele krwi, i po tak wielu państw nieszczęśliwościach. Od dawnego czasu mocarstwa wzdychały do nastąpstwa w Hiszpanii. *Karol II.* skończywszy życie bezdzietny w R. 1700. zostawił koronę *Filipowi* Francuzkiemu xiążęciu Andegaweńskiemu. Ten xiążę obiął własność tego znacznego dziedzictwa pod imieniem *Filipa V.* Mocarze Europeyscy przestraszeni widzieć monarchią Hiszpańską podległą Francyi wszyscy prawie przeciwko niey się spiknęli. Sprzymierzeńcy nie mieli z początku za cel tylko odciąć coby mogli od tego bogatego spadku, i to było aż po wielu otrzymanych korzyściach, że chcieli tron Hiszpański odiąć *Filipowi*. Woyna rozpoczęła się od Włoch. Cesarz chcąc wyrobić ten tron dla arcyxiążęcia *Karola*, posłał tam xiążęcia *Eugeniusza* z woyskiem znacznym. Opanował cały kray między Adygą i Addą i chybił Kremony w R. 1702. (*patrz* iego artykuł.) Pierwsze lata tey woyny były szczęściem i niepomyślnościami przeplatane, ale rok 1704. odmienił postać Europy. Hiszpania była prawie zawoiowana od Portugalii, ktora weszła w wielkie sprzymierzenie, i ktorey woyska były zmocnione woyskami Angielskiemi i Holenderskiemi. Niemiecki kray w iedney chwili uwolniony był od Francuzow. Sprzymierzeńcy pod rządem xiążęcia *Eugeniusza*, *Marleborougha* i xiążęcia de *Badę* zbili na głowę pod Hochstet woysko Francuzkie zostaiące pod rządem *Tollarda* i *Marsyna*. Ta bitwa, w ktorey 27. batalionow i 4. regimenta iazdy w niewolą dostało się 12000. ludzi zabitych 30. sztuk armat wziętych było, odięła Francuzom na sto mil kraiu, od Dunaiu wyparła ich na Ren. Rok 1705. chwalebnieyszy dla Francyi, był okropnieyszy dla Hiszpanii. Nice i Ville Franche wzięte były, zwycięstwo Kassano było bronione dosyć pomyślnie xiążęciu *Eugeniuszowi* przez *Vendome*; Szampania zachowana była od wtargnienia przez *Villars*, ale *Tessa* odstąpił od oblężenia Gibraltaru. Portugalczykowie opanowali niektore twierdze znacznieysze; Barcellona poddała się arcy-xiążęciu Austryackiemu ubiegaiącemu się z *Filipem V.* o sukcessyą. *Gironną* oświadczyła się za nim: bitwą Rammilska przegrana była przez *Villeroi* nieszczęśliwego we Flandryi, tak iako był we Włoszech; Anvers, Gand, Ostenda, i wiele innych miast, były wydarte Francyi. Rok 1706. był ieszcze nieszczęśliwszy iak poprzedzaiący. Alkantara w Hiszpanii wpadła w nieprzyiacioł ręce, ktorzy pożytkuiąc z tey korzyści przybliżyli się aż ku Madrytowi, i zostali iego panami. Daremnie żądano dobydź Turynu. Xiążę *Orleański* zbity był przez xiężęcia *Eugeniusza* pod tym miastem uwolnionym przez tę potyczkę. Niepomyślność tego oblężenia przywiodła do straty Medyolanu, Modeny i prawie tego wszystkiego co Hiszpania miała we Włoszech. Jednakże Francuzi nie byli zatrwożeni

i owszem nakazali podatki całemu kraiowi, ktory iest między Meinem i Nekrem, po uderzeniu od marszałka *Villera* na linie Stolhoffenskie. Marszałek de *Berwik* otrzymał w Almanzie 25. Kwietnia tegoż samego roku zwycięztwo znaczne, po ktorym nastąpiło podbicie krolestw Walencyi, i Arragonu. Kawaler *Forbin* i du *Gway-Troun* popisali się na morzu, pobili flotty nieprzyiacielskie w rożnych spotkaniach, i znaczne otrzymali zdobycze. Szczęście niesprzyiało Francuzom w R. 1708. ani w Niemczech, ani we Włoszech. Miasto Lilla wzięte było nazad od sprzymierzeńcow, ktorzy niedawnemi wprzod czasy wygrali bitwę Oudernardzką. Cesarscy ktorzy opanowali krolestwo Neapolitańskie roku poprzedzaiącego, opanowali xięstwo Mantuańskie tym czasem, gdy Anglicy zawoiowali port Machon. Sroga zima R. 1709. do reszty w rozpacz wprawiła Francyą: oliwy, pomarancze, dochody prowincyi południowych, zginęły, prawie wszystkie drzewa owocowe wymarzły, nie było nadziei zbioru. Zatrwożenie ieszcze pomnożyło się nędzą. *Ludwik XIV.* prosił o pokoy, i nayprzykrzeysze tylko odbierał odpowiedzi. Już *Marleborough* odebrał Tournai, ktorego *Eugeniusz* zasłaniał był oblężenie, i obydwa generałowie szli dla dobycia Monsu. Marszałek *Villars* zgromadza swoie woysko, idzie na odsiecz i stacza z niemi bitwę pod Malplaquet: przegrał ią i był raniony, ale ta porazka więcey mu przyniosła chwały iak zwycięztwo. Nieprzyiaciele zostawili na polu woiennym 12000. ludzi zabitych lub ranionych, a Francuzi niestracili iak tylko 8000. Marszałek de *Boufflers* w tak dobrym cofnął się porządku, że niezostawił ani armaty, ani też niewolnikow. Krol w przeciwności stały, ale żywo strapiony nieszczęściem swego ludu posłał R. 1710. marszałka d'*Uzelles* i kardynała de *Polignak* z prozbą o pokoy. Przywiodł umiarkowanie do tego stopnia, że obiecał dodawać sprzymierzeńcom pieniędzy na prowadzenie woyny przeciwko iego wnukowi. Chcieli ieszcze daleko więcey, bo wyciągali, aby się podiął sam go detronizować, a to w czasie oznaczonych dwoch miesięcy. To żądanie dzikie wymusiło na krolu te słowa: *Ponieważ potrzeba żebym prowadził woynę, wolę ią prowadzić z memi nieprzyiaciołami, niżeli dziećmi.* Trzeba więc było wieść woynę iakokolwiek nieszczęśliwa była. *Filip V.* zbity blisko Sarragozy przymuszony był porzucić stolicę państw swoich, i wszedł znowu do niey przez otrzymane zwycięstwo. Roboty względem pokoiu zaczęły się znowu R. 1711. i miały skutek szczęśliwy u *Anny* krolowy Angielskiey. Zawieszenie broni ogłoszone między dwoma krolestwy było 24. Sierpnia R. 1711. Zaczęto nakoniec w Utrechcie umowy względem uspokoienia powszechnego. Francya niemniey w zamieszaniu była: podiazdy znaczne wysłane od xiążęcia *Eugeniusza* pustoszyły część Szampanii, i podeszły aż pod bramy Reimsu. Trwoga była w Wersalu rownie iako i w reszcie krolestwa. Smierć iedynego syna krolewskiego zdarzona przed rokiem, xiążę *Burgundzki*, xiężna *Burgundzka*, i syn ich starszy nagle porwani ze świata i zaniesieni do iednego grobu, ostatnie ich dziecię umieraiące wszystkie te nieszczęśliwości przyłączone do obcych, kazały poczytywać koniec panowania *Ludwika XIV.* za czas wyznaczony klęskom, iako początek był szczęściu i chwale. W pośrzodku tego

nieszczęścia marszałek *Villars* dobywa obozu nieprzyiacielskiego i ratuie Francyą: potym zwycięstwie nastąpiło xięcia *Eugeniusza* odstąpienie od oblężenia Landrycyi, wzięcie oraz Douvay, Quesnoy i Bouchain. Tyle korzyści otrzymanych pod czas iedney kampanii niedozwoliły sprzymierzeńcom daley prowadzić woyny, i przyśpieszyły pokoiu powszechnego zawarcia. Podpisany był w Utrechcie przez Francyą i Hiszpanią, z Anglią, Sabaudyą, Portugalią, Prusami i Holandyą, 11. Kwietnia R. 1713. a z cesarzem 11. Marca R. 1714. w Rastadzie. Przez te rozmaite przymierza król uznał elektora Brandeburskiego krolem Pruskim, oddał Holandyi to co posiadała w Niderlandzie katolickim, przyobiecał zniszczyć twierdze Dunkierki. Granice Niemieckie zostały w tym stanie, w ktorym były po pokoiu Ryświckim. Ostatnie lata *Ludwika XIV.* byłyby były szczęśliwe, gdyby był nad iego umysłem nie wziął gory Jezuita *Tellier*. Starość iego była obciążona zgryzotą z przyczyny *Konstytucyi*, ktorą ten Jezuita zatrudniał go do ostatnich godzin iego życia. Smierć *Ludwika XIV.* była iak bohatyra Chrześciańskiego, ktory porzuca życie nieskarżąc się, i wielkości wszystkie, nie żałuiąc onych. Męztwo umysłu iego, z ktorym widział swoy koniec, pozbawione było tey chluby, ktora wydawała się w całym iego życiu. To męztwo do tego przyszło, iż nawet swoie wyznawał błędy, zalecił następcy swemu, aby ratował lud swoy i nienaśladował go w miłości chwały, woyny, kobiet, budynkow. Umarł 1. Września R. 1715. maiąc lat 77. a w 73. panowania swoiego. Przeżył czterech krolow w Danii, czterech w Szwecyi, pięciu w Polszcze, czterech w Portugalii, trzech w Hiszpanii, czterech w Anglii, czterech cesarzow, dziewięciu papieżow i więcey iak 100. innych xiążąt Włoskich i Niemieckich. Chociaż mu wyrzucano (mowi naylepszy z dzieiopisow iego) nie ktore drobności względem gorliwości iego przeciwko *Jansenizonowi*, nadto wyniosłości w powodzeniach iego pomyślnych z cudzoziemcami, nadto słabości dla wielu niewiast, nadto wielką ostrość w rzeczach osoby swoiey tyczących się, woyny lekkomyślnie przedsięwzięte, i spustoszenie Palatynatu, z tym wszystkim wielkie iego przymioty położone na szali przeważały błędy. Potomność dziwić się będzie w rządzie iego postępowaniu stalemu szlachetnemu i porządnemu na dworze iego wzorowi obyczayności dobrego, i wielkomyślności. Rządził ministrami swemi zamiast bydź od nich rządzonym. Miał kochanki, ale te nie wchodziły w sprawy publiczne. Lubił pochwały, ale się nie gniewał o naganę. W życiu swoim prywatnym pełen był wprawdzie swoiey wielkości, ale miły, niepozwalaiący matce swoiey uczestnictwa rządow, ale wypełniaiąc względem niey wszelkie powinności syna; niewierny swoiey żonie, ale zachowuiący wszelkie ustawy przystoyności: dobry ociec, dobry pan, zawsze przystoyny publicznie, pracowity w pokoiu, pilny w sprawach, myślący sprawiedliwie, mowiący dobrze, i przyiemny z powagą. Pamiętaią dotąd ieszcze niektore odpowiedzi iego, iedne pełne dowcipu, drugie wielkiego zdania. Margrabia *Marivaux* generał iego, człowiek trochy grubian, stracił rękę w pewney potyczce i skarżył się krolowi, ktory mu był nadgrodził tyle ile można za zgruchotaną rękę: *Chciałbym ieszcze stracić i drugą* rzeczę,

Umarł 1. Wrz. 1715.

a nieslużyć więcey W. K. Mci .... Zleby było dla ciebie i dla mnie odpowie krol, i po tey mowie nastąpiło dobrodzieystwo... Kiedy kardynał de *Noailles* przyszedł mu podziękować za purpurę kardynalską, ktorą przez niego otrzymał. *Upewniony iestem moy Kardynale* (odpowie mu) *żem miał więcey pociechy z dania ci kapelusza, niżeli W. Pan z odebrania onego.* Powiedział coś rownie znieważaiącego *Ponchartrainowi*, gdy go czynił kanclerzem... Gdy xiążę *Kondeusz* przyszedł mu oddać swoy ukłon po wygraney bitwie przeciwko *Wilhelmowi III.* krol się znaydował na wielkich wschodach, a że ten xiążę z trudnością szedł dla swoiey podagry zawołał: *przepraszam Nayiaś: Panie że tak długo czekasz na mnie. Moy kuzynie*: odpowiedział krol, *nie śpiesz się, nie można bowiem iść prędko kiedy kto iest tak obciążony laurami, iak W. Pan.* Marszałek du Plessis, ktory nie mogąc iść na woynę R. 1672. z przyczyny swego podeszłego wieku powiedziawszy krolowi: że zazdrości swoim dzieciom, iż maią szczęście mu służyć: co zaś on życzył sobie śmierci, ponieważ mu nie był do niczego zdatny. Krol mu ściskaiąc go odpowiedział: *Mości Panie marszałku, nikt nie pracuie tylko dla zbliżenia się do tey sławy, ktorey W. Pan nabyłeś... Miła rzecz spocząć po tak wielu zwycięstwach.* Karność nie mogła bydź większa u Rzymian, iak za pięknych lat *Ludwika XIV.* Ten xiążę oglądaiąc swe woysko uderzył laską w tył konia. Jeździec z strzemion wypuściwszy nogi za wzruszeniem konia w tym razie, był odesłanym natychmiast, iako niezdolny do służenia. W czasie kiedy ten monarcha pracował nad ustanowieniem karności ostrey i nieodmienney w swoim woysku starał się, o zdarzenie dać z siebie samego iey przykład. Woysko pod rządem będąc *Kondeusza* stanęło obozem na takim mieyscu, gdzie tylko ieden się dom znaydował, rozkazał krol, aby go zachowano dla xiążęcia. *Kondeusz* daremnie się wzbraniał przyiąć go, był do tego przymuszony. *Jestem tylko Woluntaryuszem*: odpowiedział monarcha, *i niezniosłbym tego, aby moy generał był pod płotnem, a iabym miał wygodne mieszkanie.* Co zaś nieśmiertelnym czyni *Ludwika XIV.* iest to Opieka, w ktorey miał nauki i kunszta. Za iego panowania widziano wychodzące na świat owe naywybornieysze dzieła krasomowstwa, historyi, poezyi, ktore będą nieśmiertelnym zaszczytem Francyi. *Corneille* dał nauki bohatyrstwa i wielkości duszy w swoich nieśmiertelnych tragedyach. *Racine* otwieraiąc sobie inną drogę, pokazał na teatrze namiętność, ktorey dawni poeci drammatyczni rzadko znali, i odmalował ią nayżywszemi farbami. *Despreaux* w swoich listach i sztuce poetyczney rownym się stał *Horacyuszowi*. *Molliere* daleko za sobą zostawił, komikow swego wieku i starożytności. *Fontaine* przytłumił sławę *Ezopa* i *Fedra* korzystaiąc z ich myśli. *Bossuet* nieśmiertelnemi uczynił bohatyrow w swoich pogrzebowych mowach, i nauczał krolow w swoiey historyi powszechney. *Fenelon* drugi z ludzi w krasomowstwie, a pierwszy w sztuce, uczynienia cnoty przyiemną, natchnął przez swego *Telemaka* duchem sprawiedliwości, i ludolubności. W tym samym czasie, kiedy literatura bogaciła się tak wielo pięknemi dziełami, *le Poussin* robił swoie piękne obrazy; *Puget* i *Girardon* posągi; *la Sueur* malował klasztor Chartreaux; a *le Brun*, *Alexandra* potyczki. *Quinault*

twórca nowego rodzaiu zabeśpieczał ſobie nieśmiertelność przez ſwoie poemata liryczne, a *Lulli* dawał Francuzkiey muzyce rodzącey ſię, ſłodycz i przyiemności. *Deſcartes Huyghens, l'Hoſpital Caſſyni*, ſą imiona wiecznie ſławne w kroleſtwie nauk. *Ludwik XIV.* zachęcał i nadgradzał wielu z tych wielkich ludzi, i ten ſam monarcha, ktory umiał zażyć *Kondeuſza, Turenna, Luxemburga, Crequi, Kantynata, Villars*, do ſwego woyſka *Colberta Louvois* do ſwego gabinetu: obrał *Boileau* i *Racine* do piſania ſwoiey hiſtoryi; *Boſſueta* i *Fenelona* do nauczania ſwych dzieci; a *Flechiera, Bourdalone. Maſſylona* do nauczenia ſiebie ſamego. Odmiana powſzechna, ktora ſię ſtała za iego panowania, w ſztukach, w rozumach i obyczaiach Francuzow ſpłynęła na całą Europę. Rozciągnęła ſię do Anglii, zaniesła ſmak w rzeczach do Niemiec, umieiętności do Moſkwy, i ożywiła omdlałe Włochy. Ten rozmaity lud winien ieſt wdzięczność i podziwienie *Ludwikowi XIV.* Czytelnicy ciekawi poznać obſzerniey ludzi ſławnych, ktorzy zaſzczycili wiek iego, mogą ſię radzić artykułow ich oſob rozproſzonych po tym dykcyonarzu.... *Limiers, Larrei, Reboulet, le Hode* i *Voltaire* piſali iego hiſtoryą, ale ten ieſt nadto krotki i trzymaiący ſię powierzchowności, a drudzy nad to rozwlekli i bardzo niedoſtateczni: praca ich na tym ſię zaſtanawiała, aby zbierać i odmieniać tylko gazety.

XX. LUDWIK XV, był trzecim ſynem xiążęcia *Burguńſkiego* (potym Delfina,) wnuka *Ludwika XIV.* i *Maryi Adelaidy* Sabaudzkiey; urodził ſię w Werſalu piętnaſtego Lutego R. 1710. i był zaraz mianowany xiążęcie m Brytańſkim. Zoſtawſzy delfinem 8. Marca R. 1712. przez śmierć ſwego zacnego oyca naſtąpił po *Ludwiku XIV.* ſwoim pradziadu pierwſzego Wrzeſnia Roku 1715. Miał puſzoſta Roku, gdy wſtąpił na tron. *Filip* xiążę *Aureliańſki* naybliżſzy iego krewny, miał bydź regentem, ale chciał, aby to mieyſce winien był ſwoiemu urodzeniu, a nie teſtamentowi *Ludwika XIV.* Ten teſtament, ktory by był wielce zatrudnił iego rządy, znieſiony był od parlamentu, a regencya była mu oddana 2. Wrzeſnia, to ieſt nazaiutrz po śmierci *Ludwika XIV.* ktoremu ſię zdawało, że rozporządził wſzyſtkie kroki ſwoiego wnuka, a zamiary iego były nieużyteczne. Pierwſze ſtarania regenta były, dochody państwa przywrocić do ſwoich karbow, ktore w naywiękſzym nieporządku były. Uſtanowiono parlament przeciwko tym, ktorzy pod czas panowania przeſzłego zbogacili ſię z nieſzczęśliwości Francyi. Szukano maiątkow bliſko 4500. ludzi, a gdy nakłady ktore nałożono na nich, niedoſtateczną były pomocą, regent pozwolił *Lawowi*, intrygantowi Szkockiemu założyć bank, z ktorego wielkie obiecywano ſobie pożytki. Poki to uſtanowienie zawarte było w ſłuſznych obrębach, i nie było więcey papierow, iak pieniędzy, wyniknął ztąd wielki kredyt, a zatym ſzczęśliwość Francyi; ale kiedy *Law* inne przyłożył przedſięwzięcia do tego pierwſzego ułożenia, wſzyſtko było w naywiękſzym nieporządku; (*patrz* artykuł Law i Filip xiążę *Aureliańſki* do ktorego odſyłamy w tym wſzyſtkim co ſię tycze przypadkow regencyi.) Koniec niebeśpiecznych *Lawa* nowości był zniſzczenie ſtu tyſięcy familii, wypadnienie z łaſki kanclerza *d'Agueſſeau*, (*patrz* iego artyk:) i wygnanie parlamentu do Pontozu. Krol koronowany w Reimſie

R. 1722. a ogłoſzony, że iuż ieſt w zupełności lat roku naſtępuiącego, xiążę *Orleańſki* złożył rządy państwa, ktore miał pod czas iego małoletności. Kardynał *Dubois*, na ten czas ſekretarz koronny, miał ſobie przez nieiaki czas powierzone zawiadywanie w powſzechności ſprawami, ale ten miniſter, gdy umarł w mieſiącu Sierpniu R. 1723. xiążę *Orleańſki* przyiął godność pierwſzego miniſtra. Ten xiążę, gdy umarł z apoplexyi 2. Grudnia tegoż ſamego roku, miał za naſtępcę miniſtrem xiążęcia *de Bourbon*, ktory ſię ſtarał wynaleść żonę młodemu monarſze. Obrał krolewnę Polſką *Maryą Leſzczyńſką* corkę krola *Staniſława*. Wſelę odprawione było w Fontaineblau 5. Wrzeſnia R. 1725. i ſzczęśliwa płodność była owocem tego złączenia. Nowi miniſtrowie rozgniewawſzy parlament, ſzlachtę i poſpolſtwo przez niektore edykta przykre, xiążę *de Burbon* wypadł z łaſki. Kardynał de *Fleury*, ktory po nim naſtąpił, uſtanowił mądre goſpodarſtwo na mieyſcu rozrzutności, na ktorą ſię ſkarzono. Niemaiąc tytułu pierwſzego miniſtra, miał wſzelką poufałość *Ludwika XV.* i używał iey na przyſporzenie dobra, a poprawienie przeſzłych niepomyślności. Dwoiſte obranie krola Polſkiego R. 1733. wznieciło woynę w Europie. *Ludwik XV.* zięc *Staniſława*, ktory był obrany po drugi raz, utrzymywał go przeciwko elektorowi Saſkiemu, mocno wſpieranemu od ceſarza *Karola VI.* Ten oſtatni monarcha, tak ſkutecznie wdawał ſię za xiążęciem, ktorego wſpomagał, że *Staniſław* był przymuſzony opuścić koronę, ktora mu była oddawana, i uciekać. *Ludwik XV.* chcąc ſię zemścić za tę zniewagę nad ceſarzem, złączył ſię z Hiſzpanią i Sabaudyą przeciwko Auſtryi. Woyna odprawowała ſię we Włoſzech i była chwalebna. Marſzałek *Villars* kończąc długie i ſławne życie, wziął Medyolan, Torton i Nowar. Marſzałek *de Coigni* wygrał bitwy Parmeńſką i Guaſtalſką. Nakoniec R. 1734. ceſarz utracił prawie wſzyſtkie państwa we Włoſzech. Pokoy ſtał mu ſię potrzebny, i zawarł go; ale nie był pożyteczny tylko iego nieprzyiaciołom. Przez przymierze wyraźne podpiſane 18. Liſtopada R: 1738. Krol *Staniſław*, ktory był złożył koronę Polſką, powinien był zachować oney tytuły i zaſzczyty, a obiąc w dzierzawę xięſtwa Lotaryngii i Baru, aby były po iego śmierci przyłączone do korony Francuzkiey. Tym ſpoſobem przyłączenie tey bogatey prowincyi tak dawno upragnione, a tak nieużytecznie dotąd ſzukane, dopełnione było przez naſtąpione przypadki, ktorych by ſię polityka była nie ſpodziewała. Śmierć ceſarza *Karola VI.* R. 1740. przypadła, nowe otworzyła pole. O naſtępſtwo domu Auſtryackiego ſpor był między czterami mocarſtwami. *Ludwik XV.* złączył ſię z krolami Pruſkim i Polſkim dla obrania ceſarzem *Karola Alberta*, elektora Bawarſkiego. Uczyniony generałem lieutenautem od krola Francuzkiego, ten xiążę odbiera Paſſau, przybywa do Lintzu ſtolicy wyżſzey Auſtryi, ale zamiaſt dobywania Wiednia, ktorego wzięcie byłoby razem roztrzygaiącym trudności, idzie ku Pradze, każe ſię koronować krolem Czeſkim, i idzie odbierać w Frankforcie koronę ceſarſką pod imieniem *Karola VII.* Te pierwſze powodzenia pociągnęły nagle za ſobą ſtraty. Praga odebrana była Roku 1742. a bitwa Dettyngſka przegrana roku naſtępuiącego, oſłabiła wſzyſtkie prawie nadzieie ceſarza

posiłkowanego od Francyi. W tych to okolicznościach *Ludwik XV.* pierwsze miał woienne pole R. 1744. Odbiera Courtrai, Menin, i Ypres. Porzuca Flandryą, gdzie mu się szczęściło, idzie na pomoc Alsacyi, gdzie Austryacy weszli. Tym czasem kiedy szedł przeciwko *Karolowi Lotaryńskiemu* generałowi nieprzyiacielskiego woyska, ktory się był przeprawił przez Ren, wpada w niebezpieczną i śmiertelną chorobę, ktora go zatrzymuie w Metzu. W tym to zdarzeniu dali mu Francuzi osobliwsze świadectwa miłości przestraszoney; nazwany był *U. kochanym.* Wiadomość o wyzdrowieniu iego była przyięta rownie iak o zwycięstwie iakim znacznym; a krol w zapędach swoiey wdzięczności zawołał. *Ah iak iest słodko bydź tak kochanym! Cożem uczynił, żem nato zasłużył?* Ledwie wyzdrowiał idzie brać w oblężenie Fryburg, i odbiera go 5. Listopada Roku 1744. Bitwy de Fontenoi i Laufeld wygrane R. 1745. i 1747. a po Meleyskiey potrzebie nastąpiło wzięcie Gandu. Ostenda była dobyta w trzech dniach; Bruxel wzięty w srod zimy i cała Brabancya Hollenderska podbita. Berg-Op-Zoom dobyty, Mastrych napadniony w przytomności 80,000. ludzi, są to przydatki do ktorych odeślemy czytelnika pod artykułami marszałkow Francuzkich de Saxe i Lowendal. Tym czasem kiedy wszystko ustępowało w Flandryi, sprawy Włoskie były w naygorszym stanie. Bitwa pod Placencyą przegrana przez marszałka *Maillebois* R. 1746. przymusiła Francuzow przeprawić się nazad przez Alpy. Woyska xiążęcia Sabaudzkiego i krolowy Węgierskiey pustoszyły Prowancyą. Anglicy tak szczęśliwi na morzu, iak Austryacy byli we Włoszech, niszczyli handel Francuzki; opanowali byli Louisburg i Cap Breton, i wszędzie brali zdobycze niezmierne. *Ludwik XV.* po każdym zwycięstwie, ktore otrzymał, pokoy ofiarował, ale go odmawiono, nakoniec zawarty był w Akwisgranie 18. Listopada R. 1748. Krol według swoich wyrazow, *chciał zawrzec ten pokoy, nie iako kupiec, lecz iako krol*, niechciał nic dla siebie, ale wszystko uczynił dla sprzymierzencow. Ubespieczył Parmę, Placencyą, Guastalią, Don *Filipowi* swemu zięciowi, a krolestwo oboyga Sycylii Don *Karlowi* swemu krewnemu; przywrocił xiążęcia Modeny sprzymierzenca swego i rzeczpospolitą Genueńską do wszystkich ich praw. Po tym zawartym pokoiu, *Ludwik* pracował nad nadgrodzeniem Francyi nieszczęśliwości woiennych. Goścince były otwarte w całym krolestwie dla ułatwienia handlu; *Szkoła Woienna Krolestwa* ustanowiona; wystawiono wiele publicznych domow, umieiętności i sztuki uczone były szczegolnieyszą obroną. Używano nayprzednieyszych godzin, i wpośrodku szczęścia, ktorego zaczęto kosztować ledwie postrzeżono ciernie, ktore *Kartki do Spowiedzi* zasiały w niektorych miastach. Ale szczęśliwość powszechna była zamieszana nową woyną od Lisbony do Petersburga zaiętą za kilka ziemi kawałkow nieprawnych w Akadyi w Ameryce Pułnocney. Anglicy, ktorych wyniosłość żądała zerwania pokoiu, spor o nie mieli z Francuzami R. 1755. i podnieśli woynę nie wypowiedziawszy oney. Krol Pruski sprzymierzeniec przedtym Francuzki wiąże się z Anglią, kiedy tym czasem Austrya Francyi dawna nieprzyiaciołka łączy się z Francyą. *Ludwik XV.* przymuszony iest wziąć się do broni. Anglicy

byli natychmiast porażeni w Kanadzie, i obawiali się w targnienia na ich wyspy. Stracili Port-Mahon, ktory marszałek *Richelieu* wziął oblężeniem na wiosnę R. 1756. po stoczoney bitwie morskiey margrabiego *Galissoniera.* Marszałek *d'Estrées* wygrawał z drugiey strony bitwę Hastymbecką nad xiążęciem *de Kumberland.* Marszałek *Richelieu* posłany do władania woyskiem na iego mieyscu popędził Anglika, i przymusił do poddania się na słowo w Closter-Sewen z całym woyskiem. Elektorat Hanowerski był zawoiowany. Woysko Francuzkie złączone z woyskiem Cyrkułow, poszło tegoż samego R. 1757. przeciwko krolowi Pruskiemu do Saxonii, i zbite było na sławney potrzebie Rozbackiey ztoczoney w Listopadzie. To zwycięstwo było wyrokiem. Elektorat Hanowerski odebrany był od Anglikow, mimo umowy Closter-Seweńskiey. Francuzi ieszcze byli zbici przez xiążęcia *de Brunswick* w krolestwie R. 1758. ale xiąże *de Broglio* zemścił się za nich, otrzymuiąc zupełne zwycięstwo w Bergien ku Frankfortowi 13. Kwietnia R. 1759. Nakoniec po rożnych potyczkach, w ktorych każda strona była raz zwyciężona, a drugi raz zwyciężcą, wszyscy xiążęta myśleli szczerze o pokoiu. Francya bardzo go potrzebowała: Anglicy znaczne poczynili zawoiowania w Indyach, zniszczyli zupełnie handel Francuzki w Afryce, i wszystkie prawie opanowali ich osady w Ameryce. *Pakta Familii* zawarte R. 1761. między wszystkiemi dzielnicami panuiącemi domu Francuzkiego niezabroniły Hiszpanom wydrzeć im sławną wyspę Kubę w odnodze Mexykańskiey, i wyspy Filipińskie na morzu Indyiskim. Przez przymierze pokoiu podpisane w Paryżu na początku R. oddali niektore z kraiow woiowanych, ale zachowali część naylepszą. Francya ustąpiła Anglii Louisbourgu albo Cap Breton, Kanady, wszystkich kraiow z lewey strony Missisipi, oprocz nowego Aurelianu. Hiszpania przydała ieszcze Florydę. Anglicy zyskali blisko 1500. mil ziemi w Ameryce. Odstąpiono Senegalu w Afryce i wrocono Goreę. Minorka zamieniona była za Belle-Isle. Taki był koniec tey woyny na pozor okropny dla Francyi, ale ktory będzie się kiedyś zdawał okropny dla Anglii; ponieważ po części był zrodłem niesnasek okrutnych, ktore odłączyły osady od stolicy. Lata następuiące po tym pokoiu spokoyne były, wyłączywszy zatargi xiążęcia Parmeńskiego z papieżem *Klemensem XIII.* ktore zniewolili krola, aby opanował hrabstwo Venaisin R. 1768. Podbicie Korsyki, i odmiany zdarzone w magistraturze R. 1770. i 1771. Jezuici, ktorych parlamenta niektore iuż były wygnały z własnych powodow R. 1762. byli zupełnie znieseni ediktem krolewskim wydanym w miesiącu Listopadzie Roku 1764. (*Patrz* I. Laines.) Wszystkie te przypadki są tak swieże że dosyć iest o nich namienić. Na początku Maia R. 1744. *Ludwik XV.* drugi raz zapadł na ospę, i ta straszliwa choroba porwała go ludowi iego 10. tegoż samego miesiąca. Był w 65 roku wieku swego, a posiadał tron przez lat 59. miesięcy 8. i kilka dni. Przywiązanie iego ferdeczne do swego domu, łagodności ku tym, ktorzy mu służyli, miłość iego pokoiu, umiarkowanie złączone z rozumem doskonałym i sprawiedliwym przymuszały powazać go i kochać tych wszystkich, ktorzy się mogli do niego zbliżać. Nie będziemy mowili o straszliwym przypadku

5. Czerwca R. 1757. wyrażiliśmy my go pod artyk: niegodziwego sprawcy tey zbrodni: (*Patrz* Damian) *Ludwik XV.* przy swoiey śmierci, był naystarszym monarchą w Europie. Miał z swoiego małżeństwa 2. synow, ktorzy umarli ieden po drugim, i ośm corek, z ktorych tylko cztery zostaie. Ten pan miał upodobanie w umieiętnościach a znał historyą i geografią. Znayduie się iego wydania xiążeczka in 8. R. 1718: o *Biegu znaczniey szych Rzek w Europie.* To dzieło bardzo iest rzadkie, i pisał go pod okiem sławnego kraiopisarza de *Lisle.* Umieiętności, nauki i sztuki zachęcone były i wydoskonale za iego panowania. Podroże do Bieną przez *Maupertuisa*, druga do ekwatora przez *Condamina*, przedsięwzięte; tak wielkim obydwie kosztem, drugie podroże do wysp Filipińskich do Kalifornii; do Syberyi z rozkazu rządu, dowodzą krola i iego ministrow gorliwość w tym wszystkim, co się stosuie astronomii, zeglugi, i historyi przyrodzoney. Fizyka doświadczaiąca, matematyka, mechanika; znacznie postąpiły w swoiey doskonałości, i te postępki spływały na wszystkie kunszta potrzebne. Materye robione były mnieyszym kosztem za staraniem sławnego *Vaucansona*, i niektorych innych mechanikow godnych wstępować w iego ślady. Niespracowany akademik, (P. *du Hamel*,) powiększył oświecenia rolnikow i wrocił ich pracy. P. *Poissonier* sławny lekarz znalazł nakoniec taiemnicę od dawnego czasu szukaną, że morską wodę pić można. Zegarmistrz dowcipny, (P. le *Roy*) wynalazł zegar, ktory pomaga do poznania nam niewiadomego długości na morzu. Nakoniec ieżeli było mniey geniuszow i pięknych zdatności, iak za pięknych lat *Ludwika XV.* narod w ogolności iest doskonalszy. Poeci zniewalaiący i mili, niektorzy filozofowie wymowni, i wielka liczba ludzi dowcipnych wstawili panowanie *Ludwika XV.* Prawda iest że upodobanie w deklamacyach, przywiązanie do *antytezow* i nowe obroty myśli, bardzo styl odrodziły, ale znayduią się rozumy ukształcone, ktore się nie daią pociągać potokowi złego smaku. Prawdziwa wymowa zawsze prawie ożywiała pisma pierwszych sędziow Francuzkich, a nauka prawna oświecona będąc przez filozofią, lepiey poznali to powszechne prawo czerpane w przyrodzeniu, ktore się wynosi nad prawa umowy i zwyczaiow dzikich. (*Patrz* tablice chronologiczne artykuł Francya. *Patrz* także artykuły Dubois... Fleuri N. II. Villars... Fouquet N. IV Saxe... Levendal. &c. &c.)

XXI. LUDWIK, Delfin nazwany *Monseigneur*; syn *Ludwika XIV.* i *Teressy Austryackiey*, urodzony w Fontenebleau R. 1661. miał xiążęcia *Montausiera* za ochmistrza a *Bossueta* za nauczyciela. Dla tego to xiążęcia ktorego nazywaią pospolicie *Wielkim Delfinem* były napisane komentaryusze i piękne wydania pisarzow Łacińskich: nazwane *ad usum Delphini.* Łączył wiele odwagi do charakteru dobrego i przystępnego. Oyciec iego postawił go był na czele woysk R. 1680. wziął Filipsburg, Heidelberg, Mancheim, i zawoiewał Palatynat. To pole nabyło tyle chwały *Delfinowi*, ile pożytkow Francyi. Szedł potym z *Ludwikiem XIV.* na obleżenie Monsu i Namuru, i rządził woyskiem we Flandryi R. 1694. Drugi syn iego xiążę *Andegaweńskí*, ktorego miał z *Maryi Kryslyny Bawarskiey*, żony swoiey, powołany był w R. 1700. do korony Hiszpańskiey, i to na ten czas

powiedaią mowił, że całe życie chce tylko mowić: *Krol moy oyciec, i Krol moy syn*: piękne by były słowa, gdyby niezdolność i niepilność nie były mu ie podawały, rownie iako umiarkowanie. Ten xiążę przepędził wielką część życia swego w Meudon i w Choisi, ktore mu ciotka iego na czas ustąpiła. W tym życiu oddalonym poddawał się rozkoszom i miłości, chociaż był zatrudniony w miłościach swoich od krola swego oyca. Zabrał był ściśłą przyiaźń z *Maryą Anną de Caumont*, corką xiążęcia *de la Force*, przy dworze *Delfinowey* będącą. Ta pani chciała uprzedzić skutki tego przywiązania wydaiąc ią za mąż R. 1688. za *Ludwika Scypiona Grymoarda* hrabiego *de Roure* ale ta miłość stała się tylko taiemnieyszą, nakoniec *Delfin* i hrabina *de Roure* owdowiawszy oboie Roku 1690. zdawało się xiążęciu, iż może wolniey poddać się swoiey skłonności, ale krol ukarał go za to, wysyłaiąc Pan ią *de Roure* do Montpellier. Ten monarcha miał o niey złe myśli, i niechciał za prawą przywłaszczyć corkę; ktorą z niey miał *Delfin*, i ktora potym poszła za *Mesnagera*, posła do taiemnego z Anglią przymierza R. 1711. *Delfin* przywiązał się potym do *Maryi Emilyi* de Joly du Choin: (*Patrz* Choin). Ten xiąże umarł w Meudonie Roku 1711. na ospę maiąc lat 50. nic nie było pospolitszego, nawet długo przed śmiercią iego iak to przysłowie, ktore urosło o nim: *Syn Krola, oyciec Krola nie będąc nigdy Krolem.* To słowo ugruntowane było na zdrowiu *Ludwika XIV.* czerstwieyszym niż było iego syna. *Delfin* trochy był nadwerężył swego przez polowanie, stoł i rozkoszy, ale w ostatnich latach życia swego, był bardzo cnotliwym i skromnym.

XXII. LUDWIK, Delfin syn starszy poprzedzaiącego, a oyciec *Ludwika XV.* urodzony w Wersalu R. 1682. odebrał rodząc się nazwisko *Xiążęcia Burgundzkiego.* Xiążę de *Beauvilliers* ieden z nayuczciwszych ludzi u dworu, i *Fenelon* ieden z naycnotliwszych i nayprzyiemnieyszych staranie mieli o iego wychowaniu, ieden iak Ochmistrz, drugi iak nauczyciel. Pod takiemi mistrzami został tym wszystkim czym chciano. Z przyrodzenia był popędliwy, stał się umiarkowanym, łagodnym, uymuiącym. Wychowanie tak odmieniło iego charakter, że mowiono: iż cnoty swoie miał z przyrodzenia. Został generałem woysk w Niemczech znayduiących się Roku 1701. a naywyższym wodzem woysk we Flandryi R. 1702. i poraził iazdę nieprzyiacielską blizko Nimegi Ale się nie tak wsławiał przez przymioty woienne, iak przez cnoty moralne i Chrześciańskie. Nieszczęśliwości woienne, po ktorych następowały zawsze uciemiężenia ludu, trapiły go niezmiernie. Widział niepomyślności; szukał na nie lekarstw, aby ich zażył, gdy będzie na tronie. Dowiadywał się o stanie kroleństwa; chciał ieszcze znać prowincye. Przyłączał do znaiomości nauk, i umieiętności naukę xiążęcia takiego, ktory chce panować iako krol mądry, i czynić szczęśliwemi poddanych. Francya naypięknieyszą wrożyła sobie nadzieię po nim, gdy choroba okrutna porwała go oyczyznie wraz z Delfinową iego żoną. Umarł w Marli 18. Lutego 1712. w rok po swoim oycu, maiąc lat 30. Dla tego to xiążęcia *Fenelon* napisał swego *Telemaka* i wiele dzieł innych. Ożenił się był z *Maryą Adelaidą Subaudzką*, ktora umarła na sześć dni przed nim: ciała ich razem zaniesione były do S. Dyonizyusza. Patrz *Cnoty Ludwika*

Francuzkiego xiążęcia Burgundyi, przez xiędza *Martineau* Jezuitę iego spowiednika R. 1712. in 4to. i *Obraz* iego przez opata *Fleury* iego podnauczyciela, w Paryżu R. 1714. in 12mo. Te dwa dzieła dowodzić będą, iż daremnie *Voltaire* powiedział: " Mamy, co „ wstyd czyni rozumowi ludzkiemu, sto xiąg przeciwko *Ludwikowi XIV.* przeciwko *Delfinowi* iego synowi, przeciwko xiążęciu *Aurelianskiemu*, a żadney ktoraby dawała poznawać cnoty tego xiążęcia, ktoryby wart był bydź sławnym, gdyby nie był tylko pospolitym człowiekiem.

XXIII. LUDWIK, Delfin Francuzki, syn *Ludwiku XV.* a oyciec *Ludwika XVI.* umarł 20. Grudnia R. 1765. a urodził się w Wersalu R. 1729. Ten xiążę pokazywał zawczasu tyle upodobania w cnocie, iż krolowa matka iego mowiła: *Niebo dało mi tylko iednego syna, ale takiego takiegom sobie życzyć mogła.* Ożenił się był 25. Lutego R. 1745. z *Maryą Teressą* infantką Hiszpańską, ale gdy ta xiężna umarła w R. 1746. ożenił się na początku następuiącego roku z *Maryą Jozefą* z domu *Saskiego*. z ktorey miał kilku synow, (patrz kartę *Tablic Chronologicznych.*) *Delfin* był z oycem swoim podczas wyprawy R. 1745. i był przytomny bitwy pod Fontenoi, gdzie dał dowody waleczności i ludzkości. Przyiączał do przymiotow urodzonych obszerne wiadomości. Łagodność iego przyiemność, przyłożenie się stateczne do swoich powinności, uczyniły pamięć iego drogą wszystkim sercom Francuzkim. Znayduie się kilka powieści o nim, ktore warte bydź podane potomności. Taka iest nauka głęboka i wyborna, ktorą dał młodym xiążętom synom swoim, gdy z niemi odprawiano powtorne obrządki chrztu. Przyniesiono xążki metryki, w ktore kościoł bez rożnicy dzieci swoie wpisuie. *Zobaczcie* mowił do nich, *imiona wasze położone po ubogim i takiącym. Religia i przyrodzenie wszystkich ludzi zarowno mierzy; cnota sama między niemi czyni taką rożnicę: i podobno że ten ktory was poprzedza, będzie w oczach Boskich większym; iak wy w oczach swoiego ludu nie będziecie nigdy. Prowadzcie moie dzieci,* mowił ten dobry xiążę, *do chałupy chłopa: pokazuycie im to wszystko co ich może zmiękczyć, niechay widzą chleb czarny, ktorym się żywi ubogi, niechay sami dotykaią swemi rękami słomy tey, na ktorey sypia... Chcę tego aby się nauczyli płakać. Xiążę ktory nigdy nie wylał też nie może bydź dobry.* Krol żądał aby powiększono iego płacy. *Wolałbym*, rzekł *Delfin*, niechcąc powiększenia, *aby ta summa była umnieyszona z podatkow . . . Delfin* umieraiący wziął rękę iednego człowieka, ktorego kochał, przycisnął ią do serca i rzekł te słowa, *nigdy nie wyszedłeś był z tego serca.* Patrząc na wszystkich przyiacioł swoich płaczących, podziękował im z przywiązaniem nayserdecznieyszym. *Ah!* zawołał: *wiedziałem ia dobrze że cie mię zawsze kochali*, (*patrz* także NOLLETA.) Znayduie się dwie xiąg życia tego xiążęcia: I. Przez P. *Villiers* in 12mo. 1769. II. Przez P. *Proyarta*, R. 1778. in 8vo. i in 12mo. a *Pamiętniki* nad życiem iego przez P. *Griffeta*, 1778. 2. xięgi in 12mo.

XXIV. LUDWIK I, *Pobożny* albo *Stary*, krol Germanii, trzeci syn *Ludwika dobrowolnego*, a brat rodzony cesarza *Lotaryusza* i *Pepina*, ogłoszony był krolem Bawarskim R. 817. wygrał z *Karolem tysym* bratem swoim stryiecznym bitwę Fonteneyską przeciwko *Lotaryuszowi* w R. 801. rozciągnął granice swego państwa, i stał się strasznym swoim sąsiadom. Umarł w Frankforcie R. 876. maiąc lat 76. Był to ieden z naywiększych xiążąt w domu *Karola Wielkiego*. Nie miał on wszystkich cnot dobrego krola, ale miał przymioty Bohatyrow, (*patrz* LOTARYUSZ I.) LUDWIK II. *młody* syn Jego tak odważny iak on i iego następca na tron Germanii, był napastowany od stryia swego *Karola tysego*, ktorego zwyciężył blizko Andernakowi R. 876. Umarł w Frankforcie R. 882. w tym czasie kiedy zaciągał woysko dla wystawienia go przeciwko Normandom, ktorzy zaczynali pustoszyć. Drugi syn iego *Karol* rzeczony *Otyły* był cesarzem: *Patrz* KAROL N. IX.

LUDWIK III. krol Germanii *patrz* LUDWIK III, cesarz.

XXV. LUDWIK I. ANDEGAWENSKI, krol Węgierski i Polski, przezwany *Wielki*, urodził się R. 1326. i następił w Budzie po *Karolu Robercie Kulawym* oycu swoim pochodzącym od *Karola* I. hrabiego Andegaweńskiego brata *S. Ludwika*. Wygnał żydow z Węgier, prowadził woynę pomyślnie z Transylwanią, z Kroatami, i Wenetami; zemścił się zaboystwa brata swego krola Neapolitańskiego zabitego, R. 1345. i był obrany krolem Polskim po śmierci *Kazimierza W.* wuia swego R. 1370. Pokazał tak wielką gorliwość ku katolickiey religii, że papież *Innocenty VI.* uczynił go wielkim chorążym kościoła. Ten krol mądry i sprawiedliwy umarł w Tirnawie R. 1382. maiąc lat 57. Po śmierci iego nastąpiły wielkie zamieszania w Węgrzech. *Patrz* GARA.

XXVI. LUDWIK II. krol Węgierski, nastąpił po *Władysławie* oycu swoim R. 1516. iako był nazbyt młody do oparcia się nieprzyiaciołom, zapuścił się nieuważnie i zginął, z swoim woyskiem w Mohatz. Umarł R. 1526. maiąc 22. Uważano w nim że iego urodzenie, życie, i śmierć miały coś w sobie nadzwyczaynego, urodził się bez skory, zarastała mu broda w 15. roku, osiwiał w 18, i utonął w bagnie. Niektorzy dzieiopisowie twierdzili, iż wszechmocność ukarała go za to, że kazał wrzucić posłow *Solimana II.* w sadzawkę gdzie byli od ryb zieedzeni.

XXVII. LUDWIK, xiążę Tarentu, siostrzeniec *Roberta Dobrego* krola Sycylyiskiego, urodzony R. 1322. ożenił się 20. Sierpnia R. 1347. z *Joanną* krolową Neapolitańską (*patrz* JOANNA) po śmierci *Andrzeia* iey męża do ktorey on był dopomogł. Przymuszony będąc wyiść z krolestwa przez *Ludwika* krola Węgierskiego, ktory tam przyszedł był z woyskiem dla zemszczenia się zaboystwa *Andrzeia* swego brata, uciekł z krolową żoną swoią do Prowancyi, gdzie papież *Klemens VI.* ogłosił ich za niewinnych Powołani nakoniec od Neapolitanow, wygnali woyska Węgierskie pozostałe w krolestwie, i kazali się uroczyście koronować w Neapolu w same Zielone Swiątki R. 1352. *Ludwik* umarł Roku 1362. niezostawiwszy dzieci. Ustanowił był na 10. lat przedtym order *S. Ducha od węzła*, ktory nie trwał tylko w czasie panowania iego. Gdy *Henryk III.* przeieżdżał przez Wenecyą, powracaiąc z Polski, państwo tamteysze ofiarowało mu rękopismo zawieraiące ustawy tego orderu. Ten krol użył go do ustanowienia orderu *S. Ducha*, i kazał kanclerzowi *de Chiverny* spalić xiążkę, ale wola krolewska nie była wykonana w tey mierze, a rękopismo zachowane. Wydrukowane było w xięgze *Pamiętki*

monarchii Francuzkiey P. Montfaucona, a potym osobno, pod tytułem *Pamiętniki, ktore służyć mogą do historyi Francuzkiey w XIV wieku*, z notami xiędza *le Fevre* 1764. in 8vo.

XXVIII. LUDWIK I. xiąże *Andegaweński*, drugi syn *Jana* krola Francuzkiego i *Bony* Luxemburskiey, podiął się regencyi krolestwa pod czas małoletności *Karola VI.* swego siestrzeńca. Nie był niczym zabawny iako staraniem napełnienia skrzyń swoich, aby był w stanie obięcia tronu Neapolitańskiego, ktory krolowa *Joanna* wspomniona w poprzedzaiącym artykule była mu odkazała R. 1380. przez swoy testament. Ten xiąże we dwa lata potym poiechał do Włoch z skarbami niezmiernemi, ale gdy przybył znalazł tron odziedziczony przez *Karola de Duras*, krewnego krolowy niedawno zmarley. Daremne czynił usiłowania, aby go z niego wygnał. Zdradzony zkądinąd od *Piotra de Craon* (*patrz* to słowo) ktorego odesłał był do Francyi dla czynienia nowych zaciągow, a ten wszystkie pieniądze rozproszył w Wenecyi z nierządnicami, umarł ze smutku w Paryżu 20. Września Roku 1384. Potomkowie iego po wielekrotnie starali się opanować to państwo, ale nigdy dokazać tego nie mogli.

XXIX. LUDWIK, (Święty) biskup Toulouzy syn *Karola II.* krola Neapolitańskiego, Jerozolimskiego, i Sycylyiskiego, urodził się w Brygnoli w Prowancyi Roku 1274. chociaż był dziedzicem właściwym państ swego oyca, wziął przecie suknią *S. Franciszka*. Uczyniony był biskupem Toulouzy od papieża *Bonifacego VIII.* i rządził dyecezyą swoią iak człowiek apostolski. Umarł 19. Sierpnia Roku 1299. maiąc lat 23. w Brygnoli, gdzie go niektore miłosierne uczyńki przyciągnęły. Nikt nie umiał lepiey iak on połączać prostoty zakonney z godnością biskupią. Dawał codziennie iadać u siebie 25. ubogim i sam im posługiwał. Papież *Jan XXII.* kanonizował go R. 1317.

XXX. LUDWIK Francuzki, xiąże *Aurelianski* brabia Walezyi, d'Aft, i de Blois &c. drugi syn *Karola V.* urodził się Roku 1371. wiele wpływał w rządy pod czas panowania *Karola VI.* swego brata. *Jan* xiąże Bourgundzki stryi krolewski zazdrośny będąc tey władzy xiążęcia *Aurelianskiego*, kazał go zabić w Paryżu 23. Listopada R. 1407. (*Patrz* Jan N. 67.) To zaboystwo było początkiem sławnego rozdzielenia a tak okropnego dla Francyi między domami *Aurelianskim* i *Bourgundzkim*... *Patrz* także III. Orleans, (Ludwik xiąże de.)

XXXI. LUDWIK de Bourbon, pierwszy z imienia xiąże *de Conde*, urodził się Roku 1530. z *Karola Bourbonskiego* xięcia de Vandome. Pierwsze odprawił pole woienne pod *Henrykiem II.* wsławił się pod czas bitwy pod S. Quentin, i zebrał w Ferze ostatki woyska. Niemniey się okazał przy dobywaniu miasta Kale i Thionvilli R. 1558. ale po śmierci okropney *Henryka II.* nieukontentowania ktorych doznawał przymusiły go udać się do strony Kalwinow. Był on mowią wodzem taiemnym spisku w Amboise, i zginął by był naystraszniey szą śmiercią, gdyby śmierć *Franciszka II.* nie odmieniła była postaci interessow. *Karol IX.* uczynił go wolnym i xiąże *de Conde* korzystał ztąd iedynie, aby powtornie stanął na czele protestantow. Odebrał miast wiele, i chciał był daley ieszcze pomknąć swoie zwycięstwa, kiedy był wzięty i raniony pod czas bitwy Dreux R. 1562. Przegrał potym bitwę S. Dyonizyusza R. 1567. i zginął pod czas Jarnackiey R. 1569. maiąc lat 39. Miał rękę na ręczniku w dzień bitwy. Idąc ku nieprzyiacielowi koń hrabiego de *la Rochefoucault* iego szwagra, uderzył go kopytem, czym mu uczynił w nodze dość znaczną ranę. Ten xiąże niechcąc się żalić, rzekł tylko do szlachty, ktorzy go otaczali: *Nauczcie się*, rzecze, *że bystre konie więcey szkodzą iak pomagaią w woysku.* Za chwilę potym powiedział do nich: *Xiąże de* Conde *nie obawia się staczać bitwy, ponieważ za nim idziecie*, i uderzył na nieprzyiaciela zaraz z swoią zawiniętą ręką i nogą skaleczoną. W tym okropnym stanie gonić za nieprzyiacielem nieprzestał. Scisniony ze wszystkich stron będąc, przymuszony był poddać się dwom szlachcie, ktorzy się z nim dość ludzko obchodzili; ale *Montesquieu* kapitan gwardyi xiążęcia *Andegaweńskiego*, ktory miał do zemszczenia się nad nim szczegolney iakieyś urazy, miał tę podłość zabić go zimną krwią z pistoletu. Xiąże de *Condé* był mały, garbaty, ztym wszystkim pełen przyiemności, dowcipny, grzeczny i od dam szacowany. Nigdy generał nie był więcey kochany od żołnierzy, bo widziano tego przykład przedziwny w Pont-à-Mousson. Nie dostawało pieniędzy dla iego woyska a osobliwie dla Raytarow, ktorzy byli przyszli na iego pomoc, i ktorzy grozili, że go opuszczą. Smiał oświadczyć woysku swoiemu ktoremu nie płacił, aby samo zapłaciło posiłkowemu woysku, i (co nie mogło się trafić iak chyba pod czas woyny o wiarę, lub pod takim iak on generałem,) całe iego woysko składało się aż do naymnieyszego żołnierza. Nie dostawało temu xiążęciu urodzonemu na nieszczęście i chwałę swoiey oyczyzny iak utrzymywać lepszą sprawę. Wydrukowano R. 1565. *Zbior pism* tyczących się spraw, w ktore wchodził 3. Tom. in 12mo. do ktorego przydano ieden in 16to. drukowane R. 1568. a drugie Roku 1571. Ale wydanie tych rozmaitych pamiętnikow napisane przez *Secoussa* i opata *Lenglet* R. 1743. 6. Tom. in 4to. daleko iest obszernieysze: umnieyszyło ceny wydania oryginalnego, ktore zawsze iest rzadkie.

XXXII. LUDWIK de Bourbon II, nazwany *Wielki*, xiąże de *Condé* pierwszy xiąże ze krwi krolewskiey, i xiąże Enguienn, urodził się w Paryżu R. 1621. z *Henryka II, Kondeusza*. Wielu wielkich wodzow, mowi ieden dzieiopis stali się takiemi przez stopnie: *Kondeusz* urodził się generałem, a sztuka woienna zdawała się w nim przyrodzonym natchnieniem. W 22, leciech, wygrał potyczkę Rocroi nad Hiszpanami, ktorym rozkazywał hrabia de *Fuentes*. Uważano, że xiąże rozporządziwszy wieczorem w wilią potyczki wszystko, zasnął tak głęboko, że go trzeba było obudzić aby ią wydał. Otrzymał zwycięztwo przez siebie samego, bo iego geniusz mogł się obeyść bez doświadczenia, iednym rzuceniem oka widział niebespieczeństwo i srzodki, i miał dzielność bez pomieszania. Hiszpanie stracili tego dnia 10000. ludzi, a 5000. w niewolą wzięto. Chorągwie, sztandary, armaty i ruchomości woienne zostały się zwycięzcy. Xiąże d'*Enguien* zaszczycił zwycięztwo swoie ludzkością; miał bowiem tyle starania ochraniać zwyciężonych, i zasłaniać ich od zaiadłości żołnierzy, ile miał w zwyciężeniu onych. Po tym zwycięztwie nastąpiło wzięcie Thionvillu i wielu innych mieysc. Roku następuiącego, poszedł do Niemiec, napadł na

generała *Merci* okopanego na dwoch gorach ku Fryburgowi, złoczył trzy bitwy w dniach czterech, i po wszystkie trzy razy został zwycięzcą. Opanował cały ten kray od Moguncyi aż do Landau. Mowią, iż pod czas iedney z tych potyczki, młody rycerz rzucił swoią buławę między okopy nieprzyiacielskie, i poszedł dla odebrania iey z dobytą szpadą na czele regimentu *Kontego*. Marszałek de *Turenne* któremu został swoie woysko, porażony zostawszy w Maryendalu, *Conde* przylatuie na odebranie rządu, i przyłącza do zaszczytu rządzenia *Turenem*, nadgrodzenie ieszcze iego klęski. Drugi raz ieszcze bił się z *Mercym* na dolinach Nortlingu, i wygrał zupełną bitwę 3. Sierpnia Roku 1645. Generał nieprzyiacielski na poboiowisku został, a *Gleśne* ktory pod nim rządził w niewolą był wzięty. Chwała xiążęcia d' *Enguien* dopełniona była. Obległ w rok potym Dunkierkę w oczoch Hiszpańskiego woyska, i był pierwszym ktory oddał tę twierdzę Francyi. Dwor go pociągnął z teatru iego zwycięztw, aby go posłał do Katalonii, ale oblegliszy z źle piatnym i złym woyskiem Lerydę, przymuszony był odstąpić od oblężenia. Wkrotce chwieiące się sprawy, przymusiły krola aby go przywołał do Flandryi. Arcy - xiążę *Leopold* brat cesarza *Ferdynanda III.* miał w oblężeniu Lens w Artezyi, *Conde* oddany swemu woysku, ktore zawsze zwyciężało pod nim, prowadzi ie prosto na nieprzyiaciela, i poraża go na głowę. Po trzeci raz to iuż staczał bitwę w nierowności liczby. Mowa iego do żołnierzy krotka była ale głęboka. Powiedział im tylko te słowa: *Przyiaciele pamiętaycie o Rocroi, o Fryburgu i Nortlindze*. Tym czasem kiedy xiążę de *Conde* liczył lata młodości swoiey zwycięztwami, woyna domowa z przyczyny ministra *Mazaryniego* gnębiła Paryż i Francyą. Ten kardynał udał się był do niego, a krolowa prosiła go o to ze łzami. Zwycięzca Rokroi i Lensu, skończył po przyiacielsku te kłotnie okropne i śmieszne, pod czas iedney rozmowy odprawioney u S. Germana w Lay. Gdy zaś ten pokoy zerwany był od buntownikow, czyni oblężenie Paryża bronionego od niezliczoney liczby ludzi, z 7. lub 8. tysięcy, i wpuszcza tam krola, krolowę i kardynała *Mazaryniego*, ktory wkrotce o tym dobrodzieystwie zapomniał. Ten minister zazdrosny będąc iego chwały, i lękaiąc się wyniosłości iego, kazał zamknąć 18. Czerwca Roku 1650. swego obrońcę w Wincennach, i kazawszy go przenosić przez cały rok z więzienia do więzienia, dał mu wolność nakoniec. Dwor sądził, że mu da zapomnieć o tey przykrości, mianuiąc go na Wielkorządy Guienny, *Conde* oddalił się tam wprędce, ale to tylko dla przygotowania się na woynę i traktowania z Hiszpanią. Pobiegł z Bordeaux do Montaubanu biorąc miasta i powiększaiąc swoią stronę. Posłał z Agen przez tysiączne przypadki, i przebrany za kuryera o sto mil stamtąd, aby stanął na czele woyska zostaiącego pod rządem xiążąt de *Nemours* i *Beaufort*, korzysta z śmiałości, ktorą przybycie iego niespodziewane napełnia żołnierzy, napada marszałka d' *Hoquincourt* generała krolewskiego woyska obozuiącego blizko Gien, odbiera mu kilka setnikow, i byłby go zupełnie poraził, gdyby był *Turenne* nie przyszedł mu na pomoc. Po tey potyczce leci do Paryża dla korzystania z swoiey chwały i gotowości sprzyiaznych ślepego ludu. Ztamtąd opanował miasteczko pobliskie, kiedy tym czasem *Turenne* przybliżał się do stolicy dla znalezienia iego. Obydwa generałowie spotkawszy się blizko przedmieścia S. Antoniego 2. Lipca R. 1652. bili się z taką odwagą, że sława obydwoch, ktora zdawała się że nie może rość więcey, (mowi ieden dziejopis sławny) była ztąd powiększona. Ta potrzeba woienna byłaby ostateczną była dla niego, gdyby Paryżanie bram byli nieotworzyli dla przyięcia woysk iego. Pokoy wkrotkim czasie stanął, ale niechciał do niego nic należyć. Schronił się do Niderlandu, gdzie utrzymywał z dość wielką chwałą sprawy Hiszpańskie. Nabył iey wiele z pomocy tey, ktorą dał w Kambrai, i przez sławne cofnienie się od oblężenia Arras R. 1654. We dwa lata potym odstąpił od oblężenia Valenciennow, ale był zbity w potrzebie przy pagorkach piaszczystych, gdzie *Turenne* był zwycięzcą. Pokoy Pyreneyski oddał tego xiążęcia Francyi R. 1659. Kardynał *Mazaryni*, ktory traktował o tym pokoiu z Don *Ludwikiem de Haro*, niezezwalał na przywrocenie *Kondeusza* aż po oświadczeniu, ktore mu uczynił ten minister Hiszpański, że Hiszpanią gdyby go to omylić miało, postara się dla tego xiążęcia osadzić go w Niderlandzie: a to ustanowienie sprawiłoby podobno wiele zamieszania. Xiążę de *Conde* oddany swoiey oyczyznie, służył iey skutecznie w podbiciu *Franche-Comte* R. 1672. Wziął Wesel, raniony był blizko twierdzy Tolhnis, i nieprzestawał lat następuiących wyświadczać usług znakomitych. W R. 1674. ubespieczył zawoiowane od Francuzow kraie, sprzeciwił się zamysłowi woysk sprzymierzeńcow, i poraził ich tylną straż pod czas sławney potrzeby Seneseńskiey. Oudenarda oblężona, winna mu była swoie uwolnienie. Po śmierci *Turena* R. 1675. prowadził woynę w Niemczech z korzyścią. Pedogra, ktorą był dręczony, zniewoliła go do spoczynku, i w słodkiey spokoyności domu swego pięknego de Chantilli, wydoskonalał nauki i wzmacniał duszę swoią ćwiczeniem się w cnotach Chrześciańskich. Umarł w Fonteinebleau R. 1686. maiąc lat 65. gdzie był przyiechał dla widzenia xiężny wnuczki swoiey, ktora chorowała na ospę. Geniusz wielkiego *Kondeusza* w umieiętnościach, sztukach i tym wszystkim co może bydź przedmiotem wiadomości człowieka, nieustępował w nim temu geniuszowi, prawie iedynemu do prowadzenia i rządzenia woyskiem. Dawał zawsze na piśmie rozkazy porucznikom swoim, i rozkazywał im aby ich słuchali. *Turenne* mowił do swoich co rozumiał bydź przyzwoitego, i oddawał wszystko ich rostropności. Ztąd się zdarzyło, że ten miał wielu zacnych wychowańcow, a drugi nie miał ich cale albo mało. Ci mężowie z szacunkiem dla siebie byli: *gdybym mogł się przemienić*, mowił de *Conde*, *chciałbym się przemienić w* Turena, *i to iest iedyny człowiek, dla ktorego bym sobie życzył tey odmiany*. Skład iego twarzy oznaczał czym był, bo miał orle wspoyrzenie. Ten ogień i żywość, ktore układały iego charakter szacować mu kazały dowcipnych ludzi. *Bossuet*, *Racine*, *Despreaux*, *Bourdaloue* bywali często w Chantilli i nie tęsknili tam nigdy. Pan *Desormeaux* napisał *życie* tego xiążęcia, w Paryżu R. 1766. 4. xięgi in 12mo. ktore zatłumiło *Costa*, in 4to. i in 12mo. Znayduie się drugie *między sławnemi ludźmi Francuzkiemi Karola Perrault*.

XXXIII. LUDWIK III, z imienia xiążę de *Bourbon Conde*, syn *Henryka Juliusza* i *Anny Bawarskiey* wielki mistrz Francuzki,

kawaler orderow krolewſkich, a wielkorządca Burgundyi i Breſſy, ſzedł śladami dziada ſwoiego W. *Kondenſza*. Znaydował ſię przy oblężeniu Philipsbourgu pod rządami *Delfina*: poſzedł był za krolem R. 1680. do oblężenia Monſu, a R. 1692. Namuru. Rożnił ſię od innych znacznie pod czas bitew Szteinkierki i Nerwindy. Jeſzcze odprawił pole we Flandryi R. 1694. i umarł nagle w Paryżu R. 1710. maiąc lat 42.

XXXIV. LUDWIK-HENRYK, xiążę *Burbońſki d' Enguien* ſyn poprzedzaiącego, urodzony w Werſalu R. 1692. nazwany był głową rady krolewſkiey od Regencyi pod czas małoletności *Ludwika XV.* potym pod dozorcą wychowania tego monarchy, ktoremu w dalſzym czaſie obrał był żonę, a nakoniec pierwſzym miniſtrem ſtanu, po śmierci xiążęcia Aureliańſkiego przypadłey R. 1723. regentem. Wypełniał wſzyſtkie urzędy aż do 11. Czerwca R. 1726. w ktorym był wygnany. Poddawſzy ſię przez krotki czas miniſtrowſtwa ſwegoPoborcom, ktorzy mu radzili nakłady niezmierne, ktore ſzlachtę oraz poſpolſtwo obruſzyły, przymuſzony był opuścić ſwoie mieyſce. Umarł w Chantilli R. 1740. maiąc lat 48. Służył pod czas oſtatniey woyny *Ludwika XIV.* Był to wſpaniały xiążę i przyiaciel uczonych ludzi.

XXXV. LUDWIK DE BOURBON, xiążę de *Montpenſier* udzielny pan de Dombes, xiążę de Roche-ſur-Jon, ſyn *Ludwika de Bourbon*, urodzony w Moulins R. 1513. Wſtawił ſię w woyſku pod *Franciſzkiem I.* i *Henrykiem II.* czynił wielkie przyſługi *Karolowi IX.* pod czas woien domowych, podbił zbuntowane twierdze Roku 1574. w Poitou, i umarł w pałacu ſwoim w Champigny R. 1583. maiąc lat 70. i pokazawſzy tyle geniuſzu do intereſſow, ile do ſztuki woienney.

XXXVI. LUDWIK D'ORLEANS, xiążę Aureliańſki, pierwſzy xiążę ze krwi krolewſkiey, urodzony w Werſalu R. 1703. z *Filipa*, ktory był potym regentem krolеſtwa, odebrał od przyrodzenia rozum przenikaiący, zdatny do wſzyſtkiego, i wiele chęci do nauk. Młodość iego była dofyć rozwiązła, ale po śmierci oyca ſwego i ſwoiey żony, porzucił świat dla poświęcenia ſię zupełnie pokucie, uczynkom miłoſiernym, nauce oraz religii i umieiętności. W R. 1730. obrał ſobie pokoie w opactwie S. Genowefy, i oſiadł tam zupełnie R. 1742. Niewychodził z ſwoiey oſobności, tylko na radę iedynie do pałacu krolewſkiego, albo dla odwiedzenia ſzpitalow i kościołow. Wydawać za mąż panny, wypoſażać zakonnice, dawać wychowanie dzieciom, kazać uczyć rzemioſł, murować ſzkoły, udzielać dobrodzieyſtw ſwoich na miſſye, na nowe uſtanowienia, owoż ſą dzieła, ktore obeymowały wſzyſtkie godziny życia tego xiążęcia aż do śmierci, ktora przypadła 4. Lutego R. 1752. Xiążę d'*Orleans* ćwiczył ſię we wſzyſtkich umieiętnościach, umiał po Hebrayſku, po Chaldeyſku, po Syryacku, po Grecku, oraz piſmo S. oycow kościoła S. hiſtoryą powſzechną, geografią, botanikę, Chimią, hiſtoryą przyrodzonych rzeczy, fizykę, malarſtwo. Znayduie ſię iego wielka liczba dzieł w rękopiſmach: I. *Tłomaczenia literalne*, *Parafrazes i kommentaryuſze* nad częścią *Starego Teſtamentu*. II. *Tłomaczenia* literalne pſalmow z Hebrayſkiego z parafrazą i przypiſkami. To dzieło ieſt naydokładnieyſze tego pobożnego i uczonego xiążęcia. Pracował ieſzcze nad nim pod czas ſłabości, ktora go porwała światu, i dokończył

zupełnie na krotki czas przed śmiercią. Znayduią ſię w nim tłomaczenia uczone i dowcipne, a krytyka ździowa i należyta, napełnione ieſt roztrząſaniami bardzo ciekawemi i pełnemi nauki, z ktorych w iednym dowodzi bardzo iaſno, " że przypiſki Greckie nad pſalmami, ktore ſię znayduią *in Catena* xiędza *Cordiera*, i ktore imie maią *Teodora* z *Heraklii*, ſą *Teodora* z *Mopsueſty*;„ wynalazek to ieſt, ktory pierwſzy uczynił ten uczony xiążę, i ktoryśmy winni iego wielkiey byſtrości rozumu i dochodzenia. III. Wiele *Roztrząſań* przeciwko żydom z odpowiedzeniem na ſławną xięgę Hebrayſką pod tytułem: *Tarcza wiary*. Xiążę d' *Orleans* nie był kontent z odpowiedzi tey xiążki przez *Gouſſeta*, i odpowieda lepiey na trudności żydow ktore roſtrząſnął. IV. *Tłomaczenie literalne liſtow S. Pawła* zrobione po Grecku z parafrazą, czyli wykładem przypiſkow literalnych i uwag pobożnych. V. *Traktat przeciwko widowiſkom*. VI. Zbiianie gruntowne wielkiego dzieła Francuzkiego pod tytułem: *les Hexaples*. VII. Wiele innych *Traktatow* i *Roztrząſań* w rozmaitych materyach ciekawych. Niechciał nigdy przez ſkromność kazać drukować żadnego piſma ſwego.

XXXVI. LUDWIK-FRANCISZEK *de Bourbon*, xiążę de CONTI, IV. tego imienia a wnuk *Franciſzka Ludwika*, ktory był kandydatem do korony Polſkiey Roku 1697. urodził ſię w Paryżu 13. Sierpnia Roku 1717. ſtworzony z wielkim rozumem i odwagą, wſławił ſwoie przymioty woienne pod czas woyny R. 1741. Teatr tey woyny był we Włoſzech iak w Flandryi. Dla przeyścia po za Alpy trzeba było oblężenia i potyczek. Xiążę *de Conti* opanował 23. Kwietnia R. 1744. Montalban, a potym zamek Vill franche. Po wzięciu Steure, Chateau-Dauphin i Demonu, obległ Coni, ktorego okopy dobyte były w nocy z 12. na 13. Września tegoż ſamego Roku. Gdy krol Sardyńſki przybliżył ſię dla bronienia tey potrzebney twierdzy, przyſzli do bitwy 3go, i chociaż znacznieyſzy w liczbie, ſtracił bliſko 5000. ludzi i pole bitwy. Xiążę *de Conti* za razem generał i żołnierz, miał ſwoy kirys przebity po dwa razy, i dwa konie pod ſobą zabite. Ale oſtrość zimy, rozpuſzczenie śniegow, wylanie rzek tę wygraną uczyniły nieużyteczną; zwycięzca bowiem był przymuſzony odſtąpić od oblężenia i przeprawić ſię przez Monts. Xiążę *de Conti* powrociwſzy do Paryża, wydoſkonalał ſię tam w naukach i ſztukach. Umarł w tym mieście 2. Sierpnia R. 1776. maiąc lat 59. Przymioty iego woienne więcey nabyły okazałości przez czułość obywatelſką, ktorą w wielu znacznych zdarzeniach dał poznać. Był charakteru ſtałego i wſpaniałego. W liście piſanym do *Ludwika XV.* po bitwie Konińſkiey nic nie mowił o ſwoich ranach, lecz tylko wſpominał zaſługi oficyerow, ktorzy ſię tam byli wſławili.

LUDWIKA, (Piotr od Św.) *patrz* PIOTR N. XXVIII.

LUDWIK, MAUR *patrz* SFORCIA.

LUDWIK DE LEON, *patrz* LEON N. XXIV.

LUDWIK LOTARYNSKI, *patrz* GUISE.

I. LUDWIKA LOTARYNSKA, corka hrabiego *Antoniego de Vaudemont*, poſzła za mąż za *Henryka III.* krola Francuzkiego. Ta xiężna zarowno będąc piękną iak i rozumną ſzalenie kochana była od *Franciſzka de Brienne*, z domu Luxemburſkiego nim za mąż poſzła. Ten pan gdy ſię znaydo-

wał przy namaszczeniu *Henryka III.* rzekł krol do niego: *porwałem twoią kochankę, ale chcę w zamianę, abyś się ożenił z moią.* Mowił o panie de *Chateauneuf*, do ktorey miał wielkie przywiązanie. *Brienne* wymawiał się prosząc o pozwolenie czasu. Nie on bowiem, ale hrabia *de Salm* był pierwszym przedmiotem miłości krolowy. Ale iak skoro za mąż poszła, była wierna swemu mężowi. Z tym wszystkim zachowywała zawsze przywiązanie swoie do hrabiego. Miała tak wiele smutku z tego, że nie poszła za niego za mąż, że wpadła w ociężałość, ktora przyczyną była iey niepłodności. Umarła Roku 1601. w Moulinie, gdzie się była oddaliła po śmierci *Henryka III.*

II. LUDWIKA Sabaudzka, xiężniczka Angulem, corka *Filipa* hrabiego *de Bresse*, a potym xięcia Subaudyi, i *Małgorzaty de Bourbon* poszła za mąż R. 1488. za *Karola d'Orleans* hrabiego z Angulemu z ktorym miała krola *Franciszka I.* Przez nią kształcona była młodość tego xiążęcia, ktory wstąpiwszy na tron po śmierci *Ludwika XII.* zostawił iey regencyą krolestwa, gdy poiechał był na podbicie Medyolanu. Ta xiężna iest szczegolniey sławna z swoich zatargow z *Karolem de Bourbon.* Kochała z początku mocno tego xiążęcia, i otrzymała nawet dla niego szpadę konnuszego W. ale urażona potym będąc, że niechciał się był z nią ożenić, miłość iey odmieniła się w nienawiść nieprzebłaganą. Dopominała się dobr domu *Bourbońskiego*, z ktorego pochodziła z strony matki i do ktorego zdawała się należyć bliskością krwi. Sędziowie nie byli dosyć przekupieni, aby mieli przysądzać ten spadek regentce, ale byli tak słabi, że go poddali pod opiekę. *Bourbon* widząc się bydź ogoloconym z dobr, porzucił Francyą i złączył się z cesarzem *Karolem V.* Pomiarkowano wkrotce wagę tey straty, a osobliwie w ten czas, gdy *Franciszek I.* był niewolnikiem w Pawii. *Ludwika* ledwie co nie umarła z boleści, ale otarłszy łzy swoie strzegła z wielką odwagą i szczęściem bezpieczeństwa swego krolestwa. Wyrobiła nakoniec pokoy Kambryński między cesarzem i krolem. Przymierze zawarte było 3. Sierpnia R. 1529. *Ludwika* umarła w krotce potym R. 1531. maiąc lat 55. i poczytaną będąc za niewiastę zdolną do intrygi miłosney, rownie iako spraw gabinetowych. Rozumieią, że to ona postarała się o xiężniczkę *d'Etampes Franciszkowi I.* pod warunkiem tym, że się sprzeciwiać nie będzie żadnemu iey występkowi. Drugą rzecz wyrzucić iey można że wymusiła od *Sablancata* dozorcy naywyższego skarbu 400,000. talerow (to iest 6. milionow dzisieyszych) przeznaczonych na utrzymanie woyska we Włoszech, ktore tam zginęło z nędzy. Rozgniewany *Franciszek I.* kazał osądzić tego starca iak zdziercę, a iego matka, ktora była po części przyczyną tey winy, nie pracowała nad uwolnieniem go od niey.

III. LUDWIKA-MAŁGORZATA Lotarynska, xiężna *de Conti*, corka *Henryka* xięcia de Guise, poszła za mąż za *Franciszka de Bourbon* xiążęcia de Conde, 2. syna *Ludwika I. de Bourbon* xiążęcia de Conde. Straciwszy swego męża R. 1614. cieszyła się po tey stracie muzami. Poświęciła się zupełnie naukom, i opiekowała się temi, ktorzy się w nich ćwiczyli. Znała onych doskonały szacunek, i umiała wyświadczać łaskę z rozeznaniem. Ta xiężna umarła w Eu R. 1631. Winniśmy iey *Mitości wielkiego Alkandra* w dzienniku *Henryka III.*

R. 1744. 5. xiążek in 8vo. Jest to historya miłości *Henryka IV.* przyozdobiona opowiedaniem niektorych pięknych spraw, i slow znacznych, tego wielkiego krola, ale też przeplatana satyrami nayprzykrzeyszemi. To dzieło pokazało się z początku pod imieniem St. *du Plouse*, z tym tytułem: *Roman Royal*, albo *Aventures de la Cour.*

LUDWIKA-MARIA de Gonzaga, krolowa Polska, *patrz* Dikc: Polak.

LUGO, (Jan de) urodził się w Madrycie R. 1584. powiadaią się iednak bydź z Sewillii, że tam oyciec iego miał mieszkanie. Został Jezuitą R. 1603. a po śmierci oyca swego, podzielił swoie bardzo znaczne dziedzictwo między Jezuitow z Sewillii, i Jezuitow z Salamanki. Uczywszy filozofii i teologii w rozmaitych szkołach, posłany był do Rzymu dla nauczania tam ostatniey co uczynił z pochwałą wszystkich. Papież *Urban VIII.* mianował go kardynałem R. 1643. i używał go w wielu zdarzeniach. *Lugo* umarł w Rzymie R. 1660. maiąc lat 77. Znayduie się iego wiele dzieł po Łacinie, ktore zebrano w wielkich 7. Tomach in fol. piszą wszystkie o teologii szkolney i moralney, i były wydrukowane iedna po drugiey w Lionie od Roku 1633. aż do R. 1660. Xięga, ktora była naywięcey czytana od teologow, iest trzecia *de Virtute & Sacramento Penitentiæ*, wydana w Lionie R. 1638. a przedrukowana R. 1644. i 1651. Kardynał *Lugo* był bardzo miłosierny, on to był pierwszy co wsławił kwinkwinnę, ktorą nazwano *proszkiem Lugona*, dawał ią darmo ubogim, a przedawał drogo bogatym. Oskarzaią go, że był wynalezcą grzechu filozoficznego, a wynalazek ten mniey był pożyteczny iako kwinkwinna. *Lugo* miał w sobie całą politykę, ktorą przypisywano iego tomarzystwu. Znayduie się w pierwszym Tomie moralney praktyki ieden list iego, w ktorym radził Jezuicie Madryckiemu, ażeby wznowił sprzeczki o *niepokalanym poczęciu*, a tym sposobem, ażeby rozerwał Dominikanow, ktorzy żywo uciskali we Włoszech Jezuitow w materyach *Łaski.* Dzieła *Lugona* są dzisiay zmięszane z wielką liczbą szkolnikow iego czasu oprocz iego *Traktatu o pokucie*, i niektorych innych w małey liczbie, nie są iuż zdatne, tylko do obwinięcia proszku, ktory przedawał. Brat iego starszy *Franciszek* (de Lugo) Jezuita iak on umarł R. 1652. maiąc lat 72. iest autorem *Commentaryusza*, nad St: Tomaszem we dwoch xięgach in fol. Traktatu o *Sakramentach* i wielu innych traktatow o teologii in 4to.

I. LUILLIER, (Jan) z starodawnego domu w Paryżu, pan Owillu i konsyliarz rachunkowy, obrany był starszym kupcow Roku 1592. wyświadczył znaczne usługi *Henrykowi IV.* pod czas zamięszań o religią, ułatwił z niebespieczeństwem życia swoiego weyście tego xięcia do Paryża, i otrzymał w nadgrodę urząd prezydenta w izbie rachunkow, ktorą krol dla niego ustanowił, z tegoż samego domu pochodził *Jan* Juillier, syn prokuratora generalnego parlamentu Paryzkiego, ktory był rektorem akademii R. 1447. doktorem i nauczycielem teologii w kilka czasow potym, a znowu biskupem de Meaux R. 1483. Był spowiednikiem *Ludwika XI.* i nie mało pomogł do zakończenia woyny o *Dobro publiczne.* Umarł 11. Września R. 1500. maiąc lat 75. L.

II. LUILLIER, (Magdalena) corka prezydenta *Jana Luillera*,

poszła za mąż za *Klaudyusza le Roux de St. Beuve*, konsyliarza parlamentu Paryzkiego. Straciwszy męża, zapomniała o prożnych rozkoszach tego wieku, ktorych koniec bywa tak przykry, i przywiązała się do gruntowniey-szego dobra, a nie podlegaiącego przypadkom ludzkim. Wystawiwszy w Paryżu klasztor zakonnic *Ursulinek* na przedmieyściu St. Jakoba budowała ich cnotami swemi, i umarła tam w nadziei świątobliwości R. 1628.

LUINES, *patrz* X. ALBERT i daley.

LUISINO, LUISINI, albo LUITSINO, (Francisz·k) sławny w naukach wyzwolonych z Udyny miasta Fryoulu zalecony przez swoię miłość do nauk i przez podciwość życia swoiego; uczył przez nieiaki czas nauk Łacińskich i Greckich w Reggio, i został potym sekretarzem xięcia Parmy. Umarł 1568. maiąc lat 45. Mamy od niego: I. *Parergon Libri tres, in quibus, tam in Græcis quam in Latinis Scriptoribus multa obscura loca declarantur.* To dzieło zawarte iest we 3. Tom. zebrania *Jana Grutera*, pod tytułem: *Lampas seu fax Artium, hoc est Thesaurus criticus.* II. *Commentarius* Łaciński nad sztuką poetycką *Horaciusza* w Wenecyi R. 1554. in 4to. III. Traktat *de componendis animi affectibus*, w Bazylei R. 1562. in 8vo. Można uważyć z przyczyny tego człowieka w wyzwolonych naukach biegłego, że za iego czasu był *Aloysius* LUISINUS, ktory wierszami exametrami wyłożył aphoryzmy *Hipokratesa*, w Wenecyi R. 1552. in 8vo. i ktory wydał zebranie pisarzow mowiących o *Weneryczney chorobie*, R. 1566. in folio ktore *Boerhaave*, drugi raz wydał w Leydzie R. 1728. in fol.

I. LUITPRAND, krol Lombardow. nastąpił po oycu swoim *Ausprandzie* R. 713. Był zawsze z przyiaźnią złączony, z *Karolem Martelem* zawoiował *Trazymunda* xiążęcia Spoletu, i umarł 743.

II. LUITPRAND, albo LIUTPRAND, lub LITOBRAND poddyakon Toledu, dyakon Pawii i biskup Kremony, odprawił dwie podroży w urzędzie posła do Konstantynopolu, iedne R. 948. imieniem *Berengera II.* krola Włoskiego, z ktorym się był pokłocił powrociwszy, drugą R. 968. imieniem cesarza *Ottona*. Naylepsze wydanie dzieł *Luitpranda* iest Antwerpskie R. 1640 in fol. Styl iest twardy, zwięzły i bardzo żywy. Pokazuie chełpiącym się z Greckiego ięzyka i mięszaiącym wiersze z prozą. Znayduie się tam *Opowiedanie* w VI. xięgach tego co się działo w Europie za iego czasow. Powieści iego nie zawsze są wierne, bo iest podchlebcą lub satyrykiem. Xięga *Zycia Papiezow* i *Kroniki Gotow*, ktorą mu przypisuią nie iest właściwie iego.

I. LULLE, (Raymund) przezwany *Doctor illuminatus*, urodził się na wyspie Majorce, R. 1236. przykładał się z nieustanną pracą do nauki filozofii Arabow, chimii, lekarskiey nauki i teologii. Poszedł potym opowiedać prawdy ewangeliczne do Afryki, i ukamienowany był w Maurytanii 29. Marca R. 1315. maiąc lat 80. iest czczony za męczennika Majorki, gdzie ciało iego przeniesione było. Zostaie nam wielka liczba *Traktatow* iego o wszystkich umieiętnościach, w ktorych postrzega się wiele nauki i dowcipu, ale mało gruntowności i rozsądku. Styl iego iest godny grubiaństwa owego wieku. *Lulle* był ciemnym rownie w swoich wyrazach, iako też w wyobrażeniach myśli. Napisał był *Loikę*, ktora była prawdziwym szaleństwem. Z tym

wszystkim doktorowie Hiszpańscy mowili, że ią dla tego wymyślił, ażeby się nią bronić można przeciwko *Antychrystowi* i czynić mu te same zarzuty. Wydano przed kilką laty zupełny zbior dzieł iego w Moguncyi. Znayduią się tam *Traktaty o Teologii, moralney nauce, lekarskiey nauce, Chimii, Fizyce, prawie*, &c. bo doktorowie wiekow niewiadomości chwytali się wszystkich umieiętności, chociaż doskonale nie umieli żadney. Mamy po Francuzku dwa *Zycia Raymunda Lulle*; iednę P. *Peroqueta*, Wandome R. 1667. in 8vo. drugie xiędza *Jana Maryi de Vernon*, w Paryżu R. 1668. in 12mo. *Jordanus Brynus* wydał dwa dzieła, ktore się stosuią do historyi *Lullego*. I. *Liber de Lampade combinatoria Raimundi Lullii*, R. 1588. in 8vo. II. *De compendiosa Architectura & complemento artis Lulli*, w Paryżu R. 1582. in 16.

II. LULLE DE FERRAÇA (Raymund) przezwany *Neofita*, z Żyda został Dominikanem i powrocił się potym do Żydowskiey wiary. Utrzymywał błędy straszliwe i potępione od papieża *Grzegorza XI.* R. 1376.

LULLI, (Jan Chrzciciel) muzykant Francuzki, urodzony w Florencyi R. 1633. porzucił swoię oyczyznę zawczasu. Jeden z oficyerow Francuzkich namowił *Lullego* ieszcze młodego, ażeby przyiechał do Francyi, ledwie co przybył, szukano go z usilnością dla smaku z iakim grał na skrzypcach. Xiężna de *Montpensier* przyięła go do usług swoich, a *Ludwik XIV.* okazał mu wkrotce potym iak wiele szacował iego wartość, daiąc mu dozor nad swoią muzyką. Ustanowiono nawet nową bandę dla niego, ktorą nazwano *Petits Violons*, sprzeciwiaiąc się bandzie *dwudziestu czterech*, nayslawnieyszey pod ow czas w całey Europie. Starania *Lullego*, i muzyka, ktorą poddawał swoim wychowancom przyprowadziły w krotkim czasie tę małą bandę do naywyższey sławy. *Lulli* wiele odnowił rzeczy w muzyce, ktore mu się wszystkie udały. Przed nim bas z częściami środkowemi były prostym *accompaniomentem*, i nieważano iak tylko śpiewanie dyszkantu w sztukach skrzypcowych, ale *Lulli* kazał śpiewać częście, i tak przyiemnie iak dyszkant. Wprowadził przedziwne fugi, rozciągnął panowanie harmonii; znalazł wzruszenia nowe i aż dotąd wszystkim nieznaiome mistrzom, wprowadził do koncertow nawet bębny i cymbały. Fałszywe tony i brzmienia, a zwyczayne skały, o ktore się nayumieiętnieysi rozbiiaią, *Lulli* użył w układaniu naypięknieyszych mieysc sztuk swoich, sposobem ktorym umiał przygotować umieścić i przytłumić. Nakoniec potrzeba było *Lullego* dla wydoskonalenia we Francyi opery, wysiłu i naywiększey w muzyce sztuki. Opat *Perrin* ustąpił temu sławnemu muzykowi, w miesiącu Listopadzie przywileiu, ktory otrzymał od krola na te widoki. Charakter muzyki tego przedziwnego sztukmistrza iest to rozmaitość, przedziwna melodia i rowno brzmienność, ktore omamiaią człowieka. Pieśni iego są tak przyrodzone i wkradaiące się w serce, że ie pamięta, kto tylko ma upodobanie i przygotowanie do muzyki. *Lulli* umarł w Paryżu R. 1687. maiąc lat 54. uderzywszy się przykro w koniec nogi, wybiiaiąc takt swoią trzciną. Złe nasienie, ktore rozpustne życie wmieszało w krew iego, szerzyło chorobę. W pierwszym niebespieczeństwie, *Lulli* dozwolił oddać swoiemu spowiednikowi operę nową *Achilles* i *Polixeny*: spowiednik ią spalił, w

kilką dni potym *Lulli* zdrowszym będąc nawiedzonym był od pewnego z xiążąt, ktory kochał tego muzyka i iego dzieła: *I cóż to Jamie*, rzekł do niego, *rzuciłeś Operę swoią w ogień, byłeś dość głupi, żyś wierzył Janseniście marzącemu, spaliłeś tak piękną muzykę... Cyt, moy xiąże*, szepnie mu *Lulli* do ucha: *wiedziałem com uczynił, bom miał tą na drugą rękę przepisaną*. Wpadnienie w chorobę powtorną, dało mu weyść w siebie samego. Udręczony naygwałtowniejszemi zgryzotami, kazał się rozciągnąć na popiele z powrozem na szyi wyznawał błędy, i spiewał ze łżami: *Potrzeba upierać grzeszniku*, &c. *Lulli* sam doskonalił muzykow i aktorow swoich. Ucho iego tak było mocne, że z iednego końca teatrum na drugim uważał skrypce, ktore fałszywie grały. W pierwszym wzruszeniu swoiey złości, zdruzgotał instrument na grzbiecie muzyka; po repetycyi wołał go do siebie, płacił mu i iego instrument drożey niżeli wart był, i wyprowadzał go z sobą na obiad. *Lulli* miał nieiaki entuziazm swego talentu, bez ktorego bardzo słabo powieść się może komu. Wiedział otym co wart był, i podobno dał uczuć to innym nazbyt. Mimo gorącości ustawney charakteru, nikt nie rozrywał weseley towarzystwa, ale ta wesołość odradzała się częstokroć w błaznowanie. *Moliere* poczytywał go za wyśmienitego pantomima, i często mowił do niego: *Lulli przyprowadz nas do śmiechu*. Będąc uszlachcionym od *Ludwika XIV.* ktory go wielce kochał, otrzymał ieszcze od tego krola, że był przyięty za sekretarza w kancellaryi, mimo sprzeciwienia się wszystkich zgromadzenia towarzyszow. gdy *Luvois* wyrzucał *Lullemu* iego płochość, że się domagał mieysca w tym towarzystwie, w ktorym i ten minister znaydował się, on osobliwie, ktory nie miał innego zalecenia, procz że przyprowadzał do śmiechu: *Ah* odpowiedział Lulli, *uczynił byś podobnie, gdybyś tylko mogł...* *Senecay*, ktorego mamy niektore poezie, odrysował obraz *Lullego* w iednym Liście, iaki bydź mniema, napisany z pól Elizeyskich, w krotkim czasie po śmierci tego muzyka. " Na „ nieiakim niby nosidle złożonym „ grubo, z wielu gałęzi laurowych pokazał się niesiony przez „ 12. satyr, człowieczek mały dosyć złey miny i powierzchowności mocno niedbaley. Małe „ oczy otoczone czerwonością, „ ktore widziano zaledwie, i ktore zaledwie same patrzyły, „ świeciły się u niego ogniem ponurym, ktory oznaczał razem „ wiele rozumu i wiele złośliwości. Charakter żartobliwości „ okrywał twarz iego, i niespokoyność iakową w całey iego „ panowała osobie. Nakoniec postać cała tchnęła dziwactwem i „ gdybyśmy nie byli dostatecznie „ uwiadomieni czym był, zapatrując się na twarz iego, wzielibyśmy go bez trudności za muzyka. „ Znayduią się *Lullego* opery: *Cadmus*, *Alceste*, *Theseus*, *Atys*, *Pfyche*, *Bellerophon*, *Proserpina*, *Perseus*, *Phaeton*, *Isis*, *Amadis*, *Roland*, *Armida*, &c. Pasterki w trzech aktach; *Karnawał*, Maskarady i weyścia; *Zwycięstwo miłości*, balet w 20. weyściach; *Idylla pokoiu*, i *Rozmowa Wersalu*, rozrywka; *Kościoł Pokoiu*, balet w sześciu przedziałach. Oprocz tych sztuk *Lulli* zrobił ieszcze muzykę na 20 blisko baletow dla krola: iako to *Muzy*, *Kupido ukryty*, *Xiężniczka z Elidy*, &c. Mamy ieszcze iego muzykę do komedyow *Lekarz Miłość*, *Pourceignac*, *Mieszczanin Szlachcic*. Mamy ieszcze tego muzyka *Symfonie*, *Trio* do skrzypcow, i niektore *Motety* do wielkich chorow. *Lulli* ożenił się był z corką *Lamberta* sławnego muzyka Francuzkiego. Miał z niey kilka synow, ktorzy z daleka wstępowali w iego ślady.

LUNA, (Alvares de) szlachcic Hiszpański, opanował umysł *Jana II.* krola Kastylli, od ktorego utrzymał urząd W: koniuszego, i rządził nie iako faworyt, lecz iako pan wielowładny. Na złe swoiey mocy użył, wzniecił woynę w krolestwie, prześladował mocnieyszych panow, cudzym zbogacił się dobrem, i odebrał pieniądze od Maurow, żeby zabronił wzięcia miasta Grenady. Przekonany będąc o ten występek, skazany był w Walladolidzie Roku 1453. aby miał głowę uciętą, ktorą wystawiono przez kilka dni na ulicy z miednicą, aby za co było pochować iego ciało. Wyniosłość iego swawolna z krolową była osobliwszą przyczyną iego zguby. Ta pani pełna będąc stałości peczciwey, ktorą gniew zwykł dawać, nie dała na chwile pokoiu mężowi, aż poki nie zezwolił na śmierć swego wiernka. Upewniaią, że *Luna* chciał wiedzieć od astrologa, iaki iego koniec będzie; ten mu odpowiedział że umrze w *Cadahalso*. Było to nazwisko iednych iego dobr, i ten wyraz znaczy także *wysławę do tracenia* w języku Hiszpańskim. Trefunek sprawdził przepowiedzenie astrologa.

LUNA, (Piotr de) *patrz* Benedykt antypapież N. xviii.

LUNDORPIUS, (Michał Casper) pisarz Niemiecki dokończał *Historyi Schleidanu*, lecz sposobem daleko podleyszym: to *Dokończenie*, ktore iest w 3. Tomach, dochodzi aż do Roku 1609. Mamy ieszcze od niego, *Acta publica*. II. *Noty* nad *Petroniuszem*, pod imieniem mniemanym *Jerzego Etharda*, ale nie wiele onych szukaią.

LUPUS, (Chrześcianin) zakonnik Augustyański, urodzony w Ypres z domu nazwanego *Wolf*, uczył filozofii w Kolonii, potym teologii w Louwayn z pomyślnym powodzeniem, sprawował na reście pierwsze urzędy swego zakonu w swoiey prowincyi. Papież *Klemens IX.* chciał mu był dać biskupstwo z przełożeństwem nad swoią zachrystyą, ale O. *Lupus* przekładaiąc naukę i spoczynek nad świętną niewolą godności, niechciał statecznie tego oboyga. *Innocenty XI.* i wielki xiążę Toskański dawali mu także dowody publiczne swego szacunku. Umarł w Louwayn R. 1681. maiąc lat 70. Napisał był sobie sam nadgrobek, w ktorym skromnie mowił że był *dignus nomine reque* Lupus... *Indignus non re, sed solo nomine doctor*. Mamy iego wielką liczbę dzieł po Łacinie, znaczniejsze te są: I, Uczone *Komentaryusze nad Historyą i Kanony zborow*, R. 1665. i 1673. 5. T. in 4to. II *Traktat odwołuniu się do świętey Stolicy*, in 4to. Autor zatapia się tam w przesądach Ultramontanismu. III. *Traktat o Skruszę*, in 12mo. rownie mądry iako gruntowny. IV. *Zebranie listow i dowodow tyczących się Soborow Effezkiego i Kalcedońskiego*, 2. T. in 4to. V. Zebranie *Listow S. Tomasza* Kantuaryiskiego, poprzedzone iego własnym życiem. VI. *Commentarius in rescriptiones Tertuliani*. VII. Wielka liczba *Dyssertacyi*. Te dzieła są po Łacinie pisane, i nauki pełne. Miały bydź razem złączone w Wenecyi, we 12. T. in fol. z ktorych pierwszy pokazał się R. 1724.

LUPUS, *patrz* Loup.

LUSCINIUS, (Othmar) ka-

nonik w Strasburgu w swoiey oyczyznie, zostawił wiele pism, między innemi zaś przetłomaczenia Łacińskie *Stołowey rozmowy Plutarcha* i mow *Izokratesa do Demonika* i *Nikoklesa*; Epigrammatow Greckich, &c. Wiernieysze są niż wyborne. II. *Kommentaryusze nad Pismem świętym.* Umarł R. 1536

LUSIGNAN, *patrz* LUZIGNAN.

I. LUSSAN, (Franciszek d'Esparbez de) pod-hrabia d'Aubeterre, służył pod *Henrykiem IV.* i *Ludwikiem XIII.* i w wielu się zdarzeniach wsławił, obdarzony był od pierwszego Roku 1590. wielko rządstwem de Blaie po złożeniu urzędu od oyca iego, a od drugiego R. 1620. godnością marszałka Francuzkiego, złożywszy swoie wielkorządy de Blaye *Brantesowi*, bratu koniuszego W. *de Luines*. Oświadczył się za stroną krolowey R. 1620. uczynił obleżenie Neraku i Kaumontu R. 1621. pod xiążęciem *de Mayenne*; i oddalił się potym do Ausbeterry, gdzie umarł R. 1628. Oyciec iego *Jan Paweł d'Esparbez*, utrzymywał się w Blaye, mimo woli marszałka *de Matygnon*, ktory go tam obległ, ażeby go ztamtąd wygadził. Zaczął służyć we Włoszech pod *Montlukiem*, ktory mowi z pochwałą o iego odwadze wzrastaiącey przy obleżeniu Sienny R. 1554.

II. LUSSAN, (Małgorzata de) corka stangreta i *Fleury*, sławney wrożki urodziła się w Paryżu około R. 1682. chociaż urodzenie iey nie było zbyt świetne, odebrała iednak dość zacne wychowanie. Uczony *Huet* maiąc zdarzenie poznania oney, upodobał sobie iey rozum i namawiał ią iako mowią, ażeby pisała romanse. *Historya Hrabini de Gondes*, we 2. T. in 12mo. była pierwsza, ktora usprawiedliwiła radę tego prałata. Prawda iest, że ieżeli znalazła biskupa przenikaiącego iey rozum, znalazła rownie grzecznego człowieka, ktory iey pomagał. Był to *Ignacy Ludwik de la* SERRE, P. *de Langlade*, autor 9. albo 10. oper, między innemi sławney *Pirama* i *Thisbe*, powodował pierwszym dziełem panny *de Lussan*. i dodał ozdob budowli, ktorą ona sama wymyśliła. Żył zawsze w nayściśleyszey przyiaźni z swoią towarzyszką. Zaczęła mieć nayprzod dla niego czułość, ktora przechodziła granice wdzięczności, dała potym do rozumienia, przez ustawiczności przysługi swoich, że był iey mężem; ale się ostukało. Panna *de Lussan* ujęta charakterem pana *de la Serre*, zrobiła go przyiacielem z swego kochanka. Aż do lat 100. do ktorych ten człowiek uczony przedłużył był prawie życie, był zawsze tym dla niey co oyciec poszanowania godny dla swoiey nayukochanszey corki. *La Serre* był podzciwym szlachcicem z Cahors, miał piękną duszę, i obyczaie bardzo łagodne. Był panem 25. tysięcy liwrow dochodu, ktore w grze utracił. Chciał był zostać poetą, ale mu się zawsze nie udawało. Szczęściem dla panny *Lussan*, był wyśmienitym krytykiem, a w istocie człowiekiem dobrego smaku, i do społeczeństwa zdatny. Mała iego zdatność oddaliła podeyrzenie, że był pisarzem romansow swoiey przyiaciołki, ale chwała ktorey ztąd nabyła, nie była zawsze czysta, i bez żadnego pomięszania. Przypisuią xiędzu *de Boismorand les Anecdotes de la Cour de Philippe Auguste*, we 6. T. in 12mo. ktore wyszły na świat R. 1733. i ktore często przedrukowane bywały, iest to bez wątpienia naylepsze dzieło, ktore się pokazało pod imieniem panny *de Lussan*. Postac

tey miley romansow pisarki nieoznaczała tego, co winna była przyrodzeniu, była zyzowata i czarniawa zbytecznie. Głos iey oraz spoyrzenie nienależały do iey płci, ale miała tey płci duszę, była czułą, miłosierną, pełną ludzkości, wspaniałą zdolną do iednostayności przyiaźni, skłonną do gniewu, nigdy zaś do nienawiści, miewała swoie ułomności, ale pierwszą iey namiętnością było, dobre wypełniać sprawy. Była wesoła, żywa, a przez nieszczęście bardzo obdarta, ten zbytek w iedzeniu sprawił iey był niestrawność, z ktorey umarła w Paryżu 31. Maia R. 1758. maiąc lat 75. oprocz dzieł o ktorych mowiliśmy, znayduią się ieszcze następuiące: I. *Les Veillées de Tessalie* 4. Tom. in 12. iest to zbior baiek przyiemnych, i dowcipnych powieści. II. *Memoires secretes & intrigues de France sous Charles VIII.* roku 1741. in 12. III. *Anecdotes de la Cour de François* R. 1748. trzy Tomy in 12mo. IV. *Marie d'Anglettere* R. 1749. in 12. V. *Annales de la Cour de Henri II.* R. 1749. dwa Tomy in 12. VI. Widziano także pod iey imieniem *Historie de la Vie & du Regne de Charles VI. Roy de France* R. 1753. dziewięć Tomow in 12. *Historie du Regne de Louis XI.* R. 1755. 6. Tomow, in 12mo. i *Histoire de la derniere Revolution de Naples.* R. 1756. 4. Tomy in 12. Ale te trzy ostatnie dzieła są bardziey *Boudota de Sutli* tegoż samego, ktory w R. 1696. wydał *Histoire de Charles VII.* 2. Tomy in 12. przedrukowano w roku 1755. Panna de *Lussan* oddawała mu połowę pożytku, ktory miała z xiążek przywłaszczonych, i dawała mu sto pistolow pensyi z dwoch set, ktore otrzymała była na merkuryuszu. VII. *La Vie du brave Crillon* R. 1757. 2. Tomy in 12. Dzieło rozciągłe i źle napisane. Niedostatek zwięzłości iest błędem wszystkich pism panny de *Lussan*. Znayduie się ogień w iey romansach, przypadki są dobrze przygotowane, i sztucznie pomięszane, stany żywo odmalowane, namiętności dobrze prowadzone, ale potrzeba, w ktorey zostawała, aby dzieło na dzieło gromadziła dla utrzymania życia przymuszała ią rozciągać swoie pisma, a zatym czynić ie słabemi i mdłemi.

I. LUTATIUS - CATULUS, (*Cajus*) Consul Rzymski, Roku 242. przed Chrystusem) prowadził flotę rzeczypospolitey w potyczce wydaney Kartageńczykom, między Drepani i wyspami Eyates. Zatopił im 50. okrętow, a zabrał 70. To zwycięstwo przymusiło było zwyciężonych do proszenia o pokoy, i zakończyło tym sposobem pierwszą woynę Punicką.

II. LUTATIUS - CATULUS (Quintus) *Consul* Rzymski roku 102. przed Chrystusem zwyciężył Cymbrow razem z *Mariuszem* swym towarzyszem. Po śmierci *Sylli*, *Catulus* chciał był utrzymać pułki przy dzierżeniu tych kraiow, ktore dyktator im był nadał. *Lepid* trzymał, że należało ie pierwszym właścicielom oddać. Ta kłotnia nowe zamięszania zbudziła, do ktorych wszedł *Lutatius* z zapalczywością. Popędliwość iego *Geniusza* narobiła mu wiele nieprzyiaciół, i zginął nędznie w woynach domowych. Ten urzędnik był z liczby sławnych krasomowcow. Napisał był *piękne mowy i historyą konsulatu swego*, ale te dzieła niedostały się do nas.

LUTHER, (Marcin) urodzony w Isleben w hrabstwie Mansfelt roku 1483. z oyca *Karola* odprawił swoie nauki z wielkim postępkiem, piorun zabił iednego

z towarzyſzow iego, w ten czas gdy ſię z nim przechodził; ta śmierć tyle go przeraziła, że obiął życie zakonne u puſtelnikow S. Auguſtyna w Erforcie. Taleuta iego zniewoliły ſtarſzych poſtać go za profeſſora do nowey akademii Witembergſkiey, założoney od niedawnego czaſu, przez *Fryderyka* elektora Saſkiego. Dawał naſtępnie nauki filozofii i teologii doſyć pomyślnie, uważano w nim tylko ſkłonność niezmierną do nowości, *Luter* był ieden z tych ludzi, gorących i popędliwych, ktorzy gdy ſą iakim przedmiotem żywo wzruſzeni, zatapiaią ſię w nim całe, nieroztrząſaią nic i ſtaią ſię nieiako całe niezdolnemi ſłuchania mądrości i rozumu. Wyobrażenie mocne, wſparte od dowcipu i zaſilone nauką, czyniło go z przyrodzenia wymownym, i pozyſkiwały mu pochwały tych wſzyſtkich, ktorzy go ſłyſzeli gromiącego i każącego. Czuł dobrze ſwoią źwierzchność, a powodzenia iego nadymaiąc w nim pychę, czyniły go zawſze śmielſzym i odważnieyſzym; gdy wpadał wbłąd iaki, przełożenia, zarzuty nie były zdolne naprowadzenia go na dobrą drogę i owſzem gniewały go bardziey, człowiek takiego charakteru, muſiał koniecznie napłodzić błędow. Mnich Auguſtyanin, napoiwſzy ſię błędami *Jana Huſſa* odſzczepieńca, powziął nienawiść gwałtowną przeciwko obrządkom kościoła Rzymſkiego, a oſobliwie przeciwko teologom ſzkolnym. Od roku 1516. utrzymywał publicznie propozycye, w ktorych oświeceni ludzie widzieli naſienie błędow, ktorych potym nauczał. Nieprawdę zatym napiſano, że Luter zaczął ſwoie nauki z przyczyny ſprzeczek zaſzłych między Dominikanami i Auguſtyaninami o rozdawanie zupełnych odpuſtow, ktore pozwolone były, od *Leona X.* dopiero w roku 1517. *Seckendorf* potym PP. *Lenfent* i *Chais* okazali. że dawno przed ſprawą odpuſtow *Luter* zaczął był zbiiać rożne punkta nauki kościoła Rzymſkiego. Prawda ieſt, że bezprawia, ktore popełniali kweſtarze iałmużn; iakie dawano za odpuſty, i propozycye zbyteczne, ktore kaznodzieie utrzymywali względem ich władzy, dały mu okazyą do wylania z większą wolnością, ſwoiey trucizny i złości. *Luteranizm* był tylko iſkierką w R. 1517. ale w R. 1518. ſtał ſię pożarem. *Fryderyk* elektor Saſki i akademia Wittembergſka, oświadczyli ſię obrońcami *Lutra*, ten odſzczepieniec pomalu ſię wynurzał. Z początku przeciwko ſamym bił bezprawiom odpuſtow, potym przeciwko ſamym odpuſtom, nakoniec roztrząſał władzę tego, ktory ie dawał. Z materyi odpuſtow, poſzedł do uſprawiedliwienia i ſkuteczności ſakramentow, i utrzymywał propozycye iedne od drugich błędnieyſze. Papież *Leon X.* kazawſzy go prożno pozwać do Rzymu zezwolił, ażeby ta kłotnia zakończona była w Niemczech przez kardynała *Caietana* iego tam legata. *Caietan* miał rozkaz ażeby odwiodł odſzczepieńca, albo ſchwytał iego oſobę, lecz nie mogł wykonać żadnego ſwego zlecenia. *Luter* ſtawił mu ſię w dwoch bardzo żwawych rozmowach, a obawiaiąc ſię loſu *Jana Huſſa* uciekł teiemnie odwołuiąc ſię od papieża, *źle uwiadomionego do papieża lepiey wiadomego*. Z oddalenia ſwego wſzyſtkie myśli ſwoie rozpuścił; piſał przeciwko *Cyſzczowi, wolności człowieka, odpuſtom, ſpowiedzi do ucha, pierwſzeńſtwu papieża, ślubom zakonnym, kommunii pod iedną oſobą, pielgrzymowaniom &c.* groził ieſzcze, że będzie więcey piſał, ale papież dla zaſta-

zaſtawienia tamy powodzi tych błędow, wyklął wſzyſtkie iego piſma w bulli R. 1520. a 24. Czerwca wydaney. Odſzczepieniec odwołał ſię na przyſzły zbor, a za odpowiedź całą, na *Leona X.* bullę kazał ią ſpalić w Witembergu, z innemi wyrokami papieżow poprzednikow iego; na ten czas wydał xiążkę ſwoię, o *Babilońſkiey Niewoli*. Oświadczywſzy iż żałował tego, że tak był umiarkowany, żagładza ten błąd złorzeczeniem naygorſzym, iakie tylko ſzaleńſtwo naywiększe podawać może, ſzalencowi. Napomina tam xiążąt, ażeby ſię wybili z iarzma. Papiezkiego pańſtwa, ktore było według niego kroleſtwem Babilońſkim. Znoſi zarazem cztery ſakramenta nieuznaiąc tylko chrzeſt, pokutę i chleb; bo ciało pańſkie oznacza pod imieniem chleba; kładzie na mieyſcu tranſubſtancyacyi, ktora ſię dzieie w tym przecudownym ſakramencie, Konſubſtancyacyą, ktorą wybrał z ſwego zapalonego muzgu. Chleb i wino zoſtaią mowi w tym ſakramencie, ale ciało i krew ſą także, *iako ogień mięſza ſię w żelazie rozpalonym, z kruſzcem*, albo *iako wino ieſt w beczce i pod beczką*. Leon X. nową wydał bullę przeciwko tym ſzaleńſtwom; wypuſzczona była 3. Stycznia R. 1521. Cesarz *Karol V.* zwoływa w tymże czaſie ſeym do Wormaku, gdzie *Luter* także ſtawił ſię z liſtem obronnym, i niechciał nic odwołać. Powrociwſzy dał ſię porwać *Fryderykowi Saſkiemu*, ſwemu obrońcy, ktory go kazał zamknąć w zamku puſtym, ażeby miał pozor nie bydź poſłuſznym. Tym czaſem ſzkoły teologii Paryzkiey łączą ſię z papieżem i wyklinaią nowego odſzczepieńca. *Luter* tym był tkliwſzym na ten raz, że zawſze oświadczał wielki ſzacunek dla tey ſzkoły aż do wzięcia oney za ſędziego. *Henryk VIII.* krol Angielſki, wydał w tymże czaſie przeciwko niemu piſmo, ktore papieżowi *Leonowi X.* przypiſał. Odſzczepieniec ſzalony udał ſię do ſwoiey odpowiedzi zwyczayney to ieſt złorzeczeń. " Niewiem „ ieżeli głupſtwo ſame, (mowił do „ tego monarchy) może bydź tak „ nierozumne iako głowa niebo„ raka *Henryka*, o iakożbym chciał „ tego Angielſkiego krola, zmieſzać z błotem i gnoiem, bo mam „ do tego prawo. „ Ten popędliwy apoſtoł, nazywał ſwoy zamek, gdzie był zamknięty ſwoią wyſpą *Pathmos*. Bez wątpienia, że dla tego ażeby lepiey był podobnym do ewangeliſty S. Jana, mowi pan *Maguter*, zdawało mu ſię, iż nie mogł bydź bez obiawienia na ſwoiey wyſpie. Miał raz rozmowę z diablem, ktory mu obiawił, że ieżeli chce obmyślić ſobie zbawienie, ma ſię wſtrzymać od odprawiania mſzy prywatnych. *Luter* zadoſyć uczynił radzie tego anioła ciemności. Więcey zrobił, bo napiſał przeciwko Mſzom nieſpiewanym, i znioſł ie w Witembergu. *Luter* był mocno ścieſniony na wyſpie Pathmos, żeby miał chcieć długo na niey zoſtawać, rozpoſtarł ſię w Niemczech, a chcąc mieć więcey naśladowcow, odrywał xięży i zakonnikow od przykrey cnoty wſtrzemięźliwości, w dziele pewnym, gdzie wſtyd tyſiąc kroć ieſt urażony. Tego ſamego roku 1523. napiſał ſwoy traktat, o *Fiſku Powſzechnym*, nazywał go tak, ponieważ dawał wyobrażenie Fiſku, ſkarbowi publicznemu, w ktory wchodziłyby dochody wſzyſtkich klaſztorow, biſkupſtw, opactw, i w ogolności wſzyſtkich probostw, ktore chciał wydrzeć kościołowi. Nadzieia zebrania łupow z duchownych, zgromadziła wiele xiążąt do iego

fekty, i więcey mu narobiła przyiacioł, niż wſzyſtkie iego xiążki. Nietrzeba rozumieć mowi ieden dowcipny (Piſarz) ażeby *Jan Hus*, *Luter* lub *Kalwin*, byli Geniuſzami wyżſzemi nad innych: bywaią wodzowie odſzczepieńſtw, podobnież iako poſłowie, że częſtokroć miernym rozumom powodzi ſię lepiey; byle tylko warunki, ktore ofiaruią pożyteczne były. Jeżeli w iſtocie ſamey chce kto przywodzić przyczyny przekſztalcenia wiary do proſtych przyczyn, zobaczyć można, że w Niemczech było to dziełem intereſſu, w Anglii miłości, a we Francyi nowości, ponęta dobr kościelnych była więc naywiększym apoſtołem. *Luteranizmu* ſtrona wzmacniała ſię codziennie bardziey na pułnocy, od wyżſzey Saxonii rozpoſtarła ſię była w prowincyach pułnocnych, nie przeſtawała uſtanawiać ſię w xięſtwach Luneburſkim, Brunſwickim, Mekielburſkim i Pomeranii, w arcy biſkupſtwach Magdeburſkim i Breweńſkim, w miaſtach, Wiſwardzie i Roztoku, i wpodłuż Baltyckiego morza, przeſzła nawet do Inſland i do Prus; gdzie wielki miſtrz Krzyżacki zoſtał Lutrem. Uſtanowiciel nowy ewangelii porzucił na ten czas ſuknią Auguſtyańſką, biorąc na ſiebie doktorſtwo, niechciał tytułu przewielebnego oyca, ktory mu dotąd dawano, ale tylko, chciał brać tytuł doktora *Marcina Lutra*. W rok 1525. *ożenił ſię z Katarzyną de Bore* młodą zakonnicą wielkiey piękności, ktorą wyprowadził z klaſztoru na 2. lata wprzod, dla uczenia iey katechizmu i zwiedzenia oney. Poprawiciel *Luter* oświadczył w iednym ſwoim kazaniu, że mu tak niepodobno było *żyć bez niewiaſty*, *iak bez tedzenia*, ale nie śmiał brać żony za życia elektora *Fryderyka* ſwego obrońcy, ktory ganił te związki. Jak ſkoro umarł chciał korzyſtać z wygody, ktorey iego nauka pozwalała wſzyſtkim, i ktorey zdawał ſię ſam naybaydziey potrzebować. W kilka lat potym dał światu Chrześciańſkiemu widowiſko ieſzcze bardziey uderzaiące *Filip Land* graff Heſki, drugi obrońca luteranizmu, chciał za życia żony ſwoiey *Kryſtyny de Sax* ożenić ſię z ſwoią kochanką. Zdawało mu ſię, że może bydź uwolnionym od prawa nakazuiącego mieć tylko iednę żonę, wyraźnego prawa ewangelii, i na ktorym ſpokoyność państw i domow zaſadza ſię, udał ſię w tey mierze do *Lutra*. Patryarcha nowey odmiany zgromadza doktorow Witembergſkich R. 1539. i daie mu pozwolenie żenienia ſię z dwoma żonami. Nic nie maſz śmieſznieyſzego iako długie mowy, ktore doktorowie nowości do Land-Grafa z tey okoliczności mieli. Wyznawſzy to, że ſyn Boży znioſł wielo-żeńſtwo twierdzą: *że prawo, ktore pozwalało żydom, wielości żon z przyczyny zatwardziałości ich ſerca nie było zupełnie ieſzcze zniesione*. Rozumieią ſię więc upoważnionemi bydź do pozwolenia rownego land-grafowi, ktory potrzebował niewiaſty niżſzego ſtanu, aby ią brać mogł z ſobą, na ſeymy rzeſzy Niemieckiey, gdzie dobre życie, czyniło mu niepodobną do wykonania wſtrzemięźliwość. Ceſarz *Karol V.* dotknięty takim zgorſzeniem ſtarał ſię z początku zapobieżyć wzroſtowi odſzczepieńſtwa. Zwołał był wiele ſeymow: w Spirze R. 1529. gdzie Lutrzy nazwani byli *Proteſtantami*, za to, że ſię oświadczyli przeciwko wyrokowi rozkazuiącemu trzymać ſię religii kościoła Rzymſkiego: w Auſzburgu roku 1530. gdzie Proteſtanci pokazali *wyznanie wiary*, i w ktorym nakazano było, aby

ſię trzymali Katolickiey wiary. Te rozmaite wyroki przyniosły związek ku obronie i odporowi w Smalkadzie między xiążętami Proteſtanckiemi. *Karol V.* nie mogąc zarazem oprzeć ſię xiążętom ſprzymierzonym i woyſku Ottomańſkiemu, pozwolił im wolności ſumnienia w Nurembergu roku 1532. aż do zwołania zboru generalnego. *Luter* widząc ſię na czele, ſtrony tak ſtraſzney, był ieſzcze śmielſzym i popędliwſzym, wydał każdego roku iakie nowe piſmo przeciwko papieżowi, lub przeciwko xiążętom i teologom Katolickim, *Rzym nie był* według niego tylko *Hołota Sodomſka*, *i nierządnica Babilonſka, papież był zbrodniem, ktory wypluwał diabłami. Kardynałowie nieſzczęśliwemi, ktorych należało wykorzenić*, gdybym był panem świata (piſał) zawinąłbym w iedno papieża z kardynałami, abym ich rzucił razem w morze, ta łaźnia by ich uleczyła, daię na to moie ſłowo, i Chryſtuſa w porękę. Gwałtowne zapalenie myśli iego okazało ſię oſobliwie w oſtatnim dziele, ktore wydał R. 1545. przeciwko teologom Luweńſkim, i papieżowi, twierdzi tam: *że papieſtwo Rzymſkie było uſtanowione od ſzatana*, a niemaiąc innych dowodow położył na czele ſwoiey xiążki koperſztych, gdzie papież Rzymſki był wyrażony, iakoby go ciągnął do piekła pułk diabłow. Co ſię tycze teologow Luweńſkich, mowi do nich z podobną iagodnością. Złorzeczenia naylepſze ſą: *beſtyą, wieprz, Epikuraycżyk, Ateuſz*. Prawda ieſt, że iego przeciwnicy nieobchodzili ſię z nim z większym umiarkowaniem, ale ci mieli kościoł za ſobą, a *Luter* miał tylko naśladowcow pod ſwoią chorągwią. Ten człowiek ſławny umarł w Izleben R. 1546. maiąc lat 63. z ſpokoynością człowieka uczonego, ktory ma używać ſzczęścia widzenia Boga. Sekta iego rozdzieliła ſię po śmierci i za życia iego ieſzcze na wiele części. Znaydowali ſię *Lutero-Papieſcy*, to ieſt ci, ktorzy używali wyklęcia przeciwko ſakramentarzom. *Lutero-Zwinglianowie - Lutero-Kalwiniści*, *Lutero-Ozyandrowie*, to ieſt: ci ktorzy mięſzali nauki *Lutra* z naukami Kalwina, *Zwingliuſza* lub *Ozyandra*. Ci ſektarze rożnili ſię między ſobą w iakowym mieyſcu, i tylko ſię w iednym zgadzali punkcie, *żeby bić przeciwko papieżowi, i odrzucać to wſzyſtko, cokolwiek pochodzi od papieża*. Ta to nienawiść, ktora kazała im wziąść pod czas woien religii 16. wieku ten napis nie Chrześciański: Raczey Turczyn niżeli Papiſta. *Luter* zoſtawił wielką liczbę dzieł ſwoim uczniom drukowanych w ſennie R. 1556. 4. Tomy in folio i w Witembergu 7. Tomow in folio roku 1572. przekładaią xięgi iego, wydane za życia ponieważ w tych, ktore wyſzły po śmierci iego naśladowcy znaczne poczynili odmiany. Widzieć można z piſm iego, że *Luter* miał naukę i wiele ognia w myśli, ale nie miał ani łagodności w charakterze, ani ſmaku w ſpoſobie myślenia i piſania, wpadał częſtokroć w grubiańſtwa nayniewſtydliwſze, i w blaznowania naypodleyſze, *Henryk Piotr Rebenſtok*, Miniſter Syſcherkeymſki, a uczeń gorliwy *Lutra* wydał R. 1571. in 8vo. Rozmowy, ktore ten odſzczepieniec prowadził u ſtołu pod tytułem *Sermones Menſales*, albo *Colloquia Menſalia* ieſt to nakſztalt *Any*, ktorych czytanie okaże prawdę wyobrażenia, ktoreśmy dali. Ci ktorzy, zechcą go ſzczegulniey poznać, niechay ſię radzą dzieł *Cochleuſza*, *Melanchtona*, *Sekiendorfa*, *Mullerwnia*, *Chryſtyana Junkiera*, *Bo-*

ſueta, *Sandera*, *Genebranda* &c. *patrz* także artykuł *Kalwin i Klemens VII.*

LUTTY, (Benedykt) malarz urodzony w Florencyi R. 1666. umarł w Rzymie R. 1726. przywiązał ſię ſzczególnie do dawania kolorow, zrobił wielką liczkę obrazow pokoiowych, ktore go dały poznać u wſzyſtkich dworow Europeyſkich. Ceſarz uczynił go kawalerem, a elektor Moguncyi przydał do dyplomma mu danego, krzyż bryllantowy. Pęzel *Lutego* ieſt żywy i czerſtwy, kładł wiele zgodności w kolorach ſwoich, i dawał piękne wyrażenie ſwoim oſobom, wyrzucaią mu, że nie zawſze był bez omyłek. Cud S. Piotra, ktory odmalował w pałacu *Albaniego* w Rzymie poczytany ieſt za iego naywybornieyſze dzieło.

I. LUXEMBOURG, ieden z nayznacznieyſzych i naydawnieyſzych domow w Europie. Wydał 5. ceſarzow, z ktorych 3. było krolami Czeſkiemi. Poſiadał pierwſze urzędy we Francyi, i wydał na świat 6. krolowych i wiele innych xiążąt, ktorych zamęście podnieſło nayzacnieyſze domy. Linia ſtarſza domu *Luxemburſkiego* uſtanowiona była, w linii Auſtryackiey przez zamęście *Elżbiety* corki ceſarza *Zygmunta*, zmarłey roku 1447. z *Albertem I.* arcy-xiążęciem Auſtryi i ceſarzem. Linia młodſza *Luxemburg-Ligny*, choć nie tak znaczna iak pierwſza, niemniey iednak wſławiona była przez ſwoie przymioty i cnoty. Owoż ieſt co *Moreri* i inni powiadaią nam dzieiopiſowie.

II. LUXEMBOURG, (Waleryan de) hrabia de *St. Pol* mianowany był wielkorządcą Genuy R. 1396. i naywyżſzym dozorcą wod i laſow we Francyi R. 1402. Prowadził z Anglikami woynę, i dwa razy był zbity, xiążę *Burgoniſkí*, zaſzczycił go urzędem podczaſzego wielkiego Francuzkiego roku 1410. a wielkorządztwa Paryzkiego i koniuſzoſtwa wielkiego R. 1411. umarł w R. 1415. maiący lat 60. w zamku d'Ivoi.

III. LUXEMBOURG, (Piotr de) brat poprzedzaiącego był biſkupem w Metz i umarł w roku 1387. maiąc lat 18. zrobionym był kardynałem roku poprzedzaiącego; zoſtał beatifikowanym roku 1517. Z tego ſamego domu był *Ludwik* de *Luxembourg* hrabia de *St. Pol* (*patrz* Artykuł naſtępuiący) Jego potomſtwo płci męzkiey ſkończyło ſię na *Henryku* zmarłym roku 1616. Corka iego *Małgorzata Karolina*, zmarła roku 1680. miała z hrabiego *Karola Henryka* de *Clermund Tonnerre* zmarłego R. 1674. *Magdalenę* żonę *Franciſzka Henryka* de Montmorenci xięcia *Luxemburſkiego*, ktorego potomſtwo trwa do tych czas z zaſzczytem.

IV. LUXEMBOURG, (Ludwik de) z zacnego domu *Luxembourg Ligni* obrany był biſkupem Terroweńſkim R. 1414. *Henryk VI.* krol Angielſki, ktory przywłaſzczał ſobie tytuł krola Francuzkiego, zrobił go kanclerzem w R. 1425. i arcy-biſkupem Rotomagu R. 1436. Tak ſię poświęcił był intereſſom tego xięcia, że przyprowadzał ſam poſiłki oblężonym mieyſcom, i nieznużedbywał nic do podźwignienia chwieiącey ſię ſtrony. Wpadł do Baſtylli, gdy Paryż ſię poddał *Karolowi VII.* R. 1436. ale był przymuſzony wyiść ztamtąd przez umowę, i oddalił ſię do Anglii, gdzie był biſkupem w Elii i kardynałem R. 1439. umarł roku 1443.

V. LUXEMBOURG, hrabia de *St. Pol* ſynowiec poprzedzaiącego ſłużył *Karolowi VII.* pomyślnie w rożnych oblężeniach.

Po iego śmierci przywiązał ſię do xięcia *Burgundyi*, ktory mu dał przełożeńſtwa nad przednią ſtrażą ſwoiego woyſka, pod czas bitwy de Montlery. *Ludwik XI.* chcąc go pociągnąć do ſwoich uſług, uczynił go wielkim koniuſzym, ale dla utrzymania ſię, w mieście de *St. Quentin*, ktore był opanował, zdradził iednego po drugim i krola i xięcia *Burgonti*. Zdrady iego odkryte były, obawiaiąc ſię oſtrości *Ludwika XI.* oddalił ſię na wiarę liſtu żelaznego do xięcia *Burgońſkiego*, ktory go wzaiemnie zdradził i oddał krolowi. Sprawa iego wytoczyła ſię i miał uciętą głowę w Paryżu 19. Grudnia 14. 75. *patrz* Ludwik XI.

VI. LUXEMBOURG, (Franciſzek Henryk de *Montmorenci* xiąże de) Marſzałek Francuzki, pogrobowiec R. 1628. był ſynem ſławnego *Boutevilla*, ktory miał głowę uciętą pod *Ludwiktem XII.* za to, że wyieżdżał na poiedynek. Znaydował ſię na bitwie de Rokroi R. 1643. pod *Wielkim Kondeuſzem*, ktorego był wychowańcem, i za ktorym chodził, w dobrym i złym powodzeniu iego. Młody woiownik, miał w charakterze ſwoim wiele ſkładow bohatyra tego, ktorego wziął za wzor. *Geniuſz* zapalony, wykonanie prędkie, wymiar oka dobry i umyſł chciwy wiadomości; widziano w nim iaśniejące te rozmaite właſności, przy podbiciu hrabſtwa Burgundyi R. 1668. gdzie ſłużył za generała leutnanta. Woyna, gdy ſię zaczęła R. 1672. rządził iako wodz pod czas ſławney wyprawy Holenderſkiey wziął *Grool* de *Wentery*, *Ceworden*, *Sybol*, *Campen* &c. i poraził woyſka z ſtanow ſprzymierzonych, bliſko *Podegraw* i *Werden*. Dzieiopiſowie Holenderſcy twierdzą, że *Luxembourg* iadąc na tę oſtatnią wyprawę, mowił do ſwych żołnierzy: *Idzcie moie dzieci Rabuycie, zabitaycie, gwałćcie, a ieżeli ieſt co ſtraſznieyſzego niezaniedbuycie czynić, ażebym zobaczył, żem ſię nieomylił w wybraniu was za nayodważnieyſzych do oparcia ſię nieprzyiacielowi ſilnie.* Niepodobna ieſt wierzyć, ażeby generał Francuzki, miał mowić tak dzikie ſłowa, ale to ieſt pewna iż żołnierze iego, podpalili Bodegraf i rzucili ſię przy świetle ognia, do rozpuſty i okrucieńſtwa. Było to na ten czas kiedy *Luxembourg* to piękne uczynił cofnienie ſię, i tak wychwalone od ſamych nieprzyiacioł. Przeſzedł przez ſrzodek woyſka nieprzyiacielſkiego, złożonego z 70000. tyſięcy ludzi, chociaż nie miał ſam iak 20000. tyſięcy. *Ludwik XIV.* gdy nową przedſięwziął wyprawę do hrabſtwa Burgońſkiego, *Luxembourg* poſzedł za nim. Znaydował ſię potym na bitwie pod Senef, przymuſił xięcia *d'Orange* odſtąpić od oblężenia Charleroi, wſławił ſię w potrzebach naſtępuiących, i doſtał laſki marſzałka Francuzkiego R. 1675. rządził częścią woyſka Francuzkiego po śmierci *Turena*, i nieuczynił z początku rzeczy godnych ſwey ſławy. *Wielki Kondeuſz* nie mogł ſię wſtrzymać powiedzieć, chociaż iego przyiaciel: *Luxembourg lepiey chwali Turena niż Moſkaron i Flechier*, pozwolił wziąć Filipsburg w oczach ſwoich xięciu Lotaryńſkiemu, i daremnie probował go bronić woyſkiem z 50. tyſięcy ludzi. Szczęśliwſzym był biiąc ſię z *Withelmem d'Orange*, gdy bowiem ten xiąże napadł na generała Francuzkiego, ktory ſię nieſpodziewał tego, u S. Dyonizyuſza bliſko Monſu; podeyście to nieprzeſzkodziło marſzałkowi *Luxembourgowi* z wielką odwagą rozpierać ſię o zwycięſtwo w drugiey woynie, ktorą *Ludwik*.

XIV. utrzymał przeciwko mocarſtwom Europeyſkim złączonym, w R. 1690. *Luxembourg* mianowany będąc generałem woyſka we Flandryi wygrał ſławną bitwę pod Fleurus, a zwycięſtwo było tym chwalebnieyſze dla niego, że podług wyznania wſzyſtkich officyerow, pochodziło z wyżſzości Geniuſza, ktory wodz miał nad de *Waldeck*, generała na ten czas woyſk ſprzymierzeńcow. Potym zwycięſtwie naſtąpiło drugie pod Leuſe otrzymane w roku naſtępuiącym 1691. potym pod Steynkierką ta potrzeba ieſt ſławna, przez pomieſzanie ſztuki i odwagi, ktora ią rożniła od innych potyczek. Marſzałek de *Luxembourg* miał ſpiega przy krolu *Wilhelmie*, ktory odkryty, muſiał uczynić fałſzywe doniesienie generałowi Francuzkiemu, podług ktorego *Luxembourg* bierze takie wymiary, ktore powinny były ſprawić porazkę iego. Woyſko uśpione, o świcie napada nieprzyiaciel, iuż iedna brygada rozproſzona, i ſam generał za ledwie o tym wiadomy. Lecz iak ſkoro dowiaduie ſię, naprawia wſzyſtko przez obroty rownie śmiałe iak umieiętne. Zazdrośnicy iego chcąc mu umnieyſzyć chwały z tey potrzeby, przed *Ludwikiem XIV.* powtarzali za każdym zdarzeniem, że ſię dał podeyść, *a cożby więcey czynił*, odpowie ten monarcha, *gdyby go niepodeſzli. Luxembourg* z tym ſamym woyſkiem zwiedzionym i zwycięzkim w Szteynkierce, poraził krola *Wilhelma* w Norwindzie R. 1693. Mało potrzeb było tak krwawych i tak chwalebnych. Znaydowało ſię bliſko 20. tyſięcy zabitych 12. tyſięcy ſprzymierzeńcow, a 8. tyſięcy Francuzow, z tey przyczyny mowiono, że trzeba więcey ſpiewać *de Profundis* niżeli *Te Deum*. Kościoł katedralny Paryzki był napełniony chorągwiami nieprzyiacielſkiemi *Luxembourg*, powiechawſzy tam w krotkim czaſie z xięciem de *Conti* dla pewnego obrządku. Ten xiąże rzekł ciſnąc ſię po między gminem zaſtępuiącym drzwi; *Mości panowie pozwolcie przeyść Tapicerowi panny Maryi*. Marſzałek de *Luxembourg* zakoń- czył ſwoie chwalebne pole przez długi ſwoy pochod w przytomności nieprzyiacielſkiey odprawiony, od Wignamontu aż do Skaldy bliſko Mournay. Umarł w rok potym R. 1695. maiąc lat 67. i żałowany iako naywiękſzy generał, ktorego na ten czas miała Francya. Zoſtawił z *Magdaleny, Caroliny Bonny, Tereſſy de Clermont*, xiężney de *Luxembourg* kilkoro dzieci zacnych, śmierć iego była końcem zwycięſtw *Ludwika XIV.* i żołnierze, ktorych był oycem, i ktorzy zdawali ſię bydź pod nim niezwyciężeni, nie mieli więcey iak ſię zdaie tey odwagi; marſzałek de *Luxembourg* miał więcey przymiotow rycerza niżeli mędrca. utopiony zawſze w miłoſtkach niewiaſt, zawſze kochaiący ſię i nawet często kochany, chociaż niekſztałtny był w ſobie i nieprzyiemney twarzy. Xiążę d' *Orange* mawiał: *Iżaliſz nigdy tego garbatego nie zbiię? także wie o tym* rzecze *Luxembourg*, gdy mu doniesiono te ſłowa *kiedy mnie nigdy z tyłu nie widział*. Społeczeńſtwa iego z niektoremi niewiaſtami dały przyczynę oſkarżenia go, że wchodził R. 1680. w ſtraſzliwą taiemnicę otrucia. Ten zarzut nakłonił go, że za radą de *Cavoie* ſam poſzedł do Baſtylii, zkąd nie wyſzedł aż w 14. Miesięcy. Wydrukowano w Kolonii R. 1695. in 12. ſatyrę przeciwko niemu i Francyi pod tytułem: *Marſzałek de* Luxembourg, *na łożu śmiertelnym*, Tragi komedya w piąciu aktach prozą. Lepiey można poznać tego rycerza czytaiąc hiſtoryą domu de *Montmorenci* przez pana *Deſormeaux*.

LUYKEN, (Jan) ſztycharz Holenderſki uważa ſię w iego dziełach ogień, myśl żywa, i zacność przedziwna, dzieło iego ieſt znaczne i bardzo ſzacowane, urodził ſię w Amſterdamie R. 1649. a umarł R. 1712. ſzacuią *Bibliią iego z figurami* drukowaną w tym mieście R. 1932. in fol. i teatr *Męczennikow* w 115. kartach.

LUYNES. *patrz* IO. ALBERT i daley.

LUZIGNAN, (Guido de) ſyn *Hugona* de *Luzignan* zmarły R. 1164. z naydawnieyſzych domow Francuzkich, odprawił podroż zamorſką. Ożenił ſię z *Sybillą* corką ſtarſzą *Amaurego* krola Jerozolimſkiego, przez to małżeńſtwo, nabył kroleſtwa iey imie i ſtracił go nazad R. 1187. gdy miaſto poddało ſię *Saladynowi. patrz* to ſłowo. *Luzignan*, niezachował ſobie iak tytuł krola Jerozolimſkiego ktory w krotce za wyſpę Cypr *Rychardowi* krolowi Angielſkiemu ſprzedał, wziął tam na ſiebie godność krolewſką, i umarł w R. 1194. Dom iego zachowywał tę wyſpę, aż do roku 1473. *Amauri* de *Luzignan* brat iego naſtąpił po nim. *patrz Amauri*. Ten dom bierze ſwoie nazwiſko od miaſteczka de Luzignan w Poitou, ktorego zamek miany był kiedyś za niedobyty, ponieważ poſpolſtwo rozumiało, że wyſtawiony był przez wrożkę, do w połniewiaſty, i wpoł węża poſtać maiącą.

LYBAS Grek w woyſku *Ulyſſa*, gdy flotta tego xięcia zaniesiona była przez burzę na granicę Włoſką *Libas* napaſtował iednę młodą panienkę z Temeſſy, za ktorą mięſzkańcy tego miaſta zemścili ſię zabiiaiąc Greka, ale w krotce, Meſſyanie udręczeni byli, wielu nieſzczęśliwościami, iuż mieli opuścić zupełnie miaſto, kiedy wyrocznia *Apollina* radziła im, aby ubłagali cienie *Lybaſa* wyſtawiaiąc mu kościoł i poświęcaiąc na offiarę corocznie młodą pannę. Poſłuſzni byli wyroczni, a Temeſza niedoznała iuż żadney klęſki. W kilka lat potym odważny zapaſtnik, nazwany *Eutymes* znayduiąc ſię w Temeſſie w czaſie tym kiedy miano czynić roczną ofiarę, przedſięwziął bić ſię z geniuſzem *Lybaſa*, i wyrwać od śmierci ofiarę, ktora na nią poświęcona była. Duch pokazał ſię, przyſzedł do potyczki z zapaſtnikiem, zwyciężony był, a że złości rzucił ſię w morze, Temeſſyanowie uwolnieni będąc od tego bicza, wielką część wyrządzali *Eutymeſowi*, ten ożenił ſię z młodą panną, ktora mu życie winna była.

LYCAMP, *patrz* ARCHILOCHUS.

LYCAON krol Arcadyi, był przemieniony w wilka przez *Jowiſza* za to, że poświęcił na ofiarę dziecię, ktore ſłużyło temu bożkowi ſiedzącemu u ſtołu, *patrz Arcas*. Znayduie ſię więcey innych Licaonow, ieden brat *Neſtora*, ktory był zabity od *Herkuleſa*, drugi ſyn *Pryama* od *Achilleſa* zabity.

LYCOMEDES, *patrz* ACHILLES.

LYCOPHRON, ſyn *Periandra* krola Koryntu około roku 628. przed Chryſtuſem, nie miał iak 17. lat, kiedy iego oyciec zabił *Melizę* iego matkę. *Proclus* dziad iego z matki krol Epidauru ſprowadził go do dworu ſwego z bratem iego nazwanym *Cypſles*, maiącym lat 18. i odeſłał ich po nieiakim czaſie do oyca mowiąc do nich. *Pamiętaycie kto zabił waſzę matkę*. Te ſłowa takie ſprawiły wrażenie w umyśle *Lycophona*, że powrociwſzy do Koryntu niechciał gadać do ſwego oycą. *Periander* rozgniewany będąc poſłał go do

Korcyry dzisieyszy, (Koston) i zostawił go tam, niemyśląc o nim w dalszym czasie. Czuiąc się uciśnionym słabościami w starości, a widząc drugiego syna swego niezdolnego do panowania, posłał ofiarować *Lycophronowi* swoię koronę i berło, ale młody xiążę niechciał nawet do posłańca gadać. Siostra iego ktora była poiechała do niego ieszcze chcąc go zniewolić nie wskurała więcey. Nakoniec posłano mu oświadczenie aby przyiechał panować w Koryncie, a iego oyciec poiedzie panować w Korfou, przyiął te oświadczenia, ale Korcyranie zabili go, chcąc uprzedzić zamianę, ktora im się niepodobała.

II. LYCOPHRON, sławny poeta i grammatyk Grecki, urodzony w Halcydzie na wyspie Eubei, żył około R. 304. przed C. i zabity był strzałą według *Owidyusza*. *Suidas* zachował nam tytuły 20. tragedyi tego poety; niezostaie nam tylko iedne poema pod tytułem *Cassandra*, ale iest tak ciemne, że ziednało imie pisarzowi swemu *Ciemny*. Jest to ciąg proroctw ktore mniema, że wydawała *Cassandra* corka *Pryama*. Wiele z nich niewarte są tey pracy, ktorą uczeni podięli w tłomaczeniu onego. Wydano to poema z wytłomaczeniem i przypiskami w Oxfordzie R. 1697. a było przedrukowane R. 1702. in fol. *Lycophron* był ieden z poetow Pleiady wymyśloney pod *Ptolomeuszem Filadelfem*.

LYCORIS, sławna nierządnica za czasow *Augusta*, iest tak nazwana od *Wirgiliusza* w dziesiątey iego pastyrce. Poetą cieszy tam swego przyiaciela *Corneliusza Galla* w tym smutku, że przekładała nad niego *Marka Antoniusza*. Ta nierządnica ieździła za tym wodzem z wielką okazałością i nieporzucała go nigdy. Nawet w pośrodku woyska, iuż była niezmiernie wielką nad iego umysłem i sercem wzięła władzę, ale wdzięki iey utrzymać się nie mogły przed wdziękami *Kleopatry*. *Lycoris* straciła serce *Antoniusza*, a z iego sercem wiele czcicielow, ktorych iey powaga iego ściągała, *Lycoris* była z początku komedyantką. Imie iey prawdziwe było *Cytheris*, ale ie odmieniła na *Wolumnią*, gdy ią wypuściła z niewoli *Wolumnia*, ktora ią kochała.

LYCOSTHENES, po Niemiecku Wolfhart, (Conrad) urodzony R. 15[illegible]. w Ruffack wyższey Alsacyi, został biegłym w ięzykach i umieiętnościach, był ministrem i professorem logiki i ięzykow w Bazylei, gdzie umarł R. 1561. paralizem był tchnięty przez 7. ostatnie lat życia swego. Znayduią się iego xiążki następuiące: I. *Chronicon prodigiorum*, w Bazylei 1557. in fol. II. *De Mulierum præclare dictis & factis*. III. *Compendium bibliothecæ Gesneri*, 1557. in 4to. IV. *Kommentaryusze* nad *Pliniuszem młodym*. V. *Apophtegmata*, 1614. in 8vo. On to zaczął *Theatrum vitæ humanæ*, wydane i dokończone przez *Teodora Zwingera* iego zięcia, to zebranie składa 8. xiążek in fol. wydania Liońskiego 1656.

I. LYCURGUS, krol Tracki, oświadczył się nieprzebłaganym nieprzyiacielem *Bachusa*, ten Bożek aby się zemścił, takim go natchnął szaleństwem, że sobie pouciął nogi.

II. LYCURGUS, prawodawca Lacedemońki, był synem *Eunoma* krola Spartańskiego, a bratem *Polykekta*, ktory panował po oycu swoim. Po śmierci iego brata wdowa pozostała po nim, ofiarowała koronę *Lycurgowi* obiecuiąc, że chce poronić dziecię, ktorym była brzemienną, byle tylko chciał się z nią żenić, ale *Lycurgus* statecznie pogardził temi tak pożytecznemi darami, przestaiąc na urzędzie opiekuna synowca swego *Charylausa*, oddał mu rządy, gdy doszedł do lat doroslych R. 870. przed Chrystusem. Mimo tego obchodzenia się tak porządnego i wspaniałego, obwiniano go, że chciał sobie przywłaszczyć panowanie. Poczciwość obyczaiow iego, narobiła mu nieprzyiacioł, ale on mścić się nad niemi niechciał, tylko stawał się użytecznym swoiey oyczyznie. Porzuca ią aby się uczył obyczaiow i zwyczaiow rożnych narodow. Jedzie do Krety sławney przez swoie prawa twardę i ostre; widzi okazałość Azyatycką niebędąc nią ani przerażony, ani zepsutym; nakoniec do Egiptu iedzie, szkoł, na ow czas sztuki umieiętności. Powrociwszy z swoich podroży *Lycurgus* nadał ostre prawa Lacedemończykom; wszystko było od dawnego czasu w zamięszaniu w Sparcie, żadne wędzidło nieutrzymywało zuchwałości pospolstwa. Krolowie chcieli tam panować wielowładnie, a poddani posłuszni bydź niechcieli. Prawodawca filozof postanowił odmienić cały kształt panowania, ale przed wykonaniem tego zamysłu tak śmiałego, ktorego wnioski mogły bydź niebespieczne, poszedł z znacznieyszemi Spartańczykami do kościoła Delfow dla radzenia się *Appollina*. Gdy oddał swoię ofiarę, odebrał tę odpowiedź: *Idz przyiacielu bogow, albo raczey Boże niż człowiecze*, Apolin *roztrząsnął twoie prożby, i ty masz założyć grunt tak kwitnącey rzeczypospolitey taka nigdy niebyła. Lycurgus* zaczął zaraz od tego czasu wielkie odmiany ktore umyślił. Ustanowił tedy: I. Radę złożoną z 28. senatorow, ktorzyby uśmierzaiąc władzę krolow, przez powagę im rowną byli w podobney wadze, ktoraby utrzymywała państwo w doskonałey rownoważności. II. uczynił doskonałą rowność między obywatelami, przez nowy podział gruntow. III. Wykorzenił chciwość, zakazuiąc używania pieniędzy złotych i srebrnych. IV. Ustanowił publiczne iedzenia dla oddalenia miękkości, i chciał ażeby wszyscy obywatele iadali razem, i iedneż mięsa ustanowione przez prawo. Pomiędzy ustanowieniami tak mądremi, niektore były dziwaczne. Ganiono go słusznie, że chciał, ażeby panny nosiły suknie wycięte po obuch stronach lewey i prawey aż do pięty, i kazał ażeby rowne mieli ćwiczenia z młodemi chłopcami, aby tańcowały nagie iak oni, i w tych samych mieyscach pod czas niektorych świąt uroczystych śpiewaiąc pieśnie. Rozporządzenie dzikie, ktore uczynił przeciwko dzieciom niezdaiącym się obiecywać przychodząc na świat, że będą kiedyś pięknemi i czerstwemi niemniey naganne, ale oprocz tych dwoch wyrokow i małey liczby innych przyznać należy, że prawa *Lycurga* były bardzo piękne i mądre, powiadaią, że dla zobowiązania Lacedemończykow, aby ie nienaruszenie zachowali, kazał im przyobiecać przysięgą, że *nic odmieniać w nich nie będą, aż do iego powrotu*, i potym poiechał na wyspę Kretę, gdzie sobie śmierć zadał, rozkazawszy aby iego popioły rzucono w morze. Obawiał się, ażeby gdy przywiezą ciało iego do Sparty, Lacedemończykowie nierozumieli się uwolnionemi bydź od tey przysięgi. Patrz *życie iego w Plutarchu*, i w 7. xdze *Pamiętniki akademii napisow, przez P. la* Barre.

III. LYCURGUS, krasomowca Ateński, współczesny *Demostheneса*, miał dozor nad skarbem publicznym, zlecone miał staranie o Policyi, i wykonywał ie z wielką ostrością. Wygnał z mia-

ſta wſzyſtkich złoczyncow, i ſpiſywał doſtateczny regeſtr tego wſzyſtkiego, co zrobił pod czas ſwego ſprawowania urzędu. Gdy złożył urząd, kazał przybić ten regeſtr na ſłupie, aby każdy miał wolność ganienia iego; w oſtatniey ſwoiey ſłabości kazał ſię zanieść do ſenatu, ażeby oddał rachunek ſpraw ſwoich, i zawſtydziwſzy tam iednego oſkarżyciela ktory ſię pokazał, kazał ſię odnieść potym do ſiebie, gdzie wkrotce ſkonał około R. 356. przed Chryſtuſem. *Lycurgus* był z liczby 30. Kraſomowcow, ktorych Ateńczykowie niechcieli dać *Alexandrowi*. On to był, ktory widząc filozofa *Xenokrateſa* prowadzonego do więzienia, że niechciał zapłacić daniny włożoney na cudzoziemcow, uwolnił go, a na mieyſcu iego kazał obſadzić dozorcę ſkarbu, ktory tak ſię ſurowo obchodził z człowiekiem uczonym. *Aldowie* wydrukowali w Wenecyi R. 1513. w 2. Tom. in fol. zebranie *Mow* naydawnieyſzych kraſomowcow Greckich, między ktoremi znayduią ſię mowy *Lycurga*.

LYCUS, ieden z wodzow *Lizymacha*, ſławnego pomiędzy naſtępcami *Alexandra Wielkiego*, opanował Efezę za pomocą *Androna* wodza Korſarzow, ktorego zwyciężył pieniędzmi. *Andron* wprowadził do miaſta niektorych żołnierzy *Lycuſa*, iak gdyby byli niewolnikami, ale z ukrytą bronią. Jak ſkoro weſzli do miaſta zabili tych, ktorzy ſtrzegli bram, i dali w tymże ſamym czaſie haſło woyſkom *Lycuſa*, ktore opanowały miaſto, i wzięły w niewolą *Eneta* będącego tam wielkorządcą. *Frontyn* umieścił tę hiſtoryą między ſwemi ſztukami woiennemi.

LYDIAT, (Tomaſz) matematyk Angielſki, urodzony w Olicertonie hrabſtwie Oxfordſkim R. 1572. zmarły R. 1646. potkał go los wielu uczonych. Przepędzał pracowite życie w niedoſtatku, długo był w więzieniu za długi, a gdy otrzymał na końcu życia ſwego małe beneficium, prześladowany był od parlamentowych mężow za to, że był przywiązany do ſtrony krolewſkiey. Zoſtawił wiele dzieł po Łacinie w materyach czaſo-piſarſtwa, fizyki i hiſtoryi, znacznieyſze te ſą: I. *De variis Annorum formis*, w Londynie R. 1605 in 8vo. przeciwko *Klawiuſzowi* i *Skaligierowi*. Ten oſtatni, gdy z wielką żywością odpowiedział, *Lydiat* wydał obronę ſwoiego dzieła, drukowaną R. 1607. II. *o Początku fontan i innych ciał podziemnych*. III. Wiele *Traktatow* aſtronomicznych i fizycznych o *Naturze powietrza* i *żywiołow*, o *wzruſzeniu planet*, o ubywaniu i przybywaniu *Morza*, &c.

LYDIUS, (Jakob) ſyn *Balthazara* predykanta w Dortrechcie, a autor niektorych dzieł ladaiakich kontrowerſyi, naſtąpił po oycu ſwoim na miniſtroſtwo, i dał ſię poznać w XI. wieku w rzeczy poſpolitey uczonych przez niektore xięgi pełne wynalazkow ciekawych: I. *Sermonum Connubalium libri duo*, in 4to. 1640. ieſt to traktat rozmaitych zwyczaiow rożnych narodow w ſpoſobie żenienia ſię. II. *De re militari*, in 4to. 1698. dzieło po śmierci wydane, a ogłoſzone przez *Wantilla*, ktory ie wiele zbogacił przypiſkami. III. *Agoniſtica Sacra*, &c.

I. LYNCEUSZ, ieden z Argonautow, ktorzy ſię wybrali z *Jazonem* dla zdobycia runa złotego, miał wzrok tak przenikaiący według bayki, że widział przez mury, i doſtrzegał nawet, co ſię działo w niebie i piekle. Początek tey bayki ztąd wychodzi, że *Lynceuſz* uczył ſpoſobu znaydowania żył złota i ſrebra, i że nowe czynił uwagi nad aſtronomią.

II. LYNCEUSZ, ieden z pięciudziesiąt ſynow *Egipta*, ożenił ſię z *Hipermneſtrą* iedną z 50. corek *Danauſa* krola *Argos*. Ta xiężna niechciała go zabić w nocy ſwego zamęścia, iak inne iey ſioſtry, i wolała raczey niepoſłuſzną bydź oycu, niż okrutną przeciwko ſwemu mężowi. *Lynceuſz* wyſzedłſzy z niebeſpieczeńſtwa odebrał tron i życie ſwemu okrutnemu teściowi.

LYND, (Humphrey) kawaler Angielſki, urodzony w Londynie R. 1578. umarł R. 1636. wydał dwa traktaty kontrowerſyi ſzacowane, iak mowią od ſwoich wſpołziomkow, i wytłomaczone po Francuzku, przez *Jana de la Montagne*, ieden piſze o *drodze powney*. drugi o *drodze błędney*.

LYNDWOOT, (Wilhelm d') *patrz* WILHELM Nro. XVI.

LYON, (Kardynał de) *patrz* IV. PLESSIS.

LYRA, (Mikołay de) *patrz* MIKOŁAY de *Lyra* Nro. XIV.

LYSANDER, admirał Lacedemońſki w woynie przeciwko Atenczykom, oderwał Effes od ſtrony Ateńczykow, i uczynił ſprzymierzenie z *Cyruſem Młodym* krolem Perſkim, zmocniony będąc poſiłkiem tego monarchy wydał morſką potyczkę Atenczykom R. 405. przed Chryſtuſem. Poraził ich flottę, zabił 3. tyſiące ludzi, pobrał rożne miaſta i poſzedł oblec Ateny; to miaſto ściſnione lądem i morzem, widziało ſię bydź przymuſzonym poddać ſię roku naſtępuiącego. Pokoy nie był mu pozwolony inaczey, i tylko pod tym warunkiem, ażeby twierdze Pireum były zniesione; że oddadzą wſzyſtkie galery oprocz 12. że miaſta ktore im płacą daninę uwolnionemi będą; że wygnańcy przywołanemi zoſtaną; i że woyna prowadzić ſię nie będzie tylko pod rządem Lacedomonii, Na dopełnienie ſwego żalu widziały Ateny odmieniony ſwoy rząd, przez *Lizandra*. *Democratia* obalona była, i cała władza, złożona w ręce 30. Archontow. Tym ſpoſobem ſkończyła ſię woyna Peleponozu, ktora trwała lat 27. Zwycięzca poſzedł potym podbić wyſpę Samos ſprzymierzoną Aten, i powrocił zwycięzcą do Sparty z niezmiernemi ſkarbami, a korzyścią ſwych zwycięſtw. Gornomyślność iego nie była naſycona, chciał opanować koronę nie tak iak tyran lecz iak polityk. Wywołał zwyczay dziedziczenia tronu iako zwyczay dziki, wpaiaiąc w umyſły, żeby pożyteczniey ſza rzecz była ſamym zaſługom kroleſtwo ofiarować. Daremnie probuiąc, aby za nim mowiły wyrocznie w Delfach *Dodony* i *Jowiſza Ammona*, przymuſzony był odſtąpić żądań ſwoich. Gdy ſię woyna między Ateńczykami i Lacedemonczykami wſzczęła, *Lizander* był wodzem, ktorego przeciwko nim wyſtawiono. Zabity był pod czas bitwy R. 366. przed Chryſtuſem. Spartani uwolnieni byli przez śmierć iego od człowieka gornomyślnego, u ktorego miłość oyczyzny, ściſłość przyſięgi, przymierza uczciwość, czczemi były imionami. Gdy mu wyrzucano, że czynił rzeczy nie godne *Herkuleſa*, od ktorego podchlebiali ſobie Lacedemonczykowie, że pochodzą: *Potrzeba tam*, rzecze, *zſzywać ſkorę liſią, gdzie Lwiey brakuie*, czyniąc przyſtoſowanie do lwa *Herkuleſowego*. Mawiał też, *iż bawią dzieci koſtkami a ludzi ſłowy... Prawda*, mawiał, *więcey ieſt warta iak kłamſtwa, ale w potrzebie oboyga zażyć należy*.

I. LYSERUS, (Policarpus) urodził ſię w Winendeen w kraiu Wittemberg R. 1552. Xiążę Saſki,

ktory go kazał był wychowywać swoim kosztem w szkołach Tubińskich, powołał go w R. 1577. aby był ministrem kościoła Wittemberskiego. *Lyzerus* podpisał pierwszy xiążkę *zgody*, i był wysłany z *Jakobem Andre*, aby ią podpisali teologowie i ministrowie elektoratu Saskiego. Umarł w Dreznie. gdzie był predykant; R. 1601. maiąc lat 50. Wiele kłotni, ktoremi był zatrudniony i iego wielkie zabawy nieprzeszkadzały mu napisać wielką liczbę xiąg po Łacinie i po Niemiecku. Znacznieysze to są: I. *Expositio in Geneſim* w 6. częściach in 4to. od R. 1604. aż do R. 1609. II. *Schola Babilonica* R. 1609. in 4to. III. *Coloſſus Babiloyicus*, in 4to. autor ten daie pod temi dwoma tytułami dziwacznemi *Komentaryusz* o dwoch pierwszych rozdziałach *Daniela*. IV. *Komentaryusz* nad 12. małemi prorokami wydany, w Lipsku R. 1609. in 4to. przez *Polikarpa Lyzera* iego wnuka. V. Wielka liczba xiąg o teologii i sprzeczkach wiary, ktorych teologowie na nic prawie nieużywaią. Jest rownie iak w swoich *Komentaryuszach* uczony lecz rozwlekły. VI. Wydanie *Historyi Jezuitow* od Exjezuity *Hasenmullera*, ktorą ogłosił po śmierci tego pod tym tytułem: *Hiſtoria ordinis Jeſuitici de Societatis Jeſu Auctore, nomine gradibus incrementes, ab Elia Haſſenmullero, cum duplici præfatione Policarpi Lyſeri*, w Frankforcie R. 1594. i 1606. in 4to. Jezuita *Gretſer* zbiiał tę historyą, a *Liſerus* iey bronił w swoiey xiędze *Strena ad Gretſerum pro honorario ejus*. in 8vo. R. 1607.

II. LYSERUS, (Jan) doktor wyznania Auszburskiego z tegoż samego domu co i poprzedzaiący, był *Apollonem wielożeństwa* w ostatnim wieku. Szaleństwo iego w tym błędzie tak daleko się zapędziło, że strawił życie i dobra swoie dla dowodzenia i przekonania, że nie tylko wielość żon iest pozwolona, ale nawet w niektorych okolicznościach nakazana: iezdził z dość wielką niewygodą swoią do Niemiec, do Danii, Szwecyi, Anglii, Włoch, Francyi dla wyszukania w xięgarniach, czym swoie założenie podeprzeć, i wprowadzić go w kray iaki. Ukryty będąc częścią pod swoim imieniem, częścią pod drugim, wydał niektore pisma dowodząc swego zdania, ale nie miało przynaymniey otwarcie swych naśladowcow. Zaślepienie iego względem wielości żon tym bardziey zadziwiało, żeby go iedna była zatrudniła według *Bayla*. Po wielu nieużytecznych podrożach zdawało mu się, że może ofieść we Francyi, i zaczął mieszkać u doktora *Maziusza*, predykanta posła Duńskiego. Obiecywał sobie był potym, że polepszy los swoy u dworu, graniem w szachy, ktorę doskonale umiał, i osiadł w Wersalu, ale nie znayduiąc tam pomocy iakiey się spodziewał, i wpadłszy w chorobę, chciał był powrocić piechotą do Paryża. To utrudzenie tak iego powiększyło choroby, iż umarł w pewnym domu na drodze R. 1684. Znayduie się iego wiele xiążek pod imionami cudzemi o wielożeństwie. Nayznacznieysza ma tytuł *Polygamia Triumphatrix*, in 4to. roku 1682. w Amsterdamie. *Brunsmanus* minister w Kopenhadze zbiiał to dzieło drugą xiążką pod tytułem: *Polygamia Triumphata* R. 1689. in 8vo. Znayduie się ieszcze samego pisarza druga xięga przeciwko *Lyzerusowi* pod tytułem: *Monogamia Victrix* R. 1689. in 8vo. Znaleziono w rękopismach *Lyſerusa* regestr ciekawy wszystkich wielożeństw iego wieku. Wierzyć potrzeba, że ten regestr

byłby daleko dłuższy, gdyby autor umieścił weń wszystkich tych, ktorzy iednę tylko maiący żonę, żyią z wielą innemi.

I. LYSIAS, sławny bardzo krasomowca Grecki, urodził się w Syrakuzie R. 459. przed Chrystusem, i był zaprowadzony do Aten od *Cefala* swego oyca, ktory go tam kazał starownie wychowywać. *Lyſias* nabył z swoich mow nadzwyczayney sławy. Wprawiał uczniow swoich w piękną sztukę wymowy przez swoie nauki i pisma. Pokazał się w Atenach po *Peryklesie*, i zatrzymał sobie moc wyrazow tego krasomowcy nieprzywięzuiąc się do iednostayności, ktora była charakterem iego. Przyłączał do tey mocy wymowy nie wiem coś miłego i zakwitłego, coś słodkiego i pieszczonego, szlachetną prostotę, przyrodzoną piękność i dokładne odmalowanie charakterow i obyczaiow. Można sądzić o wymowie *Liſiasza* przez pierwszą iego mowę w pierwszey części *Phedona w Platonie*. *Kwintylian* przyrownywał go raczey do strumiena czystego i przezroczystego, aniżeli do rzeki Szumney. Powiedaią, że *Lyzyasz*, gdy dał czytać induktę swoią przeciwnikowi swemu w Areopagu, ten człowiek mu powiedział; gdym ią pierwszy raz czytał, zdawała mi się dobra, gdy drugi raz mierna, a za trzecim razem zła cale. *To dobrze*, odpowiedział Lyſias *muſi zatym bydź dobra, bo ſię tylko raz mowi*. Umarł w wieku bardzo podeszłym w R. 374. przed Chrystusem. Mamy iego mow 34. naylepsze wydanie iest *Tailora*, in 4to. R. 1740. w Kambrydzie. Znayduią się ieszcze w zebraniu krasomowcow Greckich *Aldy* in fol. R. 1513. i *Henryka Etienne*, in fol. R. 1575.

II. LYSIAS, (Klaudyusz) *patrz* CLAUDIUS Nro. 1mo.

I. LYSIMACH, uczeń *Kalliſtena* ieden z wodzow *Alexandra W.* opanował część Tracyi po śmierci tego zwycięzcy, i wystawił tam miasto pod swym imieniem R. 309. przed Chrystusem. Poszedł za stroną *Kaſſandra* i *Seleuka* przeciwko *Antygonowi* i *Demetryuszowi*; i znaydował się pod czas sławney potyczki przy Ipsus roku 301. przed Chrystusem. Udał się potym do Azyi, dla prowadzenia woyny z *Seleukiem*, ktory im był dał schronienie, i zabity był w potyczce przeciwko temu krolowi R. 282. przed Chrystusem maiąc lat 74. niepoznano by ciała iego na mieyscu potyczki, gdyby nie przez pieska iego, ktory go niechciał odstąpić.

II. LYSIMACHUS, żyd przeszedł do naywyższego kapłaństwa swego narodu R. 204. przed Chrystusem, oszukawszy *Menelausa* brata swego w zapłaceniu summy pieniędzy ktorey ow nie mogł dostarczyć krolowi *Antyochowi Epifaneſowi*. Gwałty, niesprawiedliwości i świętokradztwa niezliczone, ktore popełnił za swego rządu przymuśiły żydow nie mogących go cierpieć do pozbycia go się roku następuiącego.

III. LIZYMACHUS, brat *Apollodora* głowny nieprzyiaciel żydow; miał wielkorządy Gazy. Wielka zazdrość, ktorą był powziął przeciwko bratu swemu, (ktorego pospolstwo i żołnierze lepiey kochali i poważali iak iego) przywiodła go, że zabił brata zdradą i wydał to miasto *Alexandrze Jannei*, ktory go był obległ.

LYSYP, sławny snycerz Grecki. urodzony w Sycionie bawił się nayprzod rzemiosłem ślosarskim. Przyłożył się potym do malarstwa, ale go wnet porzucił poświęcaiąc się cały snycerstwu. Miał był z początku nauczycielem *Dory-*

phora z *Poliktety*, ale potym samego się uczył przyrodzenia, które wyrażał ze wszystkiemi wdzięki, a osobliwie z wielką rzetelnością. Był on współczesny *Alexandra W.* Jemu to tylko i *Apellesowi* wolno było wyrażać tego zwycięzcy. *Lisyp* zrobił był kilka posągow *Alexandra W.* według iego lat rozmaitych. Jeden osobliwie między innemi był osobliwey piękności: Cesarz *Neron* wielce go sobie poważał, ale iako był tylko robiony ze spiżu ten xiążę rozumiał, że złoto przyozdabiając go, pięknieyszym go zrobi. To nowe przystroienie zepsuło posąg zamiast przyozdobienia onego, musiano tedy go odiąć co mocno tę naywybornieyszą poniżyło robotę. *Lyzyp* iest ieden z snycerzow, ktory naywięcey dzieł zostawił. Rachowano blisko 600. wyszłych z pod iego dłota. Nayznaiomsze są *Apollon* Tarencki 40. łokci wysoki, posąg *Sokratesa*, inny człowieka wychodzącego z łaźni, ktory *Agryppa* postawić kazał w Rzymie przed swemi cieplicami, *Alexandra* ieszcze dziecięciem będącego i 25. iezdzcow, ktorzy stracili życie przeprawiaiąc się przez Granik. Mowią to, że *Lysippus* lepiey wyrażał włosy nad wszystkich innych, ktorzy go poprzedzili, coby samo dość było do wyciągnienia go z gminu rzemieślnikow zwyczaynych. Pierwszym snycerzem był, ktory głowy mnieysze robił, a ciała cieńsze, aby się posągi zdawały wyższe: *Moi przodkowie*, mowił w tey mierze, *wyrażali ludzi takich iakiemi byli, ia zaś wystawiam takich iakiemi się bydź wydaią.* Kwitnął około roku. 350. przed Chrystusem.

LYZYS, filozof Pitagoreyczyk nauczyciel *Epaminondy* iest autorem według naypowszechnieyszego mniemania *Wierszy złotych*, ktore przypisuią zwyczaynie *Pitagoresowi*. mamy pod imieniem *Lyzysa* list do *Hipparka*, w ktorym wyrzuca mu, że rozgłosił taiemnice *Pitagoresa* wspolnego ich nauczyciela. Ten list zawiera się w xiędze *Opuscula Mythologica & Philosophica Tomasza Gale*. Mniemaią, że *Lyzys* żył około R. 588. przed Chrystusem.

Ł.

I. ŁAZARZ; brat *Maryi* i *Marty*, mieszkał w Betanii; *Jezus*, ktory go kochał często przemieszkiwał u niego. Zbawiciel przybył do tego miasta w cztery dni po iego śmierci, kazał się zaprowadzić do grobu, i po odłożonym kamieniu przywrocił mu życie. Ten cud przed bramami Jeruzalem zdziałany, doniesiony kapłanom i Faryzeuszom, pobudził tych nieprzyiacioł prawdy do sprzysiężenia się na życie *J. C.* i *Łazarza*. Spełnili swoie niegodziwe zamysły na Chrystusie, ale co się tycze *Łazarza*, nic pismo niewspomina, co by się z nim stało. Grecy powiadaią że umarł na wyspie Cypru, gdzie był biskupem, i że relikwie iego przeniesione były do Konstantynopolu za cesarza *Leona Mądrego*. Dawne dzieie męczeńskie zachodnie stwierdzaią tę powieść, w ostatnich dopiero latach mowiono o iego podroży do Prowancyi z *Maryą Magdaleną* i *Martha* z swemi siostrami, i mniemaią że umarł biskupem Marselskim.

II. ŁAZARZ, ubogi prawdziwy czy symboliczny, ktorego syn boski wystawuie nam w Ewangelii okrytego wrzodami i położonego przy drzwiach bogatego, gdzie tylko żądał okruszyn spadaiących z iego stołu, a nikt mu ich nie dał. Bog nadgradzaiąc cierpliwość *Łazarza*, zabrał go ze świata, i dusza iego wzięta była na łono *Abrahama*. Bogaty umarł także, i w piekle był pogrzebiony. Gdy męki cierpiał, widział zdaleka *Łazarza*, prosił go o iaką ochłodę; ale *Abraham* mu odpowiedział, *że ponieważ był w rozkoszach w tym czasie, kiedy* Łazarz *cierpiał, sprawiedliwa rzecz iest, ażeby cierpiał męki pod ten czas, kiedy obsituie w radości.* Niektorzy tłomacze rozumieli, że to co syn boski powiada o *Łazarzu* i bogatym, iest historyą prawdziwą. Inni twierdzą, że to iest tylko przypowieścią, a nakoniec niektorzy trzymaiąc środek rozumieią, że to iest historya istotna przyozdobiona od zbawiciela niektoremi okolicznościami przypowieści.

III. ŁAZARZ, zakonnik Grecki, ktory miał zdatność do malowania, poświęcił swoy pędzel materyom pobożnym. Cesarz *Teofil* zapalczywy nieprzyiaciel obrazow, kazał ściąć batogami malarza, i przyłożył mu do rąk rozpalone szyny żelazne. *Łazarz*, uleczony będąc z ran swoich nie przestawał malować *Jezusa Chrystusa*, *Matki Nayświętszey* i świętych. Umarł R. 867. w Rzymie, gdzie go był posłał cesarz *Michał*.

I. ŁUKASZ, (Swięty) Ewangelista, był rodem z Antyochii, Metropolii Syryiskiey, i był lekarzem. Niewiadomo, czyli był Zydem, lub Poganinem z urodzenia. Był towarzyszem podroży i kaznodzieystwa *S. Pawła*, i zaczął za nim chodzić Roku 51. gdy ten Apostoł poszedł z Troady do Macedonii. Rozumieią że przepowiadał Ewangelią w Dalmacyi, Gallii, Włoszech, i Macedonii, a umarł w Achai; ale nikt nie wie nic pewnego o czasie i mieyscu iego śmierci. Oprocz iego *Ewangelii*, ktorą napisał był według pamiętnikow Apostolskich, w ktorych iest bardziey dzieiopisem, i przywodzi więcey spraw, iak nauk tyczących się moralney nauki. Mamy ieszcze iego *Dzieie Apostolskie*. Jest to historya ich spraw znacznieyszychw Jeruzalem i w Judei od wniebowstąpienia Pańskiego, aż do ich rozproszenia. Przywodzi tam podroże, kazania i sprawy *S. Pawła*, aż do końca dwoch lat, przez ktore ten Apostoł zostawał w Rzymie, to iest aż do Roku 63. po Jezusie Chrystusie, co każe sądzić, że ta xiążka była napisana w Rzymie. Jest to obraz wierny przedziwnego wzrostu kościoła i zgody panuiącey pomiędzy pierwszemi Chrześcianami. Zawiera w sobie historyą lat 30. a *S. Łukasz* pisał według tego, co był sam widział. Cały kościoł osądził ią za xiążkę kanoniczną. Pisał po Grecku gładko; opowiedanie iest szlachetne, a mowy ktore się tam znayduią napełnione są łagodną żwawością. *S. Hieronim* mowi że " to dzieło, napisane „ od człowieka, ktory był z sta„ nu swego lekarzem, iest pra„ wdziwym chorey duszy lekar„ stwem. „ *S. Łukasz* iest ten ze wszystkich pisarzow tchnących nowym testamentem, ktorego dzieła naylepiey napisane po Grecku. Mowią że tę Ewangelią *S. Łukasza S. Paweł* nazywa swoią *Ewangelią*, w liście do Rzymian. Kościoł obchodzi tego świętego Ewangelisty święto 10. Października. *S. Hieronim* twierdzi, iż zostawał w bezżeństwie, i żył lat 84.

II. ŁUKASZ z Leydy, malarz i snycerz urodzony R. 1704. przyniosł rodząc się z sobą doskonały smak do malarstwa, i wydoskonalił go przez wielką pilność; w dwunastym Roku wieku swoiego zrobił obraz szacowany od ludzi znaiących się. Lubił uciechy i wspaniałość, ale ta miłość nie pozwalała mu nigdy tracić żadney

chwili przeznaczonego czasu do roboty. Zdatność iego nabyła mu szacunek wielu sławnych sztukmistrzow, a wszczególności *Alberta Durera*, ktory umyślnie przyiechał do Hollandyi dla widzenia iego. Myśląc powrociwszy z Flandryi, że go otruto przepędził swoie 6. lat ostatnie życia w stanie ociężałym i prawie zawsze leżąc. Nieprzestał iednak dla tego malować i rznąć w kamieniu: *Chcę*, mowił, *ażeby moie łożko było dla mnie łożkiem zaszczytu*. Umarł R. 1533. maiąc lat 39. Figury iego maią wiele wyrażenia, składy iego ciał są przyrodzone i dobrze dobierał kolorow, ale nie wiele położył rożnicy między swemi głowami, fukni iego osob rozeznać dobrze nie można, rysunek iego iest niepoprawny, a pędzel iego nie dosyć gładki.

III. ŁUKASZ Tudensis, albo *de Tucy* autor XIII. wieku, tak nazwany, ponieważ był dyakonem potym biskupem de Tuy w Gallicyi, odprawił rożne podroże do Wschodu i gdzie indziey dla dowiedzienia się o religii, i obrządkach rozmaitych narodow. Napisał powrociwszy: I. Wyborne *Dzieło przeciwko Albigonom*, drukowane w Ingolstadzie, i znayduiące się w bibliotece OO. SS. II. *Historya Hiszpańska* od *Adama* aż do roku 1236. III. *Życie St. Izydora z Sewilli*. Znayduie się one w *Bolanduzie* przy 4tym Kwietnia.

IV. ŁUKASZ Brugensis, (Franciszek) albo *Luc de Bruges*, doktor Luweński i dziekan kościoła w St-Omer, i umarł Roku 1619. umiał ięzyki Grecki, Hebrayski, Syryacki i Haldaycki. Mamy iego I. *Przypiski* krytyczne nad pismem świętym, drukowane w Antwerpii in 4to. Xiądz *Szymon* chwali ułożenie i sposob w historyi krytyczney iego w Wersyi nowego testamentu. II. *Kommentaryusze* Łacinskie nad nowym testamentem, 5. Tomow we 3. xięgach in fol. III. *Konkordancyą* biblii u *Egmundo* in 8vo. szacowane dla wygody doskonałości i piękności druku.
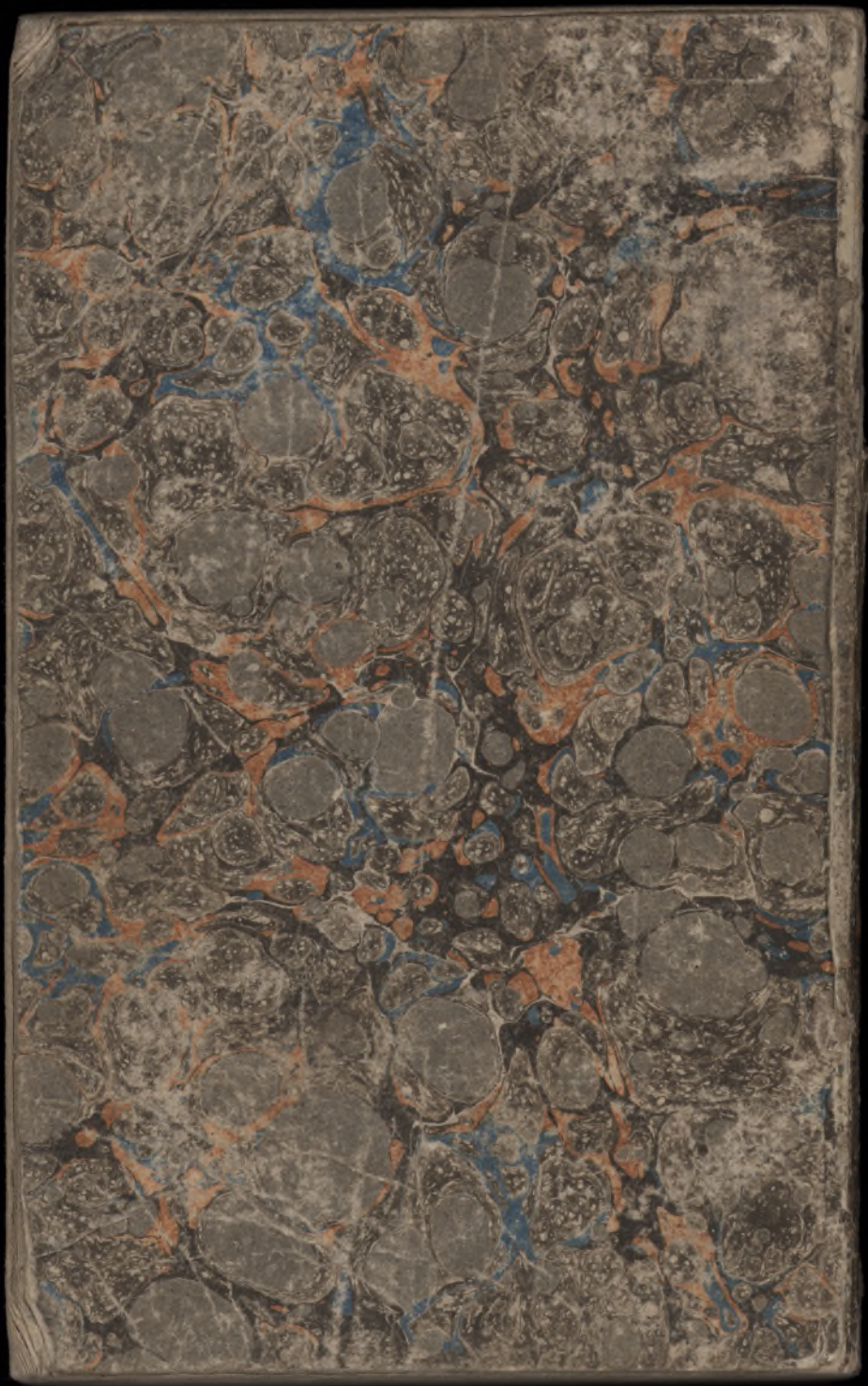
KONIEC TOMU IV.